INSTYTUT ARCHEOLOGII I ETNOLOGII POLSKIEJ AKADEMII NAUK

OSADNICTWO POGRANICZA POLSKO-RUSKIEGO

WOJEWÓDZTWO BEŁSKIE OD SCHYŁKU XIV DO POCZĄTKU XVII W.

Andrzej Janeczek

http://rcin.org.pl

OSADNICTWO POGRANICZA POLSKO-RUSKIEGO.
WOJEWÓDZTWO BEŁSKIE OD SCHYŁKU XIV DO POCZĄTKU XVII W.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

INSTYTUT ARCHEOLOGII I ETNOLOGII
POLSKIEJ AKADEMII NAUK
DAWNIEJ INSTYTUT HISTORII KULTURY MATERIALNEJ PAN

ANDRZEJ JANECZEK

OSADNICTWO POGRANICZA POLSKO-RUSKIEGO

WOJEWÓDZTWO BEŁSKIE OD SCHYŁKU XIV DO POCZĄTKU XVII W.

Biblioteka Instytutu
Archeologii i Etnologii PAN
0028102

WARSZAWA
1993

http://rcin.org.pl

Publikację opiniowali do druku
ANTONI GĄSIORowski I HENRYK SAMSONOWICZ

Praca wykonana w ramach problemu CPBP 08.07

II 12. 143

© Copyright by Andrzej Janeczek, Warszawa 1993

Printed in Poland

ISBN 83–85463–14–3

DRUK: Zakład Wydawniczy Letter Quality, Warszawa, ul. M. Anielewicza 25 m 96
Objętość ark. wyd. 35.5, ark. druk. 24.25+23 mapy

164-5-94 d

http://rcin.org.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów dokumentacyjnych 6

Część I. Wstęp 9

Część II. Środowisko fizjograficzne 15

Część III. Krajobraz kulturalny i polityczny 21
1. Geneza województwa bełskiego i jego podziałów terytorialnych 21
2. Powstanie i rozwój organizacji terytorialnej Kościoła łacińskiego . . . 35
3. Organizacja terytorialna Kościoła prawosławnego 57
4. Drogi 63

Część IV. Kolonizacja szlachecka. Własność ziemska 69
1. Zarys problematyki 69
2. Własność ziemska w latach przełomu XIV w. 73
3. Nowa feudalizacja: rozdawnictwo dóbr ziemskich w dobie polskiej . . 81
4. Tworzenie majątków szlacheckich 96
5. Struktura własności ziemskiej i jej przekształcenia 115
6. Migracje szlacheckie. Skład etniczny szlachty ziemi bełskiej 120

Część V. Osadnictwo wiejskie 125
1. Zarys problematyki 125
2. Osadnictwo staroruskie 128
3. Pole procesów osadniczych 142
4. Kolonizacja starych peryferii osadniczych: Roztocze 145
5. Kolonizacja starych peryferii osadniczych: „las wodny" 172
6. Kolonizacja starych peryferii osadniczych: rubież wołyńsko-brzeska . . 178
7. Intensyfikacja osadnictwa: staroruska ekumena 180
8. Dynamika krajobrazu osadniczego 183
9. Krajobraz etniczny wsi 196

Część VI. Urbanizacja 205
1. Stan badań 205
2. Zagadnienie miast przed lokacją na prawie niemieckim 209
3. Początki i rozwój urbanizacji na prawie niemieckim na ziemiach ruskich 214
4. Pierwsze lokacje miejskie w ziemi bełskiej w dobie lennej 216
5. Lokacje miejskie w poinkorporacyjnych latach XV w. 241
6. Ruch lokacyjny w XVI i początkach XVII w. 251
7. Sieć miejska w XV – początkach XVII w. 275
8. Migracje do miast. Składniki etniczne społeczności miejskiej 291

Część VII. Zakończenie 299
Literatura 305
Die Besiedlung des polnisch-reußischen Grenzgebiets. Wojewodschaft Bełz von Ende des 14. bis Anfang des 17. Jh. Zusammenfassung 319
Wykaz skrótów rzeczowych 327
Aneks: Szlacheckie rody ziemi bełskiej i ich majątki w XV w. 328
Indeks geograficzny 371
Spis map 387

http://rcin.org.pl

WYKAZ SKRÓTÓW DOKUMENTACYJNYCH

AA Lubaczów – Archiwum Archidiecezjalne w Lubaczowie
ABMK – „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne"
AD Lublin – Archiwum Diecezjalne w Lublinie
AD Przemyśl – Archiwum Diecezjalne w Przemyślu
AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
AGZ – *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej, z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. I-XIX, wyd. L. Tatomir, F.X. Liske, A. Prochaska, Lwów 1868-1906
AJZR – *Archiv Jugo-zapadnoj Rossii izdavaemyj Vremennuju Kommissieju dlja razbora drevnich aktov*, cz. 1-8, Kiev 1859-1914
Annales UMCS – „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska"
AO – „Archeologičeskie Otkrytija"
AOCL – *Acta officii consistorialis Leopoliensis antiquissima*, wyd. W. Rolny, t. I: 1482-1489, t. II: 1490-1498, Lwów 1927-1930, t. III: 1519-1538, w egzemplarzu korektorskim
AP Kraków – Archiwum Państwowe w Krakowie
AP Przemyśl – Archiwum Państwowe w Przemyślu
AP Rzeszów – Archiwum Państwowe w Rzeszowie
AS – *Archiwum książąt Lubartowiczów-Sanguszków w Sławucie*, wyd. Z.L. Radzimiński, P. Skobielski, B. Gorczak, t. I-VII, Lwów 1887-1910
ASK – Archiwum Skarbu Koronnego w AGAD
AV – Acta Visitationum
AVAK – *Akty izdavaemye Vilenskoju Archeografičeskoju Kommissieju*, t. XIX, Vil'na 1892
AZ – Archiwum Zamoyskich
BAN Kijów – Biblioteka Akademii Nauk USRR w Kijowie
BAN Lwów – Biblioteka Akademii Nauk USRR we Lwowie
BC – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
BK – Biblioteka PAN w Kórniku
BŁ – Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie
BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie
BO – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
BOZ – Biblioteka Ordynacji Zamoyskich
BPAN Gdańsk – Biblioteka PAN w Gdańsku
BPAN Kraków – Biblioteka PAN w Krakowie
BU Lwów – Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie
CB – Castrensia Belzensia w CDIA Lwów (fond 1)
CBu – Castrensia Buscensia w CDIA Lwów (fond 3)
CDIA Lwów – Central'nyj Deržavnyj Istoryčnyj Archiv u m. L'vovi
CDPol. – *Codex diplomaticus Poloniae*, ed. L. Rzyszczewski, J. Bartoszewicz, M. Boniecki, t. I-III, Varsoviae 1847-1858
CEXV – *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, ed. A. Sokołowski, J. Szujski, A. Lewicki, t. I-III, Cracoviae 1876-1894
CEV – *Codex epistolaris Vitoldi, magni ducis Lithuaniae 1376-1430*, ed. A. Prochaska, Cracoviae 1882
CG – Castrensia Graboviecensia w AP Lublin
CH – Castrensia Horodlensia w AP Lublin
ChKG-K – Chełmski Konsystorz Greko-Katolicki, zespół w AP Lublin

http://rcin.org.pl

CL – Castrensia Leopoliensia w CDIA Lwów (fond 9)
CLu – Castrensia Lublinensia w AP Lublin
CP – Castrensia Premisliensia w CDIA Lwów (fond 13)
Czoł. – kolekcja Aleksandra Czołowskiego
EAIVE – „Ežegodnik po Agrarnoj Istorii Vostočnoj Evropy"
IA – „Informator Archeologiczny"
Ip. – *Letopis' po Ipatskomu spisku*, izd. Archeografičeskoj Kommissii, S. Peterburg 1871
KDKM – *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1863
KH – „Kwartalnik Historyczny"
KHKM – „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej"
KPKM – *Knigi pol'skoj Koronnoj Metriki XV stoletija*, t. I, Varšava 1914
Mat. – *Materijaly do istorii' suspil'no-polityčnych i ekonomičnych vidnosyn Zachidn'oï Ukraïny*, wyd. M. Hrusevs'kyj, ZNTŠ, t. 63, 64, 1905; t. 69, 1906
MH – „Miesięcznik Heraldyczny"
MK – Metryka Koronna w AGAD
ML – Metryka Litewska
MNK – zbiór rękopisów Muzeum Narodowego w Krakowie w Bibliotece Czartoryskich
MPH – *Monumenta Poloniae historica*
MRPS – *Matricularum Regni Poloniae summaria*, cz. I-V, ed. T. Wierzbowski i in., Varsoviae 1905-1961
NP – „Nasza Przeszłość"
Oss. – kolekcja Ossolińskich w BAN Lwów
PDL – *Pomniki dziejowe Lwowa z Archiwum miasta*, t. I: *Najstarsza księga miejska 1382-1389*; t. II: *Księga przychodów i rozchodów miasta 1404-1414*; t. III: *Księga przychodów i rozchodów miasta 1414-1426*; t. IV: *Księga ławnicza miejska 1441-1448*, wyd. A. Czołowski, F. Jaworski, Lwów 1892-1921
PH – „Przegląd Historyczny"
Proch. – *Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607 r.*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1890
RAU whf – Rozprawy Akademii Umiejętności Wydziału Historyczno-Filozoficznego
RDSG – „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych"
RH – „Roczniki Humanistyczne"
RTH – „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie"
RT-K – „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne"
Ryk. – *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum, quaecunque in archivo Regni in arce Cracoviensi continentur*, wyd. E. Rykaczewski, Lutetia Parisiorum 1862
SA – „Sprawozdania Archeologiczne"
SG – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I-XV, Warszawa 1880-1902
SHGPł. – *Słownik historyczno-geograficzny województwa płockiego w średniowieczu*, opr. A. Borkiewicz-Celińska, Wrocław 1980-
SHGWysz. – *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wyszogrodzkiej w średniowieczu*, opr. A. Wolff i A. Borkiewicz-Celińska, Wrocław 1971
SSS – *Słownik starożytności słowiańskich*, t. I-VIII, Wrocław 1962-1990
TB – Terrestria Belzensia w CDIA Lwów (fond 2)
TCh – Terrestria Chelmensia w AP Lublin
TG – Terrestria Graboviecensia w AP Lublin
VL – *Volumina Legum*, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859
ZDM – *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, cz. I-VIII, Wrocław 1962-1975
ZN – „Zeszyty Naukowe"
ZNTŠ – „Zapysky Naukovoho Tovarystva im. Ševčenka"
ŹD – *Źródła dziejowe*
Žer. – *Žerela do istoryï Ukraïny-Rusy*, t. III: *Ljustracyï korolivščyn v zemljach cholms'kij, belz'kij i l'vivs'kij z 1564-5 hh.*; t. V: *Ljustracyja 1570 r.*, wyd. M. Hrusevs'kyj, L'viv 1900-1903

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

I. WSTĘP

To chyba prawda, że najciekawsze są dzieje zasiedlania ziem pogranicznych[1]. Obszerna strefa pogranicza polsko-ruskiegc przedstawia bogate możliwości badawcze, którym daleko do wyczerpania; przeciwnie, są one dotąd zaledwie napoczęte, mimo istnienia licznej, przeważnie dawnej literatury.

Pod wyjątkowo rozciągłym pojęciem pogranicza kryje się obszar o zmiennej przynależności politycznej i zróżnicowanym składzie etnicznym, leżący nad górnym Bugiem, górnym Sanem i górnym Dniestrem. Tędy biegła rubież między Słowiańszczyzną wschodnią i zachodnią; na zachodnim krańcu tej strefy ustaliły się granice Rusi Rurykowiczów z Polską Piastów, chrześcijaństwa wschodniego z zachodnim, tam zetknęły się najodleglejsze peryferie Bizancjum i Rzymu. Na przeciwległym, wschodnim krańcu oparł się zasięg zdobyczy Kazimierza Wielkiego, który podjął walkę o ziemie upadającego państwa halicko-włodzimierskiego z konkurującymi Litwą i Węgrami. Ta zatem strefa, wyznaczona zachodnim zasięgiem wczesnośredniowiecznego państwa ruskiego i wschodnim zasięgiem późnośredniowiecznego państwa polskiego jest przejściową strefą pograniczną. Nie jest to wszakże pogranicze rozumiane jako bariera osadnicza, pas pustek, lecz obszerny region o starym zasiedleniu, penetrowanym przez wielośródłowe migracje. Nie jest to strefowa granica etniczna, lecz teren spotkania i krzyżowania się różnych superstratów na ruskim — w pełnym średniowieczu — podłożu. Nie jest to peryferia kulturowa, obszar dyspersji, lecz strefa przepływu i syntezy różnych wątków i tradycji. Nie jest to więc pogranicze — strefa pusta, lecz pogranicze — pole przenikania i synkrazji. Ta strefa, zwana także Rusią Czerwoną, stała się od połowy XIV w. areną najbardziej intensywnych i najskuteczniejszych wpływów i oddziaływań płynących z Polski.

Fenomen polskiej ekspansji na wschodzie, obciążony w potocznej świadomości fałszywymi najczęściej, a skrajnie odmiennymi konotacjami, poddany gloryfikacji bądź demonizacji, lecz zazwyczaj nie lekceważony, jest przecież bez wątpienia realnym zjawiskiem historycznym o rozległym znaczeniu i w związku z tym wymaga badań. Tak też został pojęty przez autora niniejszej pracy, który stroni od wartościowania, zwłaszcza w kategoriach etycznych bądź „dziejowej słuszności" czy „niesłuszności", uważając, że dosyć już było publicystyki i propagandy, szablonowych ocen i sądów, przedwczesnych syntez, dosyć białej czy czarnej legendy polskiej obecności na Rusi,

[1] J. Wiśniewski, *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII w.* „Acta Baltico-Slavica", t. I, 1964, s. 115.

http://rcin.org.pl

a zbyt mało solidnych, regularnych studiów i zdążających ku obiektywizmowi wysiłków, poszerzających kapitał wiedzy.

Taki cel przyświecał podjęciu niniejszego tematu. Ambicją autora było uwolnienie się od tradycyjnego „narodowego" stanowiska: polskiego, ukraińskiego czy rosyjskiego. Etnocentryczne inklinacje narodowych historiografii badających dzieje Rusi Czerwonej, ich relatywizm, stronniczość, czasem wręcz zaślepiający nacjonalizm przyniosły szkodliwe rezultaty, doprowadzając do ostrego spolaryzowania poglądów i przekroczenia naturalnego prawa każdego dziejopisarstwa do spojrzenia na swoją historię z własnego punktu widzenia[2].

Starsza literatura, a zwłaszcza tak typowe dla historiografii czerwonoruskiej prace syntetyczne, nie badając problemów osadniczych, wypowiadała się na ich temat w sposób dowolny i powierzchowny, formułując nader uogólnione sądy i opinie, lecz często w formie kategorycznych twierdzeń. Sytuacja była tym groźniejsza, iż różne orientacje ówczesnej historiografii, zwłaszcza przed I wojną światową były mocno zaangażowane w bieżącej walce politycznej, spiesząc z gotowymi uzasadnieniami dla imperialistycznej polityki rosyjskiej (orientacja moskalofilska), służąc rosnącym aspiracjom narodowym ruchu ukraińskiego (historycy ukraińscy), broniąc zagrożonej polskiej obecności w tzw. Małopolsce Wschodniej (historiografia polska).

Polityczne roznamiętnienie ówczesnej nauki historycznej nie przyniosło dobrych rezultatów; nie pobudziło do gruntownych studiów osadniczych i źródłowych badań; dając pierwszeństwo emocjom i aktualnym racjom politycznym sprowadziło ją na manowce stronniczości, nacjonalistycznych animozji i uprzedzeń, skłaniając do porzucenia obiektywizmu, rozwagi i ostrożności.

Zjawisko polskiej ekspansji zasługuje więc na odrobienie zaniedbań i rozwinięcie badań w bardziej sprzyjającej atmosferze, do czego przede wszystkim zobowiązana jest polska historiografia. Z wielowątkowej tematyki, obejmującej – poza sferą polityczną, stosunkowo najlepiej opracowaną – dziedzinę gospodarczą (rozpowszechnienie nowych modeli życia gospodarczego, nowych postaci stosunków ekonomicznych, głęboka zmiana struktur), dziedzinę prawno-ustrojową (reformy różnych instytucji prawno-ustrojowych według wzoru polskiego), dziedzinę kultury (transmisja kultury polskiej, wątków okcydentalnych, częściowe odwrócenie orientacji kulturowej na zachód, częściowa zmiana postaw, zaburzenie stosunków wyznaniowych, cofnięcie się kultury ruskiej, przemiany w sferze języka, tradycji) pierwszeństwo należy się procesom osadniczym jako podstawowym, budującym bazę pod inne procesy przekształceń, które można ogarnąć ogólnymi terminami akulturacji, okcydentalizacji bądź integracji z Koroną.

Wybór przedmiotu badań nie był przypadkowy. Zapomniane dziś województwo bełskie zajmowało ok. 8900 km^2 powierzchni, na początku XVII w. miało ok. 560 osad, według szacunków Maurycego Horna opartych na danych rejestru podymnego z 1630 r.[3] liczyło ok. 170000 mieszkańców, w tym ok. 45000 (26%) w miastach, gęstość zaludnienia wynosiła wówczas

[2] A. Janeczek, *Osadnictwo województwa bełskiego XIV-XVI w. w źródłach i historiografii Rusi Czerwonej*, KHKM, t. XXX, 1982, nr 1, s. 67 n.

[3] M. Horn, *Zaludnienie województwa bełskiego w 1630 r.* RDSG, t. XXI, 1959, s. 94.

http://rcin.org.pl

przeciętnie 18,6 mieszkańców/km^2. Spośród ziem Rusi Czerwonej Bełskie daje sposobność specjalnych studiów. Nie nastręcza jej wszakże szczególnie obfity zasób źródłowy; przeciwnie, badacz ziemi lwowskiej czy przemyskiej będzie pod tym względem w dużo lepszej sytuacji. Wśród podstawowych typów źródeł do dziejów województwa, które zostały osobno szerzej scharakteryzowane[4], wyróżnić można dokumenty, w większości (do połowy XV w.) wydane[5], zapiski sądów grodzkich i ziemskich z XV w. (przetrwały akta ziemskie bełskie z lat 1439-1503, z lukami, grodzkie bełskie 1465-1479, grodzkie buskie 1499-1506)[6] oraz, znacznie obfitsze z następnego okresu (bełskie grodzkie i ziemskie, grodzkie buskie[7], pojedyncze księgi horodelskie i grabowieckie[8]), zawarte wśród akt bełskich księgi podkomorskie o specjalnej wartości[9], a także materiały skarbowe, głównie rejestry podatkowe[10], oraz inwentarze i lustracje dóbr królewskich[11]. Brakuje natomiast zwartego zespołu akt wytworzonych przez instytucje kościelne (dysponujemy jedynie aktami wizytacji[12] oraz księgami konsystorskimi[13]). Nie ma dziś również, co jest szczególnie dotkliwe, nawet szczątków archiwów miejskich przed XVII w.[14] W tej sytuacji autor objął kwerendą archiwa[15], zbiory rękopisów w bibliotekach[16] tak polskie, jak i radzieckie[17], zmierzając do poznania wszystkich materiałów z okresu do końca XVI w. i wybranych dla pierwszych dziesięcioleci XVII w.

---

[4] *Tamże*, s. 76 n.

[5] Podstawowe edycje: AGZ I-X, ZDM, Proch., Mat., AS.

[6] Wydane wraz z fragmentem akt grodzkich lubaczowskich z lat 1503-1504 — AGZ XIX 1759-2680.

[7] CDIA Lwów, fond 1-3, dobrze zachowane.

[8] AP Lublin. Niestety unikatowa księga sądu hrubieszowskiego z lat 1429-1465, rewindykowana w 1961 r. ze Związku Radzieckiego, zaginęła w AP w Lublinie, miejmy nadzieję, przejściowo.

[9] TB 118-120, z lat 1522-1640.

[10] Poczynając od najstarszego z 1472 r. — ASK I 19, 34, 36, 37, 39, 51; CB 203, 595, 598; CB 215, s. 622-697 — wartościowy rejestr podymnego z 1630 r. Rejestry poboru łanowego z 1531 i 1578 r. zostały ogłoszone drukiem — ZD XVIII.1, s. 203-252.

[11] ASK XVIII, XLVI, LIV, LVI; CDIA Lwów, f. 1-3, 134, kolekcje Ossolińskich i A. Czołowskiego w BO i BAN Lwów; BU Lwów; wydane lustracje z 1565 i 1570 r.: Żer. III, V.

[12] Chełmskie od 1601 r. — AD Lublin; przemyskie od 1635 r. — AD Przemyśl; lwowskie od XVI bądź od 1712 r. — AA Lubaczów.

[13] Chełmskie dopiero od XVII w., przemyskie od schyłku XV w. — AD Przemyśl, podobnie lwowskie, wydane — AOCL I-II, III w składkach korektorskich, przechowywany w spuściźnie po wydawcy, W. Rolnym, w BAN we Lwowie.

[14] Być może wyjaśnią się losy depozytów złożonych przez miasta i gminy, głównie przed I wojną światową, do dawnego Archiwum Państwowego we Lwowie. Były wśród nich m. in. księgi miejskie Bełza, zaczynające się od 1460 r., a więc wyjątkowo cenne.

[15] AGAD, AP Lublin, Przemyśl, Kraków, AD Lublin, Przemyśl, AA Lubaczów.

[16] BO, BN, BJ, BC, BK, BŁ.

[17] CDIA Lwów, BAN Lwów, Kijów, BU Lwów. Ostatnio cenne vademecum dotyczące archiwów radzieckich przygotowała P. K. Grimsted (*Archives and manuscript repositories in the USSR: Ukraine and Moldavia*). Z fragmentami tego anonsowanego od kilku lat przewodnika, opublikowanymi lub nie, miałem możność zapoznać się wcześniej; por. tejże *Lviv manuscript collections and their fate*, „Harvard Ukrainian Studies", t. III/IV, 1979-1980, p. I, s. 348-375; tejże, *The Stefanyk library of the Ukrainian Academy of Sciences: a treasure of manuscript collections in Lviv*, tamże, t. V, 1981, no. 2, s. 195-229; tejże, *The fate of early records in Lviv archives: documentation from western Ukraine under Polish rule (fifteenth century to 1772)*, "The Slavonic and East European Review", t. 60, nr 3, 1982, s. 321-346.

http://rcin.org.pl

Niełatwa sytuacja źródłowa, odstręczająca wybór województwa bełskiego jako przedmiotu badania, miała wszakże dostatecznie silną przeciwwagę, by mimo wszystko podjąć trud dążącej do wyczerpania materiału kwerendy, czasochłonnej i kłopotliwej, nie rezygnującej z rozproszonych, nawet drugorzędnych źródeł. Wybór województwa bełskiego przesądziły jego losy polityczne, które biegły wprawdzie rytmem wspólnym dla całego pogranicza polsko-ruskiego (upadek władzy książąt ruskich w pierwszej połowie XIV w., walki o spadek po nich między Polską, Węgrami i Litwą, przyłączenie do monarchii jagiellońskiej w 1387 r.) i wyznaczyły dlań niekwestionowaną cezurę, były jednak w części odrębne i specyficzne. Nadanie podległych Bełzowi ziem książętom mazowieckim (1388) przerwało bezpośredni związek polityczny z Rusią Czerwoną. Bełszczyzna stała się pewnego rodzaju „kolonią mazowiecką"[18] aż do roku 1462, kiedy powróciła już na stałe do Korony, zorganizowana w postaci województwa. Kilkadziesiąt lat władztwa mazowieckiego pozostawiło ślady, zwłaszcza w zakresie osadnictwa, i choć nie wyrwało omawianych ziem z regionu czerwonoruskiego, zadecydowało o ich specyfice. Splotły się tu zatem zagadnienia dotyczące całego regionu, jak i swoiste dla samego województwa. Przysporzyło to dodatkowej atrakcyjności tematowi, który opracowany dotąd niedostatecznie tak w planie ogólnym, jak i szczegółowym, przedstawia się tym bardziej interesująco.

Specyfika zjawisk osadniczych w procesie polskiej ekspansji na ziemiach ruskich przesądziła o ramach chronologicznych pracy, mieszczących się między drugą połową XIV w., kiedy doszło do podziału Rusi i jej szerokiego otwarcia na polskie wpływy a pierwszymi dziesięcioleciami XVII w., które zamykają okres dynamicznych przemian w sferze zaludnienia (ta ostatnia cezura szczególnie mocno wybija się w procesach urbanizacji i budowy łacińskiej sieci parafialnej). Do tej specyfiki dostosowany został kwestionariusz badawczy. Problemy rozszerzania osadnictwa, zazwyczaj centralny punkt zainteresowania, w tej pracy (część V) musiały podzielić się pierwszeństwem z kwestiami kolonizacji szlacheckiej i przemian struktury własności ziemskiej (część IV) oraz z zagadnieniem urbanizacji, posługującej się prawem niemieckim (część VI). W tych trzech środowiskach społecznych (szlachta, chłopi, mieszczanie) i w trzech przestrzeniach (dwór, wieś, miasto) badany był charakter, rozległość i głębokość przekształceń doby polskiej, zakres poczynionych wtedy innowacji, a z drugiej strony siła dawnych, staroruskich struktur i instytucji, stopień ich przetrwania w nowych okolicznościach politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Każda z części kończy się próbą zarysowania przemian pejzażu etnicznego. Podstawowym przedmiotem pracy są więc zjawiska zmiany i kontynuacji krajobrazu osadniczego w warunkach przekształconych ekspansją polityczną i w ślad za nią idącą falą migracyjną oraz transmisją wzorów i wpływów.

Zasadnicze części (IV-VI) zostały poprzedzone częścią III, poświęconą wybranym elementom krajobrazu politycznego i kulturalnego (m.in. budowie kościelnej sieci terytorialnej, ściśle związanej z procesem tworzenia się majątków ziemskich i urbanizacją), a także częścią II, szkicującą krajobraz fizjograficzny województwa.

[18] Określenie A. Świeżawskiego. *Ziemia bełska w latach 1388-1462*, Łódź 1964, mps pracy doktorskiej. Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, rps 987.

http://rcin.org.pl

Autor ma nadzieję, że taki układ pracy, chociaż narzucający wyodrębnienie w oddzielne części procesów silnie się ze sobą wiążących (np. rozdawnictwo dóbr ziemskich, szlacheckie przesiedlenia na Ruś, budowa włości majątkowej, nowe inwestycje na wsi, fundacja kościelna w ośrodku dóbr, jego urbanizacja), pozwoli śledzić podstawowe zjawiska osadnicze w ich pełnym kształcie, narastaniu, zmienności i zróżnicowaniu, a dzięki mapom, aneksom i odsyłaczom w tekście umożliwi także obserwację wzajemnych między nimi powiązań. Byłoby nad wyraz pomyślne, gdyby praca stworzyła podstawy do dalszych badań nad osadnictwem pogranicza oraz mechanizmami polskiej ekspansji na wschodzie[19].

Myśl zajęcia się ziemią bełską pochodzi od śp. prof. Benedykta Zientary – Jemu zawdzięczam ukierunkowanie mych zainteresowań. Po przedwczesnej śmierci Profesora obowiązki opiekuna naukowego zechciała przyjąć na siebie prof. Teresa Dunin-Wąsowicz, za co jestem prawdziwie zobowiązany. Trudu recenzowania podjęli się profesorowie Antoni Gąsiorowski, Henryk Samsonowicz, Aleksander Swieżawski. Wszystkim Im dziękuję za zainteresowanie, wnikliwość i uwagi krytyczne. Różne fragmenty tej pracy przedstawiałem na zebraniach w macierzystym Zakładzie Historii Kultury Materialnej Średniowiecza i Czasów Nowożytnych; uczestnicy tych posiedzeń zechcą przyjąć podziękowania za przedyskutowanie pierwszych, roboczych wersji. Miałem też sposobność usłyszeć opinie i wskazówki mgr. Kazimierza Pacuskiego, mgr. Henryka Rutkowskiego, prof. Tadeusza Wasilewskiego. Dzięki uprzejmości doc. Stanisława Kurasia mogłem wykorzystać Jego wypisy z ksiąg ziemskich lubelskich, a prof. Adama Wolffa z Metryki Mazowieckiej. Dziękuję również wszystkim, którzy okazali mi swą pomoc w pokonywaniu trudności i przeciwieństw w toku pracy oraz w doprowadzeniu do publikacji w tych trudnych dla wydawnictw Instytutu czasach.

Książkę poświęcam pamięci Matki.

Warszawa, we wrześniu 1988 r.

---

[19] Niniejsza praca ma szansę dołączyć do mającej się ukazać monografii poświęconej lokalnej historii politycznej – A. Swieżawski, *Ziemia bełska. Zarys dziejów politycznych do roku 1462*, w druku. Z tą pracą, opartą na tekście rozprawy doktorskiej (zob. przyp. 18) mogłem się ostatnio zaznajomić dzięki uprzejmości Autora, któremu winien jestem za to podziękowanie. W moim tekście powołuję się na maszynopis starszej wersji, z wyjątkiem fragmentów zmienionych lub uzupełnionych. Świeżo opublikowane studium toponimiczne ziemi bełskiej: B. Czopek, *Nazwy miejscowe dawnej ziemi chełmskiej i bełskiej (w granicach dzisiejszego państwa polskiego)*, Wrocław 1988, likwidujące zaniedbania w innej sferze badań, ma z różnych względów ograniczoną przydatność.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

II. ŚRODOWISKO FIZJOGRAFICZNE

Województwo bełskie zajmowało zbliżone do trójkąta terytorium, graniczące od wschodu z województwem wołyńskim, od południa z ziemią lwowską, od zachodu z ziemią przemyską, od północy z ziemią chełmską. Należało ono pierwotnie, w dobie państwowości ruskiej, do szeroko pojętego Wołynia i dopiero dzieje polityczne tego regionu w późnym średniowieczu przeniosły je do krainy zwanej umownie Rusią Czerwoną, najwcześniej z ziem ruskich zespoloną z Koroną polską. Proces różnicowania się połaci chełmsko-bełskiej od reszty Wołynia rozwinął się szybko w okresie rozdrobnienia dzielnicowego Rusi, zakończył zaś, gdy po upadku państwa halicko-włodzimierskiego w 1340 r. i okresie rywalizacji polsko-węgiersko-litewskiej pojawiła się tu nowa, polsko-litewska granica, znacząc w przestrzeni kompromis między rywalami. Obie jednostki terytorialne zabużańskiej (z ruskiego punktu widzenia) połaci Wołynia weszły w skład Rusi Czerwonej, prowincji o pojęciu bardziej politycznym niż geograficznym: ziemia chełmska jako nieco sztuczna pertynencja województwa ruskiego, ziemia bełska od 1462 r. jako osobne województwo, po likwidacji lenna mazowieckiego.

Terytorium podległe Bełzowi, zmienne w czasie, uformowało się w swym ostatecznym zrębie w końcu XIV w., wskutek infeudacji książętom mazowieckim. Mazowiecka enklawa na Rusi Koronnej utrzymała się tylko do 1462 r., to wszakże wystarczyło, by scementował się dzięki temu kształt, przetrwały z niewielkimi przesunięciami niemal do końca istnienia Rzeczypospolitej. Granica, od pierwszych dziesięcioleci XV w. nie podlegająca większym przesunięciom, biegła poczynając od górnego wierzchołka tego wielkiego trójkąta w okolicach Dubienki nad Bugiem przez wschodnie, zalesione pobrzeże, na wysokości Włodzimierza Wołyńskiego przerzucała się na bieg Bugu, po czym przechodziła na jego prawobrzeże (poza odcinkiem od Litowiża do ujścia Sołokii), by oddalić się znacznie od rzeki poszarpaną linią o kierunku południowo-wschodnim. Nie dochodząc do Beresteczka linia ta zakręcała na południowy zachód i zbliżała się do biegu górnego Styru, aby później zakreślić dużą wypustkę przyłączającą okolice Buska do Bełszczyzny. Południowy kraniec tej wypustki dotykał niemal skraju Gołogór. Granica wracała na poprzednią wysokość i biegła równoleżnikowo szerokim pasem puszczańskim na północ od Żółkwi, a w okolicy Niemirowa zaczęła opisywać szerokie półkole, włączając Lubaczów i okolice do terytorium bełskiego, po czym forsowała wał Roztocza i południkową linią kierowała się na północ, odcinając Zamość, a obejmując Stary Zamość. Z tego miejsca granica zmieniała kierunek na północno-wschodni i szła między Wojsławica-

http://rcin.org.pl

mi i Uchaniami a Grabowcem, po czym skręcała znów na północ aż po Dubienkę.

Tak zakreślony obszar o powierzchni ok. 8900 km^2 należał do kilku wielkich krain geograficznych[1], przechodzących przezeń pasmowo w kierunku równoleżnikowym. Są to, poczynając od północy: należące do Nizin Poleskich Polesie Południowe, należąca do pasma wyżynnego Wyżyna Lubelska i Wyżyna Wołyńska, o spornej wśród geografów wspólnej granicy, Roztocze i Pobuże oraz zaliczająca się do obniżeń przedkarpackich Kotlina Sandomierska[2].

Krajobraz województwa bełskiego został ukształtowany w największym zakresie przez pas wyżynny. Wyróżnia się tu następujące jednostki krajobrazowe[3]:

– pasmo wyżynne, nazywane niekiedy Grzędą Północną, na które składają się:

– Wierzchowina Grabowiecka (Działy Grabowieckie), pagórkowate wzniesienia silnie pocięte suchymi dolinami, zbudowane ze skał wapiennych, przykryte utworami lessowymi;

– Płaskowyż Horodelski (Grzęda Horodelska), płaskie garby kredowe o wysokości 220-230 m n.p.m., pokryte lessem;

– Padół Zamojski, podłużne obniżenie ciągnące się od Turobina po Horochów, składające się z kilku kotlin:

– Kotlina Zamojska;

– Kotlina Tyszowiecka;

– Kotlina Kryłowska.

Kotliny oddzielone są od siebie wąskimi, poprzecznymi żebrami wzgórz kredowych, same zaś są zbudowane z wapiennych skał marglistych i osadów ilastych;

– Grzęda Sokalska, równoleżnikowy płaskowyż o wysokości do 240-260 m n.p.m., przytykający z zachodu do Roztocza, biegnący na wschód aż po Styr, przecięty Huczwą i Bugiem na kilka części. Charakteryzuje go skontrastowanie lessowej wierzchowiny z szerokimi, zabagnionymi dolinami;

– Pobuże, obniżony obszar w kształcie trójkąta między Roztoczem, Grzędą Sokalską, dorzeczem Styru i płytą podolską, zbudowany z kredy, którą przykrywają rumosze kredowe, gliny, piaski i żwiry. Pozbawiony jest

---

[1] Własny rachunek powierzchni województwa bełskiego w XV w. różni się od wielkości podanej przez A. Jabłonowskiego (tenże, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VI cz. II: *Ziemie ruskie. Ruś Czerwona*, Warszawa 1903, ZD XVIII.2, s. 42) – 166,49 mil^2, co czyni w zależności od przeliczenia według mil pruskich czy austriackich ok. 9500 lub ok. 9600 km^2. Rozbieżności rzędu kilkuset km^2 to z pewnością efekt włączenia do województwa obszarów doń w rzeczywistości nie należących, np. okolic Hrubieszowa.

[2] H. Maruszczak, *Środowisko przyrodnicze Lubelszczyzny w czasach prahistorycznych*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I, red. T. Mencel, Warszawa 1974, s. 27 n.

[3] A. Borusiewicz, *Krainy geograficzne Wołynia*, „Rocznik Wołyński", t. VIII, 1939, s. 11; A. Chałubińska, T. Wilgat, *Podział fizjograficzny województwa lubelskiego*, [w:] *Przewodnik V Ogólnopolskiego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, Lublin 1954, s. 3 n.; A. Jahn, *Wyżyna Lubelska. Rzeźba i czwartorzęd*, Warszawa 1956; H. Maruszczak, *op. cit.*, s. 23 n.; J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1978, s. 345 n.; J. Buraczyński, J. Wojtanowicz, *Typy rzeźby południowo-wschodniej części Wyżyny Lubelskiej*, „Annales UMCS", sectio B, t. XXXIV, 1979, s. 159-172.

http://rcin.org.pl

pokrywy lessowej. W obrębie województwa bełskiego znalazły się następujące jednostki krajobrazowe tej krainy:

— Kotlina Raty, nisko położony obszar, podmokły i zalesiony, pokryty głównie piaskami;

— międzyrzecze Bugu i Styru, o bardziej urozmaiconej rzeźbie terenu, stanowiące wał wiążący Podole z Grzędą Sokalską;

— skrawek Niziny Brodzkiej, zajmującej piaszczyste i ilaste dorzecze górnego Styru i Ikwy;

— fragment Pobuża grzędowego, położonego między Roztoczem Południowym a górnym Bugiem, pokrytego sześcioma równoległymi wałami, oddzielonymi od siebie zatorfionymi obniżeniami;

— Roztocze, wąski garb łączący Wyżynę Lubelską z Wyżyną Podolską, o wysokości bezwzględnej sięgającej 390 m, w odróżnieniu od innych krain biegnący z północnego zachodu na południowy wschód, zbudowany ze skał kredowych, pokryty piaskami i wapieniami. Stanowi ważną granicę florystyczną i hydrograficzną. W obrębie Bełszczyzny mieści się Roztocze Tomaszowskie (Środkowe) i Rawskie (Południowe).

Pozostające poza krainami wyżynnymi peryferie województwa wchodzą w skład Płaskowyżu Tarnogrodzkiego (lub osobno wydzielanego Płaskowyżu Lubaczowsko-Jaworowskiego), wschodniej części Kotliny Sandomierskiej (okolice Lubaczowa), zbudowanej z iłów, glin i piasków oraz Kotliny Dubienki, której krajobraz zbliżony jest do poleskiego.

Stosunki hydrograficzne ukształtowane zostały przede wszystkim przez Bug, będący główną osią tego terytorium oraz przez jego dopływy. Część zaroztoczańską odwadniają dopływy Sanu, a północno-zachodnie skrawki górny Wieprz i jego dopływy. Na wschodzie okolice Łopatyna należą, dzięki górnemu Styrowi i pośrednictwu Prypeci, do zlewiska Morza Czarnego. Europejski dział wodny przechodzi na terytorium Bełszczyzny od Oleska, przez Nieznanów i Radziechów do Stojanowa. Zabagnione koryta rzeczne dorzeczy górnego Bugu i Styru tworzą wspólnie szerokie pasmo mokradeł, ciągnące się wzdłuż południowej peryferii Bełskiego. Północny skrawek województwa wchodzi w zasięg strefy bagien poleskich.

Stosunki glebowe wykazują znaczne zróżnicowanie[4]. Najlepsze gleby: czarnoziemy i gleby wytworzone z głębokich lessów pokrywają znaczny obszar województwa szerokim pasem ze skrajami od Horodła na północy po Tomaszów i Bełz na południu. W niewielkim stopniu jest on rozdzielony glebami torfowo-próchniczymi w zabagnionych dolinach oraz wysepkami szczerków pylastych i rędzin kredowych. Południowa część Bełszczyzny odznacza się na ogół dużo gorszymi warunkami; dominują tu gleby wytworzone z piasków i szczerków, nieco rędzin i gleb bagiennych. Północny skrawek w rejonie Dubienki jest zajęty przez słabe, wytworzone z piasków gleby bielicowe.

Z innych elementów środowiska geograficznego największe znaczenie dla różnicowania się osadnictwa mają kompleksy leśne. Na badanym obszarze

[4] *Atlas geologiczny Galicji 1 : 75 000*; S. Miklaszewski, *Mapa gleb Polski 1 : 1 500 000*, Warszawa 1927; *Mapa gleb Polski 1 : 300 000*, Warszawa 1961; R. Turski, *Geneza i właściwości czarnoziemów Wyżyny Zachodniowołyńskiej i Lubelskiej*, Roczniki Nauk Rolniczych, seria D, monografie, t. 202, Warszawa 1985.

http://rcin.org.pl

występują dwa wielkie zespoły leśne: jeden gęsto porastający wał Roztocza (grądy jodłowo-bukowe, bory sosnowe, mieszane, dąbrowy), drugi, poprzetykany mokradłami, z olsami, borami i dąbrowami, ciągnący się od Rawy Ruskiej po Brody, o nie znanej nam nazwie ogólnej, mianowany w tej pracy „lasem wodnym"[5]. Mocno zalesiona była północna część powiatu horodelskiego. Natomiast niemal całkiem pozbawiony większych kompleksów leśnych był urodzajny obszar między Tyszowcami, Bełzem i Sokalem[6].

Ziemia bełska przedstawiała zatem bardzo zróżnicowany teren pod względem atrakcyjności dla osadnictwa. Obok lessowych, odpowiednio nawodnionych i mało zalesionych obszarów, najbardziej pożądanych, wyróżniających się swoim bogactwem nawet względem hojnie na ogół wyposażonej przez naturę Rusi, obejmowała również tereny o tak niekorzystnych warunkach, jak na gęsto zalesionym Roztoczu ze słabymi glebami czy w zabagnionym pasie puszczańskim. Na tym opierało się skontrastowanie środowiskowych warunków osadniczych, wyodrębniające strefy gęstego osadnictwa i przeciwstawne im strefy peryferyjne, limesowe. Inne elementy środowiska, jak klimat (przejściowy szerokości umiarkowanych z wpływami kontynentalnymi), szata roślinna, świat zwierzęcy nie wprowadzały wyraźniejszych zróżnicowań warunków życia.

Bełskie nosiło znamię pewnej przejściowości od krajobrazu wschodnio-małopolskiego do wołyńskiego. Przez jego terytorium biegły granice zasięgów cisu, buku i świerku[7]. Nie było zwartą jednostką fizjograficzną; granice zewnętrzne na długich odcinkach nie są oparte na wyraźnych podstawach geograficznych, odpowiednich do swej rangi, natomiast wnętrze ziemi przecięte jest ważnymi barierami środowiskowymi. Opisana granicami zawartość nie tworzy żadnej wspólnej całości; szczególnie silnie izoluje się subregion lubaczowski, oddzielony od Bełskiego Roztoczem oraz subregion buski, odseparowany mało przenikliwym pasem leśnym.

Ściślejsze powiązanie ze środowiskiem geograficznym wykazują natomiast jednostki podziału terytorialnego niższego rzędu, okręgi grodowe, czyli wołoście-powiaty[8]. Dość dobrze rysują się geograficzne podstawy powiatu buskiego między „lasem wodnym" a krawędzią podolską, lubaczowskiego między grzbietem Roztocza a izolowanym lasami Posaniem, a także powiatu łopatyńskiego, otoczonego nietrudno dostrzegalnym kordonem leśnym i — miejscami zabagnionymi — korytami rzek. Łatwo wydziela się (lasami i działem Bugu

---

[5] Termin piętnastowieczny, kalka łacińskiej nazwy *silva aquatica*, odnoszącej się do lasu typu łęgowego, znanej ze statutów Kazimierza Wielkiego, przetłumaczona przez Swiętosława z Wocieszyna na 'las wodny', por. K. Potkański, *Puszcza Kurpiowska*, *Pisma pośmiertne*, t. I, Kraków 1922, s. 229.

[6] F. von Mieg, *Karte des Königreichs Galizien und Lodomerien, 1 : 28 800, 1779-1782*, Kriegsarchiv w Wiedniu, rps B. IXa. 390, mikrofilm w BN. Studium H. Maruszczaka, *Stan i zmiany lesistości województwa lubelskiego w latach 1830-1930*, „Annales UMCS", sectio B, t. V, s. 109-178, niesie istotną przestrogę przed rekonstrukcją obszarów zalesionych metodą retrogresji na podstawie sytuacji z XIX w. Sam autor oparł się na obrazie zalesienia z mapy Kwatermistrzostwa. My możemy jednak szczęśliwie korzystać z wcześniejszej mapy Miega, wielkoskalowej i wiarygodnej.

[7] *Geografija ukraïns'kych i sumežnych zemel'*, red. V. Kubijovyč, t. I, L'viv 1938, mapa 213 na s. 224.

[8] Zob. rozdział III.1.

http://rcin.org.pl

z Wieprzem) terytorium czerwieńsko-bełskie (w ściślejszym znaczeniu) od zachodu i południa oraz powiat sokalski, „lasem wodnym" i działem bużańsko-styrowym. Nie widać natomiast geograficznych racji wydzielenia powiatu grabowieckiego i hrubieszowskiego, stanowiących wszakże wyraźne całości pod względem glebowym. Powiat horodelski izoluje się zdecydowanie jedynie od północy.

Długie odcinki wewnętrznych granic województwa bełskiego mają zatem uzasadnienie w kształcie krajobrazu fizjograficznego, a to dzięki zwartym kompleksom leśnym, przegrodom bagiennym, działom wodnym i roztoczańskiemu wałowi, pełniącym rolę strefowych elementów granicotwórczych. Nie jest natomiast widoczne znaczenie szczegółowszej regionalizacji, opartej na zróżnicowaniu budowy powierzchni ziemi, chociaż w tych okolicach rysuje się łatwo czytelnymi krawędziami. Nie stanowiły one decydująco o strukturze osadniczej w tym krajobrazie[9].

Na podstawie tych konkluzji można wydzielić i uszeregować pod względem atrakcyjności osadniczej następujące subregiony wraz z ich peryferiami, stanowiącymi bariery środowiskowe:

– obszar hrubieszowski, wyposażony w bardzo korzystne warunki, zwłaszcza glebowe;

– obszar czerwieńsko-bełski, z szeroką peryferią leśną od zachodu i południa;

– obszar sokalski, opierający się o wschodnią kontynuację tejże peryferii;

– obszar grabowiecki, bez wyraźnych rubieży, poza granicą lessu na północy;

– obszar horodelski, z głęboką strefą leśną od północy;

– obszar lubaczowski, z rozległymi skrajami leśnymi, szczególnie szerokimi w części roztoczańskiej;

– obszar buski z leśną peryferią na północy i krawędzią płyty podolskiej na południu;

– obszar łopatyński, otoczony lasami i zabagnionymi korytami rzecznymi.

Przeprowadzona powyżej subregionalizacja, aczkolwiek nie we wszystkim zgodna ze zróżnicowaniem środowiska fizjograficznego i nie na wszystkich odcinkach dobrze uzasadniająca się, jest chyba bliższa strukturom osadniczym Bełskiego niż podział na krainy, mezo- i subregiony geograficzne i nie bez powodu koresponduje z jej podziałami wewnętrznymi (strukturą okręgów grodowych). Różne elementy krajobrazu geograficznego (kompleksy leśne, strefy bagienne, działy wodne, wypiętrzenie Roztocza) miały wpływ na ich uformowanie, aczkolwiek nie zawsze był to wpływ decydujący. Natomiast ziemia bełska jako całość jest organizmem zupełnie oderwanym od środowiska naturalnego, a genezy jej kształtu trzeba szukać w historii politycznej ziem ruskich późnego średniowiecza.

---

[9] A. Fastnacht, *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340-1650*, Wrocław 1962, s. 40 n., zrezygnował z podziałów opartych na zróżnicowaniu ukształtowania powierzchni, wprowadzając podział według dorzeczy, które w górzystym krajobrazie były wyraźnymi jednostkami osadniczymi.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

III. KRAJOBRAZ KULTURALNY I POLITYCZNY

1. GENEZA WOJEWÓDZTWA BEŁSKIEGO I JEGO PODZIAŁÓW TERYTORIALNYCH

Ukształtowanie krajobrazu politycznego województwa bełskiego było procesem długim i niekonsekwentnym. Nie chodzi tu wyłącznie o zmiany kształtu granic obszaru poddanego niniejszym studiom, lecz także o zjawiska tworzenia się związków regionalnych i z drugiej strony odrębności regionalnych, wykrystalizowania centrów osadniczych, ustalenia zasięgów oddziaływania, rozrośnięcia układu ciążeń terytorialnych, całej struktury terytorialnej różnych szczebli.

W przypadku województwa bełskiego pytanie o genezę jest szczególnie ważne. Terytorium Bełszczyzny, którego już ustabilizowany kształt pokazuje — w ogólnym zarysie dość wiernie — mapa Aleksandra Jabłonowskiego dla końca XVI w.[1], zadziwia swym rozczłonkowaniem i nieoczekiwanymi zwrotami linii granicznej („półwysep" buski wcinający się w ziemię lwowską, poszarpana granica powiatu grabowieckiego z ziemią chełmską, a także nie ujęta na tej mapie wskutek błędnego uproszczenia granicy „zatoka" hrubieszowska odcinająca powiat horodelski od reszty województwa). Nie mają one uzasadnienia w formach środowiska geograficznego. Bełszczyzna zawarła w sobie kilka i to mocno kontrastujących typów krajobrazowych, a linia graniczna tylko na niektórych odcinkach opierała się o przeszkody naturalne. Nasuwa się zatem pytanie o początki i przyczynę objęcia tego hybrydalnego wnętrza wspólną granicą najpierw ziemi, księstwa, później województwa bełskiego.

Nie dysponujemy dotąd zadowalającą rekonstrukcją krajobrazu politycznego późnośredniowiecznej Rusi, ani próbą systematycznego rozpatrzenia jego genezy. Jak trudne, a wręcz ryzykowne jest posunięcie naprzód stanu wiedzy o tych zagadnieniach, niech świadczy kontrowersyjna próba prześledzenia genezy struktury terytorialnej Rusi halicko-wołyńskiej, podjęta ostatnio przez biegłego skądinąd historyka radzieckiego[2]. Praca, z tytułu

[1] *Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej. Epoka przełomu z w. XVI na XVII. Dział II: Ziemie ruskie Rzeczypospolitej*, opr. A. Jabłonowski, Warszawa–Wiedeń 1889-1904. Retuszu wymaga m.in. odcinek granicy koło Hrubieszowa, który wraz z Kryłowem i kilkunastoma wsiami zaliczał się do ziemi chełmskiej. Por. H. Stamirski, *Hrubieszów i okolice u schyłku średniowiecza*, Hrubieszów 1976, oraz mapy 1, 2 w niniejszej pracy.

[2] N. F. Kotljar, *Formirovanie territorii i vozniknovenie gorodov galicko-volynskoj Rusi IX-XIII vv.*, Kiev 1985.

http://rcin.org.pl

pretendująca do miana podstawowej i pełnej monografii[3] jest w rzeczywistości ułomna zarówno zakresem (dowolnie ograniczonym do południowych partii Bełszczyzny, błędnie uważanych za ziemię bełską, część województwa bełskiego, podczas gdy były to w rzeczywistości pojęcia tożsame), skąpo wykorzystaną bazą źródłową, jak i wąsko pojętymi przez autora zadaniami badawczymi, zawężonymi do sporządzenia wykazu miejscowości i mapy. Większą przydatność mają za to wcześniejsze publikacje Przemysława Dąbkowskiego, rejestrujące dawną produkcję aktową sądów grodzkich i ziemskich, gdyż dostarczają niezbitych argumentów na rzecz funkcjonowania w pierwszych dziesięcioleciach doby polskiej znacznie gęściejszej — niż później — sieci jednostek zarządu terytorialnego[4]. Drobne prace Henryka Stamirskiego (Ferdynanda Stättnera) zajęły się odtworzeniem granic powiatu łopatyńskiego, grabowieckiego, horodelskiego i częściowo hrubieszowskiego, głównie na podstawie rejestru łanowego z 1472 r.[5] Skrótowy przegląd podziałów terytorialnych tzw. Lubelszczyzny jest jedynie wstępem do właściwych, lecz nie podjętych badań[6]. Ostatnio starano się obserwować regularności przemian krajobrazu politycznego Rusi, rekonstruując zaginioną wołość (powiat) podhorajską[7], której kształt i losy polityczne wyznaczyły południową granicę późnośredniowiecznej Bełszczyzny. Całością województwa bełskiego miała się zająć praca Teofila Kostruby, wydrukowana, lecz z powodu wojny nie rozpowszechniona i dziś zaginiona[8].

Nie ulega żadnej wątpliwości, że struktura terytorialna ziem ruskich powstała przed 1340 r., w dobie państwa ruskiego. Jest ona dość dobrze widoczna w źródłach począwszy od połowy XIV w., a przecież nie można przypuszczać, by została stworzona *ad hoc* w ciągu kilku lat, i to w okresie bardzo niespokojnym, obfitującym w walki, zupełnie niesposobnym do reform terytorialnych. Przeciwnie, widać tę strukturę jako stabilną, mocno osadzoną i od dawna zakorzenioną w tamtych warunkach. Tę hipotezę, pojawiającą się w nieumotywowanej postaci już od dawna, potwierdzają dwie wzmianki bezpośrednie: nadania powiatu rzeszowskiego i buskiego z pierwszych dziesięcioleci po upadku państwa halicko-włodzimierskiego odwołują się do limitacji tych dóbr przeprowadzonej w czasach ruskich, *per duces*

[3] P. Dąbkowski, *Podział administracyjny województwa ruskiego i bełzkiego w XV wieku*, Lwów 1939.

[4] Tenże, *Zaginione księgi sądowe województwa ruskiego i bełzkiego*, Lwów 1921.

[5] F. Stattner, *Echa dawnej Łopatyńszczyzny*, t. I, cz. 1, 2, Brzeżany 1935-1938; H. Stamirski, *Powiat horodelski w roku 1472*, Hrubieszów 1958; tenże, *Powiat grabowiecki w roku 1472*, Hrubieszów 1968; tenże, *Powiaty grabowiecki, horodelski i hrubieszowski u schyłku średniowiecza*, „Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego", t. XVI, 1978, nr 4, s. 18-29.

[6] W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.

[7] A. Janeczek, *Podhoraj — zaginiony gród pogranicza polsko-ruskiego*, KHKM, t. XXXIII, 1985, nr 1-2, s. 3-28.

[8] T. Kostruba, *Belz i belz'ka zemlja vid najdavnijšych časiv do 1772 roku*, Lwów 1938. Z odbitych arkuszy korzystał P. Dąbkowski, *Podział administracyjny...*, s. 325; później ślady spożytkowania tej pracy widać u H. Stamirskiego, *Powiat grabowiecki...*, *passim*. Poszukiwania w BAN we Lwowie, która przechowuje rękopisy Kostruby, nie wykazały nawet śladów zainteresowania tym tematem. Podobno częścią spuścizny dysponuje CDIA we Lwowie, lecz przeprowadzenie kwerendy w tym zespole nie było możliwe.

http://rcin.org.pl

Russie[9], jako wystarczającej i pewnej oraz nadal aktualnej dla określenia zasięgu donacji. Chcąc zatem poznać genezę organizacji terytorialnej ziem ruskich trzeba cofnąć swe obserwacje do okresu poprzedzającego drugą połowę XIV w. Powstaje tu jednak trudność nie dająca się przezwyciężyć: brak źródeł.

W skąpych źródłach latopisarskich widać jedynie podziały wyższego rzędu: na dzielnice książęce. Można prześledzić pączkowanie kolejnych udziałów książęcych na Wołyniu: z terytorium stołecznego Włodzimierza w XII w. wydziela się księstwo łuckie, w końcu XII w. bełskie, również w końcu XII w. udział czerwieński, zaś w XIII w. ziemia chełmska na terenie nowo zagospodarowanym („ukraina")[10]. W zapisce pod 1231 r. widoczny jest związek Bełza i Czerwienia, znamionujący postępującą integrację obu okręgów, zaś pod 1288 r. związek Bełza, Czerwienia i Chełma[11], spajający podległe terytoria w dzielnicę bełską, składającą w pierwszej połowie XIV w., wraz z dzielnicami łucką (i włodzimierską?), przemyską i lwowską zjednoczone państwo zachodnioruskie. Na południu w końcu XI w. wyodrębnia się księstwo halickie oraz przemyskie (to ostatnie obejmuje m.in. Lubaczów), a także stoły trembowelski i zwenigrodzki. Ponadto pojawia się epizodyczne księstwo buskie (około 1160 r.)[12].

Oprócz tych centrów dzielnicowych dadzą się jeszcze zauważyć w latopisach ośrodki o mniejszej randze, tworzące sieć grodów, wyposażonych we władzę terytorialną. Niestety lakoniczność źródeł staroruskich nie pozwala na bezpośrednią rekonstrukcję tej struktury, aczkolwiek wydaje się, że właśnie ona, struktura okręgów grodowych miała podstawowe i zdumiewająco trwałe znaczenie w geografii politycznej ziem ruskich. Z nią wiązał się reliktowy w późnym średniowieczu urząd wojewody grodzkiego, a może także, włączony do hierarchii ziemskiej, urząd wojskiego; na niej oparł się cały system państwowy nowych rządów. Wrosła ona głęboko i trwale w krajobraz ziem ruskich, ujawniając swe znaczenie w wielu dziedzinach[13].

W tej pracy na oznaczenie staroruskiego okręgu grodowego będzie używany termin „wołość"[14] w jego ściślejszym, źródłowym znaczeniu, jako terytorium poddane jednej władzy grodowej[15], natomiast z odrzuceniem innego, szerszego znaczenia, także trafiającego się w źródłach, jako obiektu władzy terytorialnej o różnym zasięgu, nawet dzielnicy książęcej[16]. Termin

---

[9] Nadania Kazimierza Wielkiego dla Jana Pakosławicza z 1354 r.: — — *opidum Rzeschouiense cum suo toto districtu, in terra Russie situm, secundum quod antiquitus per serenissimos duces Russie extitit limitatum, quibus divina clemencia legittimus successor extitimus* — CDPol. 119; nadanie Władysława Opolczyka dla Jaśka Kmity z 1376 r.: — — *castrum suum et oppidum Busko, cum toto eius districtu, in fluuio Bug in terra Lembergensi situm, secundum quod antiquitus per serenissimos suos antecessores et duces Russie fuit limitatum* — AS V 5.

[10] P. A. Ivanov, *Istoričeskie sud'by Volynskoj zemli s drevnejšich vremen do konca XIV veka*, Odessa 1895, s. 99 n.; M. Hruševs'kyj, *Istorija Ukraïny-Rusy*, t. II, L'viv 1905, s. 366 n.

[11] Ip. 599.

[12] Ip. 361. M. Hruševs'kyj, *op. cit.*, s. 409, 417.

[13] Ten temat będzie podjęty w części V i VI.

[14] W tej graficznie tylko spolonizowanej wersji, z zachowaniem pełnogłosu dla odróżnienia od zwykłej włości, czyli każdego kompleksu majątkowego, niezależnie od jego charakteru.

[15] Na przykład *volost'* — — *okolo Peremilja, volost'* — — *okolo Kamencja* — Ip. 468, 1196 r.

[16] Na przykład *volost'* Iwana Wasylkowicza, czyli jego cała dzielnica halicka — Ip. 221, 1141 r.

http://rcin.org.pl

ten jest szczególnie właściwy dla realiów XIV w., gdy zatraca część swej wieloznaczności; wołość jest już zazwyczaj tylko okręgiem grodowym, ziemia — ich zespołem.

Pokładając nadzieję w trwałości tej struktury można się pokusić o odtworzenie systemu wołości metodą retrogresji, na podstawie źródeł piętnastowiecznych. W tym celu konieczne jest przyjęcie założenia, że występujące w źródłach począwszy od końca XIV w. powiaty (dystrykty) są odpowiednikami staroruskich wołości. Realność samego założenia potwierdzają następujące przesłanki:

— wspominane nieprawdopodobieństwo tak szybkiej i gruntownej reformy terytorialnej w tak niesprzyjających warunkach; sama myśl dopuszczająca możliwość zburzenia z administracyjnego nakazu całego systemu terytorialnego zrosłego z wykształconą w toku długiej ewolucji strukturą osadniczą jest nazbyt modernistyczna i całkowicie sprzeczna z realiami politycznymi tamtego czasu i miejsca; udział stanowych instytucji szlacheckich, zaznaczający się w genezie powiatu koronnego, można w przypadku Rusi całkowicie odrzucić; powiat rdzennej Korony i powiat Rusi to jednostki różnego pochodzenia. Także rozwój instytucji prawa niemieckiego i nowa organizacja dóbr monarszych (starostwa) nie wpłynęły niszcząco na układ odwiecznych ciążeń terytorialnych[17];

— dawna, staroruska metryka wszystkich stolic powiatów[18];

— grodziska w większości stolic powiatów, w pozostałych duże prawdopodobieństwo ich istnienia[19];

— utrzymywanie się okresu przejściowego w drugiej połowie XIV w., kiedy równolegle obok łacińskiej terminologii *districtus* stosowano w dokumentach pisanych językiem ruskim termin *volost'*, w odniesieniu do tych samych ośrodków.

Można zatem założyć, w sposób dostatecznie uzasadniony, że ustalona w czasach ruskiej państwowości struktura okręgów grodowych (wołości) została bez większych zmian przejęta w administracji czasów polskich i zaadaptowana do nowych potrzeb, zapożyczając rozpowszechniającą się właśnie w Koronie nazwę powiatu (*districtus*)[20]. Mając na uwadze powyższe założenie odtworzono podziały powiatowe województwa bełskiego w XV w. W tym celu zostały wykorzystane różne źródła, a przede wszystkim rejestr poboru łanowego z 1472 r.[21] i dokumenty, w których posługiwano się podziałem powiatowym dla sprecyzowania położenia występujących w nich miejscowoś-

[17] Wbrew całkowicie mylnemu zdaniu H.F. Schmida, *Die Burgbezirkverfassung bei den slavischen Völkern in ihrer Bedeutung für die Geschichte ihrer Siedlung und ihrer staatlichen Organisation*, „Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven", N.F. II, 1926, z. 1, s. 109.

[18] Zob. rozdział VI-2.

[19] Zob. rozdział V-2.

[20] Konieczna jest tu uwaga, że geneza powiatu w Koronie, a jest to zjawisko schyłku XIV w., bardzo słabo rozpoznane, stała się przedmiotem dyskusji, a raczej zaczątku dyskusji. Na ziemiach rdzennej Korony związek powiatu z ustrojem grodowym jest mocno wątpliwy. Por. A. Gąsiorowski, *Powiat w Wielkopolsce XIV-XVI wieku. Z zagadnień zarządu terytorialnego i podziałów Polski późnośredniowiecznej*, Poznań 1965, i polemika J. Bardacha, rewidującego tezy A. Gąsiorowskiego na gruncie litewskim — *Powiat w Polsce późnośredniowiecznej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. XIX, 1967, z. 2, s. 139-155.

[21] ASK I 19, k. 1-14.

http://rcin.org.pl

ci. Pomocniczo spożytkowano akta komisji dla delimitacji granicy koronno-litewskiej z 1546 r.[22] Ten materiał został skartografowany (mapa 1 pod opaską); wyłonił się obraz interesujący, lecz nie pozbawiony braków (najdotkliwszy z nich to opuszczenie całego powiatu lubaczowskiego w rejestrze 1472 r. – zasięg tego powiatu został wyznaczony w dużej mierze według źródeł szesnastowiecznych) i nie całkiem klarowny. Rzuca się w oczy nieproporcjonalnie duży okręg grodu bełskiego, a także powikłania graniczne w okolicy Hrubieszowa i na styku zasięgów Grabowca ze Szczebrzeszynem i Krasnymstawem. Zakłócenia te zdają się pochodzić ze schyłku XIV w., wyjaśnienie ich podłoża powinno uporządkować obraz struktury grodowej tego regionu.

Niezwykle wartościowym źródłem są tu tzw. artykuły mazowieckie, rejestr skarg synów Siemowita IV, przedstawiony królowi w 1426 r.[23] czy, jak ostatnio twierdzi Aleksander Swieżawski, po 24 VII 1427 r.[24] Skarżyli się oni m.in., że Jagiełło bezprawnie uszczuplił uczynione ich ojcu nadanie ziem ruskich o następujące terytoria:

– *quandam partem terre Russie vulgariter dictam Podoraye* – jak wykazały ostatnie prace zaginiony dziś Podhoraj wraz ze swym powiatem został zabrany w grudniu 1392 r.[25];

– *quoddam oppidum Rubyeschow* – Hrubieszów z okręgiem został odebrany przed 1395 r., bowiem Siemowit IV wówczas nie wymienił go wśród dzierżonych przez siebie grodów[26];

– *oppidum Crzeschow in partibus Russie situm et locatum cum certis villis ad ipsum spectantibus* – powiat krzeszowski już przed 23 IV 1390 r. nie mógł być w rękach Siemowita[27];

– *quoddam oppidum vulgariter dictum Rodlo* – Horodło w nieznanych okolicznościach, może ok. 1412-1413 r. zostało przekazane Witoldowi[28];

---

[22] Mimo istnienia wydań (M. Dogiel, *Limites Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, Vilna 1758; *Archeografičeskij sbornik dokumentov otnosjaščichsja k istorii severozapadnoj Rusi*, t. I, Vil'na 1867) wykorzystano rękopis w tzw. ML IV.B 2 (interesujący nas odcinek zawarty na k. 84-133).

[23] *Articuli Vladislao regi Poloniae a ducibus Masoviae traditi*, wyd. W. Kętrzyński, MPH VI, s. 631-637.

[24] A. Swieżawski, *Ziemia bełska...*, mps oddany do druku, s. 224.

[25] Tenże, *„Districtus Podhorayensis" a sprawa rzekomego nadania Podola Siemowitowi IV w świetle źródeł*, PH, t. LIX, 1968, s. 120 n.; tenże, *Nadanie ziemi bełskiej Siemowitowi IV*, PH, t. LXXII, 1981, s. 274; A. Janeczek, *Podhoraj...*, s. 3-28.

[26] AGAD, perg. 2239. Wbrew opinii H. Stamirskiego (*Hrubieszów i...*, s. 3 n.) oraz A. Swieżawskiego (*Nadanie...*, s. 278) uznaję grodowość Hrubieszowa, za którą przemawia i latopisarska metryka dawności, i analogiczne do losów innych grodów Rusi dzieje tego ośrodka po 1340 r. (kościół „powiatowy", szybka lokacja w 1400 r., własny powiat).

[27] Trzymał go wtedy Jaśko Kustra, *heres castri Krzessow totiusque districtus Krzesouiensis possessor* – ZDM 1087. Począwszy od 1394 r. powiat ukazuje się jako królewszczyzna, zarządzana przez starostę Drogomira z Chrobrza, sędziego krakowskiego – ZDM 1602, później przez jego syna Mikołaja – ZDM 283, 1409 r.

[28] Gospodarzem polsko-litewskiego zjazdu w 1413 r. był więc chyba Witold. Jeszcze ok. 1411-1412 r. Aleksandra, żona Siemowita IV ufundowała tu klasztor Dominikanów – L. Bieńkowski, *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmskiej (1417-1452)*, RH, t. VII z. 2, 1958, s. 233. Witold dopiero w 1427 r. pochwalił się nam, że *Hrodel* [leży] *ouch unsers landes gebitt* – CEV 1298. A. Swieżawski (*Ziemia bełska...*, mps pracy oddanej do druku, s. 195) opowiada się za 1412 r.

http://rcin.org.pl

– *ville Zamiech et Psye* – czas alienacji wsi Zamch i Obsza wyznaczają sami książęta mazowieccy twierdząc, że Siemowit IV trzymał je 24 lata lub więcej, tzn. do ok. 1412-1413 r.;

– 5 i pół wsi z powiatu bełskiego, mianowicie Mikulin, Małoniż, Pukarzów, Wiszniów, Mircze i pół Modrynia. W Pukarzowie król manifestował w 1428 r. swą jurysdykcję, przenosząc tę wieś na prawo niemieckie (*Pukarzow in terra Chelmensi et districtu Hrubyeschowiensi*)[29]. Modryń (w odróżnieniu od Modryńca, w 1439 r. pozostającego w obrębie władztwa księcia Kazimierza[30]), w 1430 r. pokazał się jako własność kniazia Romana kobryńskiego[31], dziesięć lat później jako królewszczyzna leżąca w powiecie hrubieszowskim[32]. Mikulin, Modryń i Mircze miały zostać w 1458 r. skonfiskowane szlachcicom bełskim, którzy *per quandam negligentiam et occupationem* – – *occupaverunt et possiderunt* pomienione wsie, zdaniem Jagiełły królewskie i leżące w ziemi chełmskiej, powiecie hrubieszowskim[33]. Pretensje ciągnęły się jeszcze nadal, opierając się na dowodzie przynależności osad do powiatu hrubieszowskiego[34].

Jak widać nadanie dla Siemowita IV uległo trójetapowemu uszczupleniu; najwcześniej odpadł powiat krzeszowski, i to w kilka lub kilkanaście miesięcy po nadaniu (może nawet książę nie zdążył go objąć), później powiaty podhorajski i hrubieszowski, zapewne jednocześnie w grudniu 1392 r., najpóźniej zaś powiat horodelski (ok. 1412-1413 r., a więc w okresie naprężenia stosunków między królem a księciem, oskarżonym o fałszowanie monety[35]), oraz wsie Obsza i Zamch. Wszystkie alienacje poczynione przez Jagiełłę zostały zaznaczone na mapie 2 (pod opaską)[36].

W 1396 r., przy okazji wydania Siemowitowi aktu donacji Bełza, nastąpiła inna zmiana graniczna: zamiana dwóch wsi królewskich na pięć różnych obiektów majątkowych leżących dotąd w granicach władztwa Siemowita[37]. Wsie królewskie Uhrynów i Witków *in districtu Chelmensi* zostały przeniesione w obręb mazowieckiego lenna, w zamian za dworzyska Stryjów, Orłów i Bartoszowice, wieś Siedliszcze i taberny w Zostoce (Roztoce), należące do Dymitra z Goraja, a podległe dotąd władztwu Siemowita. Dzięki zamianie Dymitr uniknął zwierzchności książąt mazowieckich, a może nawet wywłaszczenia, co, znając politykę Siemowita względem starej własności ziemskiej, było całkiem realne[38]. Dokument, dotąd nie wykorzystany należycie z powodu błędnych rozwiązań zniekształconych nazw miejscowości oraz niejasno określonej przez kancelarię królewską przynależności powiatowej osad ma

[29] AGZ VI 15.

[30] TB 12, s. 95-96.

[31] BPAN Kraków 8823, z. XV, s. 22, wypis ks. Kozickiego z księgi nr 20010, k. 56.

[32] ZDM 1489.

[33] Mat. 51.

[34] BPAN Kraków 8823, z. XVI, s. 4, wypis ks. Kozickiego z księgi nr 20010, k. 470. Nie wiadomo jednak, kiedy się ta przynależność zawiązała.

[35] A. Prochaska, *Hołdy mazowieckie 1386-1430*, RAU whf, t. XLVII, 1905, s. 12.

[36] Zasięg wołości podhorajskiej został zrekonstruowany w innej pracy (A. Janeczek, *Podhoraj*..., s. 12 n.), Obsza i Zamch zapewne zostały wyjęte z terytorium lubaczowskiego.

[37] KDKM 125. Fragment tego aktu, zawierający opis zamiany, został wydany omyłkowo w ZDM jako regest osobnego dokumentu (ZDM 1611).

[38] Zob. rozdział IV-2.

http://rcin.org.pl

spore znaczenie przy rekonstrukcji pierwotnego systemu terytorialnego. Uhrynów i Witków, leżące głęboko w interiorze Bełszczyzny, mogły podlegać jedynie Hrubieszowowi, jako najbliższemu ośrodkowi władztwa Jagiełły; wyznaczają one zatem skrajnie południowy zasięg hipotetycznej wołości hrubieszowskiej. Stryjów, Orłów i Bartoszowice musiały dawniej należeć do wołości grabowieckiej, zaś Siedliszcze i Zostoka — do wołości horodelskiej.

Kształt powiatu grabowieckiego sprzed 1396 r. nasuwa myśl o jeszcze jednym, wcześniejszym okrojeniu tego terytorium. Wysunięty na północ półwysep, złożony z gruntów wsi Orłowa, Stryjowa i Bartoszowic otoczony jest z obu stron przez włość krośniczyńską kniazia Hurki, syna Lubarta-Fedora Olgierdowicza[39]. Co więcej, także w innych miejscach o zaburzonej granicy chełmsko-bełskiej znać ślady własności Olgierdowiczów: w enklawie Dubu i Śniatycz (do której należały także władycze Niewirków i zaginione Przemiwółki)[40], w Modryniu, w którym w 1430 r. zapisał się *dux Roman*[41], w Szychowicach, w *Poczuchowo* (Cichobórzu?) i może w połowie wsi Terebiń, które — posiadane uprzednio przez „księcia Romana" — Jagiełło nadał w 1431 r. Siemowitowi V[42]. Owym Romanem mógł być tylko Roman Lubartowicz, kniaź kobryński, brat Hurki[43].

Być może Hurkowiczów można też obciążyć zakłóceniem granicy horodelskiej w okolicy Matcza. Wprawdzie w XV w. było ono chyba własnością zwykłych bojarów chełmskich, lecz w 1497 r. wystąpił *Nicolaus Hurko de Mathycz*[44], co prawda nieznany wśród Hurkowiczów.

Chociaż poświadczona źródłowo obecność Olgierdowiczów na pograniczu chełmsko-bełskim odnosi się dopiero do drugiej i trzeciej tercji XV w., początki ich własności muszą być znacznie starsze. Nie rozwijając szerzej tej kwestii warto jedynie przytoczyć mało znaną relację z układów pokojowych między Gedyminowiczami a Ludwikiem Węgierskim, po jego zwycięskiej kampanii 1377 r. Ze strony litewskiej występują w nich wyłącznie książęta bezpośrednio zainteresowani tą areną działań, dysponujący tam swoimi udziałami, a wśród nich niejaki *Codor magni Olgordi summi principis Lituanorum primogenitus*, wraz ze swymi dwoma synami[45]. Był to Fedor-Lubart, książę ratneński. Możliwe, że ten protoplasta Sanguszków dysponował już wtedy dobrami znad granicy chełmsko-bełskiej, w obrębie księstwa Jurija Narymuntowicza, lecz bardziej prawdopodobne, że to były te *castra — in Polonia*, które układem 1377 r. zostały nadane Fedorowi przez Ludwika[46]. Z obu tych ewentualności wynika, że Olgierdowicze pojawili się tu wcześniej niż Siemowit IV i w związku z tym ich dobra zostały wyłączone spod

[39] Z. L. Radzimiński, *Monografia xx. Sanguszków*, t. I, Lwów 1906, s. 77 n.

[40] Pierwszy ślad z 1442 r., ale odnoszący się do czasu życia kn. Hurki — BN, BOZ 1815, s. 56.

[41] BPAN Kraków 8824, k. 27, wypis ks. Kozickiego z księgi nr 19826, k. 358.

[42] Proch. 75, KPKM I 7.

[43] Z. L. Radzimiński, *op. cit.*, s. 55 n. Wprawdzie autor wyznacza datę śmierci Romana na ok. 1418 r., lecz tylko z braku późniejszych wiadomości; w świetle powyższych źródeł kniaź musiał umrzeć w 1430 lub 1431 r.

[44] MK 16 k. 174.

[45] O. Halecki, *Przyczynki genealogiczne do dziejów układu krewskiego*, MH, t. XIV, 1935, nr 7-8, s. 102-103.

[46] *Tamże.*

http://rcin.org.pl

ogólnego nadania dla Piasta. Taki wniosek nasuwa również geografia enklaw litewskich w późniejszym lennie mazowieckim[47]. Okazuje się przy tym jeszcze jedna, ciekawa właściwość: enklawy te wciskają się między obrzeża wołości (grabowieckiej z krasnostawską i bełską, hrubieszowskiej z bełską i grabowiecką).

Inna wiadomość dotyczy „anomalii hrubieszowskiej", ale niestety nie przyczynia się do jej wyjaśnienia. To słynna zapiska zagadkowego kniazia chełmskiego Jurija Daniłowicza o nadaniu władyce chełmskiemu czterech wsi w pobliżu Hrubieszowa (Strzyżów, Ślipcze, Kosmów i Cucniów)[48]. Datowana na 1376 r., wtedy gdy w Chełmie rządził Jurij Narymuntowicz, wydawała się autentyczna i wiarygodna, chociaż niezgodna ze znanymi nam realiami. Dotychczasowe wysiłki historyków, pragnących pogodzić tę sprzeczność, nie zaowocowały dającą się przyjąć propozycją. Ostatnio Hieronim Grala uznał nadanie za falsyfikat z przełomu XIV i XV w., przypisany Szwarnowi, synowi Daniła Romanowicza halickiego (zm. ok. 1269), mającemu jakoby nosić chrzestne imię Jurija[49]. Wykoncypowane chrzestne imię Szwarna jest najsłabszym punktem tej hipotezy, która wszakże pod względem prawdopodobieństwa nie ma dotąd sobie równej. Do tezy o fałszerstwie można dodać, że impulsem do sfabrykowania falsyfikatu mogło być nie tylko zagrożenie ze strony umacniającego się Kościoła katolickiego, lecz także wroga wobec prawosławia i starej własności ziemskiej polityka Siemowita IV. Przynależność terytorialna wsi władyki była chwiejna, wszakże są liczne ślady zwierzchniego władztwa Jagiełły i jego następców.

Trudno dogłębnie wytłumaczyć tę powikłaną zagadkę. Wydaje się, że pierwotna wołość hrubieszowska uległa w nieznanym czasie parcelacji, później jej resztę z Hrubieszowem otrzymał Siemowit wraz z ziemią bełską, lecz na krótko. Gdy Jagiełło prowadził akcję uszczuplania swej darowizny, oderwane z terytorium bełskiego wsie wcielał do powiatu hrubieszowskiego poddając je władzy najbliższego własnego grodu, nie licząc się z tym, że tak poszarpana granica utrudni zarząd nad podległym terytorium. Dlatego piętnastowieczny powiat hrubieszowski nie ma dużej wartości dla rekonstrukcji wołości hrubieszowskiej, a granice tej ostatniej można wyznaczyć tylko hipotetycznie. Tym cenniejszy jest w tej sytuacji wniosek, że Uhrynów i Witków wyznaczają południowy kraniec zasięgu dawnego terytorium hrubieszowskiego.

Analiza powikłań granicy bełskiej, których niejednorodne podłoże nie zostało wszakże dostatecznie zgłębione, upoważnia do konkluzji, że zmiany szły na niekorzyść terytorium bełskiego i obejmowały obszary peryferyjne, odleglejsze od lokalnych ośrodków zarządu (co na mapie przybiera kształt

---

[47] Co prawda spadłe po kn. Romanie, a w 1431 r. przekazane Siemowitowi V wsie miały być tamtemu udzielone przez Jagiełłę (*quas pridem dux Roman per nostram concessas sibi possedit mayestatem* – Proch. 75, KPKM I 7), jednak odnosi się to wyłącznie do tych wsi, a zresztą mogło to być tylko potwierdzenie wcześniejszego nadania.

[48] V. Rozov, *Ukrains'ky hramoty*, t. I, Kyïv 1928, nr 11.

[49] H. Grala, *Chrzestne imię Szwarna Daniłowicza. Ze studiów nad dyplomatyką południoworuską XIII i XIV w.*, [w:] *Słowiańszczyzna i dzieje powszechne. Studia ofiarowane prof. L. Bazylowowi w siedemdziesiątą rocznicę jego urodzin*, Warszawa 1985, s. 197-200. Tam też przegląd dotychczasowych stanowisk w literaturze.

http://rcin.org.pl

klinów wbijających się między wołoście), tereny o zalążkach bądź reliktach własnej odrębności (wołość ze stolicą w Podhoraju, dającym się określić jako gród sekundarny wobec Buska, klucz Zamchu i Obszy z tajemniczym grodem nad Tanwią), a także ziemie najbogatsze, przedstawiające największą wartość rolniczą (wsie wołości hrubieszowskiej).

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia nieproporcjonalność wołości bełskiej (mapa 1). Wydaje się, iż jest to wołość podwójna, zawierająca w sobie dawny okręg grodowy czerwieński. Wczesne zrośnięcie się ziemi czerwieńskiej z bełską, upadek i nieodbudowanie Czerwienia w XIII w., dominacja Bełza zatarły tak dalece odrębność dawnej ziemi czerwieńskiej, że można ją tylko hipotetycznie oddzielić od obszaru bełskiego granicą geograficzną. Osią osadnictwa czerwieńskiego była zapewne Huczwa, a bełskiego Sołokija i Rzeczyca; granica została poprowadzona działem tych rzek. Być może pewne funkcje dawnego ośrodka czerwieńskiego przejęły Tyszowce, ale poszlaki, które mogłyby przemawiać za ich grodowym charakterem, są wątłe[50].

Zrekonstruowana została próbnie pełna, lecz nieco idealna sieć grodów terytorialnych i system wołości na obszarze późnośredniowiecznej ziemi bełskiej (mapa 3 pod opaską). Spod kilku warstw zniekształceń z końca XIV-początku XV w. ukazał się obraz prostej i harmonijnej struktury. Nie można tu rozwijać tematu jej funkcjonowania we wcześniejszym średniowieczu, zauważyć trzeba tylko równomierność, proporcjonalność okręgów grodowych (średnia powierzchnia ok. 1000 km^2), a szczególnie stref gęsto zasiedlonych (powierzchnia ekumeny rzędu 500 km^2), a także — to osobny problem — wyraźny ciąg wołości wzdłuż linii Bugu, ze stolicami położonymi na brzegu rzeki. Dzięki zastosowaniu retrogresji, a nie metody geograficznej można także obserwować zależności między różnymi postaciami środowiska geograficznego a krajobrazem politycznym, nie narażając się na popełnienie błędu logicznego (z wyjątkiem granicy czerwieńsko-bełskiej, wyznaczonej właśnie za pomocą metody geograficznej). Oddzielnym i trudnym do zbadania problemem jest chronologia budowy tego systemu, istniejącego na pewno w XIII w. w kształcie dość dobrze ustabilizowanym.

Dysponując zatem siecią grodów terytorialnych, znając przybliżony zasięg ich władztwa, można skontrolować różne warianty podziałów terytorialnych wyższego rzędu, podatność całego tego terytorium na procesy integracyjne i dezintegracyjne. Wołość, tak jak atom, jest już w zasadzie niepodzielna, chociaż też ma swoją wewnętrzną strukturę. Całe wołoście są przedmiotem podziałów dzielnicowych, aneksji i traktatów między książętami. Nawet jeszcze w czasach jagiełłowych całe wołoście są obiektem licznych nadań królewskich. W obiegu są zazwyczaj całe okręgi grodowe, powszechnie noszące miano swej stolicy. Wystarczy nazwać gród, by tym samym precyzyjnie wskazać całe terytorium, bez potrzeby opisu jego granic. Wołość jest także pewną całością gospodarczą. Pełni zatem rolę modułu struktury terytorialnej, podstawowej, wielofunkcyjnej i nadzwyczaj trwałej jednostki, formującej szkielet przestrzennego systemu państwowego. Częściowym wyjątkiem jest

[50] Jedynie wczesna parafia, może „powiatowego" charakteru, i wczesna lokacja — zob. rozdziały III-2, VI-4. Brak wszakże lokalnej hierarchii urzędniczej, choćby tak symptomatycznych dla dawnych ośrodków wojewodów grodzkich.

http://rcin.org.pl

wołość hrubieszowska, rozparcelowana w nieznanym dokładnie czasie, wszakże zapewne już po upadku państwa zachodnioruskiego.

Biorąc idealny schemat okręgów grodowych za punkt wyjścia i zmieniając kierunek wywodu z retrogresji na progresję, będziemy starali się zauważyć zmienność więzi między wołościami i uchwycić czas, w którym tworzą się związki stanowiące o kształcie późniejszego województwa bełskiego. Więź wołości czerwieńskiej i bełskiej jest chyba najstarsza, sięga co najmniej przełomu XII i XIII w. Więź wołości buskiej (i związanej z nią wołości podhorajskiej) z Wołyniem widoczna jest w końcu XI w., ale często się rwie i zawiązuje z księstwem halickim. Busk jest grodem o niezdecydowanej przynależności; z Haliczem wiąże go kontakt stref osadniczych, dzieli zaś granica zlewiska Bałtyku i Morza Czarnego; z Wołyniem łączy bieg Bugu, a separuje wyraźny hiatus osadniczy[51]. Związki Lubaczowa z Bełzem nie dają się zaobserwować; przeciwnie, wał Roztocza był pewną i trwałą barierą między nimi, a Lubaczów niezmiennie podlegał Przemyślowi. Być może Grabowiec ciążył do terytorium czerwieńsko-bełskiego, natomiast pas wołości nadbużańskich związany był — zdaje się — z Włodzimierzem. W księstwie Bolesława-Jurija Trojdenowicza dzielnica bełska zawierała w sobie Chełmszczyznę; wołości nadbużańskie podlegały zapewne Włodzimierzowi czy Łuckowi, a Busk Lwowowi, zaś Lubaczów Przemyślowi, czwartemu głównemu ośrodkowi tego państwa[52].

Największe zmiany w przebiegu powiązań między wołościami zaszły w okresie walk polsko-węgiersko-litewskich o Ruś Czerwoną. Wtedy miały miejsce najliczniejsze fluktuacje graniczne. Kolejne fazy tych szybkich zmian odtworzono na mapie 4 (pod opaską); ich polityczne podłoże zostało szeroko, choć nie wyczerpująco przedstawione w literaturze[53]. Tu ograniczę się do zwięzłego przeglądu głównych etapów rywalizacji Polski, Węgier i Litwy o zachodni Wołyń, komentując mapę:

a. stan pierwotny: przebieg granicy między dzielnicą halicką a wołyńską w XII-XIII w.[54];

b. podział ziem ruskich w czasie zbrojnej rywalizacji polsko-węgiersko-litewskiej — etap pierwszy przed 1366 r. Sytuację polityczną regulował układ z 1352 r., mocą którego Kazimierz Wielki władał ziemią lwowską, zaś książęta litewscy włodzimierską, łucką, bełską, chełmską i brzeską[55]. Biorący

---

[51] A. Janeczek, *Podhoraj*..., s. 23.

[52] Dokument Bolesława-Jurija poświadczali swym autorytetem główni urzędnicy państwowi, wojewodowie bełski (*Mychal Yelezarowicz*), przemyski, lwowski i łucki — *Codex diplomaticus Prussicus*, ed. J. Voigt, t. II, Königsberg 1842, s. 190.

[53] Podstawowa literatura tematu: I.L. Filevič, *Bor'ba Pol'ši i Litvy-Rusi za galicko-vladimirskoe naslědie*, S. Peterburg 1890; M. Hruševs'kyj, *Istorija*..., t. IV; J. Dąbrowski, *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego 1370-1382*, Kraków 1918; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. I, Kraków 1919; H. Paszkiewicz, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1925; G. Rhode, *Die Ostgrenze Polens*, Köln 1955, rozdz. V-VII; A. Swieżawski, *Ziemia bełska*..., rozdz. II, III; F.M. Šabul'do, *Zemli jugo-zapadnoj Rusi v sostave Velikogo knjažestva litovskogo*, Kiev 1987.

[54] A. M. Andrijašev, *Očerk istorii Volynskoj zemli do konca XIV stoletija*, „Kievskie Universitetskie Izvestija", t. XXVII, 1887, nr 2-6, s. 31 n.; P. A. Ivanov, *Istoričeskija sud'by*..., s. 66 n.; M. Hruševs'kyj, *Istorija*..., t. II, s. 368 n.

[55] V. Rozov, *Hramoty*..., nr 3.

http://rcin.org.pl

udział w rokowaniach Jurij Narymuntowicz trzymał na pewno już wtedy ziemię bełską i chełmską, w nim to bowiem trzeba widzieć owego *Drozge* [zamiast *Dzorge* – Jerzy] *castellanum de Belz*, który poddał się w 1352 r. królowi Ludwikowi w czasie oblężenia Bełza[56]; że Narymuntowicz miał jednocześnie także ziemię chełmską, okazuje się dopiero w 1359 r., przy okazji rozgraniczenia z ziemią lubelską[57];

c. etap drugi, od układu polsko-litewskiego z 1366 r. do śmierci Kazimierza Wielkiego (1370). Jurij Narymuntowicz utrzymał się w Bełzie (zaznaczyła się wtedy wyraźnie przynależność Łopatyna do Bełszczyzny), lecz jako lennik Polski, która przesunęła znacznie na wschód zasięg swych zdobyczy, zajmując część wołości podległych Włodzimierzowi, m.in. Horodło[58]. Ta część ziemi włodzimierskiej została przekazana w lenno Aleksandrowi Koriatowiczowi[59];

d. etap trzeci, po śmierci króla Kazimierza, rozpoczęty zerwaniem związku lennego Narymuntowicza z Polską (może nawet nieco przed 1370 r.) i stopniowym wchodzeniem południowej części Rusi Czerwonej pod zarząd węgierski (ziemia lwowska z Buskiem i Podhorajem, ziemia przemyska z Lubaczowem);

e. etap czwarty, po zwycięskiej wyprawie Ludwika na Pobuże w 1377 r. Jurij Narymuntowicz został usunięty z Bełza i Chełma i osadzony na wołości lubaczowskiej. Bełz i Chełm przeszły na krótko pod zarząd ks. opolskiego Władysława[60];

f. etap piąty, po śmierci Ludwika w 1382 r., kiedy granica, po opanowaniu Krzemieńca, Oleska, Peremila, Horodła, Łopatyna i prawdopodobnie Wsiewołoża (Sokala) przez Lubarta, przesunęła się na niekorzyść zarządzanej przez Węgrów Rusi[61];

g. etap szósty, po wyprawie Jadwigi na Ruś w 1387 r., likwidującej władztwo węgierskie, i nadaniu zespołu wołości z centrum w Bełzie Siemowitowi IV w 1388 r.

Pewne zalążki późniejszego województwa bełskiego dają się zauważyć w kształcie księstwa bełskiego Jurija Narymuntowicza, tak jak je znamy z tekstu traktatu polsko-litewskiego z 1366 r. Być może wtedy zawiązała się łączność Bełza z wołościami nadbużańskimi. Kształt późnośredniowiecznej ziemi bełskiej ustalał się wszakże w toku późniejszych negocjacji między Siemowitem IV a Jagiełłą.

Niestety okoliczności pierwszego nadania dla Siemowita są nader niejas-

---

[56] Świadectwo kroniki dubnickiej, A. Lewicki, *Kilka przyczynków do dziejów Kazimierza Wielkiego. I. Z kroniki zapomnianej*, KH, t. III, 1889, s. 210.

[57] ZDM 961: *princeps Georgius heres Chelmensis.*

[58] *Traktat książąt litewskich z Kazimierzem Wielkim z roku 1366*, wyd. A. Czuczyński, KH, t. IV, 1890, s. 513-515; delimitacja granicy Lubarta z Kazimierzem Wielkim w podzielonej ziemi włodzimierskiej w osobnym dokumencie – V. Rozov, *Hramoty*..., nr 7.

[59] *Kronika Jana z Czarnkowa*, wyd. J. Szlachtowski, MPH, t. II, s. 631.

[60] Układ węgiersko-litewski we współczesnej relacji, O. Halecki, *Przyczynki genealogiczne*..., s. 102-103. Grody Narymuntowicza zajęte przez Ludwika wymienia rocznik kujawski – wyd. A. Bielowski, MPH, t. III, s. 212. O oddaniu Lubaczowa Janko z Czarnkowa, MPH, t. II, s. 678-679.

[61] *Kronika Jana z Czarnkowa*, s. 722.

http://rcin.org.pl

ne. Ostatnio Aleksander Swieżawski[62] ustalił, że w 1386 r. miało miejsce wstępne porozumienie między Jagiełłą a Piastem, w którym ten zapewne potwierdził swą rezygnację z pretensji do korony, przyszły król zaś obiecał wystawić mu nadanie, według niewiarygodnej relacji synów Siemowita, wszystkich ziem ruskich, które wówczas należały do Jagiełły[63]. Po koronacji Jagiełło nie spieszył się z wypełnieniem przyrzeczenia, a nawet zniszczył podstępnie dokument z obietnicą nadania. Jednak jako zadośćuczynienie Siemowit otrzymał w 1388 r.[64] ową dziwną składankę wołości i objął je faktycznie w tym samym roku[65]. Nie dostał wszakże żadnego dokumentu, a Jagiełło rozpoczął uszczuplanie donacji. Siemowit, niewątpliwie mocno zaniepokojony, w 1395 r. sam wydał dokument, w którym oświadczył, że włada Bełzem, Lubaczowem, Buskiem, Grabowcem, Horodłem, Wsiewołożem i Łopatynem[66], a zatem zrezygnował z rewindykacji strat i nie wymienił utraconych Krzeszowa, Podhoraja i Hrubieszowa, chcąc ratować resztę. Jest charakterystyczne, że Siemowit nie posługiwał się jeszcze żadną ogólną nazwą swego władztwa, lecz wymieniał grody. Podobnie czynił Jagiełło, który wreszcie w 1396 r. wystawił upragniony akt nadania o analogicznym, co w dokumencie Siemowita zakresie, obejmującym *districtus, civitates, castra, oppida videlicet Beelsz, Llyubaczow, Buysszko, Hrabowyecz, Hrodło, Sewlosz, Llopaczyn in terra nostra Russie sita cum villis eorum prout ipsa et ipsorum quodlibet in suis metis longe lateque et circumferencialiter ab antiquo limitata sunt et distincta*[67]. Pojęcie ziemi bełskiej w tym kształcie jeszcze nie mogło istnieć. Książę otrzymał pełną władzę terytorialną na warunkach lennych[68].

Około 1412-1413 r. ziemie ruskie Siemowita dotknęła kolejna alienacja królewska, związana z ogólnym pogorszeniem stosunków między obydwoma władcami. Zamch i Obsza przepadły bezpowrotnie, natomiast Horodło, nadane wtedy Witoldowi, wróciło po jego śmierci[69] i tylko przejściowo.

[62] A. Swieżawski, *Nadanie*..., s. 272 n.

[63] Gdyby założyć, mimo wszystko, wiarygodność roszczenia do ziem, *que tunc ad ipsum* [tzn. do Jagiełły] *spectabant*, należałoby zbadać możliwość dysponowania przez Jagiełłę (jako księciem zwierzchnim lub bezpośrednio) jakimiś wołościami na Pobużu w latach 1382-1389, możliwość nie sprzeczną z utrzymywaniem się władztwa Lubarta, a później jego syna Fedora, w tych okolicach.

[64] Zdaniem A. Swieżawskiego, *op. cit.*, nastąpiło to w końcu maja lub na początku czerwca.

[65] Pierwsze ślady pobytu księcia w Bełszczyźnie pochodzą z 29 grudnia 1388 r. (ZDM 1082), kiedy w jego obecności rozsądzano sprawę dotyczącą wsi w powiecie podhorajskim, co całkowicie potwierdza zasadność późniejszych roszczeń mazowieckich w tym przynajmniej punkcie.

[66] AGAD, perg. 2239. Powiat wsiewołoski należy utożsamić z powiatem sokalskim, natomiast stolicę – gród Wsiewołoż można hipotetycznie zlokalizować w okolicy wsi Starogród nad Bugiem. W nieznanym czasie musiało dojść do translacji ośrodka zarządu wołością z Wsiewołoża do Sokala, tak jak zapewne doszło do translacji innego ośrodka z grodu Wołynia do Hrubieszowa. Zob. rozdział V-2 oraz mapa 3.

[67] KDKM 125. W 1397 r. nadanie ponowiła ze swojej strony Jadwiga, również z charakterystycznym zastrzeżeniem, że obejmuje ono jedynie dobra królewskie – KDKM 126. Analiza obu aktów u A. Swieżawskiego, *op. cit.*, s. 279 n.

[68] Nie zaś jedynie władztwo gruntowe, jak mylnie, wbrew wcześniejszym opiniom próbowała dowodzić E. Maleczyńska, *Książęce lenno mazowieckie 1351-1526*, Lwów 1929, s. 47 n. W tej sprawie porządek przywrócił A. Swieżawski, *op. cit.*, s. 282 n.

[69] Nawet może nieco wcześniej, jak przypuszcza A. Swieżawski, mps oddany do druku, s. 235.

http://rcin.org.pl

razem z Łopatynem, utracone było w czasie wojny wołyńskiej ze Świdrygiełłą[70]. Częściowo skuteczne rewindykacje mazowieckie na Rusi przypadły na czas polepszenia stosunków z królem. W 1430 r. doszło nawet do kompromisowego załatwienia sporu granicznego między powiatem grabowieckim a krasnostawskim, w czasie spotkania z Jagiełłą w Hrubieszowie[71]. Kontrowersje graniczne na tym terenie nie były rzadkością, co plastycznie zaświadcza poplątana linia graniczna. Niekoniecznie stroną dającą powód do sporu musiał być zawsze Jagiełło; ślady eksterytorialnej aktywności Siemowita na granicy zachodniej (może Bortatycze, jeśli to o nie chodziło w nadaniu 1412 r.[72], Płoskie i Mokre, przysądzone w 1420 r. prywatnemu powiatowi szczebrzeskiemu[73] były dotąd w posiadaniu Tomka, jednego z dziedziców z Płoskiego, którzy otrzymali w 1418 r. nadanie Siemowita na Wierzbie[74]) oraz wschodniej (nadane Rawiczom: Strzelce w 1415 r., Smyków w 1432 r.[75] – w tym ostatnim przypadku to aktywność synów Siemowita IV)[76]. Może jakimiś nieznanymi kompromisami należy tłumaczyć dziwaczne przedzielenie kilku osad granicą bełsko-chełmską (część osady na terytorium bełskim, część na chełmskim: Łabunie-Łabuńki, Oburkowiec-Oburków, Modryniec-Modryń, Huszczka Dzierżkowa, czyli Cholewina – Huszczka Wołoska, Huszczka Serbinowa. Wskazane byłyby tu oddzielne, drobiazgowe studia, na które w tej pracy nie ma miejsca.

Odtąd terytorium ziemi bełskiej, zorganizowanej w 1462 r., po wygaśnięciu lenna mazowieckiego na Rusi i inkorporacji do Korony[77], w województwo bełskie, pozostało niezmienne w swym zasadniczym kształcie[78] aż do schyłku istnienia Rzeczpospolitej, a dokładnie do I rozbioru. Pozostałe po układzie rozbiorowym 1772 r. kadłubowe województwo bełskie, składające się z 30 osad, istnieć przestało ostatecznie w 1793 r., zlikwidowane kolejnym rozbiorem[79]. Bełz nie stał się już nigdy ośrodkiem zarządu terytorialnego tej rangi, co dawniej. Pewien odcinek granicy, wcale nie oparty na wyraźnych podstawach naturalnych, wykazał zdumiewającą, „pośmiertną" trwałość, służąc jako kordon Galicji z Cesarstwem Rosyjskim, potem jako linia oddzielająca województwo lwowskie od wołyńskiego, a dziś obłast' lwowską od wołyńskiej. Względna trwałość granicy wojewódzkiej od XV w. jest zaskaku-

[70] CEXV II 197, 198, 202. Zygmunt Kiejstutowicz zrzekł się Horodła w Grodnie w 1432 r. – Ryk., s. 265. Zwrot Łopatyna został oficjalnie ustalony w 1434 r. w potwierdzeniu unii grodzieńskiej – CDPol. I 175, 176.

[71] Chodziło o okolicę wsi Janiowice i Sitaniec – BN, BOZ 1815, s. 53; AGAD, BOZ 2, s. 29.

[72] Zob. rozdział IV-3, s. 84.

[73] AP Lublin, Terrestria Lublinensia 10, k. 386. Za wskazanie tej zapiski dziękuję p. doc. Stanisławowi Kurasiowi.

[74] Zob. rozdział IV-3, s. 84.

[75] Zob. rozdział IV-3, s. 84, 88.

[76] Zob. mapa 2.

[77] A. Swieżawski, *Wcielenie ziemi rawskiej, gostynińskiej i bełskiej do Korony (1462)*, „ZN Uniwersytetu Łódzkiego", seria I, z. 27, 1962, s. 35-45; tenże, *Spór o sukcesję mazowiecką 1462-1468*, *tamże*, z. 72, 1970, s. 19-34.

[78] Nie biorąc pod uwagę możliwych niewielkich przesunięć, jak np. przeniesienie w 1555 r. wsi Hajowniki, Wysokie i Moszczone z ziemi chełmskiej do województwa bełskiego, *racione commoditatis* właściciela, któremu bliżej było do Grabowca niż do Chełma – MK 85 k. 36-36v.

[79] VL X, s. 311.

http://rcin.org.pl

jąca, zważywszy szczególnie na jej poszarpany kształt. Równie zaskakująca jest dość dobra – jak na tamte warunki – orientacja kancelistów królewskich, grodzkich i ziemskich, urzędników skarbowych w zawiłościach granicznych, znajomość poplątanych więzi terytorialnych, utrzymujących, mimo wszystko, eksterytorialne położenie enklawy Dubu, wsi związanych z Hrubieszowem czy włości kryłowskiej.

Zewnętrzny obrys staropolskiego województwa ustalił się, natomiast zmieniała się jeszcze struktura podziałów wewnętrznych. Małe powiaty, czyli dawne wołości, zlewały się ze sobą: powiat łopatyński wszedł w skład powiatu buskiego, powiat bełski wchłonął w siebie powiat sokalski (dawny wsiewołoski, siłą tradycji nazywany tak jeszcze w XV w.). Zanikły też pozostające poza obrębem województwa bełskiego powiaty podhorajski i krzeszowski. Fuzje powiatów i ich częściowe zanikanie mieszczą się w ogólnym nurcie redukcji powiatów na Rusi, w czym można widzieć jeden z przejawów integracji tych ziem z Koroną i upodobnienie do rzadszej tam sieci powiatowej. Ostatecznie województwo bełskie ustaliło u schyłku XV w. swój podział wewnętrzny na pięć powiatów: bełski, buski, lubaczowski, horodelski i grabowiecki. Późniejsze redukcje objęły powiat lubaczowski, włączony do powiatu bełskiego.

Ogólnie charakteryzując całość przemian terytorialnych zakończonych ukształtowaniem terytorium i podziałów wewnętrznych Bełszczyzny, należy wydzielić dwa piętra struktur zaangażowanych w te procesy: jedno piętro to stara struktura administracyjna najniższego szczebla, struktura okręgów grodowych, zwanych tu wołościami, struktura stała i stabilna, dobrze dopasowana do krajobrazu geograficznego, mocno zrośnięta z tkanką osadniczą, zachowująca znamię archaizmu. Drugie piętro to struktura wyższego rzędu: ziem, księstw, udziałów kniaziowskich – struktura zmienna, nietrwała, uzależniona od aktualnego układu sił politycznych, ignorująca geografię formacji krajobrazowych.

Województwo bełskie zawdzięcza swój kształt staroruskim strukturom oraz rywalizacji politycznej, chwiejnej równowadze sił w walkach o spadek po księstwie halicko-włodzimierskim, ustaleniu zasady eksterytorialności własności kniaziowskiej i władyczej w księstwie Siemowita IV, alienacjom Jagiełły, a może nawet w pewnej mierze przypadkowi. Kształt ten utrwalił się dzięki odrębności władztwa mazowieckiego na Rusi Czerwonej, stanowiącego izolowaną wyspę, jak gdyby kolonię mazowiecką, nieodległą, lecz nie dającą się złączyć z księstwem płockim. To zadecydowało o trwałości tej hybrydy terytorialnej, na przekór geografii i na przekór starej tradycji związków dzielnicowych. Proces formowania późnośredniowiecznej i nowożytnej Bełszczyzny jest więc zjawiskiem i kontynuacji, i zmiany zarazem.

http://rcin.org.pl

2. POWSTANIE I ROZWÓJ ORGANIZACJI TERYTORIALNEJ KOŚCIOŁA ŁACIŃSKIEGO

Województwo bełskie, tak jak i inne zachodnie ziemie ruskie było obszarem współistnienia dwóch wielkich Kościołów chrześcijańskich: łacińskiego i prawosławnego. Poza nimi działały tu jeszcze świątynie judaistyczne, wyłącznie w miastach[1] oraz – być może – piętnastowieczny kościół ormiański w Bełzie[2]. Kościół katolicki pojawił się tu w ślad za polską ekspansją polityczną z połowy XIV w., gdy Cerkiew mocno tkwiła w miejscowym krajobrazie od trzech i pół wieku. Organizacja terytorialna obu wyznań, odmienna w swej strukturze, pełniła odmienne role w późnośredniowiecznym krajobrazie Rusi Czerwonej. Swieża, dopiero zagęszczająca się łacińska sieć parafialna związana była głównie z wielką własnością i polską ekspansją. Katolicki ruch fundacyjny, tzn. rozwój uposażeń dla nowo wystawianych kościołów był refleksem migracji szlacheckich, rozwoju własności ziemskiej, dążności do organizowania majątków na wzorcach zachodnich, echem postępów okcydentalizacji, a także pewnym świadectwem potencjału ekonomicznego fundatorów oraz wskaźnikiem stopnia uczestnictwa różnych regionów w procesie zmian zapoczątkowanych polską obecnością na Rusi. Zatem odwieczna, dobrze wykształcona struktura cerkiewna reprezentowała w tutejszym pejzażu to, co stare i zasiedziałe, zaś tężniejąca dopiero sieć łacińskich parafii to, co nowe i adaptowane. Obydwie struktury, jako ważne składniki krajobrazu kulturalnego, muszą być przedmiotem osobnego badania.

Dotychczasowy stan opracowania dziejów Kościoła katolickiego na ziemiach ruskich, dzięki wyraźnym postępom w ostatnich latach, nie przedstawia się już ubogo, chociaż spośród różnych zagadnień sieć parafialna znana jest fragmentarycznie i powierzchownie. Dysponujemy jedynie znakomitym, wyczerpującym studium Ludomira Bieńkowskiego o początkach parafii w diecezji chełmskiej[3], najświeższą pracą Tadeusza M. Trajdosa, omawiającą

---

[1] Liczba synagog jest trudna do ustalenia. Z pewnością nie było ich we wszystkich osadach zamieszkanych przez Żydów, których M. Horn (*Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975, aneks I) naliczył do pierwszej połowy XVII w. 30. W zebranych materiałach XVI i początku XVII w. pojawia się 11 bóżnic (Bełz, Busk, Potylicz, Sokal, Horodło, Łaszczów, Oleszyce, Korytnica, Dubna, Tomaszów, Narol), wyłącznie w większych koloniach. Nie jest to liczba ostateczna zarówno ze względu na brak archiwalnych zespołów miejskich, jak i nieprzeprowadzenie osobnej kwerendy do tego tematu.

[2] Zob. rozdział VI-8, s. 297.

[3] L. Bieńkowski, *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmskiej (1417-1452)*, RH. t. VII, z. 2, 1958, s. 187-256.

http://rcin.org.pl

sytuację Kościoła na Rusi i Litwie w czasach Jagiełły i Witolda (tom obejmujący diecezję chełmską i przemyską nie ukazał się)[4], niedawno wydaną monografią diecezji łuckiej, niestety nie traktującą problematyki parafialnej z należytą wnikliwością[5] oraz niestarannym artykułem o rozwoju sieci parafialnej archidiecezji lwowskiej[6], włączonym (bez większych zmian) do obszernej monografii poświęconej organizacji przedrozbiorowej archidiecezji[7], zdezaktualizowanym szkicem Kazimierza Sochaniewicza[8], a także pracą odtwarzającą powstanie parafii na szczątkowym obszarze dawnej archidiecezji lwowskiej w obecnych granicach Polski[9]. Początki diecezji ruskich omówił Władysław Abraham[10] oraz Jan Fijałek w znanej tylko ze streszczenia pracy[11]. Diecezja przemyska zyskała kilka artykułów[12], cenną materiałowo książkę Władysława Sarny[13] oraz nie publikowaną monografię Henryka Borcza[14]. Prawne podstawy parafii rozpatrzył na szerokim, środkowoeuropejskim tle Heinrich F. Schmid[15].

Brak gruntownej i pełnej rekonstrukcji rozwoju sieci parafialnej jest poniekąd zrozumiały przede wszystkim w odniesieniu do diecezji chełmskiej, odznaczającej się niezwykle skąpym zasobem źródłowym. Pożar kurii biskupiej w Krasnymstawie w 1597 r. zniszczył wszystkie wcześniejsze materiały. Także archiwa parafialne nie przechowały, jak się zdaje, żadnych zespołów akt sprzed XVII w. Przyczynia to trudności w ustaleniu podstawowych danych: czasu i inicjatora fundacji czy erekcji parafii. Badania te muszą się opierać jedynie na nielicznych dokumentach, wizytacjach diecezji chełmskiej, przemyskiej i lwowskiej z XVII-XVIII w., niekiedy z XIX w.[16], relacjach o

---

[4] T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły*, t. I, Wrocław 1983, t. II w maszynopisie. Dziękuję Autorowi za udostępnienie nieopublikowanej jeszcze części dzieła.

[5] L. Królik, *Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII w.*, Lublin 1983.

[6] J. Krętosz, *Sieć parafialna archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego do 1772 r.*, „Studia Lubaczoviensia", t. I, 1983, s. 82-110. Por. recenzję Z. Budzyńskiego, *Uwagi krytyczne do studium o sieci parafialnej w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego do r. 1772*, NP, t. LXVI, 1987, s. 249-263, zarzucającą autorowi szereg błędów, nieścisłości i uchybień.

[7] J. Krętosz, *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego do 1772 roku*, Lublin 1986.

[8] K. Sochaniewicz, *Wzrost biskupstwa chełmskiego do połowy XVI w.*, „Wschód Polski", nr 15-16, 1921, s. 136-142.

[9] E. Szczerbiński, *Rozwój sieci parafialnej na terenie archidiecezji z siedzibą w Lubaczowie*, praca magisterska, Lublin 1969, mps. Opublikowana znacznie skrócona wersja pod tym samym tytułem, RT-K, t. XIX, 1972, z. 4, s. 67-69.

[10] W. Abraham, *Początki organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. I [jedyny], Lwów 1904; tenże, *Początki arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie*, Kraków 1909; tenże, *Jakub Strepa, arcybiskup halicki*, Kraków 1908.

[11] J. Fijałek, *Biskupstwa wołyńskie Polski i Litwy w swoich początkach*, „Sprawozdania Akademii Umiejętności", t. XVI, 1911, nr 4, s. 9-21.

[12] J. Kwolek, *Początki biskupstwa przemyskiego*, RT-K, t. II, 1957, z. 2, s. 129-152, przedruk w: NP, t. XLIII, 1975, s. 7-25; W. Müller, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej w okresie przedrozbiorowym (1375-1772)*, tamże, t. XLVI, 1976, s. 29-52.

[13] W Sarna, *Biskupi przemyscy obrz. lac.*, cz. 1-2, Przemyśl 1902-1910.

[14] H. Borcz, *Organizacja diecezji przemyskiej*, Lublin 1980, mps.

[15] H. F. Schmid, *Die rechtliche Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslavischen Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*, Weimar 1938.

[16] Rękopisy w archiwach diecezjalnych w Lublinie, Przemyślu i Lubaczowie.

http://rcin.org.pl

stanie tychże diecezji, wysyłanych do Rzymu począwszy od końca XVI w.[17], a dodatkowo na statutach synodalnych[18], aktach konsystorza lwowskiego[19] i przemyskiego[20], rejestrach poborowych XVI w.[21] oraz aktach grodzkich i ziemskich XV-XVI w.[22]

Ograniczone do zagadnień parafialnych zainteresowanie zwalnia z obowiązku rozpatrywania prahistorii chrystianizmu zachodniego na wschodzie, przenikania katolicyzmu w strefę opanowaną przez prawosławie. Sporne kwestie obrządku słowiańskiego, zagadka drugiej metropolii z czasów Bolesława Chrobrego, sprawa zasięgu diecezji praskiej po Bug i Styr, wpływów Kościoła węgierskiego, unii kościelnej XIII w., misji ruskiej biskupów lubuskich, rola Opatowa, sprawa kościołów gmin niemieckich w miastach staroruskich, zagadnienie misji dominikańskich i franciszkańskich to problemy oddzielne i niezmiernie trudne, z czego może jedynie roszczenia biskupów lubuskich do jurysdykcji nad katolikami na Rusi oraz misyjne organizacje mendykanckie zaznaczyły się w procesie budowy podwalin łacińskiej organizacji kościelnej w XIV w.

Organizowany od połowy XIV w. Kościół łaciński nie nawiązywał do nikłych przecież śladów infiltracji łacinników z poprzednich stuleci, ale do organizacji cerkiewnej, głosząc doktrynę o jej pierwotnej podległości wobec Rzymu. Po krótkim okresie biskupstw misyjnych, a ściślej fikcyjnych, gdyż tytularni ordynariusze nie rezydowali w swych diecezjach (Przemyśl przed 1351, Włodzimierz 1358, Lwów i Chełm 1359)[23] zawiązana została w 1375 r. regularna struktura kościelna z metropolią w Haliczu, później we Lwowie, z katedrami w Przemyślu, Włodzimierzu i Chełmie. Terytoria tych dopiero tworzących się diecezji nawiązywały — zgodnie z legalistyczną koncepcją restytucji organizacji, nie zaś jej instalacji *ab initio* — do zasięgów eparchii prawosławnych, te zaś wzorowały się na strukturze terytorialnej dzielnicowych księstw ruskich. Z drugiej strony podział administracyjny ziem ruskich po przyłączeniu do Korony opierał się na dawnym podziale dzielnicowym z doby książęcej. Zatem zarówno system terytorialny województw i ziem, jak i struktura organizacyjna Kościoła katolickiego wywodziły się ze wspólnego, zakorzenionego od kilku wieków w krajobrazie prawzorca struktury staroruskiej.

Można zatem sądzić, że granice diecezji przechowują w sobie ślad politycznej struktury terytorialnej z czasów bezpośrednio następujących po 1375 r. W przypadku województwa bełskiego i diecezji chełmskiej tożsamość obu linii granicznych potwierdza się z wyjątkiem dwóch odcinków, gdzie rozbieżności powstały w rezultacie późniejszego dołączenia do pierwotnej ziemi

---

[17] *Relacje arcybiskupów lwowskich 1595-1794*, wyd. T. Długosz, Lwów 1937; Archivum Secretum Vaticanum, Congregatio Concilii, Relationes episcoporum, teczki diecezji, mikrofilmy w Instytucie Geografii Historycznej Kościoła w Polsce KUL.

[18] J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. IV: *Najdawniejsze statuty synodalne diecezji chełmskiej z XV w.*, Lublin 1948; t. IX: *Synody diecezji chełmskiej obrządku łacińskiego z XVI-XVIII w. i ich statuty*, Wrocław 1957.

[19] AOCL I-III

[20] Rękopisy w AD Przemyśl.

[21] ŹD XVIII.1, s. 238-252; ASK I 36, 37.

[22] AGZ XIX oraz szesnastowieczne księgi w CDIA Lwów oraz AP Lublin.

[23] W. Abraham, *Powstanie organizacji...*, s. 238 n.

http://rcin.org.pl

bełskiej wołości-powiatu lubaczowskiego z ziemi przemyskiej i wołości-powiatu buskiego z ziemi lwowskiej. Powiat lubaczowski pozostał nadal w diecezji przemyskiej, a powiat buski w archidiecezji halickiej (lwowskiej) aż do gruntownych zmian w strukturze diecezjalnej na przełomie XVIII i XIX w.[24] Większość terytorium ziemi bełskiej należała do diecezji chełmskiej, obejmującej dawną dzielnicę chełmsko-bełską.

Mimo formalnej erekcji diecezja chełmska przez cztery dziesiątki lat właściwie nie istniała. Pierwszy biskup chełmski, franciszkanin Tomasz, syn Ninogniewa z Sienna nie rezydował w swej katedrze, lecz objął sufraganię krakowską. Opuszczoną diecezją zajął się arcybiskup halicki Jakub Strepa[25]. Przejściowo działał biskup chełmski Stefan, porzucając sufraganię kujawsko-pomorską, ale po jego śmierci (1406) katedra wakowała aż do 1417 r. Ponownie próbował tu rządzić arcybiskup Jakub konkurując z biskupem włodzimierskim Grzegorzem, który podporządkował sobie całą diecezję[26]. Jurysdykcja Grzegorza na terenie nominalnie podległym katedrze w Chełmie była wyraźnym posunięciem politycznym w nadal żywej rywalizacji polsko-litewskiej na ziemiach wołyńskich, jak najściślej związanym z planami Witolda[27], nie odrzucającego możliwości restytucji Bełskiego i Chełmszczyzny do Wołynia, wspartej o silną jeszcze tradycję dawnych związków obu dzielnic.

Normalne funkcjonowanie diecezji rozpoczęło się od 1417 r., to jest od powołania Jana Biskupca na katedrę chełmską i nadania uposażenia przez Władysława Jagiełłę. Dopiero po tym została zorganizowana kapituła, odbyły się pierwsze synody, szybko zaczęła się rozbudowywać sieć parafialna[28]. Istnienie diecezji chełmskiej przed 1417 r. do tego stopnia zatarło się w pamięci następnych pokoleń, że w XVII i XVIII w. nie pamiętano o pierwszych biskupach chełmskich i dzieje katedry rozpoczynano od 1417 r.[29]

Pomimo niekorzystnych warunków najwcześniejsze kościoły katolickie zaczęły funkcjonować jeszcze przed 1417 r. Pierwszy okres budowania zrębów organizacji łacińskiej zaprowadził w diecezji chełmskiej[30] typ kościoła, który można umownie nazwać kościołem grodowym, a trafniej powiatowym[31]. Przy słabości czynnika kościelnego w roli organizatora, a wręcz jego

---

[24] B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966-1939)*, ABMK, t. XXI, 1970, s. 309 n.

[25] L. Bieńkowski, *op. cit.*, s. 190.

[26] J. Fijałek, *op. cit.*, s. 13; L. Bieńkowski, *op. cit.*, s. 191 n.

[27] T.M. Trajdos, *op. cit.*, s. 78 n.

[28] W. Abraham, *Akt fundacyjny króla Władysława Jagiełły dla biskupstwa chełmskiego*, KH, t. XXXII, 1918, s. 473-477; J. Sawicki, *Najdawniejsze statuty...*, s. 1-27; L. Bieńkowski, *op. cit.*; P. Palka, *Kapituła katedralna chełmska o.ł. i jej posiedzenia w świetle badań archiwalnych*, „Sprawozdania z czynności wydawniczych i posiedzeń naukowych Towarzystwa Naukowego KUL", nr 7, 1953-1955, s. 11-12; tenże, *Zródła uposażenia kapituły chełmskiej obrządku łacińskiego*, RT-K, t. XX, 1973, z. 5, s. 29-47.

[29] T. Pirawski, *Relatio status almae archidioecesis Leopoliensis*, wyd. K.J. Heck, Lwów 1893, s. 39.

[30] Także i w innych diecezjach czerwonoruskich, co było już sygnalizowane w literaturze, lecz warte jest osobnego zbadania w ramach całej dzielnicy.

[31] Umowność tego określenia polega na tym, że kościoły nazwane tu grodowymi (powiatowymi) nie musiały być usytuowane wewnątrz grodu, ale w osadzie (mieście lokacyjnym), przy której gród funkcjonował. Z tego względu mogłyby też być nazwane miejskimi. Niepełną adekwatność terminu „kościół grodowy" ogranicza jeszcze bardziej fakt istnienia kaplic zamko-

http://rcin.org.pl

braku w roli pana gruntowego, niepodzielną inicjatywę w budowaniu struktury parafialnej objął czynnik świecki, a ściślej panujący, ponieważ szlachta, dopiero napływająca do nowo nadanych majątków, nie była jeszcze do tego gotowa. Rzeczywiście panujący: ks. opolski Władysław, król Jagiełło i ks. mazowiecki Siemowit IV przeprowadzili akcję fundowania kościołów parafialnych opierając się na organizacji grodowej. Siedzibą parafii była osada, przy której istniał gród, zaś terytorium parafii tworzył cały okręg grodowy, czyli wołość-powiat.

Na obszarze ziemi bełskiej budowa powiatowej sieci parafialnej została ukończona w początkach XV w. Wszystkie stolice wołości otrzymały do tego czasu kościoły katolickie, aczkolwiek nie zawsze można im udowodnić — z braku źródeł — rozciągłość parafii równą okręgowi sprawowania władzy grodowej (mapa 5 pod opaską). Wspólną cechą tych parafii są bogate uposażenia, często w postaci całych wsi lub dochodów z ceł, zapewniające egzystencję placówce duszpasterskiej, nie mogącej liczyć w tych warunkach na hojność parafian. Niewątpliwym przypadkiem parafii powiatowej jest Grabowiec, w którym Siemowit IV ufundował w 1394 r. kościół, nadając mu wieś Żurawlów i wyznaczył parafię, składającą się z 24 wsi książęcych, niemal dokładnie wypełniających zrekonstruowany w poprzednim rozdziale kształt okręgu grabowieckiego[32].

Grodowy charakter pozostałych kościołów nie jest tak dobrze widoczny w źródłach. Początki parafii w stołecznym Bełzie są nieznane; w 1403 r. pojawia się pierwsza wzmianka o plebanie[33], lecz kościół musiał powstać wcześniej, co najmniej w czasie lokacji miasta[34], dokonanej przez Władysława Opolczyka w 1377 r.[35] i wtedy też zapewne został uposażony wsią Machnów. Na pierwotną rozległość parafii wskazują zeznania wiernych z XVI w., mówiące o pobieraniu dziesięcin ze wszystkich folwarków starostwa bełskiego[36]. Zasięg okręgów parafialnych Lubaczowa, Horodła i Buska znany jest dopiero ze źródeł szesnastowiecznych, i to nie w pełni wiarygodnych[37]. Parafia w Lubaczowie została uposażona wsią Szczutków w 1388 r.[38], a jej założenie mogło być niewiele wcześniejsze, może współczesne lokacji miejskiej (1376)[39]. Początki parafii w Busku są zagadkowe; pierwsza wiadomość o plebanie buskim pochodzi dopiero z 1441 r.[40] Jak wynika z sekwencji przemian przestrzennych Buska[41] kościół Św. Stanisława na Sta-

wych, funkcjonujących w obrębie grodów. Natomiast jego walorem jest podkreślenie związku najdawniejszej struktury kościelnej z systemem grodowo-terytorialnym.

[32] — — *villas nostras ducales ad ipsum Grabouiecz pertinentes ad parochiam eandem in Grabouiecz annectimus* — ZDM 1110.

[33] *Rymsa plebanus* — — *de Belz* — ZDM 1164. W tym samym roku pojawił się też *Ioannes vicarius de Belz* — ZDM 1165.

[34] L. Bieńkowski, *op cit.*, s. 223.

[35] Zob. rozdział VI-4.

[36] AD Lublin 154, k. 5.

[37] Rejestr poboru łanowego z 1531 r., egzekwowanego w układzie parafialnym — ZD XVIII.1, s. 248-249, 251-252, 246-247. Pełne i pewne dane o strukturze parafialnej zawierają dopiero wizytacje z początków XVII w.

[38] Przez Siemowita IV — AGZ VIII 18.

[39] Zob. rozdział VI-4.

[40] ZDM 2339.

[41] Przedstawione w rozdziale VI-4.

http://rcin.org.pl

rym Mieście ufundowany został zapewne w czasach pierwotnej lokacji z drugiej połowy XIV w., zaś kościół Najśw. Marii Panny na Nowym Mieście, w 1456 r. opuszczony i uposażany od nowa[42], około 1486 r. przejmujący funkcje parafialne[43], jest współczesny lokacji z 1411 r. Parafia w Sokalu datuje się sprzed 1409 r.[44], a w Horodle zapewne sprzed 1411 r.[45], chociaż pleban pojawia się dopiero trzynaście lat później[46]. Najpóźniej założono parafię w Łopatynie; stało się to w 1413 r. dzięki fundacji Siemowita IV i nadaniu wsi Batyjów[47].

Typem zbliżonym do parafii powiatowej był kościół w Tyszowcach, miejscowości wprawdzie – jak się zdaje – pozbawionej grodu, ale pełniącej część jego funkcji na obszarze dawnej wołości czerwieńskiej. Parafia w Tyszowcach, bezpośrednio poświadczona w 1424 r.[48], mogła być starsza od parafii w Nabrożu (wskazuje na to zasięg okręgu parafialnego, zob. mapa 7), a zatem można ją próbnie datować na lata poprzedzające 1411 r.[49] Nie wydaje się jednak, by była uposażona własną wsią.

Rok 1413 zamyka zatem etap formowania powiatowej sieci parafii na obszarze ziemi bełskiej, poprzedzający rzeczywistą, a nie nominalną inaugurację katedry chełmskiej w 1417 r. (stan Kościoła w tym czasie rejestruje mapa 5). W najbliższym sąsiedztwie funkcjonowały świątynie o tym samym charakterze kościołów „powiatowych": w Szczebrzeszynie (1398)[50], Hrubieszowie (1400)[51], Lubomli (1409-1410)[52], Krasnymstawie (1416)[53]. Wczesne fundacje w ośrodkach grodowych to prawidłowość o znacznie szerszym zasięgu, dobrze znana ze wcześniejszego średniowiecza[54]. Sięgając do późniejszych i bardziej adekwatnych analogii można wskazać na parafię łukow-

---

[42] AGZ III 112.
[43] AOCL I 1805.
[44] *Stanislaus rector ecclesie in Sokal* – ZDM 1223.
[45] L. Bieńkowski, *op. cit.*, s. 232.
[46] *Mszczislaus rector ecclesiae de Hrodlo* – ZDM 1351.
[47] AGZ II 38.
[48] Rektor kościoła Piotr był obecny na zjeździe duchowieństwa diecezji chełmskiej w Grabowcu – ZDM 1351.
[49] Fundacja kościoła w Nabrożu – ZDM 1240.
[50] AD Lublin 160, k. 60v-61.
[51] ZDM 1636.
[52] J. Fijałek, *op. cit.*, s. 21.
[53] W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa w Polsce w XIV-XVII w.*, RTH, t. III, 1911-1912, zapiska nr 31.
[54] W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII w.*, wyd. 3, Poznań 1962, s. 191; S. Zachorowski, *Początki parafii polskich*, [w:] *Studia historyczne wydane ku czci W. Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 277-297; H. F. Schmid, *Die rechtlichen Grundlagen...* Pomijam tu dyskusję, czy pierwotnym kościołom przysługuje miano parafialnych. Por. też E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. I, s. 235 n., gdzie zestawienie poglądów licznej, obcej literatury na zagadnienie parafii grodowych. Zob. też H.F. Schmid, *Das Recht der Gründung und Ausstatung von Kirchen in kolonialen Teile der Magdeburger Kirchenprovinz während des Mittelalters*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte", XLIV, Kanonistische Abteilung XIII, 1924, s. 1-214. Wspólną cechą pierwotnych parafii była ich rozległość, związek z organizacją grodową względnie opolną oraz hojne, jednowioskowe uposażenie.

http://rcin.org.pl

ską, obejmującą całą kasztelanię łukowską, bardzo opóźnioną osadniczo[55], czy na wyjątkowo spektakularny przykład Żmudzi, gdzie Jagiełło jednorazowo ufundował 12 kościołów odpowiednio do liczby powiatów[56], tak by każdy okręg wyposażyć we własną świątynię. Trafność analogii jest zrozumiała zważywszy, że Kościół zakładając zręby swojej organizacji trafiał na tereny dla siebie nowe, z ludnością nastawioną wrogo lub niechętnie tak w pogańskiej Polsce i Litwie, jak i prawosławnej Rusi. Zaadaptowanie dawnych struktur terytorialnych w pierwszym etapie budowy sieci kościelnej było więc wynikiem systematycznej realizacji sprawdzonego zamysłu. Umieszczenie siedziby parafii w ośrodku grodowym, w toku dłuższej ewolucji wyznaczonym do pełnienia funkcji centrum w stosunku do swego mikroregionu, teraz jeszcze wzmocnionej wskutek miejskiej reformy lokacyjnej, narzucało się w tej sytuacji z widoczną oczywistością.

Zalety tego rozwiązania wynikały z możliwości szybkiego rozciągnięcia sieci parafialnej, pełnej chociaż rzadkiej, osiągnięcia bezpieczeństwa i wsparcia autorytetem ośrodka władzy, a także łatwości komunikacji centrum z okolicznymi wsiami, przy wykorzystaniu dotychczasowych połączeń. Parafie powiatowe mogły znakomicie obsługiwać środowiska miejskie, a zwłaszcza ludność przybyłą z zachodu, natomiast ich przydatność dla rozsiedlającej się we wsiach szlachty była dość iluzoryczna. Te potrzeby mógł zaspokoić inny typ parafii, wiejska parafia szlachecka.

Parafie powiatowe należy zatem uznać za typ pionierski, pierwotny, samodzielny dzięki stosunkowo bogatym uposażeniom, pojawiający się na terenach nowych, typ wypierany przez inne w miarę krzepnięcia organizacji kościelnej. Młodsze parafie powstawały przez wykrawanie terytorium parafii grodowej. Terytorium to, wskutek jego wielkości, nie mogło być polem realnej działalności misyjnej czy duszpasterskiej, toteż dysmembracja starych parafii nie musiała nastręczać dużych trudności. Nie stanowiło to zatem przeszkody do rozwoju nowego typu parafii szlacheckiej.

Najstarszy znany dziś kościół szlachecki w Małoniżu z 1397 r. otwiera szereg 42 fundacji[57] tego typu, dokonanych do początków XVII w. na obszarze województwa bełskiego. Szlachecki ruch fundacyjny był bezpośrednim rezultatem kolonizacji rycerskiej, wychodzącej przede wszystkim z ziem Mazowsza i sadowiącej się dzięki nadaniom książęcym w podległej do 1462 r. Piastom płockim Bełszczyźnie. Typ parafii szlacheckiej stał się dominujący; po 1417 r. przybyło tylko 5 parafii ufundowanych przez panujących: książąt mazowieckich i królów polskich, w tym pierwsza z nich w Potyliczu z 1423 r.[58] nie nosiła już cech parafii powiatowej, mimo iż ośrodek legitymował się przeszłością grodową, jednak bez śladów władzy terytorialnej.

[55] S. Litak, *Formowanie sieci parafialnej w Łukowskiem do końca XVI w. Studium geograficzno-historyczne*, RH, t. XII, 1964, z. 2, 5-136. Wszystkie młodsze parafie na tym terenie powstawały przez stopniową parcelację pierwotnej parafii „grodowej".

[56] *Wladislaus insuper Poloniae rex fundat et dotat pro ea vice duodecem parochiales ecclesias in Samogittia iuxta numerum districtuum, et in quolibet districtu unum erigit et collocat* – J. Długosz, *Opera omnia*, t. IV, s. 25.

[57] Tu i dalej mam na myśli fundacje pierwotne (*fundatio primaeva, originalis*), bez wtórnych, którymi się nie zajmuję.

[58] ZDM 358.

http://rcin.org.pl

Utworzenie parafii potylickiej przez Siemowita IV wiązało się już tylko ze współczesną urbanizacją osady, tak jak — niechybnie — nieznana fundacja w Rachaniach sprzed 1435 r.[59] wiązała się z lokacją sprzed 1426 r.[60], a fundacja w Dobrotworze sprzed 1487 r.[61] z lokacją sprzed 1472 r.[62] Lokacji miejskiej towarzyszyła fundacja Zygmunta Augusta w Augustowie (Mostach) z 1549 r.[63] oraz nieznane założenie parafialne w Korytnicy (Wrębach) z około 1607 r.[64] Wszystkie monarsze uposażenia wiązały się z miejską reformą lokacyjną; począwszy od pierwszych parafii powiatowych tworzonych przez Władysława Opolczyka i Siemowita IV, skończywszy na nielicznych kościołach z następnych stuleci. Brak parafii wiejskich patronatu królewskiego. Żywsza działalność fundacyjna panujących wygasła już po śmierci Siemowita IV; po osiągnięciu sukcesu w postaci pełnej sieci kościołów powiatowych książęta mazowieccy i królowie polscy nie angażowali się w ruchu zagęszczania sieci parafialnej, pozwalając wyręczać się swoim starostom: w Dubnej Janowi Sienieńskiemu[65], w Płazowie Jerzemu Ossolińskiemu[66], zaś w Stojanowie nawet szlacheckim sąsiadom: Wojciechowi Kadłubiskiemu i Annie Chołojowskiej, powtórnie uposażającym całkowicie upadłą parafię wcześniejszej, zupełnie nieznanej fundacji[67].

Specyficzną odmianą fundacji szlacheckiej była fundacja przeprowadzona siłami kilku sąsiadów (od dwóch do pięciu), którzy występując wspólnie uposażali kościół parafialny w jednej ze wsi, ośrodku włości tego, kto w najwyższym stopniu partycypował w kosztach fundacji czy też był jej inicjatorem. Prawo patronatu należało do wszystkich uczestników fundacji, a w przyszłości do posiadaczy dóbr wchodzących w skład parafii[68] lub do właściciela wsi, w której wzniesiono kościół (przykład Żernik).

Znamy 10 fundacji zbiorowych, poczynając od pierwszego uposażenia prywatnego z Małoniża, dokonanego przez Andrzeja Morawę i Jaśka z Domaniża (1397)[69]. Po nim nastąpiły dalsze: w 1403 r. Prędota z Rzeplina[70], Paweł z Radzanowa[71], Benedykt z Przewodowa[72], Jan z Posadowa i Jan z

---

[59] Wtedy występuje rektor rachański Marcin — ZDM 477. Fundacja nie była chyba wcześniejsza niż 1424 r., gdy na odbytym wtedy zjeździe duchowieństwa diecezji chełmskiej Rachanie nie były reprezentowane.

[60] Zob. rozdział VI-4, s. 236.

[61] *Discretus Petrus vicarius de Dobrothwor* — AOCL I 1959.

[62] Zob. rozdział VI-5, s. 242-247.

[63] AD Lublin 152 k. 783v n.

[64] *Tamże*, 106 k. 133v.

[65] BPAN Kraków 757, k. 106v, 1592 r.; fundacja królewska dopiero z 1622 i 1629 r. — AD Lublin 157, s. 327 n.

[66] AD Lublin 157, s. 1659 n., królewskie zatwierdzenie z 1639 r. Wcześniej poprzedni starosta, Jan Płaza sprowadził zakonników, których utrzymywał własnym sumptem — E. Szczerbiński, *Rozwój sieci...*, mps, s. 73 n.

[67] BAN Lwów, Oss. 4847/II, s. 1-5, 1624 r.

[68] Fundatorzy kościoła w Rzeplinie oświadczyli: *volumus fieri solum quinque collatores* — ZDM 1164.

[69] Dokument nie zachowany, fundacja wspomniana w akcie zatwierdzenia funduszu w 1406 r. — ZDM 1187.

[70] Zob. aneks: Rzeplińscy.

[71] Zob. aneks: Radzanowscy.

[72] Zob. aneks: Benedykt z Przewodowa.

http://rcin.org.pl

Wasylowa[73] wspólnym wysiłkiem ufundowali parafię w Rzeplinie[74]. W 1409 r. Wołczko z Gródka[75], Wojciech ze Szlatyna[76], Stefan z Werszczycy[77], Stanisław i Andrzej z Typina[78] oraz Mikołaj z Podhorzec[79] uposażyli kościół w Gródku[80]. Kolektywna fundacja kościoła w Ostrowie przez Andrzeja Wiganda z Rępina[81], Mikołaja z Cebłowa i Jerzego z Siebieczowa[82] nasuwa pewne wątpliwości, zbyt jednak słabe, by podejrzenia posunąć do zarzutu sfałszowania dokumentu erekcji, znanego jedynie z kopii[83]. W 1435 r. z inicjatywy Adama z Łabuń[84], którego wspomogli Erhard z Wierzby[85] oraz Wawrzyniec z Komorowa[86] został erygowany kościół w Łabuniach[87]. Około połowy XV w. z uposażenia Mikołaja Stąpora z Malic[88], Junoszy z Hostynnego[89], Jana Uhrynowskiego[90] i Jana Honiatyńskiego[91] powstał kościół w Malicach[92], a także kościół w Skniłowie, staraniem Rafała Bartkowskiego[93] i innych uczestników tej nieznanej fundacji[94]. W 1472 r. Mikołaj Zbrożek z Żernik[95] i Jakub z Podlodowa[96] oraz dołączający do nich Mikołaj Wołkowski sąsiedzkim wysiłkiem uposażyli parafię w Żernikach[97].

---

[73] Zob. aneks: Wasylowscy.
[74] ZDM 1164.
[75] Zob. aneks: Wołczkowie.
[76] Zob. aneks: Szlatyńscy.
[77] Zob. aneks: Słąkowie.
[78] Zob. aneks: Szwabowie z Typina.
[79] Zob. aneks: Duszowie Podhoreccy.
[80] ZDM 1223.
[81] Zob. aneks: Ostrowscy.
[82] Zob. aneks: Siebieczowscy.
[83] ZDM 1307. Zawarte w nim datowanie 1429 r. nie jest możliwe z uwagi na wystawcę, biskupa włodzimierskiego Stefana († 1425). Przesunięcie datacji na 1409 r., najwłaściwsze ze względu na czas uzurpacyjnej jurysdykcji Grzegorza w diecezji chełmskiej, niezgodne jest z jego itinerarium. L. Bieńkowski, *op. cit.*, s. 243, mimo zastrzeżeń datuje na ok. 1409 r. Propozycja wydawcy dokumentu (1419?) pozostaje w sprzeczności z energicznymi rządami Jana Biskupca, zainaugurowanymi w 1417 r. Osoby fundatorów i świadków nie ułatwiają rozwiązania. Wigand występuje w latach 1407-1441 (zob. aneks: Ostrowscy), Jerzy (Jurko) z Siebieczowa do 1439 r. (zob. aneks: Siebieczowscy), Mikołaj z Cebłowa nie jest więcej znany. Natomiast ten ostatni wraz z jednym ze świadków, Marcinem, dziedzicem z Chlewczan (również skądinąd nie znanym) przyczyniają kolejnych wątpliwości, bowiem ich dobra okazują się w świetle późniejszych źródeł książęcymi – zob. rozdział IV-4, s. 112. Świadkujący w dokumencie Mleczko *de Leszczki* to Jan Mleczko z Dąbska, który kupił Leszczków, uzyskując na to w 1417 r. książęce potwierdzenie – ZDM 1286. Mógł jednak pisać się z Leszczkowa przedtem, bowiem transakcja kupna była zapewne wcześniejsza.
[84] Zob. aneks: Łabuńscy.
[85] Zob. aneks: dziedzice z Płoskiego.
[86] Zob. aneks: Komorowscy.
[87] ZDM 477.
[88] Zob. aneks: Maliccy.
[89] Zob. aneks: dziedzice z Hostynnego.
[90] Zob. aneks: Uhrynowscy.
[91] Zob. aneks: Oszczowscy.
[92] Część karty księgi, w której oblatowano dokument, wydarta – data spisania fundacji nieznana – TB 2, s. 426-430.
[93] Zob. aneks: Bartkowscy.
[94] AOCL I 863.
[95] Zob. aneks: Zbrożkowie.
[96] Zob. aneks: Duszowie Podhoreccy.
[97] AD Lublin 152 k. 808 n.

http://rcin.org.pl

Kilku fundatorów, których łączyło nie tylko sąsiedztwo, ale i więzy pokrewieństwa, miały kościoły w Oleszycach (fundacja Ramsza i Stanisława Nasięgniewa[98], zatwierdzona w 1458 r.)[99] oraz w Oszczowie (fundacja Krystyna z Oszczowa, Jana z Honiatyna, uczestnika fundacji w Malicach, Mikołaja z Oskierczyc, Jana z Horoszczyc, Bielawy z Rulikowa[100] z 1468 r.)[101].

Nie znamy wspólnych uposażeń z XVI w.; są one właściwe pierwszemu stuleciu budowy sieci parafialnej w majątkach szlacheckich, co można tłumaczyć zbyt małym potencjałem ekonomicznym bełskiego środowiska szlacheckiego[102]. Inwestycja, na którą składały się budowa kościoła i wydzielenie uposażenia dla plebana mogły przekraczać możliwości finansowe pojedynczego szlachcica, tym bardziej że niedawno nadane majątki, dopiero organizowane i reformowane, nie przynosiły jeszcze większych dochodów, a miejscowa ludność, w przeważającej większości prawosławna, nie ponosiła wszystkich ciężarów utrzymania katolickiej placówki duszpasterskiej[103]. Rozłożenie tych obciążeń na kilku sąsiadujących ze sobą właścicieli dóbr było zapewne jedynym sposobem sprostania potrzebie własnej świątyni, czemu sieć kościołów grodowych nie mogła służyć.

Fundacje zbiorowe przeważają w ciągu XV w. nad fundacjami indywidualnymi, których jest 3 (fundacje innych 8 kościołów szlacheckich nie są znane). W 1411 r. Jan Sąpnik[104] z żoną Agnieszką uposażyli kościół w Nabrożu[105], przed 1422 r. Stanisław Małdrzyk[106] wszczął budowę parafii w Chodywańcach, zakończoną w 1425 r. przez syna Andrzeja[107]. W 1470 r. Zygmunt z Radzanowa[108] wyznaczył uposażenie dla parafii w świeżo lokowanym Uhnowie[109].

Czas, autorzy i warunki uposażenia pozostałych 8 piętnastowiecznych parafii szlacheckich są gorzej znane. Wcześnie poświadczony kościół w Wożuczynie[110] był zapewne dziełem znanych od 1415 r. Wożuczyńskich[111]. Pograniczna parafia w chełmskim już Sitańcu została utworzona prawdopodobnie przez Wojciecha (Wosia) z Sitańca, h. Nałęcz[112], znanego z lat 1420-1434[113]. Kościół i pleban w Trzeszczanach są poświadczeni w latach 1468-

---

[98] Zob. aneks: Ramszowie.

[99] AD Przemyśl 191 k. 231.

[100] Zob. aneks: Oszczowscy.

[101] BO perg. 1666.

[102] Fundacje zbiorowe znane są i w sąsiedniej ziemi chełmskiej – np. Lipie – L. Bieńkowski, *op. cit.*, s. 238.

[103] Meszne, kolęda, dziesięcina były zazwyczaj wymagane od prawosławnych po wprowadzeniu prawa niemieckiego – T.M. Trajdos, *Kościół...*, t. II, mps, s. 384.

[104] Zob. aneks: Nabroscy.

[105] ZDM 1240. Ostatnio pisał o tym A. Swieżawski, *Erekcja parafii w Nabrożu i jej losy w XV wieku*, NP, t. 63, 1985, s. 97-110.

[106] Zob. aneks: Małdrzykowie h. Wąż.

[107] TB 14, s. 321-323.

[108] Zob. aneks: Radzanowscy.

[109] AD Lublin 158, s. 1121-1124.

[110] 1409 r. – ZDM 1223.

[111] Zob. aneks.

[112] L. Bieńkowski, *op. cit.*, s. 246. Pleban Urban wystąpił w 1434 r. – V.M. Ploščanskij, *Prosloe Cholmskoj Rusi*, t. II, Vil'na 1899, s. 182.

[113] K. Sochaniewicz, *Sitańscy...*, s. 149 n.

http://rcin.org.pl

1469[114], zaś kaplica już wcześniej (1441)[115]. Przed 1468 r. powstała parafia w Uhrynowie[116] z inicjatywy Jana Uhrynowskiego[117]. W 1485 r. istniał już kościół w Warężu[118], być może wzniesiony przez tego samego Jana Uhrynowskiego, który miałby na swym koncie trzecią fundację parafialną w ziemi bełskiej. Starszy niż 1486 r. kościół w Gdeszynie[119] został wystawiony zapewne przez Goździów-Gdeszyńskich[120]. Przed 1490 r. została zorganizowana parafia w Staninie[121] przez Andrzeja Ostrowskiego[122] lub jego poprzedników, a przed 1493 r. w Chochlowie[123], może przez Goździów[124]. W ostatnich dziesięcioleciach XV w. mogła mieć miejsce zagadkowa fundacja w Niemirowie[125], przeprowadzona przez Niemierzę z Sipic, który ponadto wydzielił uposażenie dla altarii w kościele nabroskim[126].

Źródła szesnastowieczne ujawniają kilka wiejskich kościołów szlacheckich o metryce starszej niż 1531 r. (Tartaków, Starogród, [Stary] Zamość, Moniatycze)[127]. Ich piętnastowieczne początki nie są wykluczone. Fundację w Tartakowie można bez obawy przypisać Trzcińskim[128]. Hipotetyczne odniesienie fundacji w Starogrodzie do Mikołaja Małdrzyka[129], a w Moniatyczach do któregoś z Kwaczałów-Nieborowskich[130], nie może zyskać, poza pewnym ogólnym prawdopodobieństwem, żadnego poparcia. Fundacja parafii w Starym Zamościu, czasami bez dowodu wyznaczana na XV w.,[131] łączyłaby się z Zamoyskimi[132], gdyby ją można było lepiej uzasadnić dla drugiej połowy XV stulecia.

Do ruchu fundacyjnego z pierwszych dziesięcioleci XVI w. należą parafie w Strzemilczu (1529 – fundacja Macieja Łaszcza wkrótce po lokacji miejskiej)[133], w Dzierążni (1537 – fundacja Stanisława, Tyburcjusza i Macieja Dzierążyńskich)[134], w Dubie (1543 – fundacja Dobrogosta Drohiczyńskie-

[114] AD Lublin 158 s. 451; 160 k. 90v; AGZ XIX 1911.
[115] BPAN Kraków 8823, zapiski ks. Kozickiego, z. XIV, s. 81.
[116] Występuje wtedy pleban Jakub – AD Lublin 158 s. 45.
[117] Zob. aneks: Uhrynowscy.
[118] AGZ XIX 2040.
[119] *Discretus Ioannes plebanus in Gdaschin diocesis Chelmensis* – AOCL I 1366, 1367.
[120] Zob. aneks.
[121] AOCL II 181.
[122] Zob. aneks: Ostrowscy.
[123] AGZ XIX 2307, AD Lublin 158, s. 1195.
[124] Zob. aneks.
[125] AA Lubaczów, AV 31, fasc. Niemirów, bez fol. Też niejasne są okoliczności fundacji z ok. 1530 r., o której donosi *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* jako zdziałanej *a fundatore huius oppidi cubicolario regis Niemir* (SG VII, s. 94), w którym można widzieć Niemierzę Dobraczyńskiego, hipotetycznego autora pierwszej lokacji (zob. rozdział VI-6, s. 260 n). Schematyzm z 1936 r. wyznacza erekcję na 1536 r. (*Schematismus archidioecesis Leopoliensis ritus Latini*, Leopoli 1936, s. 127). Parafia miała posiadać metryki zaczynające się od 1530 r. (*tamże*).
[126] Zob. aneks: Wydźgowie.
[127] ŹD XVIII.1, s. 245, 246, 251, 252.
[128] Zob. aneks. Data erekcji (1487) podawana przez schematyzm z 1936 r. (*Schematismus...*, s. 45), chociaż całkiem możliwa jest, jak się zdaje, owocem pospolitego błędu.
[129] Zob. aneks: Małdrzykowie h. Róża.
[130] Zob. aneks: Nieborowscy.
[131] BPAN Kraków 757, s. 47 (ks. Walewski); AGAD, BOZ 1815, s. 93 (Stworzyński).
[132] Zob. aneks.
[133] AGAD, perg. 6813.
[134] AP Lublin, par. Dzierążnia 1.

http://rcin.org.pl

go)[135]. Około połowy XVI w. w związku z powstaniem Łaszczowa przeprowadzono translację parafii z Małoniża do nowo lokowanego miasta[136], nie zmieniając starego uposażenia.

W ostatniej dekadzie XVI w., po kilkudziesięcioletnim okresie zastoju ruszyła lawina fundacji parafialnych, towarzysząca ruchowi kolonizacyjnemu na Roztoczu i żywiołowej urbanizacji tego regionu, upatrzonego przez własność możnowładczą i wielkoszlachecką, aspirującą do tego tytułu, na teren budowy nowych włości majątkowych. Łaszczowie wznieśli kościoły w Narolu (1595)[137], w świeżo lokowanym Nowym Łaszczowie – Łaszczówce (przed 1624)[138] oraz filialny we Florianowie, czyli Narolu-mieście (1617)[139], zapisując na swym koncie 5 świątyń katolickich w województwie bełskim. Trzcińscy zaczęli tworzyć parafię w Rzeczkach (schyłek XVI w.)[140], a później w nowym centrum swych dóbr, w świeżo lokowanej Rawie (1612)[141], trzeci już kościół tego rodu w Bełszczyźnie. W młodym, ordynackim Tomaszowie powstał najpierw kościół Św. Krzyża (ok. 1610)[142], późniejsza filia właściwej parafii pod wezwaniem Św. Trójcy i Zwiastowania NMPanny (1627)[143].

Nowe kościoły powstały w innych, lokowanych ówcześnie miastach: Magierowie (Jan Bełżecki, 1595)[144], Lipsku (Samuel Lipski, przed 1618)[145] oraz Cieszanowie; w tym ostatnim najpierw niekonsekrowana kaplica (1613), potem filia parafii lubaczowskiej, wreszcie, znacznie później, regularna parafia[146]. Na przeciwległym krańcu województwa, w królewskich Szczurowicach powstała w nieznanych okolicznościach parafia, udokumentowana dopiero w 1604 r. (zdaniem monografisty diecezji łuckiej, w obrębie której leżała, fundacji możnowładczej)[147]. Nieznane początki kościoła szczurowickiego można hipotetycznie wiązać raczej z relokacją miasta z połowy XVI w., przeprowadzoną przez Górków niż z pierwszą lokacją z 1529 r.[148]

Fundacji parafialnych przeprowadzanych przez instytucje kościelne nie ma wcale; jest to oczywisty dowód słabości Kościoła w tym regionie.

Rozmiary ruchu fundacyjnego do początku XVII w. (z pominięciem fundacji zakonnych, szpitalnych i kaplic zamkowych[149]) ujmuje tab. 1. Trwałym efektem tego ruchu były 44 parafie działające w województwie bełskim około 1630 r., pozostałe (11) zanikły po dłuższym lub krótszym funkcjonowaniu (Malice, Chochlów, Gdeszyn, Skniłów, Strzemilcze), na stałe

[135] AGAD, perg. 3064.
[136] AD Lublin 150, s. 66.
[137] *Tamże*, 157, s. 1411 n. 1595 r. to data dokumentu uposażenia i oficjalnej konsekracji, lecz już 7 lat wcześniej wystąpił pleban narolski – CB 184, s. 404, 1588 r.
[138] J. Sawicki, *op. cit.*, t. IX, s. 175.
[139] AD Lublin 156 s. 290.
[140] *Tamże*, 149 k. 91-91v.
[141] *Tamże*, 163, s. 881.
[142] *Tamże*, 150, s. 146.
[143] *Tamże*, 158, s. 748-752.
[144] *Tamże*, 156, s. 249-251.
[145] *Tamże*, 157, s. 1097 n.
[146] E. Szczerbiński, *Rozwój sieci...*, mps, s. 83.
[147] L. Królik, *op. cit.*, s. 272.
[148] Zob. rozdział VI-6, s. 257 n.
[149] Całość ruchu fundacyjnego, włącznie z kościołami bez praw parafialnych, przedstawia zamieszczone poniżej zestawienie.

http://rcin.org.pl

lub przejściowo (Dzierążnia) zostały translokowane do nowych kościołów (Małoniż, Busk – Św. Stanisław) lub spadły do rangi kaplic, filii (Łopatyn, Rzeczki, Starogród – o ile ta miała rzeczywiście kiedykolwiek prawa parafialne).

Tab. 1. Rozwój sieci parafialnej w województwie bełskim do ok. 1630 r.

Okres	Parafie ufundowane przez: monarchę (w tym „powiatowe")	możno-władców	szlachtę (w tym „zbiorowe")	Razem:	w tym parafie miejskie*
do 1400	3 (3)	1**	1 (1)	5 9%	4
1401-1450	7 (4)	–	8 (4)	15 27%	6
1451-1500	1	1	12 (5)	14 26%	2
1501-1550	1	3	5	9 16%	3
1551-1600	–	4	1	5 9%	3
1601-1630	1	5	1	7 13%	7
razem	13 (7) 24%	14 25%	28 (10) 51%	55 100%	25

* bez fundacji nie związanych ze znacznie późniejszymi lokacjami miejskimi (Oleszyce, Uhrynów, [illegible] Waręż) oraz kościołów miejskich bez praw parafialnych (Cieszanów, Florianów, Tomaszów – Św. Krzyż).

** najstarszy kościół buski nieznanej fundacji, niewykluczającej osoby Jaśka Kmity.

Zestawienie prezentuje te same tendencje, które rządziły rozwojem sieci parafialnej na terenach polskich: słabnące w czasie zaangażowanie patronatu monarszego, zastąpionego przez własność szlachecką, dzięki której powstało $^3/_4$ kościołów. Województwo bełskie odróżnia się natomiast mniejszym początkowo udziałem własności możnowładczej i brakiem aktywności Kościoła. Udział poszczególnych typów patronatu w ruchu fundacyjnym odpowiada w zasadzie strukturze własności ziemskiej między XV a XVII w., w której udział własności królewskiej wahał się od 18% do 29% (zależnie od czasu i podstawy wyliczeń), własności szlacheckiej od 79% do 69%, a własności kościelnej od 2% do 3%[150]. Jest to regularna prawidłowość, obserwowana przez literaturę np. w diecezji wileńskiej czy krakowskiej[151], która dowodzi bardzo ścisłej zależności między siecią parafialną a stosunkami własności, tym mocniej rysującej się w specyficznych warunkach pogranicza polsko-ruskiego, a także wskazuje na równomierne nasycenie placówkami duszpasterskimi wszystkich typów własności.

Przestrzenne kształty ruchu fundacyjnego zobrazowane zostały na mapie 6 (pod opaską). Najszybciej i najgęściej nasyciły się parafiami bogate obszary między Grabowcem a Bełzem. Najpóźniej i najrzadziej (poza skupiskiem wokół Narola) pokryło się siecią parafialną Roztocze i szeroki pas puszczański oddzielający ziemię bełską od lwowskiej oraz zalesione części powiatu horodelskiego. Skromnie przedstawia się też organizacja kościelna w powiecie buskim i łopatyńskim oraz lubaczowskim. Geografia sieci parafialnej

[150] Zob. rozdział IV-5.

[151] J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, „Zeszyty Naukowe UAM w Poznaniu", seria Historia, nr 15, Poznań 1972.

http://rcin.org.pl

Kościoła wykazuje ścisłą korelację ze stopniem zagospodarowania, intensywnością osadnictwa, a przede wszystkim ze zróżnicowaniem postaci stosunków własności ziemskiej.

Lata trzydzieste XVII w. nieprzypadkowo zamykają powyższe zestawienie, na nich bowiem kończy się właściwie ruch fundacyjny. Mapa kościołów z drugiej połowy XVIII w. rejestruje zaledwie jedną nowo powstałą parafię w Wielkich Oczach w powiecie lubaczowskim oraz kilka kościołów filialnych, dawniej kaplic prywatnych (w późno lokowanych miastach: Komorowie, Krystynopolu, Witkowie)[152]. Schyłkowe fundacje towarzyszyły epigonalnej urbanizacji z drugiej połowy XVII i z XVIII w.

Zatem można uznać, że około 1630 r. została zakończona budowa struktury parafialnej na obszarze województwa bełskiego. Moment ustabilizowania sieci można nawet przesunąć na połowę XVI w., ponieważ wszystkie młodsze parafie powstały na terenach osadniczo świeżych, dopiero kolonizowanych. Jest to moment, po którym powstawanie nowych parafii jest wynikiem rozwijającego się osadnictwa i rozszerzania własności ziemskiej, a nie jedynie wzmocnieniem organizacji kościelnej. Ostatecznie można wskazać połowę XVI w. jako kres rozwoju organizacji parafialnej na terenach starego osadnictwa i ustabilizowanego władztwa gruntowego. Cała ekumena została objęta siecią parafialną (zob. mapy 6, 7 pod opaską). Moment ten w diecezji przemyskiej nastąpił wcześniej, około 1500 r.[153], podobnie na obszarze ziemi lwowskiej, ale w całej archidiecezji zapewne dopiero w pierwszej połowie XVII w.[154] Proces budowy sieci parafialnej trwał zatem w Bełszczyźnie niespełna dwa stulecia, z największym natężeniem w XV w., podczas gdy na terenach etnicznie polskich stabilizacja przypadła na wiek XIV, w diecezji krakowskiej około 1325 r.[155], a zatem ponad trzy stulecia od wkroczenia katolicyzmu.

Jednak sieć parafialna ziemi bełskiej była zjawiskiem innej jakości, bowiem jej stabilizacja nie oznaczała zaspokojenia potrzeb religijnych ludności (a więc łatwego dostępu do kościoła) w tak dogodny sposób, jak w diecezjach polskich, gdzie średni obszar parafii oscylował wokół wskaźnika 50 km^2 powierzchni[156]. W województwie bełskim ok. 1630 r. średnia parafia, składająca się z 12 osad, zajmowała 200 km^2, a zatem była kilkakrotnie większa. To jednak nie uniemożliwiało duszpasterstwa i praktyk religijnych; 200 km^2

---

[152] Por. S. Litak, *Struktura terytorialna Kościoła łacińskiego w 1772 r.*, Materiały do Atlasu Historycznego Chrześcijaństwa w Polsce, t. IV, Lublin 1980, mapy.

[153] W. Müller, *Organizacja...*, s. 40 n.

[154] O ile można wnosić z chronologii erekcji parafii, zestawionej u J. Krętosza, *Organizacja...*, mając przy tym w pamięci recenzję Z. Budzyńskiego, *op. cit.*

[155] E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu. Studium geograficzno-historyczne*, Warszawa 1965, s. 109 n.; S. Jop, *Sieć parafialna archidiakonatu sandomierskiego do końca XVI w.*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL", nr 7, 1953-1956, s. 154-158.

[156] W drugiej połowie XVI w. w Prusach Królewskich 52 km^2, w Wielkopolsce 51 km^2, na Mazowszu 71 km^2, na Śląsku ok. 1500 r. 26 km^2 – S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, Kraków 1969, s. 281 n., natomiast w diecezji żmudzkiej 600 km^2, w diecezji wileńskiej w powiatach litewskich 350 km^2, w powiatach ruskich 950 km^2 – J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie...*

http://rcin.org.pl

zajmuje koło o promieniu 8 km, a zatem średnią odległość do kościoła można było pokonać pieszo[157]. Ponadto oprócz struktury parafialnej istniała sieć kaplic prywatnych w dworach szlacheckich, funkcjonująca na ogół nieformalnie, bez uposażenia i zgody biskupa. Z tego względu pozostawała ona poza ewidencją Kościoła i kancelarii świeckich. Nieliczne kaplice, które zostały zanotowane w źródłach[158] nie pozwalają wnioskować o powszechności tego sposobu na szybkie i niekosztowne korzystanie z części przynajmniej posług religijnych. Zdaje się, że kaplice prywatne zwykle poprzedzały utworzenie regularnej parafii.

W warunkach województwa bełskiego stabilizacja sieci parafialnej oznaczała kompromis między możliwościami ekonomicznymi szlachty a jej potrzebami religijnymi i potrzebami nielicznej ludności katolickiej we wsiach oraz oczekiwanymi przez własność ziemską korzyściami płynącymi ze społecznych i organizacyjnych funkcji parafii[159]. Intencje szlacheckich w większości fundatorów były różnie formułowane w aktach uposażeń. Obok motywów religijnych charakteru dewocyjnego[160] i charakteru misyjnego, mocno zabarwionego politycznie[161] można się domyślać innych, już nie ujawnianych w arengach zamiarów przekształcenia swego nowo nadanego majątku podług wzorców dobrze znanych w środowisku rodzimym. Źródła donoszą o nieprzypadkowych zbieżnościach między nadaniem prawa niemieckiego a fundacją kościoła. Fundacja kościelna była uwieńczeniem reformy majątku na prawie niemieckim według wzorców zachodnich. Mieściły się w tych intencjach także rachuby na sprowadzenie nowych osadników z zachodu, jak i nadzieje wykorzystania integrującej funkcji kościoła, zwłaszcza przy lokacjach na surowym korzeniu[162]. Integrująca włość rola parafii musiała być

---

[157] Wprawdzie 8 km to odległość od centrum do obrzeża koła, a więc największa, lecz ponieważ komunikacja nie mogła odbywać się po liniach prostych, a zasięg parafii przybierał mniej korzystne niż koło kształty, można uznać promień sprowadzonej do koła średniej powierzchni parafii za użyteczny i obrazowy wskaźnik porównawczy, chociaż obciążony błędem uwzględniania obszarów bardzo słabo zaludnionych. W przypadku parafii o powierzchni 50 km^2 wskaźnik ów wynosi ok. 4 km.

[158] *Capella in Trzeszczani* (1441) – BPAN Kraków 8823, notaty ks. Kozickiego, z. XIV, s. 81; kaplica w Oleszycach przed erekcją parafii w 1458 r. – AD Przemyśl 191, k. 231; Jan, kapelan z Wiszniowa (1434), a więc u Mikołaja Mnicha, gorliwego fundatora, wkrótce po jego zainstalowaniu się w Wiszniowie (występuje w 1426 r., nadanie w 1435 r. – zob. s. 88).

[159] W diecezji przemyskiej kompromis ten wyrażał się wskaźnikiem około 6 km – W. Müller, *Organizacja terytorialna...*, s. 46, na podstawie przeciętnej powierzchni parafii.

[160] — *cupiens igitur saluti animae meae meorumque predecessorum subvenire* — (powtórne uposażenie kościoła w Sitańcu, 1458 – AD Lublin 158, s. 278); — *in remissionem omnium peccatorum meorum* — (powtórne uposażenie kościoła w Wożuczynie, 1595 – AP Lublin, Par. Wożuczyn 3).

[161] Te najjaskrawiej były wyartykułowane w dokumentach panujących i biskupów, np. w dokumencie erekcji kościoła w Ostrowie, dokonanej przez biskupa włodzimierskiego Grzegorza w 1409 r.: — *in detrimentum schismaticae et augmentum fidei christianae supportare cupientes* — (ZDM 1307).

[162] Jan Tarnowski lokując w 1544 r. nowe miasto Tarnogórę w ziemi chełmskiej fundował zarazem kościół, aby miasto umocniło się bardzo licznym napływem ludzi, jak również dlatego, że ludziom zewsząd zebranym potrzebny jest przede wszystkim ośrodek kultu: *videremus Dei cultum in primis spectandum et necessarium esse hominibus simul ubique congregatis* – AD Lublin 158, s. 808-810.

http://rcin.org.pl

pożądana i na terenach starego osadnictwa; spodziewano się jej także po parafiach prawosławnych, skoro one skupiały większość poddanych[163].

Ścisły związek parafii ze stosunkami własnościowymi doprowadził do wykorzystania parafii przez administrację państwową (np. pobór łanowego w województwie bełskim — i nie tylko tam — w XVI w. często przeprowadzany był parafiami), a nawet do zmian semantycznych samej nazwy „parafia", która w pewnych okolicznościach oznaczała włość szlachecką. Świadectwo zapiski sądowej z 1490 r.[164] nie jest odosobnione, ale nawet ten jednostkowy przykład, bez przytaczania innych, ma swoją wymowę (notabene dotyczy on dóbr, w których kościoła nie było). Do powszechniejszej zamiany treści pojęcia *parochia* nie doszło, ale znane są przypadki pokrywania się terminów parafia, osada i opole w Lubelskiem i na Mazowszu. Dominacja stosunków własnościowych w strukturze parafialnej ośmiela do wysunięcia hipotezy o fikcyjności wiejskich parafii łacińskich na Rusi Czerwonej, które były bardziej okręgami dziesięcinnymi, kompleksami majątkowymi szlachty niż mikroregionami osadniczymi czy miniaturowymi społecznościami lokalnymi. Większości mieszkańców parafii nie łączyła ta sama więź religijna, która jest istotą tego organizmu, ale jedynie obowiązek składania pewnych danin, a często nawet brakowało i tej jedynej spójni.

Mapa sieci parafialnej z około 1630 r. (mapa 7) przekazuje obraz sugerujący, iż Kościół katolicki opanował całe terytorium województwa, że sieć parafialna pokryła całą ekumenę, co wymaga znacznego osłabienia. Po pierwsze Kościół w diecezji chełmskiej był niezwykle ubogi; niezmiernie szczupłe były dochody biskupa[165], kapituły[166], jak i parafii[167]. Stosunkowo najlepiej były zaopatrzone parafie powiatowe, uposażone własnymi wsiami i dochodami z ceł. Przeciętne uposażenie plebana wiejskiego opierało się głównie na dziesięcinach z folwarków położonych w obrębie parafii oraz na innych daninach ściąganych także od ludności prawosławnej, które często „nie dochodziły". W skład uposażenia parafii wchodziły dwa łany lub łan roli oraz inne dobra w postaci nie realnej, lecz potencjalnej, jak możliwość urządzenia stawu, osadzenia kmieci itp.

Kościół miał niełatwą sytuację kadrową[168]. Często jeden duchowny obsługiwał dwa kościoły mimo dużej odległości między nimi. Istniały konwenty obsadzone jedynie przez jednego lub dwóch zakonników[169]. Kościoły parafialne schodziły do rzędu filii z różnych powodów: zniszczeń i ciągłego

---

[163] Właściciel Moratyna ufundował w 1687 r. cerkiew, aby jego chłopi „już po cudzych parafijach nie błąkali się więcej, ale jako jednego pana poddani tam na nabożeństwie bywali" — AP Lublin, ChKG-K 810, k. 160. Stało się to już w epoce pobrzeskiej.

[164] *Povodzthvo seu duccio parrochie* — tak zakwalifikowano spór dwóch szlachciców o wytyczenie granic — AGZ XIX 2145.

[165] J. Dudziak, *Płatnicy i płatności annat papieskich w Polsce*, RT-K, t. IX, 1962, z. 1, s. 41-63; T. Długosz, *Biskupi polscy XVII i XVIII w.; obsada, dyspensy, taksy*, RT-K, t. V, 1958, z. 2, s. 73-98; W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, s. 131 n.

[166] P. Pałka *Źródła uposażenia...*, s. 29 n.

[167] T. Śliwa, *Duchowieństwo parafialne diecezji przemyskiej w połowie XVI w.*, RT-K, t. XV, 1968, z. 4, s. 61-88.

[168] *Tamże.*

[169] Relacja bpa Stanisława Gomolińskiego z 1597 r. BPAN Kraków 8470, k. 210-217.

http://rcin.org.pl

zagrożenia przez Tatarów, braku plebana i funduszy, z powodu przejęcia przez różnowierców. Brak kościołów i duże odległości między nimi sprawiały, że dzieci były nie chrzczone, wierni nie spowiadali się, nie przychodzili na msze w dni świąteczne, umierali bez wiatyku[170].

Bardzo groźna, i to groźniejsza niż na terenach etnicznie polskich była tu dla Kościoła łacińskiego reformacja. Relacja biskupa Gomolińskiego z 1594 r. podaje, że w diecezji chełmskiej na 70 kościołów parafialnych 24 sprofanowali heretycy. Na obszarze województwa bełskiego wypadło z sieci parafialnej 11 kościołów zamienionych na zbory (Łabunie, Łaszczów, Rzeplin, Stary Zamość, Waręż, Strzemilcze, Gródek, Uhrynów, Żerniki, Dub, Chochlów). Zbory funkcjonowały ponadto w 5 miejscowościach, gdzie dotąd nie było parafii (Hołubie, Krynice, Świdnica, Przemysłów, Żmijowiska), a także w sąsiednim Kryłowie i Gozdowie w ziemi chełmskiej[171]. Była to duża wyrwa w organizacji łacińskiej, zważywszy zwłaszcza na jej słabość i rzadkość. Nic dziwnego, że słychać współcześnie o przechodzeniu do obrządku greckiego z powodu braku kościoła katolickiego[172]. Przypadki te nie były zapewne masowe, raczej nie dotyczyły szlachty, ale kler katolicki musiał na nie reagować nieco przesadnie.

Największym jednakże zagrożeniem dla Kościoła łacińskiego byli schizmatycy. Kościół żył w poczuciu zagrożenia przez większość prawosławną[173]. W 1616 r. teolodzy lwowscy oceniali, że schizmatyków jest trzy razy więcej, zaś relacja z 1660 r. podała następujące proporcje wyznaniowe w diecezji przemyskiej: 140 tys. wiernych wobec przeszło 3 mln schizmatyków[174]. Liczby te naturalnie obrazują nie sytuację demograficzną, ale świadomość ludzi Kościoła, kształtowaną przez tę sytuację. Rzeczywiste liczby są trudne do ustalenia. Relacja biskupa Gomolińskiego o stanie diecezji chełmskiej z 1614 r.[175] podaje dosyć wiarygodną (chociaż zaokrągloną) liczbę 40 tys. katolików na podstawie statystyk spowiedzi wielkanocnej, z czego mniej niż połowę można przydzielić bełskiej części diecezji. Należałoby dodać jeszcze do nich katolików z powiatu lubaczowskiego należącego do diecezji przemyskiej i z powiatu buskiego należącego do archidiecezji lwowskiej, a także uwzględnić dzieci, nie objęte obowiązkiem spowiedzi. Maurycy Horn szacuje zaludnienie województwa bełskiego w 1630 r. na 162 tys. chrześcijan (nie licząc 8 tys. Żydów)[176]. Zatem stosunki wyznaniowe wyrażałyby się wtedy

[170] Wiadomość z niedalekiego Surhowa w ziemi chełmskiej – AD Lublin 150, s. 46, 1635 r.

[171] *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, opr. M. Sipayłło, t. I-III, Warszawa 1966-1983, wg indeksów.

[172] Relacja jezuity Jana Herbesta z jego działalności misjonarskiej w Zamościu w 1581 r. – *I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta*, ed. L. Boratyński, *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. IV, Cracoviae 1915, s. 630-632.

[173] Obrazują to częste stwierdzenia: *ecclesia nostra novelle plantacionis inter medium scismaticorum constituta* – ZDM 1351, 1424 r.; *populus schismaticus circumquaque se positus* – KH, t. XXXII, 1918, s. 473 n., 1417 r.; *tota plebs schismatica sit* – relacja bpa Gomolińskiego z 1597 r.

[174] *Relacje arcybiskupów*..., s. 46 n.; Archivum Secretum Vaticanum, Congregatio Concilii, teczka diecezji przemyskiej, mikrofilm w Instytucie Geografii Historycznej Kościoła w Polsce KUL.

[175] *Tamże*, teczka diecezji chełmskiej, za pośrednictwem mikrofilmu.

[176] M. Horn, *Zaludnienie*..., s. 86, 91.

http://rcin.org.pl

Rozwój struktury terytorialnej Kościoła łacińskiego w województwie bełskim do ok. 1630 r.

Kościół	Wezwanie	Czas fundacji	Fundator	Uwagi źródło*
Bełz	św. Mikołaj	ok. 1377 (przed 1403)	Władysław Opolczyk?	
Bełz – kościół szpitalny	św. Trójca	przed 1378?	Władysław Opolczyk?	AD Lublin 163, s. 411
Bełz – dominikanie	św. Duch	przed 1386	Władysław Opolczyk?	PDL I 350
Lubaczów	św. Trójca, NMP, św. Stanisław	przed 1388 (po 1376?)	Siemowit IV (1388)	
Grabowiec	NMP, św. Mikołaj	1394 (erekcja 1431)	Siemowit IV	
Małoniz	NMP, św. Piotr i Paweł	1397 (erekcja)	Andrzej Morawa, Jaśko z Domaniża	po poł. XVI w. translacja do Łaszczowa
Busk – Stare Miasto	św. Stanisław	II poł. XIV w.?	Jaśko Kmita?, panujący?	
Rzeplin	św. Jan Chrzciciel, Stanisław, Katarzyna	1403	Prędota z Rzeplina, Paweł z Radzanowa, Benedykt z Przewodowa, Jan z Posadowa, Jan z Wasylowa	
Sokal	NMP, św. Piotr i Paweł, Jan Apostoł	przed 1409	Siemowit IV	
Wożuczyn	Nawiedzenie NMP	przed 1409	fundacja szlachecka	
Gródek	Wniebowzięcie NMP	1409 (erekcja 1420?, 1428?)	Wołczko z Gródka, Wojciech ze Szlatyna, Stefan z Wierzchrzeczycy, Stanisław i Andrzej z Typina, Mikołaj z Podhorzec	
Ostrów	Wniebowzięcie NMP (św. Zygmunt)	1409? 1419? (erekcja)	Wigand z Ostrowia, Mikołaj z Cebłowa, Jerzy z Siebieczowa	
Tyszowce	św. Leonard	przed 1411? (przed 1424)	Siemowit IV?	
Horodło	św. Krzyż, Stanisław	przed 1411? (przed 1424)	Siemowit IV?	

http://rcin.org.pl

Kościół	Wezwanie	Czas fundacji	Fundator	Uwagi źródło*
Nabroż	Wniebowzięcie NMP, św. Jan Apostoł, Mikołaj i in.	1411	Jan Sąpnik z żoną Agnieszką	
Horodło – dominikanie	NMP	ok. 1411-1412	Aleksandra, żona Siemowita IV	Bieńkowski, *op. cit.*, s. 233
Busk – Nowe Miasto	NMP	ok. 1411?	Siemowit IV?	1456 uposażenie; ok. 1486 translacja ze Starego Miasta
Łopatyn	NMP, św. Mikołaj	1413	Siemowit IV	1576 afiliacja do Buska
Bełz – kościół zamkowy	św. Katarzyna	przed 1419?	?	ZDM 1307; 1456 uposażenie powtórne? CB 6, 719
Potylicz	NMP, św. Stanisław, Dominik	1423	Siemowit IV	
Chodywańce	Narodzenie NMP, św. Piotr i Paweł	przed 1422 (erekcja 1425)	Stanisław z Chodywaniec	
Sitaniec	NMP, św. Wojciech, Bartłomiej	przed 1434	Wojciech Sitański?	
Rachanie	św. Trójca	przed 1435	książęta maz.?	
Łabunie	św. Dominik	1435 (erekcja)	Adam z Łabuń, Erhard z Wierzby, Wawrzyniec z Komorowa	
Malice	NMP	[1449-1462]	Mikołaj Stąpor, Junosza z Hostynnego, Jan Uhrynowski, Jan Honiatyński	nie istnieje w XVII w.
Skniłów		ok. poł. XV w. (przed 1484)	Rafał Bartkowski i inni	nie istnieje w XVII w.
Oleszyce	Wszyscy Św.	1458 (erekcja)	Ramsz i Nasięgniew z Oleszyc	
Trzeszczany	Wszyscy Św.	przed 1468	fundacja szlachecka	*capella* przed 1441
Uhrynów	św. Katarzyna	przed 1468	Jan Uhrynowski	
Oszczów	św. Leonard, Barbara	1468	Krystyn z Oszczowa, Jan z Honiatyna, Mikołaj z Oskierczyc, Jan z Horoszczyc, Bielawa z Rulikowa	

http://rcin.org.pl

Kościół	Wezwanie	Czas fundacji	Fundator	Uwagi źródło*
Uhnów	Wniebowzięcie NMP, św. Dorota	1470	Zygmunt z Radzanowa	
Żerniki	Oczyszczenie NMP	1472 (i erekcja)	Mikołaj Zbrożek, Jakub Podlodowski, Mikołaj Wołkowski	
Niemirów	św. Trójca	ok. 1480-90?	Niemierza z Sipic	
Busk – kościół szpitalny (zamkowy)	św. Duch	1482	Kazimierz Jagiellończyk	MK 14, 46
Lubaczów – prepozytura szpitalna	św. Duch	1482	Mikołaj Mnich z Wiszniowa (legat)	AGZ XIX 1994
Waręż	Wniebowzięcie NMP	przed 1485	Jan Uhrynowski?	
Gdeszyn		przed 1486	fundacja szlachecka	1543 nie istnieje
Dobrotwór	św. Stanisław	przed 1487	fundacja monarsza	
Stanin	Niepokalane Poczęcie NMP	przed 1490	fundacja szlachecka	
Chochlów	św. Marcin	przed 1493	fundacja szlachecka	nie istnieje w XVII w.
Strzemilcze	NMP	1529	Maciej Łaszcz	nie istnieje w XVII w.
Moniatycze	św. Piotr i Paweł, Zwiastowanie NMP?	przed 1531	fundacja szlachecka	
[Stary] Zamość	Wniebowzięcie NMP	przed 1531	fundacja szlachecka	
Starogród	Wszyscy Św.?	przed 1531	fundacja szlachecka	1592 afiliacja do Uhrynowa
Tartaków	Wszyscy Św.	przed 1531	Trzcińscy?	
Dzierążnia	Zwiastowanie NMP	1537 (i erekcja)	Stanisław, Tyburcjusz, Maciej Dzierążyńscy	
Dub	Niepokalane Poczęcie NMP, św. Piotr i Paweł, Stanisław	1543 (erekcja 1544)	Dobrogost Drohiczyński	
Augustów (Mosty)	Wniebowzięcie NMP	1549	Zygmunt August	
Łaszczów	św. Piotr i Paweł	poł. XVI w.	Łaszcz	translacja z Małoniża
Dubna	św. Trójca	1592	Jan Sienieński, starosta horodelski	
Narol	Narodzenie NMP	1595	Florian Łaszcz	
Magierów	św. Trójca, Wniebowzięcie NMP, Narodzenie św. Jana i in.	1595	Jan Bełżecki	

http://rcin.org.pl

Kościół	Wezwanie	Czas fundacji	Fundator	Uwagi źródło*
Sokal – bernardyni	NMP	1599	Stanisław Gomoliński, biskup chełmski; Jan z Górki, starosta sokalski	BAN Lwów, Czoł. 579, s. 191
Rzeczki	Przeistoczenie Pańskie	k. XVI w.	Trzciński	po 1612 afiliowana do Rawy
Szczurowice		przed 1604	fundacja magnacka?	
Korytnica	NMP, św. Barbara	ok. 1607	król?	
Busk – dominikanie	Wniebowzięcie NMP	1608 (1619)	Jerzy Wiśniowiecki	BAN Lwów, Czoł. 301, k. 15v
Tomaszów – przedmieście	św. Krzyż	ok. 1610	Tomasz Zamoyski	
Rawa	św. Wawrzyniec, Jakub i in.	1612	Wawrzyniec Trzciński	
Cieszanów – kaplica	św. Zofia	przed 1613	Cieszanowscy	
Florianów (Narol miasto)	św. Florian	1617	Florian Łaszcz	filia Narola-wsi
Lipsko	św. Andrzej	przed 1618? (przed 1625)	Samuel Lipski	
Łaszczówka	św. Trójca	przed 1624	Łaszcz	
Sokal – brygidki	św. Michał	przed 1624	Jan Charbicki	ASK XVIII 73, s. 311
Stojanów	św. Wojciech, Anna	1624	Wojciech Kadłubiski, Anna Chołojowska	powtórna fundacja
Tomaszów	św. Trójca, Zwiastowanie NMP	1627	Tomasz Zamoyski	
Płazów	św. Trójca, Michał Archanioł	przed 1639	Jerzy Ossoliński, starosta lubaczowski	

* Pełna dokumentacja źródłowa do genezy poszczególnych parafii znajduje się w rozdziale III-2; tu uwzględniono tylko podstawę źródłową dla innych placówek Kościoła.

http://rcin.org.pl

proporcją 140-145 tys. prawosławnych do 20-25 tys. katolików, co wygląda na nadzwyczaj pomyślny dla Kościoła wynik, który trudno raczej korygować dalej na jego korzyść. Chociaż sytuacja w niektórych regionach, przede wszystkim w zachodniej części województwa, a także w miastach przedstawiała się nieco korzystniej dla konfesji rzymskiej, jednak ogólnie Kościół katolicki miał w swych parafiach małą liczbę wiernych[177]. Było to pierwsze i największe źródło jego słabości.

Organizacyjna ekspansja katolicyzmu nie oznaczała cofania się chrystianizmu wschodniego. Postępy wiary rzymskiej odbywały się na dość ściśle izolowanej płaszczyźnie społecznej: zamykały się wewnątrz obwałowań miejskich i w ścianach szlacheckich dworów, w środowiskach częściowo lub w przeważnej większości od dawna katolickich. Wśród mieszczaństwa ruskiego katolicyzm sukcesów raczej nie osiągał; wśród chłopstwa ponosił nawet pewne straty, bowiem niewielkie, rozproszone polskie osadnictwo kmiece stopniowo rutenizowało się.

Położenie Kościoła katolickiego uległo zmianie po soborze trydenckim i unii brzeskiej, które wyznaczają nowy etap wzmocnienia i okrzepnięcia jego struktur oraz zadomowienia się tu religijności rytu rzymskiego. Działo się to nadal w ramach tej samej organizacji parafialnej o podwójnym rodowodzie, na który złożyły się polityczna struktura staroruska oraz nowsza struktura majątków ziemskich z końca XIV-początku XVII w.

---

[177] Na przykład Jan Biskupiec stwierdzał, że *ecclesia parochialis in Czyrznanczin nostre dyocesis inter ceteros novellarum plantacionum dicte dyocesis ecclesias uberius in populo utriusque sexus et salute prosperatur animarum* – ZDM 1351, 1424 r. Równo dwieście lat później relacja bpa Łubieńskiego konstatowała ogólnie *paucitas incolarum fidem Romanam profitencium*. Na początku XVII w. wydano specjalną ordynację co do liczby odprawianych mszy w Wożuczynie *more aliarum ecclesiarum parochialium in villis sitarum, ubi frequens populus non adest* – AD Lublin 149 k. 155.

http://rcin.org.pl

3. ORGANIZACJA TERYTORIALNA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO

Schrystianizowane przez Kościół wschodni ziemie późniejszej Bełszczyzny podlegały pierwotnie katedrze we Włodzimierzu, powołanej do życia przed 1086 r.[1], stosownie do politycznej zależności tej ziemi od Wołynia. W pierwszej połowie XIII w. wyodrębniło się nowe biskupstwo z siedzibą w Uhrusku, wkrótce przeniesioną do Chełma, kreowanego na główny ośrodek intensywnie kolonizowanej „ukrainy". Ta najmłodsza z czerwonoruskich diecezja objęła większość obszaru późnośredniowiecznej ziemi bełskiej. Natomiast powiat lubaczowski, związany pierwotnie z książęcą dzielnicą przemyską, należał do diecezji przemyskiej, która wydzieliła się między 1187 a 1220 r.[2] Diecezjalna przynależność powiatu buskiego w średniowieczu jest niejasna, a wyraźnie rysuje się dopiero w XVIII w., gdy należał do diecezji chełmskiej. Jednak kształt najstarszych granic między ziemią lwowską a bełską, a także między katolickimi archidiecezją halicką (lwowską) a diecezją chełmską, naśladującymi zasięgi starych eparchii prawosławnych, które pozostawiały okręg buski wraz z zaginioną wołością podhorajską przy terytorium halickim (lwowskim) może wskazywać, że Busk i Podhoraj zaliczały się pierwotnie do eparchii halickiej, założonej około połowy XII w.[3]

Ponieważ w obrębie województwa bełskiego nie leżała katedra biskupia, jurysdykcja władyki chełmskiego nad tym terytorium została podkreślona podwójnym tytułem biskupów chełmsko-bełskich. Nie oznacza to bynajmniej istnienia w przeszłości upadłego biskupstwa bełskiego, złączonego następnie z chełmskim, lecz jedynie chęć utrwalenia stanu posiadania władyki, tak jak działo się to w innych diecezjach metropolii kijowsko-halickiej[4]. Bełz był natomiast siedzibą lokalnego organu władzy kościelnej – namiestnika. O nim niewątpliwie mówi przywilej Siemowita IV dla tamtejszego konwentu dominikanów, czyniący ich właścicielami nieruchomości w mieście, *quam — — pridem namestnik possidebat et regere dinoscebatur*[5]. Wzmianki o innych protopopiach – namiestnictwach pochodzą dopiero z XVI w. oraz ze spisów synodalnych z 1619-1620 r. Występują wówczas protopopi w Busku, Sokalu,

---

[1] A. Poppe, *Kościół i państwo na Rusi w XI w.*, Warszawa 1968, s. 175 n.

[2] Tenże, *Organizacja Kościoła. Ruś*, SSS, s. v.; tenże, *L'organisation diocésaine de la Russie aux XI-XII-siècles*, „Byzantion", t. XL, 1970, s. 189 n.

[3] *Tamże.*

[4] L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, Kraków 1969, s. 796.

[5] ZDM 1847, 140 r.

http://rcin.org.pl

Lubaczowie, Hrubieszowie, Potyliczu i Tyszowcach, a więc w starych ośrodkach grodowych (Tyszowce pełniły reliktową rolę następcy Czerwienia, terytorialny charakter grodu potylickiego nie jest pewny). Brakuje wśród nich Horodła i Grabowca, co może się wiązać z przeprowadzoną w nieznanym czasie fuzją protopii horodelskiej z hrubieszowską i grabowieckiej z tyszowiecką (później z chełmską). Zdaje się zatem, że struktura terytorialna Kościoła prawosławnego naśladowała podziały polityczne nie tylko w poziomie odpowiadających sobie dzielnic książęcych i diecezji, ale także w piętrze wołości i namiestnictw[6].

Najniższy poziom struktury terytorialnej Cerkwi, sieć parafialna jest niezmiernie trudnym obiektem do rekonstrukcji. Stan źródeł zmusza do rezygnacji z wejrzenia choćby w XV w.; z czasów średniowiecza pochodzą tylko sporadyczne i oderwane wzmianki o popach i cerkwiach[7]. Ograniczony zasób źródłowy dla katolickiej diecezji chełmskiej wydaje się nadzwyczaj bogaty w zestawieniu z diecezją prawosławną. Aktowe ubóstwo tejże nie wynika jednakże ze strat i zniszczeń: Kościół wschodni, zdecentralizowany, zmienny i nieautonomiczny w stosunku do władzy państwowej oraz „niejurydyczny"[8] nie miał tej, co Kościół łaciński skłonności do trwałego dokumentowania swej organizacji i działania. Rosnący od XVII w. zasób archiwalny Cerkwi jest niewątpliwym pokłosiem unii z Rzymem i recepcji łacińskich zwyczajów i form organizacyjnych.

Pierwsze próby badań nad siecią parafialną można w tej sytuacji podjąć dopiero dla drugiej połowy XVI w., opierając je na masowym materiale z gatunku rejestrów poborowych, lustracji i inwentarzy dóbr ziemskich. Niestety nie jest on pełny; o cerkwiach w majątkach prywatnych informują tylko rejestry podatkowe i przygodne źródła, którym daleko do pożądanej kompletności[9]. Najpełniejszym i zarazem najwcześniejszym źródłem są spisy duchowieństwa wszystkich namiestnictw diecezji chełmskiej, wzywanego na sobory w związku z prowadzoną ówcześnie rywalizacją unii z dyzunią. Owe spisy były zawarte w księdze akt chełmskiego konsystorza, dziś niestety zaginionej. Fragment spisów został wydany w początkach XX w.[10], jednakże wydawca z powodów politycznych pominął wszystkie namiestnictwa leżące za kordonem rosyjsko-austriackim, w zasięgu zwalczanego Kościoła unickiego. Wykaz cerkwi jednego z tych namiestnictw został odnaleziony w aktach byłej Biblioteki Akademii Teologicznej we Lwowie[11]. Źródłem

---

[6] L. Bieńkowski, *op. cit.* s. 811, liczy się także z odwrotną tendencją dzielenia większych protopopii na mniejsze. Większa liczba znanych protopopii w XVII w. może wynikać jednak z zagęszczenia informacji źródłowej.

[7] Najobfitszy materiał z tego czasu, wykazujący pół setki popów, przynosi rejestr poboru łanowego z 1472 r. — ASK I 19, k. 1-14. Niepełność tego źródła jest oczywista; np. w powiecie łopatyńskim nie został opodatkowany ani jeden pop we wsiach szlacheckich.

[8] Określenie L. Bieńkowskiego, *op. cit.*, s. 781.

[9] Na podstawie rejestrów oparł swe statystyki A. Jabłonowski, ZD XVIII.2, a niedawno L. Bieńkowski w znakomitym — mimo tego — wyżej cytowanym studium, tab. na s. 815.

[10] Przez F. Korallova w czasopiśmie „Cholmskaja Cerkovnaja Žizn'", I, 1906, s. 152-153, 191-192, 333-334, 371-377, 602-604, 684-685; II, 1907, s. 73-78; III, 1908, s. 573.

[11] BAN Lwów, Biblioteka Bohoslovs'koï Akademiï, sygn. 24: akta konsystorza chełmskiego i bełskiego z lat 1595-1669: *Regestrum decanatus Sokaliensis sub tempus convocationis totique dioecesis Chelmensis.*

http://rcin.org.pl

całkowicie kompletnym są dopiero osiemnastowieczne akta wizytacji, zachowane do dzisiaj w zespołach Chełmskiego Konsystorza Greko-Katolickiego w Archiwum Państwowym w Lublinie oraz Przemyskiego Biskupstwa Greko-Katolickiego w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Jest to jednak materiał zbyt odległy chronologicznie.

Ilość cerkwi w województwie bełskim obliczona na podstawie rejestru poborowego z 1578 r. zamyka się liczbą 178[12]. O wiele wyższych danych uzyskanych na podstawie spisów synodalnych z 1619-1620 r. nie można tłumaczyć jedynie nowymi erekcjami[13], lecz często wskazywanymi w literaturze lukami i opuszczeniami rejestrów poborowych. Rozszerzenie podstawy źródłowej o inwentarze, lustracje i drobne zapiski pozwala powiększyć liczbę znanych w XVI w. cerkwi do 244 (nie jest to jednak wielkość ostateczna). Inne przeszkody nastręcza płynność struktur terytorialnych prawosławia. Porównanie danych rejestru z 1578 r. i spisu z 1619-1620 r. na przykładzie dwóch namiestnictw zawiera tab. 2.

Tab. 2. Liczba cerkwi w namiestnictwach potylickim i sokalskim w 1578 oraz 1619-1620 r.

Liczba cerkwi	Namiestnictwo potylickie (w granicach 1619-1620 r.)	Namiestnictwo sokalskie (w granicach 1619-1620 r.)
według spisu 1619-1620 r.	34	46
w tym: znanych rejestrowi 1578 r.	18	27
stosunek danych z 1619-1620 do danych z 1578 r.	1,9	1,7

Niekompletność danych rejestru jest ewidentna, nie można bowiem brać pod uwagę fenomenu niemalże podwojenia ilości cerkwi w ciągu czterech dziesiątków lat.

Mnożnik 1.7-1.9 zastosowany do ogólnych danych rejestru 1578 r. (178 cerkwi) daje liczbę około 300-340 cerkwi w województwie bełskim na przełomie XVI i XVII w., moim zdaniem najbardziej zbliżoną do rzeczywistości. Szacunek ten potwierdzają dwie wiadomości z początków XVII w. Pierwsza z nich to pochodząca z niewiadomego źródła informacja o 650 cerkwiach parafialnych istniejących w diecezji chełmskiej w 1633 r.[14] Na bełską część diecezji powinna przypaść mniej więcej połowa z tej liczby, która po uwzględnieniu cerkwi powiatu lubaczowskiego mogłaby się zbliżyć do osiągniętego wyżej obliczenia. Potwierdza je też druga wiadomość, pochodząca z 1628 r., iż na soborze duchowieństwa z województwa bełskiego spodziewano

[12] L. Bieńkowski, *op. cit.*, s. 815.

[13] Sieć cerkwi musiała się z pewnością zagęścić w tym czasie, choćby na obszarach intensywnej kolonizacji drugiej połowy XVI w. i pierwszych dekad XVII w., czyli na Roztoczu i w strefie „wodnego lasu" – o tym w rozdziale V-4 i V-5.

[14] BPAN Kraków 757 k. 17v, notaty ks. J.A. Wadowskiego, bez źródła informacji.

http://rcin.org.pl

się około 300 popów[15]. Uzyskana liczba 300-350 cerkwi w województwie bełskim, mimo swej niedokładności najbardziej wiarygodna, zbliża się rzędem wielkości do liczby cerkwi znanej dobrze z XVIII w. i pozwala wysunąć przypuszczenie o stabilizacji ilości placówek terytorialnych prawosławia (przy możliwych przekształceniach struktury, np. w wyniku translacji parafii), co najmniej od schyłku XVI w. do schyłku XVIII w., wyjąwszy tereny objęte intensyfikacją zaludnienia.

Rozmieszczenie cerkwi prawosławnych u schyłku XVI i na początku XVII w. ilustruje mapa 8 (pod opaską). Nie wolne od luk informacje źródeł szesnastowiecznych (głównie rejestrów poborowych), wzmocnione wyczerpującymi spisami 1619-1620 r., które wszakże nie pokrywają terenu całego województwa, nie wystarczyły do pełnej rekonstrukcji przestrzennej. Poza nią pozostaje jeszcze około 50-100 cerkwi doszacowanych metodą statystyczną. Dlatego mapa zawiera dodatkowo obraz sieci parafialnej według osiemnastowiecznego stanu, stwarzając pewien punkt odniesienia, szczególnie w przypadku południowej części województwa, najgorzej udokumentowanej.

Widoczna nierównomierność zagęszczenia sieci parafialnej łatwo tłumaczy się zróżnicowanymi stosunkami osadniczymi. Obszary zagęszczonej sieci w środkowej części województwa pokrywają się z zasięgiem korzystnych warunków przyrodniczych i zwiększonej koncentracji osadnictwa. Rzadko pokryte siecią cerkiewną pogranicze z ziemią lwowską, powiat buski, okolice Łopatyna i zachodni kraniec województwa to zarazem obszary dopiero penetrowane przez osadnictwo. Nie ma konfliktu między krajobrazem osadniczym a gęstością struktury terytorialnej Cerkwi; przeciwnie, istnieje między nimi jak najściślejsza współzależność.

Przeciętna powierzchnia parafii prawosławnej w województwie bełskim wynosiła około 25-30 km^2. Należało do niej zwykle od jednej do dwóch wsi. Średnia odległość do centrum parafii wynosiła około 3 km. Są to wskaźniki kilkakrotnie mniejsze od wielkości charakteryzujących parafie łacińskie w województwie bełskim, a nawet nieco mniejsze od wskaźników obliczanych dla parafii katolickich z terenu Mało- czy Wielkopolski. Pomimo tak znacznego rozdrobnienia parafia prawosławna obsługiwała w Bełszczyźnie zbliżoną liczbę wiernych (400-500), co siedmio-, ośmiokrotnie obszerniejsza terytorialnie parafia katolicka (450-550 wiernych)[16].

Sieć wspólnot klasztornych Kościoła wschodniego nastręcza szczególnych trudności poznawczych. Najważniejsza to nie dający się przezwyciężyć brak źródeł. Z tego powodu ostatnia monografia bazylianów ma w tytule XVII w. jako cezurę początkową[17], zaś próby sięgające w średniowiecze są niepeł-

---

[15] „Gdy jegomość ociec metropolita chciał wizytować popów bełskich i tych, którzy do protopopiej bełskiej należą, także i insze protopopie, w województwie bełskim będące, wysłał zwyczajne swoje uniwersały, wzywając ich na synod do Bełza", jednak mieszczanie bełscy zbuntowali wszystkich popów „tak, iż ze trzech set popów, którzy na ten synod przybyć mieli, i jeden nie przybył" – AVAK XXIII 75.

[16] Wskaźniki liczby wiernych w jednej parafii powstały z porównania szacunkowych danych o ludności prawosławnej i katolickiej (por. wyżej rozdz. III-2) z liczbą cerkwi (przybliżoną) i kościołów w tym samym czasie.

[17] M. Vavryk, *Narys rozvytku i stanu Vasilianskogo cyna XVII-XX st.*, Rym 1979.

http://rcin.org.pl

ne[18]. Dochodzą jeszcze inne okoliczności. Placówek nie łączyły żadne więzi organizacyjne, jak w monastycyzmie łacińskim. Monastery, aż do reform XVII w., były całkowicie niezależne od siebie. Były ponadto zazwyczaj niewielkie, źle lub wcale nie uposażone, często nosiły tylko nazwę monasterów, zamieszkane nie przez mnichów. W tej sytuacji próba wykorzystania źródeł pośrednich, jak późniejsze wzmianki o osadach monasterskich, dane toponimiczne, nie może budzić zaufania, przede wszystkim z powodu niemożności chronologicznego rozwarstwienia tych zaskakująco obfitych świadectw. Pomimo wszelkich zastrzeżeń wydaje się, że liczne ślady przetrwałe w toponimii (zob. mapa 13), jak i nie mniej liczne inne ślady, np. z tradycji zakonnej, które zebrał N.M. Kossak[19], każą spodziewać się znacznej liczebności monasterów, których metryka sięgałaby czasów staroruskich[20]. Wymagałoby to uwzględnienia miejsca wszystkich, a nie tylko największych klasztorów reguły św. Bazylego w strukturach organizacyjnych prawosławia oraz państwa ruskiego. Wśród osad monasterskich, których istnienie pozostawiło ślady w późnośredniowiecznej i nowożytnej ziemi bełskiej, można rozpoznać co najmniej dwa typy, charakterystyczne dla krajobrazu wczesnośredniowiecznego: monastery grodowe, regularnie pojawiający się element staroruskich założeń grodowych oraz monastery – punkty oparcia, a może i kontroli komunikacji pokonującej większe przeszkody terenowe i strefy pograniczne. Osobne, a niezwykle pożądane badania wyodrębniłyby z pewnością jeszcze inne typy, dające się odnieść do czasów staroruskich, np. monastery „państwowe", wypełniające pewien program polityczny, służące księciu i jego dynastii.

Liczebność placówek terenowych Kościoła wschodniego, ich bliskość i wszechobecność oraz przygniatająca przewaga wiernych były realnym zagrożeniem dla z trudem budowanej pozycji Kościoła katolickiego. Z drugiej strony niski status prawosławia i jego słabość organizacyjna składały się na upośledzenie Cerkwi[21], doznającej krzywd i niesprawiedliwości, godzących także bezpośrednio w jej ustaloną od lat konstrukcję[22]. Rozwój struktury terytorialnej obu wyznań rządził się oddzielnymi prawami i przebiegał niezależnie na osobnych płaszczyznach. Struktura łacińska relatywnie bliższa była polskiej ekspansji i stosunkom własnościowym, struktura prawosławna zaś

---

[18] I.V. Kryp"jakevyč, *Serednevyčni monastyri v Halyčyni*, „Zapysky Čyna Sv. Vasilija Velykoho", t. II, 1926, nr 1-2, s. 70-104.

[19] N.M. Kossak, *Korotkij pogljad na monastyry i na monašestvo ruske*, [w:] *Šematism provincii Sv. Spasitelja Čina Sv. Vasilija Velikogo v Galicii*, L'vov 1867, *passim*.

[20] Nie mogąc poprzeć tego oczekiwania przykładem z ziemi bełskiej, powołam się na przypadek z ziemi przemyskiej, gdzie już w 1367 r. poświadczone zostały trzy monastery, leżące w strefie rzadkiego zasiedlenia, w dolinie górnego Wiaru: monaster Św. Szymona Słupnika w Pacławiu, Św. Onufrego w Rybotyczach (Posadzie Rybotyckiej) i Św. Trójcy w Trójcy – *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. III, Kraków 1887, nr 807. Dzielił je bardzo krótki dystans: 5-10 km. Ich związek z biegnącym doliną rzeki szlakiem komunikacyjnym jest niewątpliwy – por. K. Wolski, *Osadnictwo dorzecza górnego Wiaru w XV wieku*, „Annales UMCS", sectio B, t. XI, 1956, s. 12.

[21] K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370-1632*, Warszawa 1934, s. 76 n.; A. Łapiński, *Zygmunt Stary a Kościół prawosławny*, Warszawa 1937.

[22] Na przykład obrócenie cerkwi grabowieckiej na kościół – ZDM 1110, 1394 r.

http://rcin.org.pl

stosunkom osadniczym, zwłaszcza na wsi. Nie było w ziemi bełskiej możnego środowiska fundatorów i protektorów prawosławia, nie było więc cerkwi prywatnych, które nie odpowiadałyby potrzebom demograficznym. Obie struktury, choć w sposób odmienny, wywarły swe piętno w krajobrazie ziemi bełskiej, tak jak i on stanowił o ich kształcie.

Zawarta w 1596 r. unia brzeska, dokonująca rozłamu w Kościele wschodnim, nie wywarła widocznego wpływu na postać struktur terytorialnych w rozpatrywanym okresie. Biskup chełmski Dionizy Zbirujski opowiedział się od razu za unią. Mimo i tu mającego miejsce rozdarcia wśród duchowieństwa i wiernych, w diecezji nie było stałej hierarchii prawosławnej, aż do znanych „reform" rosyjskich w XIX w.[23]

[23] Sprawa unii brzeskiej nie należy do podejmowanej problematyki, chociaż jej znaczenie jest bardzo rozległe. Ostatni zarys dziejów Kościoła wschodniego w epoce pobrzeskiej opracował L. Bieńkowski, *Organizacja*..., s. 838 n.

http://rcin.org.pl

4. DROGI

Dorobek starszej historiografii badającej sieć drożną z pozycji historii gospodarczej, z okazji studiów nad handlem dalekosiężnym, uznany został dziś za niewystarczający wobec poszerzenia metod i horyzontów badawczych oraz ustalenia ogólnej formuły o wzajemnych zależnościach między osadnictwem a strukturą komunikacyjną[1]. Badania, które w wyniku przedstawiają schemat prostych połączeń między dużymi ośrodkami handlowymi jako nie związane ze środowiskiem geograficznym i krajobrazem osadniczym, wymagają pogłębienia i precyzyjniejszego osadzenia w przestrzeni.

W przypadku województwa bełskiego dysponujemy właśnie tylko literaturą rozpatrującą sieć drożną jako system międzyregionalnych powiązań handlowych. Dominacja studiów nad handlowym aspektem systemu drożnego jest poniekąd zrozumiała zważywszy na handlowy właśnie charakter wykorzystywanych źródeł. Dotychczasowe prace poprowadziły przez terytorium bełskie stare gościńce ze Lwowa przez Lubaczów i Krzeszów do Sandomierza, ze Lwowa przez Bełz i Hrubieszów do Lublina i Wrocławia oraz z Włodzimierza przez Horodło lub Hrubieszów do Lublina, a także kilka gościńców używanych w XVI w. (Lwów – Kamionka Strumiłowa – Stojanów – Łuck, Lwów – Busk – Olesko – Krzemieniec; szlaki przepędu wołów: Łuck – Włodzimierz – Horodło – Wojsławice – Chełm, Brody – Sokal – Hrubieszów – Lublin, Busk – Kamionka – Bełz – Telatyn – Tyszowce – Zamość, Jaworów – Lubaczów – Szczebrzeszyn – Lublin)[2]. Były to drogi o dużej randze, aczkolwiek nie pierwszorzędne arterie komunikacyjne o międzynarodowym znaczeniu – te po przewartościowaniu układu drożnego w XIII w. ledwie muskały terytorium Bełszczyzny, jak starszy szlak z Włodzimierza ku miastom pruskim, albo biegły zupełnie poza jej granicami, jak nowszy, późnośredniowieczny trakt małopolsko-ruski przez Lwów.

[1] T. Wąsowiczówna, *W sprawie metody badań przebiegu wczesnośredniowiecznych dróg lądowych Polski*, „Przegląd Zachodni", 1953, nr 9-10, s. 310-320; tejże, *Uwagi w sprawie badań nad siecią drożną wczesnośredniowiecznej Małopolski*, „III konferencja naukowa w Warszawie Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem", Warszawa 1964, s. 57-66.

[2] A. Jabłonowski, ŹD XVIII. 2, s. 471 n.; S. Kutrzeba, *Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski*, RAU whf, t. XLIV, 1903, s. 1 n.; S. Lewicki, *Targi lwowskie od XIV-XVIII w.*, Lwów 1921, s. 42 n.; Ł. Charewiczowa, *Handel średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1925, s. 31 n.; S. Weymann, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938; F. Bruns, H. Weczerka, *Hansische Handelsstrassen*, t. 1: Atlas, t. 2: Text, Weimar 1962-1967; J. Baszanowski, *Z dziejów handlu polskiego w XVI-XVIII w. Handel wołami*, Gdańsk 1977; R. Szczygieł, *Lublin ośrodkiem wielkiego handlu w XV i XVI w.*, [w:] *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, pr. zb. pod red. K. Myślińskiego i A. A. Witusika, Lublin 1974, s. 27-45.

http://rcin.org.pl

Udaną próbę rekonstrukcji dróg pogranicza polsko-ruskiego w XII-XIII w., dobrze powiązaną z ówczesnymi stosunkami osadniczymi podjęła T. Wąsowicz[3]. Główne osie komunikacyjne przebiegały wówczas z Halicza przez Bełz do Czerwienia, z Włodzimierza przez gród Wołyń, Czerwień, Szczebrzeszyn, Sutiejsk do Zawichostu oraz z Włodzimierza przez Horodło na zachód. Nowe, trzynastowieczne warianty tych głównych połączeń prowadziły z Włodzimierza przez Hrubieszów, Grabowiec do Tarnawy oraz z Czerwienia przez Grabowiec do Krasnegostawu, zaś po zniszczeniach mongolskich nabrał znaczenia odcinek szlaku z Hrubieszowa przez Uchanie i Krasnystaw do Lublina. Szczególne znaczenie komunikacyjne miały przejścia przez Roztocze. Jedno z nich, prawdopodobnie przez Susiec i Bełżec prowadziło w kierunku Bełza pomijając Czerwień. Można domyślać się jeszcze jednego szlaku skrótowego, wiodącego z okolic Lwowa przez zaginiony gród Podhoraj i gród Szczekotów do Potylicza i Szczebrzeszyna, a także wytyczyć połączenie Chełma z Krasnymstawem[4].

Sieć drożna późnego średniowiecza i początków czasów nowożytnych wymaga gruntownego zbadania. Odtworzenie sytuacji z końca XIV i z XV w. jest utrudnione brakami źródłowymi; dysponujemy rozproszonymi wzmiankami oraz kilkoma itinerariami. Zasób materiałów dla XVI w. jest nieporównanie bogatszy; najcenniejsze są opisy rozgraniczeń dóbr ziemskich, obfitujące we wzmianki o gościńcach i drogach, traktowanych tam jako elementy krajobrazu dobrze służące orientacji w terenie[5]. Wykorzystane zostały oderwane wzmianki o drogach, cłach, mytach, urządzeniach komunikacyjnych ze wszystkich dostępnych materiałów. Szczególne znaczenie wśród nich ma spis gościńców prasolskich wiodących z Podkarpacia na Wołyń przez ziemię bełską, sporządzony w latach 1539-1540[6].

Na podstawie tego materiału zostały sporządzone dwie mapy, rejestrujące wszystkie wzmianki źródłowe i przetwarzające je w dwa obrazy systemów komunikacyjnych Bełszczyzny: jednego ze schyłku średniowiecza (koniec XIV-XV w.), drugiego z XVI i początków XVII w. Zostały przy tym wykorzystane jako źródła pomocnicze lustracje mostów i grobel województwa bełskiego[7] oraz ziemi chełmskiej[8] z 1767 r., a także rękopiśmienna mapa Fryderyka von Miega w skali 1 : 28800 z lat 1779-1782[9]. Są to materiały z tego samego czasu, niezależne od siebie i dobrze potwierdzające wzajemnie swoją wiarygodność (naturalnie mapa Miega przewyższa lustrację dokładno-

---

[3] T. Wąsowicz, *Uwagi w sprawie osadnictwa wczesnośredniowiecznego na Lubelszczyźnie*, „Archeologia Polski", t. VI, 1961, z. 2, s. 203-253.

[4] A. Janeczek, *Podhoraj*..., s. 11.

[5] Największy zbiór rozgraniczeń zawarty jest w trzech zachowanych księgach podkomorskich województwa bełskiego – TB 118, 119, 120, pozostałe rozproszone w różnych seriach ksiąg grodzkich i ziemskich oraz innych źródłach. Nieco odrębny charakter mają materiały do limitacji granicy koronnej z litewską z 1546 r., przechodzącej wzdłuż wschodniego krańca województwa – tzw. ML IV. B 2, k. 84-133.

[6] MK 57 k. 114v-120v; MK 59 k. 271-283.

[7] CB 430, s. 205-251.

[8] *Taryfa mostowego i grobelnego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego z 1767 r.*, wyd. Z. Góralski, KHKM, t. XV, 1967, nr 2, s. 329-351.

[9] *Kriegsarchiv Wiedeń*, rps B. IXa. 390, mikrofilm w BN w Warszawie.

http://rcin.org.pl

ścią i walorami plastycznego ujęcia)[10]. Obydwa źródła jako odległe chronologicznie od okresu badanego w niniejszej pracy zostały spożytkowane z należytą ostrożnością. Nie wydaje się w pełni wartościowa taka metoda odtwarzania przebiegu dróg, jaką stosowali Ferdinand Bruns i Hugo Weczerka, opierający długie odcinki szlaków np. na danych mapy Józefa Liesganiga[11]. Pomoc nieocenionych w swej precyzji materiałów osiemnastowiecznych należy ograniczyć jedynie do krótkich odcinków dróg, i to raczej dla XVI niż dla XV w., pomimo generalnej reguły (lecz nie absolutnej) o pewnej inercji dróg (przy zmienności ich wykorzystania) w okresie przedkapitalistycznym. Zbyt często słychać o starych, już nie używanych gościńcach, i o traktach nowych, „niezwyczajnych". Dlatego w przypadku gorzej ewidencjonowanych dróg oddalone od siebie punkty zostały połączone liniami prostymi, bez ryzykownych, choć pociągających prób wyrysowania ich prawdopodobnego przebiegu na podstawie osiemnastowiecznego materiału. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że prezentowana na obu mapach sieć drożna nie została zrekonstruowana metodą retrogresji, lecz na podstawie źródeł współczesnych.

Mapa dróg województwa bełskiego w późnym średniowieczu (praktycznie w XV w., z powodu niedostatku materiałów dla XIV w. — mapa 9 pod opaską) przedstawia obraz dość równomiernej i dobrze wykształconej sieci połączeń lądowych. Komunikację z zachodem zapewniały równoleżnikowe szlaki, wychodzące z Chełma, Krasnegostawu i Szczebrzeszyna oraz Lubaczowa w głąb Bełszczyzny. Główny szlak z Małopolski przez Przemyśl i Lwów omijał wprawdzie terytorium bełskie, ale mógł być wykorzystywany dzięki licznym drogom bocznym. Działo się tak rzeczywiście, o czym świadczy itinerarium ruskiej delegacji na sobór florencki, wracającej przez Kraków, Jarosław, Przemyśl, Lwów do Bełza i dalej na Litwę[12]. Trakt Lwów—Bełz—Hrubieszów—Krasnystaw—Lublin był wówczas najważniejszą drogą lewobrzeżnego Pobuża[13]. Szlaki te, poza znaczeniem handlowym miały istotne znaczenie strategiczne, bowiem łączyły tę część Rusi z Koroną i Mazowszem, służąc politycznej zależności Bełza od Płocka i Krakowa. Środkowy szlak wychodzący z Sandomierszczyzny i przechodzący przez Szczebrzeszyn, Łabunie, Małoniż do Bełza był w istocie nowszą wersją starego szlaku ze Szczebrzeszyna do Bełza, który opuścił zniszczony Czerwień i przesunął się na tym odcinku na południe. Trasami prowadzącymi z kierunku Parczewa, Lublina i Radomia płynęły z Mazowsza fale szlacheckiej kolonizacji, biegł tędy ożywiony nurt spraw rodzinnych i interesów majątkowych, jakie nadal wiązały wychodźców i ich potomków ze starą dzielnicą ojczystą.

[10] Por. opinię o solidności i skrupulatności lustratorów — Z. Góralski, *Materiały dotyczące traktów i przepraw od 1767 r. z zaginionych akt Komisji Skarbu Koronnego*, KHKM, t. XIII, 1965, s. 369-376.

[11] Na przykład droga ze Lwowa do Bełza przeprowadzona została przez powstałą dopiero u schyłku XVI w. Żółkiew, gdy droga średniowieczna biegła prosto przez Błyszczywody.

[12] *Choždenie na florentijskij sobor*, wyd. N. A. Kazakova, [w:] *Pamjatniki literatury drevnej Rusi XIV-seredina XV v.*, Moskva 1981, s. 492.

[13] Por. np. itinerarium wielkiego mistrza Jana von Tiefena, podążającego na wyprawę mołdawską 1497 r. — *Liborius Naker's Tagebuch über die Kriegsung des Hochmeisters Johann v. Tiefen gegen die Türken im J. 1497*, wyd. M. Töppen, *Scriptores rerum prussicarum*, t. V, Leipzig 1874, s. 289-314.

http://rcin.org.pl

Trakty o kierunku południkowym łączyły ziemię bełską nie tylko ze Lwowem, którego niekwestionowana pozycja handlowa i polityczna zdominowała cały region czerwonoruski, ale również z podkarpackim zagłębiem solnym. Drogi te dostarczały sól nie tylko na rynki bełskie, ale przede wszystkim kierowały ją tranzytem na Mazowsze i Podlasie (szlak z Gródka przez Potylicz, Posadów i Hrubieszów na północ) oraz na Wołyń i Litwę (szlak z Gródka przez Potylicz doprowadzał do Bełza sól drohobycką, szlak ze Lwowa zaś oprócz drohobyckiej dolińską i kołomyjską)[14]. Bełz był głównym targowiskiem soli dla Wołynia; prawo składu na sól kupowaną przez Litwinów otrzymał od Władysława Opolczyka w 1377 r.[15], ale było ono oparte na pewno na ustalonej od lat roli tego miasta w handlu solą ruską. Z Bełza wychodziły drogi do pogranicznych miast wołyńskich: przez Litowiż do Włodzimierza, przez Sokal do Porycka i prawdopodobnie przez Sokal i Tartaków do Horochowa.

Trakty przechodzące przez Busk prowadziły komunikację ze Lwowa w południowe części Wołynia. Busk i Lubaczów, dość świeże aneksy Bełza były słabo związane siecią drożną ze stolicą ziemi i kontynuowały swe stare powiązania z regionem lwowskim i przemyskim. Szeroka strefa peryferyjna przerzucająca się z roztoczańskiego garbu na pasmo „wodnego lasu", tamowała łączność między północą a południem.

Jasno rysuje się rola dawnych, staroruskich ośrodków grodowo-miejskich. Wszystkie są dobrze osadzone w sieci dróg. Wyjątkiem jest tylko Łopatyn, który być może pośredniczył niegdyś w kontaktach między regionem lwowskim a Wołyniem na linii Busk – Peremil. Jego późnośredniowieczne odsunięcie od linii komunikacyjnych nie jest spowodowane przypadkowym milczeniem źródeł – ośrodek ten jako jedyny w tej okolicy z dawnych centrów grodowych nie przeszedł lokacji miejskiej. Powiązania dróg ze starym systemem grodowo-miejskim Rusi halicko-włodzimierskiej pozwalają wysunąć bardzo prawdopodobną hipotezę o staroruskiej genezie głównych kierunków komunikacyjnych tego regionu, tak jak się one jawią w końcu XIV i w XV w.

Największe zagęszczenie sieci drożnej da się obserwować w środkowej części ziemi bełskiej. Wynika to nie tylko z nierównomiernego rozkładu informacji źródeł, ale ma głębsze przyczyny: jest to teren korzystnych warunków do osadnictwa i w konsekwencji stosunkowo gęstego zaludnienia. Mniej bogate tereny południowej części, wyposażone w rzadszą sieć powiązań lądowych pełniły również istotne funkcje komunikacyjne; tędy przechodziły strategiczne przejścia przez Roztocze i przez długie pasmo podmokłej puszczy[16]. Mapa ilustruje także bezpośrednią zależność sieci kościołów łacińskich od przebiegu ważnych gościńców, pozwalając upewnić się, co do roli tych szlaków w procesach polskiej ekspansji rycerskiej i ekspansji katolickiej.

Mapa obrazująca przebieg dróg w XVI w. (mapa 10 pod opaską) przynosi o wiele dokładniejszy obraz niż mapa poprzednia. Intensywność

[14] Gościniec koło Sipic (Starej Wsi) nosił zapisaną już w 1411 r. nazwę własną: „Solna droga", respektującą znaczenie tego towaru w ruchu handlowym – ZDM 1240.

[15] AGAD, tzw. ML IV. B 6, k. 15. Por. ZDM 1038, gdzie wydana zmodernizowana w XVI w. wzmianka o dokumencie.

[16] A. Janeczek, *Podhoraj*..., mapa 2.

http://rcin.org.pl

tego obrazu zawdzięczać można wzmocnieniu informacji źródłowej, ale w dużej części także powstaniu licznych nowych gościńców czy raczej awansowi dawnych dróg lokalnych do rangi dróg dalekosiężnych. Sieć dróg lokalnych jest nadal słabo uchwytna[17]. Stosunkowo najlepiej można ją obserwować w okolicy Grabowca, dzięki licznym aktom rozgraniczeń tutejszych dóbr. Sieć tych dróg ma układ koncentryczny, którego ogniskiem jest Grabowiec i służy wielorakim kontaktom miasta z zapleczem, siedziby starostwa, grodu i ziemstwa oraz parafii z osadami powiatu.

Sieć gościńców zagęściła się dość równomiernie. Wzmocniły się kontakty województwa z okolicznymi ziemiami. W charakterystyczny sposób skróciły się połączenia między głównymi ośrodkami. Zasadnicze kierunki zostały utrzymane. Teren Bełszczyzny, zdominowany przez typ komunikacji zewnętrznej, dalej służył tranzytowi z ziemi lwowskiej i przemyskiej na Wołyń (od 1569 r. już nie odgrodzony granicą litewską) i na północny zachód. Charakterystycznym towarem handlowym pierwszego kierunku była sól, drugiego woły. Zaktywizował się region roztoczański, co wiązało się zarówno z ożywieniem związków Lwowa ze świeżo lokowanym Zamościem i awansującą Warszawą, jak i z miejscowym ruchem kolonizacyjnym. Tę aktywność podkreśla cała seria lokacji przełomu XVI i XVII w. W widoczny sposób zawiązały się kontakty między ośrodkami wewnątrz województwa, w tym także z nowo lokowanymi miastami, szczególnie w strefie roztoczańskiej. Miasta zyskały po kilka wariantowych połączeń ze sobą, np. odległe o ok. 50 km Uhnów i Sokal łączyło pięć różnych odcinków dróg, w tym jeden omijający leżący w połowie odległości Bełz. Dobrze osadzone w sieci drożnej były miejsca odbywania jarmarków. Nadal nieprzenikliwa w dużym stopniu była dla komunikacji puszcza leżąca na pograniczu ziemi lwowskiej z bełską.

Przeważająca większość połączeń utrzymała się w niezmienionym kształcie do końca istnienia Rzeczypospolitej, jak dowodzą źródła kartograficzne z końca XVIII w. i lustracja dróg i mostów z 1767 r. Mapa dróg Galicji Wschodniej z 1800 r. w dalszym ciągu rysuje główny kierunek komunikacyjny po linii ukośnej, z północnego zachodu na południowy wschód, mimo istniejącego już kordonu rozbiorowego. Dopiero na południu, na szerokości Lwowa dominuje (również tradycyjna) oś równoleżnikowa[18].

Poza drogami lądowymi w dość ograniczonej skali wykorzystywano żeglugę rzeczną. W obrębie województwa nadawała się do spławu tylko jedna rzeka — Bug. Bug był wprawdzie konsekwentnie zaliczany do rzek spławnych już od XV w.[19], lecz jego wykorzystanie widoczne jest dopiero w połowie XVI w. Spławiano wówczas towary masowe: zboże (żyto, pszenicę, rzadziej jęczmień), krupy, jagły oraz towary leśne (klepka, wańczos, popiół, potaż) komięgami i szkutami do Wisły[20], zaś sól do Brześcia, skąd ją

[17] Rozróżnienie gościńca od drogi (lokalnej) opiera się na klasyfikacji samych źródeł, przede wszystkim ksiąg podkomorskich, które zadziwiają konsekwencją w ścisłym rozgraniczeniu stosowania tych nazw odpowiednio do rangi szlaku.

[18] BJ M 39/32.

[19] A. Wyrobisz, *Spław na Bugu w XVI i w pierwszej połowie XVII w.*, KHKM, t. XXXII, 1984, nr 4, s. 471-490.

[20] CH 6, s. 225-227, 1586 r.; s. 793, 1588 r.; TH [9], s. 1111-1112; TB 4 s. 86-87, 1566 r.; *Archeografičeskij sbornik dokumentov otnosjasčichsja k istorii severozapadnoj Rusi*, t. III, Vil'na 1867, s. 289 n.

http://rcin.org.pl

rozsyłano po Litwie i Podlasiu[21]. Próby rozpoczynania nawigacji od Sokala czy Kryłowa zapewne nie powodziły się, najczęściej słychać o rozpoczynaniu spławu w okolicach wołyńskiego Uściługu, Horodła, Korytnicy i Kładniowa bądź jeszcze niżej w dole rzeki. W górnym odcinku można było natomiast spuszczać drewno wyrąbywane w „lesie wodnym" na bełsko-lwowskiej rubieży[22]. Lokacje miejskie w Korytnicy (Wręby) i Dubnej u schyłku XVI w. wiązały się z lokalną aktywizacją gospodarczą, jednak bardzo ograniczoną. Trudne warunki spławu (Bug jest rzeką niestałą i ma odpowiedni poziom wody tylko w okresie wiosennego przyboru) uniemożliwiły rozwój tej formy komunikacji. Mimo to Bug jako najdalej na południowym wschodzie płynąca arteria zlewiska bałtyckiego przejmował część ruchu lądowego nie tylko z obszaru województwa bełskiego, ale także z bardziej odległych zakątków Wołynia. Późniejsze próby wykorzystania Tanwi mogły włączyć południowo-zachodnie krańce województwa w strefę spławu Sanem[23], nawet bez pośrednictwa tego dopływu. Szlachta bełska i chełmska, w tym także ordynaci zamojscy pragnęli zorganizować żeglugę na Wieprzu (od Krasnegostawu).

Przez Bełszczyznę, tak jak przez cały region ruski przechodziły drogi specjalnego rodzaju: szlaki tatarskie. Ziemi bełskiej zagrażały szlaki kuczmański i czarny, które łączyły się w okolicach Zborowa. Przebieg szlaków tatarskich, konsekwentnie trzymających się linii wododziałów rysują mapy Beauplana i Rizzi-Zannoniego[24], urywają je jednak daleko przed granicami ziemi bełskiej. Kosze często były zakładane w okolicy Oleska i Buska, skąd napady kierowały się na bliższą i dalszą okolicę różnymi trasami. Wszakże i te drogi bądź ich część, musiały być do pewnego stopnia ustalone, skoro np. w połowie XVI w. droga koło Sterkowca na wschodnim krańcu województwa nazwana została szlakiem tatarskim[25].

Niebezpieczeństwo zagrażające trwałości i ciągłości osadnictwa wiązało się również ze szlakami wychodzącymi z Wołynia, którymi tamtejsi rabusie wyruszali po łupy na teren sąsiedniej Bełszczyzny, uchodząc później bezkarnie za granicę Księstwa. Gościniec z Włodzimierza i Milatyna zyskał w związku z tym złowrogie miano Tatyńca, czyli drogi złodziejskiej[26].

---

[21] CB 168, s. 332-333, 1560 r.; CBu 7, s. 132-133, 1559 r.; CB 168, s. 364-366, 1561 r.

[22] Na przykład koło Dobrotworu – CB 178, s. 290, 1577 r.

[23] W 1605 r. Jan Zamoyski zamierzał „czyścić Tanew dla portu", szukając możliwości eksportu produktów z dóbr ordynacji i włości zamechskiej – A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego*, Lwów 1935, s. 157.

[24] W. le Vasseur de Beauplan, *Delineatio specialis et accurata Ukrainae*, ok. 1650; J. A. B. Rizzi Zannoni, *Carte de la Pologne*, 1772. Por. M. Horn, *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemie Rzeczpospolitej Polskiej w latach 1600-1647*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", t. VIII, 1962, s. 3-71.

[25] Tzw. ML IV. B 2, k. 117, 1546 r.

[26] Od staroruskiego *tat'*, 'złodziej'. Ten etymologiczny pomysł zawdzięczam p. dr. Januszowi Sztetylle. Por. V. Dal', *Tolkovyj slovar' živago velikoruskago jazyka*, S. Peterburg 1880-1882, s. v.

http://rcin.org.pl

IV. KOLONIZACJA SZLACHECKA. WŁASNOŚĆ ZIEMSKA

1. ZARYS PROBLEMATYKI

Kryzys państwa halicko-włodzimierskiego i jego rozbiór między rywalizujące ze sobą sąsiednie państwa w drugiej połowie XIV w. wprowadził zachodnie ziemie ruskie w krąg bezpośrednich wpływów polskich. Intensywne procesy integracyjne doprowadziły na płaszczyźnie stosunków społecznych i gospodarczych do sformowania ustroju stanowego[1] i feudalnej struktury własnościowej, zbliżonych do panujących na starych ziemiach Królestwa. Tym przemianom i udziałowi w nich polskiej szlachty poświęcona jest niniejsza część.

Szlachta wprawdzie częściej przyciągała uwagę historyków niż pozostałe stany społeczeństwa czerwonoruskiego, lecz dorobek dotychczasowej literatury w interesującym nas zakresie jest jednak nikły. Szczególnie dotkliwie brakuje gruntownych, pełnych studiów, a jedyna praca tego gatunku, pióra Aleksandra Jabłonowskiego, będąca „geograficzno-statystyczną" monografią ziem ruskich opartą na wydawanych równolegle rejestrach poborowych XVI w., jest dziś przestarzała. Zamieszczone tam zestawienie rodów z próbami rozpoznania ich proweniencji i stanu własności musi być – wraz z ich kartograficznym, pionierskim na owe czasy odpowiednikiem[2], mimo swych niedostatków, nadal użyteczne. Pozostałe prace typu syntetycznego budzą poważne zastrzeżenia swymi brakami i wadami, manierą literacką, ogólnikowością i aprioryzmem, a także dosyć często nacjonalistycznymi uprzedzeniami.

Tak jak inne, sporne kwestie historii pogranicza polsko-ruskiego, tak problem osadnictwa szlacheckiego i tworzenia się jego własności dzieli odnośną literaturę wzdłuż podziałów narodowych jej autorów. Na jednym

---

[1] Z braku lepszego określenia używam terminu będącego ostatnio obiektem wątpliwości i krytyki. Z rozwijającej się dyskusji powołuję przykładowo głosy H. Samsonowicza, *Relacje międzystanowe w Polsce XV w.* [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. II, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1982, s. 244 n., oraz S. Russockiego, *Średniowieczne kondycje i stany*, [w:] *tamże*, t. III, Warszawa 1985, s. 189-218.

[2] *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VII cz. 2: *Ziemie ruskie. Ruś Czerwona opisana przez Aleksandra Jabłonowskiego*, Warszawa 1903, ŻD XVIII. 2, s. 272 n.; *Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej. Epoka przełomu z w. XVI na XVII*. Dział II: *Ziemie ruskie Rzeczypospolitej*, opr. A. Jabłonowski, Warszawa – Wiedeń 1889-1904.

http://rcin.org.pl

biegunie grupują się poglądy polskiej historiografii, na drugim rosyjskiej, ukraińskiej i radzieckiej. Większość historyków zgadza się na obecność napływowej szlachty polskiej, zwłaszcza pochodzenia małopolskiego, wśród górnych warstw późnośredniowiecznego społeczeństwa czerwonoruskiego. Tylko nieliczni próbowali temu zaprzeczać: Michail F. Vladimirskij-Budanov, który twierdził, że naród polski pozbawiony jest w ogóle zdolności ekspansywnych oraz Wacław Lipiński, zwolennik autochtonizmu („my szlachta tutejsza, miejscowa — synowie rodzeni tej ziemi i krew z krwi i kość z kości narodu tego [ukraińskiego] jesteśmy")[3]. Autorzy pracy zbiorowej *Lwów i ziemia czerwieńska* bardziej akcentowali zasługi polonizacji niż bezpośredniej ekspansji w „zdobyczach polskości na Rusi"[4].

Przeciwstawność stanowisk historiografii narodowych najjaskrawiej wydobyła kontrowersja w sprawie społecznego statusu szlacheckich przybyszów. Badacze rosyjscy, ukraińscy i radzieccy widzą w nich drobną, biedną gołotę szlachecką, zwabioną hojnymi nadaniami na Rusi[5]. Właśnie tak wywodził Ivan A. Linničenko, rozwijając ten pogląd. Twierdził, że wskutek rozrodzenia się szlachty i wyodrębnienia możnowładztwa doszło w Polsce do nagromadzenia rzesz niekarnej gołoty, stanowiącej zagrożenie dla państwa. Kazimierz Wielki rozładował niebezpieczeństwo skierowując tę ubogą szlachtę na Ruś. Autor podkreśla, że jedynie taka szlachta mogła przyjąć gorsze niż w ojczyźnie warunki nadań[6]. Konsekwencją twierdzenia o napływie gołoty była odpowiedź na pytanie o powody i bodźce migracji: chęć poprawy swego skromnego położenia materialnego, podsycana ponadto działaniami „rządu"[7]. Te poglądy spotkały się z krytyką nauki polskiej, która dostrzegała różnorodność statusu społecznego przybyszów[8].

Podobny konflikt między historiografiami i podobną konfrontację stanowisk wywołał sposób, w jaki osiedlająca się na Rusi szlachta wchodziła w posiadanie swych nowych majętności. Literatura ukraińska i rosyjska malowała czarnymi barwami obraz zagłady bojarstwa, fali konfiskat, bezprawnych wywłaszczeń, rugowania dawnych właścicieli przez nowych przychodźców.

---

[3] M. F. Vladimirskij-Budanov, *Naselenie Jugo-zapadnoj Rossii ot poloviny XIII do poloviny XVII v.*, Kiev 1886; W. Lipiński, *Szlachta polska na Ukrainie. Udział jej w życiu narodu ukraińskiego na tle jego dziejów*, Kraków 1909, s. 36.

[4] *Lwów i ziemia czerwieńska*, pr. zb., Lwów b. r., s. 55.

[5] I. P. Filevič, *Borʹba Polʹši i Litvy-Rusi za Galicko-Vladimirskoe nasledie*, Petersburg 1890, s. 217; A.Ja. Efimenko, *Istorija ukrainskago naroda*, t. I, Petersburg 1906, s. 144 n.; M. Hrusevsʹkyj, *Istorija...*, t. V , s. 20; D. Dorošenko, *Narys istoriï Ukrainy*, t. I, Varšava 1932, s. 132.

[6] I. A. Linničenko, *Čerty iz istorii soslovij v Jugo-zapadnoj (Galickoj) Rusi XIV-XV v.*, Moskva 1894, s. 38: *pereselivšiesja sjuda polʹskie šljachtiči prinadležali k rodam ne igravšim v Polše nikakoj roli, šljachte ubogoj, malozemelʹnoj, ili vovse bezemelʹnoj, iskavšej na Rusi popravlenija svoego kritičeskago položenija*. Potem tezę Linničenki powtórzył B. D. Grekov, *Chłopi na Rusi od czasów najdawniejszych do XVII wieku*, t. I, Warszawa 1955, s. 274.

[7] I. A. Linničenko, *op. cit.*, s. 37: M. Hrusevsʹkyj, *Istorija...*, t. V, s. 20: B. D. Grekov, *op. cit.*, t. I, s. 251.

[8] A. Prochaska, *Nowsze poglądy na stosunki wewnętrzne Rusi w XV wieku*, KH, t. IX, 1895, s. 26, 27; L. Kolankowski, *Kilka uwag o prof. M. Hruszewskiego „Historii Ukrainy-Rusi" t. IV-VI*, Lwów 1913, nadb. z KH; K. Szajnocha, *Zdobycze pługa polskiego*, Warszawa 1912, s. 131; A. Jabłonowski, *Historia Rusi południowej do upadku Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1912, s. 89 n.

http://rcin.org.pl

Natomiast niektórzy historycy polscy konstruowali białą legendę, chętnie widząc za każdym nadaniem wysiłek kolonizacji pustek, a zatem ziemi niczyjej, oczekującej na swojego pana i cywilizacyjne podźwignięcie z pomongolskiego upadku[9].

Ocena dotychczasowego dorobku literatury wypada zatem niezadowalająco. Szczególną winę za ten stan ponosi przedwczesność sądów syntetycznych, nacjonalistyczne fobie i uprzedzenia, presja narodowych mitów, nacisk bieżącej sytuacji politycznej, instrumentalne traktowanie historii. Natomiast kardynalne problemy osadnictwa szlacheckiego i przemian własności szlacheckiej nie zyskały odpowiedzi opartych na gruntownych badaniach źródłowych. Zaniedbania te nie zostały odrobione w powojennej historiografii, unikającej tematów wykraczających poza aktualne granice PRL. Ten wątek podjęty został jedynie w monografii ziemi sanockiej pióra Adama Fastnachta i w artykule ujmującym problematykę polskiej ekspansji osadniczej w ziemi lwowskiej[10]. Brak natomiast zapoczątkowanych w latach dwudziestych i trzydziestych tego stulecia monografii z zakresu historii lokalnej oraz rozsiedlenia rodów szlacheckich. Wydarzenia lat 1939-1945 przerwały szereg zamierzeń, które umożliwiłyby odpowiedź na najbardziej podstawowe pytania. Niezwykle cenne byłyby w tej mierze prace z dziedziny genealogii i heraldyki rodów Rusi Czerwonej, choćby nawet najskromniejsze ambicjami naukowymi i zakresem, byle przerastające zupełnie niewystarczający poziom przypadkowych wiadomości zebranych w herbarzach. Podjęcie takich prac dzisiaj, przez naszą współczesną historiografię, wydaje się mało realne; dobrze przemyślane zamierzenia Kazimierza Sochaniewicza[11] z lat dwudziestych zbadania rozsiedlenia rodów szlacheckich jako punktu wyjścia do rozświetlenia wielu kwestii późnośredniowiecznego regionu czerwonoruskiego nie rokują na razie na rozwinięcie i kontynuację. Ziemiańskie rody bełskie nie dostały się pod pióro żadnego historyka, wyjątkami są jedynie Zamoyscy, Piwowie i Sitańscy, którymi zajmował się właśnie K. Sochaniewicz[12].

Opozycja przeciwstawnych sobie stanowisk historiografii rosyjskiej, ukraińskiej i radzieckiej, a z drugiej strony polskiej, kreślących skrajnie odmienne obrazy polskiej ekspansji szlacheckiej na Rusi, skłania do postawienia następujących, kluczowych pytań i zagadnień:

– zagadnienie własności ziemskiej u schyłku państwowości ruskiej, na progu przemian zapoczątkowanych przyłączeniem Rusi w XIV w.;

– kierunki polityki państwowej wobec bojarstwa byłego księstwa halicko-włodzimierskiego, realizowanej przez rządy węgierskie, litewskie, polskie i mazowieckie na Rusi:

---

[9] A. Prochaska, *op. cit.*, s. 27 n.; K. Szajnocha, *op. cit.*, s. 128-133; A. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 89.

[10] A. Fastnacht, *Osadnictwo...*; A. Janeczek, *Polska ekspansja...*

[11] K. Sochaniewicz, *Zagadnienia polityki państwowej polskiej na ziemi chełmskiej i w województwie bełskim w XIV i XV w.*, RTH, t. VII, 1924-1925, s. 194-195.

[12] K. Sochaniewicz, *O kolebce rodu Zamoyskich i o Piwach-Prawdzicach na Rusi*, RTH, t. V, 1920, s. 58-76; tenże, *Sitańscy herbu Nałęcz na pograniczu chełmsko-bełskim w XV i XVI w.*, RTH, t. VI, 1921-1923, s. 146-157.

http://rcin.org.pl

– kwestia polityki nadań ziemskich, prowadzonej przez rządzących ziemiami ruskimi, począwszy od drugiej połowy XIV stulecia;

– charakterystyka odbiorców nadań, ich statusu społecznego, pochodzenia rodowego i terytorialnego, związków z władzą;

– charakterystyka migracji szlacheckich na Ruś; nadania a inne formy przejmowania własności ziemskiej;

– pytanie o efekty polityki nadań i migracji szlacheckich: skład stanu szlacheckiego na Rusi, czas jego sformowania i okrzepnięcia, kierunki późniejszych zmian; struktura własności ziemskiej.

Jak się wydaje, w powyższych kwestiach można ująć jeden z podstawowych procesów przeobrażających Ruś Czerwoną w późnym średniowieczu: tworzenie się stanu szlacheckiego i nowej struktury własności ziemskiej. Były to przemiany zachodzące we wszystkich regionach zachodnich ziem ruskich, objętych polską ekspansją, lecz mimo powszechności zasięgu różniące się od siebie znacznie z powodu odmienności warunków, w których im przyszło się dziać. Były to bowiem i ziemia przemyska z sanocką[13], najbardziej wystawione na wpływy polskie, jak i ziemia halicka z Podolem, najbardziej od nich odległe: było to także całe Podgórze karpackie, cel ekspansji szlachty wołoskiej, jak i ziemia lwowska, teren środkowy i zarazem pośredni[14]; były to w końcu ziemie chełmska i bełska. O odmienności tej ostatniej zadecydował podkreślany już wielokrotnie siedemdziesięcioczteroletni związek polityczny z Mazowszem, rodzący skutki, w pełni uzasadniające nazwanie jej kolonią mazowiecką.

[13] Ta ostatnia posiada monografię osadniczą, zajmującą się m.in. rozwojem wielkiej własności – A. Fastnacht, *op. cit.*, rozdz. VI.

[14] A. Janeczek, *op. cit.*, s. 607 n.

http://rcin.org.pl

2. WŁASNOŚĆ ZIEMSKA W LATACH PRZEŁOMU XIV W.

Gdy Jerzy Narymuntowicz, Władysław Opolczyk i Siemowit IV rozpoczynali panowanie nad Bełzem, musieli zetknąć się tu z pewną grupą bojarów, dysponujących nieznaną nam częścią ziemi. Literatura wypowiada się stanowczo za silną pozycją bojarstwa w państwie halicko-włodzimierskim, własność ziemską (*votčina*) określa jako dziedziczną i osobistą, a ustrój społeczny jako zbliżony do ustroju w Polsce w XIII w.[1] Vladimir T. Pasuto, badający te zagadnienia na halicko-wołyńskim gruncie[2] wydzielił dwie kategorie własności bojarskiej (warunkową, związaną ze służbą – *benefitium*, *feudum* i pełną bezwarunkową – *allodium*), dostrzegając zarazem w XII-XIII w. umacnianie prawa do ziemi, rozrost dziedzicznych *votčin* kosztem własności ograniczonej. Oleg M. Rapov poparł pogląd o potędze staroruskich bojarów, wywodzącej się z dzierżonych przez nich dworów, siół i włości, a nawet grodów[3]. Panujące w historiografii radzieckiej poglądy zostały ostatnio poddane rewizji, odrzucającej ogólne ujęcie teoretyczne na rzecz spojrzenia bliższego realiom ruskiego feudalizmu. Zdaniem S. S. Pašina bojarzy haliccy to kategoria społeczna o genezie dosyć świeżej, a nie przedpaństwowej, pojawiająca się w źródłach dopiero od lat czterdziestych XII w., posiadająca niewielkie tylko majątki własne, natomiast dysponująca dużymi posiadłościami w systemie *kormlenija*, na zasadzie niepełnego użytkowania[4].

Bardziej dociekliwe pytania o prawo, na jakim bojarstwo posiadało ziemię, o relację między własnością bojarską a książęcą i o zmiany tej relacji w ciągu kilku wieków istnienia państwa kijowskiego i księstw dzielnicowych są jednymi z najtrudniejszych i nie rozwiązanych kwestii ruskiego feudalizmu. W dziejach regionu bełskiego w czasach państwowości ruskiej (dosyć wprawdzie mrocznych dla współczesnego obserwatora) nie widać niczego, co wskazywałoby na jakieś szczególne zniekształcenie miejscowej struktury feudalnej, choćby na osłabienie czy brak własności bojarskiej. Nie miałoby to usprawiedliwienia ani w specyfice losów politycznych staroruskiej ziemi

[1] S. V. Juškov, *Očerki po istorii feodalizma v Kievskoj Rusi*, Moskva 1939, s. 44 n. (powtórzone w rozszerzonej wersji *Obščestvenno-političeskoj stroj i pravo Kievskogo gosudarstva*, Moskva 1949); B. D. Grekov, *Chłopi...*, t. I, s. 257 n. Ostatni przegląd stanowisk w historiografii radzieckiej zamieszcza N. F. Kotljar, *Formirovanie territorii...*, s. 123 n.

[2] V. T. Pašuto, *Očerki po istorii Galicko-volynskoj Rusi*, Moskva 1950, s. 152.

[3] O. M. Rapov, *K voprosu o bojarskom zemlevladenii na Rusi v XII-XIII vv.*, [w:] *Polša i Rus' Čerty obščnosti i svoeobrazija v istoričeskom razvitii Rusi i Polši XII-XIX vv.*, red. B. A. Rybakov, Moskva 1974, s. 190-207.

[4] S. S. Pašin, *Galickoe bojarstvo XII-XIII vv.*, „Vestnik Leningradskogo Universiteta", ser. Istorija. Jazyk. Literatura, 23. 1985, nr 4, s. 15-21.

http://rcin.org.pl

bełskiej, które układały się od X-XI w. w sposób podobny innym, sąsiednim ziemiom, ani w szczególnej postaci ówczesnego krajobrazu osadniczego, nie zadziwiającego nas żadnymi wyjątkowymi rysami. Bełszczyzna była nazbyt obszerną krainą, by widząc w niej całej wielką seniorię książęcą, bez seniorii niższego rzędu, oddać ją w całości pod bezpośrednie i niepodzielne władztwo gruntowe książąt; stanowiła też, chociaż niedługo, osobny udział kniaziowski, którego byt nie byłby możliwy przy tak wyjątkowej deformacji struktury społecznej, pozbawionej warstwy bojarskiej.

A przecież na kartach latopisu halicko-wołyńskiego zapisali się *velikij Vjačeslav Tol'styj, i Miroslav, i D'm'jan, i Vorotislav inii bojare mnoze i voi ot Belza*[5], tak jak zapisali się bojarowie przemyscy czy haliccy, np. Klimiata z niedalekich Gołogór czy Arbuzowicze z równie bliskiego Pliśnieska[6]. Są to rzadkie świadectwa, lecz przecież w skąpej spuściźnie staroruskiej brakuje śladów po bojarach chełmskich, podczas gdy obfitsza produkcja źródłowa doby polskiej pozwala poznać licznych *nobiles et notabiles boyaros districtus Chelmensis*[7], już kilkanaście lat po upadku państwa ruskiego, gdy panował tu jeszcze Jurij Narymuntowicz[8]. Niedostatek przekazów źródłowych, tak blado dokumentujących bełską elitę feudalną, nie jest więc w żadnym stopniu odbiciem szczególnej słabości tutejszego bojarstwa, lecz ogólną, szerszą właściwością piśmienniczego spadku po państwie ruskim.

Myśli o wyjątkowej odrębności systemu społecznego ziemi bełskiej przeczyłoby również świadectwo toponimii; nazwy patronimiczne i dzierżawcze nie wykazują tu żadnej anomalii w porównaniu z sąsiednimi ziemiami Wołynia czy Rusi halickiej[9]. Nie podejmując próby scharakteryzowania stosunków własności w dobie ruskiej musimy poprzestać na negatywnie sformułowanym, lecz nie napotykającym sprzeciwu przekonaniu, iż feudalny ustrój Bełszczyzny nie wyróżniał się żadnymi daleko idącymi zniekształceniami czy osobliwościami, naturalnie poza zróżnicowaniem lokalnym, którego jeden biegun tworzyła wybujała pozycja polityczna bojarstwa halickiego, poparta potencjałem majątkowym znacznych dóbr ziemskich, a drugi wątłość bojarstwa sanockiego.

Co zmieniły w strukturze własności ziemskiej i strukturze społecznej przejściowe rządy litewskie i węgierskie, nie wiadomo z braku źródeł. Zwłaszcza władztwo Narymuntowiczów nie zostawiło żadnych śladów swej wewnętrznej aktywności; myśl, że z tego czasu pochodzi widoczna w XV w. własność Olgierdowiczów: kniaziów Romana i Hurki, jest słabym domysłem bez źródłowego poparcia[10]. Krótkotrwałe rządy Władysława Opolczyka w bełskiej części Rusi utrwaliły się jedynie nadaniem wołości-powiatu buskiego

[5] Ip. 485, pod 1208 r. Bojarów bełskich można się domyślać pod ogólnym terminem *Volynci* (Ip. 495, 1224 r.), może pod określeniem *Červjane* (Ip. 334, 1157 r.). Przedstawicielem bojarstwa z terenu Bełszczyzny mógł być *Vasilko Bělžjanin* (Ip. 586, 1282 r.) i *Foma Ratiborič*, posadnik w Czerwieniu (Ip. 206, 1121 r.).

[6] M. Hrusevs'kyj, *Istorija*..., t. III, s. 308.

[7] BPAN Kraków, notaty ks. Kozickiego, z. XIV, s. 67, wypis z księgi 20009 k. 38, 1434 r.

[8] *Milites vulgariter boiari* w rozgraniczeniu ziemi lubelskiej z ruską, czyli chełmską — ZDM 961, 1359 r.

[9] O. A. Kupčyns'kyj, *Najdavniši slov'jans'ki toponimy Ukrainy jak džerelo istoryko-heohrafičnych doslidžen'*, Kyïv 1981.

[10] Zob. rozdz. III-1, s. 27.

http://rcin.org.pl

(zaliczanej zresztą wtedy do ziemi lwowskiej) dla Jana Kmity z Wiśnicza[11], nadaniem dwóch nieznanych z nazwy wsi w powiecie grabowieckim dla Mikołaja Żelaznejgłowy w zamian za opuszczenie dzierżonego przezeń sołectwa w Radymnie[12], a także donacją na prawie lennym wsi Dachnów w powiecie lubaczowskim, wówczas należącym jeszcze do ziemi przemyskiej, na korzyść Jakuba Radwana[13]. Nadanie dla Kmity miało szczególny charakter; po pierwsze, obejmowało całą wołość, zapewne z częściową delegacją zwierzchnich praw książęcych, jak np. prawo nadawania dóbr ziemskich, aczkolwiek nie zaznaczoną w dokumencie; po drugie, było potwierdzeniem wcześniejszego nadania, albo dokument Opolczyka został sporządzony co najmniej dwa lata później od momentu akcji prawnej, skoro już w 1374 r. Kmita nadał dwie wsie w powiecie buskim niejakiemu Przybysławowi[14].

Do czasów węgierskiego panowania musi odnosić się nie zachowane nadanie dla Benedykta, węgierskiego kasztelana Halicza, obejmujące trzy wsie w ziemi bełskiej (Przeworsk, Żurawce, Cieląż) i trzy inne w ziemi lwowskiej, przywrócone mu przez Jagiełłę w 1387 r. za poddanie Halicza[15], zgodnie z wcześniejszym poręczeniem książąt litewskich[16]. Owa restytucja własności węgierskiego dygnitarza jest zarazem jedynym zachowanym dokumentem dotyczącym wewnętrznych dziejów Bełszczyzny, wystawionym przez Jagiełłę; już bowiem w następnym roku ziemia bełska stała się lennem mazowieckim.

Owe cztery nadania z jednego dziesięciolecia rządów węgierskich nie pociągnęły za sobą żadnej kontynuacji osadnictwa rycerskiego. O dwóch z nich można to stwierdzić z pewnością; nadanie dla Jana Kmity nie przeżyło go, a Busk powrócił na zawsze do monarszej domeny; trzy wsie Benedykta Węgra niedługo pozostały jego własnością: Przeworsk już przed 1422 r. był w posiadaniu Małdrzyków h. Wąż[17], a Żurawce i Cieląż zostały wcielone do dóbr książęcych[18]. Dalsze dzieje własności dwóch anonimowych wsi nadanych Mikołajowi Żelaznejgłowie nie są znane, zapewne one także wróciły do domeny książęcej, a Mikołaj wrócił na teren ziemi przemyskiej, zapisując się w źródłach jako wójt w mieście Przeworsku, sołtys w Giedlarowej i obywatel Leżajska[19]. Podobny los musiał spotkać także wieś Dachnów, skoro już w 1394 r. stała się przedmiotem siemowitowego nadania[20].

Gdy w 1388 r. Siemowit IV obejmował nadaną sobie ziemię bełską, powinien zastać w niej — tak jak inni władcy w pozostałych ziemiach Rusi — grupę feudałów miejscowego pochodzenia, dysponujących pewną częścią ziemi. Jednakże w nielicznych źródłach z początków władztwa mazowieckie-

[11] AS V 5, 1376 r.
[12] AGZ VIII 13, 1378 r.
[13] ASK XLVI 41 k. 100, 1375 r.
[14] CDIA Lwów, f. 134, op. 1, spr. 539.
[15] CE XV II 11 (z pergaminowego odpisu. Oparta na szesnastowiecznym wpisie do Metryki Koronnej edycja tego samego dokumentu w ZDM 1529 różni się istotnie co do przedmiotu nadania, m. in. nie wymienia wsi w ziemi bełskiej).
[16] BJ 99 k. 424; BC 2833/II, s. 29-30.
[17] AD Lublin 150 k. 127v.
[18] ŹD XVIII. 1, s. 204; TB 9, s. 1220.
[19] A. Gilewicz, *Przeworsk w okresie feudalnym*, [w:] *7 wieków Przeworska. Szkice, studia i materiały z dziejów miasta*, pr. zb. pod red. A. Kunysza, Rzeszów 1974, s. 56.
[20] ASK XLVI 41 k. 100; por. niżej s. 83.

http://rcin.org.pl

go nie widać warstwy bojarskiej. Nie widać jej też, poza kilkoma wyjątkami, w całkiem już nieźle oświetlonym źródłami XV w. Kilka wsi Dymitra z Goraja, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli możnego ruskiego rodu Korczaków, które leżały w obrębie nadawanego Siemowitowi terytorium, zostało już w samym przywileju nadawczym przeniesionych (oczywiście administracyjną podległością) do sąsiedniej ziemi chełmskiej, rządzonej bezpośrednio przez króla. Jagiełło zaznaczył, że na jego donację mogą składać się wyłącznie jego własne ziemie, a nie obce, w tym zwłaszcza kościelne[21]. Wydaje się zatem (a jest to sąd nie dający się poprzeć bezpośrednim świadectwem źródeł), że od momentu nadania ziemi bełskiej (lub niedługo później) praktycznie całe terytorium należało do panującego, że zostało pozbawione starej własności bojarskiej.

Nasuwa się tu jedyne, choć na pozór nieprawdopodobne przypuszczenie, że tytuły własności stanu bojarskiego do ziemi nie zostały uznane. Wskazuje na to bardzo wyraźnie całkowity niemal brak szlachty pochodzenia ruskiego w tworzącym się w XV w. stanie szlacheckim ziemi bełskiej. Jest to sytuacja niezwykła w skali całej Rusi Czerwonej. We wszystkich jej ziemiach, w tym także w sąsiadujących ziemiach chełmskiej i lwowskiej szlachta proweniencji ruskiej jest doskonale widoczna w źródłach; ma pełne prawo własności, dostęp do urzędów, uczestniczy w życiu publicznym, nie odróżniając się w tym od szlachty pochodzenia polskiego. Da się obserwować jej różnorodne postawy wobec nowej sytuacji politycznej, przejawy swoistego solidaryzmu, pewne reakcje obronne i zachowawcze. Udział szlachty ruskiej w strukturze prywatnej własności ziemskiej w ziemi lwowskiej w końcu XVI w. został określony na 27%[22]; można szacować, że dla ziemi chełmskiej czy halickiej co najmniej nie był niższy.

Brak własności bojarskiej nie jest wszakże defektem ustroju feudalnego Bełszczyzny, który można byłoby wywieść z czasów ruskich. Trudno byłoby go również łączyć z przejściowymi rządami litewskimi i węgierskimi, tym bardziej że inne ziemie poddane również temu władztwu nie zostały ogołocone z własności bojarskiej. Wszystkie te pośrednie poszlaki wskazują zgodnie na początki panowania mazowieckiego.

Natomiast bezpośrednie świadectwo pozostawił Jan Długosz podając, iż Siemowit IV *ducatum eundem* (*Belzensem*) *baronibus et militibus suis Masoviae adeo, ut pauci illic Ruthenorum proceres relinquerentur, impleverat*[23]. Historyk uznał to za jeden z głównych rysów charakteryzujących działalność Siemowita, przedstawianą pod 1426 r. z okazji śmierci księcia. W słowie *pauci* nie kryje się nic z literackiej przesady; całą informację należy rozumieć jak najdosłowniej.

Antybojarską politykę Siemowita najwyraźniej demaskuje geografia ruskiej własności ziemskiej, obserwowana możliwie jak najwcześniej, to jest w piętnastowiecznych źródłach. Własność ta omija jedynie ziemię bełską, nie brak

[21] *Quam quidam donacionem de bonis tantummodo propriis nostris ratam teneri volumus demptis terris alienis et signanter ecclesiasticis, cum quibus facultatem disponendi non habemus* – KDKM 125, 1396 r.

[22] A. Janeczek, *Polska ekspansja*... s. 616.

[23] J. Długosz, *Opera omnia*, t. XIII, Cracoviae 1877, s. 345.

http://rcin.org.pl

jej natomiast w sąsiednich ziemiach chełmskiej, przemyskiej, lwowskiej i oczywiście na Wołyniu, nie brak jej tuż za granicami mazowieckiego lenna. Ci właściciele prawosławnych imion, wywodzący się *de Ruthenicali genologia*[24], pieczętujący się „etnicznym", ruskim Korczakiem, mówiący o sobie z niejaką dumą *sumus haeredes et terrigenae ab antiquo Rutheni*[25], określani podwójnym, „przejściowym" mianem *nobiles alias boyari*[26] musieli czuć się bezpiecznie dopiero poza zasięgiem władzy Siemowita, nieraz w posiadłościach bezpośrednio graniczących z ziemią bełską. Zasięg terytorium pozbawionego starej własności ruskiej, równoznaczny z terytorium późnośredniowiecznej Bełszczyzny, jest kształtem nowym, pojawiającym się w krajobrazie politycznym Rusi dopiero po 1388 r.[27], co przesądza o czasie i sprawcy bełskiej specyfiki. Co więcej, na odebranych Siemowitowi terytoriach, zwłaszcza w powiecie hrubieszowskim (zabrany przed 1395 r.), ale także w powiecie podhorajskim (odebrany ok. 1392 r.) objawia się liczna szlachta ruska, której książę nie zdążył wywłaszczyć, zanim nie dostała się pod zbawcze dla niej rządy Jagiełły, realizującego zupełnie odmienny kurs wobec bojarstwa.

Prowadzonej z rygorystyczną konsekwencją polityki Siemowita nie da się wyjaśnić zwykłym zamieszaniem, typowym dla przesileń politycznych[28], nieświadomością księcia, brakiem rozeznania jego kancelarii, np. celowo wprowadzanych w błąd co do stanu własności (zwłaszcza jeśli to była własność ruska, nie mogąca wylegitymować się dokumentem) przez przyszłych odbiorców nadań[29].

A zatem Siemowit już w początkach swego władania na Rusi musiał zdecydować się na pełną, radykalną przebudowę stosunków własności, uważając najwidoczniej, że nadanie Jagiełły wyposażyło go w prawo książęce łącznie z pełnym władztwem gruntowym całego bez wyjątku terytorium[30].

---

[24] AGZ XIV 1577.

[25] AGZ XIV 946.

[26] BPAN Kraków 8822, wypisy ks. Kozickiego, z. XV, s. 78, 81. Wszystkie powyższe cytaty pochodzą z XV w.

[27] Zob. rozdział III-1, s. 31n.

[28] Z terenu ziemi lwowskiej przypadki sprzecznych nadań na tę samą wieś: kontrowersja o Lackie między Mikołajem Żegocicem a Przybkiem z Buska z 1380 r. – AGZ III 33: spór o Zapytów między Anną, córką Spycimira Seidla ze Lwowa i Jadwigą, żoną Stefana Chmiela z Drohoszowa z 1388 r., toczony w obecności Siemowita, do którego powiat podhorajski wówczas należał – ZDM 1082.

[29] Takie przypadki rzeczywiście zdarzały się, por. np. sprawę Lekcyna w ziemi lwowskiej, nadanego Andrzejowi Odrowążowi, lecz będącego własnością Hryńka, który powołał się na świadków, nie dysponując pisemnym dokumentem – AGZ XIX 2765, 1456 r.

[30] Autor nie zna wyraźnej analogii do zaproponowanej tezy o ekspropriacji bojarstwa. Wiadomo natomiast o nie uznaniu nadań poprzedników, wszakże bez dalszych następstw, tj. bez powszechnej konfiskaty. Witold po zajęciu ziemi drohickiej nie uznał nadań Janusza I na Podlasiu (po 1391), jednak wystawił własne, nie wspominając o poprzednich – J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny – geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica", XI, 1977, s. 15. Z kolei książę mazowiecki Władysław I po wykupie ziemi wiskiej z zastawu od Bolesława IV (1435) nie uznał przywilejów Janusza I, uważając go za nieuprawnionego do ich wydania. Część nadań uczynił we własnym imieniu, część zmniejszył,

http://rcin.org.pl

Pewne światło na ten punkt widzenia (będący przedmiotem naszego domysłu, podczas gdy odpowiedzialność za tajemniczy przepadek bojarstwa bełskiego wydaje się dowiedziona) rzuca dokument donacji ziemi bełskiej, wystawiony przez Jagiełłę z siedmioletnim opóźnieniem (1396)[31]. Zawiera on cytowaną już wyżej uwagę, że przedmiotem donacji mogą być wyłącznie własne dobra króla, nie zaś obce, prywatne, co brzmi jak przypomnienie konieczności poszanowania praw poprzednich właścicieli. Widocznie Siemowit dał się już poznać jako zwolennik innej polityki, godzącej w stan posiadania starego bojarstwa, a może nawet w nieliczną własność rycerską z opolczykowej czy andegaweńskiej woli[32]. Znamienne jednak, że Jagiełło ujął się mocniej tylko za własnością kościelną (czyli najstarszych parafii), przecież zupełnie nie zagrożoną przez Siemowita, wytrwałego budowniczego sieci kościelnej, jak gdyby rezygnując z interwencji na rzecz innych poszkodowanych, przede wszystkim rzeszy bojarstwa bełskiego. Zawarta w tym samym dokumencie dyspozycja króla o przeniesieniu znajdujących się w obrębie ziemi bełskiej posiadłości Dymitra z Goraja do koronnej ziemi chełmskiej miała więc być, w świetle pierwszych posunięć Siemowita w Bełszczyźnie, ratunkiem dla dóbr możnego Korczaka, najwidoczniej także zagrożonych konfiskatą. Wyjątek uczyniony dla Dymitra daje się dobrze wytłumaczyć jego pozycją polityczną i zasługami okazanymi w toku walk o Ruś[33]. Czy nie wyjaśnia to także przedziwnej eksterytorialności kniaziowskich dóbr Olgierdowiczów, Romana, Hurki i jego potomków, które leżały w głębi Bełszczyzny, lecz zaliczano je do ziemi chełmskiej[34]? Mimo rozpadu włości Hurkowiczów po wygaśnięciu rodu w drugiej połowie XV w., w dalszym ciągu utrzymał się sztuczny związek z Chełmszczyzną[35].

Nie jest więc rzeczą przypadku, że Bełszczyzna w XV w. wyróżnia się na tle innych ziem Rusi Czerwonej dwiema zasadniczymi cechami: władztwem mazowieckim i brakiem szlachty ruskiej. Nie jest również przypadkowe, że nie znamy z terenu Bełskiego żadnych tzw. nadań księcia Lwa, którymi w całej Rusi koronnej potomkowie dawnego bojarstwa próbowali legalizować swój stan posiadania – tu nie miały one szans na uznanie[36]. Zlekceważenie

---

część uchylił, część przeniósł na inne miejsca – J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, Warszawa 1975, t. I, s. 106 n.

[31] KDKM 125.

[32] Brak śladów ciągłości osadnictwa tej grupy, są natomiast poszlaki wskazujące na jej przerwanie po 1388 r. – np. sprawa dwukrotnie nadawanego Dachnowa (1375 i 1394) – ASK XLVI 41 k. 100.

[33] A. Swieżawski komentuje zastrzeżenie Jagiełły w dokumencie 1396 r. wyłącznie jako pokłosie złych stosunków Siemowita z Kościołem gnieźnieńskim i kujawskim, nie łączy go też ze sprawą dóbr Dymitra z Goraja – tenże, *Nadanie...*, s. 280 n. Tak też sądził wcześniej, w niedrukowanej pracy *Ziemia bełska...*, s. 169.

[34] Zob. rozdz. III-1, s. 27.

[35] BO 4433/II, k. 1-2; ŹD XVIII. 1, s. 184, 1564 r.

[36] Argument ten straci swoją moc, jeśli uznamy autentyczność nadań Lwa, a w jego osobie będziemy widzieć nie Lwa Juriewicza († 1323), lecz Lwa Daniłowicza, jego dziada († ok. 1300), który nie posiadając dzielnicy wołyńskiej, nie mógł tym samym wystawiać swych nadań w Bełszczyźnie. Intrygująca kwestia autentyczności tych licznych nadań wymaga osobnych i trud-

http://rcin.org.pl

dotychczasowych tytułów własności przez Siemowita IV, zresztą opartych na odwiecznym zasiedzeniu, a nie dokumencie, było na pewno dla bojarstwa bełskiego posunięciem niezwykle dotkliwym. Nie mamy jednak przekazów o gwałtownych reakcjach i roszczeniach poszkodowanych; dopiero w popularności ruchu Świdrygiełły i zamieszkach w ziemi bełskiej w 1431 r.[37] można upatrywać spóźnionego sprzeciwu wyzutych z własności i pewnie obróconych w chłopów bojarów i ich potomków[38]. Część z nich mogła przenieść się do innych ziem, pozostających pod władzą dynastii jagiellońskiej, realizującej zupełnie inny kurs polityki wobec autochtonicznego bojarstwa. Czy tak można interpretować przypadek Teptiukowiczów, dobrze znanego z XV w. rodu ruskiego z ziemi halickiej i lwowskiej, którego gniazdem mogła być wieś Teptiuków nie opodal Hrubieszowa (nie widać tam śladów ich własności) nie wiadomo.

Bezprecedensowa w warunkach czerwonoruskich, całkowicie innowacyjna polityka Siemowita IV względem własności ziemskiej mogła skierować się nie tylko przeciw staremu bojarstwu wołyńskiemu, ale także przeciw świeżym właścicielom z węgierskiego epizodu dziejów Bełszczyzny. Niejasne dalsze losy nadań dla Benedykta Węgra, Mikołaja Żelaznejgłowy i Jakuba Radwana pozwalają wysunąć to przypuszczenie, ale niekoniecznie dadzą się wytłumaczyć konfiskatami. Podobnie musiały ułożyć się dzieje Bartkowa, wsi w powiecie buskim nadanej w 1374 r. przez Jaśka Kmitę niejakiemu Przybysławowi[39]. Od 1430 r. jako właściciele Bartkowa objawiają się Rpiszkowie Bartkowscy h. Leliwa (zob. aneks), których trudno łączyć z Przybysławem. Geneza ich własności wzięła się raczej ze służb Pietrasza Rpiszki z opoczyńskiego Bedlna, pełnionych na rzecz Siemowita IV[40]. W 1396 r. Pietrasz pokazał się w roli starosty buskiego z ramienia księcia[41], a więc to on był prawdopodobnie likwidatorem śladów władztwa Kmity nad Buskiem, a w tym zakresie może i likwidatorem quasi-lennego nadania na Bartkowie, z czego osobiście skorzystał.

W przypadku nielicznych właścicieli węgierskiej czy opolczykowej kreacji, którzy przecież legitymowali się pisemnymi aktami nadań, Siemowit nie musiał, czy też nie mógł posługiwać się aż tak drastycznymi środkami i z

nych badań. Dyskusja na ten temat, rozpoczęta przed wiekiem przez I. A. Linnicenkę (*Čerty iz istorii...*, s. 53-54) oraz M. Hruševs'kiego (*Čy majemo avtentyčni hramoty kn. L'va?*, ZNTŠ, t. 45, 1902, s. 1-22; tenże, *Ešče o gramotach kn. L'va galickago*, „Izvestija Otdelenija Russkago Jazyka i Slovesnosti Imperatorskoj Akademii Nauk", t. 9, ks. 4, 1904, s. 268-283) wygasła bez sformułowania stanowisk, które mogłyby dzisiaj wystarczać. Ostatnio na ten temat H. Grala, *Chrzestne imię...*, s. 212 n.

[37] A. Świeżawski (*Antyfeudalne powstanie chłopskie w ziemi bełskiej (1431) i jego geneza*, ZN UŁ, Nauki Humanistyczno-Społeczne, seria I, z. 75, 1971, s. 3-13) rozpatrywał podłoże tego ruchu, nie brał wszakże takiej ewentualności pod uwagę.

[38] Trudno bowiem byłoby przypuszczać fizyczną eksterminację starego bojarstwa ruskiego na polecenie Siemowita, podobnie jak trudno byłoby sobie wyobrazić zagładę tej warstwy podczas licznych w połowie XIV w. starć wojennych, zagładę tak doszczętną i tak precyzyjnie dotykającą mieszkańców terytorium, zakreślonego dopiero nadaniem dla Siemowita.

[39] CDIA Lwów, f. 134, op. 1, spr. 539.

[40] AGZ V 46. Przypuszczał to już W. Dworzaczek, *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego, wiek XIV-XV*, Warszawa 1971, s. 29. Por. PSB, s.v.

[41] AGZ II 23.

http://rcin.org.pl

takim rygoryzmem, jak w przypadku bojarstwa, wprowadzać w życie swój program „oczyszczenia pola". Niezależnie od zastosowanych środków akcja Siemowita wobec świeżo obdarowanych przez jego poprzedników właścicieli nie miała już tego wymiaru i tego społecznego oraz politycznego znaczenia, jak jego bezwzględne postępowanie wobec starej własności ruskiej.

Brutalna interwencja Siemowita w dawny układ stosunków własnościowych pociągnęła za sobą zatratę przechowywanych przez warstwę bojarską tradycji politycznego systemu staroruskiego. Temu zatem, a nie defektowi źródeł należy przypisać wyjątkową w Bełszczyźnie rzadkość reliktów prawa i ustroju ruskiego (np. szybki zanik powszechnej jeszcze w pierwszej połowie XV w. w innych ziemiach Rusi Koronnej instytucji wojewody grodzkiego).

http://rcin.org.pl

3. NOWA FEUDALIZACJA: ROZDAWNICTWO DÓBR ZIEMSKICH W DOBIE POLSKIEJ

Tworzenie górnego piętra feudalnej struktury społecznej w ziemi bełskiej musiało się zatem zacząć od nowa, poczynając od schyłku XIV w. Zmiany struktury własności ziemskiej dokonywały się stopniowo, lecz głównie w ciągu pierwszej połowy XV w. Polegały one przede wszystkim na przeistaczaniu się własności książęcej we własność prywatną oraz powstaniu nowej własności mazowieckich przybyszów. Te przemiany w spektakularny sposób dają się przedstawić na przykładzie powiatu grabowieckiego, szczęśliwie posiadającego wykaz wsi książęcych, podległych grodowi Grabowcowi, z pierwszych lat panowania mazowieckiego na Rusi (1394), a więc rejestrujący stan posiadania domeny w punkcie wyjścia. Wykaz ten, wymieniający *villas nostras ducales ad ipsum Grabouiecz pertinentes*[1], składające się na parafię grabowiecką, wylicza 26 osad; z nich jedynie 4 (15%), łącznie ze stołecznym Grabowcem, pozostały w domenie, a 21 przeszło w ręce prywatne, zaś 1 wieś została nadana Kościołowi. Był to przy tym proces niezwykle szybki, zakończony w zasadzie w połowie XV w., a więc w ciągu około 60 lat od swojego początku. Będąca jego efektem struktura własnościowa jest zbliżona do struktury, jaką w drugiej połowie XV w. osiągnęła cała ziemia bełska, niewątpliwie w wyniku równie intensywnych i powszechnych przemian.

Oto lista wsi książęcej włości grabowieckiej z 1394 r. z wiadomościami o zmianach własnościowych w XV-XVI w.[2]:

Grabowiec – nadal własność panującego[3]
Miączyn – nadal własność panującego[4]
Świdniki – 1476 własność szlachecka[5]
Ornatowice – [1394-1425/26] nadanie na rzecz szlachty[6]
Tuczępy – 1578 własność szlachecka[7]
Horyszów [Lacki] – 1448 własność szlachecka[8]
Horyszów [Ruski] – 1472 własność szlachecka[9]

[1] ZDM 1110.
[2] Zestawienie przytacza rok nadania na rzecz własności prywatnej lub, gdy ten jest nieznany, datę pierwszej informacji o posiadaniu wsi przez szlachtę.
[3] ZD XVIII.1, s. 223.
[4] *Tamże*, s. 224.
[5] AGZ XIX 1977.
[6] BC 1725/IV, s. 308.
[7] ZD XVIII.1, s. 227.
[8] AGZ XIX 1791.
[9] ASK I 19, k. 1a.

http://rcin.org.pl

Werbkowice	–	1401 własność szlachecka[10]
Malice	–	1436 własność szlachecka[11]
Gdeszyn	–	1424 własność szlachecka[12]
Hostynne	–	1400 własność szlachecka[13]
Skomorochy	–	1397 nadanie na rzecz szlachty[14]
Peresołowice	–	1578 własność szlachecka[15]
Koniuchy	–	połowa XV w. własność szlachecka[16]
Kotlice	–	1442 nadanie na rzecz szlachty[17]
Zawałów	–	1442 nadanie na rzecz szlachty[18]
Konopne	–	1449 własność szlachecka[19]
Koturów	–	1449 własność szlachecka[20]
Honiatycze	–	1455 własność szlachecka[21]
Czaśniki	–	1438 własność szlachecka[22]
Łaziska	–	1421 własność szlachecka[23]
Bereść	–	nadal własność panującego[24]
[Beresteczko]	–	nadal własność panującego[25]
Szystowice	–	1435 własność szlachecka[26]
Rogów	–	1424 własność szlachecka[27]
Żórawlów	–	1394 nadanie na rzecz Kościoła[28]

Z owych 21 wsi alienowanych z domeny książęcej jedynie 5 posiada znane nam dziś, choćby tylko ze wzmianki, dokumenty nadawcze; pozostałych 16 przeszło w ręce prywatne drogą niewiadomą, najpewniej dzięki nadaniom (bezprawne zawłaszczanie ziemi na dużą skalę przez mazowiecką, imigrującą szlachtę nie mogłoby ujść uwagi księcia). Czas, okoliczności oraz warunki tych donacji pozostaną nieznane. Przykład wołości grabowieckiej obrazuje nie tylko skalę i tempo tworzenia się własności i stanu szlacheckiego, ale i uzmysławia stopień trudności źródłowych w odtworzeniu tego procesu.

Niestety owe przemiany mogą znaleźć odzwierciedlenie jedynie w materiale dyplomatycznym. Jego podstawową wadą jest fragmentaryczność,

[10] ZDM 1847.
[11] ZDM 1418.
[12] ZDM 363.
[13] ZDM 1636.
[14] ZDM 1135.
[15] ŹD XVIII.1, s. 225.
[16] TB 2, s. 430.
[17] ZDM 599.
[18] *Tamże.*
[19] ZDM 822.
[20] *Tamże.*
[21] AD Lublin 10 k. 37. Wydawca dokumentu z 1394 r. (ZDM 1110) wydrukował wprawdzie „Moniatycze", chodzi tu jednak z pewnością o Honiatycze.
[22] ZDM 514.
[23] ZDM 1326.
[24] Żer. III, s. 131.
[25] *Tamże*, s. 132.
[26] ZDM 477.
[27] ZDM 363.
[28] ZDM 1110.

http://rcin.org.pl

uniemożliwiająca pełne zobrazowanie stosunków własnościowych. Musi on służyć — mimo wszystko — do zarysowania polityki rozdawnictwa dóbr, jej pryncypiów, zakresu geograficznego i chronologicznego, charakterystyki odbiorców nadań.

Długie rządy Siemowita IV w księstwie bełskim (1388-1426) pozostawiły po sobie wiele nadań ziemskich. Otwiera je bogata donacja dla pierwszego mazowieckiego starosty bełskiego, Pawła z Radzanowa, wystawiona zaraz następnego dnia po rozpoczęciu udokumentowanych rządów w Bełszczyźnie. Dalsze nadania nastąpiły nieco później, wyraźnie po ostatecznym uregulowaniu prawnym lenna mazowieckiego na Rusi przywilejami Jagiełły (1396) i Jadwigi (1397) dla Siemowita IV. Właśnie od 1397 r. można obserwować istną lawinę donacji ziemskich w Bełszczyźnie. Oto wykaz nadań Siemowita IV[29]:

1388 — Paweł z płockiego Radzanowa, h. Prawda, chorąży warszawski i starosta bełski otrzymuje obszerne nadanie w centralnej części ziemi bełskiej[30];

1394 — Siemowit nadaje Dachnów nie wymienionej w regeście osobie, tę samą wieś, którą wcześniej Władysław Opolczyk obdarzył Jakuba Radwana[31]. Wieś była położona na zachodniej peryferii ziemi bełskiej;

1397 — Jan i Borzysław h. Trzaski ze Smosarza w ziemi ciechanowskiej otrzymują Bożenkę, Leszczatów i Perwiatycze na wschodniej granicy terytorium bełskiego[32];

1397 — Jan Golan z Golanowic (?), może ze wsi Goliany w ziemi czerskiej, zamieszkałej przez szlachtę h. Chorąbała i Dębno[33], dostaje Skomorochy, wieś położoną na granicy z ziemią chełmską[34];

1400 — nadanie wsi Strzemilcze i Baryłów znad granicy wołyńskiej dla Przecława z Zakrzewa, zapewne z mazowieckiego rodu Rogalów[35];

1401 — nieznany bliżej Stefan „de Skale" (?), może ze Skuł w ziemi warszawskiej, siedziby Rogalitów, otrzymuje wsie Wasylów i Radostów[36];

1406 — nadanie wsi Steniatyn i Lachowce, odbiorcą jest Stanisław z Wysokiej w ziemi czerskiej, *servitor* Siemowita[37], tożsamy prawdopodobnie ze Stanisławem Rykałą h. Jastrzębiec;

1407 — niejaki Choma, *fidelis noster* dostaje wieś Ostrów z dworzyskiem Kosmaczowic w pobliżu granicy z ziemią lwowską[38];

[29] Poniższe przeglądy przywilejów donacyjnych dla oszczędności miejsca zaopatrzone są w skrócony aparat źródłowy, cytujący zwykle tylko dokument nadania i zazwyczaj odsyłają do pełnej dokumentacji zawartej w aneksie. Tam też w większości przypadków znajduje się źródłowe uzasadnienie dokonanych przez autora identyfikacji odbiorców nadań, ich stosunków rodowych, pozycji społecznej, powiązań z księciem, pierwotnych siedzib na Mazowszu. Z tego samego powodu nie została zamieszczona dyskusja z odmiennymi, a gorzej uzasadnionymi objaśnieniami wydawców dokumentów, z ich identyfikacjami osób i miejscowości.

[30] ZDM 1083, zob. aneks: Radzanowscy.

[31] ASK XLVI 41, k. 100; o nadaniu Opolczyka wyżej, na s. 75. Zob. aneks: Dachnowscy.

[32] ZDM 1127.

[33] *Mazowieckie zapiski herbowe z XV i XVI w.*, wyd. A. Wolff, Kraków 1937, wg indeksu.

[34] ZDM 1135.

[35] ZDM 1144, zob. aneks: Rogalici z Zakrzewa.

[36] TB 2, s. 344-346.

[37] ZDM 1193, zob. aneks: Rzeplińscy.

[38] ZDM 1199, zob. aneks: Ostrowscy.

http://rcin.org.pl

1408 — nadanie dla Mikołaja z nieokreślonej bliżej Górki, obejmujące wieś Byszów znad granicy wschodniej[39];

1411 — Dobiesław z Koprzywnicy (Pokrzywnicy) w ziemi zakroczymskiej otrzymuje zaginioną później wieś Derewnę[40];

1412 — z tego roku pochodzi nadanie znane tylko z wyjątkowo nieudolnej kopii, mówiące o darowiźnie wsi „Koraticze" („Korwatiecz") Stanisławowi de „Kurosonio" i Wojciechowi „Delbilcolbicze" — jest paleograficznie możliwe, że nadanie dotyczyło wsi Bortatycze na zachodnim skraju powiatu grabowieckiego, a otrzymali je Wojciech z Wilkowic (koło mazowieckiej Rawy) i Stanisław, może z pobliskiego Kurzeszyna[41];

1415 — nadanie Tartakowa, Strzelec i zaginionych Włocławic na pograniczu wołyńskim dla Andrzeja Grota, cześnika rawskiego i Prędoty, późniejszego cześnika rawskiego, starosty lubaczowskiego i wojewody płockiego, obu pochodzących z Pobiednej w ziemi rawskiej, założycieli rodu Trzcińskich h. Rawa w ziemi bełskiej[42];

1416 — Iwanko i Piotr Chotkowie otrzymują Kozłów nie opodal granicy ziemi lwowskiej[43];

1416 — Jan z Gołymina w ziemi ciechanowskiej odbiera donację pogranicznego Ordowa[44];

1416 — bracia Stanisław, Andrzej i Prokop h. Prus z Falencina w ziemi wyszogrodzkiej stają się posiadaczami wsi Zaborce z pogranicza chełmsko-bełskiego[45];

1417 — Ofka, wdowa po Mikołaju Gryf z Janiowic otrzymuje donację Janiowic i Kulikowa na zachodnim skraju Bełszczyzny — nadanie znane jedynie z regestu, może budzić wątpliwości nie tyle donacją wsi Janiowice, którą już wcześniej posiadał zmarły mąż (może nie doczekał spisania dokumentu, a sama akcja prawna miała miejsce jeszcze za jego życia), ile z powodu donacji wsi Kulików, której lokalizacja, tak by nie wykraczała poza podległe władzy Siemowita terytorium, nastręcza trudności[46];

1418 — bracia Tomasz, Boguta i Daćbog z Płoskiego dostają pobliską wieś Wierzbie; obie wsie leżą na zachodniej rubieży ziemi bełskiej[47];

przed 1419 (?) — sprzed tego roku pochodzi prawdopodobnie nieznane w szczegółach nadanie wsi Korczów i Staje[48];

1419 — Paweł z Radzanowa, późniejszy wojewoda bełski otrzymuje

[39] AGZ III 83.

[40] ZDM 1232.

[41] CL 375, s. 1693-1694, oblata z 1622 r. Zob. aneks: Janiowscy. „Delbilcolbicze" trzeba z pewnością emendować na „de Wilcowicze" — wysokie „w" kancelarii mazowieckiej musiało zmylić niewprawnego pisarza lwowskiego; jest ono rzeczywiście podobne do ligatury „lb" — zob. np. dokument Siemowita z 1416 r.: *Goworcone de Wola* — AGAD, perg. 6568.

[42] ZDM 1270, zob. aneks: Trzcińscy.

[43] BAN Lwów, Czoł. 582, s. 277; nadanie znane z osiemnastowiecznego regestu.

[44] ZDM 1272; niezidentyfikowany przez wydawcę „Bolimin" trzeba poprawić na „Golimin".

[45] ZDM 1276, zob. aneks: Prusowie z Falencina.

[46] AGAD, BOZ 1, s. 136; zob. aneks: Mikołaj Gryf z Janiowic.

[47] AGAD, BOZ 1, s. 311, 2, s. 50, 3, s. 145; nadanie znane jedynie z regestów; zob. aneks: dziedzice Płoskiego.

[48] CB 14, s. 67.

http://rcin.org.pl

dąbrowę Ulików dla zaokrąglenia nadania uczynionego dla jego ojca w 1388 r.[49];

1419 – Andrejko sokolnik jest odbiorcą skromnego nadania jednego dworzyszcza we wsi „Zabore", obciążonego służbą utrzymywania sokołów[50];

1420 – niejaki Smorąg (zapewne Jan) otrzymuje Kupcze i zaginione Żabokruki nad granicą lwowską[51];

przed 1422 – dwaj Wołosi bez tytułu szlacheckiego, Jakub i Miczko, otrzymują wieś Lubyczę, najpewniej jednak nie na prawie rycerskim (dokument nieznany). W 1422 r. Siemowit cofnął nadanie, rekompensując to kniastwem w Lubyczy[52];

1423 – Mikołaj i Paweł z Michałowa w ziemi bełskiej, synowie Łaskarza z ciechanowskiego Wierzbowca, h. Prawda, kasztelana zakroczymskiego, odkupują od księcia wieś Szmitków[53];

1424 – Michał „de Wronsko", zapewne z Wrońskich w ziemi zakroczymskiej, odbiera darowiznę wsi Torki znad wołyńskiej granicy[54];

1425 – Mikołaj Małdrzyk h. Róża, sekretarz ks. Witolda, późniejszy kasztelan bełski, wywodzący się z Kobiel w ziemi sieradzkiej, kupuje od księcia Łuczyce, położone również nad granicą wołyńską[55].

Dziełem Siemowita są jeszcze 4 donacje, pozbawione wyraźnych elementów chronologicznych; można je jedynie ogólnie określić jako pochodzące sprzed 1426 r.:

– nadanie wsi Perespa, Rożdżałów i Rudno na wschodniej rubieży Bełszczyzny dla Gotarda z Falęcic w ziemi czerskiej, powiecie grójeckim, późniejszego podkomorzego bełskiego h. Starża[56];

– nadanie Wasylowa, zagadkowe ze względu na lapidarność regestu, nieznajomość odbiorcy i trudność w identyfikacji wsi (są trzy osady tej nazwy w ziemi bełskiej)[57];

– nadanie Ornatowic nieznanej osobie, odległemu poprzednikowi (przodkowi?) Piotra Cieciszowskiego, okazane przezeń w czasie rewizji przywilejów 1563-1564 r. Wieś leżała na północnej granicy powiatu grabowieckiego, w pobliżu terytorium chełmskiego[58];

– znane z krótkiej wzmianki nadanie Skibic na grabowieckiej peryferii, o nie dającej się sprawdzić wiarygodności – wieś znana jest w XVI w. jako własność królewska[59].

Z okresu panowania Siemowita IV pochodzi 29 znanych nadań, z czego po wyłączeniu nadania dla Andrejka sokolnika oraz Wołochów Jakuba i

[49] ZDM 1306, zob. aneks: Radzanowscy.

[50] BJ 99 k. 404 – zachowany jedynie regest dokumentu. E. Rykaczewski źle odczytał nazwę wsi jako „Wiry" (Ryk., s. 265). Chodzi tu najprawdopodobniej o wieś Zaborce w powiecie grabowieckim, trzy lata wcześniej nadaną braciom z Falencina, zob. wyżej.

[51] BAN Lwów, Czoł. 582, s. 277 (osiemnastowieczny regest), zob. aneks: Smorągowie.

[52] ZDM 353.

[53] ZDM 1339, zob. aneks: Szmitkowscy.

[54] ZDM 369, zob. aneks: Łaszczowie.

[55] ZDM 1352, zob. aneks: Małdrzykowie h. Róża.

[56] ZDM 386, zob. aneks: Mycowscy.

[57] TB 5, s. 2250, zob. aneks: Wasylowscy.

[58] BC 1725/IV, s. 308.

[59] MNK 139, s. 155.

http://rcin.org.pl

Miczka, które nie stworzyły własności szlacheckiej, pozostaje 27 donacji, opiewających na około 50 wsi, dworzysko, wójtostwo i dąbrowę (mocno uszkodzony dokument z 1388 r. nie pozwala policzyć dokładnie nadanych wsi). Jest to wielkość pokaźna zważywszy, że stanowi więcej niż $^1/_{10}$ książęcego stanu posiadania, a nie ulega najmniejszym wątpliwościom, że w stosunku do rzeczywistej, znacznie zaniżona. W jakim stopniu, tego można się tylko domyślać — zbiór dokumentów donacyjnych, daleko niekompletny, tego nie zaświadczy. Mimo swych braków dobrze natomiast charakteryzuje politykę rozdawnictwa dóbr Siemowita IV.

Najbardziej uderzającą cechą polityki donacyjnej księcia jest uprzywilejowanie szlachty mazowieckiej. Z Mazowsza pochodzą Paweł z Radzanowa i jego syn tego samego imienia, Jan i Borzysław ze Smosarza, Przecław z Zakrzewa, Dobiesław z Koprzywnicy, Rawicze z Pobiednej, Jan z Gołymina, bracia z Falencina, Stanisław z Wysokiej, potomkowie Łaskarza z Wierzbowca, Michał z Wrońska (czy z Wrońskich), Gotard z Falęcic oraz prawdopodobnie Jan Golan, Stefan ze Skuł, Stanisław de „Kurosonio" i Wojciech z Wilkowic. Przeważają przybysze z dzielnicy dzierżonej przez Siemowita, a więc jego bezpośredni poddani, związani z nim nie tylko tą więzią, ale także udziałem w sprawowaniu władzy, jak o tym świadczą urzędy ziemskie. Bliskie powiązania z księciem nie są tu jeszcze powszechnie wyraźne, niemniej łącznie wystarczająco wymowne. Poza szlachtą mazowiecką i poza, niestety nieznanymi z pochodzenia osobami są jeszcze wśród obdarowanych dwaj nieutytułowani Wołosi, a także Choma oraz Iwaszko i Piotr Chotkowie, w których widzimy przedstawicieli szlachty ruskiej, w czym upewnia jeszcze lokalizacja nadań w powiecie buskim, związanym rozlicznymi więzami z sąsiednią częścią ziemi lwowskiej, zamieszkaną właśnie przez drobne rody ruskie.

Te bardzo skromne donacje dla szlachty ruskiej nie były wyłomem w konsekwentnej polityce Siemowita względem własności ziemskiej; zignorowanie starych tytułów własności bojarstwa bełskiego nie musiało krępować poczynań księcia, gdy chciał z własnej woli okazać szczodrość szlachcie ruskiego pochodzenia, i to w tak ograniczonej mierze.

Drugą cechą charakterystyczną rozdawnictwa Siemowita IV jest nadawanie osad położonych nad zewnętrznymi granicami ziemi bełskiej. Zasada ta była dość rygorystycznie stosowana, nie podlega jej tylko najstarsze nadanie dla Pawła z Radzanowa, czynione dosłownie w pierwszych dniach rządów Siemowita nad Bełzem (ta donacja wyróżnia się też hojnością; nigdy później nie słychać, by Siemowit nadał komuś więcej niż trzy wsie) oraz nadania Korczowa i Stai, Wasylowa i Radostowa, Steniatyna i Lachowiec. Zamysł obsadzenia granic swego świeżego lenna przejawia się w tym bezspornie; Siemowit dbał zarówno o linię graniczną z Wołyniem, o wysuniętą niebezpiecznie na południe granicę z ziemią lwowską, jak i o północną granicę z ziemią chełmską. Nie była to zresztą kolonizacja wojskowa, aczkolwiek wszystkie bez wyjątku przywileje książęce zawierały klauzule o obowiązku służby wojskowej z nadanej ziemi, i to zawsze ściśle określonej jakościowo i ilościowo. Dzięki stworzeniu pasa granicznego złożonego z nadanych przez siebie osad, książę wzmacniał rubieże swojej *terrae Russiae*, dążąc do zapewnienia nienaruszalności całego posiadanego terytorium. Nie

http://rcin.org.pl

było to działanie bezpodstawne; przecież Siemowit kilkakrotnie musiał godzić się z uszczupleniem swego lenna na różnych odcinkach granic. Ważne było również zabezpieczenie granicy wschodniej przed terytorialnymi roszczeniami Litwinów; ponadto granica wołyńska oraz granica południowa, od strony Oleska, Gołogór i Glinian były stale zagrożone najazdami tatarskimi.

Tę książęcą predylekcję do okazywania swej szczodrobliwości na peryferiach władztwa dobrze tłumaczy polityka konsolidacyjna Siemowita IV. Nie były z nią sprzeczne inne motywy natury gospodarczo-politycznej, mianowicie tendencja do pozbywania się dóbr mniejszej wartości, odleglejszych od centrów książęcego zarządzania domeną. Te motywy kierowały nie tylko mazowieckimi Piastami, były zapewne rysem charakterystycznym polityki donacyjnej niezależnym od czasu i miejsca, skoro dają się obserwować np. na pograniczu śląsko-wielkopolskim w XII-XIII w.[60]

Czy rozdawnictwo dóbr na kresach Bełszczyzny było tylko bierną obroną przed naruszeniem swego stanu posiadania? Być może Siemowit sięgał także po dobra leżące poza granicami swego lenna. Wzajemnym wykradaniem sobie dóbr między ziemią chełmską a bełską dałyby się wtedy wyjaśnić zawikłane i bardzo zmienne przesunięcia graniczne w okolicach późniejszego Zamościa. I w tym przypadku donacja ziemska byłaby posunięciem zręcznym: służyłaby legitymizacji zasięgu władzy książęcej, a osadzając własnego poddanego zyskiwałaby księciu wiernego sojusznika, mocno zainteresowanego w umocnieniu swego i na równi z tym książęcego stanu posiadania.

Po śmierci Siemowita IV na początku 1426 r. władzę w ziemi bełskiej i w dzielnicy mazowieckiej objęli jego synowie, Siemowit V, Kazimierz II, Trojden II (niedługo później zmarły) i Władysław I, pozostający aż do 1434 r. w braterskim niedziale. Jednak zdaniem A. Swieżawskiego[61] ziemia bełska była faktycznie rządzona przez Kazimierza. Z tego okresu pochodzą następujące nadania:

1427 — Piotr Zagroba z Dąbrowska (Dąbruska) spod mazowieckiego Bielska otrzymuje przywilej na wójtostwo w Rzeczycy oraz na prawo niemieckie w tej wsi[62];

1427 — Niemierza ze Szczytna w ziemi sochaczewskiej, h. Jastrzębiec, podkomorzy sochaczewski otrzymuje donację wsi Szypice z wybieranym tam cłem oraz przywilej prawa niemieckiego[63];

1430 — Mikołaj z sochaczewskiego Nieborowa, h. Prawda, kasztelan sochaczewski odbiera nadanie na wieś Moratyn[64];

1430 — Mikołaj z Kinik w ziemi płockiej, sam zapewne nie uhonorowany urzędami, ale mający współcześnie w rodzie (h. Prawda) m.in. starostę płockiego i kasztelana raciąskiego, otrzymuje Dołhobyczów[65]:

---

[60] M. Młynarska, *Pierwsze lokacje miast w dorzeczu Orli w XIII w.*, Wrocław 1973, s. 45; o nieatrakcyjności posiadłości kresowych W. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków 1908, s. 45.

[61] A. Swieżawski, *Ziemia bełska...*, rozdz. VI.

[62] Ryk., s. 265.

[63] ZDM 395, zob. aneks: Wydżgowie.

[64] AGZ VI 16, zob. aneks: Nieborowscy.

[65] TB 18, s. 269, zob. aneks: Kiniccy.

http://rcin.org.pl

1430 – Prędota z Tartakowa dostaje Monaster, osadę dopełniającą nadanie Siemowita z 1415 r.[66];

1432 – Męcina z Żelaznej koło mazowieckiej Rawy otrzymuje donację wsi Świtarzowa z Monastyrem i Horbkowa oraz niezidentyfikowanych bliżej osad „Zadowo", Smyków i Nosków; nadanie to razem z nadaniami dla Prędoty z Pobiednej, może brata, a na pewno współrodowca Męciny tworzy wielki – jak na warunki ziemi bełskiej – kompleks majątkowy Rawiczów, którego ośrodkiem był Tartaków[67];

1433 – Wyszel Rogala z Kozolina w ziemi płockiej otrzymuje częściowo przezeń wykupiony Budynin wraz z przywilejem prawa niemieckiego; Wyszel pochodzi ze średniej szlachty, rzadko dostępującej godności urzędniczych[68].

Po układzie podziałowym ojcowizny po Siemowicie IV, mającym miejsce w 1434 r., samodzielną władzę książęcą w ziemi bełskiej objął Kazimierz II, braciom Siemowitowi V i Władysławowi I pozostawiając dzielnicę na Mazowszu. Z okresu jego panowania, trwającego do 1442 r., a po raz pierwszy nie złączonego z władztwem na Mazowszu, przetrwały następujące nadania:

1435 – Mikołaj Mnich z Grąbca w ziemi płockiej, marszałek dworu, późniejszy kanclerz i starosta lubaczowski, otrzymuje czterowioskowe nadanie Wiszniowa z Monastyrem i Nowego Sioła z Sycowem; Mikołaj pisał się z Wiszniowa już w 1426 r., a zatem sporządzenie dokumentu opóźniło się co najmniej o 9 lat w stosunku do faktycznego nadania[69];

1436 – Walenty Chwalisław ze Skarzyna, z jednej z dwóch wsi o tej nazwie w ziemi ciechanowskiej, być może tożsamy ze znanym z lat 1423-1424 Falisławem, dziedzicem Skarzyna w parafii Radzimino Wielkie, może h. Bończa[70], otrzymuje zaginioną później wieś Przestawołki w powiecie buskim, z pogranicza z ziemią lwowską[71];

1436 – Stanisław z Chądzyna, a także z Kotlewa, wsi szlachty cząstkowej w powiecie raciąskim, prawdopodobnie Grzymalita, dostaje sześciołanowe sołectwo w Miączynie[72];

1439 – bracia Bogusz i Piotr Słodzina z Grabienic w ziemi płockiej otrzymują Modryń z wybieranym tam cłem[73];

1440 – Andrzejowi Piwie z Opulska h. Prawda, staroście buskiemu, pochodzącemu być może z Łaźni w ziemi gostyńskiej, zostają nadane wsie Zamość na zachodniej granicy ziemi bełskiej i Konotopa w pobliżu granicy wschodniej[74];

1442 – Jan Magiera z Przewodowa h. Szeliga, poprzednio z Gostomi w ziemi rawskiej, *familiaris* ks. Kazimierza, późniejszy kasztelan bełski, otrzymuje Wierzbiąż, nieodległy od kupionego przezeń wcześniej Przewodowa: w

[66] CB 155, s. 817-819, zob. aneks: Trzcińscy.
[67] ZDM 1396, zob. aneks: Trzcińscy.
[68] ZDM 453, zob. aneks: Wyszel Rogala z Kozolina.
[69] ZDM 1411, zob. aneks: Mikołaj Mnich z Wiszniowa.
[70] Kartoteka Słownika historyczno-geograficznego Mazowsza w średniowieczu w Instytucie Historii PAN w Warszawie.
[71] ZDM 1423.
[72] ZDM 492, zob. aneks: Stanisław z Chądzyna.
[73] MK 66 k. 159v-160v, TB 12, s. 95-96; zob. aneks: Modryńscy.
[74] ZDM 559, zob. aneks: Piwowie.

http://rcin.org.pl

1440 r. Władysław Jagiellończyk zapisał mu 100 grz. na części Modrynia położonej na terytorium bełskim, ale zaliczanej do ziemi chełmskiej[75].

Łącznie z obu okresów (1426-1434 i 1434-1442) znamy 13 nadań, dotyczących 20 osad i 2 sołectw. Tempo rozdawnictwa dóbr, porównując go z dwukrotnie dłuższym panowaniem Siemowita IV, nie zmniejszyło się. Inwazja szlachty mazowieckiej trwa nadal; tym razem rysuje się jeszcze wyraziściej, bowiem wszyscy bez wyjątku odbiorcy nadań pochodzą bezspornie z Mazowsza. Wyraziściej ujawniają się też związki z płocką linią Piastów mazowieckich zarówno pochodzeniem terytorialnym, wyłącznie (poza jednym przypadkiem) z ziemi płockiej, rawskiej, sochaczewskiej i gostyńskiej, jak i pełnionymi urzędami. Są wśród obdarowanych podkomorzy sochaczewski, kasztelan sochaczewski, kanclerz i marszałek dworu, dworzanin ks. Kazimierza. Liczni urzędnicy w rodach odbiorców nadań dowodzą trwałości i siły więzów łączących ich z ośrodkami władzy. Donacje są atrakcyjne, opiewają na wsie leżące w interiorze ziemi bełskiej (korzystnie z uwagi na kresowość tej ziemi), położone dogodnie na szlakach komunikacyjnych, wsie, w których pobiera się cło, m.in. solne, bardzo intratne. Nadania dla Prędoty z Tartakowa, uprzednio z Pobiednej oraz dla pochodzącego z tego samego rodu Męciny z Żelaznej znakomicie powiększają nadanie z 1415 r., tworząc podstawy pod przyszłą fortunę Trzcińskich h. Rawa. Z tego okresu pochodzą też nadania dla pierwszoplanowych później w ziemi bełskiej rodów Nieborowskich, Kinickich, Magierów i dla zmarłego bezpotomnie Mikołaja Mnicha, jednego z najwybitniejszych ziemian bełskich tamtego czasu. Trzykrotnie nadanie łączy się z przeniesieniem osady na prawo niemieckie. Skromniejszymi donacjami zadowolili się nieutytułowani Piotr Zagroba, należący w rodzinnym Dąbrusku do rzędu drobnej szlachty[76], Walenty Chwalisław ze Skarzyna, Stanisław z Chądzyna i Kotlewa, wywodzący się ze szlachty cząstkowej, wszyscy otrzymujący sołectwa albo wieś położoną na granicy. Dwie wsie graniczne otrzymał zaliczany do średniej szlachty Andrzej Piwo z Opulska: jedną na zachodzie, drugą na wschodzie z prawem zbudowania grodu.

Obronny aspekt rozdawnictwa dóbr Siemowita IV przyblakł nieco w przywilejach jego następców. W pasie pogranicznym ziemi bełskiej nie było już pewnie wiele do rozdania po lawinowych alienacjach z początku XV w. i w tej mierze Kazimierz nie mógł dorównać swemu ojcu. Dwa ostatnie dokumenty wystawione przez kancelarię Kazimierza pozbawione są dawnej skrupulatności w wymierzaniu obowiązków wojskowych i ograniczają się do zupełnie nierygorystycznego zobowiązania do służby *quanto poterit melius*.

Za to, począwszy od dokumentu z 1436 r. Kazimierz wprowadził stały zapis o obowiązku osobistej rezydencji w nadanych dobrach. Zastrzeżenie rezydencji pojawiało się na Rusi Czerwonej w przywilejach Jagiełły i Władysława Warneńczyka[77], stosowane było także na kresowym Mazowszu[78] — tam, gdzie szczególnie pożądana była trwałość efektów kolonizacyjnych. Pod

[75] ZDM 594, zob. aneks: Magierowie.
[76] SHGPł., s. 54.
[77] A. Janeczek, *Polska ekspansja*..., s. 598.
[78] W. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty*..., s. 29.

http://rcin.org.pl

tym względem nadania Kazimierza II osiągnęły swój cel i, jak się zdaje, przewyższyły donacje Siemowita IV; tylko w dwóch przypadkach urywa się źródłowy ślad i nie można stwierdzić kontynuacji osadnictwa szlacheckiego. Czy były to przypadki wyzbycia się donacji (sprzedaż, zamiana), czy tylko defekt źródeł, nie wiadomo. Trzeba tu dodać, że przeszkodą w swobodnym rozporządzaniu własnością szlachecką było powszechnie stosowane zastrzeżenie, wymagające zgody księcia na alienację nadanych dóbr.

Po bezpotomnej śmierci Kazimierza II niepodzielną władzę na całym zachodnim Mazowszu i w ziemi bełskiej zaczął sprawować Władysław I. Z czasów tego panowania (1442-1455) zachowały się następujące donacje:

1442 — Jan (Kwaczała) z Nieborowa, h. Prawda, piszący się też z bełskiego Pukarzowa, wojewoda rawski, uprzednio marszałek dworu Siemowita V, późniejszy kasztelan sochaczewski i wojewoda bełski, otrzymuje nadanie dwóch wsi: Kotlic, wcześniej przez siebie wykupionych i Zawalowa[79];

1444 — Goworko z Rokitnicy, siedziby Rawiczów w ziemi rawskiej, kupuje od księcia Uborków na północnym skraju ziemi[80];

1444 — Piotr Pieczykur z Wilcz w ziemi rawskiej dostaje kresowy Horyniec[81];

1444 — Florian z Kolczyna (Małego) w pobliżu płockiego Bielska, osady zamieszkanej przez szlachtę cząstkową h. Rogala, otrzymuje dworzyszcze Ustianowskie w pogranicznej wsi Łuszkowie[82];

1446 — dwa dworzyska w Mojsławicach przy północnej granicy Bełszczyzny zostają nadane Janowi z Drzejewic, miejscowości niezidentyfikowanej; zagadkowe Drzejewice zostały poprawione w nagłówku wpisu tego dokumentu do Metryki Mazowieckiej na „Blazeyewicze"[83]; byłyby to Błażejewice w powiecie bialskim w ziemi rawskiej albo Karwowo — Błażejewice w powiecie płońskim?[84];

1447 — Klemens z Orzyszowa w ziemi sochaczewskiej, z rodu dzierżącego wójtostwo w tej książęcej wsi[85], dostaje Wołajowice nad granicą północną[86];

1447 — Stanisław „de Zurowycze", czyli z rawskiej Żurawki, znany tam nieco wcześniej[87], odbiera donację zaginionej później Turówki[88];

1447 — Iwaszko z Hrebennego otrzymuje spustoszałą posiadłość Stare Hrebenne[89];

1450 — Iłowiec znad granicy z ziemią chełmską zostaje nadany Abrahamowi, Niemierzy i Janowi, synom Dymitra z Iłowca, wojskiego płońskiego h.

---

[79] ZDM 599, zob. aneks: Nieborowscy.
[80] ZDM 666.
[81] ZDM 667.
[82] ZDM 669, zob. aneks: Florian z Kolczyna.
[83] MK 336 k. 8, za wypisem A. Wolffa.
[84] ZDM 748.
[85] Kartoteka Słownika historyczno-geograficznego Mazowsza w IH PAN.
[86] ZDM 753.
[87] Kartoteka Słownika mazowieckiego.
[88] ZDM 755.
[89] ZDM 757.

http://rcin.org.pl

Nałęcz[90]; samo nadanie jest zatem późniejsze od posiadania Iłowca przez ojca obdarowanych, jak i od źródłowo poświadczonego posiadania go przez Abrahama (1429 i 1447)[91];

1451 — nadanie pustego, przeznaczonego do zasiedlenia „sadowiszcza" Hoholów dla Sienka Baranowskiego[92];

1452 — Niemierza, syn Wincentego z Udrycz otrzymuje nadanie na wieś Udrycze na zachodnim pograniczu ziemi bełskiej[93]. Ta donacja, jak i nadanie Iłowca zdają się być w rzeczywistości potwierdzeniami starszych nadań dla przodków obecnie obdarowywanych osób;

1453 — szlach. Marcin otrzymuje wójtostwo w Humniskach z obowiązkiem służby wojennej na wyprawach lub w grodzie buskim[94].

Działalność rozdawnicza ks. Władysława zapisała się w źródłach 12 nadaniami, wymieniającymi 10 osad, 3 dworzyszcza i 1 wójtostwo. Dawna hojność zdecydowanie zmniejszyła się: nie ma już wielowioskowych donacji. Przedmiotem nadań są pojedyncze wsie, nawet dworzyska, w dwóch przypadkach osady spustoszałe, przeznaczone do ponownego zasiedlenia, w dwóch innych przypadkach donacja była w rzeczywistości sprzedażą. Poprzedni rozmach akcji rozdawniczej wyraźnie opadł, pozostała dawna dbałość o stabilność szlacheckiego osadnictwa[95] i o ścisłe określanie obowiązków wojskowych, ciążących na obdarowanych. Oprócz owych dwóch warunków i trzeciego, powszechnego we wszystkich mazowieckich dokumentach donacyjnych zawężenia prawa alienacji wymogiem uzyskania na to zgody księcia[96], dwukrotnie można spotkać w kancelaryjnej produkcji Władysława jeszcze inne ograniczenie, typowe dla nadań na prawie lennym: ograniczenie spadkobrania własności tylko do (męskich zapewne) potomków zmarłego. Poza dwoma dokumentami z 1444 r. owo zastrzeżenie nie pojawia się więcej.

Grupa odbiorców Władysławowych nadań jest niejednolita statusem społecznym i pochodzeniem swych członków. Są tu Mazowszanie, a wśród nich przedstawiciel utytułowanych Kwaczałów z Nieborowa, Nałęcze z Iłowca, jak i cząstkowy szlachcic, Florian z Kolczyna. Pochodzenie i pozycja społeczna dość wielu obdarowanych są niejasne, można się jedynie domyślać w nich mazowieckiej, drobniejszej szlachty. Właśnie im przypadły — wzorem praktyki Siemowita IV — nadgraniczne wsie. Dwie spustoszałe osady dostały się właścicielom prawosławnych imion: jedna Iwaszkowi z Hrebennego, jednak nie Rusinowi, a najpewniej Wołochowi, skoro właśnie szlachta wołoska była w XVI w. tenutariuszami Hrebennego: druga Sienkowi Baranow-

[90] ZDM 866, zob. aneks: Iłowieccy.

[91] BPAN Kraków 8823, z. XV, s. 8, odpis z księgi ziemskiej chełmskiej oznaczonej numerem 20010, k. 59; TG 2, s. 215-216.

[92] MK 95 k. 231-233, TB 3, s. 952-954.

[93] MK 335 k. 49v.

[94] MK 337 k. 106.

[95] Przejawiająca się w klauzuli osobistej rezydencji: — —*racione huius, quod ipse in ducatu nostro domestica residebit mansione, dedimus* — ZDM 616, — —*racione residencie personalis in ducatu nostro dedimus* — ZDM 748.

[96] S. Russocki określa używany na Mazowszu system nadań ziemskich jako zbliżony do lenna, o czym decyduje obowiązek służby wojskowej, wymóg książęcego konsensu na alienację i warunek osobistego zamieszkania — tenże, *Formy władania ziemią w prawie ziemskim Mazowsza (koniec XIV-połowa XVI w.)*, Warszawa 1961, s. 66.

http://rcin.org.pl

skiemu, którego pochodzenia – wołoskiego czy ruskiego – już nie sposób rozstrzygnąć.

Ci nieliczni, ruscy czy wołoscy odbiorcy piastowskich nadań, formalnie, mocą przywileju donacyjnego cieszący się tym samym, co szlachta mazowiecka zakresem uprawnień, w rzeczywistości dysponowali węższym, ograniczonym prawem własności, a może nawet tylko użytkowania. Starą Hrebionę (Hrebenne) w końcu XV w. wykupiono z rąk Iwona Wołocha, tenutariusza, traktując ją jako zastawioną królewszczyznę[97], a rok później król poczynił następne dyspozycje[98]. Podobnie próbowano postąpić pół wieku później z Hoholewskimi; Zygmunt August już nakazał wykupienie od nich Hoholowa i zadysponował wsią, jak swoją własnością[99], lecz ci zdołali obronić swój stan posiadania prawem *quo alii nobiles ducatuum nostrum in terris nostris Russie*[100]. Niepewność dzierżenia Hoholowa wywodziła się na pewno jeszcze z mazowieckich czasów. Rejestr łanowego z 1472 r. użył w stosunku do tej majętności wyjątkowego, więcej tam się nie pojawiającego terminu tenuta[101]. Dyskryminacja ruskiej czy wołoskiej szlachty przejawiała się więc nie tylko w jej sporadycznej obecności w ziemi bełskiej, lecz i w upośledzeniu sytuacji majątkowej tych rzadkich, dopuszczonych wyjątków.

Nadania ziemskie Władysława I zamknęły faktycznie rozdawnictwo dóbr prowadzone przez mazowieckich Piastów. Z rządów małoletnich Siemowita VI i Władysława II (1455-1462), trwających sześć lat, przetrwało tylko jedno nadanie z 1458 r., przeznaczone dla Racibora z Golejewa, kanclerza płockiego, a dotyczące wsi Hrebenne[102]. Było to Hrebenne nowe, w odróżnieniu od starego, nazywanego później Sielcem Daniłowym, w XV w. opuszczonego i zasiedlonego powtórnie przez Wołochów. Racibor nie rozwinął swego stanu posiadania na Rusi, chociaż Hrebenne nadawało się na bazę pomyślnych akcji kolonizacyjnych. Nie zagospodarował też nadanych w 1472 r. 20 włók puszczy w mazowieckiej ziemi wiskiej; sprzedał je po dwóch latach nowemu właścicielowi, który potrafił lepiej je wykorzystać, osadzając nową wieś[103]. Po zmarłym w 1481 r. kanclerzu Hrebenne objęli jego spadkobiercy, dziedzice Niemygłów (Niemydłów), najpierw Sławiec, kasztelan i starosta sochaczewski, a od 1493 r. Piotr, w końcu wieś wróciła do domeny królewskiej w nieznanych okolicznościach[104].

Ta donacja kończy trwający siedem dziesiątków lat proces alienacji domeny książąt mazowieckich na Rusi. Jego przewodnimi cechami były:

– wielka intensywność, słabnąca dopiero od połowy XV stulecia;

– miażdżąca przewaga szlachty mazowieckiej wśród odbiorców nadań, a dokładniej przybyszów z Mazowsza płockiego, rawskiego i sochaczewskiego;

[97] AGZ XIX 2465, 1496 r.

[98] Zapis dla Stanisława Małdrzyka – BJ 99 k. 406v, 1497 r.

[99] MK 91 k. 53v-54v, 1557 r.

[100] MK 95 k. 231-233, 1559 r.

[101] Pobór opłacił *de sua tenuta* ten sam Sienko Baranowski, który odebrał nadanie 1451 r. – ASK I 19 k. 13.

[102] Siemowit VI był może też sprawcą nadania albo raczej zapisu na Diakonowie, o który upominali się Rudgierzowie w czasie rewizji przywilejów 1563-1564 r., powołując się na „list księcia Siemowita" – BC 1725/IV, s. 307.

[103] J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim*..., s. 157 n.

[104] MK 17 k. 30-31.

http://rcin.org.pl

wschodnia część Mazowsza, rządzona przez czersko-warszawską linię Piastów, nigdy nie panującą nad Bełzem, nie była w tym stopniu reprezentowana;

– wyraźne wyodrębnienie grupy możnej szlachty, należącej do mazowieckiej elity feudalnej, wynagradzanej intratnymi nadaniami; z drugiej strony wyodrębnienie warstwy drobnoszlacheckiej, zadowalającej się skromniejszymi donacjami;

– wykorzystywanie nadań ziemskich dla realizacji wyraźnie wytyczonych celów polityki wzmocnienia władztwa nad lennem bełskim poprzez:

– kreowanie górnej warstwy feudalnej spośród własnych, mazowieckich poddanych, zniesienie własności autochtonicznego bojarstwa;

– wzmocnienie rubieży granicznych ziemi bełskiej własną kolonizacją rycerską;

– starania o ustabilizowanie świeżego osadnictwa szlacheckiego.

Rok 1462 zapoczątkował bezpośrednie rządy królów polskich nad ziemią bełską. Chociaż władcy polscy nie mieli tu przedtem kompetencji donacyjnych, sprzed tej daty pochodzi dokument Kazimierza Jagiellończyka dla Jana Tęczyńskiego, który miał otrzymać skonfiskowane ziemianom bełskim, ukaranych za niestawiennictwo na wyprawie pruskiej, wsie Mircze, Modryń i Mikulin[105]; zarówno nadanie, jak i konfiskata nie doczekały się faktycznej realizacji. Na przeszkodzie temu stanęła nie tylko notoryczna nieskuteczność konfiskat, jak i kontrowersje graniczne między ziemią bełską i chełmską, podające w wątpliwość królewską kompetencję prawną na tym terenie.

Po inkorporacji ziemi bełskiej Kazimierz Jagiellończyk uszczuplił domenę jedynie o cztery wsie, nadane jako wynagrodzenie za rojalistyczną postawę w czasie rywalizacji o spadek po piastowskim władztwie nad Bełzem, trzem wybitnym dygnitarzom bełskim:

1462 – Jan Łaźniewski z Dłużniowa, starosta horodelski, wkrótce bełski, otrzymuje Steniatyn[106], a kilka miesięcy później Strzyżów[107];

1462 – Dobiesław Byszowski h. Jastrzębiec, starosta bełski, późniejszy kasztelan i wojewoda bełski, dostaje wieś Żulice wraz z wybieranym tam cłem, również solnym[108];

1462 – Jan Magiera h. Szeliga z Przewodowa, kasztelan bełski, jedna z najwybitniejszych osobistości spośród ziemian bełskich, otrzymuje wieś Rudę[109].

Poza tą ewidentną zapłatą za sprzyjanie interesom króla w Bełszczyźnie[110], nie znamy żadnego innego nadania ziemskiego. Kazimierz Jagiellończyk stosował natomiast chętniej formę zastawów, których odbiorcami stali się Paweł Jasieński, podskarbi Królestwa, starosta chełmski i bełski, Wańko z Kwasiłowa, kasztelan chełmski, Mikołaj Zbrożek z Żernik, wojski bełski

---

[105] Mat. 51, zob. aneks: Tęczyńscy.
[106] AGAD, tzw. ML IV.B 2, k. 96-96v.
[107] MK 11, s. 626-627, zob. aneks: Łaźniewscy.
[108] BŁ 1418, zob. aneks: Byszowscy.
[109] MK 24 k. 260v-261v, zob. aneks: Magierowie.
[110] Król wynagradzał zasługi oddane *in conquisicione et assecucione terre nostre Belzensis ad nostram celsitudinem ac Regnum nostrum Polonie* – MK 11, s. 626-627, MK 24 k. 260v-261v.

http://rcin.org.pl

oraz sześciokrotnie Wacław Nieborowski w rekompensacie wydatków, poniesionych na wyprawie pruskiej.

W XVI w. nadania ziemskie pojawiają się znacznie rzadziej[111]. Wyjątkowo są to donacje wyposażające obdarowanego w pełne, wieczyste prawo własności, jak nadanie Uwina i Romanowa Janowi Krotoskiemu, kasztelanowi inowrocławskiemu z 1555 r.[112], Witkowa Stanisławowi Ostrorogowi, kasztelanowi międzyrzeckiemu z 1553 r.[113], czy Witkowa koło Poturzyna Janowi Strzałkowskiemu, sędziemu ziemskiemu lubelskiemu[114]. Więcej nadań dotyczyło nie całych wsi, lecz drobniejszych nieruchomości, jak wójtostwo w Potyliczu, dane Marcinowi Broniowskiemu, staroście lubaczowskiemu w 1498 r.[115], część wsi Szystowice, przekazana Piotrowi Szystowskiemu, dworzaninowi króla w 1504 r.[116], dwa łany dla rotmistrza Jana Podholi[117], część Smoligowa, którą został obdarowany Jan Strzałkowski w 1546 r.[118], czy nawet Łojowe łąki, nadane w 1554 r. Stanisławowi Tęczyńskiemu, wojewodzie sandomierskiemu i lubelskiemu, staroście bełskiemu[119].

Inne donacje ograniczały zakres prawa własności, jak nadanie Klusowa z 1555 r. dla tegoż Stanisława Tęczyńskiego, ze spadkobraniem zawężonym do linii męskiej[120], czy lenne nadanie dla Mikołaja Tarły, obejmujące Tarłową Wolę, Kobylnice Ruską i Wołoską, Drohomyśl, Królówstaw i rudę Wroców[121]. Odmienną formę ograniczeń nakładały dożywocia. Nadania *ad tempora vitae* odebrali m.in. Stanisław Małdrzyk, Maciej Łaszcz, Andrzej Poradowski, kilkakrotnie Stanisław i Jan Zamoyski, Stanisław Ostroróg, Oleśniccy h. Radwan.

Osobny rodzaj stanowiły zamiany między własnością królewską a szlachtą. W 1554 r. ze starostwa lubaczowskiego ubyły dwie wsie, Hruszów i Krowica, nadane Klemensowi Lityńskiemu w zamian za jego wsie wcielone do starostwa drohobyckiego[122], a pięć lat później starostwo bełskie zostało umniejszone o cztery wsie (Wierzchrachanie, Tarnawatka, Wieprzowe Jezioro, Panków), nadane braciom Oleśnickim w rekompensacie ich dóbr Damianice i Turów, przyłączonych do królewskich Niepołomic[123]. Ta niekorzystna dla domeny królewskiej zamiana nie uszła uwadze sejmu egzekucyjnego i została skasowana, a w jej miejsce ułożono nową, sprawiedliwszą, w której król oddawał dwie wsie, Krynice i Niemirów[124]. Były to oczywiście nie nadania, lecz zamiany, niemniej w ich rezultacie domena królewska w ziemi bełskiej doznała nieznacznego uszczuplenia. Zbliżony charakter miało na-

[111] Ze względu na znikomą dla procesów osadniczych doniosłość alienacji doby poinkorporacyjnej nie zamieszczono pełnego wykazu przywilejów donacyjnych z tego czasu.
[112] CBu 6, s. 317-322.
[113] MK 84 k. 155v-157v, CB 166, s. 1080-1082.
[114] AGAD, tzw. ML IV.B 17, k. 278v-279v.
[115] MK 16, s. 227-228.
[116] MK 20 k. 258v-259.
[117] MK 21 k. 219v.
[118] CB 166, s. 106-107, CB 2, s. 44.
[119] MK 36 k. 382-382v.
[120] TB 12, s. 364-368.
[121] MK 82 k. 624v-628v.
[122] TB 15, s. 393-395.
[123] MK 91 k. 599v-601v.
[124] CG 16, s. 715-717, 1569 r.

http://rcin.org.pl

danie Bereścia dla Stanisława Rudgierza, sędziego ziemskiego bełskiego, wystawione jako rekompensata roszczeń Rudgierza do wsi Diakonów w starostwie hrubieszowskim[125].

Zakres przemian własności ziemskiej i osadnictwa szlacheckiego, które zostały wywołane rozdawnictwem dóbr w dobie poinkorporacyjnej był więc wąski, zwłaszcza w porównaniu do skutków fali alienacji z czasów władztwa mazowieckiego. Złożyły się na to skromna liczba nadań, obwarowanie ich zastrzeżeniami, ograniczenie prawa własności, wyraźna oszczędność donatorów, nie mogących sobie pozwolić na bogate darowizny, nadawanie kaduków, co nie naruszało domeny królewskiej i nie prowadziło do zmiany kategorii własności, wreszcie rewindykacje ruchu egzekucyjnego, kasującego nadania udzielone po statucie króla Aleksandra z 1504 r., jako z nim sprzeczne[126].

Tak więc poinkorporacyjny okres dziejów województwa bełskiego wykazuje prawie zupełny zanik pełnych i trwałych w skutkach nadań ziemskich[127]. Nie były już one wtedy narzędziem polityki osadniczej władcy, służącym podstawowym interesom polskiej obecności na Rusi. Proces nowej feudalizacji wyczerpał się po lawinie mazowieckich nadań, wypełniając postawione mu zadania w wyjątkowo krótkim czasie, nie wykraczając wiele poza połowę XV w.

Polityka rozdawnictwa dóbr prowadzona przez Piastów mazowieckich osiągnęła swe cele. Dobiegła końca kreacja nowego stanu szlacheckiego o migracyjnej genezie i jego własności w ziemi bełskiej. Po 1462 r. szczodrobliwość królewska i potrzeba wynagradzania usług swych zasłużonych poddanych musiała zderzyć się z koniecznością rozważniejszego sięgania do kurczącej się domeny. Toteż ogólna struktura własności ziemskiej od połowy XV w. nie wykazuje żadnych istotniejszych przesunięć, wywołanych donacyjną działalnością władców. Zmiana udziału kategorii własności w ogólnej strukturze posiadania mogła odtąd zaistnieć tylko za sprawą nierównomiernego zaangażowania własności królewskiej i prywatnej w pracach kolonizacyjnych, w tworzeniu nowego osadnictwa. Stabilizacja podziału na własność szlachecką, królewską i duchowną miała miejsce właśnie wtedy, tuż po wygaśnięciu fali alienacji mazowieckich. Później przepływy między głównymi kategoriami własności praktycznie zanikły. Przemiany stanu posiadania w obrębie własności szlacheckiej, choć nadal bardzo żywe, nie naruszały już ogólnego układu własności ziemskiej, nie uszczuplały domeny panującego, dokonywały się innymi drogami niż monarsze donacje. Z tego powodu źródła dyplomatyczne, niezastąpione przy śledzeniu burzliwego rozwoju stanu szlacheckiego i jego własności w pierwszej połowie XV w., w następnym okresie ustąpią miejsca zapiskom grodzkim i ziemskim, przejmującym pierwszeństwo w dokumentowaniu następnego etapu przemian własności ziemskiej.

---

[125] MK 86 k. 400-401, 1554 r.

[126] Odpis protokołów „rewizji listów" w BC 1725/IV, dla województwa bełskiego na s. 289-302; rejestr kontrolowanych dokumentów w AGAD, tzw. ML IV.B 17, k. 234-281.

[127] Uwaga Ju.M. Grossmana, że 12-procentowy spadek liczby dóbr królewskich w województwie ruskim i bełskim między 1565 a 1570 r. odbija zachodzący w tym czasie proces powiększania własności szlacheckiej kosztem domeny królewskiej, wynika z prostego nieporozumienia – tenże, *Formirovanie gosudarstvennych imenij*... s. 135.

http://rcin.org.pl

4. TWORZENIE MAJĄTKÓW SZLACHECKICH

Zestawiony w szereg chronologiczny ciąg zachowanych przywilejów donacyjnych nie wyczerpuje całości ruchu rozdawnictwa w województwie bełskim, nie znanej wskutek dotkliwych braków źródłowych. O ile zachowana część, obejmująca – jak się wydaje – około $^1/_4$ wszystkich wystawionych nadań, może z powodzeniem stanowić reprezentatywną *pars pro toto* dla odtworzenia zasadniczych kierunków polityki rozdawniczej książąt mazowieckich, to niestety nie poinformuje o czasie, odbiorcach i przedmiocie przeważającej, nie znanej dziś większości donacji. Biorąc pod uwagę liczbę znanych w drugiej połowie XV w. osad własności szlacheckiej, wynoszącą około 350 oraz liczbę nadanych do tego czasu z domeny książęcej wsi, zbliżającą się do 90, można szacować, że okoliczności alienacji przeszło dwóch i pół setki osad są nam dzisiaj nieznane. Ponieważ zostało przyjęte założenie o niemal całkowitym braku własności prywatnej w ziemi bełskiej na progu rządów mazowieckich, trzeba domniemać, że i owych 260 osad przeszło w ręce prywatne od schyłku XIV w. do połowy XV w.[1] Przykład wołości grabowieckiej, niemal doszczętnie rozdanej między mazowieckich przybyszów wskazuje, że było to – w ciągu owych siedmiu dziesięcioleci rządów mazowieckich – najzupełniej możliwe.

Przyjęcie następnego założenia o legalnej drodze alienacji tych dóbr, odrzucającego bezprawne zawłaszczenia czy zasiedzenia bez tytułu prawnego, prowadzi do stwierdzenia, że poza znanymi źródłami pozostaje jeszcze około 75% donacji. Trudno wprawdzie wykluczyć samowolne zajmowanie dóbr ziemskich w czasach gwałtownych przemian politycznych i nietrwałości zwierzchniej władzy; jednak szybkie rozciągnięcie administracji Siemowita IV nad nowym nabytkiem, jak i znany z Mazowsza rygoryzm Piastów, kontrolujących tytuły własności na obszarach nowo kolonizowanych skłania do powściągliwości w ocenie skali tego zjawiska.

Rzeczywiście, różne źródła pośrednie pozwalają domyślać się jeszcze około 45 nadań mniej lub bardziej hipotetycznych, dotyczących około 70 miejscowości. Typowym przykładem jest prawdopodobne nadanie Przewodowa, którego odbiorcą był zapewne Benedykt-Bienianda, pojawiający się jako właściciel tej wsi już w 1403 r.[2] i jeszcze raz powtórnie[3]. Akt nadania nie jest

[1] Tylko niewielki ułamek tej liczby można zarezerwować na efekty szlacheckich inwestycji kolonizacyjnych w postaci nowych wsi.

[2] Podczas fundacji kościoła w Rzeplinie, której był współautorem – ZDM 1164.

[3] Jako świadek fundacji kościoła w Ostrowie w 1419(?) r. – ZDM 1307.

http://rcin.org.pl

dziś znany, ale to o nim z pewnością wspomina dokument sprzedaży Przewodowa z 1435 r. jako o *privilegium originale eiusdem ville*[4].

Czy istnieją analogie między wyżej skreślonym procesem tworzenia własności feudalnej w województwie bełskim w XV w., a takim procesem na ziemiach np. wczesnośredniowiecznej Polski, mimo oczywistych, z góry narzucających się odmienności? Brak przecież w ziemi bełskiej rodów bojarskich, które przetrwały od czasów ruskich; jest ona zatem jakby czystą kartą, na której swobodnie mogły zaznaczyć się procesy formujące własność feudalną. Powstanie własności rycerskiej polskiego feudalizmu nie jest wszakże zagadnieniem jednoznacznie pojmowanym. Nowsza historiografia, począwszy od Michała Sczanieckiego[5] opowiada się za archaicznym, przedpaństwowym pochodzeniem rycerskiej własności feudalnej, redukując rolę księcia. Zdaniem Karola Buczka własność szlachecka wzięła się z dawnej, alodialnej własności włodyczej[6]. Te poglądy, ugruntowujące się we współczesnej nauce zakwestionował ostatnio Henryk Łowmiański[7] obstając przy genezie donacyjnej, uznawszy wszakże pradawność licznej, acz drobnej własności predialnej. Pewne najogólniejsze analogie z sytuacją bełską można budować jedynie z tym właśnie poglądem, a zwłaszcza z wizją tworzenia się alodialnej własności rycerskiej w szokująco szybkim tempie, w ciągu panowania dwóch pokoleń piastowskich władców[8].

Przezwyciężona w nauce stara teza Franciszka Piekosińskiego[9], wyprowadzająca własność rycerską z nadań księcia, dysponującego całą ziemią zdobytą drogą najazdu, w specyficznym przypadku Bełszczyzny nabiera — w kuriozalny sposób — ważności. Geneza praktycznie każdej własności szlacheckiej w ziemi bełskiej powinna tkwić w nadaniu ziemskim, nie każda jednak fortuna wywodziła się bezpośrednio z donacji; tworzyły ją też kupna, sprzedaże, zamiany, spadkobrania, darowizny, posagi żon, zastawy przechodzące w pełną własność. Znajomość wszystkich transakcji ziemskich, podobnie jak w przypadku nadań, jest również fragmentaryczna. Tylko niektóre zamiany i kupna znamy z zachowanych do dziś książęcych dokumentów konfirmacyjnych; tylko niektóre transakcje nieruchomościami znamy z prowadzonych po objęciu Rusi prawem polskim zapisek ziemskich bełskich. Zachowały się one w stanie mocno niekompletnym, zwłaszcza dla kilku pierwszych dziesiątek lat ich prowadzenia.

---

[4] Książęce potwierdzenie sprzedaży Przewodowa przez Stanisława, synowca nieżyjącego Bernarda z Przewodowa, Janowi Magierze z Gostomi. Imię Benedykta-Bieniandy zostało tu przekręcone (pewnie w późnej kopii, z jakiej znamy dokument) na Bernarda — ZDM 475.

[5] M. Sczaniecki, *Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII w.*, Poznań 1938.

[6] K. Buczek, *Prawo rycerskie i powstanie stanu szlacheckiego w Polsce*, PH, t. LXIX, 1978, z. 1, s. 23 n.

[7] H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. VI, cz. 1, Warszawa 1985, s. 247 n. Za tą drogą opowiedział się w sposób ogólny wcześniej, uznając ją za właściwość krajów słowiańskich — tenże, *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego unii jagiellońskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego statutu litewskiego*, Wilno 1935, s. 74.

[8] Tenże, *Początki Polski*, t. VI cz. 1, s. 394.

[9] F. Piekosiński, *O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju*, RAU whf, t. XIV, 1881, s. 142.

http://rcin.org.pl

Defekt źródłowy nie jest jedyną przeszkodą w poznaniu pełnego obrazu tworzenia się własności szlacheckiej w ziemi bełskiej. Bardzo istotnym utrudnieniem jest ówczesna zmienność nazwisk szlacheckich, dopiero się tworzących i powoli utrwalających. W tym samym czasie miał miejsce proces porzucania starych nazwisk urobionych od miejscowości – gniazd rodowych, właśnie opuszczanych na rzecz nowych siedzib ruskich, z których zaczynała pisać się świeżo osiedlona szlachta bełska. W czasach tej osadniczej zmienności jedynym trwałym elementem, ale niepewnie identyfikującym osobę, było imię, rzadziej przydomek czy sprawowana funkcja urzędnicza. Braki źródłowe w połączeniu z zamieszaniem w identyfikacji imigrującej szlachty spotęgowały trudności w ustaleniu ciągów rodowych i sekwencji własnościowych przemian, rozpoznaniu w gąszczu pojedynczych wzmianek nici powiązań genealogicznych bądź zadzierzgniętych transakcjami majątkowymi więzi między kolejnymi posiadaczami, a tym samym uniemożliwiły poznanie wszystkich przypadków tworzenia własności szlacheckiej. Niemniej przeszło połowa pojawiających się w piętnastowiecznym materiale ziemian bełskich dała się powiązać w linie majątkowych i rodowych następstw. Dzięki temu, w sposób mniej lub bardziej hipotetyczny, choć prawie zawsze niepełny, udało się prześledzić losy ponad 80 majątków szlacheckich w XV w., w tym około 30 powstałych dowodnie w pełni lub częściowo ze znanych dziś nadań monarszych. Były to zarówno dobra bogatej szlachty (powyżej 5 wsi)[10], jak i własności średnioszlacheckiej (2-5 wsi), jednowioskowej i cząstkowej, zarówno majątki trwałe, jak rosnące albo malejące od chwili ich pojawienia się w źródłach do początku XVI w., a także majątki płynne, zmieniające swój skład, aczkolwiek pozostające na tym samym poziomie swojej wartości. Osobno zostały wydzielone dobra szlachty pochodzenia ruskiego, dobra właścicieli posiadających swoje główne majątki poza ziemią bełską oraz dobra szybko wyzbyte, w pierwszym lub drugim pokoleniu po nabyciu praw własnościowych.

Wydaje się, że 81 zgromadzonych w aneksie schematów przemian rodowej własności szlacheckiej, choć nie stanowi pełnego katalogu całości ruchów własnościowych (zresztą w tej pracy zbytecznego i nierealnego źródłowo) wyczerpuje wszystkie charakterystyczne typy tworzenia czy rozpadu majątków szlacheckich ziemi bełskiej, przede wszystkim w ciągu XV w.

Przyjętemu dla większej własności kryterium posiadania więcej niż 5 wsi odpowiada jedynie dziesięć majątków szlacheckich w ziemi bełskiej w XV w. Należy do nich własność Radzanowskich h. Prawda, powstała dzięki hojnemu nadaniu Siemowita w 1388 r., pierwszej i zarazem najobszerniejszej

[10] Wprowadzenie podziału opartego na wielkości majątku ziemskiego ma tutaj przede wszystkim porządkujące cele. Dlatego nie została wydzielona osobno własność możnowładcza, której należałoby postawić warunek posiadania co najmniej 10 osad. To kryterium w obrębie piętnastowiecznej ziemi bełskiej spełniają tylko Radzanowscy i w pewnym momencie Zbrożkowie. Słuszne wydaje się w tym przypadku pragmatyczne stanowisko A. Sochackiej (*Własność ziemska w województwie lubelskim w średniowieczu*, Lublin 1987, s. 69), iż progi klasyfikacji mogą być zmienne, w zależności od potrzeb badawczych, tak by uwydatniły się obserwowane zjawiska czy procesy. Dlatego uzasadnieniem przyjętego tu podziału nie będą precedensy używania go przez innych autorów, lecz przekonanie, iż najlepiej posłuży przedstawieniu ziemskiej własności w Bełszczyźnie. Oczywiście nie można sobie pozwolić na zupełną dowolność, zwłaszcza w badaniach np. stratyfikacji szlachty, jej zamożności, w skali szerszej, porównawczej.

http://rcin.org.pl

donacji książąt mazowieckich, nieco uzupełnionej trzydzieści lat później. Dobra Radzanowskich-Niszczyckich-Uhnowskich niemal w całości przetrwały co najmniej cztery pokolenia, licząc w 1470 r. 15 wsi oraz świeżo lokowane miasto (Uhnów), z nowo fundowanym kościołem parafialnym, spełniające integracyjną rolę ośrodka włości. W ciągu XVI w. dobra bełskie Prawdziców z Radzanowa skurczyły się do 9 osad, nie wypadły wszakże z grupy najmożniejszej własności[11].

Druga wielka fortuna, zbudowana także na nadaniach książęcych, to leżący w zabużańskiej części ziemi bełskiej kompleks majątkowy Trzcińskich h. Rawa z ośrodkiem w Tartakowie, z fundowanym tam kościołem parafialnym, być może z końca XV w., skupiający wtedy 10 osad. Przetrwał on również długo, na schyłku XVI w. pozostał w zasadzie nienaruszony, jeśli nie liczyć pewnego zubożenia wynikłego z zaginięcia kilku osad, położonych na obszarze narażonym na dewastację osadnictwa. W drugiej połowie XVI w. można obserwować ekspansję majątkową Trzcińskich, i to na odległym Roztoczu, najpierw wokół Rzeczek, od około 1604 r. wokół nowo lokowanego miasta Rawy (Ruskiej).

Skromniejszy rozmiarami majątek Uhrynowskich powstał w nie znany sposób. W połowie XV w. widać go jako uformowaną, aczkolwiek nie stanowiącą kompleksu własność, liczącą wprawdzie tylko 5 wsi, ale niezmiernie korzystnie usytuowanych na tranzytowych szlakach komunikacyjnych (dwie z tych miejscowości doczekały się później skutecznych lokacji miejskich). Pochodzenie Uhrynowskich od Jana z Ćwiklina w ziemi ciechanowskiej, drugiego – po Pawle z Radzanowa – starosty bełskiego (1394-1401), aczkolwiek nie zaświadczone w sposób bezpośredni w źródłach, jest dosyć pewne. Jan Uhrynowski to niewątpliwie syn Sasina, sędziego, łowczego, starosty i w końcu kasztelana bełskiego, a potomek, może wnuk Jana z Ćwiklina. Majątek rodu w Bełszczyźnie wyrósł chyba dzięki jednorazowemu nadaniu książęcemu albo dla Jana z Ćwiklina (analogicznie do bogatego uposażenia pierwszego starosty bełskiego), albo dla bardzo utytułowanego Sasina. Jan Uhrynowski, kasztelanic bełski przyszłość swej fortuny widział zapewne w posiadłościach ruskich, skoro w 1450 r. sprzedał wieś Chotum na Mazowszu, a w ziemi bełskiej ufundował kościół w Uhrynowie, może drugi w Warężu i partycypował w uposażeniu kościoła w Malicach. Jednak wkrótce nastąpił rozpad majątku; Jan pozostawił wprawdzie liczne, ale wyłącznie żeńskie potomstwo (7 córek), które przerwało ciągłość rodowego posiadania. Częścią rozproszonej teraz własności Uhrynowskich wzbogacił swój rosnący majątek Mikołaj Zbrożek.

Początki Zbrożków h. Jasieńczyk, przybyłych zapewne z ziemi czerskiej, nie są znane. Pierwszym ich przedstawicielem w ziemi bełskiej był występujący w 1431 r. Zbrożek z Żernik. Wydaje się, że Żerniki były wtedy ich jedyną posiadłością. Rozbudowy majątku w niebywale szybkim tempie, dzięki niezwykłej aktywności gospodarczej i finansowej dokonał Mikołaj Zbrożek, wojski bełski. W źródłach pojawiły się kolejno następne wsie Zbrożka: Krzewica, Ratyczów, Worochta, Przemysłów, Szlatyn, Łubcze, Chorobrów a

[11] Pełna dokumentacja tych i poniższych spostrzeżeń zawarta jest w dołączonych w aneksie schematach, rejestrujących wszystkie znane przemiany własności szlacheckiej.

http://rcin.org.pl

w latach 1487-1488 części po Uhrynowskich, później wójtostwo w Horodle, czyniąc w 1491 r., gdy Mikołaj przekazywał swoje dobra synowi Pawłowi, trzynastowioskowy majątek (nie licząc dzierżonych zastawów), zgromadzony w ciągu trzech dziesięcioleci jednego życia. Ośrodkiem włości pozostały Żerniki, gdzie Mikołaj w 1472 r. ufundował kościół parafialny. Ta szybko zgromadzona fortuna równie szybko uległa parcelacji między różnych właścicieli w XVI w.

Pochodzenie rodu Łaszczów h. Prawda również nie jest jasne. Czy ich protoplastami w ziemi bełskiej byli Sasin z Wrońskich, kupujący w 1400 r. wieś Kopyłów, czy Michał z Wrońskich, odbiorca w 1424 r. nadania na wieś Torki, czy żaden z nich, nie wiadomo. Za ich przodka na Mazowszu uchodzi Łaskarz „de Wronska"[12] (w ziemi zakroczymskiej), podkomorzy ciechanowski w latach 1376-1377. Pierwszym pewnym przedstawicielem tego rodu w ziemi bełskiej jest występujący w 1439 r. Łaszcz z Kryszyna. Można go chyba utożsamić z Łaszczem z Wrońskich i Krępicy w ziemi zakroczymskiej, synem Pełki, podczaszym zakroczymskim z 1444 r., występującym w źródłach mazowieckich w latach 1428-1449. Jak pomnożył się majątek Łaszczów w Bełszczyźnie, nie wiadomo; u schyłku XV w. wyodrębnia się kilka linii rodu, otrzymujących dodatkowe przydomki od nazw dzierżonych posiadłości: Łaszczowie Tuczapscy, Nieledewscy i Strzemileccy, a później także Swierszczowscy, Obrowieccy i Kobielscy. Łaszczowie urośli do jednego z najpotężniejszych w województwie bełskim domów, lokowali w XVI w. w swych dobrach trzy miasta z ośrodkami parafialnymi (Strzemilcze, Prawda-Łaszczów, Florianów-Narol), a na początku XVII w. czwarte: Nowy Łaszczów-Łaszczówkę. Szybko też budowali swe fortuny w innych dzielnicach Polski.

Niepewnie przedstawiają się też początki Ramszów, którzy w pierwszej tercji XV w. pojawiali się jako właściciele klucza oleszyckiego, a w końcu XV w. dokupili części w trzech innych wsiach, czterema transakcjami wykupili części w niedalekim Dachnowie. W ośrodku włości, Oleszycach ufundowali w 1458 r. kościół parafialny. Oprócz dóbr w powiecie lubaczowskim posiadali kompleks majątkowy w sąsiedztwie, w ziemi przemyskiej. Czy można Ramszów z ziemi przemyskiej i bełskiej łączyć z Ramszami z Opalenia (Oppeln), którzy przeszli z Łużyc do Wielkopolski[13], nie wiadomo. Włodzimierz Dworzaczek pobocznie wzmiankując o Ramszach sądzi, że mogli oni być gałęzią łużyckiego rodu[14]. To przypuszczenie nabiera pewnego prawdopodobieństwa w świetle szesnastowiecznej genealogii Ramszów z Kopienic w księstwie opolskim, przyznających się do pokrewieństwa z właśnie wymarłymi Ramszami na Rusi[15]. Pozwala to upatrywać w przemysko-bełskich Ramszach uczestników migracji rycerstwa śląskiego na Ruś, może z czasów Władysława Opolczyka[16], a ich majątek ziemski określić, przynaj-

[12] A. Boniecki, *Herbarz polski*, Warszawa 1899-1914, s.v.

[13] S. Dziadulewicz, *Drobiazgi heraldyczne*, RTH, t. VI, 1921-1923, s. 140; S. Kozierowski, *Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XIII-XVI w.*, Poznań 1929, s. 76-77.

[14] W. Dworzaczek, *Leliwici*..., s. 232-233.

[15] MK 96 k. 74-76.

[16] To przypuszczenie wzmacnia geografia dóbr Ramszów, przedzielonych granicą bełsko-przemyską, która, jak wiadomo, w czasach Opolczyka i wcześniej pozostawiała wołość lubaczowską (a w jej składzie Oleszyce) w ziemi przemyskiej. Oba zespoły dóbr leżały wtedy w tej samej jednostce terytorialnej.

http://rcin.org.pl

mniej w pewnej części, jako wywodzący się z nadania książęcego. Niestety ten sąd nie ma źródłowej podstawy. Pośredni etap tej wędrówki może wyznaczać (późniejsza co prawda) transakcja zakupu wsi w powiecie pilzneńskim, dokonana w 1431 r. przez pierwszego znanego przedstawiciela rodu na Rusi, Ramsza z Oleszyc, tożsamego z Ramszem z Manasterza w ziemi przemyskiej.

Własność Magierów h. Szeliga zapoczątkowana została kupnem Przewodowa w 1435 r., a rozwinięta dalszymi transakcjami i nadaniem w 1442 r. książęcego Wierzbiąża, a także królewskim zapisem na Modryniu i nadaniem Rudy dla Jana Magiery, kasztelana bełskiego, tłumacza języka węgierskiego, zasłużonego dla Władysława Warneńczyka, a później i Kazimierza Jagiellończyka *in conquisicione et assecucione terre nostre Belzensis* w 1462 r.[17] To ostatnie nadanie niosło perspektywę (częściowo wykorzystaną) rozwoju majątku w nieoswojonej peryferii bełsko-lwowskiej. Własność obu rodów, Ramszów i Magierów, aspirujących do tytułu wielkoszlacheckiego, przepadła jednak w XVI w., nie przeradzając się w trwałą fortunę. W 1567 r. dziesięciowioskowy majątek ostatniego Magiery został podzielony między cztery córki i wniesiony w domy Herburtów, Niszczyckich, Bełżeckich i Karapczewskich[18].

Majątek ziemski Mikołaja Mnicha, marszałka i kanclerza dworu, starosty lubaczowskiego, zapoczątkowany czterowioskowym nadaniem książęcym, a może częściowo odziedziczeniem Posadowa, rozrósł się dzięki kupnom do 7 wsi oraz zapisów na starostwie lubaczowskim i na Potyliczu. Bezpotomna śmierć Mikołaja przecięła rozwój założonego przezeń majątku; dziedziczący po nim bracia Janowie Makosieje h. Prawda z mazowieckiego Luberadza oraz Jan Turpin spadli do rzędu średniej szlachty. Część majątku Mnicha, zgodnie z jego legatem, została obrócona na pobożne fundacje.

Drogą kupna rosły również dobra Rogalów z Wareszyna oraz Kwaczałów-Nieborowskich h. Prawda. Ścibor Rogala, podstoli dworu ks. Kazimierza, podskarbi bełski dokupił do odziedziczonego Wareszyna co najmniej 4 wsie; jego synowie dysponowali już razem 7 wsiami, przekraczając na przełomie XV i XVI w. umowny, pięciowioskowy próg stratyfikacji majątkowej. Nie piastowali wszakże żadnych urzędów. Prawdzice z Nieborowa w końcu trzeciej ćwierci XV w. zgromadzili 7 wsi w ziemi bełskiej (dzięki nadaniom i własnym nabytkom) oraz 2 wsie i części 3 innych na Mazowszu (w ziemi sochaczewskiej, płockiej i czerskiej); jednej wsi z dóbr bełskich wyzbyli się w 1494 r. Majątek ten, rozmiarami przekraczający już górny pułap własności średnioszlacheckiej, wkrótce rozpadł się. Osiadłość Nieborowskich w ziemi bełskiej wywodziła się nie tylko z notorycznych na tym terenie związków z płockimi Piastami, ale też z zaskarbionej sobie przychylności Jagiełły, który zezwolił na wprowadzenie prawa niemieckiego w Pukarzowie, przekraczając swe terytorialne kompetencje. Któryś z Kwaczałów pełnił reliktowy urząd wojewody grodzkiego w koronnym Chełmie[19], zaś Jan

---

[17] MK 24 k. 260v-261v.

[18] TB 14, s. 551-554.

[19] *Qaczala wojewoda Chelmensis*, 1429 r. – BPAN Kraków 8822, z. XIV, s. 34 (w wypisie ks. Kozickiego: *Gaczala*).

http://rcin.org.pl

(† 1464) nieporównanie ważniejszą godność wojewody bełskiego w okresie małoletniości Siemowita VI i Władysława II. Następne pokolenie cieszyło się łaskami Władysława Warneńczyka i Kazimierza Jagiellończyka.

Skromne w XV w. dobra Zamoyskich nie upoważniają jeszcze do zaliczania ich do rzędu własności wielkoszlacheckiej. Początki tego domu Jelitczyków na Rusi wywodzą się według ugruntowanej tradycji rodowej[20] z aktu transakcji ziemskiej z około 1443 r., kiedy Tomasz z Łaźnina kupił Wierzbę i Zamość (późniejszy Stary Zamość) od Andrzeja Piwy z Opulska, dając w zamian 500 grz. i 12 zagonów w podłęczyckiej wsi[21]. Aktywność gospodarcza Zamoyskich w XV w. nie była wielka; ograniczała się do zakupu wójtostwa w pobliskich Chomęciskach i objęciu zastawu na dwóch innych, również bliskich wójtostwach. Latyfundium Zamoyskich zostało zbudowane przede wszystkim w XVI w., dzięki działalności Feliksa, Wacława, Stanisława i Jana, głównie na terenie ziemi chełmskiej, a także dzięki działalności tego ostatniego jako starosty bełskiego, na terenie starostwa[22]. To jednak wysiłkiem Wielkiego Kanclerza średnioszlachecki majątek na pograniczu chełmsko-bełskim (Skokówka, Żdanów, Kalinowice, pół Pniowa; Stary Zamość z kościołem parafialnym, Wierzba i Piaski należały do innej gałęzi rodu) zamienił się w magnacką fortunę, cementowaną statutem o powołaniu ordynacji (1589). Latyfundium rosło na obszarze ziemi chełmskiej (włość sulmicka, szczebrzeska, turobińska), lubelskiej (włość gorajska) i przemyskiej (włość krzeszowska i zamechska), na Podolu (włość szarogrodzka), natomiast w ziemi bełskiej objęło mniej rozległe dobra, m.in. kupione od Marcinowskich w 1579 r. lub nieco wcześniej Rogoźno, Łosiniec i część Wieprzowego Jeziora (zaczątek późniejszego klucza tomaszowskiego z własną lokacją miejską i fundacją kościelną), części w Stabrowie, Szopinie i chełmskim już Jarosławcu (1579-1581), Janiowice, Kulików i Powałkę (kupione w 1581 r. od Piotra Janiowskiego, przeznaczone w części na tereny lokowanego właśnie Zamościa[23]), działy w Horyszowie Lackim (kilkakrotne transakcje), stare gniazdo rodowe Zamość (wieś), Wierzbę oraz chełmskie Piaski (kupione w latach 1590-1592 od krewnych)[24]. Punkt ciężkości tego latyfundium mieścił się w ziemi chełmskiej, podobnie jak swieżo lokowane centrum ordynacji, Zamość, chociaż położone na terenie uprzednio zaliczanym do ziemi bełskiej. Poza kluczem tomaszowskim w Bełszczyźnie nie rozwinęły się inne dziedziczne posiadłości Zamoyskich, tu jednak przez dwa pokolenia dożywotnio dzierżyli oni starostwo bełskie, począwszy od 1563 r.[25]

Osobną grupę tworzy własność możnowładcza[26], dla której dobra bełskie

---

[20] Na przykład w genealogii Zamoyskich z 1583 r. – AGAD, AZ 17, s. 10.

[21] K. Sochaniewicz, *Dzieje Zamościa w dobie przed lokacją*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego", t. I, z. 4, 1922, s. 11 n.

[22] A. Tarnawski, *Działalność...*, s. 16 n.; tenże, *Dzieje powstania dóbr ordynacji zamojskiej*, „Teka Zamojska", r. I, 1938, s. 78-84.

[23] R. Szczygieł, *Zamość w czasach staropolskich*, [w:] *Czterysta lat Zamościa*, Wrocław 1983, s. 101.

[24] A. Tarnawski, *Dzieje powstania...*, s. 79 n.

[25] BO, perg. 257.

[26] Wyjątkowo średnioszlachecka, jak własność Nadarzyńskich h. Radwan, dysponujących w podwarszawskich dobrach w połowie XV w. własnym miastem, a w Bełszczyźnie jedynie Nahaczowem, na domiar niepełnym prawem własnościowym – zob. aneks.

http://rcin.org.pl

były jedynie uzupełnieniem ich obszernego majątku, leżącego w innych dzielnicach kraju, a tym samym, z racji nieproporcjonalności majątkowej, nie stawały się one zwykle podstawą do wydzielenia bełskiej gałęzi rodu. Hipotetycznym przykładem służy własność Komorowskich (i wywodzących się od nich Strusiów) h. Korczak, rodu prawdopodobnie autochtonicznego, choć przechowującego w osiemnastowiecznej legendzie tradycje przybycia z Węgier w 1373 r.[27], uznającego za swego protoplastę Dymitra z Goraja[28]. Ci hrabiowie na Liptowie i Orawie, starostowie spiscy, zastawnicy dóbr nowotarskich, barwałdzkich i żywieckich wywodzili się zapewne z ziemi bełskiej, choć brak na to jasnych danych. Tutejsi Komorowscy posiadali bardzo małe dobra, ograniczone do Komorowa i małych dzierżaw. W 1435 r. wzięli udział w fundacji kościoła w Łabuniach, w skromnym zakresie łożąc na jego uposażenie. W następnym stuleciu ten niewielki majątek powiększył się tylko nieznacznie. Jeśli nie uda się związać Komorowskich „bełskich" ze „spiskimi", trzeba będzie tych pierwszych zaliczyć do uboższej szlachty. Nie przeprowadzili oni lokacji miejskiej, ani nie ufundowali własnego kościoła – na to zdobyli się dopiero kolejni właściciele w XVIII w.

Odmiennie stało się z wyżej przedstawionymi rodami mazowieckimi czy Ramszami, którzy w swej ekspansji na wschód znaleźli wystarczające warunki do powołania oddzielnych linii, równorzędnych bądź nawet przyćmiewających porzucone domy ojczyste. Typ międzydzielnicowej własności możnowładczej, gdzie w ślad za rozbudową majątku nie szła filiacja rodu i budowa oddzielnych gniazd rodowych w ziemi bełskiej, stał się powszechniejszy w XVI w. Reprezentują go wtedy Fredrowie h. Bończa, Leliwici Sieniawscy, Sienieńscy h. Dębno, Uchańscy h. Radwan, Zborowscy h. Jastrzębiec, Zebrzydowscy h. Radwan, Żurawińscy h. Korczak, rody na ogół już dobrze zadomowione na ziemiach ruskich, lecz w ziemi bełskiej dysponujące stosunkowo niewielkimi majątkami. Budowa fortuny magnackiej w Bełszczyźnie była dla szlachty małopolskiej czy ruskiej, w każdym razie nie-mazowieckiej, zadaniem trudnym; najpierw był to teren zarezerwowany dla mazowieckich wychodźców, później gdy upadło władztwo książąt płockich na Rusi, a wraz z tym i ich ekskluzywna polityka osadnicza, było już za późno, by w szczelnie obsadzonej przez średnią własność ziemi znaleźć dogodne pole dla zmontowania większego kompleksu majątkowego. Odrębne losy polityczne ziemi bełskiej zaważyły więc i na strukturze własności prywatnej. Ta własność możnowładcza, która wkroczyła na ziemie ruskie już w drugiej połowie XIV w., a więc głównie proweniencji małopolskiej, mogła pojawić się w Bełszczyźnie z dużym, co najmniej stuletnim opóźnieniem, co już z góry przesądziło o jej warunkach rozwoju.

Prowadzona przez monarchę akcja rozdawnicza wygasła niemal zupełnie już u schyłku XV w., nie mogąc zasilić nowej własności, natomiast gromadzenie dóbr przez skupowanie pojedynczych wsi było mozolne i kosztowne, a nieraz wskutek oporu aktualnych właścicieli, niemożliwe. Pozostała jedynie droga własnych inwestycji kolonizacyjnych. Toteż nieprzypadkiem nieliczne w ziemi bełskiej dobra magnackie lokowały się na obrzeżach ziemi, na

[27] BC 1356/I, s. 381-391.
[28] BJ 5344/2 k. 407.

http://rcin.org.pl

terenach dotąd słabo zagospodarowanych, gdzie można było szerzej rozwinąć własną działalność osadniczą, bez przeszkód ze strony zasiedziałych już ziemian o mazowieckim rodowodzie. Tę drogę musiały wybrać też stare, zadomowione w ziemi bełskiej jeszcze z doby mazowieckiej rody, aspirujące tutaj do statusu możnowładczego; Łaszczowie, Trzcińscy i Zamoyscy skierowali ekspansję na obszary dosyć odległe od swych siedzib, budując nowe majątki wokół nowych ośrodków.

Takie były zatem okoliczności, które w XVI w. zmusiły szlachecką elitę, zarówno tę zasiedziałą w Bełszczyźnie, jak i tę świeżo pojawiającą się tutaj, do zainteresowania się peryferiami osadniczymi. Na pograniczu bełsko-lwowskim, na obszarze starej rubieży granicznej między dzielnicą halicką a wołyńską usadowili się Firlejowie wokół nowo lokowanego Firlejgrodu-Firlejówki (lecz dopiero na początku XVII w.), Bełżeccy w Magierowie, a w roztoczańskim pasie rozproszonego, rzadkiego osadnictwa Trzcińscy w Rawie, Fredrowie, mający ośrodek w przemyskim już Krakowcu, a nowy w bełskim Niemirowie, Sieniawscy w Oleszycach, Łaszczowie w Narolu-Florianowie, Lipscy h. Grabie w Lipsku, Zamoyscy w Tomaszowie, Oleśniccy h. Radwan, którzy nie zdążyli dokończyć tworzenia swej włości w okolicach Krynic na peryferii bełsko-chełmskiej. Nie powiódł się też plan budowy majątku Tarłów, wokół nieudanie lokowanego miasta Tarłowca na roztoczańskiej rubieży bełsko-przemyskiej.

Prowadzony w XVI-początku XVII w. przez własność możnowładczą ruch kolonizacyjny na peryferiach osadniczych nie był zjawiskiem ograniczonym tylko do ziemi bełskiej, miał miejsce też w innych ziemiach Rusi, tu jednak przybrał tę szczególną cechę, iż wprowadził — z dużym opóźnieniem — dotąd nieobecne możne rody małopolskie i ruskie, zbliżając tutejszą strukturę wielkiej własności, dotąd specyficzną i mazowiecką proweniencją, i nikłym udziałem warstw najmożniejszych, do sytuacji czerwonoruskiej.

Wcześniej, przed XVI w. jedynie Tęczyńskim udało się wcisnąć do ziemi bełskiej, objętej swoistym monopolem Mazowszan. Lecz nawet ten wyjątkowy przypadek trudno uznać bez zastrzeżeń: wsie posiadane przez Tęczyńskich, mimo iż leżały we wnętrzu ziemi bełskiej, były często zaliczane do ziemi chełmskiej. Najwidoczniej własność możnego rodu małopolskiego nie dawała się pogodzić z książęcą władzą zwierzchnią mazowieckich Piastów. Niewykluczone, że włość Tęczyńskich uzyskała swój suwerenny wobec Bełza status jeszcze przed przybyciem tego rodu na Ruś. Jak wiadomo, część dóbr po Dymitrze z Goraja otrzymali właśnie Tęczyńscy, należałoby więc rozważyć, czy ich własność w okolicach Krylowa nie zapoczątkowała się sukcesją po Korczakach. Dymitr miał jakieś dobra w ziemi bełskiej, niestety nie wymienione z nazwy[29].

Niepewna przynależność terytorialna tego obszaru z XIV-XV w. (sprawa wołości hrubieszowskiej) okazała się stanem niezwykle trwałym; stanowiła kłopotliwą kwestię przez cały okres istnienia Rzeczypospolitej i pozostaje do dzisiaj szkopułem dla współczesnej kartografii historycznej. Tworzenie włości Tęczyńskich wpłynęło na kolejną destabilizację miejscowej linii granicznej bełsko-chełmskiej, a później także koronno-litewskiej. Obserwowanie tego

[29] ZDM 1523, 1387(?) r.

http://rcin.org.pl

procesu jest niezwykle utrudnione z racji braków źródłowych; zaczął się on z pewnością w okresie przedinkorporacyjnym, choć jeszcze w 1430 r. siedział tu poprzednik Tęczyńskich, kniaź kobryński Roman Lubartowicz[30].

Pierwszy pojawił się Jan Tęczyński, późniejszy kasztelan krakowski. W jego imieniu nieznana osoba zwróciła się do nieokreślonego bliżej z imienia księcia mazowieckiego, może Władysława I (1442-1455), a może do któregoś z jego małoletnich następców, Siemowita VI czy Władysława II (1455-1462) o zwrot wsi Szychowice, powołując się zarazem na przykład ks. Kazimierza (1434-1442), który zrzekł się jednej wsi na rzecz Jana. W 1458 r. Tęczyński uzyskał od króla nadanie wsi Mircze, Modryń i Mikulin, skonfiskowanych ziemianom bełskim za niestawiennictwo na wyprawie pruskiej. Wsie natychmiast przeniesiono z ziemi bełskiej do królewskiej Chełmszczyzny. Jak to często bywało w przypadku konfiskat[31], Tęczyński nie wszedł w posiadanie tych dóbr, mimo starań, których dowodem są zeznania przedstawionych przezeń dziesięciu świadków, oznajmiających przed komisarzami królewskimi w 1467 r., że Mircze, Modryń i Mikulin *sunt et iacent in terra et districtu Chelmensi et non alibi*[32]. Te starania, mimo wysokiej pozycji Tęczyńskiego, spełzły na niczym, a zadenuncjowana szlachta utrzymała się w swych dobrach[33]. Syn Jana, Andrzej, późniejszy kasztelan wojnicki zanotował się w źródłach bełskich w 1473 r. jako właściciel wsi Wołświn i Prehoryłe[34], zaś jego brat Mikołaj, przed śmiercią wojewoda i starosta ruski, kupił w 1492 r. wieś Terebin.

Dalsze etapy budowy włości nie są znane w szczegółach. Z postulatów szlachty litewskiej z 1538 r. wiadomo, że żona Mikołaja Tęczyńskiego uzyskała od króla Aleksandra nadanie kilku wsi w powiecie włodzimierskim, które po wzniesieniu zamku kryłowskiego zostały „przywłaszczone" Koronie na szkodę Wielkiego Księstwa[35]. Rozbudowa dóbr w bogatej, nadbużańskiej okolicy, osiągnięcie z pierwszych lat XVI w., wiązała się zapewne z decyzją utworzenia regularnie zorganizowanej włości majątkowej i jej usytuowania w granicach Korony. Stan posiadania Mikołaja w chwili jego śmierci rejestruje akt związany ze sprawą zadłużenia dóbr na rzecz Stanisława Mieleckiego, wymieniający wsie Krylów, Pogorzałe (Prehoryłe), Siedliszcze, Przewóz, Małków, Trzebień (Terebiń), zaginiony później Uników i Szychowice, leżące w ziemiach bełskiej i chełmskiej[36]. Działy majątkowe Tęczyńskich z lat 1520-1522 ukazują nam już pełną włość kryłowską, z własnym miastem, zamkiem i najpewniej kościołem parafialnym, chociaż ten ostatni widoczny jest dopiero dziesięć lat później[37]. Córka Mikołaja, Zofia, żona Stanisława Ostroroga,

[30] BPAN Kraków 8824, k. 27, wypis ks. Kozickiego z księgi nr 19826, k. 358.

[31] Por. K. Goździ-Roszkowski, *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV-XVI wieku*, Warszawa 1974, s. 45 n., 53, 67 n.

[32] BPAN Kraków 8823, z. XVI, s. 4, wypis ks. Kozickiego z księgi nr 20012, k. 470.

[33] Roszczenia do Modrynia wysuwali Tęczyńscy nadal jeszcze w XVI w. – AGAD, tzw. ML IV.B 9, k. 470; także do Mikulina – MK 65 k. 273-275v.

[34] W rzeczywistości mógł być tylko tenutariuszem Wołświna, por. tzw. ML IV.B 17, k. 234-235v, gdzie kilka zapisów królewskich z lat 1464-1467 dla Jana, m.in. właśnie na Wołświnie.

[35] *Litovskaja Metrika. Otdely I-II. Č.3: Knigi publičnych del*, t. I, Jur'ev 1914, szp. 24.

[36] MK 17 k. 284-285v.

[37] MK 35 s. 66-71; MK 37 k. 405-406v; AP Lublin, Archiwum Leszczyńskich 1.

http://rcin.org.pl

kasztelana międzyrzeckiego, wniosła całą włość Ostrorogom, którzy tu gospodarowali do połowy XVII w., nie zaniedbując rozbudowy majątku, szczególnie na prawym, wołyńskim brzegu rzeki.

Z możnych bełskich rodów, budujących swe majątki w XV w., utrzymali się w grupie wielowioskowej własności jedynie Radzanowscy z Niszczyckimi, Trzcińscy i Łaszczowie; Zamoyscy rozpoczynający formowanie swych posiadłości w połowie XV w., weszli w skład tej grupy dopiero w XVI w. Wtedy też znalazły się w jej składzie inne rody, nie znane dotąd w Bełszczyźnie. Większa własność prywatna, budowana w XIV-XV w. dzięki nadaniom książęcym lub własnej aktywności gospodarczej (głównie poprzez kupna i zastawy) poczyniła w XVI i na początku XVII w. istotne postępy wskutek objęcia działalnością kolonizacyjną peryferii osadniczych. Wtedy miała miejsce wymiana — aczkolwiek niezupełna — najwyższej części elity feudalnej ziemi bełskiej. Niemniej stosunkowo mały udział starych, pochodzących z XV w. fortun wielkoszlacheckich w strukturze własności pozostanie rysem charakterystycznym województwa bełskiego.

Najliczniejsza i najbardziej typowa dla ziemi bełskiej jest własność średnioszlachecka, licząca od 2 do 5 osad. Prym wśród niej wiodą rody powiększające w ciągu XV w. swój stan posiadania.

Obszerny, rosnący majątek Goździów-Gdeszyńskich h. Gozdawa doznawał w ciągu XV w. licznych przemian. Protoplasta rodu w ziemi bełskiej, Stefan Goździ, wychodźca ze Żdżaru w ziemi płockiej[38] rozpoczynał swą zapisaną źródłowo działalność od kupna wójtostwa w Grabowcu (1418), a już następne pokolenie dysponowało wielowioskowymi dobrami. Wtedy doszło do podziału rodu na dwie linie: jedna, która osiadła na odziedziczonym Gdeszynie i kupionym Uborkowie, zdobyła się w XVI w. na lokację miasteczka Gozdowa (tuż za granicą bełską, na terytorium chełmskim)[39]; druga objęła Wakijów, Chochlów, Hulcze (być może odziedziczone), Sławęcin i Łaziska oraz Czermno, przejęte w nieznany sposób, a także uzyskaną drogą kupna Derewnę, a drogą zamiany Czaśniki. Dziełem tej linii była fundacja kościoła w Chochlowie, z pewnością piętnastowieczna, choć nie utrwalona w źródłach. Majątek linii Chochlowskich otarł się o dolny pułap fortuny wielkoszlacheckiej; brakło im jednak urzędów i godności. Natomiast krewniaczy Gdeszyńscy, nieco ubożsi, próbowali zapewnić sobie monopol na chorąstwo bełskie. Im z pewnością trzeba przypisać fundację parafialną w Gdeszynie sprzed 1486 r.

Zbiegiem okoliczności w Bełszczyźnie żyły dwa rody noszące to samo nazwisko Małdrzyków, lecz posługujące się różnymi herbami i dysponujące osobną własnością. Jedna linia, Małdrzykowie h. Róża, na Łuczycach kupionych od księcia, Starogrodzie i Czartowcu, uzyskanych w nieznany sposób, wygasła prawdopodobnie z braku męskiego potomstwa. Jej założyciela można upatrywać w Mikołaju z Kobiel w pobliżu Radomska, sekretarzu ks. Witolda, późniejszym kasztelanie bełskim, odbiorcy jagiełłowego zapisu na Krze-

[38] Tak za radą mgr. K. Pacuskiego rekonstruuję zepsuty zapis „de Zdąn". Żdżar w powiecie bielskim ziemi płockiej był siedzibą Gozdawitów, zasłużonych Siemowitowi IV — KDKM CXIX, 1391 r.

[39] Lokacja przed 1548 r. por. zwolnienie od cel dla nowo lokowanego miasta — MK 74, s. 518-519, 1548 r.

http://rcin.org.pl

szowie z powiatem[40]. Ten, dzięki swej pozycji w kancelarii wielkoksiążęcej i hojności Witolda doszedł do znacznego majątku, mimo iż zaczynał od skromnego działu w Kobielach. Tam też prawdopodobnie ufundował kościół parafialny[41].

Druga linia, Małdrzyków h. Wąż, może z mazowieckiej siedziby Wężów, gostyńskiej wsi Mnich[42], siedząca na Przeworsku i Chodywańcach, być może nadanych, powiększała swój majątek, położony na terenie zapóźnionym osadniczo, akcją kolonizacyjną. Dzięki ich staraniom zaludnione zostało Rogoźno, Ruda Wołoska i Wola Chodywaniecka. Ród ten zdobył się na wczesną, bo pochodzącą sprzed 1422 r. i samodzielną fundację kościelną w Chodywańcach. W XVI w. posiadłości Małdrzyków h. Wąż, rokujące na dalsze poszerzanie się w kierunku pustek osadniczych, przechodzą „przez białogłowy" w ręce Marcinowskich h. Topór, a od tych w ręce Zamoyskich, Lipskich i Łaszczów.

Innym sposobem rosły dobra szlachty ze Steniatyna i Rzeplina. Trzon majątku powstał dzięki książęcemu nadaniu: Steniatyn i Lachowce otrzymał Stanisław z Wysokiej w ziemi czerskiej (1406), a Rzeplin i Wróblaczyn nieco wcześniej, prawdopodobnie również jako donację, jego brat Prędota, ochmistrz księżnej. Po wzajemnej zamianie dóbr między obydwoma braćmi, potomkowie Stanisława dziedziczyli na Rzeplinie i Wróblaczynie, a Steniatyn i Lachowce przypadły Prędocie, który był współtwórcą wczesnej fundacji kościelnej w Rzeplinie (1403). Steniatyn i Lachowce znalazły się w posiadaniu Dobiesława z Byszowa w ziemi sandomierskiej, herbu Nieczuja, zajmującego kolejno najwyższe godności w Bełszczyźnie. Majątek Dobiesława, na który składały się też Lachowce i Wronów, wzbogacił się o Żulice nadane w 1462 r., niewątpliwie w zamian za rojalistyczną postawę tego dygnitarza w czasie inkorporacji ziemi bełskiej do Korony (1462). Następne pokolenie wprowadziło pewne zmiany; w 1518 r. scheda po Byszowskich przechodząca — zapewne z braku męskiego potomstwa — na Zawadzkich herbu Lis, obejmowała dwie trzywioskowe majętności: jedną w ziemi sandomierskiej z Byszowem, Janowicami i Zimnowodą, drugą w ziemi bełskiej ze Steniatynem, Żulicami i Posadowem, na którym wcześniej były zabezpieczone wierzytelności.

W sąsiednim Radkowie znaleźli się Kozłowscy h. Wąż, obejmując tę wieś po Boleścicach z Kępy Polskiej w ziemi płockiej (1455). Inne wsie, na czele z Telatynem, w nieznany sposób przeobraziły się z zastawu w pełną własność. Majątek Kozłowskich, późno przybyłego na Ruś odłamu Ciechomskich z ziemi gostyńskiej, składał się na początku XVI w. z 5 wsi, poza rodzimymi dobrami na Mazowszu, nie został wszakże wyposażony we własną parafię, zapewne z powodu rozproszenia tworzących go osad. Na początku XVI w. ród wygasł.

Trojanowie h. Jastrzębiec z Grąbca i Kisielewa w ziemi płockiej rozpoczęli budowę ruskiego majątku od najbliższej ich mazowieckim siedzibom ziemi

---

[40] KDM 1350.

[41] M. Kosman, *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. I, Warszawa 1981, s. 368-369.

[42] J. Piętka, *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa 1975, s. 139.

http://rcin.org.pl

chełmskiej. Tu do wójtostwa krasnostawskiego dołączyli nadany przez Jagiełłę Orłów oraz kupioną Wielączę. Przed 1482 r. weszli na teren ziemi bełskiej, obejmując miasteczko Rachanie. Majątek Trojanów w XVI w. nieznacznie powiększył się.

Dwa inne rody, ród potomków Wiganda z Rępina i Ostrowia h. Gozdawa, starosty bełskiego, chorążego i starosty płockiego, kasztelana wiskiego, współfundatora wczesnego kościoła w Ostrowie i ród potomków Łaskarza z Wierzbowca h. Prawda, kasztelana zakroczymskiego, właściciela Michałowa i Sawczyna, rozwijały swe początkowe nadziały, pozyskane zapewne z nadań, drogą kupna; Ostrowskim udało się dokupić kilka wsi, dziedzicom z Michałowa, Sawczyna i Szmitkowa tylko jedną wieś od księcia (sprzedając równocześnie ojczystą wieś na Mazowszu).

Mimo rozbudowania majątków Ostrowscy, Sawczyńscy-Szmitkowscy i Michałowscy oraz Trojanowie pozostali w warstwie średnioszlacheckiej. Tak więc rozbudowująca się część średniej własności nie zdołała trwale awansować do rzędu bogatej szlachty, utrwalając wskazaną wyżej odmienność struktury własności ziemi bełskiej.

Najliczniejsze wśród własności średnioszlacheckiej są majątki trwałe, o stabilnej w XV w. wartości, nie powiększane ani nie pomniejszane w istotniejszy sposób. Ich geneza nie jest niestety znana, wiadomo jedynie, że własność Malickich powstała z zamiany mazowieckiego Kargoszyna na trzy wsie w ziemi bełskiej, a własność dziedziców z Mycowa h. Starża, wywodzących się z czerskich Falęcic, z siemowitowego nadania również trzech wsi. Kilkuwioskowa własność Chrapków, przybyłych z ziemi warszawskiej, Szlatyńskich, Oszczowskich h. Gozdawa, których protoplastą był Mikołaj Żądło z podwarszawskich Jezior, Nabroskich i Miękickich h. Kołmasz, Wożuczyńskich, Łabuńskich h. Zagłoba, Kajów z Derewlan oraz ze lwowskich Milatyna i Żelechowa, Dąbskich i Wołczków czy Bartkowskich h. Leliwa, potomków Pietrasza Rpiszki z opoczyńskiego Bedlna i sochaczewskich Kask wywodzi się z kupna, zamiany lub nadania, a w ciągu XV w. nie ulega żadnym istotnym przemianom, przynajmniej w świetle dostępnych źródeł. Jest bardzo charakterystyczne, że większość z tych rodów (z wyjątkiem Chrapków, Dąbskich i Mycowskich) brała udział w fundacji kościelnej, ponosząc koszty uposażenia parafii w swojej włości lub włości sąsiada.

Pewną odmianą trwałej własności szlacheckiej są majątki ulegające wprawdzie przemianom, lecz nie powodującym zmniejszenia czy powiększenia ich wartości. Przykładem służą Kiniccy, Prawdzice z ziemi płockiej, sprzedający wkrótce po nadaniu Dołhobyczów z Podhajcami, niedługo potem kupujący Horyszów Lacki i trzymający trzy wsie w zastawie. Zbilansowanie ruchu transakcji ziemskich w obrębie rodu, dysponującego własnością w odległych dzielnicach kraju, jest wszakże zadaniem przerastającym możliwości źródeł.

Ostatnią grupę własności średnioszlacheckiej tworzą majątki kilkuwioskowe, zmniejszające się w ciągu XV w. Należą do niej Donatowie Wasylowscy, już w 1400 r. pozbywający się jednej wsi i pozostający tylko na drugiej, a także Piwowie h. Prawdzic z Opulska, wyprzedający jeden kompleks dóbr na zachodnim krańcu ziemi bełskiej, a pozostający na drugim, wschodnim. Zapewne nie wiązało się to z uciążliwością gospodarowania w obu majątkach naraz; raczej była to świadoma rezygnacja z jednego kierunku inwesto-

http://rcin.org.pl

wania, a zainteresowanie się innym, łęczyckim, a może też mazowieckim, skoro kilka lat później w majątku Piwów pojawiają się trzy wsie w ziemi gostyńskiej. Częściowa wyprzedaż dóbr bełskich nie musiała więc oznaczać zubożenia rodu, lecz jedynie cele jego polityki inwestycyjnej, przesuwające się z Rusi z powrotem na ziemie centralnej Polski. Całkowite zaangażowanie kapitału na niepewnym pograniczu mogło wydawać się zbyt ryzykowne.

Znamienne, że tylko Wasylowscy zdobyli się na partycypowanie w fundacji kościelnej; nie poszli w ich ślady Piwowie, choć stan majątkowy im to umożliwiał. Widać, że traktowali swe posiadłości w Bełszczyźnie jako drugorzędne, pilnując przede wszystkim swego stanu posiadania na rodzinnym Mazowszu.

Osobno została wydzielona grupa majątków rozbudowujących się, awansujących do grupy średnioszlacheckiej z grupy posiadłości jednowioskowych. Wśród nich widać własność dziedziców z Siebieczowa, otrzymanego prawdopodobnie z nadania książęcego, obrastającą w ciągu XV w. o Czartowczyk i Zubowice, własność Łaźniewskich z ziemi warszawskiej, gospodarujących w ziemi bełskiej na Dłużniowie, powiększoną w 1462 r. dzięki królewskim nadaniom Steniatyna i Strzyżowa oraz o jeszcze jedną wieś w nieznany sposób, własność Wydźgów h. Jastrzębiec z Sipic, uprzednio z sochaczewskiego Szczytna, zapoczątkowaną nadaniem Sipic w 1427 r., a wzbogaconą kupnem Łykoszyna w 1493 r. i może osadzeniem Niemirowa w końcu XV w., oraz własność Janiowskich o niepewnie rozpoznanej genezie. Do tej grupy trzeba też zaliczyć Duszów Podhoreckich, dziedziczących rozdrobnione części w Podhorcach i bardzo nieznacznie powiększających swój majątek w ciągu XV w. Protoplasta właścicieli Siebieczowa, Jurko uczestniczył w fundacji kościoła w Ostrowie, zaś Wydźgowie uposażyli ołtarz w pobliskim kościele w Nabrożu i wystawili — według osiemnastowiecznej tradycji — drewniany kościół w Niemirowie. Mikołaj z Podhorzec współfundował kościół w Gródku, później naśladował go Jakub Dusza, gdy uposażano kościół w Żernikach. Stać zatem było tę awansującą do średniej grupy szlachtę na partycypowanie w kosztach budowy organizacji parafialnej w ziemi bełskiej, aczkolwiek w skromny sposób.

Liczna grupa majątków jednowioskowych, trwale przez XV w., a w niektórych przypadkach i w ciągu XVI w. dzierżonych przez szlachtę bełską, zawiera własność Smorągów, Modryńskich i Iłowieckich h. Nałęcz, zapoczątkowaną bądź potwierdzoną nadaniami z lat 1420, 1439 i 1450, własność Szeligów Mireckich, powstałą z zamiany rodowej, mazowieckiej Gostomi, a także własność nieznanych początków, przypuszczalnie wywodzącą się z nadań: Szwabów z Typina, Zwiartowskich, dziedziców z Werbkowic, Słąków z Wierzchrzeczycy (Werszczycy), Ostrowieckich z Ostrowca h. Oksza, dziedziców z Hostynnego (może spokrewnionych z Malickimi), z Szystowic, Ożgów h. Rawicz ze Skwarzawy, szlachty h. Ciołek z Cichobórza, Czamborów z Łykoszyna h. Rogala, Bałuczyńskich h. Leliwa. Niejasno przedstawia się pochodzenie rodu i własności Dachnowskich, może zapoczątkowanej nadaniem Siemowita w 1394 r., w końcu XV w. konsekwentnie wypieranych przez ekspansywnych sąsiadów, Ramszów z Oleszyc. Tylko cztery razy wśród członków rodów jednowioskowych objętych zestawieniami pojawiają się urzędnicy ziemscy, tylko trzykrotnie biorą one udział w akcji fundacji

http://rcin.org.pl

kościelnych (Junosza z Hostynnego w Malicach ok. połowy XV w., Stefan z Wierzchrzeczycy i dziedzice z Typina w Gródku w r. 1409).

Drobna własność cząstkowa reprezentowana jest w zestawieniu jedynie przez dwa przypadki: przez własność Floriana z Kolczyna, ograniczającą się do jednego dworzyszcza w królewskiej wsi Łuszkowie, nadanego w 1444 r. z obowiązkiem służby wojskowej na zamku w Horodle, własność zapewne kontynuowaną co najmniej do schyłku XVI w., gdy w Łuszkowie jest trzech szlachciców trzymających po półłanku *culturae suae*, oraz przez własność Stanisława z Chądzyna i Kotlewa, zapoczątkowaną nadaniem sześciołanowego sołectwa w Miączynie (1436), lecz szybko wzbogaconą o dwie wsie, z których chyba tylko jedna została utrzymana.

Własność tego typu: dworzyszcz, pojedynczych części osad, wójtostw jest w rzeczywistości znacznie liczniejsza niż ta, która pojawia się w źródłach. Jej właściciele rzadko stawali przed sądami i w urzędach, nie uczestniczyli aktywnie w życiu publicznym. Do tej kategorii zalicza się również służba szlachecka, do której należeli *nobilis* Mikołaj, dziedzic z mazowieckiego Nosarzewa, *servitor* Niemierzy z Leszczkowa, który mu nadał łan w Leszczkowie, pół gaju i staw z możliwością osadzenia kmieci[43], *nobilis* Stefan z Tumikowiec, także z Mazowsza, sługa Jakuba z Wożuczyna, trzymający w zastawie wójtostwo w Siemierzu[44], *nobilis* Wszebor Chochoł, *servus*, trzymający w zastawie część Radkowa[45], Piotr Czyhrowski, któremu Adam z Opulska sprzedał dwa łany w Wasylowcach, na których ciążyło *servicium tempore expedicionis belli cum balista in castro* [zapewne w prywatnym grodzie Adama] *manere aut mittere familiarem in expensis eius;* tenże Piotr ćwierć wieku później występuje jako dziedzic wsi Płowe[46]. Szlachetny Piotr, *servitor* Małdrzyków z Chodywaniec, otrzymał od nich nadanie sołectwa w Rogoźnie na prawie niemieckim, zajmując się zaludnieniem tej wsi[47].

Są w tej grupie może także inne osoby, opatrywane tytułem *familiaris*, lecz nie wiadomo, czy posiadające własność ziemską, jak np. szlachetny Ciołek, *familiaris* Pawła Kinickiego[48], szlachetny Stefan, *officialis* u Mikołaja z Siebieczowa[49], szlachetny Walenty, *familiaris* Jana Trojana z Rachań, trzymający w zastawie młyn w Gródku[50], czy szlachetny Marcin ze Służewa, *familiaris* Katarzyny, żony Jana z Modrynia[51]. Stosunki między szlachtą zależną a ich panami układały się według systemu lennego. O zawiązaniu stosunku lennego decydowało nadanie drobnej zazwyczaj własności, którego odbiorca stawał się *servus et omeyalis alias man*[52]. Tę kategorię społeczną

[43] AGZ XIX 1927, 1469 r.
[44] AGZ XIX 2134, 2259; 1483-1491 r.
[45] AGZ XIX 2002, 1483 r.
[46] AGZ XIX 1785, 1787; 1445 r. *Tamże*, 1938, (1469-1473) r.
[47] TG 3, s. 22-24, 1460 r.
[48] AGZ XIX 1793, 1448 r.
[49] AGZ XIX 1888, 1949; 1469 r.
[50] AGZ XIX 2425, 1495 r.
[51] AGZ XIX 1971, 1475 r.
[52] Por. spór Hieronima, dziedzica Hrebionej, z Dziersławem, dziedzicem Korytnicy, *quia Derslaus predictus est meus servus et omeyalis alias man. Ideo sibi respondebo in iure meo, quia ipse habet ius a patre meo et non a rege nec a ducibus.* Dersław utrzymywał: *ego habeo bona hereditaria sicut terrigena* — BPAN Kraków 8822 z. IX, wypis ks. Kozickiego z księgi ziemskiej horodelskiej nr 20531, k. 11: 1475 r.

http://rcin.org.pl

zdaje się ujmować terminem *servus* rejestr łanowego ziemi bełskiej z 1472 r., wymieniający służków (opodatkowanych 3 lub 6 groszami, tak samo jak tywonowie) w Hrebionej w powiecie horodelskim, w Hostynnem, Świdnikach, Skomorochach, Miączynie, Dołhobyczowie, Typinie, Leszczkowie, Tuszkowie, Poturzynie, Konwicy, Opulsku, Radwańcach, Woli Gródeckiej, Warężu, Żniatynie, Rzepniowie, Tartakowie[53]. Ten rodzaj własności nie rozpowszechnił się wszakże, był tutaj nawet rzadszy niż na innych ziemiach Rusi. Szesnastowieczny rejestr poboru łanowego zanotował łany *pauperum nobilium cmethonibus carentium* jedynie w 3 wsiach województwa bełskiego (w Radkowie, Łuszkowie i Nuśmierzu), gdy w ziemi chełmskiej w 20 wsiach[54].

Nie ma natomiast w ziemi bełskiej osobnej, licznej kategorii manów, drobnej szlachty uzależnionej od wielkiej własności możnowładczej, kategorii często spotykanej w ziemiach ruskich[55]. Brak tutaj w średniowieczu własności możnowładczej, zdolnej podporządkować sobie małą własność szlachecką. Do stworzenia tej kategorii manów doszłoby niechybnie w powiecie buskim, gdyby nadanie dla Jana Kmity było trwalsze niż jego życie.

Osobną grupę stanowi własność krótkotrwała, sprzedana lub zamieniona na majątki położone poza ziemią bełską. Jest to przede wszystkim własność mniejsza, najczęściej jednowioskowa. Sprzedane zostały 48 lat po nadaniu dla Przecława Rogali z wyszogrodzkiego Zakrzewa wsie Strzemilcze i Baryłów, sprzedany został Przewodów po śmierci jego pierwszego właściciela, Budynin, uzyskany 25 lat wcześniej z zamiany przez Piotra z mazowieckiego Dziektarzewa, Mianowice, oddane przez synów Mikołaja z rawskiego Kraszewa, Grodysławice, wyzbyte przez Jana Jeża h. Drzewica, chorążego sochaczewskiego, Leszczków, sprzedany przez szlachtę z rawskich Trzasków, Radków, przez Piotra Boleścica z Kępy Polskiej w ziemi płockiej. Zamienione zostały: Huszczka Dzierżkowa czyli Cholewina, uzyskana wcześniej z zamiany, na wójtostwo w Skierbieszowie i 40 grz., a także Suszów, Malice, Koturów, Konopne oraz Budynin, wszystkie zamienione na dobra położone na Mazowszu (Błażejów w ziemi sochaczewskiej, Kargoszyn w ziemi zawkrzeńskiej, Dziektarzewo w ziemi płockiej). Ich dotychczasowi właściciele zrezygnowali z osiedlenia się w ziemiach ruskich i powrócili na Mazowsze, albo wymarli, a dziedziczący po nich następcy nie widzieli dla siebie miejsca w odległej ziemi bełskiej.

Natomiast nie znane są drogi wyzbycia się praw własnościowych na Janiowice i Kulików, nadane w 1417 r., a już przed 1429 r. zmieniające właścicieli; na wójtostwo w Rachaniach, kupione w 1436 r. przez Mikołaja Lacha, a od przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XV w., wraz z całym miastem przechodzące do Jana Trojana; na wieś Książ w 1442 r. występującą jako własność Siemi i Gotarda z rawskiego Babska, a w rejestrze poboru z 1472 r. wymienioną wśród wsi królewskich[56]. W niejas-

[53] ASK I 19, k. 1-14.

[54] ASK I 37, k. 548-548v.

[55] A. Prochaska, *Lenna i państwa na Rusi i Podolu*, RAU whf, ser. II, t. XVII, 1902, s. 1-29; M. Stankowa, *Dawny powiat szczebrzeski XIV-XVIII w.*, Warszawa 1975; J. Kus, *Manowie jarosławscy. Z zagadnień stosunków lennych na Rusi Czerwonej XIV-XVI w.*), „Przemyskie Zapiski Historyczne", R. III, 1985, s. 19-35.

[56] Istnieje również możliwość, że Siemia i Gotard trzymali Książ w czasowym zastawie, chociaż nazywali tę osadę *villa nostra* i nadali w niej wójtostwo. Podobne, niejasne przypadki

http://rcin.org.pl

nych okolicznościach urywają się ślady po własności Prusów z Falencina w ziemi wyszogrodzkiej, a także po własności braci z Płoskiego, które wprawdzie odebrał król jako posiadłość leżącą w koronnym powiecie szczebrzeskim, lecz bez nadanej przez Siemowita IV Wierzby.

Oddzielnego omówienia wymaga własność ruska lub taka, która może za nią uchodzić. Przyjęta teza o likwidacji własności bojarskiej w ziemi bełskiej stałaby zatem w sprzeczności ze stwierdzonymi przypadkami istnienia własności autochtonicznej. W rzeczywistości dwa przypadki potwierdzają tę tezę — mowa tu o Masłomęckich i Skorutowiczach h. Korczak, rodach bezsprzecznie ruskich, lecz mających swe ośrodki w ziemi chełmskiej, a częściowo w okolicach Hrubieszowa, wyłączonych wcześnie z lenna mazowieckiego. Podobnie zdaje się wyglądać przypadek Fiedora i Michałka Brahów z Sitna na pograniczu chełmsko-bełskim, ulegającym niejasnym przesunięciom granicznym. Drobna własność Danileckich zdaje się pochodzić z jakiejś akcji kolonizacyjnej w ich własności, Dańczypolu (Danilczym polu); własność niejakiego Chomy, protoplasty właścicieli Ostrowia o ruskich imionach, pochodzi z nadania z 1407 r. Niewykluczone, że w obu przypadkach mamy do czynienia nie ze szlachtą ruską, lecz wołoską. Nieznane są początki własności kniaziów Hurkowiczów, wywodzących się z olgierdowej linii Gedyminowiczów. Oprócz Krośniczyna w ziemi chełmskiej zajmowali oni wieś Dub, która — chyba po to, by kniaziów nie poddawać pod zwierzchnictwo książąt mazowieckich — została wyłączona z terytorium bełskiego[57]. Niewykluczone, że ta własność była starsza od władztwa mazowieckiego na Rusi i zgodnie z dokumentem Jagiełły została wyjęta z lenna.

Własność autochtoniczną reprezentują również dziedzice na Nowosiedlcach i Dyniskach, niewątpliwie spokrewnieni ze sobą, a brzmieniem rodowego przezwiska „Nos" nasuwający myśl o związku z Janem Nosem z Wszepsów, wsi na wschodniej granicy ziemi chełmskiej w pobliżu terytorium bełskiego, czy też może nawet z kniaziami pińskimi: Jurijem i Aleksandrem Nosem, stronnikiem Świdrygiełły na Wołyniu, oraz — co istotne — wnukiem Jurija Narymuntowicza[58].

Ruskie pochodzenie wybitnego rodu Komorowskich h. Korczak, zaliczonego do grupy wielkoszlacheckiej[59], piętnastowiecznych dzierżawców Żywiecczyzny i Nowotarszczyzny, sugeruje herb Korczak, mający wybitnie etniczny, a nie rodowy charakter, a także prawosławne imię najstarszego znanego przedstawiciela rodu, Iwanka z Komorowa. Tradycja rodowa wywodzi ich z Węgier, przybycie na Ruś umieszcza w 1373 r., a za protoplastę rodu uważa Dymitra z Goraja. Prawosławne imiona pierwszych Komorowskich, ruski herb, legendarna, węgierska geneza — te zagadki powinny

---

dotyczą kilku innych wsi: Cebłów — w 1419 (?) r. występuje Mikołaj z Cebłowa, który nadaje dziesięcinę z Cebłowa kościołowi w Ostrowie (ZDM 1307); w 1457 r. i później własność panującego (MK 335 k. 170v); Chlewczany — w 1419 (?) r. występuje Marcin, *heres* z Chlewczan (ZDM 1307), w XVI w. wieś królewska (ZD XVIII.1 s. 204); Poździmierz — w 1422 r. występuje Gunold z Poździmierza (AGZ III 93), a od 1451 r. *villa ducalis* (MK 95 k. 231-233).

[57] Zob. wyżej, s. 27.

[58] J. Puzyna, *Potomstwo Narymunta Gedyminowicza. VI. Jurij, książę bełzki i chełmski, później piński*, MH, R. XI, 1932, nr 10, s. 186 n.

[59] Tam też został przedstawiony, zob. s. 103.

http://rcin.org.pl

znaleźć rozwiązanie w osobnych studiach genealogicznych, na które Komorowscy z pewnością zasługują.

Najbardziej tajemniczo przedstawia się stabilna, średnioszlachecka własność Dobraczyńskich h. Korczak, rodu ruskiego i — przynajmniej w pierwszych znanych pokoleniach — prawosławnego, o ile można wnosić z imion Proczka i Mikołaja Dyniski. Protoplasta rodu, Proczko z Dobraczyna pojawił się w 1390 r. w otoczeniu Dymitra z Goraja, najmożniejszego i bodaj pierwszego znanego Korczaka, co może skłonić do powzięcia myśli o klientalnej i etnicznej genezie herbu Dobraczyńskich, a pewnie też i innych rodów pieczętujących się tym znakiem. Majątek Dobraczyńskich składał się — począwszy od pierwszej wiadomości z 1445 r. — z trzech wsi: Dobraczyna, Komorowa oraz Żabocina i przetrwał tak do schyłku XV w., a dopiero w XVI uległ zmianom.

Tajemnicze są również początki jednej z najwcześniejszych znanych źródłowo majętności szlacheckiej w Bełszczyźnie, mianowicie Małoniża i jego dziedziców, Andrzeja Morawy i Ludwika, być może przodków Małoniskich z końca XV w. Przypuszczenie A. Swieżawskiego[60] o morawskim pochodzeniu tego rodu i uposażeniu go Małoniżem w czasach panowania węgierskiego, a więc przed 1387 r., z braku źródeł nie może zyskać ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia. Wszakże przydomek quasi-etniczny jest śladem zbyt słabym i zbyt często złudnym, jak dowodzi przykład choćby znanych nam już mazowieckich Magierów.

Prześledzenie kilkudziesięciu obrazów przemian własnościowych rodów szlacheckich ziemi bełskiej uprawnia do sformułowania kilku ogólnych wniosków i obserwacji:

— o różnorodności dróg budowy majątków szlacheckich, z pewną dominacją typu majątku zapoczątkowanego nadaniem książęcym;

— o nieustannym ruchu transakcji ziemskich, kupna, sprzedaży, zastawów itp., któremu podlegały zarówno dobra wielkie, jak i małe. Dały się zauważyć majątki, nie ulegające żadnym istotnym przemianom własnościowym, nieraz w długim okresie;

— o regularnym i powszechnym udziale własności, tak wielkiej, średniej, jak i nawet jednowioskowej, w dziele tworzenia sieci parafialnej ziemi bełskiej;

— o ważności czynników demograficznych (brak męskiego potomstwa, nadmiar potomstwa, jak w przypadku Podhoreckich) dla ciągłości i integralności szlacheckiego władania ziemią;

— o potwierdzeniu się specyfiki struktury własności ziemskiej ziemi bełskiej w średniowieczu, polegającej na braku własności możnowładczej typu latyfundialnego;

— oraz o potwierdzeniu specyfiki struktury ziemskiej, polegającej na niemal zupełnym braku ruskiej własności autochtonicznej, kontynuującej własność bojarską.

Wolno oczekiwać, że przedstawione 81 schematów przemian własności szlacheckiej, dobrze reprezentując całość przemian tego typu w ziemi bełskiej w XV w., wyczerpująco obrazuje wielość dróg tworzenia się szlacheckiego

[60] A. Swieżawski, *Z pradziejów Łaszczowa*, „Rocznik Tomaszowski" I, 1981, s. 19.

http://rcin.org.pl

władania ziemią w następstwie nowej feudalizacji. Ilustrują one procesy filiacji rodowych, budowę nowych gniazd, wyrastanie ruskich gałęzi rodów. Zaznaczają się przy tym różnorodne decyzje i wybory względem nowych perspektyw, otwierających się na Rusi, począwszy od postawy sceptycznej, nakazującej wycofanie kapitałów, rezygnację z przypadłych drogą spadku czy donacji dóbr ruskich, poprzez najczęstsze przypadki gospodarowania w obu dzielnicach, z ostrożniejszym pozostawieniem większości majątku lub głównej siedziby na Mazowszu bądź śmielszym przeniesieniem jej do Bełszczyzny, a skończywszy na odważnym zaangażowaniu się na nowych terenach i całkowitej wyprzedaży mazowieckiej ojcowizny.

Gdy akcja donacyjna płockich Piastów wznowiła od podstaw procesy zawłaszczania ziemi, wyzwoliła strumienie migracyjne i narzuciła ogólny podział własności, to szlachecka aktywność przekształciła oddane w ręce mazowieckich przychodźców kilkaset wsi w terytoria rodowego władania, w zorganizowane majątki wyposażone w dwory, folwarki, wójtostwa, często w parafialne siedziby i osady o statusie miejskim, w zintegrowane w sobie kompleksy dóbr z wykrystalizowanymi ośrodkami i układem wewnętrznych powiązań, w organizmy gospodarcze składające się na wytworzoną od nowa strukturę majętności ziemskich. Był to jeszcze jeden element późnośredniowiecznego krajobrazu ziemi bełskiej o świeżej, kolonizacyjnej genezie.

http://rcin.org.pl

5. STRUKTURA WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ I JEJ PRZEKSZTAŁCENIA

Dwa równoległe i łączące się ze sobą procesy: rozdawnictwo dóbr i obrót nieruchomościami ziemskimi oraz osadnictwo szlacheckie, procesy tworzące stan szlachecki ziemi bełskiej i jego własność, zmieniły gruntownie strukturę ziemską tego terytorium. Okres najbardziej intensywnych przemian zakończył się około połowy XV w., zamykając etap wzrostu szlacheckiego posiadania i stabilizując tym samym ogólny podział własności ziemskiej. Jest to zatem czas najbardziej dogodny do dokonania przekroju stanu posiadania ziemi. Umożliwiają to źródła typu masowego: zapiski ziemskie[1], które dla lat siedemdziesiątych XV w. zachowały się już w dość znacznej liczbie oraz wczesny rejestr poboru łanowego z 1472 r.[2]

Na podstawie tego materiału i innych dodatkowych źródeł sporządzone zostało zestawienie, które wprawdzie na pewno nie jest ścisłe, lecz orientuje w ogólnych proporcjach między różnymi typami własności. Struktura własności ziemskiej około 1472 r.[3] przedstawiona została w tab. 3.

Tab. 3. Ogólna struktura własności ziemskiej w województwie bełskim ok. 1472 r.

własność szlachecka	347 osad	(w tym 2 miasta)	79%
własność królewska	81	(w tym 9 miast)	18%
własność kościelna	9		2%
własność cerkiewna	4		1%
razem	441 osad	(w tym 11 miast)	100%

Dla porównania przytaczam w tab. 4 dane o strukturze własności w ziemi sanockiej i lwowskiej w tej samej epoce (połowa XV w.)[4].

Tab. 4. Ogólna struktura własności ziemskiej w ziemiach sanockiej i lwowskiej w połowie XV w.

Własność	Ziemia sanocka	Ziemia lwowska
szlachecka	74%	65%
królewska	20%	28%
kościelna	6%	4%
cerkiewna	0%	1%
miejska	0%	2%
razem	100%	100%

[1] AGZ XIX 1759-2680, wraz z fragmentami zapisek grodzkich.

[2] ASK I 19 k. 1-14.

[3] Tu i w innych zestawieniach stosowano zawsze prawne kryterium własności, a nie użytkowania (np. zastawione u szlachty królewszczyzny traktowane są jako własność królewska).

[4] A. Fastnacht, *Osadnictwo*..., s. 82; A. Janeczek, *Polska ekspansja*..., tab. I na s. 611.

http://rcin.org.pl

Ziemia bełska odznaczała się jeszcze większym udziałem własności szlacheckiej, a skromniejszym własności królewskiej, nie odbiegając wszakże zbytnio od struktury sanockiej. Wynikałby z tego wniosek, że alienacje książąt mazowieckich utrzymywały się na poziomie alienacji królewskich w województwie ruskim, jednakże rozdawnictwo płockich Piastów miało większe rozmiary, zważywszy na niemal zupełny brak własności ruskiej w końcu XIV w. W tym czasie w ziemi lwowskiej istniała nadal własność prywatna, zatem wskaźnik 65% dóbr prywatnych nie obciąża w całości konta władających Rusią Koronną. Pewne analogie z Bełszczyzną wykazuje natomiast ziemia sanocka, z racji zapóźnienia osadniczego pozbawiona starej, rozwiniętej własności ruskiej[5].

Poszczególne typy własności nie były rozmieszczone równomiernie. Duże kompleksy włości królewskich skupiały się w południowej części ziemi, w nader niekorzystnych warunkach fizjograficznych: w szerokim pasie lasów i mokradeł. Tu leżały dobra starostwa lubaczowskiego, bełskiego, kamioneckiego i buskiego. Drugi kompleks, na północy Bełszczyzny, mieszczący się także na mało atrakcyjnych obszarach leśnych, był zorganizowany w starostwa horodełskie i hrubieszowskie, to ostatnie leżące głównie w ziemi chełmskiej. Trzy inne starostwa: tyszowieckie, grabowieckie i sokalskie, znajdujące się w centralnej części ziemi bełskiej, były już niewielkie, zaledwie kilkuwioskowe. Własność Kościoła katolickiego w Bełszczyźnie, składająca się jedynie z uposażeń plebańskich i kilku wsi klasztorów dominikańskich (brak tu dóbr biskupstwa czy kapituły chełmskiej), była z tej racji rozrzucona. Natomiast własność cerkiewna skupiała się w okolicach Hrubieszowa.

Tak ukształtowana w pierwszej połowie XV w. struktura własności ziemskiej zastyga w swym wymiarze statystycznym i geograficznym na dalsze stulecia. Nie oznacza to wszakże zamarcia obrotu nieruchomościami ziemskimi, ten może nawet wzmaga się jeszcze w XVI w., nie zamykając możliwości migracji szlacheckich. Teraz, po przerwaniu lawiny alienacyjnej jedynie zbycie praw własnościowych przez szlachtę na rzecz szlachty jest jedyną praktycznie formą przemian własności ziemskiej, które przecież nie naruszyły ogólnych, już wykrystalizowanych podziałów własnościowych, dokonując się zawsze w obrębie „sektora prywatnego". Nie naruszyły ich także konfiskaty, wymierzane za niestawiennictwo na wyprawie wojennej — przepadłe *ipso facto* dobra były od połowy XV w. nadawane delatorom, a zresztą dosyć rzadko dochodziło do realnego wywłaszczenia[6]. Jedynym wyjątkiem jest zanik położonej po obu stronach granicy chełmsko-bełskiej majętności władyki chełmskiego, częściowo sprzedanej[7], zamienionej[8], a częściowo skonfiskowanej na rzecz łacińskich biskupów chełmskich[9].

---

[5] A. Fastnacht, *Osadnictwo*..., s. 67.

[6] Na przykład konfiskaty na rzecz Jana Tęczyńskiego w 1458 r., zob. wyżej, s. 105, czy cała seria konfiskat za opuszczenie wyprawy wołoskiej Jana Olbrachta — wpisy w MK 16. O niewielkiej skuteczności konfiskat można przekonać się z pracy K. Goździa-Roszkowskiego, *Rozdawnictwo*...

[7] Żuków, Niewirków, Przemiwółki w latach 1525-1532 — AVAK XIX 105.

[8] Butyn w 1533 r. — AVAK XIX 102; Ślipcze, Kosmów i Cucniów w 1524 r. — AVAK XIX, s. CXLIV.

[9] Strzyżów w 1533 r. — AVAK XXIII, s. CXLV.

http://rcin.org.pl

Nie podjęto tu trudu śledzenia wszystkich jednostkowych, nader licznych transakcji ziemskich w XVI w. ani odtworzenia dla tego stulecia długich łańcuchów właścicieli dla wszystkich osad i części osad województwa, zadowalając się obrazem ogólnym, uzyskanym z przekroju własności około 1578 r., zdynamizowanym konfrontacją z przekrojem o sto lat wcześniejszym.

Podstawę przekroju stanowi rejestr poboru łanowego z 1578 r.[10], zweryfikowany w niemal kompletny sposób skrupulatnie zbieranymi z ksiąg grodzkich i ziemskich bełskich, buskich, grabowieckich i częściowo horodelskich wszelkimi informacjami o stosunkach własnościowych w województwie bełskim w latach 1570-1578. Rezultatem weryfikacji było stwierdzenie następujących, zasadniczych niezgodności i luk:

— podawania przez rejestr tenutariuszy i użytkowników zastawów jako właścicieli, zwłaszcza w przypadku królewszczyzn, ale nierzadko i dóbr prywatnych;

— pominięcia nazwiska właściciela;

— pominięcia osady wskutek jej zniszczenia czy opustoszenia, a przez to zwolnienia z poboru;

— innych, niewytłumaczalnych sprzeczności i pominięć[11].

Niestety nie była możliwa szeroka weryfikacja danych rejestru o wielkości osady i o liczbie ludności chłopskiej poszczególnych kategorii. Znana praktyka zaniżania przez rejestry tych danych powstrzymała autora przed oparciem wyliczeń na liczbie łanów, a nie osad. Informacje rejestru z 1578 r., zweryfikowane i uzupełnione o dane zaczerpnięte z akt grodzkich i ziemskich z lat 1570-1578 były materiałem do odtworzenia struktury własności ziemskiej w przekroju dla drugiej połowy XVI w. (tab. 5).

Tab. 5. Ogólna struktura własności ziemskiej w województwie bełskim ok. 1578 r.

własność szlachecka	364 osady	(w tym 6 miast)	71%
własność królewska	137	(w tym 12 miast)	27%
własność kościelna	9		2%
własność miejska	1		0%
razem	511 osad	(w tym 18 miast)	100%

Oparte na samych danych rejestru 1578 r. rachunki Aleksandra Jabłonowskiego objęły jedynie 477 osad, z czego 75% zostało zaliczone do własności szlacheckiej, 24% do królewskiej, a 1% do własności duchownej[12]. Wyniki wyliczeń współwydawcy *Źródeł dziejowych*, chociaż gorsze w liczbach absolutnych, prezentują zbliżony układ stosunków własności, praktycznie wyrażający się proporcją 1:3 między dwiema głównymi kategoriami:

[10] ŹD XVIII.1, s. 203-237.

[11] Krytykę rejestrów poborowych, źródła przede wszystkim skarbowego, podejmowano wielokrotnie: K. Górska, *Przyczynek do krytyki rejestrów poborowych z XVI w.*, „Studia Źródłoznawcze", t. I, 1957, s. 185-189; E. Trzyna, *Królewszczyzny województwa krakowskiego w XVII w.*, RDSG, t. XXIV, 1962, s. 39; J. Luciński, *Rozwój królewszczyzn w Koronie od schyłku XIV do XVII w.*, Poznań 1970, s. 10; I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 146 n.

[12] ŹD XVIII.2, s. 66, 74 (po dodaniu miast).

Biblioteka Centralna

http://rcin.org.pl

królewską i szlachecką. Własność kościelna jest nadal uboga, własność miejska ogranicza się do jednej wsi (własność Bełza).

Struktura szesnastowieczna nie wykazuje istotnych odmienności od struktury piętnastowiecznej. Dziewięciopunktowy przyrost własności królewskiej przez sto lat dzielące oba przekroje odzwierciedla ruch intensyfikacji osadnictwa w dobrach królewskich w XVI w., wyraźnie żywszy niż w dobrach szlacheckich, położonych na terenach o starej metryce zaludnienia i nie dysponujących takimi warunkami dla rozwoju, a także sukcesy ruchu egzekucyjnego w rewindykacji dóbr domeny oraz stosunkowo większe straty własności szlacheckiej w procesie zanikania czy pustoszenia wsi.

Dalsze przesunięcia w strukturze, w ostatnich dziesięcioleciach XVI i w początkach XVII w., jako wywołane jedynie różnym stopniem zaangażowania poszczególnych kategorii własności w procesach osadniczych, nie mogły mieć szerszego zakresu. Sporządzona przez Maurycego Horna (na podstawie rejestru podymnego z 1630 r. i innych źródeł pomocniczych) statystyka osiedli wiejskich została zawarta w tab. 6.

Tab. 6. Ogólna struktura własności ziemskiej w województwie bełskim w 1630 r. na podstawie liczby wsi

własność szlachecka	368 osad	70%
własność królewska	144	27%
własność duchowna	16	3%
razem*	528	100%

* Autor tabeli nie uwzględnił własności miejskiej.
Źródło: M. Horn, *Zaludnienie*... na podstawie tab. 4 ze s. 74.

Niezależne obliczenia innego autora, również dla pierwszej połowy XVII w., nie są rażąco odmienne[13]. Przeprowadzone przez Maurycego Horna rachunki oparte nie na liczbie osad, lecz ilości dymów, znanych z 459 wsi województwa, zaznaczają nieco korzystniej udział własności królewskiej (tab. 7). Rejestruje się tu ogólniejsza zasada, że wsie królewskie były na ogół większe i ludniejsze od wsi prywatnych.

Tab. 7. Ogólna struktura własności ziemskiej w województwie bełskim w 1630 r. na podstawie liczby opodatkowanych dymów wiejskich

własność szlachecka	11 546 dymów	69%
własność królewska	4 867	29%
własność duchowna	364	2%
razem*	16 777 dymów	100%

* Autor tabeli nie uwzględnił własności miejskiej.
Źródło: M. Horn, *Zaludnienie*... na podstawie tab. 9 ze s. 79.

Porównanie trzech przekrojów z ok. 1472, 1578 i 1630 r. potwierdza zatem tezę o zamarciu większych ruchów w strukturze władania ziemią po połowie XV w. W związku z tym w rozmieszczeniu zasadniczych typów

[13] Na 560 osad (łącznie z miastami) 383 własności szlacheckiej (68%), 159 królewskiej (28%), 17 duchownej (3%) i 1 miejskiej (0,2%) — Ju.M. Grossman, *Čerty*..., tabela.

http://rcin.org.pl

własności również nie nastąpiły istotniejsze zmiany, poza likwidacją w pierwszej połowie XVI w. władyczej włości majątkowej w ziemi bełskiej.

Konfrontacja bełskiej struktury ziemskiej ze strukturą przemyską[14], lwowską i sanocką[15] wykazuje wspólne cechy charakterystyczne, wybijające się na tle ogólnej sytuacji w Koronie[16] słabością majątków kościelnych (zwłaszcza w województwie bełskim) i stosunkowo dużym udziałem domeny królewskiej. Bełszczyzna należała do osobnej, czerwonoruskiej strefy struktur własnościowych, wytworzonych w szczególnych warunkach i w swoistym kształcie.

---

[14] E. Trzyna, *Własność feudalna w ziemi przemyskiej od połowy XVI do początków XVIII w.*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego", seria A, nr 31, 1976, s. 39-41.

[15] Ju.M. Grossman, *op. cit.*

[16] Własność szlachecka 81% królewska 8% kościelna 11% – według H. Łowmiańskiego, materiały nie publikowane, zob. J. Ochmański, *Struktura feudalnej własności ziemskiej na Podlasiu w XVI w.*, „Acta Baltico-Slavica", t. I, 1964, s. 157 n.

http://rcin.org.pl

6. MIGRACJE SZLACHECKIE SKŁAD ETNICZNY SZLACHTY ZIEMI BEŁSKIEJ

Procesom tworzącym własność szlachecką ziemi bełskiej towarzyszył inny ważny, bezpośrednio z nim związany proces osadniczy: migracje szlacheckie na Ruś. Analiza polityki rozdawniczej płockich Piastów wykazała miażdżącą przewagę szlachty mazowieckiej w grupie odbiorców nadań. Podłoże mazowieckiego monopolu na bełskie majątki było zupełnie naturalne: donacje były formą wynagrodzenia za sprawowanie urzędów, pełnienie służby u księcia i za różne świadczone mu usługi, jak też formą zachęty do dalszej gotowości do nich. Cel był również jasny: osadzenie odległego i niepewnie dzierżonego władztwa własnymi poddanymi musiało być jednym z głównych zadań polityki Siemowita IV i jego następców.

Zadanie to zostało zrealizowane wyjątkowo sprawnie i ze świetnym rezultatem. Przeszło pół setki znanych dziś donacji przeznaczonych było niemal wyłącznie dla szlachty mazowieckiej, pochodzącej z dzielnicy płockiej linii Piastów. Jedynie 6 drobnych nadań zostało skierowanych do odbiorców ruskiego czy wołoskiego pochodzenia (nie zawsze szlachty); być może wszystkie miały cel osadniczy, tak jak donacje dla Jakuba i Miczka Wołochów oraz Iwaszka czy Sienka Baranowskiego. Nie znane nam dzisiaj inne przywileje donacyjne musiały sprowadzić do ziemi bełskiej jeszcze większą liczbę szlacheckich rodów mazowieckich. Można by się jedynie spodziewać, że zasada supremacji Mazowszan działała w osłabiony sposób w przypadku majątków zapoczątkowanych nie nadaniem, ale kupnem czy zamianą. I tu jednak szlachta mazowiecka miała przewagę. Po pierwsze, każda alienacja własności ziemskiej musiała uzyskać konfirmację książęcą, co dawało władcom instrument oddziaływania na dobór nowych właścicieli i umożliwiało, i w tym przypadku, kontynuowanie własnej polityki osadniczej; po drugie, wyzbywającą się własności szlachtę mazowiecką łączyły różne związki, krewniacze, sąsiedzkie czy gospodarcze przede wszystkim także ze szlachtą mazowiecką. Nie można zatem oczekiwać, by dobra przechodzące po nadaniu w obce ręce dostawały się nagminnie szlachcie nie-mazowieckiej.

Prześledzenie proweniencji wszystkich pojawiających się w ciągu XV w. (liczniej w drugiej połowie tego stulecia) właścicieli dóbr ziemskich w Bełszczyźnie potwierdziło powyższe oczekiwania. Źródła dostarczyły wiadomości o przedstawicielach co najmniej 80 rodów mazowieckich, związanych własnością ziemską z Bełszczyzną, i o 5 dalszych, uznanych za mazowieckie z pewnymi wahaniami. Niestety, więcej niż 30 rodów znanych w ziemi bełskiej nie odkryło przed nami swoich pierwotnych siedzib; większa liczba

http://rcin.org.pl

tych nieznanych z pochodzenia szlachciców występuje w grupie właścicieli, których nie udało się powiązać żadnymi nićmi rodowych koligacji czy majątkowych sukcesji. Niemniej liczba szlachty, której proweniencja z pewnością nie jest mazowiecka, uderza swoją znikomością; z bardziej zadomowionych na Rusi są tu jedynie łużyccy prawdopodobnie Ramszowie, Małdrzykowie h. Róża z ziemi sieradzkiej, Byszowscy z ziemi sandomierskiej, Zamoyscy z ziemi łęczyckiej i kilka rodów ruskich bądź uchodzących za ruskie (Komorowscy, Nosowie, Dobraczyńscy, Danileccy?) czy wołoskich (ród z Hrebennego, Hoholowscy?). Mapa 11 (pod opaską), na której zaznaczono proweniencję szlachty bełskiej w XV w. przynosi plastyczny obraz efektów polityki osadniczej mazowieckich Piastów w ziemi bełskiej: przytłaczającej dominacji wychodźców z ziem mazowieckich, przede wszystkim zachodnich: z ziemi płockiej, zawkrzeńskiej, gostyńskiej, sochaczewskiej i rawskiej.

Rozmiary, intensywność i tempo tych migracji, dzięki którym powstała cała (praktycznie biorąc) warstwa szlachecka niemałego terytorium w ciągu niewiele więcej niż półwiecza, skłaniają do określenia ich mianem niezwykłego fenomenu osadniczego, ważącego tak na dziejach ziemi bełskiej, jak i samego Mazowsza. W rozległej panoramie mazowieckiej ekspansji, sugestywnie zarysowanej w starej pracy Władysława Smoleńskiego[1] obrazem szlacheckich migracji na wschód, na kresy wiskie, łomżyńskie i nurskie, rozprzestrzeniających się także na Podlasie, Litwę i Ruś, ma swoje niepoślednie miejsce bełska scena, leżąca na przedłużeniu tradycyjnego, południowo-wschodniego kierunku mazowieckich penetracji, posuwającego się w górę Bugu, na ziemię bielską, drohicką i łukowską. Wcześniejsze zainteresowania Rusią na Mazowszu, datujące się z okresu pełnego średniowiecza, szczególnie wzmożone po objęciu schedy Romanowiczów przez Bolesława-Jurija Trojdenowicza mogły wiązać się z infiltracją szlachty mazowieckiej, nie przekraczającą zakresu zwykłych wędrówek rodów rycerskich, porzucających stare siedziby i przesiedlających się na nowe tereny, pod władzę innego księcia[2].

Wielka migracja z przełomu XIV i XV w. i pierwszej połowy tego stulecia była zjawiskiem zupełnie innego formatu. Płynący bezpośrednio z Mazowsza, czasem poprzez podlaski, lubelski czy chełmski etap potok kolonizacyjny, którym zalana została ziemia bełska, zaspokoił pokaźne przecież potrzeby demograficzne powtórnej feudalizacji, kreującej nowe od podstaw społeczeństwo szlacheckie. Temu głównemu nurtowi migracyjnemu towarzyszył, zna-

[1] W. Smoleński, *Szkice...*, s. 121 n. Jeden z kierunków tej ekspansji (pogranicze Mazowsza, księstwa litewskiego, państwa zakonnego) doczekał się systematycznych studiów J. Wiśniewskiego, (zwłaszcza tenże, *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica", t. I, 1964, s. 115-135: tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim...*). Jak z nich wynika, był to zupełnie inny typ kolonizacji szlacheckiej, tak pod względem osadniczym, jak społecznym i gospodarczym. Jej owocem były wsie drobnoszlacheckie, zjawisko zupełnie obce Bełszczyźnie (niewielkie nadania w puszczy *ad servitia communia*, drobne rycerstwo, bez chłopów, samo kolonizujące nieużytki).

[2] Rocznik Traski (MPH II, s. 860) i Rocznik mazowiecki (MPH III, s. 199-200) przytaczają opinię, iż jedną z przyczyn buntu bojarów i otrucia Bolesława było popieranie przezeń obcej kolonizacji rycerskiej, czeskiej i niemieckiej. Jan Długosz (*Annales...*, lib.IX, s. 215) napomyka natomiast o nieprawościach urzędników i dworzan księcia, którymi byli Polacy, Czesi i Niemcy.

http://rcin.org.pl

cznie już mniejszy, strumień przeciwny, znaczący powroty rezygnującej z osiedlenia w Bełszczyźnie i wyprzedającej swe majątki szlachty. Bardzo drobne strużki mazowieckich migracji rozchodziły się z ziemi bełskiej po innych ziemiach Rusi[3].

Status społeczny imigrującej szlachty był różny, począwszy od najwyższych dostojników księstwa płockiego, a skończywszy na drobnej, cząstkowej, rozrodzonej szlachcie. Daje się wszakże zauważyć pewną dominację szlachty średniej i bogatszej, zazwyczaj utytułowanej, należącej zatem do szerokiej elity feudalnej na Mazowszu. Trudno określić, w jakiej mierze zwiększona mobilność przestrzenna ułatwiła mobilność społeczną, przekraczanie barier stanowych, uzurpowanie szlachectwa, awans społeczny. Istotnie, warunki sprzyjały ambicjom wybijających się plebejuszy i drobnego rycerstwa. Płynność i niestabilność czasów kolonizacji, zerwanie związków sąsiedzkich przesiedlającej się szlachty, rekrutacja do dopiero tworzonej warstwy szlacheckiej nadarzały możliwości szybkiej kariery. Nie mogło to jednak być zjawisko powszechne. Dominującym tutaj w XV w. typem społecznym jest przybyła z Mazowsza średnia szlachta. Piętnastowieczna ziemia bełska nie przypomina „Dzikiego Wschodu", ziemi obiecanej żądnych kariery i majątku przedsiębiorczych jednostek z nizin społecznych. Odpowiadałoby to dawno odrzuconej tezie Ivana Linničenki, który chciał widzieć Ruś Czerwoną jako Eldorado oddane szlacheckiej gołocie[4].

Stan szlachecki ziemi bełskiej, będący niemal w całości mazowieckim importem, okazał się jednym z najtrwalszych efektów rządów mazowieckich nad tą ziemią ruską. Oparty na metodzie genealogicznej przegląd proweniencji warstwy szlacheckiej w województwie bełskim z lat 1570-1580 przyniósł wyniki, przedstawione w tab. 8.

Tab. 8. Pochodzenie terytorialne szlachty województwa bełskiego w latach 1570-1580

rody mazowieckie	39	19%
rody małopolskie	20	9%
rody ruskie	13	6%
rody wielkopolskie	9	4%
rody wołoskie	3	1%
inne rody	2	1%
rody nieznanej lub niepewnej proweniencji	124	59%
razem	210	100%

Zestawienie wymaga dwóch uwag. Po pierwsze, w określaniu pochodzenia szlachty brano pod uwagę jej pierwotne siedziby, stąd rody osiedlone na Rusi Czerwonej, ale przybyłe np. w XIV w. z Małopolski, zaliczane były do rodów małopolskich. Po drugie, duży odsetek (dochodzący do 60%) szlachty

[3] Z przytaczanych przez Przemysława Dąbkowskiego dwóch przykładów rodów wychodzących z Bełszczyzny do ziemi halickiej (poprzez lwowską) przypadek Piotra z Kopytowa jest chyba omyłką – tenże, *Wędrówki rodzin szlacheckich. Karta z dziejów szlachty halickiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci O. Balzera*, t. 1, Lwów 1925, s. 30.

[4] Zob. s. 70.

http://rcin.org.pl

nieznanego czy wątpliwego pochodzenia jest efektem zarówno nikłego zaawansowania badań heraldyczno-genealogicznych, braku własnych studiów nad tym zagadnieniem dla XVI w., jak i przyjęcia wysokiego progu pewności wobec nie dających się zweryfikować informacji herbarzy o wywodzeniu się szlachty i ich pierwotnych gniazdach ojczystych. Prym szlachty mazowieckiej został – jak widać z zestawienia – utrzymany, chociaż minął okres jej przygniatającej dominacji. Weszły w większej liczbie do ziemi bełskiej rody małopolskie (w tym sporo lubelskich), dawno już przesiedlające się na Ruś Czerwoną, jak i autochtoniczne rody ruskie, kontynuujące swe władanie w województwie ruskim. Nikły udział Wielkopolan jest typowy dla całości ziem ruskich. Znikoma obecność rodów wołoskich da się wytłumaczyć ich swoistą specjalizacją we władaniu włościami podkarpackimi.

Udział poszczególnych dzielnic w szlacheckim zasiedlaniu województwa bełskiego lepiej przedstawia inne zestawienie (tab. 9), w którym odrzucono grupę o niejasnej proweniencji zakładając, że wszystkie dzielnice są w niej reprezentowane proporcjonalnie, tak samo, jak wśród szlachty rozpoznanego pochodzenia.

Tab. 9. Pochodzenie terytorialne szlachty województwa bełskiego w latach 1570-1580 (z wyłączeniem rodów o nierozpoznanej proweniencji)

rody mazowieckie	39	45%
rody małopolskie	20	23%
rody ruskie	13	15%
rody wielkopolskie	9	11%
rody wołoskie	3	4%
inne rody	2	2%
razem	86	100%

Nie są to wielkości ścisłe, jednak można sądzić, że szlachta mazowiecka stanowiła u schyłku XVI w. około połowę szlacheckiego społeczeństwa ziemi bełskiej. Udział ten w widoczny sposób zmalał w porównaniu z sytuacją sprzed stu lat, a było to niewątpliwie efektem wtapiania się Bełszczyzny w region czerwonoruski, z którego została wyizolowana nadaniem lennym dla Siemowita IV. Kres władztwa mazowieckiego nad Bełzem i inkorporacja do Korony w 1462 r. otworzyły zupełnie nowy etap w dziejach wewnętrznych ziemi bełskiej, oddając ją z powrotem w krąg oddziaływań całego regionu czerwonoruskiego.

Pierwsze oznaki nawiązywania kontaktów z Koronną Rusią można dostrzec nawet przed 1462 r. Aleksander Swieżawski odnosi je już do czasów samodzielnego panowania Kazimierza II (1434-1442), a w większym stopniu do schyłkowych rządów Siemowita VI i Władysława II (1455-1462)[5]. Żywsze więzi osobiste, małżeńskie, krewniacze, gospodarcze zostały zadzierzgnięte dopiero po inkorporacji, owocując wszakże w dziedzinie osadnictwa szlacheckiego i własności ziemskiej dopiero w XVI w. Wydaje się, że dopiero wtedy, a zwłaszcza w drugiej połowie tego stulecia skład stanu szlacheckiego

[5] A. Swieżawski, *Ziemia bełska*... rozdz. VII, VIII.

http://rcin.org.pl

zaczął się upodabniać swoim pochodzeniem do sytuacji z innych ziem ruskich. Kontakty szlachty bełskiej ze szlachtą czerwonoruską pociągnęły za sobą wspólne transakcje ziemskie: kupna, sprzedaże, zastawy, darowizny i zamiany, małżeńskie kontrakty. Dalsze, siedemnasto- i osiemnastowieczne przemiany prowadziły w naturalny sposób dalej w kierunku samoistnego tuszowania mazowieckiej specyfiki osadnictwa szlacheckiego województwa bełskiego.

Sprowadzając kryterium pochodzenia geograficznego do kryterium pochodzenia etnicznego otrzymujemy następujące zestawienie — tab. 10.

Tab. 10. Skład etniczny szlachty województwa bełskiego w latach 1570-1580 (z wyłączeniem rodów o nierozpoznanej proweniencji)

rody pochodzenia polskiego	68	79%
rody pochodzenia ruskiego	13	15%
rody pochodzenia wołoskiego	3	4%
rody innego pochodzenia	2	2%
razem	86	100%

Dowodzi ono przygniatającej przewagi elementu polskiego w warstwie szlacheckiej ziemi bełskiej, przewagi demograficznej, a na domiar tego dominacji majątkowej, bowiem w polskich rękach pozostawały z reguły dobra zamożniejsze. W świetle dotychczasowych stwierdzeń nie jest to zaskakujące. Ziemia bełska odznacza się niewątpliwie jednym z najwyższych wskaźników polskiej kolonizacji szlacheckiej na Rusi Czerwonej. Obliczony dla ziemi lwowskiej analogiczny wskaźnik, również dla drugiej połowy XVI w., wynosi ok. 45%, a rachowany ilością posiadanych łanów — 53%[6]. Brak takich szacunków dla innych ziem ruskich, wszakże wydaje się, że stosunki w ziemi lwowskiej odpowiadają średniej, ogólnej sytuacji na Rusi Czerwonej. Na tym tle supremacja w Bełszczyźnie szlachty polskiej, a w jej obrębie szlachty mazowieckiej stanowi niewątpliwie jeszcze jedno *signum specificum* tej ziemi.

Upewniamy się zatem w przekonaniu o doniosłości wieku XV w tworzeniu stanu szlacheckiego i jego własności w ziemi bełskiej, w ukształtowaniu rysów specyficznych i odmienności, rozmywanych nieco w XVI w. i później wtopieniem Bełszczyzny na powrót w region czerwonoruski. Napływ szlachty polskiej, w pełni zasługujący na miano wielkiej ekspansji, okazał się jednym z najistotniejszych momentów dziejowych Rusi Koronnej, dając wczesny początek trudnym i tragicznym dziejom pogranicza polsko-ruskiego w czasach nowożytnych i niedawno minionych.

[6] A. Janeczek, *Polska ekspansja*..., na podstawie danych z tab. IV na s. 616.

http://rcin.org.pl

V. OSADNICTWO WIEJSKIE

1. ZARYS PROBLEMATYKI

Badania osadnictwa wiejskiego ziem ruskich w epoce polskiej ekspansji na wschód też doświadczyły skutków politycznego zantagonizowania historiografii. Problematyka ta, zachowując swą żywą i drażniącą aktualność na wstrząsanym konfliktami narodowymi i politycznymi pograniczu polsko-ruskim (ukraińskim), stała się kolejnym polem przeciwstawienia poglądów na przeszłość zachodnich ziem ruskich. Osadnicza przeszłość Rusi Czerwonej w oświetleniu moskalofilów legitymizowała carską politykę wobec unii grekokatolickiej i w sprawie Chełmszczyzny, w interpretacji badaczy ukraińskich dowodziła etnicznej jednolitości narodu ruskiego (ukraińskiego) oraz nikłości skutków obcej ekspansji i kolonizacji prowadzonej przez królów i szlachtę polską, a w wykładzie naszych historyków miała dokumentować polski wkład w dzieło zagospodarowania i zaludnienia ziem ruskich.

W tych okolicznościach dziejopisarstwo Rusi Czerwonej doznało silnego spolaryzowania na dwie zasadnicze orientacje. Starsza historiografia polska wskazywała na krytyczny stan gospodarczy i osadniczy Rusi po niszczących najazdach mongolskich z XIII w., przypominała spustoszenie i wyludnienie tych ziem, by na takim tle uwydatnić sukcesy polskiego panowania: ruch kolonizacyjny, szerzenie się prawa niemieckiego, osadnictwo na prawie wołoskim, zagospodarowanie kraju[1]. Natomiast skrajnie odmienny obraz rysowała historiografia ukraińska, rosyjska i radziecka. Dowodziła szybkiego odbudowania zachodnich ziem ruskich ze zniszczeń tatarskich, a nawet rozwoju zaludnienia w XIII w.[2], zaś polską ekspansję i związaną z nią przebudowę struktur osadniczych minimalizowała, a zarazem oceniała negatywnie, jako godzącą w interesy ludności ruskiej, naruszającą miejscowe, rodzime stosunki gospodarcze i społeczne, przerywającą tok naturalnego rozwoju tych ziem. Tak szeroka amplituda poglądów obu orientacji zwężała się w przypadku prac bardziej powściągliwych badaczy, niemniej zasadnicze

---

[1] Por. charakterystyczny początek rozdziału (pióra prawdopodobnie K. Maleczyńskiego) *Pługiem i wagą* w zbiorowej syntezie *Lwów i ziemia czerwieńska*, Lwów b.r., s. 50: „Dwa bezcenne dary wniosła Polska świeżo i na stałe już pozyskanej ziemi: bogactwo i kulturę".

[2] Por. reprezentatywny pogląd M. Hruševs'kiego w jego *Istorii Ukraïny-Rusy*, t. III, L'viv 1905, s. 144.

http://rcin.org.pl

przeciwstawienie stanowisk, choć wtedy nieco złagodzone, nadal dzieliło historiografię[3].

Te sprzeczne ze sobą punkty widzenia zagadnień osadniczych Rusi Czerwonej można dziś poddać weryfikacji dzięki późniejszemu dorobkowi nauki, powstałemu w okresie międzywojennym i po II wojnie. Ów dość skromny niestety dorobek, choć przynależny w znacznej większości do polskiej historiografii, więc niejako z góry podejrzany o stronniczość, jest wszakże oparty na fundamencie rzetelnych badań źródłowych i solidnej metody naukowej. Wyniki tych badań zmuszają do ostrożnego wyważania sądów i odrzucenia skrajnych opinii i przekonań starszej literatury obu orientacji, a nawet skłaniają do pogodzenia pewnych elementów z obu sprzecznych stanowisk.

Wydaje się, że mniemanie o dość zadowalającej sytuacji osadniczej zachodniej Rusi w XIV w., mimo tatarskich zniszczeń, nie wyklucza tezy o wzmożeniu kolonizacji wiejskiej po połowie XIV w., a zwłaszcza dopuszcza myśl o szerokich przemianach strukturalnych osadnictwa wiejskiego w okresie polskiego panowania. Oba poglądy, nie eliminując się wzajemnie, wymagają bardziej precyzyjnego ujęcia, a szczególnie odniesienia do konkretnych regionów i subregionów Rusi, bowiem trzeba się liczyć z dość istotnym zróżnicowaniem sytuacji. Natomiast teza autochtoniczna i teza, którą z pewną przesadą można nazwać kolonialną, w ich skrajnych sformułowaniach, nie mają przyszłości badawczej i pozostaną mitami historiograficznymi, budującymi czarną i białą legendę polskiej ekspansji na Rusi.

Ziemia bełska nie miała dotąd swojej monografii osadniczej ani nawet prac drobniejszych[4], podobnie jak ziemia chełmska i halicka. Pełna monografia ziemi sanockiej[5] i węższe zakresem badania nad osadnictwem ziemi przemyskiej[6] oraz lwowskiej[7] w świetle wyżej wypowiedzianego poglądu o terytorialnym zróżnicowaniu przemian osadniczych w dobie polskiej, mogą jedynie służyć jako inspiracja metodyczna i tło porównawcze. W tej sytuacji wymagają zbadania zupełnie podstawowe zagadnienia:

— stan osadnictwa na obszarze późnośredniowiecznej ziemi bełskiej u schyłku państwowości ruskiej, ocena osadniczego dziedzictwa, objętego przez państwo polskie w XIV w.;

---

[3] Omówienie dwóch orientacji w historiografii czerwonoruskiej i ich odmiennych spojrzeń na zagadnienia osadnictwa, własności ziemskiej i urbanizacji po połowie XIV w. znajduje się we wstępie (I).

[4] Drobne prace H. Stamirskiego (F. Stättnera) o wąskim zakresie tematycznym są w zasadzie komentarzem do rejestru łanowego ziemi bełskiej z 1472 r. — tenże, *Powiat horodelski w roku 1472*, Hrubieszów 1958; tenże, *Powiat grabowiecki w roku 1472*, Hrubieszów 1968; tenże, *Powiaty grabowiecki, horodelski i hrubieszowski u schyłku średniowiecza*, „Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego", t. XVI, 1978, nr 4, s. 18-29.

[5] A. Fastnacht, *Osadnictwo...* Zob. też Z. Perzanowski, *Średniowieczne osadnictwo rejonu Krosna*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. I, Kraków 1972, s. 59-78.

[6] K. Wolski, *Osadnictwo dorzecza górnego Wiaru...*, s. 1-45; tenże, *Osadnictwo okolic Pruchnika w XV w.*, „Rocznik Przemyski", t. IX, z. 1, 1958, s. 63-117; F. Persowski, *Osadnictwo w dorzeczu średniego biegu Sanu*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone F. Bujakowi*, Lwów 1973, s. 83-99.

[7] F. Persowski, *Osady na prawie ruskiem, polskiem, niemieckiem i wołoskiem w ziemi lwowskiej*, Lwów 1926; K.J. Hładyłowicz, *Zmiany krajobrazu w ziemi lwowskiej od połowy XV do początku XX w.*, [w:] *Studia z historii...*, s. 101-132; A. Janeczek, *Polska ekspansja osadnicza...*

http://rcin.org.pl

– zakres, kierunki i natężenie kolonizacji wiejskiej od schyłku XIV do początku XVII w.; także procesy destrukcji osadnictwa;

– zakres, kierunki i natężenie przemian struktur osadnictwa wiejskiego w tym czasie (rozpowszechnienie prawa niemieckiego, wołoskiego), ich wpływ na sytuację w osadach tzw. prawa ruskiego w warunkach postępującej niwelacji praw osadniczych, wprowadzenie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej;

– przestrzenny aspekt przemian osadnictwa wiejskiego (zmiany w układzie przestrzennym i topografii wsi i pól, zanik systemu dworzyskowego, formy przestrzenne kolonizacji na prawie wołoskim, miejsce folwarku w krajobrazie wiejskim);

– ocena chłonności osadniczej województwa bełskiego w późnym średniowieczu, problem migracji, krajobraz etniczny wsi województwa bełskiego.

Kwestie przemian struktur zaludnienia, aczkolwiek może najpowszechniejsze z procesów osadniczych Rusi Czerwonej po połowie XIV w., jako trudno czytelne w zachowanych materiałach, w niekorzystnej sytuacji źródłowej Bełskiego względem innych ziem ruskich, nie będą mogły zyskać pełnego oświetlenia. Zagadnienie przemian przestrzennych form wsi, mimo swej ważności w ogóle nie będzie podjęte w niniejszej pracy – wymaga ono innej bazy źródłowej (przede wszystkim kartograficznej, zwłaszcza map katastralnych, wprawdzie w pewnej, reprezentatywnej mierze zachowanych, lecz w sporej części niedostępnych dla autora), zupełnie odmiennych metod i znacznego nakładu pracy. Także wstępne zagadnienie osadnictwa sprzed schyłku XIV w., będące samo w sobie tematem oddzielnym, rozległym i niezwykle trudnym, będzie mogło być jedynie najogólniej zarysowane. Wobec tego wysiłek autora skupił się na problemach intensyfikacji osadnictwa wiejskiego w warunkach zmienionych polską ekspansją i na będących tego konsekwencją przemianach krajobrazu etnicznego.

http://rcin.org.pl

2. OSADNICTWO STARORUSKIE

Wyraźna cezura kryzysu własnej państwowości ruskiej i nasilenia ekspansji państw sąsiednich w połowie XIV w., choć odmierzana zmianami politycznymi, ma swoje niepodważalne uzasadnienie również w przypadku procesów osadniczych. Zamyka ona etap rozwoju zaludnienia w okresie państwa kijowskiego, później halicko-wołyńskiego, czy inaczej, choć mniej ściśle etap osadnictwa staroruskiego. Nowe warunki polityczne, gwałtowna przebudowa własności ziemskiej, szybkie rozpowszechnienie się zachodniego prawa osadniczego, wezbranie potoków migracyjnych z zachodu otworzyły zupełnie nową epokę w dziejach osadnictwa ziem ruskich. Niemniej starsze osadnictwo sprzed połowy XIV w. było kontynuowane, a nowe procesy intensyfikowały go i przekształcały – stanowiło ono więc podłoże i obiekt przemian czasów polskich.

Rozpoznanie stanu starszego osadnictwa wymaga wszakże oddzielnych studiów, w innych ramach terytorialnych (późnośredniowieczna ziemia bełska nie naśladowała przecież kształtu swej poprzedniczki z czasów księstwa wołyńskiego) i zupełnie innych metod, w warunkach niemal całkowitego braku źródeł pisanych. To zagadnienia niezmiernie trudne i nadal dyskusyjne, mimo wielokrotnego podejmowania ich przez historiografię, a ponadto częstokroć badane w niepomyślnej atmosferze, *cum ira et sine studio*.

Problematyka osadnictwa staroruskiego, zwłaszcza X-XI w. ogniskuje się wokół dwóch węzłowych tematów:

– zagadnienia geografii plemiennej Pobuża i ziem sąsiednich (problem Dulębów, Bużan, Wołynian, Chorwatów, Lędzian), i najstarszej granicy między Słowiańszczyzną zachodnią i wschodnią;

– kwestie pierwotnej przynależności politycznej tzw. pogranicza polsko-ruskiego, problem tzw. Grodów Czerwieńskich, stosunek granicy politycznej do etnicznej i ich zależność w zmienności.

Są to dwie zasadnicze osie dyskusji, obejmującej mrowie niejasnych i spornych zagadnień. Szczególnie wiele kontrowersji wzbudza krytyka źródeł, nielicznych, a nadzwyczaj enigmatycznych. Sam jednozdaniowy zapis *Powieści lat minionych* o pochodzie Włodzimierza na czy ku Lachom, intensywnie, słowo po słowie analizowany przez Stefana M. Kuczyńskiego[1] obrósł w literaturę liczącą kilkadziesiąt pozycji, która wszystko obróciła w wątpliwość: cel wyprawy, kierunek, chronologię, charakter, a nawet samo jej odbycie się.

[1] S.M. Kuczyński, *O wyprawie Włodzimierza I ku Lachom na podstawie wzmianki z r. 981 w Opowieści lat doczesnych*, [w:] tenże, *Studia z dziejów Europy Wschodniej. X-XVII w.*, Warszawa 1965, s. 33-118.

http://rcin.org.pl

W tych okolicznościach trzeba zrezygnować z próby wyczerpującego przestudiowania wczesnych etapów osadnictwa w dobie plemiennej i w czasach, w których przesądziła się przynależność państwowa badanego obszaru; wypada też zrezygnować z przedstawienia dziejów badań nad tymi problemami — prezentacja gąszcza sprzecznych hipotez i konstrukcji miałaby w tym wypadku wątpliwy cel. Stan badań był omawiany wielokrotnie; ostatnie przeglądy sprzed dziesięciu lat[2] zachowały aktualność, bowiem zainteresowanie tą problematyką osłabło po millenijnej rocznicy[3]. Inicjatywy naukowe z czasów badań nad początkami państwa polskiego, niezwykle owocne, zamknęły ostatni etap prac. Mimo niewątpliwych sukcesów historii i archeologii, zwłaszcza w sprawie tzw. Grodów Czerwieńskich, zbyt wiele kwestii pozostaje nadal otwartych i niejasnych, a przyjęcie jakiejś hipotezy to częściej *actus fidei* niż *actus rationis*.

Brak zdecydowanych i pewnych rozstrzygnięć w obrębie tej problematyki nie uniemożliwia badań nad osadnictwem późnego średniowiecza i czasów nowożytnych, choć je niewątpliwie utrudnia.

Ogólny obraz osadnictwa Pobuża w okresie państwa ruskiego rysuje się na mapie 12 (pod opaską), rejestrującej rozmieszczenie grodzisk, osad otwartych, cmentarzysk i znalezisk ruchomych[4]. Nie jest to z pewnością obraz pełny — przedstawia przecież stan i zasięg archeologicznej eksploracji, toteż jego interpretacja będzie zawsze obciążona podejrzeniem o ograniczoną wymowność. Mapa jest finalnym etapem kwerendy materiałów archeologicznych i kompletowania kartoteki stanowisk[5]. Zakres przestrzenny został wyznaczony całkowicie arbitralnie jako strefa w promieniu 100 km od Bełza,

---

[2] A. Nowakowski, *Górne Pobuże w wiekach VIII-XI. Zagadnienia kultury*, Łódź 1972, s. 16 n.; J. Tyszkiewicz, *Problematyka i potrzeby badawcze wczesnośredniowiecznych dziejów dorzecza Sanu i górnego Bugu*, „Rocznik Przemyski", t. XVII-XVIII, 1976-1977, s. 5-20.

[3] Postulaty badawcze wysunięte w 1952 r. przez H. Łowmiańskiego (*Problematyka historyczna Grodów Czerwieńskich w związku z planem zespołowych badań polsko-radzieckich*, KH, t. LX, 1953, nr 1, s. 58-85) w pełniejszy sposób podjął jedynie F. Persowski, *Studia nad pograniczem polsko-ruskim w X-XI w.*, Wrocław 1962. Ostatnie ważniejsze prace: T. Wasilewski, *Dulębowie — Lędzianie — Chorwaci. Z zagadnień osadnictwa plemiennego i stosunków politycznych nad Bugiem, Sanem i Wisłą w X wieku*, PH, t. LXVII, 1976, z. 2, s. 181-194; G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II, Poznań 1988.

[4] Wykaz materiałów ze względu na swą znaczną objętość nie został zamieszczony, zwłaszcza że nie będą tutaj wyczerpująco analizowane. Kwerendzie posłużyły istniejące szczęśliwie dla tego obszaru katalogi stanowisk archeologicznych: S. Nosek. *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, „Annales UMCS", sectio F, t. VI, 1951; po stronie radzieckiej starszy katalog O.O. Ratyča, *Drevn'erus'ki archeolohični pam"jatky na terytorïï zachidnych oblastej URSR*, Kyiv 1957 i najnowszy zbiorowy wykaz *Archeolohični pamjatky Prykarpattja i Volyni rann'oslov"jans'koho i davn'orus'koho periodiv*, Kyiv 1982. Odkrycia bieżące zostały uwzględnione dzięki „Informatorowi Archeologicznemu" (do 1985 r.) i corocznej edycji radzieckiej „Archeologičeskie otkrytija" (do 1984 r.). Ponadto zostały wykorzystane czasopisma archeologiczne, m. in. „Sprawozdania Archeologiczne", „Archeologia Polski", „Wiadomości Archeologiczne", „Materialy i Doslidžennja z Archeolohiï Prykarpattja i Volyni" oraz publikacje w innych wydawnictwach. Nowsza literatura pozwoliła zrezygnować ze starszych prac, miejscami niezbyt ścisłych, jak B. Janusza *Zabytki przedhistoryczne Galicji Wschodniej*, Lwów 1918, czy *Archeologičeskoj karty Volynskoj gubernii* V.B. Antoniviča z 1899 r.

[5] Zestawienie i mapa różnią się od wykazu i mapy zamieszczonej w pracy F. Persowskiego, *Studia nad pograniczem...*, dotyczących zbliżonego obszaru, włączeniem nowszych materiałów i pominięciem obiektów nie badanych, nie opatrzonych żadną, nawet wstępną datacją.

http://rcin.org.pl

bowiem nie znając dotąd wyraźnych i niewątpliwych ram terytorialnych, w których rozwijało się osadnictwo wczesnego i pełnego średniowiecza, zarówno tych wyznaczonych przez naturę, jak i dyktowanych przez stosunki polityczne, nie chcemy narazić się na błąd antycypacji. W zasięgu 100 km od Bełza swobodnie mieści się późnośredniowieczna ziemia bełska z jej aneksami, mieści się też z całą pewnością nieznany dokładnie kształt ruskiego księstwa bełskiego. Rozległe pole mapy, opisującej kołem całe dorzecze górnego Bugu i ziem sąsiednich, aż po górne odcinki Wieprza, Sanu, Dniestru, Styru i niemal po źródła Prypeci, pozwala odsunąć obawę przecięcia późnośredniowieczną granicą polityczną wcześniejszych zjawisk oraz umożliwia obserwację barier i stref kontaktowych między różnymi kompleksami osadniczymi. W tej stukilometrowej strefie mieszczą się główne ośrodki zachodnich ziem ruskich: Włodzimierz, Łuck, Zwenigród, Lwów, Chełm, tuż za nią leży Przemyśl. Zakres chronologiczny obejmuje wieki X-XIII (połowa XIV) i jest podyktowany zwrotnymi w dziejach tego regionu wydarzeniami politycznymi o bezpośrednim wpływie na procesy osadnicze (cezura X/XI w. odbija się szczególnie w przypadku osadnictwa obronnego, lecz nie tylko[6]; znaczenie cezury połowy i schyłku XIV w. dla procesów osadniczych było już wskazywane). Ma również pewną praktyczną przydatność ze względu na częste w literaturze radzieckiej nieprecyzyjne wyznaczanie chronologii znalezisk jako „staroruskich". Uwzględniono także materiały określane umownie jako wczesnośredniowieczne oraz wyjątkowo kilka obiektów z górnym horyzontem datowanym na IX w.

Mapa rejestruje wyraźne grupowanie się stanowisk w kilka obszernych kompleksów. Są one widoczne już przy pierwszym spojrzeniu. Przy obserwacji dobitnie narzuca się znaczenie hydrografii i wielkich lasów. Rola głównych rzek i ich dopływów jako osi osadniczych[7], a działów wodnych i puszcz jako barier jest niezwykle wyraziście czytelna. Zastanawiają zwłaszcza ostro rysujące się działy wodne, które w tutejszym krajobrazie geograficznym nie biegną na ogół tak znacznymi wypiętrzeniami, że z góry można by je uznać za limesy antropogeograficzne.

Centralnie położony na mapie kompleks jest związany z linią Bugu i jego dopływów lewobocznych, Raty, Sołokii i Huczwy oraz prawobocznego Ługu. Na pozór zdaje się nie obejmować początkowego biegu Bugu i jego dopływu, Pełtwi – wyodrębniające się tu zgrupowanie nie ma kontaktów ze strefą północną, na mapie szczelnie separowaną równoleżnikowym pasmem lasu i mokradeł. Skupienie wokół górnego Bugu i Pełtwi, które zlewa się z koncentracją obiektów rozrzuconych w lewym dorzeczu Dniestru, to obszary ruskiej wołości buskiej i podhorajskiej, o zmiennej przynależności bądź do dzielnicy wołyńskiej, bądź halickiej[8].

Zdaje się, że polityczna przynależność Buska do dzielnicy wołyńskiej była pierwotniejsza; czy wyznacza ona zarazem kierunek kolonizacji, nie wiadomo. Nazwa grodu nie jest jednoznaczna. Trudno przesądzić, czy została

[6] Przełom w osadnictwie tego czasu akcentuje szczególnie A. Gardawski, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I pod red. T. Mencla, Warszawa 1974, rozdz. II.

[7] Zauważył to też A. Nowakowski na podstawie wcześniejszych materiałów – tenże, *Górne Pobuże...*, s. 125.

[8] Na przykład przed 1173 r. – Ip. 384.

http://rcin.org.pl

urobiona od etnonimu Bużanie, na oznaczenie centrum plemiennego albo ośrodka skolonizowanego poza zwartym terytorium plemiennym (to ostatnie odpowiadałoby topografii Buska), czy od hydronimu, chociaż u ujścia Pełtwi do Bugu należałoby się prędzej spodziewać Pułtuska niż Bużeska-Buska[9].

Z południem Busk łączył się szerokim kontaktem osadniczym, dzielił zaś linią rozgraniczającą zlewisko bałtyckie od czarnomorskiego, biegnącą progiem płyty podolskiej; z północą wiązał się biegiem Bugu, naturalnym kierunkiem kolonizacji, separował zaś szeroką strefą leśną. W połowie XIV stulecia ten teren wchodził w skład ziemi lwowskiej, jednak w momencie nadania dla Siemowita IV stał się aneksem ziemi bełskiej; wołość podhorajska na krótko, wołość buska trwale[10].

Czas zorganizowania ruskiej wołości buskiej jest zupełnie nieznany. Osadnicze zaplecze grodu, korzystające z bardzo dogodnych warunków glebowych, musiało się rozwinąć wcześnie. Systematycznie badane osady w Rzepniowie sięgają połowy I tys.[11], w Niesłuchowie VI w.[12], a cmentarzysko kurhanowe w Nowosiółkach Liskich wstępnie zostało datowane na IX w.[13] Metryka samego grodu jest z całą pewnością starsza niż schyłek XI w., czas pierwszego notowania w *Powieści minionych lat*[14]. Busk ze swymi dwoma grodziskami dopiero niedawno stał się obiektem zainteresowania archeologów, toteż nie mają oni jeszcze nic do powiedzenia, pozostawiając monopol informacji nielicznym źródłom pisanym XII-XIII w.[15] Zapisy źródłowe pozwalają widzieć w Busku centrum osobnej wołości[16], a nawet przejściowo stolicę kniaziowską drugiej rangi[17].

Strefa gęstszego zaludnienia biegła w kierunku zachodnim, ku sąsiedniej wołości podhorajskiej, bez żadnej przerwy granicznej między obydwoma okręgami[18]. Lasy rozciągające się na północ i wschód, w niewielkiej odległości od Buska, ścieśniały strefę zwartego osadnictwa do kilku kilometrów w tych kierunkach. Można wprawdzie się domyślać nitki osad wzdłuż Bugu, penetrującej leśne pustkowie, lecz dotąd nie ujawniła się ona w badaniach archeologicznych. Natomiast obecność na tym odcinku siedmiu monasterów, co prawda w większości znanych ze śladów toponimicznych[19], a więc trud-

---

[9] Tak jak np. Uhrowesk-Uhrusk u ujścia Uherki do Bugu czy właśnie Pułtusk u ujścia Połty do Narwi.

[10] A. Janeczek, *Podhoraj...*, s. 17 n.

[11] V.D. Baran, *Ranneslavjanskie pamjatniki na zapadnom Buge*, „Slovenska Archeologia", XIII-2, 1965, s. 319 n.

[12] Tenże, *Ranni Slov"jany miž Dnistrom i Pryp"jattju*, Kyiv 1972, s. 205.

[13] J. Pasternak, *Novi archeolohični nabutky Muzeja NTS u Lvovi za čas vid 1933-1936*, ZNTŠ, t. 154, 1937, s. 264.

[14] Ip. 174, 1097 r.

[15] Pierwsze sprawozdanie: O.M. Korčinskij, V.M. Petegirič, *Issledovanie letopisnogo Bužska*, AO 1984, s. 251.

[16] Ip. 313, 1152 r.

[17] Jaropełka, syna Izasława Mścisławica – Ip. 361, 1168 r.

[18] A. Janeczek, *Podhoraj...*, s. 14 i mapy.

[19] Zob. mapa 13. W intencji autora mapa ma służyć jako uzupełnienie mapy archeologicznej, zwłaszcza dla niwelacji nierównomierności przekazu, zapełnienia białych plam, do których nie dotarł archeolog, przynajmniej domniemaniem, pobudzonym przez wybrane typy toponimii. Źródłami danych toponimicznych była kartografia począwszy od mapy F. von Miega,

http://rcin.org.pl

nych do schronologizowania, ośmiela do postawienia hipotezy o ciągu osadniczym, przebijającym pasmo leśne wzdłuż Bugu i w ten sposób wiążącym Busk z Bełszczyzną (mapa 13 pod opaską). Południowa rozciągłość buskiej strefy osadniczej pokrywała się zapewne z granicą wołości, linearnie niemal wyznaczoną przez unikalną latopisarską wzmiankę o *polu na Rožni*[20], leżącym dokładnie na halicko-wołyńskiej *meži*. Właśnie tej strefy zwartego osadnictwa, a nie samego Buska dotyczy wiadomość latopisu halicko-wołyńskiego zapisana pod 1231 r., jak *Daniľ prija velik" plen", okolo Bozku vojuja*[21].

W przylegającym do wołości buskiej skupieniu wokół wierzchowisk Bugu i jego dopływów oraz lewobocznych dopływów Dniestru dałoby się widzieć osadnicze jądro ruskiego księstwa zwenigrodzkiego (dźwinogrodzkiego), następnie lwowskiego, archetypu późnośredniowiecznej ziemi lwowskiej. Wschodni zasięg tego skupienia, tak jak przedstawia się na mapie archeologicznej, można określić używając słów dokumentu praskiego z 1086 r.: *ad orientem hos fluvios habet terminos, Bug scilicet et Ztir*[22], oczywiście w wykładni, że chodzi tu o wierzchowiska obu rzek[23]. Rozciągłość zachodnia zdaje się nie pokrywać z granicami dzielnicowymi Rusi, bowiem wołość gródecka prawdopodobnie należała do udziału przemyskiego.

Przemyski kompleks, skupiony nad Sanem, odgrodzony był wałem Roztocza, pokrywającym go lasem i przebiegającym przezeń działem wodnym. Koncentracja obiektów wokół Lubaczowa, wysunięta w stronę Bełza, leży po południowej stronie Roztocza, nad dopływami Sanu, co naturalnie wiąże ją geograficznie ściślej z obszarem nadsańskim, dającym się identyfikować z księstwem przemyskim. Okolice Lubaczowa zespoliły się z ziemią bełską dopiero w wyniku królewskiego nadania dla Siemowita IV[24].

---

ankieta M. Korduby przechowywana w BAN we Lwowie oraz wszelkie, drobne nieraz wzmianki w materiałach wydanych i archiwalnych, których ze względu na liczebność nie sposób tu przytoczyć (najwięcej w bełskich księgach podkomorskich – TB 118-120, oraz w tekach Antoniego Schneidra w AP Kraków i BAN Lwów). Zbierano nie tylko nazwy osad, lecz także znacznie obfitszą mikrotoponimię; nieco materiału dla peryferii Włodzimierza uzyskano z pracy A. Cynkałowskiego – A. Cynkalovs'kyj, *Materijaly do archeolohiï Volodymyrs'koho povitu*, ZNTŠ, t. 154, 1937, s. 214 n. Skartografowano następujące typy toponimii: 1. nazwy typu „Horodysko", „Zamczysko", „Chotyniec"; 2. nazwy typu „Basznia", „Stołpin", „Sambirec'", „Tyniec", „Przeworsk", „Worotysko", „Kołoda", „Zawada", „Zahorod'", „Perespa", „Izbica", „Zawałów", „Wał", „Okopy", oznaczenia „Alte Schanze" na mapie Miega; 3. nazwy typu „Miasteczko", „Posadów", „Tarhowica", „Badzar"; 4. nazwy typu „Monaster", „Skit", „Spas", „Pustelniki", „Basilianer Kloster". Z całego zbioru toponimicznego województwa bełskiego są to nazwy najbliższe różnym typom osadnictwa wczesnośredniowiecznego, chociaż przecież nie dające się w absolutny sposób przypisać wyłącznie okresowi staroruskiemu. Ten materiał ma wartość bardziej prospekcyjną dla przyszłych badań archeologicznych i historycznych niż samodzielnie rekonstrukcyjną (zwłaszcza nazwy typu „Monaster") i tak też został potraktowany. Ostrożnie, nisko wyznaczony przez autora poziom wiarygodności wybranych typów toponimii rośnie w przypadkach koncentracji nazw, tworzących wspólnie pełne wymowy konteksty – por. omawiany niżej przypadek ośrodka w Horodyszczu Bazyliańskim.

[20] A. Janeczek, *Podhoraj*..., s. 18.

[21] Ip. 511.

[22] *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*, ed. G. Friedrich, t. I, Praga 1904-1907, nr 86.

[23] J. Skrzypek, *Studia nad pierwotnym pograniczem polsko-ruskim w rejonie Wołynia i Grodów Czerwieńskich*, Warszawa 1962, s. 88 n.

[24] Zob. rozdz. III-1.

http://rcin.org.pl

Zasiedlenie tego otoczonego lasami terytorium[25] było zapewne młodsze względem starego, być może macierzystego centrum w dolinie Sanu. Mimo podejrzeń o względną młodszość osadniczą, cmentarzysko kurhanowe z Dachnowa, datowane na VIII-IX w.[26] i produkcyjna osada z Cieszanowa, funkcjonująca w X-XI (XII) w.[27] dowodzą zaawansowania procesów osadniczych w tej okolicy.

Centrum tego obszaru, gród Lubaczów, nie został dotąd archeologicznie zbadany. Ceramika datuje grodzisko szeroko i we wstępny sposób na XI-XIII w.[28] To pewne, że skupisko trzeba łączyć z wołością lubaczowską, której organizacja na początku XIII w. była już zakończona w swym wczesnośredniowiecznym etapie. Lubaczów jest poświadczony w źródłach ruskich, dosyć zresztą późno, bo dopiero przez latopis halicko-wołyński pod 1211 r. (co w rzeczywistości odpowiada 1214 r.), od razu w roli czoła wołości[29]. Zawarty wtedy traktat spiski między współzawodniczącymi o Ruś Węgrami i Małopolską, przydzielał zachodnią część księstwa halickiego, ziemię przemyską, Leszkowi Białemu, jednocześnie wykrawając z niej Lubaczów (oczywiście wraz ze swoją wołością) na rzecz wojewody krakowskiego Pakosława Lasocica z rodu Awdańców[30], który wynegocjował kompromis. Nie ulega wątpliwości, że okręg lubaczowski wchodził w skład dzielnicy przemyskiej, a zarazem dawał się zeń bez przeszkód wydzielić, co jasno poświadcza funkcjonowanie terytorialnego organizmu grodowego z rozwiniętym zapleczem osadniczym. Mapa archeologiczna wspiera ten źródłowy przekaz obrazem wyraźnie wyodrębniającego się skupiska z centrum w Lubaczowie, zewsząd otoczonego strefą pustą osadniczo, zalesioną, odgrodzonego od terytorium bełskiego roztoczańską kulminacją z działem wodnym, ciążącego jawnie do Przemyśla. Terytorialną organizację wołości poświadcza mikrotoponimia typu „Zawada" oraz nazwa wsi Basznia o znaczeniu zdublowanym przez nazwę przysiółka Tyniec[31], położonej na osi komunikacyjnej między strefą nadsańską i pobużańską, przebiegającej przez Lubaczów i Potylicz. Nazwa leśna „Horodyska" na zachodnim skraju zasiedlonego jądra wołości jest swoją niejednoznacznością mniej wymowna; być może wskazuje ślad po peryferyjnym gródku strażniczym.

Zasięg strefy zasiedlonej w obrębie wołości lubaczowskiej był dosyć płytki, nie przekraczał przypuszczalnie odległości 10 km od grodu. Koloniza-

---

[25] U F. Persowskiego, *Studia...*, na mapie mylnie przedstawione jako teren całkowicie puszczański.

[26] A. Dzieduszycka, J. Kamieńska, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Dachnowie, pow. Lubaczów, w r. 1956*, SA, t. V, 1959, s. 221 n.

[27] J. Machnik, J. Potocki, *Badania archeologiczne w widłach Sanu i Tanwi w r. 1956*, *tamże*, s. 251 n.; A. Dzieduszycka, J. Machnik, *Sprawozdanie z badań archeologicznych w Cieszanowie, pow. Lubaczów, w 1956 r.*, *tamże*, t. VI, 1959, s. 158 n.; J. Machnik, J. Potocki, *Archeologiczne badania ratownicze osady wczesnośredniowiecznej w Cieszanowie, pow. Lubaczów*, *tamże*, t. XIII, 1961, s. 201 n.

[28] A. Kunysz, *Grodziska w województwie rzeszowskim*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za r. 1966", s. 57 n.

[29] Ip. 489.

[30] B. Włodarski, *Polska i Ruś 1094-1340*, Warszawa 1966, s. 57 n.

[31] Zob. mapa 13; M. Korduba, materiały ankiety toponimicznej w BAN Lwów, s.v. W tym kontekście interesująca jest tradycja o „klasztorze" w Baszni — K. Notz, *Zabytki...*, s.v.

http://rcin.org.pl

cja terenów puszczańskich, przeważnie o małowartościowych glebach, nie sięgała głęboko; była to raczej penetracja wzdłuż szlaków komunikacyjnych[32], czego śladem odkryte niedawno grodzisko[33] w pobliżu Niemirowa, kontrolujące przejście przez Roztocze, oraz gród Potylicz, strzegący innego przejścia.

Staroruskie osadnictwo Bełszczyzny (w jej węższym zakresie, bez późnych aneksów), oglądane poprzez źródła archeologiczne, nie podlega rozczłonkowaniu na mniejsze skupiska. Obraz tego obszaru jest zupełnie inny; grodziska, osady otwarte i znaleziska grupują się w linie wiernie towarzyszące biegowi rzek, a nie w kompleksy, które dawałyby się przypisać staroruskim wołościom: bełskiej, czerwieńskiej, wsiewołoskiej (sokalskiej), hrubieszowskiej (wołyńskiej — hipotetycznej), horodelskiej i grabowieckiej. Co więcej, nawet osobny kompleks osadniczy Włodzimierza zlewa się z pasmem nadbużańskim, nie odgrodzony żadną barierą naturalną. Zatem mapa archeologiczna tego obszaru nie wzmocni rekonstruowanych we wstępie konturów nadbużańskich wołości.

Przy braku śladów wewnętrznego rozczłonkowania cały obszar Pobuża wyraźnie odcina się od sąsiednich kompleksów osadniczych: na północy szeroką pustką[34] aż do niewielkiego skupienia wokół Lubomli oraz Turyjska, na wschodzie głęboką peryferią, naśladującą dokładnie przebieg działu wodnego, za którym leży intensywnie nasycone osadnictwem terytorium nad Styrem i jego dopływami, na południu pasmem leśnym, na południowym zachodzie Roztoczem. Jedynie zachodni skraj jest mniej wyrazisty, a ściślej jego północna część, bowiem południowa, biegnąca działem wieprzańsko-bużańskim zdecydowanie wydziela się od terytorium nadwieprzańskiego, z jego znanymi ośrodkami w Guciowie, Szczebrzeszynie, Mokrem, Lipsku i Sąsiadce-Sutiejsku. Część północna tego zachodniego skraju, tam gdzie leżała wołość grabowiecka, przekroczyła niski dział wodny, wysuwając się w kierunku nadwieprzańskiego skupiska. Grabowiec tylko raz wystąpił w źródłach staroruskich i to jedynie w roli miejsca książęcego postoju na drodze wiodącej z Czerwienia na zachód, do Małopolski[35]. Także źródła archeologiczne, znane z bardzo skromnie zrelacjonowanych badań[36], poza odniesieniem metryki grodu do przełomu XII/XIII w., nic więcej nie przyniosły. W tych okolicznościach trudno określić czas organizacji tej wołości. Dwie wczesne

[32] J. Machnik obserwował „duże zagęszczenie osadnictwa wczesnośredniowiecznego w zbadanej [przez Ekspedycję Lubaczowską] części Roztocza Tomaszowsko-Lwowskiego. Nawet w miejscach dziś bardzo zalesionych, na skraju lasu lub na leśnych polanach [...]" — tenże, *Archeologiczne badania powierzchniowe w południowej Lubelszczyźnie w 1957 r.*, SA 7, 1959, s. 69. Dodać trzeba do tego jedno ważne zastrzeżenie, iż obserwacja została poczyniona w strefie korytarzowej, wykorzystywanej do komunikacji między obiema stronami Roztocza. Wniosek, „że duże zagęszczenie osadnictwa" znamionuje całą krainę, byłby niewłaściwy i pewnie niezgodny z intencjami autora.

[33] O.M. Korčinskij, *Issledovanie drevnerusskich gorodišč na Lvovščine*, AO 1984, s. 251.

[34] Graniczna rola tej pustki rysuje się także w obserwacjach A. Nowakowskiego, *Górne Pobuże...*, s. 126 n.

[35] Ip. 572, 1268 r.: *Vasilko pojde k son'movi do Ternavi i byvšu emu u Grabovci i pride k nemu vest' — —*.

[36] IA 1968, s. 344; 1971, s. 170 n. Zob. też H. Gawarecki, M. Stankowa, *Zamki nadbużańskie w Grabowcu, Horodle i Kryłowie*, „Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego", t. XVI, 1978, nr 4 (57), s. 11 n.

http://rcin.org.pl

informacje z początku polskiej obecności na Rusi stwierdzają funkcjonowanie okręgu grabowieckiego, zatem w pełni sformowanego niewątpliwie już w czasach ruskich. Traktat Kazimierza Wielkiego z Gedyminowiczami z 1366 r. wymienia wśród wołości Grabowiec[37], zaś dokument fundacyjny Siemowita IV dla parafii grabowieckiej z 1394 r. wyliczający 26 *villas nostras ducales ad ipsum Grabouiecz pertinentes*[38], prezentuje nam rozwinięte zaplecze osadnicze wołości. Zaplecze to korzystało ze sprzyjających dla rolnictwa warunków fizjograficznych.

Stan zagospodarowania wołości czerwieńskiej i bełskiej z pewnością nie ustępował sytuacji w okręgu grabowieckim. Był to przecież obszar znakomitych warunków środowiskowych: lessowych gleb, bliskiego dostępu do Bugu i jego dopływów, nieznacznego zalesienia, a także osadnictwa o zamierzchłej metryce. Stolice obu wołości zarejestrowały się jako jedne z pierwszych ośrodków w całej strefie pogranicznej, jeszcze w *Powieści lat minionych*[39]. Wieloletnie badania archeologiczne w Czerwieniu-Czermnie nie zdołały odsunąć metryki tej aglomeracji dalej wstecz poza przekaz źródłowy[40]. Być może podobnie było z Bełzem; niedawno wszczęte wykopaliska nie ujawniły materiałów starszych niż z X w.[41]

Zapewne z winy małego zaawansowania prac archeologicznych teren obu wołości nie jest na mapie nasycony śladami osadnictwa odpowiednio do stanu rzeczywistego. Przecież o osadnictwie wokół Czerwienia i Bełza świadczy nie tylko rola polityczna tych ośrodków (jako m. in. udziałów książęcych), które musiały mieć oparcie w swoim zapleczu, ale również kilka informacji latopisarskich, niestety lakonicznych. To właśnie owej ekumeny czerwieńsko-bełskiej, a nie samych grodów dotyczą zapisy latopisu kijowskiego o Lachach wojujących *okolo Č'rv'na*[42], latopisu halicko-wołyńskiego o spustoszeniu i spaleniu osad koło Bełza i Czerwienia[43]. O niej także mowa w opisie pożaru Chełma, oglądanego rzekomo *po polem Belz'skym* ze Lwowa[44]. Obserwacja pożaru z odległości 150 km to oczywiście literacka hiperbola, lecz przecież realia geograficzne są ścisłe; owo „pole bełskie", a ściślej czerwieńsko-bełskie musiało tkwić rzeczywiście w przestrzennej wyobraźni autora latopisu, chełmskiego władyki Joanna, jako obszerna strefa osadnicza na prostej linii między Chełmem i Lwowem, strefa niewątpliwie doskonale znana, choćby z pośrednictwa w kontaktach chełmskiej „ukrainy" z halickim południem.

Archeologiczny obraz tej strefy jest jednak dużo uboższy od spodziewanego. Kilka osad, grodzisk i cmentarzysk przeszło wstępne badania, przypisując je ogólnie czasom staroruskim. Ten z pewnością odległy od rzeczywistości

---

[37] A. Czuczyński, *Traktat...*, s. 514.

[38] ZDM 1110.

[39] Czerwień w słynnej zapisce z 981 r. – Ip. 54; Bełz z 1030 r. – Ip. 105.

[40] T. Wąsowicz, *Czerwień*, [w:] *SSS*, s.v. Brak dotąd pełnego sprawozdania z wykopalisk w Czermnie.

[41] Zdawkowe sprawozdania V.M. Petegiriča w AO z lat 1979-1984.

[42] Ip. 357, 1163 r.

[43] Ip. 572, 1268 r.: *Ljachove – – poidoša k Belzu i počasa voevati, i sela žeči.* Koło Czerwienia *sela gorjat', a Ljachove vojujut'.*

[44] Ip. 557, 1259 r.: *Sicju že plameni byvšu, jakože so vsee zemli žare viditi, jakože i so Lvova zvjašče viditi, po polem" Belz'skym, ot" gorennja silnago plameni.*

http://rcin.org.pl

obraz powinien się zagęścić o następne odkrycia; toponimia wskazuje ewentualne ośrodki wczesnego osadnictwa[45]: Horodyszcze Waręskie, Gródek nad górną Huczwą, liczne monastery oraz ośrodek w pobliżu Ostrowia nad Sołokiją, 10 km na wschód od Bełza. O jego istnieniu nie mamy żadnych wiadomości poza zdawkową informacją o grodzisku[46] i nazwami terenowymi, zgodnie sugerującymi funkcjonowanie ośrodka grodowo-targowego (nazwy polne Zamczysko i Zawada, strumyk Torhowycia, pole Torhowszczyna, w najbliższym sąsiedztwie zaginiony Monaster[47]). Obiekt dotąd nie wzbudził zainteresowania; w czasie badań powierzchniowych wzdłuż Sołokii w 1983 r. dostrzeżono tylko ceramikę IX-X w.[48] Na uwagę zasługuje również kilka charakterystycznych nazw w pobliżu Hulcza i Kościaszyna, znamionujących stary ośrodek (z monasterem), który mimo zamarcia (chyba jeszcze przed XV w.) został zapamiętany w zgodnej tradycji mieszkańców sąsiednich wsi jako „miasto Szczytków" (Szczytkiw)[49].

Interesująco przedstawia się strefa leśna na południe od Bełza, będąca odcinkiem szerokiej peryferii halicko-wołyńskiej. Nie jest całkowicie pusta wbrew swej granicznej roli i wbrew miernym warunkom osadniczym. Jest tu Potylicz, ekspozytura Bełza lub raczej Lubaczowa, na pograniczu obu wołości, z grodziskiem znanym jeszcze Janowi Długoszowi[50], strzegący przejścia przez Roztocze, wykorzystywanego dla komunikacji Pobuża z Nadsaniem oraz, w innym kierunku z terenami solonośnymi. Wolno przypuszczać, że zaplecze tego ośrodka nie było zbyt rozwinięte[51]; zarejestrowały się tu tylko Jonicze, przysiółek Kamionki z osadą z X w.[52]; nic nie wiadomo o wołości potylickiej czy choćby jakimkolwiek śladzie terytorialnego władztwa tego grodu. Dalej na wschód są znane z niedawnych zwiadów archeologicznych osady nad Ratą i Świnią; dane toponimiczne lokują tu jeszcze grodzisko w Butynach oraz mniej pewne w Lubyczy-Kniaziach, Chlewczanach i Zamku[53]; a także kilka monasterów, których chronologii nie podejmujemy się określić. W pobliżu leży także Horodyszcze Bazyliańskie, dotąd nie zbadane, kryjące nie znany jeszcze ośrodek grodowy z nieodłącznym *coenobium*.

[45] Zob. mapa 13, rejestrująca toponimię, mogącą odnosić się do osadnictwa wczesnośredniowiecznego.

[46] S. Nosek, *Materiały...*, s. 351; wiadomość ze sprawozdania K. Hadaczka w „Tece grona c.k. konserwatorów Galicyi wschodniej", III, 1907, nr 52-63, s. 4.

[47] B. Sokalski, *Powiat sokalski pod względem geograficznym, etnograficznym, historycznym i ekonomicznym*, Lwów 1899, s. 477; mapa 1:100000, sekcja Sokal; *Dobraczyn, powiat Sokal*, pr. zb. pod red. E. Bielawskiego, Lwów 1939, s. 11, 14; Monaster „pusty" koło Żabcza – wielokrotnie w materiałach rewizji przywilejów 1564 r.

[48] I.R. Michal'čišin, *Issledovanija v Prikarpat'e i Volynskoj oblasti*, AO 1983, s. 319.

[49] O ile dwudziestowieczna tradycja i siedemnastowieczny zapis toponimu „Szczitkow", związanego z Hulczem, okazałyby się przestrzennie zgodne ze śladami zachowanymi w terenie – TB 120, s. 525 n.; materiały M. Korduby w BAN Lwów, b.pag. Katalog Noska rejestruje pod Kościaszynem niezbadane grodzisko – S. Nosek, *Materiały...*, s. 351. Nazwy „Monastyr" i „Ščutkiv" napotkał tam też L. Čackovs'kyj, *Knjažyj Belz*, ZNTŠ, t. CLIV, 1937, s. 29.

[50] *Pothilicz, mons altus terre Belszensis, qui a fluvio Pothiliczka abluitur et opido sui nominis imminet, in quo quondam arx notabilis, quemadmodum fossata, profunda demonstrant, habebatur* – Ioannes Dlugossius, *Annales...*, lib. I, Varsavia 1964, s. 104.

[51] Odmiennie sądzi F. Persowski, *Studia...*, s. 24 i mapa.

[52] I.R. Michal'čisin, *Issledovanija...*, s. 319.

[53] W tym ostatnim wypadku nazwa jest raczej echem późnośredniowiecznego lub nowożytnego dworu obronnego.

http://rcin.org.pl

Józefińskiej kartografii zawdzięczamy intrygujący wgląd w topografię tego ośrodka: nad Bugiem, na lewym brzegu owalne, wydłużone „Horodisko", 1,5 km w górę rzeki „Monastir" na kępie wśród szerokich, stojących rozlewisk, czyli „zawoni"[54] (na mapie „Zawoyna"), niedaleko, nad innym ramieniem Bugu drugi monaster, a w sąsiedztwie na prawym brzegu „Izbica". Ankieta Myrona Korduby oprócz śladów po monasterze dorzuca jeszcze mikrotoponim „Badzar", zmuszający do powzięcia przypuszczeń o funkcjonowaniu miejsca targowego w tej zalesionej okolicy („Czarny las"). Z braku badań terenowych ten obraz może się jedynie odwoływać do naszej wyobraźni, póki nie doczeka się zainteresowania i pracy archeologa[55].

Osadnictwo wołości nadbużańskich, tj. horodelskiej, hrubieszowskiej, wsiewołoskiej-sokalskiej jest na mapie obficie reprezentowane. Począwszy od Horodła na północy po Dobraczyn na południu ciągnie się wzdłuż Bugu łańcuch osad i grodów, korzystających z przywileju wyjątkowo dogodnego, nadrzecznego położenia. Ich przeszłość jest znana w bardzo skromnej mierze. Najlepiej został zbadany gród Wołyń we wsi Gródek, dawniej uważany za centrum plemienne Wołynian. Badania archeologiczne[56] i historyczne[57] odsłoniły nieco z przeszłości tego ośrodka, sięgającego VII w., w XI przeżywającego przebudowę i rozwijającego się aż do połowy XIII w. Innym badaniom zawdzięczamy informacje o grodzisku typu stożkowatego (XII-XIII w.) oraz osadzie (IX-X, IX-XIII w.) w Strzyżowie[58], o osadzie i kurhanie z przełomu X i XI w. w Husynnem[59], o cmentarzysku z X-XII w. oraz osadzie z XII-XIII w. i młodszej w Czerniczynie[60], o osadzie w Kosmowie z IX-X w.[61] i w Leżnicy z X-XI w. i starszej[62], o grodzisku i osadzie w Litowiżu (Starogrodzie), prawdopodobnie staroruskim Wsiewołożu[63], o cmentarzysku X-XI w. oraz osadzie X-XII w. i starszej w Romoszu[64].

Wiadomości o innych osadach, a nawet o stolicach wołości są niestety ubogie i nieprecyzyjne. W Horodle, Hrubieszowie i Sokalu nie prowadzono

---

[54] V. Dal', *Tolkovyj slovar' živago velikorusskago jazyka*, t. I, S. Peterburg 1880, s.v.

[55] Z Horodyszcza Bazyliańskiego wiadomo tylko o ceramice XIII-XIV w. i późniejszej – AO z lat 1972-1981. Warta zbadania byłaby też kępa „Horud" (grąd), sąsiadująca z monasterem.

[56] Tymczasowe wyniki badań (innych nie opublikowano) w SA, t. II, 1956.

[57] A. Poppe, *Gród Wołyń. Zagadnienie osadnictwa wczesnośredniowiecznego na pograniczu polsko-ruskim*, [w:] *Studia wczesnośredniowieczne*, t. IV, Wrocław 1958, s. 227 n.

[58] L. Gajewski, J. Gurba, *Sprawozdanie z prac ratowniczo-badawczych prowadzonych w 1958 r. w Strzyżowie, pow. Hrubieszów*, SA, t. X. 1960, s. 97 n.; J. Głosik, J. Gurba, *Ogólne wyniki prac archeologicznych w Strzyżowie, pow. Hrubieszów w 1961 r., tamże*, t. XV, 1963, s. 358 n.

[59] K. Żurowski, G. Mikołajczyk, *Sprawozdanie z badań kurhanu we wsi Husynne w pow. hrubieszowskim w 1954 r.*, SA, t. I, 1955, s. 251-267.

[60] IA 1980, s. 103; 1982, s. 27; 1984, s. 18.

[61] Z. Wichrowski, *Sprawozdanie z inwentaryzatorskich badań archeologicznych w województwie zamojskim w sezonie 1978*, „Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego", t. XVI, 1978, nr 2, s. 17.

[62] V.D. Baran, *Ranni Slov"jany...*, s. 198 n.; I. R. Michal'čišin, *Issledovanija...*, s. 319.

[63] R.M. Čajka, *Raboty v s. Litovež na Buge*, AO 1979, s. 349 n.; I.R. Michal'cisin, *op. cit.*, s. 319. O identyfikacji Wsiewołoża z Litowiżem, na podstawie przypuszczenia A. Cynkałowskiego, P.A. Rappoport, *Novye dannye po istoričeskoj geografii Volyni*, „Kratkie Soobščenija Instituta Archeologii AN SSSR", vyp. 99, 1964, s. 57.

[64] V.V. Aulich, *Drevnerusskoe poselenie na zapadnom Buge*, AO 1968, s. 327 n. i kolejne sprawozdania w AO 1974-1976, 1984.

http://rcin.org.pl

regularnych badań. Horodło pojawiło się w testamencie Włodzimierza Wasylkowicza († 1288) jako sioło książęce, przeznaczone dla żony, milcząco wraz z zarządzaną zeń wołością i ludźmi pociąganymi do świadczeń[65]. Hrubieszów został zanotowany pod 1255 r. w kontekście nie wskazującym stanu zagospodarowania wołości[66], nawet nie dającym podstaw do wydzielenia osobnego okręgu grodowego. Funkcjonowanie tej wołości w czasach państwa ruskiego, w niniejszej pracy hipotetycznie przyjmowane jako kontynuacja także hipotetycznej wołości wołyńskiej (w wąskim znaczeniu)[67] może wprawdzie zostać podane w wątpliwość, lecz koncentracja osadnictwa w rejonie Hrubieszowa, w wyjątkowo korzystnych warunkach środowiskowych, nie podlega żadnej kwestii. Identyfikacja *Černečeska* latopisu kijowskiego[68] z Czerniczynem pod Hrubieszowem zagęściłaby obraz osadnictwa wczesnośredniowiecznego tych okolic, gdyby była oparta na mocniejszych podstawach niż podobieństwo brzmienia nazw[69]. Sokal nie wystąpił w źródłach staroruskich; pierwszy raz pojawił się dopiero w 1397 r.[70], od razu jako stolica powiatu, ale jego wczesnośredniowieczna metryka jest stwierdzona zwiadowczymi badaniami archeologicznymi[71]. Dwie wzmianki o Wsiewołożu (jedna w *Powieści lat minionych*, druga w latopisie halicko-wołyńskim), grodzie pełniącym przed Sokalem zarząd nad tą samą prawdopodobnie wołością potwierdzają, że była ona zorganizowana nie gorzej niż inne wołyńskie wołości, jak szepolska czy peremilska[72].

Zaludnienie wołości łopatyńskiej na wschodnim skraju późnośredniowiecznej ziemi bełskiej przedstawia się ubogo. Ten w znacznym stopniu zalesiony obszar nad górnym Styrem, ze słabymi warunkami glebowymi wygląda na peryferię ośrodka łuckiego, o znacznie zmniejszonej intensywności osadnictwa. Czoło wołości pojawia się w źródłach dopiero w 1366 r. [73], już w tym charakterze, co wskazuje, że pewien poziom zagospodarowania tego terytorium został osiągnięty wcześniej. Obraz archeologiczny jest wyjątkowo nikły; grodzisko w Opłucku datowano ceramiką na X-XI w., osady w Środopolcach i Smarzowie niekonkretnie określono jako staroruskie, samego Łopatyna nigdy nie zbadano[74]. Mapa toponimiczna jest wymowniejsza; przynosi sugestię kilku grodzisk i wyjątkowo licznych monasterów, układają-

---

[65] Ip. 595 pod 1287 r.: *selo svoe Gorodeľ" i s mytom", a ljuďe, kako to na mja stradale, tako i na knjaginju moju po moem živote; aže budeť knjazju gorod" rubiti, i ni k gorodu, a poborom i totarščinoju ko knjazju.*

[66] Ip. 550. Hrubieszów występuje jako miejsce postoju Daniła, modlącego się tu *svjatomu Nikole*, a uprzednio polującego w pobliżu.

[67] Zob. rozdz. III-1.

[68] Ip. 224.

[69] Tak np. identyfikuje, choć ze znakiem zapytania, M. Hrusevs'kyj, *Istorija...*, t. II, s. 609.

[70] ZDM 1127.

[71] *Archeolohični pam"jatky...*, s. 184.

[72] Ip. 173. Dawid Igorewicz po oślepieniu Wasylka Rościsławicza, chcąc rozładować napiętą sytuację, ofiarowywał mu dowolną wołość: *vdam" ti kotoryj ljubo gorod", ljubo Vsevolož, ljubo Šepoľ, ljubo Peremiľ*. Inna wzmianka pod datą 1287 o grodzie i siołach – Ip. 592.

[73] *Traktat...*, wyd. A. Czuczyński, s. 514.

[74] Poza powierzchniowym zwiadem P.A. Rappoporta, *Voennoe zodčestvo zapadnorusskich zemeľ X-XIV vv.*, Leningrad 1967, s. 101, który śmiało datował grodzisko na XIV w.

http://rcin.org.pl

cych się w linię, która nasuwa myśl celowego obsadzenia zachodniej i południowej peryferii wołości w celu umocnienia naturalnego limesu przyrodniczego, izolującego od obszarów, nad którymi panuje Pleśnisko i Busk. Dość wyraziście rysuje to barierę zlewni Styru z Bełszczyzną i dzielnicą halicką.

Ten pobieżny przegląd stanu osadnictwa z epoki państwa ruskiego miał przedstawić zarys obszarów osadniczych i pustek na terytorium zawartym w granicach ziemi bełskiej z wieku XV[75]. Zła sytuacja źródłowa, niekorzystny stan badań archeologicznych i odmienność celów niniejszej pracy skłaniają do rezygnacji z dokładniejszych studiów, w tym z prześledzenia przemian zaludnienia łączących się z modyfikacjami szerszych struktur osadniczych między X a XIV w., obserwacji zróżnicowania dynamiki rozwoju różnych terytoriów, zamierania niektórych ośrodków (jak Czerwień, Wołyń) i wzrostu innych (może Grabowiec, Hrubieszów, Lubaczów)[76]. Z tych samych powodów nie można było pokusić się o wnikliwsze prześledzenie rozbudowy i wypełniania terytorialnego systemu grodowego (struktura wołości), jednego z najistotniejszych dokonań państwowości ruskiej w zakresie osadnictwa tego kraju.

Tu przede wszystkim starano się wskazać na organiczną tożsamość osadniczą całego Pobuża[77] na tle sąsiednich wielkich jednostek oraz zarysować krajobraz osadniczy tego regionu w czasach państwa ruskiego, wyodrębnić strefy gęstszego, zwartego zasiedlenia (wołość czerwieńska, grabowiecka, północna część wołości bełskiej, nadbużańskie pasmo w obrębie wołości horodelskiej, wsiewołoskiej-sokalskiej, część wołości buskiej wraz z podhorajską, jądro wołości lubaczowskiej) oraz obszary rzadszego zaludnienia i pustkowia, będące szerokimi peryferiami dzielnicowymi (Roztocze, równoleżnikowe pasmo „wodnego lasu" między Bełzem a Buskiem, wołość łopatyńska, północna część wołości horodelskiej), bądź węższymi, pogranicznymi

[75] Autor nie spożytkował tu pracy F. Persowskiego, *Studia...*, mimo zbliżonego programu badawczego, woląc zamieścić własną próbę, opartą na świeższym o 25 lat materiale, z ostrzejszymi wymogami względem źródeł archeologicznych, a co najważniejsze, uwzględniającą staroruską strukturę terytorialną. Szczegółowa polemika nie jest tu możliwa.

[76] Tymi problemami zajmowała się T. Wąsowicz, kreśląc obraz wczesnośredniowiecznego osadnictwa tzw. Lubelszczyzny, zob. tejże *Uwagi w sprawie osadnictwa wczesnośredniowiecznego na Lubelszczyźnie*, „Archeologia Polski", t. VI, 1961, z. 2, s. 203.

[77] Taki też jest ogólny wniosek wypływający ze znacznie wnikliwszych studiów archeologa nad strefą pobużańską w VIII-XI w., widzianą jako oddzielna prowincja kulturowa, z linią podziałową przebiegającą równoleżnikowo na północ od Włodzimierza, natomiast bez oczekiwanego (zwłaszcza przez starszą literaturę) etnicznego „pęknięcia" na linii Bugu – A. Nowakowski, *Górne Pobuże...*, s. 126 n. Analogiczny obraz rysuje mapa onomastyczna, rejestrująca rozmieszczenie nazw patronimicznych z formantem *-itj-i: jednolite skupisko pobużańskie po obu stronach rzeki, separujące się od koncentracji „łuckiej" oraz „nadsańsko-dniestrzańskiej" – zob. O.A. Kupčyns'kyj, *Najdavniši slov"jans'ki toponimy Ukrajiny jak džerelo istoryko-heohrafičnych doslidžeń*, Kyïv 1981, mapa na s. 168-169, moim zdaniem najodpowiedniejsza do obserwacji. Wprawdzie metoda onomastyczna w badaniach nad osadnictwem, zwłaszcza plemiennym, nie wzbudziła dotąd pełnego zaufania, mimo nęcącej użyteczności patronimików, wszakże ich świadectwo powinno być brane pod uwagę, zwłaszcza jako źródła pomocniczego, o wymowności rozpiętej w dość znacznym przedziale chronologicznym (całe średniowiecze, nie tylko okres plemienny) i na znacznym obszarze, co pozwala przesunąć przypadki tzw. pośmiertnej produktywności formantu *-itj-i, wykraczające poza przypisywany mu okres żywotności, na margines nieuniknionego błędu.

http://rcin.org.pl

barierami okręgów grodowych (obrzeża wszystkich wołości oprócz czerwieńskiej, zlewającej się z wołością bełską, hrubieszowską i grabowiecką oraz oprócz styku busko-podhorajskiego).

Mapa zaznacza położenie peryferii osadniczych, stanowiących bariery oddzielające kompleks zwenigrodzko-lwowski na południu, chełmski na zachodzie, obszerną strefę rozrzedzonego osadnictwa na północy, sięgającą zapewne aż po ekumenę brzeską oraz szeroką pustkę na wschodzie. Widoczne są również pomosty osadnicze, nawiązujące łączność między różnymi kompleksami. Szczególnie wydatnie rysuje się kontakt osadnictwa nadbużańskiego z obszarem wieprzańskim poprzez skupisko grabowieckie i z kompleksem łuckim poprzez pasmo nadłużańskie. Kierunek tych kontaktów dobrze pokrywa się z główną osią drożną tego czasu, szlakiem kijowskim. Roztocze było przecięte komunikacją między obszarem nadbużańskim a nadwieprzańskim wzdłuż górnego Wieprza, zaś bardziej na południe komunikacją z obszarem przemyskim poprzez ośrodek lubaczowski. Kontakty ze skupiskiem zwenigrodzko-lwowskim przecinały szerokie pasmo leśne na linii Bełz — Lwów, a może też, choć tego nie zaświadcza dotychczasowy stan eksploracji archeologicznej, wzdłuż górnego Bugu poprzez skupisko buskie.

Mapa wskazuje, że terytorium późnośredniowiecznej ziemi bełskiej było wyposażone w gęste osadnictwo, skupione na terenach szczególnie atrakcyjnych z uwagi na urodzajność gleb, lecz także rozrzucone na obszarach — zdawałoby się — pustych (aczkolwiek nie w dosłownym znaczeniu tego słowa), trudnych do zagospodarowania, jak lesiste Roztocze czy pas podmokłego lasu na południu.

Tutejszy krajobraz osadniczy, odznaczający się tak rozległym zróżnicowaniem intensywności zaludnienia (dość wskazać na przykład wołości czerwieńskiej z jednej strony, a łopatyńskiej z drugiej), już z tego powodu trudno ogólnie kwalifikować co do stopnia rozwoju. Wystawienie syntetycznej oceny wymagałoby ponadto gruntowniejszej wiedzy o strukturze staroruskiego osadnictwa i znacznie pełniejszej znajomości jego geografii. Dziś jest to niemożliwe, a w związku z tym niemożliwe są jakiekolwiek porównania stanu osadniczego zachodnich ziem ruskich z sąsiednimi ziemiami, a zwłaszcza tak pożądane porównanie z Małopolską.

Porównania takiego dokonywano jednak wielokrotnie u zarania polskiej obecności na Rusi, w drugiej połowie XIV w. Obiektem tej oceny były ogólnie ziemie całej Rusi Koronnej bądź jej poszczególne okolice, postrzegane przez przybyszów z zachodu, w większości z Małopolski i Śląska, jako obszary puste i wyludnione, wymagające kolonizacji. Punktem odniesienia tej opinii były zazwyczaj południowe ziemie Korony, w swoim średniowiecznym *optimum* osadniczym, po kulminacji trzynasto- i czternastowiecznej fali wewnętrznej kolonizacji na prawie niemieckim. Stan zaludnienia ziem ruskich musiał więc w oczach tych przybyszów znacznie ustępować sytuacji w rodzimych majątkach i dominiach, a kontrast narzucał się tak silnie, iż prowokował do zdecydowanej i powszechnej opinii o złej kondycji gospodarczej Rusi. Formułowano ją wyraźnie; dokumenty królewskie często narzekały na brak ludności, a polityka osadnicza władców jawnie kształtowała się pod naciskiem niekorzystnej sytuacji demograficznej (np. wymóg osobistej rezydencji stawiany szlachcie obdarzanej nadaniami ziemskimi, przez Władysła-

http://rcin.org.pl

wów: Opolczyka, Jagiełłę i Warneńczyka[78]). Źródła drugiej połowy XIV w. i początku XV w. notorycznie wspominają wsie puste (*villae desertae*) i pustkowia (*loca deserta, vastitates, vastes et solicitudines*), odnotowują *desertatio* i *desolatio, depopulatio* i *devastatio* wielu okolic[79].

Niezadowalający stan zagospodarowania ziem ruskich, z pewną przesadą określany w starszej historiografii mianem wyludnienia, jest w świetle zgodnej opinii źródeł niewątpliwy. Jednakże rozwój demograficzny państwa ruskiego, bardzo żywy — jak się zdaje — zwłaszcza w XIII w. mimo mongolskiego zagrożenia, musiał nagromadzić pewien potencjał ludnościowy i wznieść poziom zagospodarowania kraju. Nie prowadzi to bynajmniej do sprzeczności; destrukcyjny wpływ półwiecznej zbrojnej rywalizacji o ziemie państwa halicko-wołyńskiego, bardzo trudny do oszacowania, przyczynił się do tej pesymistycznej oceny. W oczach napływającej tu polskiej szlachty i możnowładztwa zniszczenia wojenne, stare pustki peryferii politycznych, które w nowych warunkach straciły swą graniczną rolę oraz archaiczna, nieintensywna struktura osadnictwa staroruskiego składały się na ogólny obraz opustoszenia Rusi, potrzebującej reformy osadniczej i wzmocnienia zaludnienia, a tym samym podniesienia poziomu zagospodarowania i lepszego spożytkowania nowo nadanych włości majątkowych. Takie było zatem podłoże poglądu o wyludnieniu włączanych do Korony ziem ruskich, konstatowanego niejako w opozycji do nowych planów i inwestycji czasów polskich[80].

Opinia o złym stanie osadniczym Rusi w równej mierze dotyczyła ziemi bełskiej. Brak tu co prawda tak zdecydowanego osądu, lecz nic nie skłania do przypuszczeń o odmienności sytuacji na górnym Pobużu. Wprawdzie warunki środowiskowe (zwłaszcza wołości czerwieńskiej) były korzystne, lecz Bełszczyzna odczuła dotkliwiej zbrojne starcia polsko-węgiersko-litewskie. Ruch kolonizacyjny w ziemi bełskiej w XV w. jest najlepszym dowodem, że również książęta mazowieccy i napływająca szlachta nisko oceniali stan zagospodarowania swych świeżo objętych majątków i dostrzegali tkwiące tu, a jeszcze niewyczerpane możliwości.

---

[78] Zależność tego warunku od niekorzystnie ocenianej sytuacji osadniczej Rusi zapisana jest w dokumencie Władysława Opolczyka z 1375 r.: *consideratis defectibus gentis, que in dicta terra Russie caremus*, książę żąda osobistego zamieszkania od odbiorcy nadania — AGZ II 5. Równie jasno sformułowała to kancelaria Jagiełły: *ita tamen, quod in terra nostra Russie propter defectum hominum residenciam faciet personalem* — AGZ IV 16.

[79] Jan Długosz postrzegał *terrae Russiae et Podoliae perpetuam — — desertacionem* — tenże, *Opera omnia*, t. IV, s. 682, lecz w tym wypadku w większym stopniu zaważyły już na tej opinii powtarzające się w ciągu XV w. najazdy tatarskie, a nie tylko stan odziedziczony po państwie ruskim.

[80] Na przykład pogląd Dymitra z Goraja o stanie osadnictwa niedawno nadanego mu powiatu szczebrzeskiego, cytowany przez arcybiskupa halickiego Jakuba Strepę: *Detulitque deinceps dominus Demetrius saepedictus, quod in magna parte districtus suus Sczebrzeschinensis praelibatus foret vacuus et desertus actamen ad incolendum hominibus satis utilis est et aptus* — ZDM 1136, 1398 r. Podobny sąd Jagiełły: *perpendentes grandem desolationem terrae nostrae Russiae, ex cuius locatione regnum nostrum Poloniae praedictum plene credimus uberrima suscipere incrementa* — ZDM 1561, 1389 r.

http://rcin.org.pl

3. POLE PROCESÓW OSADNICZYCH

Wczesnośredniowieczny krajobraz osadniczy Bełszczyzny, mgliście wyłaniający się znad skąpych wzmianek latopisarskich i zdawkowych na ogół sprawozdań archeologicznych był strukturą silnie związaną ze staroruskim systemem okręgów grodowych. Można się spodziewać, że każda wołość była osobnym subregionem osadniczym, z jądrem gęstego zaludnienia wokół grodu i pustoszejącym w miarę oddalania się od centrum obrzeżem. Ten skrajnie schematyczny model osadnictwa staroruskiego, będący nawet w większym stopniu wyobrażeniem niż hipotezą (brak dotąd badań archeologicznych nad jakimkolwiek mikro- lub subregionem zachodniej Rusi), w konkretnych przypadkach znacznie odbiegał od tej czysto teoretycznej, regularnej koncentryczności, dostosowując się do sytuacji środowiskowej. Brak wyraźnych barier terenowych przy korzystnych warunkach agrarnych umożliwiał bezpośrednie zetknięcie się różnych stref osadniczych bez sfery buforowej (np. styk wołości horodelskiej z włodzimierską, czerwieńskiej z bełską), a szerokie pasma peryferyjne, międzydzielnicowe obszary pograniczne, zajmujące dużą przestrzeń wołości, nadawały jej odmienny kształt przy stosunkowo dużej powierzchni (np. wołość bełska, buska). Najlepiej do tego teoretycznego schematu przystaje przykład okręgu lubaczowskiego, z jego rozrzedzającym się ku obrzeżom zaludnieniem i wyraźną, pełną obręczą peryferii[1].

Daleko posunięta tożsamość struktur osadniczych ze strukturami terytorialnymi typu grodowego[2], będąca naturalnym efektem kilkuwiekowego rozwoju, trwającego aż do XIV w., zdaje się stanowić o pewnej swoistości krajobrazu osadniczego państwa ruskiego w porównaniu do ziem środkowoeuropejskich, gdzie system grodowy nie wrył się tak głęboko i na tak długo w struktury zaludnienia. Ta tożsamość prowadziła do znacznego zróżnicowania stopnia zagospodarowania kraju, do wyraźnego skontrastowania stref pogranicznych z jądrami wołości, a co za tym idzie do wyodrębnienia się obszarów o zdecydowanie odmiennej chłonności osadniczej, powiązanej odwrotnie proporcjonalnie z poziomem atrakcyjności warunków środowiskowych. To

---

[1] Wyrazistość obrazu zasiedlenia tej wołości zawdzięczamy głównie Ekspedycji Lubaczowskiej Zakładu Archeologii Małopolski PAN z Krakowa.

[2] Nie ma tu miejsca na rozważania nad genezą tej tożsamości, w tym nad wkładem państwowości ruskiej, po jej ekspansji na zachód, w budowę organizacji grodowej, nad ewentualnymi strukturami przedpaństwowymi, a także na obserwacje rozwoju struktur osadniczych w ramach struktur systemu grodowego i zacieśniania więzi politycznej w ciągu XI-początku XIV w. Wątpię ponadto w pełne powodzenie takich rozważań przy obecnym stanie wiedzy.

http://rcin.org.pl

rozróżnienie wydziela dwa rodzaje przestrzeni, w której potencjalnie mogły realizować się przemiany osadnicze czasów polskich:

1. obszary o dużej chłonności, lecz o nie nęcących warunkach osadniczych. W tej przestrzeni możliwa była szeroka kolonizacja i znaczne wzmocnienie kapitału demograficznego, pod warunkiem dużych nakładów na zagospodarowanie; rola polityczna tych peryferyjnych pustkowi zmniejszała się stopniowo wraz z procesem jednoczenia zachodniego państwa ruskiego w XIII i początku XIV w. po dzielnicowym rozdrobnieniu, a ostatecznie upadła wraz z tym państwem w połowie XIV w.;

2. obszary dobrych warunków, lecz małej chłonności, wyczerpywanej przez rozwijające się w poprzednich stuleciach stare osadnictwo. W tej przestrzeni możliwe było zapewne jedynie wzmocnienie sieci osadniczej i intensyfikacja struktur wiejskich, korzystająca z doświadczeń środkowoeuropejskich, w tym polskich, zdobytych w czasie kolonizacji na prawie niemieckim, oraz zakarpackich (węgierskich), w postaci kolonizacji wołoskiej.

Obserwacja, w której z tych dwóch przestrzeni realizowały się przemiany osadnicze doby polskiego władztwa nad Rusią powinna wskazać, w jakim kierunku skierowały się inicjatywy i inwestycje własności ziemskiej, a zatem rozstrzygnąć pośrednio pytanie, co zaważyło na czternasto- i piętnastowiecznej opinii o słabym zaludnieniu Rusi, czy w ogóle jej relatywnie do sytuacji polskiej rzadsza sieć osadnicza, nawet na obszarach od dawna zagospodarowanych, czy może pustkowia, peryferie zwartego zaludnienia i tereny graniczne, dotąd nie wykorzystane, a stanowiące potencjalną wartość gospodarczą. Można się tu spodziewać także wskazówki, jaką drogą szedł rozwój osadniczy Bełszczyzny w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych, czy był w większym stopniu przemianą strukturalną, intensyfikacją dotychczasowego zaludnienia i upowszechnieniem nowych praw osadniczych i nowych układów osadniczych, czy też był przede wszystkim procesem, który budował środkowoeuropejski model agrarny od podstaw, uruchamiając potoki migracyjne skierowane do osadzanych na surowym korzeniu wsi. Można tę kwestię sprowadzić do lapidarnie ujętej opozycji „reforma czy kolonizacja", modyfikacja krajobrazu osadniczego czy jego gruntowne przetworzenie, spodziewając się z góry, że odpowiedź nie będzie równie kategorycznie sformułowana.

Województwo bełskie odziedziczyło ze staroruskiego krajobrazu politycznego dwie równoleżnikowe strefy peryferyjne:

— południową, będącą długim odcinkiem rubieży halicko-wołyńskiej, która biegła Roztoczem, a następnie „lasem wodnym" w dorzeczu górnego Bugu i Styru. Z tą szeroką rubieżą łączyło się bezpośrednio południowe przedpole Roztocza, osadniczo nie rozwinięte (wołość lubaczowska) oraz położona na wschodnim skraju wołość łopatyńska, zasiedlona jeszcze rzadziej. Strefa zajmowała cały południowy kraniec województwa (nie licząc dobrze zagospodarowanych najbliższych okolic Buska i Lubaczowa), zawarty między jego granicą a linią biegnącą z zachodu na wschód, od źródeł Wieprza i Sołokii, dalej Sołokiją do jej ujścia do Bugu, prawobocznym Białym Stokiem ku źródłom Sudyłówki, dalej wzdłuż jej biegu do Styru. Skumulowane tu w jedno ciągłe pasmo peryferia zajmowały około 5000 km^2;

http://rcin.org.pl

– północną, będącą skrawkiem rozległego pogranicza między górnym Pobużem a terytorium brzeskim, objętego rozproszonym, nieintensywnym zaludnieniem. Zajęła ona powierzchnię około 450 km^2 w północnej części wołości horodelskiej.

Oba odcinki starych rubieży granicznych zajmowały w obrębie terytorium późnośredniowiecznego i nowożytnego województwa bełskiego około 5500 km^2, a zatem znaczny obszar, większy niż połowa jego powierzchni[3]. Rozwój obszernych stref peryferyjnych mógł więc decydująco przeobrazić krajobraz znacznej połaci Bełszczyzny, a reperkusje tego procesu miałyby zasięg dużo szerszy, wpływając na ewolucję osadniczą i gospodarczą całego regionu.

---

[3] Ponieważ w obrębie województwa bełskiego leżały tylko fragmenty tych rozległych rubieży, studia nad rozwojem osadniczym powinny być prowadzone w innych ramach terytorialnych, co byłoby metodycznie trafniejsze, a także w innej, szerszej perspektywie chronologicznej. Brak jednak takich prac, a przecież problematyka osadnictwa np. całego Roztocza, począwszy od epoki państwa ruskiego, wydaje się bardzo interesująca i owocna. Podobne nadzieje wzbudza problematyka osadnictwa tzw. Ukrainy chełmskiej. Niniejsza praca mając nieco odmienne cele, wyznacza sobie inne pole zainteresowania, w tym wypadku niewygodne, bo zawężone granicą polityczną. Zjawiska obserwowane po jednej stronie tej granicy mają swoje bliźniacze odpowiedniki po stronie przemyskiej, lwowskiej czy chełmskiej i w przyszłości powinny być zbadane w tym szerokim kontekście w innej pracy.

http://rcin.org.pl

4. KOLONIZACJA STARYCH PERYFERII OSADNICZYCH: ROZTOCZE

Aktywność kolonizacyjna w Belskiem stała się widoczna na początku XV w., dzięki rozciągnięciu tu źródłotwórczej działalności kancelarii mazowieckiej, zamykającej wreszcie dobę „ciemnych wieków" w tym zakątku Rusi. Po unormowaniu statusu politycznego lenna w samym końcu XIV w. Siemowit IV mógł zająć się zagospodarowaniem swego świeżego nabytku. Najwcześniejsze znane dziś poczynania gospodarcze księcia w środowisku wiejskim związały się z migracjami wołoskimi, tym wielkim ruchem kolonizacyjnym, zaświadczającym się na ziemiach ruskich w drugiej połowie XIV w.[1], który dokonał przebudowy zapóźnionych połaci kraju, wprowadzając własny model gospodarowania, ustroju prawnego i własny substrat etniczny (mapa 14 pod opaską).

Pierwsze dowody osadniczej aktywności księcia w jego wiejskich posiadłościach na Rusi pochodzą z lat 1422-1424 i świadczą o nieco wcześniejszych poczynaniach w tym względzie, bliskich w czasie do zainicjowanych na przełomie XIV i XV w. inwestycji urbanizacyjnych[2]. Wcześniejsze przejawy działalności osadniczej na tym terytorium sprzed początków mazowieckiego władztwa (1388) nie są znane; zważywszy niesprzyjające okoliczności polityczne i destabilizację własności ziemskiej można wątpić, by przejściowe rządy litewskie i węgierskie oraz epizodyczne namiestnictwo Władysława Opolczyka miały na swym koncie szersze dokonania osadnicze w ziemi bełskiej, chociaż kolonizacyjna aktywność np. królowej Marii i księcia opolskiego wprowadziła zmiany do krajobrazu innych ziem ruskich, lecz przecież w odmiennych okolicznościach politycznych.

Dokument Siemowita IV z 1422 r., znany i wielokrotnie wykorzystywany w historiografii[3], zawiera nadanie kniastwa (*ducatum*) w Lubyczy dla Jakuba i Miczka Wołochów[4], a właściwie akt sprzedaży i zamiany (*vendidimus et*

[1] Jeśli nie liczyć danych pośrednich, które każą datować pojawienie się Wołochów w tym kraju na XIII w. – krytycznie o tym K. Kadlec, *Valaši a valašské právo v zemích slovanských a uherských*, Praha 1916, s. 289 n.

[2] Zob. rozdział VI-4.

[3] Począwszy już od T. Czackiego, *O litewskich i polskich prawach* (1801); przedruk w: tenże, *Dzieła*, t. I, Poznań 1844, s. 213, A. Stadnickiego, *O wsiach tak zwanych wołoskich na północnym stoku Karpat*, „Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich", 1848, z. I, s. 3-32; z. II, s. 129-152 i osobne odbicie, Lwów 1848, J. T. L[ubomirskiego], *Północno-wschodnie wołoskie osady*, „Biblioteka Warszawska", 1855, t. IV, s. 1-56. Jest to jeden z najwcześniejszych po tej stronie Karpat przywilejów osadniczych dla Wołochów.

[4] ZDM 353; dokument wydał uprzednio A. Luniv w ZNTŠ, t. 150, s. 103.

http://rcin.org.pl

ratione permutacionis pro haereditate villae Lubicz — — dedimus) za niewymienioną sumę oraz dziedzinę wsi Lubyczy (*pro haereditate villae Lubicz*), którą uprzednio dostali od księcia (*quam a nobis habuerunt*). Ta osobliwa zamiana kniastwa za wieś i dopłatę pieniędzy dawałyby się wytłumaczyć albo większą wartością kniastwa, albo bezprawiem Siemowita IV, wymuszającego niekorzystną transakcję, tym samym cofającego wcześniejszą darowiznę, obejmującą całą wieś. To drugie domniemanie wydaje się mniej prawdopodobne; Siemowit demonstrując tak złą wolę musiałby się liczyć z ujemnymi konsekwencjami swego postępowania w przyszłości, w razie następnych zabiegów kolonizacyjnych, korzystających z wołoskich migracji. Przeczy mu też literalne pojmowanie narracji dokumentu, informującej o inicjatywie Jakuba i Miczka w wydaniu przywileju[5]. Wypada założyć, że obszerne kniastwo przedstawiało większą wartość niż sama wieś, będąca — jak należy się domyślać — osadą pasterską, w której obaj bracia mogli nie posiadać gruntów do własnego użytku. Oznaczałoby to, że dochodowość wsi była tak nieznaczna, iż jej posiadaczom bardziej opłaciło się osobiście gospodarować na kniastwie i korzystać z płynących stąd uprawnień, niż dysponować całą wsią i rentą feudalną. Ponadto, nie znając warunków poprzedniego nadania nie wiemy, czy przywilej Siemowita z 1422 r. nie wzmacniał tytułu własności; kniastwo bowiem miało być dzierżone dziedzicznie. Zamiana była też korzystna dla księcia: posiadłość wracała do domeny, a nowo ustanowieni kniaziowie, będąc sami zainteresowani w jej zagospodarowaniu, dawali nadzieje na rozwój osady. Do tego wyklarowały się stosunki własnościowe, przystosowując się do kondycji społecznej Jakuba i Miczka (*honesti ac providi*).

Tak doszło do trwałego podziału; Lubycza-Kniazie i Lubycza Królewska (od czasów austriackich także Lubycza Kameralna) stały się odrębnymi gromadami o różnym statusie, który zniwelowało dopiero uwłaszczenie. Rozrodzeni w ciągu wieków kniaziowie pilnowali skrzętnie swoich przywilejów i bronili się przed próbującymi ich schłopić i obciążyć pańszczyzną starostami bełskimi[6]. Nie posiadali wszakże tytułu szlacheckiego, aczkolwiek pewnie marzyli o herbie Sas, „etnicznym" klejnocie szlachty wołoskiej.

Przywilej Siemowita w sprawie Lubyczy, choć milczy o kolonizacji, jednak pośrednio wskazuje na początkowy etap osadnictwa wołoskiego w tej osadzie. Nadanie sołectwa (kniastwa) jest przecież typowym wynagrodzeniem zasadźcy za wydatki i trudy zagospodarowania wsi, a uprzednie, acz niedawne ulokowanie tu Jakuba i Miczka z pewnością miało służyć sprowadzeniu ich następnych współplemieńców. Nadanie z 1422 r., dostosowując *ius et mos Valachorum* do stosunków społecznych i własnościowych ziemi bełskiej jest więc drugim etapem kolonizacyjnych zabiegów, a zarazem śladem poszukiwań najtrafniejszego rozwiązania, jak umieścić ukształtowany już wołoski model osadniczo-gospodarczy, migrujący wraz z ludnością zza Karpat, w strukturach Bełszczyzny. Wolno przypuszczać, że Lubycza była jedną z pierwszych wsi w tym eksperymencie (wskazywano na nią później jako na

[5] *Ad instantes petitiones honestorum ac providorum virorum Jacobi et Miczkonis Valachorum* — tamże.

[6] Mat. 94, 95, 1548 r.

http://rcin.org.pl

wzorzec wsi na prawie wołoskim[7]) i doświadczyła go z pomyślnym skutkiem, notując się w źródłach szesnastowiecznych jako „dziedzina bardzo szeroka"[8], przedstawiająca nadal wartość kolonizacyjną[9], wieś wołoska[10], na prawie wołoskim, kontynuująca częściowo pasterski typ gospodarki i dworzyskową strukturę[11].

Nie wiadomo wszakże, jak wielki był udział osadnictwa wołoskiego w zagospodarowaniu Lubyczy; czy było to osadnictwo pionierskie, czy też wzmacniające zaludnienie starszej osady, nie zapisanej wcześniej w źródłach. Przypadek wsi o nazwie Ruda wskazuje na tę drugą okoliczność.

W 1424 r. Siemowit wydał zezwolenie nieokreślonym bliżej Wołochom na osadzenie się *infra limites ville nostre Ruda*, przeznaczając im pół lasu i łąki. Objął ich też egzempcją spod miejscowego prawa ruskiego, pozwalając rządzić się pełnym prawem wołoskim, *prout ceteri Valachi in terris nostris eodem iure gaudent et utuntur*[12]. Wołosi zatem mieli ulokować się obok istniejącej osady (przemysłowej bądź już rolniczej), zajmując się przede wszystkim pasterstwem, skoro nie dostali ziem uprawnych, a objęty tym kolektywnym nadaniem las (*ad usum ipsorum*) nie był przeznaczony do wykarczowania. Dokument milczy o zamiarach trzebieży i nie wyznacza zwyczajowej w takich wypadkach wolnizny (co prawda w ogóle nie specyfikuje powinności, zdając się na ustalone normy prawa wołoskiego).

Lokalizacja Rudy nastręcza trudności. Dokument Siemowita nie podaje żadnych wskazówek topograficznych, a nazwa osady, bardzo rozpowszechniona i do tego często nietrwała, nie ułatwia identyfikacji. Propozycja Stanisława Kurasia, ostatniego wydawcy dokumentu, iż chodzi o Rudę Wołoską w pobliżu Tomaszowa[13], jest pociągająca, acz niezgodna z charakterem tutejszej własności ziemskiej. Ruda, zwana później Wołoską, wchodziła w 1425 r. w skład włości majątkowej Małdrzyków. W tym roku biskup chełmski Jan Biskupiec zatwierdzał uposażenie kościoła w Chodywańcach[14], wyznaczone zapewne jeszcze przed 1422 r.[15] W drugiej połowie XV w. i później Ruda nadal należała do Małdrzyków[16]. Nie mogła zatem być tą samą Rudą, którą Siemowit, osadzając Wołochów i nadając im las i łąki nazywa *villa nostra*[17], chociaż dokument Biskupca łudzi sformułowaniami, odpowiadającymi oczekiwanej strukturze osadniczej: *ferricudina alias Ruda*, obok *villa Valachorum*[18]. Przywilej Siemowita odnosi się do innej Rudy, Rudy koło Ulicka na południe od Rawy Ruskiej, gdzie *Valachi* w 1507 r.

---

[7] Na przykład w rejestrze łanowego z 1508 r.: *villa — Valachica eo modo et iure ut Lubicz* — ASK I 36, k. 78-78v.

[8] Żer. III, s. 178.

[9] Planowano osadzić w okolicznych dąbrowach kilka wsi — *tamże*, s. 180.

[10] *Villa valachica* — ASK I 36, k. 4v, 52, 1507, 1508 r.

[11] Żer. III, s. 178.

[12] ZDM 366; dokument uprzednio wydrukował J. T. L[ubomirski], *op. cit.*, s. 11.

[13] W tym samym kierunku zmierzają przypuszczenia K. Myślińskiego. [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*. t. I, Warszawa 1974, s. 200.

[14] TB 14, s. 321-323.

[15] L. Bieńkowski, *Działalność...*, s. 227.

[16] BAN Lwów, Czoł. 581, s. 149; AGZ XIX 1951 i następne zapisy.

[17] ZDM 366.

[18] TB 14, s. 321-323.

http://rcin.org.pl

opłacali podatek od 300 owiec[19]. Ta królewska wieś została nadana w 1462 r. Janowi Magierze[20] i pozostawała w rękach tego rodu aż do wymarcia męskiej linii, po czym przeszła na Bełżeckich. Osady na współczesnych mapach nie można odszukać; zdjęcie Miega zaznacza kilka Rud w okolicy, lecz najwłaściwsza z nich byłaby ta, którą dwudziestowieczna kartografia oznacza jako Zamek, 7 km od Magierowa, na skraju dużych skupisk leśnych.

Przestrzenny i gospodarczy charakter tego osadnictwa rysuje się w tym wypadku dość wyraźnie; roztoczańskie, śródleśne łąki i przeznaczony do wypasu las (żery bukowe i dębowe) miały skłonić migrujących Wołochów do zarzucenia półnomadyzmu i zachęcić ich do stabilizacji. Przywilej Siemowita można interpretować jako objaw książęcej woli przerwania sezonowych, zimowych wędrówek drużyn pasterskich na niżej położone tereny (typ transhumancji), nie przynoszących wielkiej własności żadnych pożytków, lecz częstokroć nawet straty, a także jako przejaw starań o zaprowadzenie nowego typu gospodarki pastersko-hodowlanej, związanej z jednym miejscem i dającej objąć się feudalizacją[21]. Tych zamierzeń dokument z 1424 r. już nie zilustruje: jego regulacje jedynie odwołują się do prawa wołoskiego, już używanego w księstwie Siemowita, bez unormowania powinności feudalnych i zasad autonomii.

Obydwa przywileje Siemowita są dowodem wczesnego po tej stronie Karpat zainteresowania własności ziemskiej wykorzystaniem pasterskich wędrówek w akcjach kolonizacyjnych, z dala od terenów górskich i podgórskich. Rola Siemowita IV polegała na dostrzeżeniu kolonizacyjnych walorów migracji wołoskich dla obszarów niezwykle trudnych dla zwykłego osadnictwa agrarnego, choć odmiennych krajobrazowo od macierzystego szlaku karpackiego, lecz odwiedzanych, jak sądzi K. Dobrowolski[22] przez małe grupki pasterzy w ramach transhumancji. Polegała ona również na zaadaptowaniu wykształconego już, prawdopodobnie w Siedmiogrodzie i na Zakarpaciu modelu ustroju wiejskiego[23], pozwalającego na wstrzymanie wędrówek i stabilizację osadnictwa.

Także czasów mazowieckich sięga osadnictwo wołoskie w Hrebennem. W 1447 r. ks. Władysław nadał szlachetnemu Iwaszkowi z Hrebionej *quandam sortem terre nostre desertam Starahrobyona nuncupatam*, niewątpliwie z myślą jej zasiedlenia[24]. Stare Hrebenne można zlokalizować, zgodnie z siedemnastowieczną informacją[25] jako wieś Siedliska, sąsiadująca z Hrebennem od zachodu. Zmiana nazwy i zamienne używanie tej samej dla dwóch osobnych

---

[19] ASK I 36 k. 5v.

[20] MK 24 k. 260v-261v.

[21] K. Dobrowolski, *Migracje wołoskie na ziemiach dawnego państwa polskiego*, [w:] *Studia Podhalańskie, Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, t. VIII, Wrocław 1970, s. 89-97 (poprawiony przedruk z: *Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, t. I, Lwów 1930, s. 135-152); tenże, *Studia nad kulturą pasterską w Karpatach północnych. Typologia wędrówek pasterskich od XIV do XX wieku, tamże*, s. 98-121 (rozszerzony przedruk z: „Wierchy", t. XXIX, 1961, s. 7-51).

[22] K. Dobrowolski, *Studia nad kulturą pasterską...*, s. 108.

[23] Instytucja kniazia i ustrój prawa wołoskiego występują w dokumentach Siemowita jako już wykształcone i używane.

[24] ZDM 757.

[25] *Villa Stara Hrabiana seu Siedliska nunc cognominata* – CB 196, s. 390.

http://rcin.org.pl

osad utrudnia identyfikację; zamieszanie potęguje jeszcze donacja Hrebionej (chyba nowej) dla Racibora z Golejewa[26], która, podobnie jak nieco wcześniejsze nadanie dla Iwaszka, nie wprowadziła pełnej i trwałej własności szlacheckiej w obu osadach, bowiem widać je później w domenie królewskiej. Niemniej Stara i Nowa Hrebiona były objęte kolonizacją wołoską, ponieważ w Iwaszku, wychodzącym z Nowej Hrebiony i otrzymującym Starą, spustoszoną, można upatrywać Wołocha. Z nim to bądź z jego współrodowcem miał do czynienia Henryk z Kamieńca, starosta bełski, gdy wykupował Hrebionę (zapewne Starą) *de manibus Ivona Valachy, successoris olim Duma Valachi, tenutarii de Hrebyone*[27]. Wieś była zorganizowana według modelu kolonizacji wołoskiej[28], a mieszkańcy uiszczali typowe dla pasterskiej gospodarki powinności[29].

Nie wiadomo, jak dalej w ciągu XV w. toczył się proces wołoskiej kolonizacji na Roztoczu. W rejestrze łanowego z 1472 r. pojawiła się wieś Wierzchrachanie[30] (obecnie Werechanie na zachód od Tyszowiec), w pierwszej połowie XV w. prawdopodobnie jeszcze nie istniejąca[31]. Osada zajęła gleby o przeciętnej wartości rolniczej: była tam „rzędzina biała, do urodzaju żyta dobra, ale do pszenice nie bardzo rodzajna"[32]. Rejestr 1508 r. nazywa ją wsią wołoską (*villa Valachica*)[33], z innych źródeł wiadomo, że używała prawa wołoskiego[34].

W rejestrach poboru łanowego z pierwszego dziesięciolecia XVI w. pojawiły się inne *villae Valachicae* po północnej stronie roztoczańskiego działu wodnego. Ich założenie bądź gruntowne zreformowanie można ogólnie umieszczać w XV w., albo jeszcze w okresie mazowieckim, albo już po inkorporacji ziemi bełskiej do Korony (1462), a więc w czasach administrowania starostwem bełskim przez Dobiesława z Byszowa, Pawła Jasieńskiego, Jana z Tarnowa, Andrzeja Kmitę bądź Kamienieckich. W rejestrze 1507 r. występuje Wola Tarnawacka[35], zwana później Wolicą, a w końcu Tarnawatką, położona nad początkowym biegiem Wieprza, gdzie „czarnych rol po części jest, a pszenice się tam dobre rodzają"[36]. Rejestr z 1508 r. kwalifikuje ją również jako wieś wołoską[37], a późniejsze źródła dokumentują funkcjonowanie kniastwa[38].

---

[26] MK 335 k. 152v, 1458 r.

[27] AGZ XIX 2465.

[28] Kniaź w Hrebennem wystąpił w 1546 r. – MK 78 k. 149 i wielokrotnie w późniejszych źródłach szesnastowiecznych; system dworzyskowy – ASK LVI B-4 k. 84.

[29] Żer. III, s. 169, BAN Lwów, Oss. 4919/II, s. 4, 4v.

[30] ASK I 19, k. 5v.

[31] Rozgraniczenie Typina z sąsiednimi wsiami, przeprowadzone w 1446 r. wiodło m.in. *ad summitatem alias wierzchrachany* – ZDM 738. Pisarz posłużył się tu raczej pojęciem topograficznym: powołał się nie na osadę, lecz miejsce położone wyżej niż Rachanie, na wierzchowisku rzeki Rachanki. Zapis nazwy rzeczki jest poświadczony w szesnastowiecznym opisie granic Wierzchrachań – CDIA Lwów, f. 134, op. 1, spr. 32.

[32] Żer. III, s. 201, 1565 r.

[33] ASK I 36, k. 78.

[34] AGAD, tzw. ML I A 26, k. 56-57, 1548 r.; Żer. III, s. 193, lustracja 1565 r.

[35] ASK I 36, k. 4v.

[36] Żer. III, s. 201.

[37] *Tamże*, k. 52.

[38] BN, BOZ 1483 b.p.

http://rcin.org.pl

Prusie, wieś znana już Janowi Długoszowi z osobliwości tamtejszych skamieniałych drzew, znajdowanych *in silvis, campis et borris*[39], okazało swoją „wołoskość" nie tylko prawną, a zapewne i etniczną w ciągu XVI w.[40] Podobnie sąsiednia Werchrata, położona tak jak i Prusie, zgodnie ze swą nazwą, u źródeł Raty, w pobliżu roztoczańskiego działu, występująca od 1444 r.[41], dała się poznać na początku XVI w. jako wieś wołoska[42] z własnym kniastwem[43], a graniczące z Lubyczą Teniatyska, znane od 1472 r.[44] zgłosiły w 1507 r. 200 hodowanych przez Wołochów owiec do opodatkowania[45], później ujawniając swego kniazia[46].

Trudno też wskazać czas i inicjatora wołoskiej kolonizacji (bądź na prawie wołoskim) w Pankowie, wsi graniczącej przez Wieprz z Tarnawatką. Pierwszy zapis osady, w której funkcjonowała instytucja kniazia[47], pochodzi ze schyłku pierwszej połowy XVI w.[48] Okolice Tarnawatki i Pankowa nadal były jeszcze uważane za dogodne do następnych akcji kolonizacyjnych, wśród „niskich dąbrówek", łąk i na pustych miejscach[49].

Niejasne są okoliczności wołoskiej kolonizacji w Kamionce Wołoskiej. Wieś jest znana od 1448 r.[50], lecz jeszcze bez swego etnicznego apelatywu; ślady wołoskiej obecności są późne: „Wołoska Koszara" należąca do wsi[51], pobliski *locus dictus Salasz*[52], charakterystyczna dwudzieszczyzna i strąga od owiec i kóz[53]. Może zaginiony dokument Zygmunta Starego z 1523 r., określający powinności kamioneckich kmieci, wiązał się już z regulacją pobytu wołoskich pasterzy[54]? Wieś przeżyła z pewnością niejedną akcję osadniczą; wystarczy spojrzeć na mapę, by przekonać się, że niezwykle rozproszona osada z kilkudziesięcioma (!) przysiółkami musiała wielokrotnie pączkować, jak np. na początku XVII w., gdy na Wolanach i Lipniku osadzono 137 zagrodników[55]. Natomiast kolonizacja Wieprzowego Jeziora,

---

[39] I. Dlugossius, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, liber I-II, Varsavia 1964, s. 116.

[40] W 1507 r. *Valachi* opłacili pobór od 250 owiec – ASK I 36, k. 12; w 1536 r. nazwana *villa Valachica* – ASK LVI L-2 I, k. 246; nieco później wiadomo o prawie wołoskim – TB 220, s. 13, 1545 r., a z drugiej połowy XVI w. znani są kniaziowie prusieńscy – CB 178, s. 302, 1577 r.; Żer. III, s. 274, lustracja 1565 r.

[41] ZDM 667.

[42] Pobór 1507 r. opłacił *Valachus* od 80 owiec – ASK I 36, k. 7v.

[43] *Lab. Dmithr kniasz* – CB 181, s. 312, 1582 r.

[44] ASK I 19, k. 5v. W 1422 r. zapisany został młyn Teniatyszcze, nadany razem z kniastwem lubyckim Jakubowi i Miczkowi Wołochom – ZDM 353. Nie przesądza to ani istnienia, ani nieistnienia wsi o tej samej nazwie graniczącej z Lubyczą.

[45] ASK I 36, k. 7v.

[46] CB 176, s. 831, 1575 r.

[47] *Lab. Andrusko kniesz de Panikow* – CB 159, s. 19, 1557 r.

[48] MK 77 k. 57-58, 1549 r.

[49] Żer. III, s. 206.

[50] *Ducalis villa Kamyonka* – MK 335 k. 139.

[51] BO 4762/II, s. 475n.; AP Kraków, Teka Schneidra 718, 1647 r.

[52] CB 180, s. 191, 1579 r.

[53] BAN Lwów, Oss. 4969/II, s. 3-4, 1628 r.

[54] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. III, Warszawa 1955, s. 337. Dokument wchodził do ostatniej wojny w skład zbiorów Biblioteki Ordynacji Zamoyskich.

[55] BAN Lwów, Oss. 4919/II, s. 3-4, lustracja starostwa rzeczyckiego z 1628 r.

http://rcin.org.pl

wsi „na tej wierzchowinie, skąd się wszczyna rzeka Wieprz", posiadającej kniazia i zobowiązanej do dani baraniej[56] daje się przypisać czasom zarządzania starostwem bełskim przez Tęczyńskich, prawdopodobnie przez Stanisława, a więc połowie XVI w. Wieprzowe Jezioro zostało w części osadzone przez Marcinowskich, toteż połowa wsi należała do nich, a później do Zamoyskich, zaś druga połowa, osadzona przez wychodźców z Wierzchrachań, do starostwa bełskiego[57].

Z powyższego przeglądu wynika, że wszystkie kolonizacyjne poczynania własności książęcej, a później królewskiej w tej części Roztocza wykorzystywały wołoski model ustroju gruntowego i — przynajmniej częściowo — wołoski substrat etniczny.

Tylko dwie nowe wsie mogły być zorganizowane odmiennie, nie podług tego powszechnego modelu (ich ustrój nie jest znany); obie osadzono z inicjatywy Zamoyskich w ich podówczas starostwie bełskim: Wola Żurawiecka, powstała z woli Jana między Żurawcami a Lubyczą w latach 1600-1603[58] oraz Usznia, wieś odległa od roztoczańskiego obszaru kolonizacyjnej gorączki, niefortunnie lokowana przez Stanisława w 1563-1564 r. w dąbrowie między Żabczem a Poturzynem, na terenach starego i dosyć gęstego zaludnienia[59].

Działalność osadnicza w dobrach królewskich na południowej, lubaczowskiej stronie Roztocza i na jego przedpolu zaznaczyła się w źródłach dopiero od schyłku XV w.

W 1487 r. Kazimierz Jagiellończyk nadał Ambrożemu Brożynie lasy, bory i dąbrowy nad rzeką Hodwisznią w pustce Wroców, legalizując uprzednie, a nie udokumentowane w pisemnej formie polecenie zbudowania rudy w tym miejscu[60]. Król nakreślił szeroki program inwestycyjny; oprócz rudy, która już wtedy istniała miały zostać wykarczowane pola i łąki, przygotowany staw rybny, miał być zbudowany młyn z trzema kołami dla mielenia rudy, czwartym zbożowym i piątym stępem oraz taberna z prawem propinacji piwa. Rudnicy mieli używać prawa niemieckiego. Król obiecywał sobie 10 grzywien, 8 pługów i 4 wozy żelaza rocznego dochodu[61]. Nie wiadomo, w jakim stopniu udało się te zamierzenia wówczas zrealizować; chociaż dziś Wroców nie daje się odszukać na mapach, nawet na pochodzącym z końca XVIII w. zdjęciu józefińskim Miega[62], to ruda funkcjonowała na pewno jeszcze w XVII w.[63] W 1503 r. zarządzał nią Jan Brożynka, może syn

---

[56] Żer. III, s. 198.

[57] Lustracja 1565 r.: „sadzili się niedawno ludzie z Wierzchrachań po stronie północnej, a pan Marcinowski niebosczyk na drugą stronę — — posadził też wieś; powiadają ludzie, żeby tam ta wieś na własnem gruncie i.k.m. miała zasięść za dozwoleniem niebosczyka pana z Tenczyna, któremu służył Marcinowski" — *tamże*, s. 203.

[58] A. Tarnawski, *Działalność...*, s. 360; wieś zanotowana w 1601 r. — BO perg. 499.

[59] Żer. III, s. 210; w czasie lustracji 1565 r. było tam 3 zagrodników, podymne z 1630 r. rejestruje 5 chałup — CB 215, s. 624.

[60] AP Kraków, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, perg. 27.

[61] *Tamże.*

[62] Przyjmuję, że śladem Rudy Wrocowskiej jest przysiółek Ruda koło Nowej Grobli na południe od Lubaczowa.

[63] CB 215, s. 634.

http://rcin.org.pl

Ambrożego[64], później szlachetny Feliks Pobidziński[65], który został stąd wykupiony przez Mikołaja Tarłę[66], zgodnie z królewskim zezwoleniem z 1549 r.[67] Trudno odgadnąć plany Tarły wobec Rudy Wrocowskiej; może wiedząc, że z niej „żelazo jest złe"[68], a „rol i łąk i lasów pewnych dosyć"[69] zamyślał o osadnictwie typu rolniczego?

W 1497 r. za starostwa Marcina Broniowskiego Jan Olbracht sprzedał powołane jednocześnie sołectwo w Drohomyślu opatrznemu Małkowi z Lubaczowa (jak skądinąd wiadomo Rusinowi[70]), z poleceniem powiększenia osady, zwołania osadników i osadzenia na surowym korzeniu, obiecując im dziesięcioletnią wolniznę i korzystanie z prawa niemieckiego[71]. Trzyłanowe, powstałe z karczunku sołectwo z obszarami pozostałymi po wymierzeniu łanów oraz obszernym błoniem Małko osadził 12 kolonami[72]; zagospodarowanie wsi poszło mu chyba równie pomyślnie, bowiem Drohomyśl w rejestrach poborowych XVI w. wygląda na osadę dużą. Musiano pamiętać zasługi zasadźcy, skoro po jego śmierci wdowa zdołała obronić się przed już zdecydowanym wykupem[73] i uzyskać dożywocie dla siebie i syna Michała[74]. Wójtostwo wykupił ostatecznie Mikołaj Tarło od Jerzego Małka na mocy królewskiego zezwolenia z 1549 r.[75] i kontynuował akcję rozszerzania osadnictwa.

Do XV w. można odnieść osadzenie Kobylnicy Wołoskiej, wsi posługującej się prawem wołoskim, leżącej w pobliżu Kobylnicy Ruskiej[76]. Wprowadzenie osadnictwa wołoskiego do Kobylnicy musiało nastąpić jakiś czas przed 1507 r. Prawna dychotomia obu osad i ich bezpośrednie sąsiedztwo pozwala domyślać się procesu analogicznego do tego, jaki miał miejsce w Rudzie: obok starej wsi[77], pozostawionej na swoim rodzimym prawie osadniczym lokowano nową osadę, z użyciem prawa wołoskiego, a może i żywiołu wołoskiego, z tą różnicą, że nowi koloniści utrzymali swoją przestrzenną i prawną odrębność, nie wsiąkając w starą tkankę osadniczą.

W XV w. kolonizacja wołoska musiała objąć inne wsie starostwa lubaczowskiego: Brusno [Stare], położone tuż pod kulminacją roztoczańskiego wału, u źródeł Brusieńki, znane od 1444 r.[78], objawiające swój wołoski

---

[64] AGZ XIX 2671, 2672.
[65] TB 220, s. 53, 1545 r.
[66] Żer. III, s. 291.
[67] AGAD, tzw. ML IV. B 9, k. 399v-401; MK 82 k. 624v-628v.
[68] Żer. III, s. 293.
[69] Żer. III, s. 291.
[70] MK 82 k. 624v-628v.
[71] MK 105 k. 89v-92.
[72] MK 105 k. 92v-94.
[73] Królewskie zezwolenie dla Jana Szczuckiego z 1540 r. – MK 62 k. 21.
[74] *Tamże*, k. 365-366v, 1541 r.
[75] MK 82 k. 624v-628v.
[76] „Kobylnica dwoja" – ASK I 36, k. 12v, 1507 r.; w 1520 r. Kobylnica Wałaska, *Valachica* – TB 6, s. 295-296.
[77] Kobylnica jest znana od 1425 r. – MK 99 k. 404v.
[78] ZDM 667.

http://rcin.org.pl

charakter na początku XVI w.[79] oraz Żuków, leżący już niżej, poza zasięgiem zwartego zalesienia[80].

Dwie inne wsie, Radruż i Basznia, znane z tego samego zapisu w 1444 r.[81], okazały się wołoskie jeszcze później, w połowie XVI w.[82] Możliwości zagospodarowania Baszni nie były wtedy jeszcze wyczerpane — w 1565 r. urzędnicy królewscy wskazywali nad Sołotwą *locum pro locatione villae in cruda radice*, obliczanej na około 30 osadników[83]. Początki wołoskiej obecności w obu wsiach są nam nieznane; w przypadku Baszni, ulokowanej u podstawy roztoczańskiego wału mogą sięgać XV w.[84], w przypadku Radruża mogą być młodsze, nie młodsze jednak niż czas administrowania starostwem przez Jana Tarnowskiego.

Rządy hetmana w Lubaczowie przypadły na lata 1539-1561[85]. Grodowa królewszczyzna lubaczowska, trzecia pod względem wielkości z dzierżaw hetmana doświadczyła, tak jak i inne, jego gospodarczej zapobiegliwości[86]. W 1543 r. król na prośby Tarnowskiego zezwolił podstarościemu lubaczowskiemu Stanisławowi Sobolowi w miejscu Królówstaw lokować *de nova radice* wieś o pamiątkowej nazwie „Tarnowskie"[87]. Z uwagi na zamierzone karczunki osadnicy dostali dziesięcioletnią wolniznę. Wieś miała zostać zorganizowana podług prawa niemieckiego. Sobol jako zasadźca otrzymał czterołanowe wójtostwo z karczmą, młynem i stawami oraz łąki i 10 *hortulanias*. Te zagrodnicze gospodarstwa, *prata vetera*, łany sołtysie *extirpati vel extirpandi* dowodzą pewnego zaawansowania procesu osadniczego, którego pierwszym impulsem mogło być urządzenie tu stawu, z pewnością nie wcześniejsze niż 1462 r., a więc zadecydowane czy zaaprobowane przez Kazimierza Jagiellończyka lub któregoś z jego synów. Zatem Sobol nie otrzymał szczerej pustki do zasiedlenia; nie on zresztą w końcu lokował wieś. Już w 1547 r. wójtem dziedzicznym był szlachetny Marcin Kolba (Kolbe), mieszczanin sandomierski, który sprzedał wójtostwo trzy lata później[88].

---

[79] W 1507 r. *Valachi* opłacili pobór od 200 owiec — ASK I 36, k. 12, z 1545 r. wiadomo o prawie wołoskim — TB 220, s. 13, a dziesięć lat później pojawił się kniaź — *tamże*, s. 125.

[80] Tu również w 1507 r. opłacono pobór od trzymanych przez Wołochów 200 owiec — ASK I 36, k. 12v; *villa Valachica iure Valachico locata* — ASK LVI L-2 I, k. 245, 1536 r. Prawo wołoskie zostało zastąpione ruskim w 1569 r. — MK 101 k. 277-278v.

[81] ZDM 667.

[82] Basznia, *villa locata erat antiquitus iure Valachico* — TB 220, s. 13 n., 1545 r.; w rok później wiadomo o powinnościach, właściwych *subditis Valachitis* — MK 71 k. 180v, a w 1551 r. występuje kniaź — TB 220, s. 520. Radruż, aczkolwiek w 1545 r. ma mieć prawo ruskie, w lustracji 1565 r. rysuje się jako wieś prawa wołoskiego, „dziedzina wielka i bardzo przestronna", z dworzyskową strukturą, gospodarką pasterską i kniaziem — Żer. III, s. 266, TB 220, s. 13 n.

[83] ASK LVI L-2 II, k. 120 n.

[84] Rozgraniczenie Hruszowa, Baszni i Smolina z Wróblaczynem z 1538 r. notuje wołosko-ruską mikrotoponimię: „Dzurdzow Kolodesch" (czyli 'studnia Dziurdziów' — antroponim typowo wołoski) — MK 50 k. 153v-168.

[85] MRPS IV 6313; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 303.

[86] W. Dworzaczek, *op. cit.*, s. 242 n.

[87] MK 65 k. 174-176v.

[88] MK 78 k. 444, 1550 r.

http://rcin.org.pl

Sprzedaż była z pewnością wymuszona zmianami własnościowymi: w 1549 r. Królówstaw wraz z innymi wsiami został nadany prawem lennym Mikołajowi Tarle, z możliwością wykupu wójtostwa[89]. Co ciekawe, była to wtedy pustka (*locus desertus*), a więc Kolba nie zdążył wiele zdziałać. Kolonizację musiał podjąć nowy posiadacz, bowiem w rejestrze łanowego z 1564 r. Królówstaw, czyli Tarnowskie występuje jako nowa wieś[90], a lustratorzy obserwowali tu rok później żywą kolonizacyjną krzątaninę: trzebież lasu, przyczynianie pól uprawnych przez kmieci korzystających z wolnizny, sadowienie się następnych[91]. Zaludnienie Królówstawu znalazło się szybko w regresie; część pól na skutek kontrowersji granicznej została odjęta do dóbr nahaczowskich, dzierżonych przez Nadarzyńskich, a gdy wieś wróciła do starostwa, jego administrator, zwolennik innej metody gospodarowania rozkazał, aby „role na folwark obrócono, a chłopy zegnano". Podobny los spotkał i skupione wójtostwo[92]. Wieś wprawdzie nadal pojawiała się w rejestrach poborowych schyłku XVI w.[93] (wtedy przeżyła nawet jakąś translację[94]) i podymnego z 1630 r.[95], czasem tylko jako folwark[96], lecz nie dotrwała do schyłku XVIII w., by zauważyli jej położenie austriaccy kartografowie. Kilkupokoleniowe starania nie przybrały więc trwałego kształtu.

Jan Tarnowski mógł być też inicjatorem lokacji Woli Dworzeckiej, którą według dwóch świadectw z 1565 r. „niedawno za zamkiem [lubaczowskim] w lesie sadzić poczęto"[97]. Wieś z Podzamcza przeniesiono w końcu XVI w. na nowe miejsce[98] i na nim zaznaczona jest na mapach począwszy od schyłku XVIII w., pod swoją nowszą nazwą, przejętą od pobliskiego oronimu „Lisie Jamy"[99]. Wieś leżała między zabagnioną doliną Hodwiszni-Lubaczówki a lasem[100], na glebach określonych przez galicyjskiego geografa jako glinki nawiane na piaskach[101], zbliżone do lessu (stąd propozycja nazwy: less bielicowaty), lecz bardzo trudne w uprawie.

Hetman zmarł 16 V 1561 r.[102], a Lubaczów objął nowy starosta, Gabriel

---

[89] MK 82 k. 624v-628v.

[90] ASK I 51, k. 217.

[91] Żer. III, s. 287: „wieś, która niedawno jest zasadzona na uroczysku rzeczonym Krolówstaw. W której wsi ludzie wymierzone zwyczajne półłanki sobie pokopali i drudzy jeszcze kopają pomiernie, a iż jescze i drudzy teraz się sadowią w lesiech, przetoż na ten czas tylko 13 kmieci na półłankach siedzący płacą".

[92] Lustracja 1570 r. — Żer. VII, s. 291.

[93] M. in. ZD XVIII. 1, s. 210.

[94] Rozgraniczenie dóbr Krowicy i Hruszowa z otaczającymi je dobrami starostwa lubaczowskiego z 1592 r. wskazuje dwa siedliska Królówstawu, stare i nowe, po przesadzeniu wsi — CLu RMO 30, k. 727-754. Leżały one na granicy między Hruszowem a Żmijowiskami, może w pobliżu miejsca oznaczonego na mapie 1:100 000 jako Tarnawskie.

[95] CB 215, s. 638.

[96] CB 177, s. 722, 1576 r.

[97] Żer. III, s. 252, lustracja 1565 r.; inwentarz z tego samego roku informuje, że w Woli, która jest *post castrum noviter locata* osadnicy dopiero karczują pola — ASK LVI L-2, k. 114.

[98] CLu RMO 30, k. 727-754.

[99] *Villa Lisie Jamy alias Wolka za zamkiem lubaczowskim* — CB 215, s. 634, 1630 r. Podobnie identyfikuje lustracja 1662 r. — MNK 139, s. 331.

[100] Por. mapę Miega.

[101] K. Miczyński, *Gleby Pogórza oleszycko-lubaczowskiego*, Kraków 1906, odb. z: „Sprawozdania Komisyi Fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie", t. XL, mapa.

[102] W. Dworzaczek, *Hetman*..., s. 303.

http://rcin.org.pl

Tarło ze Szczekarzowic, kasztelan radomski i starosta chełmski[103], trzymając urząd do śmierci w 1565 r.[104] Nie wiadomo, kto rozpoczął osadzanie Woli; czy Tarnowski, doświadczony w inwestycjach kolonizacyjnych[105], planujący przelanie na syna całej tenuty[106], czy Tarło w czasie pięcioletniego zarządu, w trakcie którego zdążył np. osadzić nowych kmieci w Baszni i Smolinie[107]. Wieś liczyła w końcu XVI w. kilkunastu mieszkańców, głównie zagrodników[108], do rejestru podymnego 1630 r. zgłosiła tylko 3 chałupy[109]. Zasadźca i prawo osadnicze Lisich Jam nie są znane.

Te same wątpliwości budzi czas powstania Horajca (Nahorajca). Jako nowa wieś wystąpił w rejestrze 1564 r.[110] Lustracja i inwentarz z następnego roku informują, że „ta wieś nowo się poczęła sadzić przy wsi Żukowie"[111], nieco od niej wyżej, w górę niewielkiego strumienia Gnojnik, na skraju lasu Pretecza. Osadnikom zostały jeszcze dwa lata wolnizny; jeśli otrzymali więcej niż siedem lat ulgi (a nie jest to wykluczone zważywszy na leśne otoczenie), to wówczas inicjatywę kolonizacji należałoby przypisać Tarnowskiemu. Wieś musiała być tzw. wysiółkiem Żukowa; stanowiła z nim jedną gromadę, używała tego samego prawa wołoskiego, podlegała więc wspólnemu kniaziowi. We wsi było wówczas zaledwie czterech kmieci (jeden z nich nazywał się Wołosz); rozwojowi osady nie sprzyjały konflikty graniczne z sąsiednią wsią szlachecką, Nowym Siołem Rafała Halki, który zajął domy i pola twierdząc, *fundum esse suum proprium*[112]. Następni starostowie przyspieszyli tempo kolonizacji: w 1630 r. zgłoszono do podymnego 58 domów[113], co kwalifikuje Horajec jako dość dużą wieś. Możliwości skolonizowania dąbrów w tej stronie Roztocza jeszcze się nie wyczerpały; równocześnie z lokacją Horajca planowano stworzenie następnej wsi, obliczanej na 30 kmieci[114].

Kolejny starosta, Andrzej Myszkowski, wojski krakowski i kasztelan lubelski, nie przerwał ciągu inwestycji kolonizacyjnych w dzierżawie lubaczowskiej, mimo iż rządził nią tylko przez rok[115]. Lokował *in crudu radice* Dziewięcierz (Dziewięciory)[116] w pobliżu roztoczańskiego działu wodnego, u źródeł strumyka zasilającego górny bieg Raty. Wieś rozrastała się szybko; w

---

[103] Otrzymał nominację 7 VIII, a objął starostwo 12 VIII – MRPS V 8990, TB 220, s. 199.

[104] MRPS V 9574.

[105] Lokacja Tarnopola i kilku wsi na jego zapleczu, lokacja królewskiej Tarnogóry w ziemi chełmskiej, gospodarcze podniesienie starostwa stryjskiego to tylko najważniejsze dokonania hetmana na ziemiach ruskich, których przegląd daje W. Dworzaczek, *op. cit.*, s. 233 n.

[106] *Tamże*, s. 245.

[107] ASK LVI L-2 II, k. 103, 108v.

[108] Żer. III, s. 252; ASK LVI L-2 II, k. 114 – 1565 r.

[109] CB 215 k. 634.

[110] ASK I 51, k. 215v.

[111] Żer. III, s. 266; ASK LVI L-2 II, k. 98.

[112] *Tamże*.

[113] CB 215, s. 636.

[114] ASK LVI L-2 II, k. 120 n., 1565 r.

[115] Nominację otrzymał 15 VI 1565 – MRPS V 9574, odbył intromisję 7 VII – TB 220, s. 249, a już 20 VIII 1566 Jerzy Jazłowiecki otrzymał zgodę na wykup starostwa od spadkobierców – MRPS V 3443.

[116] A. Prochaska, Z *przeszłości Potylicza*, „Przewodnik Naukowy i Literacki", R. XLI, 1913, z. 1-2, s. 4.

http://rcin.org.pl

1578 r. opłacono pobór od 10 łanów i 10 zagrodników z rolą[117], a w 1630 r. od 56 chałup[118].

Dziełem kolejnego starosty, Jerzego Jazłowieckiego z Buczacza, wojewody ruskiego i hetmana wielkiego koronnego (objął dzierżawę 14 X 1566, zmarł w 1575 r.[119]) była lokacja Nowego Lublińca. Proces zasiedlania rozpoczął się ok. 1569 r. na prawym brzegu błotnistej rzeczki Wirowej, dopływu Tanwi, naprzeciwko Starego Lublińca, wsi o nieodległej metryce, być może objętej kolonizacją wołoską.

Początki Lublińca, zwanego później Starym, nie rysują się wyraźnie. Wieś zanotowana po raz pierwszy w 1507 r.[120] rządziła się prawem ruskim[121]. Już jednak od połowy XVI w. dochodzą z Lublińca sygnały o kolonizacji wołoskiej: las zwany Połonina, w którym były *stabularia ovium wlgo dicta Koszari* oraz wykarczowane nowe pola[122], pojawia się również kniaź Pawlik[123]. Nie wiadomo, jak dawno i kto ulokował tu Wołochów; nie wiadomo też gdzie; czy reforma objęła całą wieś, czy tylko jej część, czy nie był to wstęp do lokacji Nowego Lublińca ok. 1569 r.?

Dwa lata później Jazłowiecki zadbał o wystawienie cerkwi i nadanie jej półłanowego uposażenia, mając na uwadze potrzeby religijne gromadzących się osadników, a zarazem pomyślność lokacji[124]. Osada, nazywana początkowo Wolą na Sieliszczach przybrała w końcu siostrzane miano Nowego Lublińca, okazując swą genetyczną łączność (jeśli nie osadniczą, wynikającą z pochodzenia kolonistów, to przynajmniej terytorialną, ze wspólnoty gruntowej). Obie wsie w 1630 r. opłaciły podymne łącznie ze 154 domów[125], która to wielkość charakteryzuje mniejsze miasto województwa bełskiego w tym czasie[126].

Na konto Jazłowieckiego należy też zapisać akcję karczunkową w dąbrowie między Basznią a szlachecką Krowicą, lokację pobliskiej, a skądinąd nieznanej Woli Mała Strona[127] (o ile nie była to Wólka za Zamkiem, późniejsze Lisie Jamy) oraz być może osadzenie wsi Woletyny, która w rejestrze z 1578 r. i innym współczesnym źródle[128] występuje jako nowa. Lokalizacja osady jest dzisiaj nieznana; należałoby się jej spodziewać w okolicach Potylicza i Smolina.

---

[117] ŻD XVIII. 1, s. 208.

[118] CB 215, s. 637.

[119] TB 220, s. 268; K. Chłapowski, *Starostowie w Małopolsce 1565-1668*., [w:] *Społeczeństwo staropolskie*, t. IV, Warszawa 1986, s. 142. Według *Genealogii* W. Dworzaczka, tabl. 131, Jerzy Jazłowiecki nie był zięciem Gabriela Tarły, jak podaje K. Chłapowski, *op. cit*., lecz jedynie mężem jego bratanicy, co stawiałoby w innym świetle objęcie przezeń starostwa.

[120] ASK I 36, k. 12v.

[121] TB 220, s. 13 n., 1545 r.

[122] CB 166, s. 366-368, 1555 r.

[123] CB 159, s. 253, 1566 r.

[124] MK 108 k. 437-437v.

[125] CB 215, s. 636.

[126] Zob. niżej rozdz. VI-7.

[127] Skarga Lityńskich z Krowicy i Hruszowa na dewastację dąbrowy i lasu bukowego, palenie węgli i wycinanie drzew bartnych, wykopywanie pól przez poddanych ze starostwa lubaczowskiego – CB 177, s. 6-18, 1574 r.

[128] ŻD XVIII. 1, s. 208; CB 159, s. 400-404.

http://rcin.org.pl

Rządy Jazłowieckiego w dobrach lubaczowskich wyraźnie dążyły do rozszerzenia gospodarki folwarcznej. To on ułożył charakterystyczną zamianę w Drohomyślu: zagospodarowane uprzednio sołectwo włączył do folwarku, rekompensując to wydzieleniem innych gruntów, ale w części wymagających wykarczowania[129]. On także w Królówstawie „wójta skupił — — role do folwarku lipowieckiego obrócieł", zaś chłopów nowo osadzonych na półłankach na jego polecenie „zegnano", a „role na folwark obrócono"[130]. Temu samemu celowi miały służyć równoczesne starania o zapewnienie pańszczyźnianej robocizny, widoczne na przykładzie Żukowa, wsi prawa wołoskiego, nie znającej pańszczyzny. Na prośby Jazłowieckiego król przeniósł mieszkańców tej wsi z prawa wołoskiego na ruskie, co pozwoliło nałożyć im obowiązek dwudniowej pańszczyzny z łanu[131].

W ostatniej ćwierci XVI w. i pierwszych kilku dziesięcioleciach XVII w. starostwo lubaczowskie pozostawało w rękach małopolskiego rodu Płazów h. Topór: od 1576 r. administrował tu Jan, który w 1591 r. ustąpił je synowi, również Janowi, wielkorządcy krakowskiemu. Od śmierci tegoż w 1615 r. do 1637 r. Lubaczów pozostawał w rękach wdowy Barbary[132].

W tych latach pojawiły się nowe osady starostwa. W 1583 r. w rozgraniczeniu dóbr lubaczowskich z włością oleszycką wystąpiły nowe Bihale, wieś *in cruda radice locata*[133], położona w pobliżu starych Bihal, nad potokiem Czerniawka, na peryferii dużego kompleksu leśnego, w tym miejscu widocznie naruszonego przez osadnictwo[134]. Osada nie wyodrębniła się od swej macierzystej wsi.

Około 1600 r. został osadzony Krupiec (według informacji A. Tarnawskiego w latach lubyckich i żurawieckich „od starostwa lubaczowskiego"[135]), z którego 30 lat później zgłoszono do podymnego 21 chałup[136]. Rozpoznanie osady wymaga wyboru; z dwóch wsi o tej nazwie jedna leży tuż pod bokiem obecnego Narola, stanowiła więc raczej własność dziedziców tego miasta, druga zaś, jak to zaświadcza zdjęcie Miega, znajdowała się koło miasteczka Potok, późnej, osiemnastowiecznej lokacji, w obrębie dóbr królewskich, lecz nie należących do starostwa lubaczowskiego[137].

W tymże rejestrze z 1630 r. zapisano inną nową wieś, Wolę Brusieńską, liczącą wówczas 17 chałup[138], której wolnizna miała „ekspirować" w ostatnich latach XVI w.[139]; założenie Woli należy zatem umieścić w przedostatniej dekadzie tego stulecia. Chyba wolno ją utożsamić z Brusnem Nowym, osadą o niezwykłej topografii, położoną bowiem nad rzeczką Brusieńką nieco

---

[129] MK 105 k. 92v-94, 1569 r.
[130] Żer. VII, s. 291, lustracja 1570 r.
[131] MK 101 k. 277-278v, 1569 r.
[132] K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 142; H. Kowalska, *Płaza Jan z Mstyczowa*, PSB, s.v.
[133] CDIA Lwów, f. 134, op. 1, spr. 1044.
[134] Położenie Bihal oznacza wyraziście mapa Miega.
[135] A. Tarnawski, *Działalność...*, s. 82.
[136] CB 215, s. 638.
[137] Informację A. Tarnawskiego można rozumieć, że Krupiec został osadzony od strony starostwa lubaczowskiego.
[138] CB 215, s. 696.
[139] CP 312, s. 44-51.

http://rcin.org.pl

niżej niż Stare Brusno, wieś posługująca się od przeszło stu lat prawem wołoskim.

Przeprowadzone przed 1592 r. z nieznanych powodów translacje Królówstawu i Woli Dworzeckiej (Lisich Jam) na nowe miejsca[140] zapisują się również na konto inwestycji osadniczych Płazów.

Najpoważniejszym kolonizacyjnym przedsięwzięciem ówczesnych starostów była lokacja na surowym korzeniu miasta Płazowa, w okolicy dotąd pustej, aczkolwiek penetrowanej przez ruch komunikacyjny, przebijający się przez Roztocze z południowego zachodu na północny wschód gościńcem jarosławskim, a od niedawna również przez osady przemysłowe (Ruda Różaniecka[141]). To drugie dopiero miasto starostwa po stołecznym Lubaczowie było osadą kolonizowaną od podstaw, bez żadnego oparcia w dotychczasowej tkance osadniczej (najbliższe wsie, Żuków i świeżo zaludniony Horajec były odległe o 6-8 km). Lokacja miasta wewnątrz obszaru leśnego, powierzona na mocy królewskiego zezwolenia z 1614 r. Richardowi Lewesowi[142] miała na celu powołanie ośrodka, obsługującego coraz częściej uczęszczany trakt i skupiającego produkcję rzemieślniczą, zwłaszcza włókienniczą, a także zbudowanie osady pionierskiej, zdolnej przeprowadzić akcję zagospodarowania lasów (miasto dostało przydział 150 łanów)[143], której miejski status i dobroczynny wpływ arterii komunikacyjnej, dostarczającej bodźców rozwojowych, oraz różne przywileje miały ułatwić to trudne zadanie.

Lokacja była skuteczna i miasto zaczęło się szybko rozwijać. Jego mieszkańcy, pojawiający się już np. w 1618 r.[144], w 1630 r. zgłosili poborcy podymnego 107 domów[145]. Kościół parafialny, zapowiedziany jeszcze w przywileju lokacyjnym został ufundowany przez Jerzego Ossolińskiego, kolejnego starostę lubaczowskiego w 1639 r.[146], lecz już wcześniej Jan Płaza (syn) sprowadził tu na krótko zakonników[147]. Pamiątkowa nazwa osady (niegdyś także nazywanej Lubellą), nie będącej przecież siedzibą rodową, niosła wspomnienie wkładu Płazów w dzieło powołania miasta.

Nadzwyczaj intensywnie kolonizowała się południowa część starostwa lubaczowskiego w połowie XVI w., odkąd zwrócił na nią swoją uwagę Mikołaj Tarło, podczaszy królowej, a później chorąży przemyski († po 1578 r.)[148]. Tarło upatrzył sobie tę dzierżawę jeszcze wtedy, gdy starostą był Jan z Tarnowa, który trzymał Lubaczów czasowo; najpierw do momentu zrzeczenia się hetmaństwa, później, mimo złożenia buławy, dwukrotnie ten warunek

---

[140] CLu RMO 30, k. 727-754 – rozgraniczenie Hruszowa i Krowicy od starostwa lubaczowskiego z 1592 r., wzmiankujące stare siedlisko niedawno przesadzonej wsi Królówstaw oraz „Wólkę teraz gwałtem nowo przez pana starostę lubaczowskiego na grunt Lityńskich z Podzamcza przeniesioną".

[141] AGAD, Czoł. 61, początek XVII w.

[142] BU Lwów 582/IV, s. 144-155, także Muzeum w Lubaczowie, b. sygn.

[143] *Centum et quinquaginta mansos agrorum cultorum* et *incultorum et ex locis silvestribus circacircum sitis eradicandorum – tamże.*

[144] CB 203, s. 3-6.

[145] CB 215, s. 637.

[146] AD Lublin 157, s. 1659 n.

[147] E. Szczerbiński, *Rozwój sieci parafialnej...* (mps), s. 73-74.

[148] W. Dworzaczek, *Genealogia, tablice*, Warszawa 1959, tabl. 131.

http://rcin.org.pl

odraczano mu (w 1546 i 1547 r.), aż wreszcie w 1549 r. dostał tę królewszczyznę w dożywocie[149].

Usadowienie się Tarły na tym terenie ma donacyjną genezę; ów zawdzięczał to służbie dworskiej i dyplomatycznej, udziałowi w kampaniach moskiewskiej, wołoskiej i inflanckiej oraz w wojnach z Tatarami, a w tym również niechybnie bliskim stosunkom z hetmanem[150].

Chronologia nadań wykazuje wymowną zbieżność ze zmianami charakteru dzierżawienia Lubaczowa przez Tarnowskiego. W 1546 r., niedługo po przedłużeniu hetmańskiej dzierżawy Tarło otrzymał od króla pięciołanowe wójtostwo w Tarłowej Woli, której lokacją na prawie niemieckim właśnie się zajmował[151] oraz inne, spustoszone przez Tatarów wójtostwo w Kobylnicy Wołoskiej, w celu ponownego zaludnienia[152]. Trzy lata później, kilka miesięcy po dożywotnim przekazaniu Lubaczowa Tarnowskiemu, odebrał od Zygmunta Augusta nadanie *iure feudi*, obejmujące Tarłową Wolę i Kobylnicę Wołoską (tym razem całe wsie, a nie same wójtostwa) oraz Ruską, a także Drohomyśl, rudę Wroców i Królówstaw[153]. Ta obszerna donacja była jednak mniej atrakcyjna niż to mogło się wydawać z jej pięciowioskowej (nie licząc rudy) zawartości; Kobylnica Ruska mogła być odjęta od starostwa dopiero po śmierci Tarnowskiego, Drohomyśl, rudę Wroców i Królówstaw należało najpierw wykupić od poprzednich użytkowników, a samo nadanie *iure feudi* nie obdarzało Tarły pełnią uprawnień ziemskich, ograniczając dziedziczenie do męskich potomków[154]. Ponadto donacja w większej części miała potencjalny, a nie realny charakter: Tarłowa Wola, *deserta et inculta* i Królówstaw, *locus desertus*, wymagały akcji kolonizacyjnej, by stać się nieruchomościami o większej wartości.

Temu odbiorca nadania zdołał podołać, z wielką energią podejmując kilka inwestycji gospodarczych równocześnie. Kobylnica Wołoska, wieś o piętnastowiecznej, wołoskiej metryce[155], jeszcze w 1546 r., w momencie donacji była wyludniona po najeździe tatarskim[156], lecz Tarło szybko spełnił oczekiwanie uczynienia jej *frequentabilem et habitabilem*, skoro trzy lata

---

[149] MK 57 k. 33, MK 71 k. 86v-87, MRPS IV 7847, MK 76 k. 380; W. Dworzaczek, *Hetman...*, s. 229.

[150] Ostatnia, znakomita biografia Tarnowskiego nie wzmiankuje ani razu Mikołaja Tarły, jedynie jego imiennika, chorążego sandomierskiego, odlegle spowinowaconego z hetmanem – W. Dworzaczek, *Hetman...*, s. 256. O związkach chorążego przemyskiego z Tarnowskim wspomina król – MK 82 k. 624v-628v; MK 89 k. 452-455. Zauważmy przy tym, że obaj współcześnie żyjący chorążowie są trudni do rozróżnienia, co może prowadzić do omyłek. Na przykład W. Dworzaczek w swej *Genealogii*, tabl. 131, mylnie przypisuje funkcje podczaszego królowej i dworzanina chorążemu sandomierskiemu, synowi Jana, gdy pełnił je chorąży przemyski, syn Andrzeja – tak przynajmniej wynika z dokumentu królewskiego z 1549 r. – MK 82 k. 624v-628v. Mikołaj Tarło, który lokował w 1570 r. miasto Mikołajów w tenucie drohowyskiej w ziemi lwowskiej, to nie Tarło „lubaczowski", lecz ten drugi, chorąży sandomierski – J. Fijałek, *Tarłowie*, PH, t. VIII, 1909, s. 109.

[151] MK 71 k. 261-261v.

[152] MK 71 k. 262.

[153] MK 82 k. 624v-628v.

[154] *Tamże*.

[155] Zob. wyżej, s. 152.

[156] MK 71 k. 262.

http://rcin.org.pl

później była już *habitata et culta*[157]. Lokacja na surowym korzeniu Tarłowej Woli, przedsięwzięcie rozpoczęte nadaniem wójtostwa w 1546 r. nie miało w końcu pomyślnego finału; chociaż Tarło rozpoczął ją osadzać na obszarach, „których sobie pokopali dosyć w lesiech królewskich poddani z — — Lublińca"[158], wieś o tej nazwie nie powstała i próżno jej szukać na mapach. Doszło tu do zderzenia dwóch różnych akcji gospodarczych; odgórna akcja kolonizacyjna napotkała na swej drodze samowolną i żywiołową działalność karczunkową chłopów lublinieckich i nie rozwinęła się; dwadzieścia lat po wydaniu przywileju osadniczego zbudowano tylko jeden dom[159]. Lubliniec, „dziedzina wielka, mająca w sobie ról, łąk, lasów, borów, dąbrów dosyć"[160] nęciła dalej, mimo tej porażki, możliwościami kolonizacyjnymi („by tam mogła bezpiecznie wieś osiąść"[161]), a zostały one wykorzystane niedługo później przez następnych posesorów, kiedy powstał Nowy Lubliniec.

Te same trudności zniweczyły kolejną inicjatywę Tarły: osadzenie w lesie na rozległych obszarach Kobylnicy Ruskiej nowej wsi, Woli Kobylnickiej. Akcja rozpoczęta w 1565 r. karczunkiem lasu zamarła, bowiem, jak donieśli lustratorzy „Kobylniczanie bronią budować się i obszarów swoich, a mogła by tam być wioska bez szkody Kobylniczan"[162]. Na peryferiach Drohomyśla, innej wsi objętej donacją *iure feudi*, Tarło osadził 15 kmieci na 6 łanach w uroczysku Badawia[163], zwanym też Podłubami[164]. Ta akcja zasiliła zaludnienie Drohomyśla, chociaż przez pewien czas Badawię uważano za odrębną wieś[165].

Pusta w momencie nadania wieś Królówstaw, zwana inaczej Tarnowskie, przeżyła pod zarządem Tarły kolejną próbę rekonstrukcji zaludnienia, niestety, mimo sporych nakładów, nie całkiem udaną[166]. Trwalsze natomiast efekty uwieńczyły osadzenie nowej wsi o nazwie Lipowiec, „wysiółka tarnowskiego"[167]. Karczunki w lesie lipowym rozpoczęły się w 1565 r.[168] Ostatni z przedmiotów nadania z 1549 r., Ruda Wrocowska, mogła być także objęta planami kolonizacji i uczynienia z niej osady typu rolniczego[169].

Zakres robót kolonizacyjnych podjętych przez Mikołaja Tarłę był więc szeroki, a ich tempo szybkie; rozwinął równoczesną działalność we wszystkich otrzymanych wsiach, wzmocnił bądź odbudował ich zaludnienie, utwo-

---

[157] MK 82 k. 624v-628v.
[158] Żer. III, s. 290 — lustracja 1565 r.
[159] „Przerzeczony pan chorąży przemyski dopiero tam jeden dom zbudował, ponieważ mu ludzie królewscy starostwa lubaczowskiego z przerzeczonej wsi i z inszych sadzić nie dopuszczą" — *tamże*.
[160] Żer. III, s. 258.
[161] Żer. III, s. 290.
[162] *Tamże*.
[163] *Tamże*, s. 288.
[164] CLu RMO 30 k. 727-754, 1592 r.
[165] Na przykład w 1596 r.: CP 312, s. 44-51.
[166] Zob. wyżej, s. 153 n.
[167] Żer. VII, s. 292.
[168] Żer. III, s. 289.
[169] Por., s. 152.

http://rcin.org.pl

rzył nowe folwarki w Lipowcu[170], Kobylnicy Ruskiej[171] i Królówstawie[172].

Tworzenie wielowioskowej włości majątkowej nie mogło obyć się bez niezbędnego, wieńczącego proces organizacji elementu: osady miejskiej. W 1557 r. Tarło uzyskał od króla zezwolenie na lokowanie miasta o nazwie Tarłowiec na terytorium Kobylnicy Ruskiej i Wołoskiej, z przywilejami prawa niemieckiego, wolnizny oraz odbywania dwóch targów i trzech jarmarków[173]. Miastu, leżącemu na nowym skrócie starej arterii lwowsko-jarosławskiej, będącemu centrum prężnie rozwijającego się kompleksu wiejskiego, mającemu tak dbałego gospodarza można było rokować szybki rozwój. Jednak Tarłowiec był nieudaną lokacją[174], a zawiniły tu przede wszystkim zmiany własnościowe: upadek prywatnej włości w obrębie starostwa lubaczowskiego. Nie stało się to jednak wskutek wygaśnięcia linii męskiej; bezżenny i bezdzietny Tarło zdawał sobie przecież sprawę z niebezpieczeństwa przekształcenia nadania w zwykłe dożywocie, a mimo to wytrwale inwestował w niepewnie dzierżony majątek. Musiał on pokładać pewne nadzieje w planowanej zamianie swoich dóbr dziedzicznych Laszki na dobra lubaczowskie[175], co przyniosłoby nieograniczony tytuł własności i rozszerzenie roztoczańskiego majątku. Te zamiary nie ziściły się jednak, chociaż Laszki były wykorzystywane przez królewskie żupy (potrzebujące drewna do warzenia soli), w zamian za trzystuflorenową pensję[176]. Mimo to nie bezpotomna śmierć Tarły († po 1578) ucięła władanie tego rodu w powiecie lubaczowskim, lecz znacznie wcześniej konstytucje sejmu egzekucyjnego, na mocy których donację skasowano[177]. Wsie zostały restytuowane do starostwa lubaczowskiego po wykupie przez ówczesnego administratora, Jerzego Jazłowieckiego[178].

Działalność kolonizacyjną na roztoczańskiej peryferii prowadziła także szlachecka własność ziemska. Pierwsze działania na tym polu dają się obserwować we włości majątkowej Małdrzyków h. Wąż, której bazą były wsie Chodywańce i Przeworsk (Przeorsk) na północnym przedpolu Roztocza, objęte w sposób nam dzisiaj nie znany[179]. Wysiłki kolonizacyjne Małdrzyków, zmierzające do zbudowania w tym peryferyjnym środowisku większego organizmu gospodarczego, były współczesne pierwszym znanym inwestycjom osadniczym w ziemi bełskiej, prowadzonym przez Siemowita IV. Początki tej działalności sięgają co najmniej czasów Stanisława Małdrzyka, tzn. zapewne pierwszego dwudziestolecia XV w. To on wzniósł kościół w Chodywańcach i wyznaczył mu uposażenie ze swego, organizowanego właśnie majątku, na który składały się (oprócz wsi parafialnej) Przeworsk, nie wymieniona z

[170] Żer. III, s. 289.

[171] „Był odjął pomiarem kmieciom z tamtejże wsi kilka obszarów rolej, której oni mają barzo wiele" — *tamże*, s. 283.

[172] CB 177, s. 722.

[173] MK 89 k. 452-455, dokument wydany podczas wyprawy pozwolskiej.

[174] Zob. niżej, s. 261 n.

[175] AGAD, tzw. ML IV.B 9, k. 401-401v, 1551 r.

[176] MK 91 k. 41v-42v, 1557 r.

[177] BC 1725/IV, s. 202; ASK XVIII 45, k. 375 n.

[178] MK 108 k. 438v-440.

[179] Zob. wyżej, s. 107.

http://rcin.org.pl

nazwy *villa Valachorum*, którą należy zidentyfikować jako Rudę Wołoską, oraz czynna ruda produkująca żelazo, a także folwark w Chodywańcach, młyn w Przeworsku, lasy wraz z barciami i inne użytki[180]. Fundacja kościelna wieńczyła pewien, dość już zaawansowany etap w procesie zagospodarowywania dóbr. Kontynuował go syn Stanisława, Andrzej, który doprowadził do zatwierdzenia fundacji parafialnej w Chodywańcach[181], a także zawarł ze swym sąsiadem, Wołczkiem z Gródka, ugodę w sprawie korzystania z lasów Łaziska, Koczalin i Górno[182], gdzie lokował Rogoźno.

Kolonizację tej wsi dokończyli Stanisław, Andrzej, Jan, Jakub i Stefan, zapewne synowie Andrzeja, wprowadzając prawo niemieckie, piętnastoletnią wolniznę, a po jej wygaśnięciu czynsz pieniężny, oraz utwierdzając na dużym, ośmiołanowym sołectwie szlachetnego Piotra, swego sługę[183]. W 1472 r. wieś już opłacała łanowe[184] i była przedmiotem rodzinnych podziałów[185]. W tym samym roku pojawiła się inna, nowa osada we włości Małdrzyków: Wola Chodywaniecka czyli Zawady[186].

Tak w ciągu trzech pokoleń wzrosła i okrzepła włość Małdrzyków na przedpolu i północnych stokach Roztocza. Ten kolonizacyjny sposób na pomnożenie dóbr ziemskich w piętnastowiecznej Bełszczyźnie jeszcze nie był praktykowany, przynajmniej w takim zakresie. Małdrzykowie znaleźli dogodną dla rozwoju przestrzeń i odpowiednie, a różnorodne sposoby jej zagospodarowania; w rezultacie podwoili majątek, mieszcząc w swej włości osadę wołoską, wieś prawa niemieckiego i kuźnicę.

Tylko następne pokolenie rodu korzystało z tej ukształtowanej, obszernej majętności, rozpościerającej się od źródeł Wieprza po krańce starostwa lubaczowskiego; dobra chodywanieckie z braku męskiego potomstwa w trzeciej i czwartej dekadzie XVI w. przeszły na Marcinowskich h. Topór[187]. Ci zaś podczas dwupokoleniowego władania włością posunęli naprzód dzieło kolonizacji. Osadzili część Wieprzowego Jeziora, korzystając z protekcji swego współherbowca, Stanisława Tęczyńskiego, podówczas starosty bełskiego, co sprowokowało potem kontrowersję graniczną z następnymi starostami[188]. Osadzili też dobrze rozwijającą się wieś Łosiniec[189], sądząc z nazwy przysiółka Łosiniec Kniazie, na prawie wołoskim, oraz Narol (dziś Narol Wieś) wspomniany w rejestrze 1578 r. jako nowa wieś, lecz już opłacająca pobór od dwóch łanów[190], a więc lokowana nieco wcześniej[191].

---

[180] TB 14, s. 321-323, 1425 r.

[181] Erekcja parafii dokonana przez biskupa Jana Biskupca w 1425 r. – TB 14, s. 321-323.

[182] Potwierdzona przez Siemowita IV w 1422 r. w dwóch różniących się dokumentach – AGZ IX 23, TB 8, s. 212-213.

[183] TG 3, s. 22-24, 1460 r.

[184] ASK I 19, k. k4v.

[185] BAN Lwów, Czoł. 581, s. 149.

[186] *Tamże*.

[187] AP Lublin, Rulikowscy 27, s. 6-16.

[188] W konsekwencji Wieprzowe Jezioro uległo znanemu podziałowi na dwie własnościowe części.

[189] W 1578 r. nie opłaciła łanowego *ob novam locationem* – ŹD XVIII. 1, s. 207, a w 1630 r. zebrano podymne już od 79 domów – CB 215, s. 642.

[190] ŹD XVIII. 1, s. 207.

[191] W tym samym, 1578 r. Narol został zanotowany w rozgraniczeniu dóbr Marcinowskich od wsi Jana Zamoyskiego – TB 119, s. 143 n. (wpisy rozgraniczenia wielokrotnie gdzie indziej.

http://rcin.org.pl

Rozległa majętność Marcinowskich uległa w latach 1578-1581 parcelacji: Rogoźno, Łosiniec i część Wieprzowego Jeziora kupił Jan Zamoyski, Narol i Rudę Wołoską Stanisław Łaszcz, zaś Przeworsk Świętosław Lipski[192]. Nawet podzielone na części, dawne dobra Małdrzyków, a później Marcinowskich wystarczyły dla sformowania trzech możnowładczych kluczy majątkowych.

Nabytki Jana Zamoyskiego na Roztoczu stały się polem żywego ruchu kolonizacyjnego. Już w 1579 r. na gruncie Rogoźna, w miejscu zwanym Perebrody, typowanym do skolonizowania już kilkanaście lat wcześniej[193], zaczęła osiadać wieś Szara Wola (Szarowola), inaczej Szary Kąt, czyżby biorąca swą nazwę z tradycji rodowej Zamoyskich (protoplasta Florian Szary)? Zasadźcą był pop Kunat, później sołectwo objęli jego synowie[194]. Proces lokacji przebiegał nadzwyczaj sprawnie; w pięćdziesiąt lat później wieś opłaciła podymne od 115 chałup[195], przewyższając wiele innych, ludnych osad o starej metryce. Kanclerz, który swój program kolonizacyjny realizował także w innych częściach Roztocza (Zamość, klucz zamechski) miał godnego kontynuatora; Tomasz Zamoyski zagęścił znacznie sieć osadniczą w dobrach Łosiniec i Rogoźno; powstały wtedy Wólka Łosiniecka, licząca w 1630 r. już 66 opodatkowanych dymów[196], Maziły, Pasieki i Huta Szarowolska[197]. Jemu też trzeba przypisać sformowanie włości tomaszowskiej; świeże dobra ordynackie w tej części Roztocza zyskały silne centrum administracyjne i gospodarcze: miasto Tomaszów (Jelitowo), będące na pewno projektem Jana, z równie trafną lokalizacją co największe jego dzieło osadnicze, Zamość (przy trakcie lwowskim), lecz zrealizowanym przez Tomasza[198] z niezwykłą skutecznością, której miarą niech będzie 612 domów, wykazanych przez podymne z 1630 r., największy w ówczesnym województwie bełskim wymiar opodatkowania[199], przeliczony przez M. Horna[200] na zaludnienie rzędu 4000 osób. Kościół parafialny Św. Trójcy i Zwiastowania NMP, wybudowany przez

---

np. AP Lublin, Rulikowscy 29, s. 1 n.). W tym też roku został zanotowany młyn w Narolu – CB 180, s. 691. Pierwszy zapis Narola w źródłach pochodzi, jak się zdaje z 1568 r., gdy synowie zmarłego dziesięć lat wcześniej Piotra Marcinowskiego dzielili się ojcowizną: Maciej wziął Rogoźno, Wieprzowe Jezioro i Łosiniec, Stanisław Rudę i Narol, zaś Adrian Przeworsk – AP Kraków, Teka Schneidra 1395.

[192] H. Gmiterek, *Działalność gospodarcza Floriana Łaszcza Nieledewskiego*, „Przemyskie Zapiski Historyczne", R. III, 1985, s. 38. Trzy części włości pojawiły się już w 1568 r. w cytowanym wyżej akcie podziału.

[193] Przez lustratorów w 1565 r., którzy znaleźli uroczysko, gdzie wśród „niskich dąbrówek" mogłaby osiąść wieś, bez uszczerbku dla „lasów głównych" – Żer. III, s. 206.

[194] BN, BOZ 1815, s. 58.

[195] CB 215, s. 642, 1630 r.

[196] *Tamże*, s. 696.

[197] A. Tarnawski, *Działalność...*, s. 329.

[198] Początki Tomaszowa nie są całkiem jasne. Dotąd brano pod uwagę dwie możliwości: autorstwo Jana, ok. 1590-1595 r. lub Tomasza, który wydał miastu w 1621 r. dokument lokacyjny. Ostatnie słowo w tej kwestii należy obecnie do R. Szczygła, który godzi inicjatywę ojca z realizacją syna – tenże, *Powstanie miasta Tomaszowa*, „Kalendarz Lubelski" 1981, s. 41-43.

[199] CB 215, s. 641. Wcześniejszy o kilka lat inwentarz wylicza nieco ponad 700 domów i placów – K. Sochaniewicz, *Tomaszów Ordynacki*, „Teka Zamojska" IV, 1921, nr 5-6, s. 72, z odpisu M. Stworzyńskiego – BN, BOZ 1815 k. 138 n.

[200] M. Horn, *Zaludnienie...*, tab. 15.

http://rcin.org.pl

mieszkańców, został uposażony w 1627 r. przez ordynata[201], lecz już około 1610 r. bądź nieco później istniał na przedmieściu lwowskim kościół Św. Krzyża[202], a więc współczesny pierwszym nam znanym wiadomościom o organizacji miasta[203].

Kupione przez Stanisława Łaszcza Narol i Ruda Wołoska stały się bazą kolonizacyjnej kampanii jego syna, Floriana. Działalność ta[204] rozpoczęła się od przygotowania funduszy i unormowania stosunków granicznych z sąsiadami. Łaszcz zabrał się najpierw do lokacji miasta, które mogłoby pełnić funkcje dominialne. Trafny wybór padł na pobliże niedawno skolonizowanej wsi Narol, pozwalając nowemu ośrodkowi czerpać korzyści z rosnącego ruchu komunikacyjnego na szlaku jarosławskim. Miasto, nazwane pamiątkowo Florianowem, wróciło jednak później do nazwy swej macierzystej osady, Narola. Pierwszy etap organizacji Florianowa-Narola opierał się na królewskim zezwoleniu na lokację z 1592 r.[205] oraz na dokumencie właściciela z 1596 r.[206] Fundacja kościelna z 1595 r. miała jednak miejsce w Narolu-wsi[207], a dopiero w 1617 r. Florian Łaszcz zadbał o kościół we Florianowie[208], który aż do połowy XVIII w. miał status filii wiejskiej parafii.

Miasto rozwijało się pomyślnie[209] i dopiero ruch Chmielnickiego obrócił je w popiół[210]. Z upadku podniosło się dzięki późniejszej relokacji na innym nieco miejscu[211].

W pierwszych latach XVII w. pojawiły się trzy nowe wsie we włości narolskiej: Kadłubiska, zwane też początkowo Nową Osadą, Chyże i Jezierna[212], najpierw z niewielkim, kilkuosobowym, zagrodniczym zaludnieniem, lecz już w 1630 r. prezentujące się jako miejscowości o kilkudziesięciu dymach[213].

Sukcesy w kolonizacji roztoczańskiej włości skłoniły Floriana Łaszcza do podjęcia jeszcze jednej lokacji miejskiej, tym razem na gruncie Rudy Wołoskiej, w pobliżu arterii lwowsko-zamojskiej. Prawdopodobnie w 1610 r. uzyskał przywilej lokacyjny dla miasta o nazwie Nowy Łaszczów (ostatecznie przyjęła się nazwa Łaszczówka[214]) i niedługo potem wzniósł kościół parafialny[215]. Już dwadzieścia lat później było tu 185 domów[216].

[201] AD Lublin 158, s. 748-752.
[202] AD Lublin 150, s. 146.
[203] Z roku 1609 – R. Szczygieł, *op. cit.*, s. 42.
[204] Ostatnio przedstawiona przez H. Gmiterka, *op. cit.* Popularny *Zarys dziejów Narola*, Przemyśl 1986, pióra S. F. Gajerskiego, nie przynosi nowego materiału.
[205] TB 76, s. 423-426.
[206] BO 9691/II, s. 89.
[207] AD Lublin 157, s. 1411 n.
[208] AD Lublin 156, s. 290, 291.
[209] W 1630 r. oddało podymne od 238 domów – CB 215, s. 639.
[210] Nathan Moskowicz Hanowerski z Zasławia, *Opis buntów ukraińskich*, przeł. A. Stern, „Pamiętnik Warszawski" 1823, t. VI, s. 347-348.
[211] Zob. przyp. 70 na s. 265.
[212] H. Gmiterek, *op. cit.*, s. 42.
[213] CB 215, s. 639.
[214] M. Horn, *Miejski ruch osadniczy na Rusi Czerwonej w latach 1501-1648*, ZN WSP w Opolu, ser. A, Historia XIII, 1975, s. 31.
[215] *Synody diecezji chełmskiej obrządku łacińskiego z XVI-XVIII w. i ich statuty*, wyd. J. Sawicki, Concilia Poloniae, t. IX, Wrocław 1957, s. 175.
[216] CB 215, s. 639.

http://rcin.org.pl

Rezultatem działalności były dwa miasta i trzy wsie, osadzone od nowa w skromnym, dwuwioskowym majątku, w okolicy dotąd słabo zagospodarowanej. Łaszcz zajmując swą akcją lokacyjną pas od Narola do Rudy Wołoskiej, od źródeł Tanwi do źródeł Sołokii, w poprzek roztoczańskiego wału, w strefie rosnących kontaktów między Jarosławiem, Lwowem i Zamościem, dał dowód nie tylko swej gospodarności, lecz także umiejętności trafnego przewidzenia i wykorzystania rozwojowych szans, tkwiących w tej ziemi.

Trzeci nabywca, Świętosław Lipski h. Grabie objął wieś Przeworsk i wraz z nią południowy pas dawnego dziedzictwa Małdrzyków i Marcinowskich, równoleżnikowo przecinający zalesiony grzbiet Roztocza. W odróżnieniu od Zamoyskich i Łaszczów, zadomowionych w Bełszczyźnie od kilku pokoleń, Lipski był niedawnym przybyszem z województwa kaliskiego. Wraz z bratem Janem wszedł w latach siedemdziesiątych XVI w. w posiadanie Czaśnik, Niewirkowa oraz Rzeplina[217], leżących na obszarze starego osadnictwa, lecz swą uwagę skupił na dobrach przeworskich, trafnie typując je na ośrodek swych ruskich posiadłości. Ostateczna decyzja zapadła, gdy Świętosław wyzbył się części w ojczystym, kaliskim Lipem, postanawiając wybudować własne gniazdo rodowe na Rusi. Nowe, bełskie Lipe (Lipie) istniało już w 1591 r.[218], stając się powodem sporów granicznych z Łaszczem[219] i Zamoyskim, reprezentującym interesy starostwa bełskiego[220]. Kilkadziesiąt lat później była to już niemała wieś[221].

Dalszymi pracami kolonizacyjnymi pokierował starszy syn Świętosława — Samuel, wojski, a późniejszy sędzia ziemski bełski i marszałek Trybunału Koronnego, stając jakby do konkursu ze swym sąsiadem, Florianem Łaszczem. W 1607 r. wystarał się u króla o zezwolenie na lokację miasta Bełżec *in loco silvestri — — de nova et cruda radice*, z prawem odbywania dwóch targów i dwóch jarmarków[222], w 1613 r. zaś otrzymał zgodę na lokację drugiego miasta, Lipska[223]. Chociaż oba ośrodki zostały związane z traktami przecinającymi Roztocze, których miastotwórczy wpływ został już pomyślnie wypróbowany, jedynie Lipsko znalazło podstawy rozwoju, mimo iż dosłownie pod bokiem miało konkurenta: Florianów-Narol. Wkrótce został tu wzniesiony kościół parafialny, uposażony w 1625 r. przez biskupa Andrzeja Lipskiego, z woli jego stryja Samuela[224], wówczas już nieżyjącego. Pięć lat później miasto opłaciło podymne od 234 domów[225]. Natomiast Bełżec, który nie otrzymał ani regularnego planu miejskiego, ani fundacji kościelnej był lokacją nieudaną, niemniej spełnił część postawionych przed nim zadań, oswajając szmat leśnej przestrzeni między Lipskiem a Przeworskiem.

Tak w ciągu dwóch wieków toczył się proces zagospodarowania fragmen-

[217] W latach 1574-1579 pojawiają się jako właściciele tych dóbr — TG 21, s. 292, CB 14, s. 19, 362, CB 17, s. 63, 483.

[218] BO, zbiór Pawlikowskich 190, k. 26v.

[219] H. Gmiterek, *op. cit.*, s. 40. Lipski musiał zaniechać lokacji i wznowić ją na nieco innym, niespornym miejscu.

[220] A. Tarnawski, *Działalność...*, s. 82.

[221] Opłaciła podymne od 63 dymów — CB 215, s. 640.

[222] MK 151 k. 124-125.

[223] CB 230, s. 993-995.

[224] AD Lublin 157, s. 1097 n.

[225] CB 215, s. 640.

http://rcin.org.pl

tu Roztocza między źródłami Tanwi, Sołokii i Wieprza. Bazą akcji kolonizacyjnej był Przeworsk i Chodywańce na przedpolu Roztocza, na skraju starej ekumeny. Skromny majątek Małdrzyków przekształcił się dzięki nieustannej działalności kolejnych właścicieli w trzy włości trzech rodów aspirujących na możnowładcze. To jeden z najbardziej spektakularnych sukcesów szlacheckiej gospodarności w tej części Rusi, wyrażający się bilansem kilkunastu nowych wsi, zazwyczaj dużych i ludnych oraz pięciu lokacji miejskich, z których dwie (Bełżec i Łaszczówka) wprawdzie nie były w pełni udane i nie wpisały się na trwałe w strukturę urbanizacyjną, lecz zagęściły sieć osadniczą i posunęły naprzód prace kolonizacyjne w tym zapóźnionym środowisku.

Na północ od tych okolic, w Padole Zamojskim, na skraju wyżynnego Roztocza sformowała się włość Łabuńskich h. Zagłoba. Kilkuwioskowy majątek (Krynice, Dzierążnia, Wierzbie i ośrodek klucza, zarazem siedziba parafii, Łabunie, a także opustoszała Wola Łabuńska) po wygaśnięciu męskiej linii rodu w końcu XV w. przeszedł na Oleśnickich h. Radwan, poszerzony o Niemirów, objęty kolonizacją wołoską[226] i Barchaczów, znany uprzednio jako wieś pusta[227]. Ekspansywne zamiary Oleśnickich, pragnących powiększyć włość łabuńską skierowały się przede wszystkim na własność królewską. Jan z Oleśnik, podżupnik bocheński wykupił wójtostwo w królewskich Łabuńkach, położonych już w ziemi chełmskiej[228], później otrzymał na nim dożywocie[229], zaś jego syn Łukasz na Łabuńkach i Hruszowie[230]. Ten wraz z Marcinem i Andrzejem uzyskał w 1559 r. korzystną dla siebie zamianę: zrzekł się na rzecz króla wsi Damianice i Turów, przyległych do dóbr niepołomickich, a w zamian uzyskał Wierzchrachanie, Tarnawatkę, Wieprzowe Jezioro i Panków kosztem starostwa bełskiego[231]. „Nierówny frymark", wprowadzający Oleśnickich w tereny nad źródłami Wieprza, niedługo cieszył nowych właścicieli, bowiem siedem lat później został skasowany dekretem egzekucyjnym[232]. Ci wszakże, najwidoczniej bardzo zainteresowani rozbudową włości łabuńskiej, niezrażeni porażką, nadal zabiegali o zamianę, tym razem już mniej korzystną dla siebie (w poprzedniej według szacunku komisarzy osiągnęli niemal pięciokrotny zysk); odstępując Damianice i Turów dostali pełną własność Łabuniek i Hruszowa[233]. Nie wprowadziło ich to przecież w obiecujące rozwojem przestrzenie nad górnym Wieprzem, gdzie lustratorzy planowali w 1565 r. osadzenie jednej wsi na gruntach Tarnawatki, nad Wieprzem, drugiej w „niskich dąbrówkach" w uroczysku Perebrody (tu rzeczywiście niedługo potem powstała Szara Wola), kilku małych przysiółków, m.in. na uroczysku Polany, folwarku koło Wierzchrachań na miejscu „niskiej dąbrowy i chrostów" oraz translację wsi Panków z „ciasnego miejs-

[226] Pierwsza wzmianka z 1507 r. – ASK I 36, k. 17. Wiadomości o kniaziach niemirowskich późniejsze – CG 13, s. 612.

[227] *Villa deserta* – ASK I 36, k. 18, 1507 r.; TG 2, s. 495 n., 1533 r.

[228] MK 46 k. 138v, 1532 r.

[229] MK 51 k. 8v-9, 1535 r.

[230] MK 62 k. 210, 1541 r.; MK 79 k. 250v-251v, 1550 r. To ostatnie także dla wdowy po Janie, Zofii.

[231] AGAD, tzw. ML IV. B 9, k. 7v-8; MK 91 k. 599-601; ostatecznie król nie otrzymał Turowa, lecz kamienicę murowaną – ASK XLVI 41, k. 111.

[232] ASK XLVI 41, k. 111; MK 100 k. 336-336v.

[233] MK 100 k. 336v-337v, 1567 r.

http://rcin.org.pl

cza — — między błoty" na rozleglejsze, dające możność znacznego jej powiększenia[234].

Niepowodzenie ekspansji w tym kierunku wynagrodzili sobie akcją kolonizacyjną: już uprzednio, jak się zdaje lokowali wieś Polanów[235], a w ostatniej ćwierci XVI w. rozbudowali Krynice[236] oraz osadzili nową wieś Ciotuszę, wykraczając poza granicę swej włości i poza obręb województwa, co wywołało spory graniczne z Janem Zamoyskim, chroniącym integralność swej włości zamechskiej w ziemi przemyskiej i starostwa bełskiego, a także z Janem Lipskim h. Korczak, broniącym dóbr lipskich w ziemi chełmskiej[237].

Wolno sądzić, że podjęte prace nad reorganizacją struktur wiejskich, znane z przejściowo trzymanych dóbr starościńskich, wsi wołoskiego prawa osadniczego (Wierzchrachanie, Tarnawatka, Wieprzowe Jezioro, Panków), mianowicie rozmierzanie pól, wprowadzenie pańszczyzny i budowa folwarków[238] miały na celu upowszechnienie nowszych systemów gospodarczych we włości Oleśnickich, a zatem była ona urządzona według tych bardziej pożądanych, wydajniejszych gospodarczo wzorców.

Ten majątek, natrafiwszy na przeszkody w ekspansji na tereny roztoczańskie i tylko w części rozwinąwszy się sposobem kolonizacyjnym, liczył w końcu XVI w. 10 wsi[239].

Nie mniejsze możliwości rozwoju oferowała południowa część Roztocza w granicach województwa bełskiego. W drugiej połowie XVI w. znaleźli się tu Bełżeccy h. Jastrzębiec, przybysze z poprzedniego stulecia do Bełżca w ziemi lwowskiej, w którym w 1588 r. przeprowadzą lokację miejską[240]. Bełżeccy przejęli roztoczańską włość Magierów, której zaczątkiem była nadana w 1462 r. wieś Ruda, objęta kolonizacją wołoską na początku XV w.[241] W momencie śmierci Jana Magiery, ostatniego męskiego przedstawiciela rodu, włość liczyła już 3 wsie (Ruda Magierowa, Monaster, Ulicko — ta ostatnia osadzona przez Wołochów[242]). W wyniku podziału majątku między córki Jana, w 1567 r. dobra roztoczańskie dostały się Barbarze, wdowie po Mikołaju Bełżeckim[243], a potem ich synowi, Janowi.

Odtąd włość zaczęła się intensywnie rozwijać. Na południowym skraju, przy miastotwórczym trakcie lwowsko-zamojskim lokował on miasto Magierów[244], upamiętniając tą nazwą swych przodków z linii macierzystej. Ultra-

---

[234] Żer. III, s. 203, 206.

[235] BO, zbiór Pawlikowskich 190, k. 22, 1562 r.

[236] Stara i Nowa Krynica, np. TG 10, s. 632, 1597 r.

[237] Spory zaogniły się w 1583-1584 r., co pewnie wiązało się z podjęciem lub wzmożeniem prac przy lokacji Ciotuszy. Miało wtedy miejsce rozgraniczenie z Lipskim (AP Lublin, chełmska księga podkomorska, s. 8 n.) i pozwanie Zamoyskiego o zajęcie łąk i pastwisk oraz zbudowanie grobli na gruncie Niemirowa. W 1591-1593 r. Zamoyski pozywał Oleśnickiego o zniszczenie lasów przy osadzaniu Ciotuszy na jego gruncie, w obrębie dóbr Zamch i Łukowa — TG 23, s. 1263; A. Tarnawski, *Działalność...*, s. 79 n.

[238] Żer. III, s. 199.

[239] CB 16, s. 111, CB 12, s. 424..

[240] BC perg. VIII/14.

[241] Zob. wyżej, s. 148.

[242] ASK I 36, k. 5v, 1507 r.

[243] TB 14 s. 551-554.

[244] Dokument właściciela z 1591 r., przywilej królewski z 1595 r. — MK 139 k. 130v-133.

http://rcin.org.pl

katolicki właściciel wzniósł jednocześnie *magno sumptu* kościół parafialny[245]. Mimo iż Bełżecki nałożył ograniczenia wyznaniowe w rekrutacji mieszczan, szczególnie ostre wobec Żydów, stanowiących pokaźną siłę demograficzną nowych lokacji w tych czasach, miasto rozwijało się nadspodziewanie dobrze, zgłaszając w podymnym 1630 r. 405 domów[246]. Nieco wyżej od Magierowa, na zalesionych skłonach Roztocza powstały wsie Biała i Szczerzec w pobliżu źródeł rzeki Białej, obie już na początku XVII w. dosyć duże[247], mimo ujawniającej się w nazwach „nierodzaistej" gleby.

Niedaleko od włości magierowskiej, odgrodzona królewskim kluczem potylickim, organizowała się w tym samym czasie włość rawska Trzcińskich h. Rawa, rodu zadomowionego od początków epoki mazowieckiej w zabużańskiej części ziemi bełskiej. Objęli oni w końcu XVI w. część dawnych dóbr Radzanowskich: Rzeczki (Rzyczki), Hujcze i Ratę, która w pierwszej połowie tego stulecia miała być zorganizowana podług wołoskiego modelu osadniczego[248]. Tymczasowym ośrodkiem włości zostały Rzeczki, gdzie powstał kościół parafialny[249], wkrótce zastąpione nowo powołanym miastem Rawa, lokowanym, jak przypuszcza M. Horn, ok. 1604 r.[250] przy sprzyjającym urbanizacji gościńcu lwowsko-zamojskim. Tu przeniesiono w 1612 r. siedzibę parafii[251], pozostawiając w Rzeczkach filię. W tym czasie we włości ujawniły się nowe osady, powstałe w nieznanych okolicznościach: Wola Ruskowa[252], Wola Hujecka[253], może późniejsza Wólka Mazowiecka, Ruda Hujecka[254], a także w pobliżu nowa wieś Zaborze[255]. Zarówno miasto, jak i młode osady miały, zgodnie ze świadectwem cytowanego rejestru podymnego, nieznaczne zaludnienie.

Na zachód od włości magierowskiej, wokół starego Wróblaczyna, znanego od początku XV w.[256] rozwijały się dobra niemirowskie Fredrów, a w XVII w. Stadnickich, z własną lokacją miejską, świeżą bądź wznowioną — Niemirowem[257] i przedmiejską Wólką Niemirowską[258].

Na południowym przedpolu Roztocza, w obrębie powiatu lubaczowskiego, w ostatniej ćwierci XVI w. zaczął się tworzyć majątek Cieszanowskich z Cieszanowic, zapoczątkowany działalnością świeżo przybyłego w te strony Stanisława, starosty samborskiego. W 1579 r. kupił on części w Nowym Siole i opustoszałym Sycowie od Anny Magierówny Niszczyckiej[259], która wyprze-

---

[245] AD Lublin 149, k. 93, 94; *tamże*, 156, s. 249-251.
[246] CB 215, s. 632.
[247] Biała w 1630 r. opodatkowała się od 78 dymów, Szczerzec od 54 — CB 215, s. 632, 633.
[248] J. T. L[ubomirski], *Północno-wschodnie wołoskie osady...*, s. 11.
[249] AD Lublin 149, k. 91-91v.
[250] M. Horn, *Miejski ruch... w latach 1501-1648*, s. 31.
[251] AD Lublin 163, s. 881.
[252] Ta znana wcześniej, już w 1557 r. — CB 5, s. 744.
[253] Znana z rejestru łanowego z 1618 r., w CB 203, s. 335-455, oraz podymnego z 1630 r. — CB 215, s. 631.
[254] *Tamże*.
[255] CB 215, s. 696.
[256] ZDM 1222.
[257] Zob. niżej, s. 260 n.
[258] CB 215, s. 632.
[259] CB 17, s. 47

http://rcin.org.pl

dawała przypadającą nań część ojcowizny[260]. Nowe Sioło było akurat obiektem wspólnej akcji kolonizacyjnej właścicieli: tejże Anny, Stanisława Halki i Bartłomieja Bełżeckiego, którzy lokowali tam Wolę Nowosielską, powierzając to przedsięwzięcie (obejmujące też karczunki) szlachetnemu Tomaszowi Dąbrowskiemu i jego żonie[261]. Obydwie wsie wraz z trzecią, też niewątpliwie świeżej genezy Podemszczyzną stały się wyłączną własnością Stanisława Cieszanowskiego[262] (a także wsie Łowcza i Chotylub[263]). Chotylub w 1565 r. był jeszcze tylko *locum pro locatione villae — — in cruda radice — — competentem*, lecz już karczowanym i zasiewanym przez kmieci z Nowego Sioła[264].

Cieszanowski w 1590 r. wystarał się u króla o zezwolenie na lokację miasta na gruncie Nowego Sioła[265], przy tym samym szlaku jarosławskim, nad którym później wyrósł Narol, Lipsko i Płazów. Lokalizacja miasta o nazwie Cieszanów była trafna, oparła się bowiem na ugruntowanym (*iuxta morem antiquum*), acz dotąd nie usankcjonowanym zwyczaju odbywania corocznych jarmarków na ruskie święto proroka Ilii (Eliasza), teraz włączony do kalendarza z dwoma następnymi jarmarkami, już podług świąt kościoła łacińskiego[266]. Informacja o przedlokacyjnym miejscu targowym, ustanowionym zapewne spontanicznie, w odzew narastającej potrzebie wymiany, i to w niewielkiej odległości od starego ośrodka miejskiego, Lubaczowa, rzuca interesujące światło na genezę miejskiej kolonizacji, a także na zupełnie nam nieznane na tym terytorium postacie stosunków rynkowych, przed ich uregulowaniem podług jednolitego, zachodniego wzorca. Z ostatniej dekady XVI w. pochodzą wzmianki o funkcjonowaniu miasta[267].

W 1593 r. Stanisław Cieszanowski już nie żył[268], a włość objęli synowie Jakub, Abraham i Hieronim[269]. Zmiany własnościowe, które stopniowo

---

[260] Według podziału z siostrami po zmarłym bez męskiego potomstwa Janie Magierze – TB 14, s. 551-554, 1567 r.

[261] TB 2, s. 513-516.

[262] AGAD, Czoł. 61, 1590-1592 r.

[263] Obie zanotowane w rejestrze poborowym z 1618 r., wpisanym w CB 203, s. 335-455.

[264] ASK LVI L-2 II, k. 120 n.

[265] TB 26, s. 783-785.

[266] *Tamże.*

[267] M. Horn, *Miejski ruch ... w latach 1501-1648*, s. 30; CB 29, s. 19. Miasto posiada kilka zarysów swych dziejów, napisanych w niedawnych latach, co byłoby niezwykle pomyślne, zważywszy ogólny stan opracowania dziejów miast na Rusi – S. F. Gajerski, *Historia Cieszanowa*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia", 1962, s. 111-118; M. Szabatowski, *Rys historyczny Cieszanowa*, „Rocznik Ziemi Lubaczowskiej", II, 1971, s. 73 n. Trzeba sprostować pewne potknięcia autorów, np. cofających początki osady do XV w. na podstawie zapisu mikrotoponimu „Czyeschanow" spod Kocka (ostatni, popularny *Zarys dziejów Cieszanowa* S. F. Gajerskiego, Przemyśl 1981, już bez tej mylnej atrybucji, rozpoczyna dzieje miasteczka od XVI w.). To wszystko nic w porównaniu z F. Siarczyńskim, dziewiętnastowiecznym encyklopedystą galicyjskim, który widział Cieszanów „celnem miastem w księstwie bełskim, głównem powiatu, o który się dobijali książęta ruscy" – BO 1825/III, t. I, s. v. Dodajmy, że nazwa miasta służyła zwolennikom poglądu, jakoby toponimia ziemi bełskiej była kalką polskiej, zwłaszcza mazowieckiej, co oparte było o proste skojarzenia Ciechanowa z Cieszanowem, a Rawy Mazowieckiej z Ruską.

[268] TB 26, s. 783. Według S. F. Gajerskiego, *Zarys dziejów Cieszanowa*, s. 6, umarł w tym właśnie roku.

[269] CB 29, s. 419.

http://rcin.org.pl

rugowały stąd Cieszanowskich, opóźniły fundację parafii; zbudowana przed 1613 r. kaplica pod wezwaniem św. Zofii (imię żony Hieronima) służyła jako ośrodek kultu aż do sprowadzenia dominikanów w 1674 r.[270] Miasteczko na początku XVII w. było jeszcze niewielkie[271].

Na zachód od dóbr cieszanowskich rozpościerała się obszerna włość Sieniawskich, przejęta po wygasłych Ramszach, a łącząca się z włością dybkowską (późniejszą sieniawską) w ziemi przemyskiej. W tym rozległym majątku, leżącym między Tanwią a Sanem, oferującym znakomite warunki do rozwoju, a więc przestrzeń oraz łatwe lądowe i rzeczne powiązania komunikacyjne, zreformowali ośrodek włości po bełskiej stronie, lokując tu miasto Hieronimów (Oleszyce)[272]. Rozszerzali też zasięg osadnictwa wiejskiego; rejestr z 1630 r. wylicza na terenie tej włości *villae novae*: Surmaczówkę, Zapałów i Suchą Wolę oraz Stare Sioło, wieś o dawnej metryce, najwidoczniej wówczas powtórnie zasiedloną[273].

Na południowym skraju powiatu lubaczowskiego, w kilkuwioskowym majątku w pobliżu Świdnicy, własności Potworowskich, później częściowo Duszów oraz Miękiskich, ujawniły się w XV w. dwie nowe osady; najpierw Żmijowisko, czyli Wola Swidnicka[274], później Kochanówka, czyli Kochanowa Wola[275]. Notomiast na początku XVII w. majątek Miękiskich był już wzbogacony o Nowy Miękisz[276] oraz Magielową Wolę koło Żmijowisk[277], zapewne obecną Wólkę Żmijowską, wnikającą w duży obszar leśny.

Obserwowana przez dwa stulecia kolonizacja Roztocza i obszarów przyległych w obrębie województwa bełskiego była procesem, który nie wygasł w początkach XVII w., lecz trwał dalej, niemniej wieki XV i XVI zadecydowały o awansie tego zaniedbanego obszaru. Był to również proces o znacznie szerszej rozległości, obejmujący m.in. wielką włość szczebrzeską i lipską w ziemi chełmskiej, klucz zamechski w ziemi przemyskiej, starostwo gródeckie i lwowskie. Kolonizacja bełskiego odcinka Roztocza nie pominęła żadnego zakątka tej krainy, lecz ze szczególną intensywnością objęła środkową część między źródłami Tanwi, Sołokii i Wieprza.

Zaangażowanie własności królewskiej i szlacheckiej w inwestycjach osadniczych było proporcjonalne do ich udziałów w strukturze posiadania. Zrównoważenia brakło tylko w liczbie lokacji miejskich, w których własność królewska z jedynym nowym ośrodkiem została zdystansowana przez 10 miast prywatnych. Wkład własności duchownej, w całym przecież województwie niezwykle ubogiej, ograniczył się do efektów działalności dwóch plebanów: Mikołaja z Niedospalina, plebana lubaczowskiego, który powierzył Pawłowi Wołochowi osadzenie wsi Łukawiec na nieużytkach Szczutkowa w

---

[270] E. Szczerbiński, *Rozwój sieci...*, s. 69; tenże, *Rozwój sieci...* [mps], s. 83.
[271] Podymne w 1630 r. od 116 domów – CB 215, s. 638.
[272] Przywilej lokacyjny z 1578 r., zob. niżej, s. 263 n.
[273] CB 215, s. 695-696. Sucha Wola może była objęta kolonizacją wołoską.
[274] ZDM 867, 1450 r.
[275] AGZ XIX 2406, 1495 r.
[276] CB 203, s. 490, 492.
[277] CB 215, s. 634.

http://rcin.org.pl

1465 r.[278] oraz plebana oleszyckiego, który na początku XVII w. posiadał nową wieś Borchów[279] na miejscu znanej z XV w. rudy[280].

Rezultatem tych wszystkich działań było osiem dziesiątków nowych osad, gwałtowne przyspieszenie urbanizacji, zorganizowanie nowych włości majątkowych, agraryzacja kosztem lasów i nieużytków, wprowadzenie osadnictwa na wyższe, trudniejsze do zagospodarowania obszary słabych gleb bielicowych, pomnożenie poziomu zaludnienia, słowem przekształcenie peryferii osadniczej w żywo rozwijający się, awansujący subregion, interesujący przedsiębiorczych i dynamicznych przedstawicieli zamożnych szlacheckich i możnowładczych rodów.

---

[278] AD Przemyśl, Capitularia XLVIII, s. 231.
[279] CB 215, s. 696.
[280] AGZ XIX 1858, 1859.

http://rcin.org.pl

5. KOLONIZACJA STARYCH PERYFERII OSADNICZYCH: „LAS WODNY"

Wschodnia część południowej strefy peryferyjnej opuszczała grzbiet Roztocza i przerzuciwszy się na równoleżnikowe pasmo „wodnego lasu" biegła przez rzadko zaludnione dorzecza górnego Bugu i Styru. W późnośredniowiecznej Bełszczyźnie były to w ogromnej większości tereny starostwa bełskiego i buskiego z kluczem łopatyńskim, w nieznacznym tylko stopniu zajęte przez własność szlachecką. Toteż niemal cały wysiłek zagospodarowania tej rubieży spadł na panującego i zarządców jego dóbr.

Późnośredniowieczny etap działalności gospodarczej na tym obszarze nie zaznaczył się niezbicie w dostępnych dziś źródłach. Pierwsze inwestycje osadnicze odnoszą się najwyraźniej do czasów lenna mazowieckiego, chociaż nie znamy takich niepodważalnych świadectw, jakimi w przypadku Roztocza były przywileje Siemowita IV dla Wołochów w Rudzie i Lubyczy. Dopiero rejestr podatkowy z 1472 r. przyniósł jakże charakterystyczny obraz dwudzielnej struktury kilku wsi, składających się z części ruskiej (*pars Ruthenorum*), zapewne starszej, korzystającej ze swego tradycyjnego prawa osadniczego, nazywanego prawem ruskim, prowadzącej gospodarkę z przewagą zajęć rolniczych, i z części wołoskiej (*pars Valachorum*) o młodszej genezie, gospodarce przynajmniej częściowo pasterskiej i z odrębnym prawem.

Chodzi tu o wsie w tenucie buskiej, Czanyż i Nieznanów[1], położone na przeciwległych skrajach kompleksu leśnego, oraz o leżące w pobliżu, lecz już w tenucie łopatyńskiej wsie Opłucko i Ohladów[2]. Natomiast Mosty, wieś starostwa bełskiego, później udzielająca miejsca pod nową lokację miejską (Augustów w połowie XVI w.[3]), w rejestrze 1472 r. ukazały się jako osada jednolicie wołoska[4], chociaż nie oznacza to, że przeprawa rzeczna na starym szlaku ze Lwowa do Bełza i Włodzimierza musiała być przedtem całkowicie bezludna. Można jednak przypuścić, że udział kolonizacji wołoskiej w zagospodarowaniu Mostów, leżących w głębi lasu przekraczał zakres zwykłego wspomożenia dotychczasowego osadnictwa.

Owa przestrzenna, prawna i gospodarcza, a także w jakimś stopniu

---

[1] ASK I 19, k. 10. Obecność kolonizacji wołoskiej w Nieznanowie potwierdzała się później kilkakrotnie: w 1499 r. kniaź Batej – AGZ XIX 2528, w 1531 r. kniaź Michajło – CBu 1, s. 647; w Czanyżu zaś w 1507 r. – ASK I 36, k. 19.

[2] ASK I 19, k. 11v, także rejestr 1507 r. – ASK I 36, k. 19.

[3] Zob. niżej, s. 257 n.

[4] ASK I 19, k. 3, kolejne świadectwa z 1508 r.: *Mosth est villa Valachica* – ASK I 36, k. 57, oraz z 1528 r. o prawie wołoskim – CB 151, s. 521.

http://rcin.org.pl

etniczna dwudzielność wzięła swój początek z akcji uzupełniania tubylczego osadnictwa kolonizacją wołoską, przedsięwziętej co najmniej kilka lat przed 1472 r., a znów nie na tyle dawno, by zróżnicowanie mogło się zatrzeć. Odpowiada to najlepiej dobie piastowskiej w dziejach Bełskiego, czyli okresowi 1388-1462, a w jego obrębie równie dobrze czasom Siemowita IV, autora takichże poczynań na Roztoczu, jak i jego następców.

Znacznie kłopotliwsze jest wskazanie metryki i zakresu kolonizacji wołoskiej w Szczurowicach na wschodnim krańcu ziemi bełskiej, później także przekształconych w miasto[5]. Nie wykazuje jej rejestr 1472 r.[6], lecz dopiero 1507 r.[7] Może Wołosi świeżo zasilili osadę, o której wiadomo dwa lata wcześniej, że była opustoszała[8]. To pewnie jeden z nich, Hryć Dubina Moldavus został w 1525 r. zasadźcą nowo lokowanego miasta[9].

Z pierwszych poinkorporacyjnych dziesięcioleci wiadomo o lokacji *in cruda radice* dwóch wsi w starostwie sokalskim, Jastrzębicy i Krzywczy. Jej sprawcą był Jan Tęczyński, kasztelan krakowski, ten sam, ktory budował rodową fortunę na pograniczu bełsko-wołyńskim[10]. On w 1466 r. uzyskał zgodę króla na wykup wsi od poprzedniego zastawnika[11]. Trudno rozsądzić, czy informację o osadzeniu na surowym korzeniu należy rozumieć dosłownie, czy też jako gruntowniejsze przetworzenie starego zaludnienia, wszakże ani jedna z tych nazw nie padła 15 lat wcześniej, przy wyliczaniu wsi graniczących z sąsiednim Hoholowem[12]. Doszło tu do splątania procesów osadniczych i przeniknięcia toponimów; lustracja 1662 r. wyliczała Jastrzębicę alias Krzywicę i obok Wolę Jastrzębicką alias Tęczyńską, której nazwa upamiętniała jeszcze wtedy założyciela[13]. Dziś ślad po Krzywczy zachował się tylko w mikrotoponimii[14].

Niebywałego rozmachu nabrała akcja kolonizacyjna niemal stulecie później, w połowie XVI w., gdy starostwem bełskim zarządzał Stanisław Tęczyński, kasztelan lwowski i wojewoda krakowski, prawnuk wspomnianego Jana[15]. Jej obiektem były najbardziej zaniedbane tereny starostwa, „wodny las" nad Ratą i jej dopływami Błotnią i Żełdcem. Tu lokowano wieś Sielec (dzisiejszy Sielec Bełski) na podstawie królewskiego przywileju z 1548 r.[16], równocześnie zajmując się sąsiednim Parchaczem (pustym *a multis annis*) i osadzając go od nowa na mocy zezwolenia z 1550 r.[17] Na gruncie Sielca

---

[5] Zob. s. 257 n.

[6] ASK I 19, k. 11v.

[7] ASK I 36, k. 19.

[8] MK 21 k. 193v. Tenuta łopatyńska, w której skład wchodziły Szczurowice, była wówczas pod zarządem Jana Kamienieckiego.

[9] MK 38, s. 189-191; zob. niżej, s. 257 n.

[10] Zob. s. 104 n.

[11] AGAD, tzw. ML IV. B 17. k. 235.

[12] TB 3, s. 952-954.

[13] ASK XVIII 74, s. 144.

[14] Na mapie 1:100000, sekcja Radziechów.

[15] Stanisław Tęczyński był starostą bełskim w latach 1546-1561 – AGAD, tzw. ML I A 26, k. 50; CB 7, s. 165.

[16] CB 158, s. 506-507; wieś została zapisana chyba nieco wcześniej jako Siedlecka Wola, w 1545 r. (jeśli to nie późniejszy Parchacz) – ASK LVI B-4, k. 3v.

[17] MK 79 k. 279-280; CB 165, s. 423-424.

http://rcin.org.pl

powstała zaraz następna wieś, Kuliczków (Kulisków), korzystająca z królewskiego przywileju z 1555 r.[18] Niedaleko, na zalesionych wierzchowiskach starych wsi Butyny i Chlewczany została założona osada o pamiątkowej nazwie Tęczynek, zgodnie z dokumentem Zygmunta Augusta z 1553 r.[19], znana jednak później jako Przystanie[20]. Dąbrowy i łąki nad Ratą wydawały się lustratorom z 1565 r. dogodnym miejscem na osadzenie następnych wsi[21].

Nazwa sąsiedniego Reklińca zdradza, że i on został świeżo założony, może z inicjatywy Tęczyńskiego, bo wieś znana jest z informacji o posadzeniu jej na gruncie Sielca[22]. Natomiast pobliska Wola Dworzecka, wieś również o kolonizacyjnej nazwie, ma starsze zapisy, jeszcze sprzed zarządu Stanisława Tęczyńskiego[23].

Te wszystkie wsie posługiwały się prawem wołoskim[24], aczkolwiek ich ustrój został już na pewno zmodyfikowany, choćby pod naporem rozszerzającej się gospodarki folwarcznej, wymagającej świadczeń odrobkowych. To wielce znaczące, iż żaden z przywilejów królewskich nie wprowadzał *expressis verbis* określonego prawa osadniczego[25], a więc *ius Valachicum* musiało narzucać się samo, jako prawo „naturalne", najbardziej korzystne czy pożądane. Było ono też z pewnością bliższe prawosławnym (ruskim czy wołoskim) zasadźcom: Hryćkowi Mikityczowi w Sielcu, Waśkowi Kalinowiczowi w Parchaczu, Haczkowi w Tęczynku.

Działalność Tęczyńskiego nie ograniczała się do typowej kolonizacji wiejskiej. To on zawarł kontrakt na budowę kuźnicy nad rzeką Świnią z mieszczaninem lwowskim, Stanisławem (Stanclem) Scholzem[26]. W rezultacie pojawił się nie tylko zakład przemysłowy, przynoszący kilkusetzłotowy zysk roczny[27], ale również niewielka osada agrarna na prawie niemieckim, zwana Stanclową, zmagająca się z niesprzyjającymi warunkami środowiskowymi[28], folwark, staw. Powstały także szkody w okolicznych lasach i zaogniły się kontrowersje graniczne z sąsiednimi, starościńskimi osadami[29]. Zbudowany został też młyn na Racie pod Tęczynkiem[30]. Widomym symptomem gospodarczego awansu terenów nad Ratą była równoczesna lokacja miasta Augustowa wraz z fundacją parafialną[31], dowodząca kompletności kolonizacyjnego programu Stanisława Tęczyńskiego.

---

[18] MK 87 k. 50-52.
[19] MK 82 k. 639-640.
[20] ASK XVIII 47, 1616 r.
[21] Żer. III, s. 163, 213.
[22] ASK LVI B-4, k. 32v.
[23] ASK I 37, k. 260, 1535 r.; CB 2, s. 59, 1546 r. itd.
[24] Żer. III, s. 148, 152, 156, 212, 213; CB 165, s. 423-424; CB 174, s. 921; ASK LVI B-4, k. 32v, 39.
[25] Jedynie przywilej dla Sielca określał status nadziału zasadźcy jako *more knyziowie*, inne używały terminu sołectwo lub wójtostwo.
[26] Kontrakt potwierdzony przez króla w 1558 r. — MK 91 k. 388v-390v
[27] B. Zientara, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV-XVII w.*, Warszawa 1954, s. 112.
[28] Po karczunku ukazał się „sczerzecz, nimasz ziemie nic rodzaistej" — ASK LVI B-4, k. 88, 1572 r.
[29] Żer. III, s. 185, MK 91, s. 538-541.
[30] Królewski przywilej dla młynarza Andrejki z 1554 r. — CB 157, s. 591.
[31] Zob. s. 42, 259.

http://rcin.org.pl

Rozwój tego subregionu miał wszakże swoje granice, mimo iż współcześnie optymistycznie zapatrywano się na tkwiące w nim możliwości[32]. Fala kolonizacyjna połowy XVI w. wkrótce opadła[33] i już się nie powtórzyła. „Las wodny" stawiał przecież agraryzacji zdwojone przeszkody; wymagał i trzebieży, i melioracji[34].

Równie energiczną działalność we wschodniej części peryferyjnego pasma prowadzili w drugiej połowie XVI w. Górkowie jako starostowie buscy[35]. Wtedy miały miejsce rekonstrukcje dwóch (na trzy istniejące) miast starostwa buskiego, rekonstrukcje gruntowne, bo związane z translacjami przestrzennymi (Stojanów i Szczurowice)[36]. Lista osad wiejskich, lokowanych od nowa bądź od podstaw przekształcanych jest znacznie dłuższa; były to, posuwając się od Buska na północ Wierzblany[37], Wola Sokola (Sokole), Niwice, zwane inaczej Bołotuszą[38], Pustelniki[39], poprzedzone założonym w trzeciej dekadzie XVI w. przez starostę Jakuba Secygniowskiego stawem Pustelnik i młynem[40], Kustyń[41], osadzony wśród zarośli i lasów przez Jakuba Czechowskiego[42], wynagrodzonego przywilejem na wójtostwo[43], Dobryłówka, założona prawdopodobnie w tym samym czasie[44], Sterkowiec, lokowany „na syrowem korzeniu" przez „wójta i osajczę" Marcina Nielipkowicza przed 1570 r.[45] oraz może Wola Mikołajewska, powstała przed 1573 r.[46]

Te nowe wsie, rozłożone dość równomiernie w strefie „wodnego lasu" i w nieatrakcyjnym środowisku klucza łopatyńskiego, nie osiągnęły większych rozmiarów; podymne z 1630 r. ukazuje je jako osady wyjątkowo małe, liczące zazwyczaj kilkanaście dymów[47]. Jak się zdaje, nie zostały ukształtowane podług wołoskiego modelu osadniczego, najwidoczniej nie preferowanego przez Górków.

Niepewny jest natomiast czas kolonizacji czterech innych wól w starostwie buskim, mianowicie Woli Derewlańskiej, Woli Szczepańskiej (Stepanowej) zwanej Połoniczną, Woli Podkarańskiej i Hryćkowej Woli (Hrycowoli). Wszystkie pojawiły się około lat 1565-1570[48], co wskazywałoby raczej na

---

[32] Na przykład widoki lustratorów z 1565 r. na dosadzenie nowych wsi do Tęczynka w dąbrowie koło Chlewczan – Żer. III, s. 163, 213.

[33] Na przykład Tęczynek w 1572 r. był już spustoszały – ASK LVI B-4, k. 91.

[34] W tym samym Tęczynku „pola barzo mokre i nicz się na nich nie rodzi – – zagrodnicy precz pośli i wsitki spustoszali" – *tamże*.

[35] Andrzej, kasztelan poznański, generał wielkopolski, od 1538 r., od połowy XVI w. bracia Łukasz, Andrzej i Stanisław, do 1591 r. – MRPS IV 19322, BPAN Kraków dok. 547, 548; AGZ X 2537, CBu 9, s. 1407.

[36] Zob. s. 248, 257.

[37] *Volia Werbliany, villa noviter locata, libertate gaudens* – CBu 8, s. 24, 1565 r.

[38] Obie znane w 1565 r. jako *noviter locatae* – *tamże*.

[39] *Villa nowa Pustelnik* – ASK I 36, k. 341v, 1573 r.

[40] MK 55 k. 68-68v. ASK I 37 k. 894v.

[41] *Volia Kustyńska, villa noviter locata, libertate gaudens* – CBu 8, s. 24, 1565 r.

[42] BO 14440/III, s. 21-44, 1579 r.

[43] *Tamże*, s. 34; aprobata królewska z 1566 r.

[44] CBu 8, s. 654-656. ASK I 37, k. 895, 1570 r.

[45] CBu 9, s. 381-382; CBu 8, s. 654-656; ASK I 37, k. 894v.

[46] BAN Lwów, zbiór Luba-Radzimińskich, 217/V.3, nr 46.

[47] CB 215, s. 665-671.

[48] CBu 8, s. 21-24; ASK I 37, k. 894-895.

http://rcin.org.pl

inicjatywę Górków niż poprzednich starostów: Secygniowskich, Stanisława Spinka czy Kamienieckich. Nazwy osad upamiętniły jedynie swych zasadźców: Szczepana czy Stepana i Hryćka.

Do akcji kolonizacyjnej na wschodnim odcinku starej rubieży włączyły się też dwa mniejsze starostwa: tenuta kamionecka, której część leżała już po lwowskiej stronie granicy województw, oraz sokalska, sięgająca południowym skrajem w strefę starej peryferii. Powstała wtedy Wólka Radwaniecka, zwana inaczej Koszarami, co podsuwa myśl o wołoskiej obecności, osadzona około 1560 r.[49], gdy Sokalem administrowali Mniszchowie, oraz niewielka Wólka Hrodelecka[50], założona przez ich następców, albo Hieronima Jazłowieckiego (1595-1607), albo Jerzego Zbaraskiego (1607-1631)[51], obok znanego już dawniej młyna Horodelec. Prace osadnicze starostów kamioneckich w gęsto zalesionej rubieży bełsko-lwowskiej trzymały się Bugu: kolonizacją wołoską został objęty Sielec (Sielec Bieńków) w pierwszych dziesięcioleciach XVI w. lub nawet wcześniej[52] oraz Rudna Wola (Ruda), osadzona przed 1534 r. „między lasy a między dąbrowami", również jako wieś prawa wołoskiego i pasterskiego typu gospodarki[53].

Pracom w województwie bełskim towarzyszył ruch kolonizacyjny w lwowskiej części strefy „wodnego lasu", w starostwach kamioneckim i lwowskim. W XV w. ujawniła się kolonizacja wołoska w Turynce, Żełdcu i prawdopodobnie Pieczychwostach[54], w następnym stuleciu w Średnim Stawie[55], zgodnie z wcześniejszymi nieco planami wykorzystania dąbrowy i wykarczowania brzeziny[56].

Zasięg wołoskiej penetracji nie ograniczał się do tej leśnej strefy; na zachodzie miał kontynuację w strefie roztoczańskiej, z Rudą koło Ulicka, Lubyczą, Hrebennem i kolejnymi osadami po stronie bełskiej, a Mokrotynem, Jaśniskami, Łoziną, Jeżowem i Żarnowiskami (Żorniskami) oraz szesnastowiecznymi Lelechówką i Wisienką po stronie lwowskiej, w starostwie gródeckim.

Zaangażowanie własności prywatnej nie było tam mniejsze; w rozległych dobrach oleskich Daniłowicze zagospodarowywali obrzeża włości, rywalizując z Dembowskimi[57], tu też usadowili się dziedziczący po tych ostatnich Tęczyńscy, którzy w środku boru lokowali miasto Toporów[58].

Ślady kolonizacyjnej aktywności własności szlacheckiej po bełskiej stronie „wodnego lasu" są znacznie rzadsze, odpowiednio do tutejszej struktury

---

[49] Žer. III, s. 232; ASK I 37, k. 889.

[50] Według lustracji 1627 r. nowo osadzona – MNK 139 k. 119. Także rejestr podymnego z 1630 r. nazywa ją nową – CB 215, s. 695.

[51] K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 145, z własnymi uzupełnieniami.

[52] ASK LVI K-3 II; J. T. L[ubomirski], *Północno-wschodnie wołoskie osady...*, s. 38.

[53] ASK LVI K-3 I, k. 25; Žer. III, s. 324.

[54] AGZ XV 1566, 1567.

[55] Žer. VII, s. 273.

[56] Žer. III, s. 330. Obok, też na gruncie Żełdca zamyślano o osadzeniu wsi Strzemień.

[57] Kontrowersje graniczne Daniłowiczów ze spadkobiercami Andrzeja Dembowskiego, wywołane pracami osadniczymi – CBu 9, s. 478, 1586 r.

[58] Dokument lokacji Andrzeja Tęczyńskiego, kasztelana wiślickiego, z 1603 r. – BO 2424/III k. 47-48, zezwolenie królewskie z 1605 r., fundacja kościoła parafialnego, dzieło jego brata Jana, wojewody krakowskiego, z 1628 r. – AA Lubaczów, AV 31, fasc. Toporów, b. fol.

http://rcin.org.pl

własności ziemskiej. Najwcześniej został zanotowany tu Hoholów, w 1451 r. nadany jako „puste sadowiszcze" szlachetnemu Sienkowi Baranowskiemu *pro erectione villae in nova radice*[59] i już dalej, jako nowa wieś, pozostający własnością szlachecką, mimo późniejszych prób interpretowania donacji jako ograniczonej, co pociągałoby za sobą restytucję królewskiego prawa własności. W drugiej połowie XVI i na początku XVII w. ujawniły się następne szlacheckie nowe wsie: Wolica (zapewne Wolica Baryłowa czy Sudyłowska) Witwińskich[60], Wola Pawłowska zwana inaczej Piaskami Dłużniowskich[61], Wola Chołojowska Chołojowskich[62], Wola Komorowska (Monaster) Jakackich[63], Wola Głuchowska (Nowy Głuchów)[64].

Wszystkie były efektem uzupełniających akcji osadniczych w obrębie dość niewielkich majątków, które angażowały miejscowe zapewne środki i zasoby demograficzne do zagospodarowania własnych nieużytków: terenów podmokłych, zalesionych, położonych na nieurodzajnych glebach.

Cztery dziesiątki nowych bądź gruntownie przetworzonych osad to wymiar całej działalności kolonizacyjnej własności ziemskiej w strefie „wodnego lasu" i przyległych do niej obszarach zapóźnionej osadniczo dawnej wołości łopatyńskiej. Dodać do tego trzeba pięć lokacji miejskich (Dobrotwór, Stojanów, Strzemilcze, Szczurowice, Augustów), z których dwie były nowym wysiłkiem relokowane[65]. Ten region nie otrzymał jednak tak silnych bodźców rozwojowych, jak Roztocze; jego awans gospodarczy był znacznie skromniejszy i powolniejszy, tutejsza tkanka osadnicza rzadsza i z wątlejszych złożona elementów. Dalszy rozwój też nie dotrzymał kroku postępom zagospodarowania na Roztoczu.

---

[59] TB 3, s. 952-954; MK 95 k. 231-233.
[60] TB 14, s. 815-819, 1564 r.; CB 177, s. 128, 1574 r.
[61] CB 2, s. 557, 1562 r.; TB 119, s. 127, 1567 r.
[62] CBu 8, s. 1303, 1577 r.
[63] CB 166, s. 1005, 1556 r.
[64] CB 215, s. 695.
[65] Zob. rozdz. VI-6.

http://rcin.org.pl

6. KOLONIZACJA STARYCH PERYFERII OSADNICZYCH: RUBIEŻ WOŁYŃSKO-BRZESKA

W północną strefę peryferyjną, tę oddzielającą wczesnośredniowieczny obszar zachodniego Wołynia od ekumeny brzeskiej, ziemia bełska wchodziła tylko wierzchołkiem swego, przypominającego kształtem trójkąt terytorium. Intensywność robót osadniczych nie dorównywała pracom w strefie południowej; nie było tu prężnie rozwijających się, dużych majątków szlacheckich i możnowładczych, bowiem niemal całość tego terenu zajmowało starostwo horodelskie. Jednakże ten północny kraniec Bełszczyzny też miał swoją epokę przyspieszonego wzrostu; było to również drugie półwiecze XVI i początek XVII w. Wtedy zrealizowały się dwie lokacje miejskie[1], związane z pewnym ożywieniem gospodarczym i nowymi walorami tego subregionu, podnoszonymi przez aktywizujący się w tym czasie spław bużański[2]. Nasilający się wyrąb lasów, produkcja i eksport towarów leśnych, budowa szkut i komięg czyniły wprawdzie znaczne szkody w gospodarce leśnej i bartnictwie, obserwowane przez współczesnych z coraz bardziej rosnącym zaniepokojeniem, lecz sprzyjały agraryzacji i ekspansji osadniczej na nowe tereny.

Osadniczy wzrost przełomu XVI i XVII w. był i tu poprzedzony, jak na innych odcinkach peryferii odziedziczonych po dawnym państwie ruskim, przez kolonizację wołoską. Zaznaczyła się ona w pierwszej połowie XVI w. w Zabłociu oraz w Dubnej[3], gdzie znanym już sposobem rozwarstwiła wewnętrzną strukturę osady, dzielącej się teraz na część prawa ruskiego i część prawa wołoskiego[4]. Dubna stała się w momencie lokacji miejskiej (1588) już czwartym miastem, osadzonym w terenie objętym uprzednio penetracją wołoską (po Szczurowicach, Augustowie i nieudanym Tarłowcu; wkrótce dołączy tu piąta Łaszczówka, powstała ok. 1610 r. pod bokiem Rudy Wołoskiej).

W sąsiadującej z powiatem horodelskim ziemi chełmskiej osadnictwo wołoskie poczyniło jeszcze większe postępy (powiat lubomski, hrubieszowski, chełmski), zauważalne już w XV w.[5], lokując się m.in. w nadgranicznych wsiach, blisko terytorium bełskiego: w Bereściu, Mosurze, Kosinie[6].

---

[1] Dubna i Korytnica-Wręby, zob. s. 265 n.

[2] A. Wyrobisz, *Spław...*

[3] J. T. L[ubomirski], *Północno-wschodnie wołoskie osady...*, s. 12.

[4] Žer. III, s. 89, VII, s. 64.

[5] Huszczka Wołoska, 1436 r. – ZDM 1416; Olszanka, *villa Valachorum*, 1461 r. – BPAN Kraków, notaty ks. Z. Kozickiego, V, s. 46; Wołosz w Żdżannem, 1451 r. – *tamże*, XV, s. 34.

[6] J. T. L[ubomirski], *Północno-wschodnie wołoskie osady...*, s. 11-13; AGAD, tzw. ML IV. B 6, k. 243; ASK LVI H-2, s. 24.

http://rcin.org.pl

Na początku XVI w. zapisała się jeszcze wieś, nie okazująca wołoskiego charakteru: Nowa Wydernica (Wydranica, Wydrynica, Wydranka)[7], którą można identyfikować ze znaną później, niedużą Wolą Wydranicką[8]. W drugiej połowie tego stulecia pojawiła się Uchańka[9], posadzona na gruncie Dubnej, Brzozowiec (Berezowiec)[10], jeśli tożsamy z siołem Berezowice, nadanym przez Włodzimierza Wasylkowicza monasterowi Apostołów we Włodzimierzu[11], to odbudowany, jeśli nie, to całkiem nowy, Wola Stężarzycka[12], a także szlachecka Wola Nikitycka (Mikitycka)[13]. Nowa kolonizacja zajęła gleby słabe, „więcej piasczyste, częścią rumoszowate", a zdaniem dzisiejszych gleboznawców gleby bielicowe luźne i słabo gliniaste, gdzieniegdzie gleby mułowo-bagienne.

Istniały szanse dalszego postępu zagospodarowania: lustratorzy wskazywali w 1565 r. możliwość zwiększenia areału, dosadzenia kmieci i zorganizowania folwarku w Czerniawce i Strzelcach[14]. W najbliższym sąsiedztwie, lecz już za granicą województwa, powstały m.in. Wola Busieniecka[15], Jastrzębna[16] oraz Wysocko[17].

Ten niewielki zakątek ziemi bełskiej nie oferował odpowiednich podstaw dla intensyfikującego się osadnictwa: warunki środowiskowe były niesprzyjające (zalesienie, słabe na ogół gleby), stymulacyjny wpływ spławu bużańskiego niewielki, brakowało własności możnowładczej, gotowej do większych inwestycji, której ambicje zbudowania własnej włości przeważyłyby miejscowe niedogodności. Toteż efekty działań starostów horodelskich w postaci niemal dziesiątka osad (łącznie z dwoma nowymi miastami) nie byłyby tak małe zważywszy niewielki obszar królewszczyzny, gdyby nie słabowitość tych niewielkich wsi, liczących kilka lub kilkanaście dymów[18].

---

[7] MK 20 k. 46-46v, 1503 r.; MK 55 k. 16v-17, 1538 r.
[8] CB 215, s. 694, 1630 r.
[9] W 1564 r. jako nowa wieś – ASK I 51, k. 231.
[10] W tym samym źródle.
[11] Ip., s. 595, 1287 r.
[12] Żer. III, s. 87.
[13] CH b. sygn., s. 147, 1586 r.
[14] Żer. III, s. 82, 87.
[15] *Tamże*, s. 102, 1565 r.
[16] ASK XVIII 47, k. 91v, 1616 r.
[17] BC perg. 1047, 1601 r.
[18] CB 215, s. 686-695, 1630 r.

http://rcin.org.pl

7. INTENSYFIKACJA OSADNICTWA: STARORUSKA EKUMENA

Ewolucja osadnictwa strefy wewnętrznej była procesem całkowicie odmiennym, w niczym nie przypominającym burzliwego rozwoju obu sąsiadujących pasm dawnych peryferii. Ten obszar, dysponujący dobrymi warunkami naturalnymi, znakomitymi glebami (czarnoziemy, gleby brunatne i płowe wytworzone z lessów, mady), siecią hydrograficzną, zapewniającą właściwe nawodnienie, urzeźbiony w korzystny dla rolnictwa sposób, w małym stopniu zalesiony, pokrył się gęstą siecią osadniczą w czasach poprzedzających dobę polskiej ekspansji.

W XV-XVI w. można zaobserwować ograniczoną aktywność wielkiej własności, dążącej do powiększenia liczby osad w obrębie dominującego tu typu średniej wielkością włości majątkowej. Nie znamy niestety ani jednego dokumentu, powołującego nowe stosunki osadnicze, bądź regulujące je, trudno więc wniknąć w mechanizm tych procesów osadniczych. Znamy jedynie rezultaty w postaci zapisujących się licznie, zwłaszcza w drugiej połowie XV w. i pierwszej XVI w. wól i osad siostrzanych, wtedy gdy nowe osady wzrosły i stały się samodzielnymi i autonomicznymi jednostkami gospodarczymi. Wolno przypuszczać, że tworzenie osad tego typu, czyli najczęściej wól z drugim, przydawkowym członem nazwy zaczerpniętym od macierzystej osady (Wola Udrycka od Udrycz, Wola Łabuńska od Łabuń itd.), związane było przede wszystkim z reformą majątków ziemskich, zmianą ich wewnętrznej struktury, prowadzącą do stopniowego wydzielania się nowej wsi, powstałej własnymi siłami, może bez potrzeby szerszych inwestycji i rekrutowania osadników z daleka. Przebieg tej wewnętrznej, niejako skrytej kolonizacji filialnej nie mógł zazwyczaj znaleźć odbicia w źródłach.

Osadnictwo typu filialnego jest szczególnie charakterystyczne dla zachodniej połaci strefy starej ekumeny, chociaż jego ślady znać było także w obu strefach peryferyjnych (Wola Nikitycka, Wola Wydranicka w powiecie horodelskim, Wola Mikołajowska, Wolica Baryłowa, Wola Radwaniecka, Wola Pawłowska, Wola Chołojowska, Wola Komorowska, Wola Dworzecka, Wola Głuchowska na południowym wschodzie, Wola Hujecka, Wola Korhyńska, Żurawiecka, Wola Kobylnicka, Nowosielska, Łosiniecka, Wola Dworzecka na Roztoczu i w powiecie lubaczowskim)[1]. Jeszcze w XV w. zarejestrowała się Wola Machnowska, czyli Mosty (późniejsze Mosty Małe w odróżnieniu od Mostów Wielkich-Augustowa), własności Radzanowskich[2], Wola

[1] Zob. powyższe rozdziały.
[2] AD Lublin 158, s. 1121-1124, 1470 r.

http://rcin.org.pl

Gródecka Wołczków[3] oraz Wola Chodywaniecka czyli Zawady Małdrzyków[4], w pierwszej połowie XVI w., Wola Komorowska czyli Brzozowa oraz Wola Łabuńska, od razu jako *desertae*[5], Wólka Horyszowska koło Horyszowa Lackiego, własności Horyszowskich[6], na glebach określanych współcześnie jako „borowiny z płową ziemią"[7], Wola Udrycka koło Udrycz, własności Udryckich[8], Wola Stabrowska, czyli Jarosławiec koło Stabrowa Stabrowskich[9], zaś w drugiej połowie XVI w. Wola Kotlicka koło Kotlic, własności Sleszyńskich[10], Wola Tuczępska koło Tuczępów Marcelina Sarnickiego[11] oraz Wola Korhyńska koło Korhyń Stanisława Jarczowskiego[12].

Podobną postać przyjął ruch kolonizacyjny w sąsiedniej ziemi chełmskiej; dość wymienić najbliższe, leżące tuż za granicą Bełszczyzny osady filialne: Terebińska Wola w powiecie hrubieszowskim, Wola Sitańska, Wola Hajownicka, Wola Uchańska, Cieszyńska, Wola Sitaniecka, Śniatycka w powiecie krasnostawskim. Najwidoczniej była to optymalna forma rozwoju tamtejszego krajobrazu osadniczego, uwzględniająca dosyć gęstą sieć zaludnienia, jak i potrzeby oraz możliwości dominującego typu średniej, dwu-, trzywioskowej własności szlacheckiej.

Tymi, tak charakterystycznymi zwłaszcza dla powiatu grabowieckiego w pierwszej połowie XVI w. przemianami można wytłumaczyć zastanawiającą zawartość bełskiej księgi podkomorskiej, obejmującej wpisy z lat 1522-1542, w dużej części poświęconej kontrowersjom granicznym i wytyczaniu zasięgu włości majątkowych w tym właśnie regionie, zagęszczającym swoją sieć osadniczą[13]. Treść tej księgi wskazuje na pole zainteresowań wielkiej własności oraz arenę przekształceń struktur wiejskich w tym czasie — to własność ziemska, pragnąca wykorzystać obrzeża swoich majątków, trudziła podkomorzego do trwałego wyznaczenia własnych granic bądź uregulowania zaogniających się wtedy sporów sąsiedzkich.

Poza kolonizacją filialną zachodnia część środkowego pasma nie była w zasadzie objęta innymi procesami; z nowo powstałych wsi, nazwa których nie ujawnia wprost genezy typu filialnego, znany jest jedynie Dębowiec Udryckich[14], a z osad powtórnie kolonizowanych Beresteczko w starostwie grabowieckim[15] oraz Konopne Stabrowskich[16].

Jest niezwykle znamiennym fenomenem, że środkowa część ziemi bełskiej nie przeżywała w XV–początkach XVII w. żadnych większych przemian,

[3] ASK I 19 k. 6, 1472 r.
[4] BAN Lwów, Czoł. 581, s. 149, 1472 r.
[5] ASK I 36 k. 18, 1507 r.
[6] CB 150, s. 107, 1519 r.
[7] TG 6, s. 55-64, 1570 r.
[8] TB 118, s. 175 n., 1529 r.
[9] ASK I 37 k. 292, 1535 r.
[10] CG 11, s. 22, 1567 r.
[11] CG 3, s. 406, 1583 r.
[12] CB 186, s. 763-764, 1589 r.
[13] TB 118, *Liber granicialis terrestris Belzensis.*
[14] Nowa wieś w 1570 r. — TG 5, s. 826.
[15] Znane wcześnie, bo jeszcze w końcu XIV w. — ZDM 1110, a powtórnie zasiedlone w połowie XVI w. — Żer. III, s. 132.
[16] Zapisane po raz pierwszy w tym samym źródle, co Beresteczko, a ponownie zagospodarowane w drugiej połowie XVI w. — ASK I 51 k. 653v.

http://rcin.org.pl

wyjąwszy zorganizowanie przez Andrzeja i Jana Tęczyńskich, starostów bełskich, podmiejskiej wsi Dubina (Dębina) koło Tyszowiec[17] oraz niezbyt fortunną w realizacji lokację wsi Uszni w starostwie bełskim, przeprowadzoną przez Stanisława Zamoyskiego[18].

Jedynie wschodnie, zabużańskie obrzeże było widownią akcji kolonizacyjnych, zresztą nielicznych, a przedsiębranych przez Tęczyńskich i dziedziczących po nich Ostrorogów we włości kryłowskiej na pograniczu bełsko-wołyńskim, a właściwie, trzymając się ściślej zaburzonych na tym odcinku zasięgów terytorialnych Chełma i Bełza, na pograniczu hrubieszowsko-wołyńskim (np. Michale *minor et maior*[19], lokacja miasta Krylowa), a także przez Trzcińskich we włości tartakowskiej (Sucha Wola[20], Baranie Peretoki[21] oraz Tartakowiec, osada filialna ośrodka dóbr[22]).

Ten zastanawiający zastój w rozwoju krajobrazu osadniczego interioru ziemi bełskiej, tym widoczniejszy, iż skontrastowany z lawinową kolonizacją północnej i południowej strefy peryferyjnej, daje się wytłumaczyć uprzednim wyczerpaniem tutejszych możliwości rozwojowych w obrębie gospodarki feudalnej oraz osiągnięciem pewnego progu intensywności zaludnienia, jeszcze w czasach państwowości ruskiej, poza który kolonizacja tzw. doby polskiej już nie zdołała wyjść. Przeciwnie, ten właśnie region doznał na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych największych ubytków w swej tkance osadniczej[23].

---

[17] Miało to miejsce w latach dwudziestych lub trzydziestych XVI w. – CB 154, s. 194.
[18] Żer. III, s. 210.
[19] AP Lublin, archiwum Leszczyńskich 1.
[20] TB 119, s. 131 – 1570 r.; *tamże*, s. 138 – 1571 r. Osada znana w XV w. jako Sadowo – ZDM 1396.
[21] W 1630 r. *villa nova* – CB 215, s. 697.
[22] Znany z 1556 r. – TB 119, s. 86 n.
[23] Por. uwagi poniżej, s. 188 n.

http://rcin.org.pl

8. DYNAMIKA KRAJOBRAZU OSADNICZEGO

Wskaźnikiem częściowo ujmującym rozwój osadniczy województwa bełskiego jest przyrost liczby osad między XV a XVII w., uzyskany z porównania stanu zaludnienia w trzech przekrojach chronologicznych[1] (tab. 11).

Statystyka osad wiejskich wykazuje znaczną skalę i tempo przyrostu: w ciągu półtorawiecza liczba wsi powiększyła się o ok. $^1/_4$. Nie jest to wymiar kolonizacji, bowiem przyrost liczby osad jest wskaźnikiem złożonym, na który składają się:

1. znacznie wyższa, rzeczywista liczba nowych wsi;
2. ubytek wsi opuszczonych (przejściowo lub na stałe);
3. pozorny przyrost lub ubytek w następstwie przemian struktur osadniczych (np. wydzielenie części wsi w osobną osadę wskutek zmian własnościowych, wchłonięcie nowej osady przez starą lub odwrotnie), nie pociągający za sobą rozwoju demograficznego;
4. rzekomy przyrost wskutek poprawy ewidencji źródłowej.

Tab. 11. Liczba wsi w województwie bełskim między schyłkiem XV a początkiem XVII w.

	Czas		
	około 1472 r.	około 1578 r.	około 1630 r.
liczba wsi	430	493	528
skala wzrostu	100%	115%	123%
liczba km^2/wieś*	20,7	18,0	16,8

* tytułem przykładu analogiczne wskaźniki dla drugiej połowy XVI w.: dla całego Mazowsza – 5,0 km^2/osadę (*Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, red. W. Pałucki, cz. II, Warszawa 1973, s. 76, po przeliczeniu danych); dla województwa lubelskiego – 11,7 km^2/osadę (S. Wojciechowski, *Województwo lubelskie w drugiej połowie XVI wieku*, Warszawa 1966, s. 26)

Jeszcze jedna okoliczność ogranicza użyteczność tego syntetycznego wskaźnika; nie odzwierciedla on wszystkich przemian osadniczych, lecz jedynie te, dzięki którym powstawały nowe osady.

A przecież wielorakie procesy osadnicze przetwarzały odziedziczony po państwie ruskim krajobraz późnośredniowiecznej ziemi bełskiej. Zależnie od stopnia intensywności i zakresu przeobrażeń były to:

1. Kolonizacja, tworzenie nowych osad bądź części osad w środowisku zapóźnionym, nie rozwiniętym, mniej atrakcyjnym rolniczo niż stara ekumena, potrzebującym przystosowania (przede wszystkim karczunku, ale również

[1] Zob. tab. 4, 6, 7 w rozdz. IV-5.

http://rcin.org.pl

niekiedy melioracji wodnej) przed wprowadzeniem gospodarki rolnej. Zasiedlenie tych obszarów nie miało najczęściej oparcia w dotychczasowej siatce osadniczej, wymagało poniesienia znacznych nakładów oraz zorganizowania szerszej akcji rekrutacyjnej w celu sprowadzenia kolonistów. Proces kolonizacji przeobraził puszczańskie osadnictwo Roztocza, „lasu wodnego" i północnej peryferii koło Horodła. Tu tkwiły największe możliwości rozwojowe; bardzo trafnie przewidzieli je urzędnicy królewscy, lustratorzy z 1565 r. i urzędnik skarbowy, autor notatki *Loca pro locandis villis in capitaneatu Lubaczoviensi apta*[2], wskazując w tych właśnie subregionach miejsca sposobne do skolonizowania i zagospodarowania.

Wysiłki kolonizacyjne nasiliły się w drugiej połowie XVI w. i początku XVII w., wraz z próbami tworzenia bądź rozbudowywania włości majątkowych zamożnej szlachty oraz zagospodarowaniem starostwa bełskiego, buskiego, lubaczowskiego i horodelskiego. Doszło do zaciekłych sporów o lasy i nieużytki, do procesów o przesunięte znaki graniczne, o wchodzenie akcjami kolonizacyjnymi na cudzy grunt. Rozwijał się swoisty wyścig o kolonizację, o zawładnięcie i zagospodarowanie starych nieużytków i odłogów, jak np. w Łopatyńszczyźnie, gdzie konkurowali ze sobą działający z ramienia króla zasadźca, pleban z sąsiedniej wsi i karczujący na własną rękę kmiecie[3].

Pionierami w zagospodarowaniu dawnych peryferii, poza osadnictwem staroruskim, obsadzającym głównie przejścia komunikacyjne, pełniącym funkcje strażnicze i służebne (np. łowieckie) były drobne osady przemysłowe, wyzyskujące pokłady rudy darniowej, piasku odpowiedniej jakości (rudy i huty)[4], jedne i drugie korzystające z dostatku drewna, oraz kolonizacja wołoska. Ten ruch zarejestrował się tutaj w latach dwudziestych XV w., zaś liczniej w drugiej połowie tego stulecia, co pozwala widzieć w dwóch znanych przywilejach Siemowita IV dla Wołochów drobny jedynie ślad szerszego zamysłu i rozleglejszej działalności gospodarczej księcia i jego potomków, wykorzystujących migracje wołoskie dla zaludnienia pustkowi. Niewątpliwe, iż piętnastowieczna kolonizacja wołoska w ziemi bełskiej była nie tylko ruchem osadniczym posługującym się wołoskim modelem prawnym i gospodarczym, lecz także niosła ze sobą wołoski typ etniczny, choć zapewne nie w czystej postaci, lecz kilkuwiekowego amalgamatu, powstałego w toku długiego obcowania z innymi grupami etnicznymi przed zejściem na północne stoki Karpat, ponadto poddanego m.in. bardzo silnej i skutecznej rutenizacji.

Pod względem przestrzennym osadnictwo wołoskie przyjęło oprócz formy pionierskiej inną, uzupełniającą, doprowadzając do rozdwojenia wewnętrznej struktury wsi na część ruską i wołoską, czasem utrwalonego na zawsze gromadzką granicą (np. Kobylnica Ruska i Wołoska).

Dla XVI w. to trudne rozróżnienie między kolonizacją wołoską a kolonizacją na prawie wołoskim musi zostać wprowadzone, chociaż wbrew samym źródłom, które go przecież nie znały. W tym czasie kolonizacja wołoska oznaczała przede wszystkim zastosowanie wołoskiego ustroju prawnego, w

[2] Żer. III, m.in., s. 163, 180, 181, 203, 206; ASK LVI L-2 II, k. 120 n.

[3] BO 14440/III, s. 21-24, 1579 r.

[4] Por. uwagi A. Wyrobisza o zależnościach między hutnictwem szkła a osadnictwem – tenże, *Historia przemysłu a historia osadnictwa*, Studia z dziejów osadnictwa, t. VI, Wrocław 1968, s. 125 n.

http://rcin.org.pl

dużo mniejszym stopniu pastersko-hodowlanego typu gospodarki, a w najmniejszym wprowadzenie wołoskiego substratu etnicznego. Wołoski model prawny był z powodzeniem wykorzystywany w większości akcji kolonizacyjnych w XVI w., już nie jako prawo grupowe i już nawet nie jako prawo specyficznego typu gospodarowania, lecz jako powszechne prawo kolonizacyjne o sprawdzonej przydatności, odmiana prawa niemieckiego używana dla obszarów dopiero rozwijających się w agrarne oraz lepiej dostosowana do potrzeb miejscowej ruskiej ludności. Znamienne, że lokacji na prawie ruskim nie było[5] — nie uważano go za prawo kolonizacyjne.

Ruch kolonizacyjny przekształcił dawne osadnictwo puszczańskie i podniósł wydatnie poziom zagospodarowania nierozwiniętych i rzadko zaludnionych obszarów starych peryferii.

2. Osadnictwo filialne, tworzenie nowych osad-wysiółków w sąsiedztwie istniejących, macierzystych wsi, z wykorzystaniem starego zaplecza osadniczego. Była to forma ekspansji gospodarczej w obrębie zorganizowanych już włości majątkowych, łącząca się z ich jednoczesnym zreformowaniem. Ten typ osadnictwa, wykształcający się w trudnym w obserwacji pączkowaniu przysiółków i wysiółków (*convillae*) w samodzielne wsie, można najczęściej rozpoznać po charakterystycznej nazwie, składającej się z członu upamiętniającego okresowe zwolnienie części majątku z obciążeń (Wola, Wólka, Wolica) oraz przydawkowego wyróżnika, wskazującego na zaplecze akcji (Gródecka, Łabuńska itp.)[6]. Ten sam typ osadnictwa wewnętrznego ujęty jest także przez sekundarną nomenklaturę deminutywną (Czartowczyk, Zwiartówek)[7].

Funkcjonował on w obu pasmach peryferyjnych, lecz najbardziej charakterystyczny był dla zachodniej połaci województwa, zwłaszcza powiatu grabowieckiego, jako praktycznie jedyna forma większych zakresem przekształceń osadniczych tego subregionu w XV i XVI w. Osadnictwo filialne wspomogło proces zasiedlania stref peryferyjnych oraz wykorzystało rezerwy gospodarcze obszaru zachodniego, osiągając tu optimum osadnicze dla epoki feudalnej.

Rozróżnienie między procesami kolonizacji w węższym sensie a osadnictwa filialnego częstokroć nie może być ścisłe.

3. Rekonstrukcje osadnicze, ponowne zasiedlanie osad istniejących

---

[5] Poza wyjątkiem Hoholowa, w którym nadal miano posługiwać się *iure ipso Ruthenico, Polonico*, a więc po prostu dotychczasowym prawem — MK 95 k. 231-233, 1451 r.

[6] Nie wszystkie jednak wole musiały być efektem kolonizacji filialnej. Zgodnie ze słuszną uwagą Henryka Rutkowskiego ten typ toponimii stał się wówczas popularny, modny, toteż nie wyróżnia ostro odrębnego typu osadniczego. O apelatywie kulturowym 'wola' i jego chwiejności uwagi C. Kosyla, *Nazwy miejscowe dawnego województwa lubelskiego*, Wrocław 1978, Prace Onomastyczne 27, s. 38 n. Przysiółkowy charakter osad o nazwie „wola", dostrzegany już przez T. Wojciechowskiego (*Chrobacja. Rozbiór starożytności słowiańskich*, Kraków 1873, s. 284) i F. Piekosińskiego (*Ludność wieśniacza w Polsce piastowskiej*, Kraków 1897, s. 15 n.) zakwestionowany został jako prawdziwy tylko w części przypadków, przez R. Grodeckiego (*Wole i Lgoty. Przyczynek do dziejów osadnictwa w średniowiecznej Polsce*, [w:] *Studia z historii...*, s. 45-48).

[7] Zgodnie ze słusznymi rozróżnieniami C. Kosyla, zwracającego uwagę na niespójność kategorii nazw deminutywnych, obejmującej cztery odmienne typy, byłyby to nazwy występujące w sąsiedztwie toponimów niedeminutywnych, gdy relacja między nimi jest wtórna wobec relacji historyczno-osadniczej między osadami — tenże, *O znaczeniu tzw. deminutywnych nazw miejscowych*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego", vol. 16, 1974, nr 1, s. 23-29.

http://rcin.org.pl

uprzednio, a całkowicie lub w znacznej części wyludnionych. Zważywszy na nagminne na Rusi zjawiska powstawania pustek, były to akcje dosyć częste, lecz w większości nie znanej, nie zawsze bowiem musiały opierać się na osobnych dokumentach lokacyjnych. Mimo to mogły wprowadzać bardzo istotne przekształcenia, organizując osadnictwo na nowych zasadach, np. według modelu kolonizacji wołoskiej (Hrebenne, Parchacz), a także głęboko ingerować w dotychczasowe struktury wiejskie, jak np. w Perespie w starostwie tyszowieckim, gdzie podkomorzy nie mógł dopytać się o granice, bowiem wieś *longo evo deserta* została zasiedlona przez niczego nieświadomych *homines, incolas omnes advenos*[8].

Łączne efekty ruchu kolonizacji na surowym korzeniu, głębokich rekonstrukcji i osadnictwa filialnego w ciągu dwóch i pół wieku od schyłku XIV do początku XVII w. można szacować na półtorej setki wsi, a zatem na więcej niż 1/3 liczby osad znanych w piętnastowiecznej Bełszczyźnie. Skala przeobrażeń była więc znaczna.

Dziełem kolonizacji XV-początku XVII w. były zarówno osady małe, o kilku- czy kilkunastu dymach, jak i obszerne, dobrze zaludnione wsie o stukilkudziesięciu dymach. Uwagę zwracają natomiast wsie roztoczańskie (i pobliskie im), zazwyczaj możnowładczej czy starościńskiej kreacji, nadzwyczaj ludne (np. Ruda Magierowa Bełżeckich — w 1630 r. 194 dymy[9], wsie włości oleszyckiej Sieniawskich, przekraczające 100 dymów[10]). Ruch kolonizacyjny nie wprowadził zatem w krajobrazie Bełszczyzny wyraźnego podziału na strefy z dominującym typem wsi małych lub wielkich[11], poza tą szczególną na Roztoczu i jego przedpolu liczebnością wielkich wsi. Nawet osady o nazwach typu Wola Łabuńska były pod względem wielkości zróżnicowane, zdarzało się, że nie mniejsze od osad macierzystych (mapa 15 pod opaską)[12].

Udział własności szlacheckiej i królewskiej w pracach osadniczych był zrównoważony (z niewielką przewagą tej ostatniej), jeśli oceniać go bezwzględną liczbą skolonizowanych wsi. Najwłaściwsze byłoby skonfrontować go z powierzchnią zajmowaną przez oba typy własności, bo przecież nie z ogólną strukturą posiadania, wyrażaną liczbą czy odsetkiem osad. Niewątpliwie własność królewska, obejmująca ok. 22% osad w końcu XVI w., dysponowała stosunkowo większymi połaciami niezagospodarowanych pustkowi niż własność prywatna, co pozwoliło jej osiągnąć nieco większe korzyści z ruchu kolonizacyjnego, a przez to lekko przesunąć układ stosunków własnościowych w obrębie ziemi bełskiej.

Jeśli obdarzyć pomiary powierzchni królewszczyzn, przeprowadzone przez Aleksandra Jabłonowskiego[13], pewnym zaufaniem, to okaże się, że na ok. 64% terytorium województwa bełskiego, które zajmowała własność królewska, skolonizowany został zbliżony odsetek osad, a więc oba typy własności

---

[8] *Et propterea nihil ab ipsis explorare de finibus potuisse* — MK 67 k. 174v-179v, 1544 r.

[9] CB 215, s. 632.

[10] *Tamże*, s. 634-635.

[11] Zob. mapa 15, zaznaczająca osady małe (poniżej 20 dymów w rejestrze podymnego 1630 r., a więc poniżej ok. 120 mieszkańców) i duże (powyżej 50 dymów — ok. 300 mieszkańców).

[12] Na przykład Wola Łabuńska opłaciła podymne 1630 r. od 40 dymów, a Łabunie — od 30 — CB 215, s. 682.

[13] ŹD XVIII. 2, s. 253 n.

http://rcin.org.pl

wykorzystały szanse rozwojowe w proporcjonalnym do zasobów zakresie. Własność królewska osiągnęła sukcesy we wszystkich strefach peryferyjnych, zaś inicjatywy szlacheckie zaowocowały najobficiej na Roztoczu i w pasmie środkowym.

4. Akcje osadnicze drobnej własności ziemskiej: wójtów miast lokacyjnych (np. wieś Łanowe Sołtysy pod Grabowcem, Babiniec pod Sokalem), sołtysów wsi na prawie niemieckim w obrębie swego sołectwa, plebanów zagospodarowywujących ziemskie uposażenie parafii. Uprawnienia wójtów oraz plebanów do zasiedlenia tych dwułanowych bądź większych gospodarstw były wpisywane do aktów nadań, sprzedaży czy uposażeń[14].

Działalność tego typu własności, choć miała uzupełniający charakter, osiągała czasem pokaźne rozmiary, jak w przypadku Broniowskich, wójtów potylickich, którzy poza swoim wójtostwem osadzili *contra* lub co najmniej *praeter legem* kilkudziesięciu kmieci, rozdzielili kilka pól, wykarczowali lasy na szkodę starostwa lubaczowskiego[15].

5. Drobne, uzupełniające akcje w obrębie istniejącej struktury osadniczej, nie prowadzące do jej zasadniczego przetworzenia (np. powstania nowej wsi). Śladem tej działalności jest mikrotoponimia typu 'Karczunek', 'Nowiny', 'Kopanina', antroponimia typu 'Zasiadko', 'Nowotny', 'Nowosad', oraz bezpośrednie, dosyć liczne w źródłach szesnastowiecznych wzmianki o nowo wykopanych polach (*agri exarati, novalia*), karczunkach (*agri noviter extirpati*), dewastacji lasów, np. miejscu tzw. wchodów, o nowych łąkach, o osadzeniu kilku kmieci na surowym korzeniu (wolnicy, *libertini*). Rozszerzanie areału i intensyfikacja zaludnienia, realizowane w skali cząstkowej, miały jednak swoją wagę jako procesy powszechne, posuwające naprzód zagospodarowanie kraju lub pomagające zlikwidować skutki permanentnych zniszczeń wojennych. Echem tych zabiegów są liczne sąsiedzkie nieporozumienia i procesy o naruszenie granicy[16], nie oszczędzające nawet stosunków rodzinnych, przeciwstawiające choćby syna ojcu[17].

Zbliżoną skalę miały prowadzone na własną rękę przez kmieci samowolne prace karczunkowe[18] (zwłaszcza we wsiach prawa wołoskiego, w tych „przestronnych dziedzinach") oraz działalność młynarzy, poszerzających zasięg areału na swoje potrzeby[19].

[14] Por. nadanie wójtostwa w Torkach w 1464 r. — AGZ XIX 1849; sprzedaż wójtostwa w Załużu w 1475 r. — AD Przemyśl 227 k. 338-340. Taki zapis w dokumentach fundacyjnych był regułą.

[15] A. Prochaska, *Z przeszłości Potylicza*, s. 2 n.

[16] Tytułem przykładu jeden z wielu sporów: w 1575 r. Jan Bzowski i Barbara Popławska pozwali księcia Michała Czartoryskiego *occasione occupationis pratorum post fluvium Bug inter Pieczygóry et Żdżarki et locationis sex cmetonum et curie in fundo ipsorum proprio Starogród* — CB 177, s. 153.

[17] Jan Rusjan z Woli Gródeckiej pozwał swego ojca Stanisława z tejże Woli, że ten *non admisit extirpare alias kopacz fundum ipsius Ioannis Russjan proprium a granicie Pienianska usque ad granicies Hobeczka* — CB 177, s. 253, 1575 r.

[18] Na przykład w Lublińcu, gdzie zaniedbali nawet przez to uprawy starych ról: „mają Lubinczanie na obie stronie rzeki Tanwie ról i łąk barzo wiele bez pomiaru wszelakiego kopającz na każdy rok lasy królewskie bez wszelakich danin, a stare role przelegają im odłogami" — Żer. III, s. 290.

[19] Na przykład Stanisław młynarz z Radruża wykarczował grunt pod łąkę — MK 54 k. 189v, 1537 r., a Andraszko, Andrej i Makar Rusini ze Smolina *portionem agri* — MK 101, k. 380-380v, 1569 r.

http://rcin.org.pl

Te skromne (jeśli brać je pojedyńczo) prace bywały często zaczątkiem szerszych akcji kolonizacyjnych (np. wieś Pustelniki, osada o nazwie Młyn na Nowej Grobli Kozieł w starostwie buskim, licząca w 1630 r. 14 dymów[20], zapoczątkowana wzniesionym przed 1571 r. młynem[21]), podobnie jak i dewastująca lasy, a ułatwiająca karczunki działalność smolarzy, dziegciarzy, rudników i hutników, którzy poza tym inicjowali procesy agraryzacji w leśnych ostępach, przydzielając swoim robotnikom grunty na ogrody.

Większość przeobrażeń osadniczych, a zwłaszcza seria inwestycji typu kolonizacyjnego, wprowadzających najbardziej gruntowne i radykalne przemiany, posunęła szybko naprzód rozwój gospodarczy zapóźnionej strefy starych rubieży.

Na dawne zróżnicowanie stopnia rozwoju między strefą puszczańską a strefą gęsto zaludnioną nałożyło się nowe, zwrotne zróżnicowanie tempa rozwoju, dzielące strefę będącą obiektem kolonizacji, awansującą gospodarczo, od strefy zastoju, a nawet regresu osadniczego. To właśnie stara ekumena doznała w XV-XVI w. dużych strat w tkance osadniczej. Stąd pochodzi najwięcej wzmianek o pustych zagrodach i dworzyskach, pustych dziedzinach, o wsiach uległych częściowej lub całkowitej dezolacji i destrukcji, o pustych (lecz częstokroć odnajmowanych) polach[22]. W tej centralnej strefie i w okolicach Buska, legitymujących się dawną metryką, leżą nieomal wszystkie zaginione w XV-XVI w. wsie województwa bełskiego, te, które po zniszczeniu czy opuszczeniu przez mieszkańców nie zostały ponownie zaludnione. Geografię tych permanentnych pustek, których położenie zostało z różnym stopniem ścisłości zrekonstruowane, odtwarza mapa 16 (pod opaską). Część z nich to być może pustki pozorne, łudzące zanikiem nazwy i utratą odrębności gospodarczej, te, które źródła wahają się nazywać wsiami, jak np. *hereditas* Psuczyn[23], jak Syców[24], jak liczne osady monasterskie czy Olesko, wymienione chyba tylko raz jako *sors-pertinencium* Machnowa[25]. Zanik tych nie w pełni samodzielnych osad, byłby — zgodnie z tzw. *Ballungstheorie* — jedynie przeformowaniem wewnętrznej struktury, zmierzającym ku koagulacji rozproszonych, kilkudworzyskowych osad w bardziej skoncentrowany, silniejszy gospodarczo organizm. Część była jednak niewątpliwymi, rzeczywistymi pustkami, osłabiającymi sieć osadniczą starej ekumeny. W nią, jako w najbardziej rozwiniętą i najbogatszą część Bełszczyzny uderzały z największą siłą klęski i nieszczęścia, z których najdotkliwsze były najazdy tatarskie, nękające bezustannie cały region czerwonoruski. Szczególnie niszczące były serie napadów z połowy XV w., z przełomu XV i XVI i z początku tego wieku. Duże rozmiary zniszczeń obserwował Maurycy Horn w pierwszych

---

[20] CB 215, s. 667.

[21] MK 109 k. 484-486.

[22] Taką obserwację o charakterze ogólnej reguły poczynili dawniej też S. Mielczarski i J. R. Szaflik, *Zagadnienie łanów pustych w Polsce w XV i XVI wieku*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza", t. I, z. 2, 1956, s. 55-103.

[23] AGZ XIX 1989, 1482 r.; w 1571 r. *villa deserta* — TB 119, s. 133 n.

[24] ZDM 1411, 1435 r.

[25] ZDM 1083, 1388 r.

http://rcin.org.pl

dziesięcioleciach XVII w.; różnego stopnia zniszczenia gospodarki wiejskiej szacował w około 50% osad województwa[26].

Zatem nie były zbytnio przesadne zatrważające informacje rejestru notującego *Damna, que illata sunt per Tartaros, tum per cremacionem, tum per depopulationem, tum eciam per percepcionem pecudum et peccorum*, prawdopodobnie po najeździe z końca XV w.[27], czy niewiele późniejszego, pochodzącego z 1507 r. (tuż po turecko-tatarskim najeździe) rejestru poboru łanowego, który wśród 345 wsi aż 171 musiał opatrzyć uwagami *villa deserta, destructa, valde destructa, deserta totaliter, in quibus incole non sunt, tota cremata, combusta*[28].

Nie za wszystko ponosili odpowiedzialność Tatarzy; np. szkody na Zabużu, w pobliżu granicy wyrządzili wołyńscy rabusie[29], co musiało być stałym procederem, skoro jeden z gościńców wiodących z Wołynia do ziemi bełskiej nosił złowieszczą nazwę Tatyńca (od staroruskiego *tat'* – złodziej).

Poza tymi specyficznymi dla ziem ruskich nieszczęściami były i inne, bardziej powszechne plagi, przynoszące straty materialne i ubytek ludności: klęski żywiołowe, pomory, przypadkowe pożary, rekwizycje wojskowe.

Destrukcyjne oddziaływanie klęsk elementarnych, a zwłaszcza stale grożące niebezpieczeństwo tatarskie destabilizowały struktury osadnicze, wprowadzając w życiu gospodarczym kraju poczucie niepewności i ryzyka. Szlachta musiała się szybko przyzwyczaić do brania ich pod uwagę w swoich kalkulacjach ekonomicznych; widać to np. we wniesionym do akt ziemskich bełskich zobowiązaniu o wypłacaniu pożytków z wsi, które zawierało klauzulę przewidującą zniszczenie majątku *per inimicos*, co z reguły oznaczało Tatarów[30].

Losy wielu osad układały się w ciąg ponawiających się spustoszeń i syzyfowych rekonstrukcji, jak chociażby w przypadku Perespy w starostwie tyszowieckim, w 1531 r. opuszczonej[31], w 1535 r. wypalonej[32], w 1544 r., po długiej dezolacji zaludnionej przez nowo przybyłych kmieci[33], lecz w 1572 r. spustoszonej przez zarazę, która dotknęła 17 rodzin[34], na 38 żyjących tu w 1565 r. i 1570 r.[35]; jeszcze w 1616 r. 7 nie osadzonych półłanków brakowało do osiągnięcia dawnego poziomu zaludnienia[36].

Było więc dosyć powodów, żeby wytłumaczyć wyraźny, choć trudny do zbilansowania regres w rozwoju osadniczym centralnej części ziemi, pogłębio-

---

[26] M. Horn, *Skutki ekonomiczne najazdów tatarskich z lat 1605-1633 na Ruś Czerwoną*, Wrocław 1964, s. 59.

[27] ASK I 34 k. 336-336v.

[28] ASK I 36 k. 1-25; rachunki według J. T. L[ubomirskiego], *Północno-wschodnie wołoskie osady...*, s. 5.

[29] *Ville ibidem deserte et destructe non tam multum a Thartaris, sed magis de Ducatu Lithvanie per furticinia multa* – ASK I 36 k. 11v.

[30] AGZ XIX 1870, 1469 r.

[31] ASK I 36 k. 124v.

[32] ASK I 37 k. 298v.

[33] MK 67 k. 174v-179v.

[34] CB 175, s. 198.

[35] Żer. III, s. 126, VII, s. 299.

[36] ASK XVIII 47 k. 51v. Podymne 1630 r. wykazuje 27 domów, zaliczając wówczas Perespę do wsi o mniejszym zaludnieniu – CB 215, s. 645.

http://rcin.org.pl

ny na pewno jeszcze drenażem ludności do stref peryferyjnych, łaknących świeżych osadników, wabionych tu wolniznami i nowymi perspektywami kolonizacji.

Doszło do wyraźnego rozejścia się kierunków przemian osadniczych między dawną strefą peryferyjną, w XV-XVI w. żywo rozwijającą się, i strefą starej ekumeny, w XV-XVI w. trwającą w zastoju, co pod działaniem silnych czynników destrukcyjnych musiało prowadzić do lokalnych recesji w intensywności zaludnienia. Obie tendencje, których rozmijanie się w przestrzeni jednej z czerwonoruskich ziem ilustrują mapy 14 i 16, rozgraniczające wyraźnie obszar wzrostu osadniczego od obszaru stagnacji, składały się na ogólny kierunek, zarysowujący się w rozwoju osadniczym ziemi bełskiej, zmierzający ku niwelacji dawnych różnic w intensywności zagospodarowania, różnic tkwiących początkami jeszcze w strukturach plemiennych bądź w strukturach terytorialnych wczesnofeudalnego państwa ruskiego. Ruch kolonizacyjny penetrujący stare peryferie, wyszukujący nowych możliwości rozwoju, zmierzający ku zintensyfikowaniu układów gospodarczych i wyrównaniu dysproporcji, wprowadzał w tutejszy krajobraz istotne przemiany modernizacyjne, zacierając jego poprzednią, zdecydowanie anachroniczną postać.

Mapa osad zaginionych, ujmując tylko jedną z kategorii pustek: trwałe pustki zupełne, pomija liczniejsze, acz odwracalne pustki całkowite lub częściowe, których bezmiar i nieustanna płynność wymyka się próbom ewidencji. Nie wszystkie z nich dają się interpretować jako wymiar regresu gospodarczego (tym bardziej że wiele objęło obszar strefy awansującej), podobnie jak niektóre pustki trwałe, które pozornie rozrzedzając sieć osadniczą, w rzeczywistości wzmacniały budujące ją elementy dzięki przemianom struktur wiejskich, likwidacji drobnych osad i systemu dworzyskowego, wprowadzeniu prawa niemieckiego i związanego z nim ustroju gospodarczego (regularny lub dążący do regularności układ pól, wsie skupione, gospodarka trójpolowa, powinności realizowane m.in. w formie pieniężnej). Część owych niezupełnych pustek związała się z następną falą przemian struktur wiejskich, która ogarnęła ziemie ruskie niemal natychmiast po – dosyć ograniczonej w ziemi bełskiej – reformie prawa niemieckiego: z rozpowszechnieniem gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej.

Ekspansja folwarku, pojawiającego się w ziemi bełskiej jeszcze w dobie mazowieckiej, napotkała na ziemiach ruskich sprzyjające okoliczności: permanentną destabilizację struktur wiejskich, liczne pustki, ułatwiające wprowadzenie nowych form gospodarczych[37]. Ogromne możliwości przedstawiały właśnie tereny świeżo skolonizowane, zwłaszcza w systemie prawa wołoskiego, organizującego życie gospodarcze pastersko-hodowlanej wsi na dużych przestrzeniach. Żywiołowa, „oddolna" agraryzacja i samoistne przekształcanie się osad prawa wołoskiego we wsie rolnicze, porzucanie tradycyjnych zajęć[38],

[37] M. Horn obserwuje w pierwszej połowie XVII w. wpływ najazdów tatarskich na kurczenie się areału ziemi chłopskiej, względny wzrost ludności małorolnej i rozbudowę folwarków – tenże, *Skutki ekonomiczne*..., s. 120 n.

[38] Już w 1507 r. w Czanyżu w starostwie buskim byli *Valachi ibidem agrum colentes et oves non habentes* – ASK I 36, k. 19. J. T. L[ubomirski] uważał, że Wołosi zostali skłonieni do tego przez korzystniejsze dla rolnictwa niż dla hodowli relacje cenowe – tenże, *Północno-wschodnie wołoskie osady*, s. 22, 23.

http://rcin.org.pl

wywołane nie najlepszymi wynikami hodowli owiec na podmokłych pastwiskach, a z drugiej strony prowokowane perspektywą przekształcenia lasów, zarośli i nieużytków w wielkie gospodarstwa rolne, z nieznacznymi obciążeniami prawa wołoskiego, skłoniły własność ziemską do kontrakcji i masowego wymierzania pól, zmniejszania nadziałów chłopskich, wykorzystania powstałych nadwyżek na folwark, zwiększenia powinności i wprowadzenia nieznanej dotąd pańszczyzny.

Ta działalność, obejmująca zarówno dobra szlacheckie, jak i królewszczyzny nabrała największej intensywności w połowie XVI w., nieprzypadkowo zbiegając się z ożywieniem spławu bużańskiego[39]. Z tego właśnie czasu pochodzi najwięcej sygnałów o konfliktach między wielką własnością, reformującą wsie prawa wołoskiego i mieszkańcami, protestującymi przeciwko wzrostowi obciążeń i krzywdzącemu ich pomiarowi[40].

Wykorzystywano i inne, znane już z ziem polskich sposoby uzyskania areału pod folwark: rugi chłopskie[41], ograniczanie uprawianego przez kmieci obszaru[42], zajmowanie ról, pozostawionych przez zamienionych w zagrodników kmieci[43], przejmowanie sołectw[44].

Ingerencja w struktury osadnicze, jaką wprowadzał folwark i związane z nim przemiany przestrzenne (pomiar gruntów), prawne i gospodarcze (zwłaszcza przymus pańszczyzny), były gwałtownym wstrząsem, dotkliwie godzącym w ugruntowany układ wiejski, przyzwyczajenia poddanych oraz zakres ciążących na nich powinności. Jak świadczą lustratorzy w 1565 r. był to wręcz krytyczny moment w życiu gospodarczym wsi[45], a i w życiu samych chłopów, którzy opierali się stanowczo zmianom, wykupowali pańszczyznę albo przyjmowali na siebie dodatkowe zobowiązania, „aby tam w ich wsi folwarku nie budowano, ażeby im ról nie powymierzano"[46].

Przydatność i atrakcyjność gospodarstwa folwarcznego dla wielkiej własności na ziemiach ruskich musiała być szczególnie silnym impulsem ekonomicznym[47]; rozpowszechniło się ono — mimo oporu poddanych — bardzo

---

[39] A. Wyrobisz, *Spław...* oraz rozdz. III-4 niniejszej pracy.

[40] Na przykład spory mieszkańców Lubyczy i Wierzchrachań ze starostą bełskim Stanisławem Tęczyńskim, utrzymującym, że *multos agros contra morem Volochici iuris habeant* — Mat. 94; AGAD, tzw. ML I. A 26 k. 56-58.

[41] W Królówstawie „role na folwark obrócono, a chłopy zegnano" — Žer. VII, s. 291, 1570 r.

[42] W Kobylnicy Ruskiej odjęto „pomiarem kmieciom — — kilka obszarów rolej, której oni mają barzo wiele" — Žer. III, s. 283, 1565 r.

[43] W Perespie role po dwóch kmieciach, którzy „prze ubóstwo i niedostatek zagrodnikami zostali — — na folwark osiewają" — Žer. VII, s. 299.

[44] W Drohomyślu obszar dawnego sołectwa obrócono *pro usu predii* — MK 105 k. 92v-94, 1569 r.

[45] „Tam w tych wsiach był ten zwyczaj onych ludzi, że to była ich wszytka praca — staracz się o to, aby mieli owiecz i kóz dosyć i dawali od tego niemały pożytek. Tedy w ten czas, gdy im role rozmierzono — — i na zaciąg je obrócono, iż się im to zdało ciężko, bo to była u nich rzecz nowa, tedy się byli wdali na to, iż zaniedbali onych swych zwyczajów i pozbyli sieła bydła, niektóre poprzedały, chcąc precz iść, a niektóre też im za niepilnością pozdychało" — Žer. III, s. 199.

[46] *Tamże*, s. 173, 177.

[47] T. Chudoba analizując rozwój rynku zbożowego dorzecza Wisły obserwuje ok. 1540 r. raptowne włączenie się nowych rejonów produkcji, w tym nadbużańskiej części ziemi bełskiej,

http://rcin.org.pl

szybko jako powszechny element organizacji dóbr ziemskich, wprowadzony też od razu w nowo osadzanych wsiach[48]. Już w drugiej połowie XVI w. na jeden folwark przypadało w starostwach ruskich 4-5 wsi[49], w dobrach szlacheckich, z których brak wiarygodnych danych, wskaźnik ten był zapewne jeszcze niższy, podobnie jak — bez względu na charakter własności — w rejonach dogodnie położonych względem spławu rzecznego, łatwiej nawiązujących kontakty rynkowe z Gdańskiem, a także wyposażonych w znakomite, czarnoziemne i lessowe gleby.

Lecz i tereny odleglejsze i mniej urodzajne przyciągały uwagę szlachty i zarządców królewszczyzn, entuzjastów gospodarstwa folwarcznego, nie zniechęcanych — jak w przypadku starostwa lubaczowskiego[50] — ani „nieurodziwymi ziemiami", ani koniecznością „kopania lasów", ani pięćdziesięciokilometrowym dystansem od portu (później nie zrażali się znacznie większymi odległościami[51]).

Ekspansja folwarku trwała nadal, przekształcając nie tylko przestrzenną strukturę wsi, lecz również jej konstrukcję społeczną[52], niezależnie od tego, jaki model osadniczy uformował je uprzednio: tzw. prawo ruskie, wołoskie czy niemieckie.

Doszło zatem do stopniowej uniformizacji struktur wiejskich, zacierania się różnic między osadami posługującymi się prawem miejscowym a osadami na prawach kolonizacyjnych, niemieckim i wołoskim, do upodobnienia odmiennych modeli gospodarczych osad wiejskich, zatraty ich własnego, osobnego oblicza.

Jak stwierdził Ju. M. Grossman badając rozwarstwienie chłopów w województwie ruskim i bełskim, życie gospodarcze kraju praktycznie zatarło różnice między wsiami założonymi na różnych prawach. W XVII w. na pierwszy plan wysunął się podział ludności chłopskiej uzależniony od rozmiarów gospodarstwa i jego charakteru gospodarczego (kmiecie, zagrodnicy,

---

najpierw w formie ekstensywnej, a już w trzeciej ćwierci XVI w. intensywnej — tenże, *Rozwój rynku zbożowego dorzecza Wisły w XVI wieku*, mps, s. 52 n. oraz mapy 2, 3.

[48] W Tęczynku, gdy było „jeszcze ról kopanych nie wiele" istniały już dwa folwarki — Żer. III, s. 213; podobnie w Średnim Stawie funkcjonował folwark, gdy jeszcze nie wszystkie pola były rozkopane — Żer. VII, s. 273.

[49] Ju. M. Grossman, *Fol'varki gosudarstvennych imenij Russkogo i Belzskogo voevodstv vo vtoroj polovine XVI v.*, EpAIVE 1961, s. 135 n.

[50] „Tam w tym starostwie acz grunty są białe a już nie tak ziemie urodziwe jako na rędzinach czarnych, przetoż ludzie mało się tam kochają w folwarczech, bo się tam więcej kochają w borzech a w lesiech. A wszakoż kto by chciał polskiej praczej do rol przyłożyć, ażeby zaciągować poddani chcieli, nalazliby sie mieszcza dobre i ziemie urodziwe, chociajże biała rzędzina, na których by mógł mieć folwarki dobre; kopacz też jest co i kiedy, bo to starostwo mając szerokości dosyć, ma lasów i dąbrów dosyć do kopania; rzeka też San idzie nie daleko" — Żer. III, s. 280, 1565 r.

[51] T. Chudoba, *op. cit.*, s. 54, ocenia, że w zasięgu 80 km od miejsca spławu rozwijał się intensywny rynek zbożowy.

[52] Ju. M. Grossman wylicza niemal dwukrotny wzrost ludności niekmiecej w starostwie bełskim między 1565 a 1616 r. — tenże, *Barskoe chozjajstvo i krest'jane Belzskogo starostva vo vtoroj polovine XVI — peršoj polovine XVII v.* — EpAIVE 1960, s. 146. Podobny sąd D. L. Pochileviča w odniesieniu do województwa ruskiego — *Malozemel'noe i bezzemel'noe sel'skoe naselenie v Russkom voevodstve Reči Pospolitoj v XVI v.* — EpAIVE 1961, s. 29.

http://rcin.org.pl

komornicy), przesłaniając dawne zróżnicowanie według kryterium prawa osadniczego[53].

Wszakże procesy unifikujące układy wiejskie nie musiały działać z wielkim natężeniem. Prawo niemieckie nie rozpowszechniło się szeroko w ziemi bełskiej; nawet wliczając osady legitymujące się tak ryzykownym dowodem używania *iuris Theuthonici* jak wzmianki o wójtostwie, można osiągnąć listę wsi prawa niemieckiego zaledwie przekraczającą pół setki pozycji. Znanych dziś przywilejów prawa niemieckiego jest dużo mniej; oto ich wykaz:

Batyjów 1423 Siemowit IV przenosi na prawo niemieckie (własność kościelna)[54];

Torki 1424 Siemowit IV nadaje wieś Michałowi z Wrońska i przenosi na prawo niemieckie[55];

*Kosmów, Ślipcze 1425 Władysław Jagiełło przenosi na prawo niemieckie (własność cerkiewna)[56];

Szypice 1427 Siemowit V, Kazimierz II i Władysław I nadają wieś Niemierzy ze Szczytna i przenoszą na prawo niemieckie[57];

Rzeczyca 1427 książęta mazowieccy nadają wójtostwo i przenoszą wieś na prawo niemieckie (własność książęca)[58];

*Pukarzów 1428 Władysław Jagiełło przenosi na prawo niemieckie (własność Jana Kwaczały z Nieborowa)[59];

Budynin 1433 Siemowit V, Kazimierz II i Władysław I nadają wieś Wyszelowi Rogali z Kozolina i przenoszą na prawo niemieckie[60];

Miączyn 1436 Kazimierz II nadaje sołectwo i przenosi wieś na prawo niemieckie[61];

Konotopa, Opulsko, Wasylowce, Wierzba, Zamość 1440 Kazimierz II nadaje wsie Andrzejowi Piwie i przenosi na prawo niemieckie[62];

Oszczów 1444 Władysław I przenosi na prawo niemieckie (własność Gozdawitów z Oszczowa)[63];

*Strzyżów (oraz Niewirków, Przemiwółki, Żuków w ziemi chełmskiej) 1461 Kazimierz Jagiellończyk przenosi na prawo niemieckie (własność cerkiewna)[64];

Romanów, Uwin 1470 Kazimierz Jagiellończyk przenosi na prawo niemieckie (własność królewska)[65];

---

[53] Ju.M. Grossman, *O rassloenii krest'jan Russkogo i Belzskogo voevodstv v XVII v.*, Materialy po istorii sel'skogo chozjajstva i krest'janstva SSSR, Sbornik VIII, Moskva 1974, s. 44.
[54] AGZ III 93.
[55] ZDM 369.
[56] V. Ploščanskij, *op. cit.*, s. 43.
[57] ZDM 395.
[58] Ryk., s. 265.
[59] AGZ VI 15.
[60] ZDM 453.
[61] ZDM 492.
[62] ZDM 559.
[63] ZDM 668.
[64] V. Ploščanskij, *op. cit.*, s. 43.
[65] AGAD, tzw. ML IV. B 2, k. 122v-123v.

http://rcin.org.pl

Drohomyśl 1497 Jan Olbracht nadaje sołectwo i przenosi na prawo niemieckie (własność królewska)[66].

(* – wsie w momencie nadania przywileju zaliczane do ziemi chełmskiej, stąd kompetencja Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka, a nie książąt mazowieckich).

W rzeczywistości zasięg prawa niemieckiego mógł być znacznie szerszy, zwłaszcza gdy było wprowadzone bez odrębnych przywilejów książęcych czy królewskich lub stosowane częściowo, może w formach hybrydalnych, łączących elementy prawa miejscowego, ruskiego, z odpowiadającymi wielkiej własności urządzeniami właściwymi *iuri Theuthonico*. Jednak wyraźnych wskazówek na to nie ma, może jedynie dająca się nieraz odczuć niestałość praw osadniczych i chwiejność struktur wiejskich[67] oraz wyraźna dezynwoltura źródeł, w XVI w. już notorycznie mylących nie tylko kniazia z wójtem, ale nawet kniazia i wójta z ruskim tywonem czy watamanem.

Wpływ instytucji prawa niemieckiego, oddziałującego jako wzór, musiał zatem objąć więcej niż owych kilkadziesiąt wsi, stosujących je jako swoje prawo osadnicze; wsie tzw. prawa ruskiego przeszły z pewnością regulacje i reformy, które pozostawiając stare zwyczaje prawne zmodernizowały struktury gospodarcze, zbliżając je do postkolonizacyjnych układów wiejskich, dobrze funkcjonujących na Mazowszu czy w Małopolsce.

Zbliżenie prawa wołoskiego, reprezentowanego w ziemi bełskiej przez co najmniej cztery dziesiątki osad, do miejscowego układu osadniczego, zwanego prawem ruskim, było tym łatwiejsze, iż zazwyczaj *ius Valachorum* jako system regulujący status osadnictwa dopełniającego stare zaludnienie, spotykało się z prawem autochtonicznym w obrębie tej samej wsi, rzadziej zaś rozciągało się na całą miejscowość. Ponadto ewolucja gospodarcza osad wołoskich przystosowywała się do miejscowych warunków i oczekiwań ze strony wielkiej własności, szybko zmierzając ku agraryzacji i porzuceniu tradycyjnych zajęć pasterskich. Wołoskiej odrębności nie bronił też dystans etniczny, który stopniał pod wpływem rutenizacji i infiltracji obcych żywiołów u schyłku średniowiecza.

Jedno tylko podtrzymywało separatyzm osad wołoskich: stosunkowo korzystny status prawny i gospodarczy mieszkańców nie pociąganych do pańszczyzny i dysponujących rozległymi, obiecującymi rozrost przestrzeniami, solidarnie protestujących przeciwko grożącej im ekspansji folwarku i pomiarom gruntowym.

Proces ujednostajnienia struktur wiejskich posuwał się mimo to nieuchronnie naprzód; zazwyczaj nieznacznie, poprzez stopniowe zmiany rodzaju świadczeń, likwidację kniastwa, przemierzanie pól wprowadzano kolejne elementy gospodarki folwarcznej, rzadziej zaś, tak jak w Żukowie w starostwie lubaczowskim, na mocy formalnego przywileju królewskiego, od razu

---

[66] MK 105 k. 89v-92; MK 16, s. 14-16.

[67] Na przykład w Drohomyślu, który jak wiadomo otrzymał w 1497 r. prawo niemieckie, 50 lat później, jak przekonali się specjalni lustratorzy, panowało prawo ruskie – TB 220, s. 13 n., mimo iż nadal istniała funkcja wójta dziedzicznego – Żer. III. s. 288, VII, s. 292. Chociaż przywilej prawa niemieckiego wyraźnie rozciągał się na całą wieś, w rzeczywistości musiało dojść do rozdzielenia na część sołtysią i królewską, korzystających z różnych praw osadniczych.

http://rcin.org.pl

przenoszono wieś z prawa wołoskiego na ruskie[68], co bywało wyraźnym wstępem do dalszego przeformowania osady.

Tak zmieniał się krajobraz wiejski województwa bełskiego na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych, gubiąc swą staroruską, wczesnofeudalną postać; najpierw, poczynając od schyłku XIV i początku XV w. różnicował się wprowadzeniem dwóch nowych systemów osadniczych, opartych na prawie niemieckim i prawie wołoskim, organizujących życie społeczne i gospodarcze nie tylko nowo skolonizowanych osad, ale także reformujących stare wsie i oddziałujących na tzw. prawo ruskie, które w tym czasie nie było z pewnością niezakłóconą kontynuacją systemów sprzed połowy XIV w.; później, w ciągu XVI w. pod naciskiem upowszechniającej się gospodarki folwarcznej krajobraz ten poddał się uniformizującej tendencji, której produktem miała być wieś pańszczyźniana.

Był to więc kolejny proces niwelacyjny o szerokim zasięgu; pierwszy wyrównywał dysproporcje rozwoju gospodarczego między subregionami o staroruskiej (lub jeszcze starszej) metryce, drugi, rozpoczęty nieco później, zacierał odmienności modeli kolonizacji i reformy, wprowadzonych przez własność ziemską na schyłku średniowiecza, zbliżając je do postaci upowszechnionej już na ziemiach polskich, określanej jako wieś gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Poza tymi ujednolicającymi przeobrażeniami tutejszy krajobraz wiejski uległ jeszcze jednemu, finalnemu procesowi unifikacji: uproszczeniu struktury etnicznej.

[68] MK 101 k. 277v-278v, 1569 r.

http://rcin.org.pl

9. KRAJOBRAZ ETNICZNY WSI

Bez względu na to, jakie substraty plemienne złożyły się na społeczność wiejską ziem zachodnioruskich we wcześniejszym średniowieczu, Jerzy Narymuntowicz, Władysław Opolczyk i Siemowit IV spotkali w czternastowiecznej ziemi bełskiej ludność mówiącą po rusku (staroukraińskim) i prawosławną, objętą od kilku wieków homogenizacyjnym wpływem państwa i Cerkwi. Była to więc wówczas zbiorowość dosyć jednolita, którą bez żadnych zastrzeżeń trzeba nazywać ruską, mimo iż zawierała w sobie różne, nie tylko wschodniosłowiańskie komponenty i infiltrowana była przez różne ruchy migracyjne, choćby te wymuszone przez mongolski najazd czy użyte w czasie kolonizacyjnego ożywienia zachodniej Rusi w XIII w., z pewnością nie ograniczającego się tylko do środowisk miejskich.

Wczesnośredniowieczne osadnictwo obce, zwykle znajdujące echo w nie zastygłej jeszcze toponimii, rzadko daje się rozpoznać w Bełszczyźnie; ziemia bełska jest bardzo uboga w świadectwa tego typu (w porównaniu choćby do sąsiedniej ziemi lwowskiej), co jednak przedwcześnie byłoby tu interpretować jako dowód izolacji czy osadniczej martwoty tego regionu. Toponimia tzw. typu jenieckiego jest reprezentowana jedynie przez Torki, a inne obcoetniczne nazwy nie są już tak jednoznacznymi sygnałami: Lachowce (Łachowce), Lasków (Laszków), zaginiona Litwa, Ordów, Moździary (Madziary), Prusie (o ile nie jest to nazwa kulturowa). Także dwóch par nazw siostrzanych o etnicznych (może tylko na pozór) apelatywach (Horyszów Lacki i Ruski, Rudno Lackie i Ruskie) nie można traktować jako słupków granicznych, z których jedne wyznaczają wschodni zasięg państwa polskiego, a drugie zachodni ruskiego, gdyby użyć ciekawego, acz nie ugruntowanego pomysłu Józefa Widajewicza, próbującego wyznaczyć wczesnośredniowieczne kresy Polski[1].

Zastosowanie przeciwstawienia lacki-ruski dla rozróżnienia osad o tej samej nazwie ma późne, bo dopiero szesnastowieczne notowania źródłowe, gdy znana już wtedy, liczna antroponimia ruska mieszkańców wsi kłóci się – w przypadku „lackich" osad – z etnicznym sensem nazwy, każąc szukać podłoża odmienności może w różnicy prawnej czy w stosunkach własnościowych. Toponimia typu dzierżawczego, jak Uhrynów, Waręż i Wareszyn, nie niesie w sobie ładunku informacji o ludności wiejskiej.

---

[1] Nie zapominając przy tym o zastrzeżeniach autora, przywiązującego mniejsze znaczenie do nazw oznaczających ludzi (Laszki) niż terytorium (Lackie) – J. Widajewicz, *Południowo-wschodnie kresy Polski w X i XI w.*, Poznań 1947, rozdz. I.

http://rcin.org.pl

Ogólny charakter toponimii województwa bełskiego jest zdecydowanie ruski, z charakterystycznymi cechami fonetycznymi, typowymi cechami leksykalnymi i formami morfologicznymi, chociaż niektóre nazwy są pochodzenia zachodniosłowiańskiego, choćby — zdaniem wielu językoznawców — nazwa stołecznego Bełza. Te jednak, aby miały wartość informacyjną, należałoby schronologizować, co raczej wykluczyłoby okres państwowości ruskiej jako czas powstania[2] — tak właśnie jest z przypadkiem Bełza.

Ustalenie językowej przynależności toponimii ziemi bełskiej i zakresu jej genetycznego zróżnicowania, rozpoznanie w niej kolejnych nawarstwień jest wszakże zadaniem kompetentnego filologa, dotąd niestety nie spełnionym, z wielką szkodą zwłaszcza dla badań nad wcześniejszym średniowieczem, tak ubogim źródłowo[3].

Bezpośrednie relacje z czasów pierwszego zetknięcia się z ludnością świeżo przyłączonych ziem, choć skąpe i bardzo lakoniczne, nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do oblicza etnicznego i wyznaniowego tego kraju, nie bacząc na ewentualne domieszki i infiltraty obce. Jest to *terra scismaticorum, Ruthenorum, loca in habitacione incredulorum*[4], gdzie znajduje się *tanta multitudo infidelium et schismaticorum, ut paucae personae reputarentur fideles respectu multitudinis errantium*[5].

Te zgodne i jednobrzmiące relacje i świadectwa dotyczące całej Rusi Czerwonej, jak i ziemi bełskiej, nie czynią wyjątku nawet dla okolic bliższych wpływom osadnictwa polskiego, jak powiat szczebrzeski, zdaniem arcybiskupa halickiego Jakuba Strepy *terra inter schismaticos Rutenorum*[6], ze swoją stolicą, postrzeganą przez kancelarię Kazimierza Wielkiego jako *oppidum Ruthenicale*[7].

Polegając na tych ogólnych współczesnych spostrzeżeniach i opiniach, choć nieświadomych skomplikowanej i na pewno wieloźródłowej genezy staroruskiego krajobrazu osadniczego, trzeba wstępnie określić, nie wdając

---

[2] Niezależnie od tego, że jest w ogromnej większości przypadków niemożliwe z uwagi na defekt źródłowy.

[3] Monografia B. Czopek (*Nazwy miejscowe dawnej ziemi chełmskiej i bełskiej*) dotyczy jedynie części terytorium w granicach PRL. Sytuacja pasma karpackiego na odcinku obejmującym Łemkowszczyznę, Bojkowszczyznę i Huculszczyznę jest pod tym względem korzystniejsza dzięki pracom J. Rudnickiego, *Nazwy geograficzne Bojkowszczyzny*, Lwów 1939, Z. Stiebera, *Toponomastyka Łemkowszczyzny*, cz. 1-2, Łódź 1948-1949, S. Hrabca, *Nazwy geograficzne Huculszczyzny*, Kraków 1950. Ostatnio przybyła interesująca rozprawa W. Makarskiego, *Nazwy miejscowe dawnej ziemi sanockiej*, Lublin 1986, pomyślnie wykorzystująca wcześniejszą monografię osadniczą Sanocczyzny A. Fastnachta, *Osadnictwo*... Fragment ziemi bełskiej, wchodzący w pojęcie tzw. Lubelszczyzny (a właściwiej guberni lubelskiej) ujęty jest przez opracowanie M. Łesiowa, *Terenowe nazwy własne Lubelszczyzny*, Lublin 1972, ale już nie przez pracę C. Kosyla, *Nazwy miejscowe dawnego* [staropolskiego] *województwa lubelskiego*, Wrocław 1978, Prace Onomastyczne 27.

[4] ZDM 1416, 1436 r.; KH, t. XXXII (1918), s. 472-477, 1417 r.; *Concilia Poloniae*, t. IV, synod [1434-1440], art. 33; ZDM 1620, 1397 r.; AGZ II 38, 1413 r.; ZDM 1307, 1409 r.

[5] Jakub Skrobiszewski, *Vitae archiepiscoporum Leopoliensium*, Leopoli 1628, k. E — relacja franciszkańska z 1372 r.

[6] ZDM 1136, 1398 r.

[7] AGZ V 3, 1352 r.

http://rcin.org.pl

się z konieczności w szczegóły[8], tutejszą strukturę etniczną wsi w końcu XIV w. jako dosyć prostą, jednolicie ruską, a wyznaniowo prawosławną.

Pytanie o strukturę etniczną wsi trzeba wszakże powtórzyć, tym razem mając na uwadze późnośredniowieczną i wczesnonowożytną Bełszczyznę, gruntownie podówczas przeobrażoną. Czy struktura ta pozostała niezmienna wobec tak przełomowych wydarzeń, jak likwidacja granicy politycznej z Zachodem w drugiej połowie XIV w. i wzniesienie nowej, oddzielającej ziemię bełską od Wschodu, od ziem ruskich w strefie władztwa litewskiego, a przerwanej dopiero w 1569 r., co zasadniczo wpływało nie tylko na układ geopolityczny, ale również gospodarczy oraz na kierunki ciążeń osadniczych? Czy niekorzystne z punktu widzenia polskiej hierarchii kościelnej i polskiej racji stanu stosunki wyznaniowe i etniczne na Rusi nie miały być — przynajmniej w zamierzeniu — obiektem ingerencji? Czy niezwykle wartki przypływ szlachty mazowieckiej i skromniejszy kandydatów na mieszczan w Bełszczyźnie nie pociągnął za sobą chłopskiej fali migracyjnej, płynącej z północy, z Mazowsza przez lubelsko-chełmski korytarz? Czy etnonim Mazur, oznaczający tu w nowożytności w ogóle Polaka, kolejny po Lędzianach-Lachach substytut nazwy sąsiadującego od zachodu narodu, nie jest rezultatem ekspansji mazowieckich chłopów, podążających w ślad za swoimi panami?

Czy wobec nakreślonego wyżej, bardzo żywego ruchu kolonizacyjnego w XV-początkach XVII w., zgłaszającego odpowiednio wielkie zapotrzebowanie na nowych osadników, nie doszło nie tylko do zintensyfikowania struktur zaludnienia, ale i do ich etnicznego zróżnicowania? Jaki wpływ miała na to kolonizacja posługująca się wołoskim modelem osadniczym?

Autor nie jest w stanie odpowiedzieć wprost na te zasadnicze pytania. Skąpy zasób źródeł, enigmatyczność i zwykłe dla nich nieodnotowywanie ruchów migracyjnych, kontrowersyjna, nie opracowana należycie kwestia kolonizacji wołoskiej w Europie środkowej, nastręczająca szczególnych trudności metodycznych, są podstawowymi przeszkodami. Równie trudne jest zbadanie rezultatów tych nieznanych ruchów migracyjnych: kształtu krajobrazu etnicznego.

I w tym wypadku nie można liczyć na życzliwość źródeł, poza ogólnikami o niewielkiej przydatności. Statystyki kościelne dałyby szansę precyzyjniejszego ujęcia stosunków wyznaniowych dopiero w głębi XVIII stulecia, wtedy gdy ich tożsamość ze stosunkami etnicznymi jest już mocno podejrzana. Z kolei samego ruchu kościelnych fundacji parafialnych nie można uważać za odbicie przemian wyznaniowych i etnicznych na wsi — sieć parafialna jest przecież, jak to zostało podkreślone w rozdziale III-2, refleksem ekspansji szlacheckiej i echem procesu krzepnięcia włości majątkowych.

Nawet tak niepewny, choć często wykorzystywany wskaźnik składu etnicznego kolonistów, jakim jest pochodzenie lub rozpoznana przez kryterium imionowe narodowość zasadźcy, jest w Bełszczyźnie mało przydatny z braku materiału. Znamy jedynie drobną część przywilejów osadniczych i niewielu zasadźców:

[8] Nie dysponując przecież żadnymi regularnymi badaniami nad okresem staroruskim i pełniejszymi studiami toponimicznymi.

http://rcin.org.pl

bracia Jakub i Miczko Wołosi – Lubycza 1422 r. (prawo wołoskie)[9];
szlach. Iwaszko z Hrebennego (zasadźca?) – Hrebenne 1447 r.[10];
szlach. Sienko Baranowski (zasadźca?) – Hoholów 1451 r. (prawo ruskie)[11];
szlach. Piotr *servitor* – Rogoźno 1460 r. (prawo niemieckie)[12];
Paweł Wołoch – Łukawiec 1465 r.[13];
Małko (Rusin) z Lubaczowa – Drohomyśl 1497 r. (prawo niemieckie)[14];
Hriczko Mikitycz – Sielec 1548 r. (prawo wołoskie)[15];
szlach. Marcin Colba (Kolbe), mieszczanin sandomierski – Królówstaw 1550 r. (prawo niemieckie)[16];
Waśko Kalinowicz – Parchacz 1550 r. (prawo wołoskie)[17];
szlach. Jan Myszkowski – Tęczynek 1553 r.[18];
szlach. Bartłomiej Michowski (Mniczowski), podstarości bełski (zasadźca?) – Kuliczków 1555 r. (prawo wołoskie)[19];
Jakub Czechowski – Kustyń przed 1579 r.[20];
pop Kunat – Szarowola 1579 r.[21];
szlach. Tomasz Dąbrowski *famulus* i żona Anna Chojtkówna (zasadźcy?) – Wola Nowosielska 1579 r.[22];
Marcin Nielipkowicz – Sterkowiec przed 1580 r.[23]

Kilka wsi przechowało w swych nazwach imiona własnych zasadźców: Kochanowa Wola, Sielce Daniłowo, Hrycowola (Hrycowa Wola), Stepanowa Wola (Połoniczna).

Można założyć, że akcje kolonizacyjne organizowane przez wołoskich zasadźców, zasilane były przez ruchy migracyjne o dalszym zasięgu, zwłaszcza w XIV-XV w. Po innych, w tym także po zasadźcach szesnastowiecznych wsi prawa wołoskiego nie można spodziewać się, iż wykorzystywali odległe zasoby demograficzne, lecz z drugiej strony nie można tego *a priori* wykluczyć. Szczególną niewiadomą stanowią w tym względzie zasadźcy z tytułem szlacheckim, którzy budzą wątpliwość, czy nie pozbawiali się – za opłatą – trudu organizacji osady na rzecz innych osób, jak np. szlachetny Stanisław Sobol, podstarości lubaczowski, któremu król zlecił zaludnienie wsi Tarnowskie (Królówstaw)[24], lecz jego obowiązki przejął niedługo Marcin Kolba. Bywało jednak inaczej, jak w przypadku Jana Myszkowskiego, który w Tęczynku „sam zasadzał, rozkopywał i niemały nakład uczynił"[25].

---

[9] ZDM 353.
[10] ZDM 757.
[11] TB 3, s. 952-954.
[12] TG 3, s. 22-24.
[13] AD Przemyśl, Capitularia XLVIII, s. 231.
[14] MK 105 k. 89v-92.
[15] CB 158, s. 506-507.
[16] MK 78 k. 444.
[17] CB 165, s. 423-424.
[18] MK 82 k. 639-640.
[19] MK 87 k. 50-52.
[20] BO 14440/III, s. 21-44.
[21] BN, BOZ 1815, s. 58.
[22] CB 2, s. 513-516.
[23] CBu 9, s. 381-382.
[24] MK 65 k. 174-176v.
[25] BC 1725/IV, s. 306.

http://rcin.org.pl

Skoro nie powiodło się bezpośrednie rozpoznanie struktur etnicznych w całej ziemi bełskiej, bądź chociażby zarysowanie oblicza etnicznego ruchu kolonizacyjnego z XV-XVI stulecia, pozostaje odwołać się do statystyki antroponimicznej, metody często wadliwej, nieprecyzyjnej i obarczonej niedobrą sławą[26], lecz jedynej dla epoki przedstatystycznej i źle zapisanej w źródłach[27].

Nieufność, jaką budzi metoda antroponimiczna rodzi się z kilku ograniczeń i niedogodności jej stosowania.

Stosunki imionowe, będące przedmiotem rekonstrukcji, są uzależnione przede wszystkim od stosunków wyznaniowych, językowych i zasięgu oddziaływań kulturowych, a nie w sposób prosty od struktury etnicznej; statystyka antroponimiczna jest zatem metodą pośrednią, a przez to ograniczoną w zastosowaniu, zwłaszcza tam, gdzie trzeba się liczyć z rozbieżnością kultury, wyznania i etnosu. Nie może być użyta w tych środowiskach, które były poddane oddziaływaniu polonizacji i okcydentalizacji czy innych procesów asymilacyjnych o szerokim zasięgu.

Społeczność wiejska ziemi bełskiej nie nasuwa takich obaw; można przyjąć, iż struktura antroponimiczna nie uległa tu presji zachodnich prądów kulturowych, nasilonej szczególnie od drugiej połowy XIV w.

To samo założenie, acz już z pewnym wahaniem, można przyjąć dla środowisk miejskich; natomiast dla społeczności szlacheckiej kryterium imionowe jest całkowicie nieprzydatne jako odzwierciedlające nie tylko proweniencję, lecz także nie dające się od tego oddzielić postawy wobec zjawisk politycznych, kulturowych i religijnych[28].

Chociaż dała się odsunąć obawa, iż postępy polonizacji mogłyby pomniejszyć udział ludności ruskiej w strukturze etnicznej oglądanej poprzez

---

[26] Negatywnym przykładem może służyć praca K. Lücka, *Deutsche Aufbaukräfte in der Entwicklung Polens*, Plauen 1934.

[27] Za stosowaniem tej metody wypowiadali się m.in. K. Górski (*W sprawie statystyki narodowościowej w późnym średniowieczu*, „Przegląd Zachodni", 1954, nr 7-8, s. 445-454), R. Sękowski (*Przyczynek do dyskusji w sprawie kryteriów przynależności narodowościowej w epoce feudalnej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis", nr 23, Historia VIII, 1964, s. 207-217). Ostatnio W. Urban wydzielił cztery kategorie źródeł mówiących o składzie narodowym dawnych społeczeństw: 1. deklaracje jednostek o swej przynależności narodowej, zbyt rzadkie przed XIX w.; 2. wiadomości o używaniu języka narodowego; 3. określenia narodowo-terytorialne, częstokroć całkowicie mylące; 4. materiały antroponimiczne. Spożytkowanie tych ostatnich ma być najbardziej ryzykowne; autor wykorzystuje źródła z 2. kategorii, mianowicie podpisy, badając ich formę językową i graficzną – W. Urban, *Skład narodowościowy mieszczaństwa krakowskiego w latach 1574-1660 w świetle akt grodzkich*, [w:] *Społeczeństwo staropolskie*, t. III, Warszawa 1983, s. 121 n. Jest to wszakże również metoda pośrednia, obarczona podobnymi wadami, szczególnie zawodna w przypadku środowisk poddanych silnej dyfuzji kulturowej, jak właśnie mieszczaństwo krakowskie, a do tego ograniczona do społeczeństw piśmiennych i zostawiających własnoręcznie sporządzony ślad źródłowy w postaci podpisu. Dla takich społeczności można spróbować metody genealogicznej, a metod „sygnaturowej" i antroponimicznej w drugiej kolejności, do badania procesów asymilacyjnych.

[28] Toteż nie zostało zastosowane w tej pracy. Odmiennego zdania jest B. Grott, który przystępując do badań nad strukturą etniczną szlachty śląskiej w dobie niemieckiej ekspansji rycerskiej nazbyt optymistycznie zapatruje się na przydatność klasyfikacji onomastycznej, a zaniedbuje metodę genealogiczną, moim zdaniem najwartościowszą – tenże, *Próba analizy stosunków narodowościowych wśród rycerstwa oleśnickiego w latach 1312-1412*, „Acta Universitatis Wratislaviensis", nr 195, Historia XXIII, 1974, s. 113-151.

http://rcin.org.pl

imiennictwo, to wszakże inny, równoległy proces asymilacyjny, rutenizacja ludności wołoskiej, toczący się właśnie w środowisku chłopskim, całkowicie udaremnia próby odróżnienia tego substratu od etnosu ruskiego. Żywioł ruski w środowisku wiejskim nie poniósł strat; przeciwnie, osiągnął sukcesy dzięki procesom asymilacyjnym działającym na jego korzyść. Zachodzi tu właśnie przypadek niezgodności miejscowej struktury etnicznej, ruskiej z domieszką komponentu wołoskiego, z niemal całkowicie jednolitą, ruską antroponimią, w której zginęli przybysze zza Karpat, nie reprezentowani przez własne imiennictwo, objęci organizacją prawosławnej cerkwi i poddani naciskowi rutenizacji ze strony większościowej grupy ludności autochtonicznej. Co więcej, stopień owej niezgodności jest całkiem nieznany; w XV-XVI w. odrębna antroponimia wołoska jest niezwykle rzadka, a przydomki etniczne Wołoch, Wołoszyn, aczkolwiek dosyć często spotykane wśród mieszkańców wsi, nazbyt zawodne[29], by można je było rozszerzająco interpretować. Fenomen wołoskiej ekspansji wymyka się i tym razem próbie poznania, a jej uczestnicy, skryci przed nami w masie ludności miejscowej, zwiększą i tak już przytłaczającą przewagę substratu ruskiego nad innymi, przychodźczymi.

Inne niebezpieczeństwo, wynikające z pośrednictwa pisarza, mogącego „przekładać" obce mu formy imion na bardziej swojskie, w tym wypadku najczęściej ruskie na polskie lub łacińskie, nie jest tak wielkie, jak by się to mogło na pozór zdawać. Podejrzenie świadomej polonizacji można z góry odrzucić, natomiast trzeba się liczyć z chwiejnością reguł; zapis w formie, którą dziś można by uznać za polską lub ruską (np. *rz* czy *r*), był często rzeczą przypadku przy niezwykłej łatwości przechodzenia z jednego systemu fonetycznego do drugiego. Zrezygnowano więc z kryterium lekcji imienia w materiale źródłowym.

Latynizacja, wprowadzana przez popisującego się erudycją skrybę rzeczywiście zdarzała się[30], toteż imiona w formie zlatynizowanej zostały odrzucone jako nie noszące w sobie ładunku informacji.

Wykorzystano antroponimy o nie budzącej wątpliwości, zdecydowanej przynależności do któregoś z kręgów kulturowych, a więc charakterystyczne dla jednego z kalendarzy, polsko-łacińskiego lub rusko-prawosławnego (np. Chodor/Fiedor, Mikita, Wasil, Ilko, Daniło, Onaczko, Sidor, Dymitr oraz Maciej, Wojciech, Błażej, Stanisław – ale formy zruszczone, np. Stańko, zostały odrzucone) bądź obecne w obu kalendarzach, lecz mające formy odrębne, na tyle odległe, by nie były łatwo mieszane przez pisarza (np. Siemion – Szymek, Hryćko – Grzegorz, Choma – Tomek, Iwan – Jan, tu pomijając kwestię popularności imienia Iwan/Iwon na ziemiach polskich). Nie uwzględniono hybryd w rodzaju Jędrzej Wasylkowic, interesujących z pewnością świadectw wzajemnych związków i wpływów, nie tylko językowych, lecz nie odkrywających pochodzenia etnicznego swoich właścicieli.

---

[29] Por. takie kompromitujące przypadki jak *Petrus Czech Ungarus* czy *Abraham Thurczyn Iudeus*. Etnonim 'Wołoch' odznacza się przy tym wyjątkową, jemu właściwą wieloznacznością – J. Štika, *Význam slova „Valach" v západních Karpatech*, „Slovenský Národopis", X, 3, 1962, s. 396–437.

[30] *Ioannes alias Iwan, filius Iaczkonis, Ioannes alias Iwan Korchmieklo* w Stabrowie – CG 75 s. 337, 1596 r.

http://rcin.org.pl

Przebadanie tego samego materiału przez kompetentnego językoznawcę pozwoliłoby na bardziej wyraziste klasyfikacje i intensywniejsze wykorzystanie materiału dwuznacznego, odrzuconego tutaj ze względu na własne braki warsztatowe[31].

Trzeba pogodzić się z inną jeszcze ułomnością metody antroponimicznej: nie może ona dać precyzyjnie wyrażonej odpowiedzi. Zbioru antroponimów nie można traktować jako próbki losowej, statystycznie reprezentatywnej dla całej ludności, a struktury imiennictwa nie można uznać za bezpośrednio odbijającą całą strukturę etniczną. Toteż statystyka imion, aczkolwiek posługuje się liczbami, nie może przynieść ostatecznego wyniku wyrażonego tymi liczbami. Precyzyjność wymowy materiału antroponimicznego nie może sięgać dalej poza opisowe i względne określenia typu „tyle samo, co", „więcej", „dużo więcej" itp., które mogą jedynie najogólniej zarysować proporcje etniczne.

Próby zgromadzenia obfitszego zasobu antroponimicznego z XV w. nie powiodły się; nader rzadko udaje się dla tej epoki przekroczyć minimalny, wymagany próg reprezentatywności, umownie wyznaczony na 10 imion z jednej wsi[32]. Ani dokumenty, ani zapiski sądowe ziemi bełskiej nie przynoszą na tyle licznego zbioru antroponimicznego, by nabrał on dostatecznej wartości informacyjnej; są to pojedyncze zapisy form ruskich[33].

Liczniejsze zapisy przynoszą rejestry dani miodowej, pochodzące prawdopodobnie z 1499 r.[34] Pokazują one jednolitą, ruską antroponimię w Chlewczanach i Sielcu w powiecie bełskim, Stężarzycach w powiecie horodelskim, Chmielnie i Niemiłowie, Łopatynie i Opłucku w powiecie łopatyńskim, nie licząc osad, w których zarejestrowano mniej niż 10 imion.

Pełniejszy materiał został skompletowany dopiero z wieku XVI (niekiedy też z początku XVII), zaczerpnięty z lustracji i inwentarzy dóbr królewskich oraz z wielu rozmaitych aktów, wnoszonych w ciągu tego stulecia do ksiąg ziemskich i grodzkich województwa bełskiego. Został on przedstawiony już w finalnej postaci, na mapie 17 (pod opaską), demonstrującej stosunki

---

[31] Piętnastowieczne imiennictwo wiejskie ziemi sanockiej i przemyskiej ma swoją monografię onomastyczną, starającą się odtworzyć polsko-ruskie stosunki językowe i etniczne — J. Rieger, *Imiennictwo ludności wiejskiej w ziemi sanockiej i przemyskiej w XV w.*, Prace Onomastyczne 26, Wrocław 1977.

[32] Pozwala to przejść do porządku dziennego nad zawodnością kryterium imieniowego w pojedynczych przypadkach — np. Bartosz Pryszcz — Misko Pryszcz, gdy pierwszego trzeba zaliczyć do polskiej, drugiego do ruskiej antroponimii, a w konsekwencji do odrębnych grup etnicznych. Analogicznie z Kościem Stryszką i Maćkiem Stryszką z Baszni.

[33] Pietrycze 1451 r.: *homines Malosch et Chodor* — AGZ XIV 2383; Pobużany 1433 r.: *senes Curylo, Mycz, Kuczczycz, Videy, Michey, Hluczko, Ivasko* — ZDM 1399; Podlodów 1469 r.: *lab. Monka et Kalyna, filiae olim lab. Onyszko* — AGZ XIX 1929; Posadów 1469 r.: *kmetho Ivan, Carp* — AGZ XIX 1861; Skniłów 1469 r.: *lab. Schymek* — AGZ XV 2888. Jedynie Szymek z podbuskiego Skniłowa, bliskiego najbardziej wartkiemu na Rusi, równoleżnikowemu potokowi migracji z zachodu, przynależy do polskiej antroponimii, podobnie jak kilka imion z leżącego tuż nad zachodnią granicą, ale po jej chełmskiej stronie, Sitańca: *Hynath dictus Holasz, Jan dictus Sypel, Marek, Łuk, Iwan dictus Drost* (1476 r.) oraz *Szybko, Holasz, Zuk, Drozd, Marek, Kuźma* (1478 r.) — Z. L. Radzimiński, *Monografia xx. Sanguszków*, Lwów 1906, t. I, s. 98.

[34] ASK I 34, k. 327 n.

http://rcin.org.pl

antroponimiczne stukilkudziesięciu wsi województwa bełskiego i kilkunastu najbliższych wsi z sąsiednich ziem, w liczbie wystarczająco reprezentatywnej.

Wymowa kartogramu jest uderzająco zgodna; we wszystkich ujętych osadach antroponimia ruska przytłaczająco dominuje. Mimo przytaczanych na wstępie zastrzeżeń, które nie pozwalają na skojarzenia z mapami narodowościowymi według języka czy wyznania z epoki najnowszej, opartych na spisach powszechnych (stara się to uniemożliwić też specjalnie dobrana postać graficzna mapy), nawet pamiętając o ukrytym wśród tego imiennictwa substracie wołoskim, nie sposób określić wiejskiego krajobrazu etnicznego Bełszczyzny inaczej niż jako — ogólnie biorąc — ruskiego, natomiast udział innych komponentów opatrzyć mianem infiltracji.

Polsko-ruska rubież etniczna musiała więc nadal (tak jak kilka wieków wcześniej) przechodzić dalej na zachód, zawadzając o obszar ziemi chełmskiej i przemyskiej. Terytorium bełskie nie wykazuje śladów istotniejszego zróżnicowania pod tym względem, aczkolwiek jego zachodni skraj jest nasycony w nieco większym stopniu niż Zabuże elementami polskimi.

Obok kolonizacji wołoskiej, zapisanej na mapie w stopniu krzywdzącym rzeczywisty potencjał ludnościowy tego ruchu, zarejestrowała się ludność o polskich i katolickich imionach, osad rozproszonych migracji z zachodu, docierających do ziemi bełskiej albo poprzez główny szlak wędrówkowy na wschód, to znaczy poprzez Małopolskę, ziemie przemyską i lwowską, albo poprzez drugorzędny korytarz migracyjny, przez ziemię lubelską i chełmską. Rozproszoną formę tego osadnictwa, częściej zaznaczającego się w zachodnich połaciach ziemi bełskiej, lecz w żadnej ze wsi nie dorównującego rzędem wielkości Rusinom, podkreślają przydomki Lach i Mazur, nadawane pojedynczym, obcym przychodźcom przez dominujące liczebnie środowisko ruskie[35]. Podobny charakter miał napływ „specjalistów", zakładających i obsługujących rudy i huty szklane[36].

Można w związku z tym sądzić, że zapotrzebowanie na nowych osadników w intensywnie kolonizujących się rejonach województwa musiało być zaspokajane przede wszystkim przez ludność ruską. Rzeczywiście, antroponimia nowych wsi, aczkolwiek akurat mało reprezentatywna, nie odbiega w swym składzie i proporcjach od imiennictwa innych osad. Zasięg rekrutacji mógł być zróżnicowany; od wewnętrznego, lokalnego, zwłaszcza w przypadku osadnictwa filialnego, wykorzystującego miejscowe zasoby demograficzne, poprzez regionalny, z którego np. czerpały wiejskie inwestycje ordynacji zamojskiej[37], do dalekosiężnego, zaznaczonego chłopskimi przydomkami Wołyniec, Poleszanin, Litwin, a wyjątkowo Kaszuba, Moskwicin.

Tym zróżnicowanym składem etnicznym i dystansem strumieniom ludnościowym, skierowanym do ziemi bełskiej lub płynącym w jej obrębie, towarzyszyły migracje o przeciwnym zwrocie, wychodzące z Bełszczyzny, a kierujące się gromadnie na Ukrainę[38]. W strefie stałego deficytu demogra-

[35] Analogiczna obserwacja z ziemi lwowskiej — A. Janeczek, *Polska ekspansja...*, s. 607.

[36] Lecz już nie młyny — w tej roli spotyka się notorycznych Rusinów.

[37] A. Tarnawski, *Działalność...*, s. 330 n.

[38] M. Horn opisuje m.in. przypadek „wykoczowania" w 1602 r. 10 rodzin chłopskich z Dołhobyczowa aż do majątku Wiśniowieckich w województwie kijowskim — tenże, *Walka*

http://rcin.org.pl

ficznego, narażonej na ustawiczną depopulację ze strony tatarskich napastników było to zjawisko szczególnie niepokojące, czemu dała wyraz szlachta w instrukcji sejmiku bełskiego na sejm walny 1606 r., upominającej, że „o chłopy zbiegłe do województw wołyńskiego, bracławskiego, kijowskiego, iż wielka szkoda dzieje się, mają imć pp. posłowie domówić"[39]. Niemniej migracje w postaci ucieczek poddanych wyrażały się, według szacunku Maurycego Horna badającego zbiegostwo chłopskie na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XVII w., wielkością kilku promille w stosunku do ogółu zaludnienia[40].

Obce penetracje osadnicze z zachodu i zza Karpat w XV-początkach XVII w. w niewielkim stopniu zdołały naruszyć starszy zrąb etniczny ziemi bełskiej, który zachował w zasadzie jednolicie ruski charakter. Żywioł ruski na wsi nie poniósł więc tu strat, co więcej, okazał swą moc asymilacyjną, rutenizując wołoskich przybyszy, wszędzie łatwo ulegających slawizacji w toku procesów adaptacyjnych w nowym środowisku, a także rozproszone i przez to łatwo absorbowane osadnictwo polskie. Ten ostatni proces toczył się m.in. za sprawą międzyetnicznych małżeństw mieszanych, których śladem są nazwy osobowe typu Półlach, Półlachowicz[41].

Nie poruszona silniej zewnętrznymi migracjami, warstwa chłopska pozostała szczelnie zamknięta na potężniejące na Rusi prądy okcydentalizacji i polonizacji. Wieś utrzymała dawną postać etniczną, wierna swej kulturze i wyznaniu[42], dojrzewając z wolna do mającej nadejść w przyszłości nieuchronnej konfrontacji z tym, co wprowadzone i ugruntowane przez polską ekspansję w innych środowiskach społecznych, dla niej pozostawało nadal obce i nieprzyswojone.

---

chłopów czerwonoruskich z wyzyskiem feudalnym w latach 1600-1648, cz. 1: *Zbiegostwo i zbójnictwo karpackie*, ZN WSP w Opolu, ser. B, nr 40, Opole 1974, s. 53.

[39] BO, akc. 127/74, s. 77.

[40] M. Horn, *op. cit.*, s. 65.

[41] Na przykład Szymko Połulachowicz i Wawrzynko Półlachowicz w Pawłowie – CB 9, s. 52-53, 1565 r.

[42] Doczekała się za to pochwały spod pióra M. Hrusevs'kiego, *Istorija...*, t. VI, s. 289.

http://rcin.org.pl

VI. URBANIZACJA

1. STAN BADAŃ

Dzieje miast ziemi bełskiej nie zyskały dotąd pełnego opracowania. Co więcej, historiografia Rusi Czerwonej nie może się poszczycić nawet jedną pełną monografią któregokolwiek z miast Bełszczyzny. Miejska historiografia Rusi jest słabo zaawansowana w porównaniu z innymi dzielnicami Korony, lecz nawet na jej tle sytuacja ziemi bełskiej przedstawia się szczególnie źle; miasta ziemi lwowskiej czy przemyskiej doczekały się kilkunastu monografii na odpowiednim poziomie, chociaż w większości przestarzałych, jednakże żadne z miast Bełszczyzny nie stało się obiektem dogłębnych studiów. Natomiast regionalistyka, uprawiana przez badaczy-amatorów, chociaż na omawianym terenie również wątła, wydała w XIX w. pewną liczbę drobnych prac, powierzchownych i mało krytycznych, o małej przydatności do dzisiejszych badań. Wyróżniają się z nich prace Vasyla Černec'kiego, popa z podbełskiej wsi, oraz znanego krajoznawcy galicyjskiego, Antoniego Schneidra[1]. Historycy profesjonalni nie zajęli się historią miast ziemi bełskiej. Jedynie Kazimierz Sochaniewicz przygotował zwięzły szkic dziejów Tomaszowa[2], Antoni Prochaska napisał ułamek *Z przeszłości Potylicza*[3], a Volodymir Sičyns'kyj zaprezentował *Budivnyctvo mista Potylyča*[4]. Inne prace, jak Venedikta M. Ploščanskiego[5] czy Mykoly Holubc'a[6] nie budzą zainteresowania. Sprawozdanie Fryderyka Papéego z „odkrycia" Bełza[7] jest charakterystycznym symptomem nikłego zaangażowania się historiografii w opracowanie dziejów miast Bełszczyzny. Winne temu było zapewne ich peryferyjne w stosunku do ośrodków naukowych położenie, jak i to, że żadne z nich nie osiągnęło nigdy pozycji większego miasta, a ówczesne zaniedbanie i opłakany

[1] V. Černec'kij, *Zvestky o starynnom meste Belze*, L'vov 1893; tenże, *Letopysny materialy do istorii mesta Sokalja od ego osnovanja do 1890 roku*, „Delo" (L'vov), 1891, nr 118-124; A. Schneider, *Miasto Busk, Wenecja polska*, „Dziennik Literacki", XV, 1866, nr 44-48.

[2] K. Sochaniewicz, *Tomaszów Ordynacki*, „Teka Zamojska", IV, 1921, nr 5-6, s. 65-80.

[3] A. Prochaska, *Z przeszłości Potylicza*, *op. cit.*

[4] ZNTŠ, t. 147, 1927, s. 103-130.

[5] V. M. Ploščanskij, *Belz v Galicii*, „Prikarpatskaja Ruś", cz. 2, L'vov 1885; tenże, *Busk, gorod i b. knjažestvo t. im. na Galickoj Rusi*, L'vov 1872.

[6] M. Holubec', *Z istorii mista Sokalja*, L'viv 1929.

[7] F. Papée, *Zabytki przeszłości miasta Belza. Sprawozdanie z wycieczki naukowej*, „Przewodnik Naukowy i Literacki", 1884, s. 97-105, 207-217.

http://rcin.org.pl

stan tym jaskrawiej to podkreślały, nie zachęcając do podjęcia badań nad ich przeszłością.

Po drugiej wojnie światowej doszły nowe trudności. Część miast Bełszczyzny znalazła się za granicą państwa, a z warsztatów historyków wykreślono tematy związane ze wschodnimi ziemiami Rzeczypospolitej. Zmniejszył się zasób źródłowy: część archiwaliów pozostałych za granicą stała się trudniej dostępna, inne zaś w ogóle zniknęły, jak np. księgi miejskie Bełza, zachowane od 1460 r., które Fryderyk Papée widział jeszcze u schyłku XIX w.; zaginęły one (oby tylko pozornie!) w naszych czasach, niestety nie służąc przedtem ani razu żadnemu historykowi. Nie istnieje dzisiaj nawet szczątek choćby jednego archiwum miejskiego sprzed XVII w.; jedynym, ale jakże mizernym wyjątkiem jest fragment księgi wójtowskiej przedmieścia Bełza z lat 1588-1601[8]. Zawęża to niezmiernie bazę źródłową i prowadzi do jej jednostronności, spowodowanej dominacją źródeł o charakterze normatywnym i oficjalnym.

W tej sytuacji nowsza historiografia polska przyniosła jedynie kilka drobnych przyczynków, odnoszących się do miast leżących na terytorium PRL[9].

Tematyka miejska zawarta jest również w syntezach dziejów ziem ruskich. Niedostatki tego gatunku historiograficznego, a mianowicie jego przedwczesność, znane uzależnienie polityczne i tendencyjność były już wskazywane wcześniej. Także i na tym polu daje się niestety zauważyć „polski" i „ukraińsko-rosyjski" punkt widzenia. Zasadnicza kontrowersja dotyczy oceny znaczenia reformy miejskiej, przebiegającej na tym terenie w XIV-XVI w. Skala poglądów rozciąga się od skrajnie pesymistycznego spojrzenia historiografii ukraińskiej, rosyjskiej i radzieckiej, widzącej w prawie niemieckim oręż wrogiej wobec miejscowej ludności polityki polskiej władzy, destrukcyjnie oddziałującej na stan dawnej świetności ruskich miast, izolującej je od ściśle niegdyś związanego zaplecza rolniczego, wprowadzającej obce, a uprzywilejowane gminy cudzoziemskie, rozbijające staroruską jedność, aż po pogląd polskiej literatury, widzącej w prawie niemieckim narzędzie cywilizacyjnego podniesienia Rusi z upadku, sprzyjające gospodarczemu postępowi i wzmocnieniu osadnictwa, wprowadzające ulepszenia stosunków społecznych[10]. Tak ostra sprzeczność poglądów historiografii narodowych w zasadzie nie ma oparcia na regularnych badaniach przeszłości, lecz wynikła z mitomańskich skłonności i narodowych uprzedzeń tychże historiografii, ulegających czy to legendzie staroruskiej doskonałości, czy to mitowi polskiej misji cywilizacyjnej na wschodzie.

BO 13704/III, s. 1-32.

S. F. Gajerski, *Historia Cieszanowa*; M. Szabatowski, *Rys historyczny Cieszanowa*; M. Książek. . Kuśnierz, *Oleszyce – zarys rozplanowania miasta w XVI oraz . II wieku*. „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury", t. XV, 1981, s. 107-115; H. Gmiterek, *Działalność gospodarcza...*; R. Szczygieł, *Powstanie miasta Tomaszowa*; tenże, *Lokacja prawna miasta Tomaszowa*, „Rocznik Tomaszowski", I, 1983, s. 23-26.

[10] Stanowisko literatury ukraińskiej, rosyjskiej i radzieckiej wyrażają: M. F. Vladimirskij-Budanov, *Nemeckoe pravo v Litve i Pol'še*, S. Peterburg 1868; V. B. Antonovic, *Predislovie*. AJZR V. 1, s. 1-94; M. Hrusevs'kyj, *Istorija...*, t. V, rozdz. IV; D. Dorošenko, *Narys istorii Ukrainy*, t. I, Varšava 1932, s. 134; V. Pičeta, *Osnovnye momenty istoričeskogo razvitija Zapadnoj Ukrainy i Zapadnoj Belorussii*, Moskva 1940, rozdz. II. Polskie stanowisko przedstawia np. synteza K. Maleczyńskiego i innych, *Lwów i...*

http://rcin.org.pl

Niedostatki miejskiej historiografii Rusi Czerwonej są więc znaczne. Do niedawna wiedza o miejskim ruchu lokacyjnym ograniczała się do wiadomości podanych przez *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* oraz *Starożytną Polskę* Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego[11]. Dopiero dwuczęściowe studium Maurycego Horna przyniosło zestawienie dat miejskich lokacji na Rusi Czerwonej do połowy XVII w.[12], aczkolwiek nie wolne od błędów i opuszczeń, których będziemy lepiej świadomi za sprawą powstającej pracy Ryszarda Szczygła, ujmującej w szerokiej panoramie nowożytny ruch lokacyjny. Przydatność takich kompendiów, jak *Miasta polskie w tysiącleciu*[13] czy *Istorija gorodov i sel Ukrainskoj SSR*[14] jest znikoma. Nie zostały podjęte pełne badania nad siecią miejską, funkcjami miast, ich strukturą społeczną, składem etnicznym, układem przestrzennym. Śmiała próba Aleksandra Jabłonowskiego przedstawienia obrazu statystyczno-geograficznego Rusi Czerwonej około 1578 r. ma w odniesieniu do miast wąski program badawczy i dające się łatwo obalić próby stosowania obliczeń statystycznych, m.in. opartych na danych szosu[15]. Nie dysponujemy zatem aż do dziś żadną próbą rozpatrzenia jakiegokolwiek zasadniczego problemu dziejów miast czerwonoruskich. W tej dziedzinie zapóźnienie historiografii Rusi Czerwonej w porównaniu z innymi dzielnicami wydaje się szczególnie wielkie.

Osobne miejsce w literaturze zajmuje dorobek Maurycego Horna. Dotyczy on zagadnień demograficznych i migracji[16], struktury społecznej, etnicznej i konfliktów społecznych[17] oraz niezwykle istotnego w warunkach pogranicza problemu zniszczeń wojennych[18] i innych destrukcyjnych dla

---

[11] M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. I-III, Warszawa 1844-1846.

[12] M. Horn, *Miejski ruch osadniczy na Rusi Czerwonej do końca XV w.*, RDSG, t. XXXV, 1974, s. 49-74; tenże, *Miejski ruch osadniczy na Rusi Czerwonej w latach 1501-1648*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu", ser. A, Historia XIII, 1975, s. 29-36. Wcześniejszy nieco wykaz J. P. Kis'a *Vozniknovenie i razmeščenie gorodov na territorii Russkogo i Belzskogo voevodstv s XIV do poloviny XVII v.*, „Archivy Ukrainy", 1968, nr 1, s. 35-41, stracił wartość po ukazaniu się pracy Horna.

[13] T. I, II, Warszawa 1965.

[14] *Istorija gorodov i sel Ukrainskoj SSR. L'vovskaja oblast'*, Kiev 1978.

[15] *Polska XVI w. pod względem geograficzno-statystycznym*, T. VII, cz. 2: *Ziemie ruskie. Ruś Czerwona*, ŹD XVIII.2, Warszawa 1903.

[16] M. Horn, *Zaludnienie...*; tenże, *Walka chłopów czerwonoruskich...*

[17] Tenże, *Walka klasowa i konflikty społeczne w miastach Rusi Czerwonej w latach 1600-1647 na tle stosunków gospodarczych*, Wrocław 1972; tenże, *Rzemiosło miejskie województwa bełskiego w pierwszej połowie XVII w. Zagadnienie kryzysu gospodarczego Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII w.*, Wrocław 1966; tenże, *Kryzys gospodarczy powiatowego miasteczka Grabowca w ziemi bełskiej w pierwszej połowie XVII w. i walka jego mieszkańców z uciskiem feudalnym*, ZN WSP w Opolu, ser. A, Historia VI, 1967, s. 155-183; tenże, *Mieszczanie powiatu horodelskiego i ich walka z uciskiem feudalnym w pierwszej połowie XVII w.*, *tamże*, z. V, 1966, s. 131-188; tenże, *Zaburzenia wśród mieszczan starostwa lubaczowskiego w pierwszej połowie XVII w.*, „Małopolskie Studia Historyczne", V, 1961, z. 2, s. 31-45.

[18] Tenże, *Skutki ekonomiczne najazdów tatarskich z lat 1605-1633 na Ruś Czerwoną*, Wrocław 1964; tenże, *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1600-1647*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", t. VIII, cz. 1, 1962, s. 3-71.

http://rcin.org.pl

osadnictwa czynników[19], a także różnych aspektów dziejów ludności żydowskiej[20]. Przydatność tego licznego dorobku, opartego na niezwykle drobiazgowej i skrupulatnej kwerendzie źródłowej, jest dla niniejszej pracy ograniczona: olbrzymia jego większość dotyczy pierwszej połowy XVII w., toteż nie może być odnoszony do XVI, a tym bardziej XV w.

---

[19] Tenże, *Epidemie chorób zakaźnych na Rusi Czerwonej w latach 1600-1647*, „Studia Historyczne", XI, 1968, z. 1 (40), s. 13-31.

[20] Tenże, *Rzemieślnicy żydowscy na Rusi Czerwonej na przełomie XVI i XVII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego", nr 34, 1960, s. 28-70; tenże, *Nowe szczegóły o rzemiośle żydowskim w województwie bełskim na przełomie XVI i XVII w.*, *tamże*, nr 55, 1965, s. 85-92; tenże, *Żydzi województwa bełskiego w pierwszej połowie XVII w.*, *tamże*, nr 27, 1958, s. 22-61; tenże, *Działalność gospodarcza i pozycja materialna Żydów czerwonoruskich w świetle lustracji i inwentarzy z lat 1564-1570*, *tamże*, nr 82, 1972, s. 15-26; tenże, *Żydowski ruch osadniczy w miastach Rusi Czerwonej do 1648 r.*, *tamże*, nr 90, 1974, s. 3-24; tenże, *Najstarszy rejestr osiedli żydowskich w Polsce z 1507 r.*, *tamże*, nr 91, 1974, s. 11-15; tenże, *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975.

http://rcin.org.pl

2. ZAGADNIENIE MIAST PRZED LOKACJĄ NA PRAWIE NIEMIECKIM

Zagadnienie miast przedlokacyjnych, należące do węzłowych problemów mediewistyki, jest również trudne i w przypadku miast ruskich[1], a w tym także miast byłego księstwa halicko-włodzimierskiego, przechodzących reformę lokacyjną począwszy od połowy XIV w. Pierwsza nasuwająca się kwestia z tej dziedziny, kwestia istnienia na tym terenie ośrodków o charakterze miejskim przed lokacją na prawie niemieckim, jest łatwa do rozstrzygnięcia; odpowiedź przecząca oznaczałaby galwanizowanie dawno pogrzebanej kolonialnej teorii genezy miast. Wyłaniające się następne kwestie, tak podstawowe, jak problem sieci przedlokacyjnych ośrodków miejskich, ich zróżnicowania, funkcji natrafiają już na trudności, a mianowicie:

– trudności związane z przyjęciem definicji miasta nie opartej na kryterium prawnym (bowiem miasta staroruskie nie miały odrębnego statusu prawnego), a więc definicji funkcjonalnej i zarazem użytecznej badawczo;

– trudności terminologiczne, wynikające z pewnego prymitywizmu pojęciowego języka ruskiego (trwającego nb. w języku rosyjskim do dziś), stosującego na oznaczenie miasta i grodu ten sam wyraz (aczkolwiek na zachodniej Rusi zaczyna w XIII w. wchodzić w użycie termin *mestič*);

– trudności źródłowe, płynące z jednostronności źródeł staroruskich, niemal wyłącznie rocznikarskich;

– małe zaawansowanie archeologicznej eksploracji ośrodków miejskich, brak archeologicznych wyróżników „miejskości".

Z tych przyczyn gruntowne badania nad wyodrębnieniem miejskich ośrodków przedlokacyjnych ziemi bełskiej wykraczają poza zakres niniejszej pracy, a ze względu na swą doniosłość powinny stać się tematem osobnym i pilnie podjętym w ramach szerszych studiów nad miastami staroruskimi. Dotychczasowe rezultaty, w tym także ostatnia próba Mykoly Kotljara[2] powiązania urbanizacji Rusi halicko-włodzimierskiej w IX-XIII w. z przemianami krajobrazu politycznego uzmysławiają jedynie, że potrzeba badań tych zagadnień staje się coraz bardziej nagląca. Jest to istotne zwłaszcza w stosunku do mniejszych ośrodków (a z takimi mamy do czynienia w Bełszczyźnie), nikt bowiem nie wątpi w miejskość Kijowa czy Włodzimierza. Traktowanie wszystkich ośrodków grodowych Rusi halickiej jako zarazem

[1] A. Poppe, *W sprawie początków miast staroruskich*, PH, t. XLVIII, 1957, z. 3, s. 553-568.
[2] N. F. Kotljar, *Formirovanie territorii i vozniknoveme gorodov galicko-volynskoj Rusi IX-XIII vv.*, Kiev 1985.

http://rcin.org.pl

osad typu miejskiego[3] może nie być całkowicie zasadne (zwłaszcza dla XIII i pierwszej połowy XIV w.), aczkolwiek w dużej większości przypadków jest chyba trafne.

Na użytek niniejszej pracy podjęto próbę wyodrębnienia przedlokacyjnych ośrodków miejskich ziemi bełskiej na podstawie źródeł archeologicznych i pisanych, niestety w obu przypadkach skąpych i mało wymownych, daleko lepiej zaświadczających funkcjonowanie grodów niż sąsiadujących z nimi podgrodzi i osad targowych.

Źródła latopisarskie wśród najstarszych grodów-ośrodków wczesnomiejskich późniejszej ziemi bełskiej wymieniają Czerwień (pierwsza wzmianka 981 r.)[4], Wołyń (pierwsza wzmianka 1018 r.)[5], Bełz (pierwsza wzmianka 1030 r.)[6] i Busk (pierwsza wzmianka 1097 r.)[7]. Z nich jedynie Bełz i Busk utrzymały ciągłą linię rozwojową, od niejasno rysującego się w przeszłości centrum plemiennego do stolicy udziału kniaziowskiego drugiej rangi, ośrodka ziemi, węzła komunikacyjnego na głównych szlakach, miejsca wymiany handlowej. Archeologia niestety nie wzbogaciła nam tego bardzo schematycznego przeglądu; prace wykopaliskowe w Bełzie trwają, a w Busku dopiero teraz zostały podjęte. Zachowane grodzisko w Bełzie łączy się z dość niewielkim, obwarowanym podgrodziem. Sytuacja innych ewentualnych elementów osadniczych jest dotąd niejasna.

Rozwój Wołynia i Czerwienia, dość obszernych zespołów osadniczych, zawierających gród, umocnione podgrodzie i osady otwarte, grających rolę ośrodka wołości, a w przypadku Czerwienia ziemi, przejściowo mniejszego udziału książęcego, wśród bardzo bogatego zaplecza rolniczego, a także pełniących funkcje komunikacyjne na najważniejszych traktach księstwa wołyńskiego, przerwany został dezurbanizacją tych ośrodków w czasie kształtowania się w nich przesłanek miejskości, około połowy XIII w., prawdopodobnie w wyniku mongolskiego najazdu. Spadkobiercą miejskich funkcji Wołynia został Hrubieszów, pojawiający się w latopisie halicko-wołyńskim w 1255 r.[8], a Czerwienia Tyszowce (w skromnej jednak skali), nie zanotowane w źródłach staroruskich.

Podobne załamanie rozwoju przeżył Wsiewołoż, gród wzmiankowany w 1097 r.[9] Jeśli słusznie identyfikuje się go z dwoma grodziskami w pobliżu wsi Starogród nad Bugiem[10], to pobliski Litowiż, leżący na prawym, wołyńskim brzegu rzeki[11] można uznać za kontynuatora części funkcji Wsiewołoża,

---

[3] Tak czyni m.in. M. Horn, *Miejski ruch ... do końca XV w.*, s. 54 n.
[4] Ip. 54.
[5] Ip. 100.
[6] Ip. 105.
[7] Ip. 174.
[8] Ip. 550.
[9] Ip. 173, 175.
[10] A. Cynkałowski, *Materiały do pradziejów Wołynia i Polesia Wołyńskiego*, Warszawa 1961, s. 199; P. A. Rappoport, *Voennoe zodčestvo...*, s. 42 n.
[11] Wieś Starogród leży obecnie po lewej stronie Bugu, Litowiż zaś po prawej, oba grodziska również tam. Jest więcej niż pewne, iż koryto rzeki przesunęło się znacznie od czasów średniowiecza.

http://rcin.org.pl

zwłaszcza od czasu lokacji przeprowadzonej przez Świdrygiełłę w połowie XV w.[12] Rolę centrum wołości po Wsiewołożu przejął Sokal.

W XIII w. wyłaniają się w źródłach następne ośrodki: Lubaczów wspomniany w 1214 r. jako ośrodek wołości[13], Potylicz pod 1262 r.[14], a Grabowiec pod 1268 r.[15] jako etapy na ważnych szlakach, Horodło pod 1287 r. jako sioło książęce, centrum miejscowej domeny i strażnica mytna[16]. Niestety tylko w przypadku Horodła można obserwować oznaki narastania tam ośrodka miejskiego[17]. Bardzo skromne badania archeologiczne w żadnym stopniu nie rozjaśniają naszej niewiedzy.

W wyniku powyższego przeglądu, niestety ograniczonego i powierzchownego, do miejskich ośrodków w dobie przedlokacyjnej zaliczyć można Bełz, Busk, Hrubieszów, Horodło, a hipotetycznie Wsiewołoż, Lubaczów, Potylicz, Grabowiec i Tyszowce. Do tej listy dodać także należy (z niewielkim ryzykiem błędu) Sokal, ośrodek grodowy nie występujący w źródłach staroruskich, ale już w 1397 r., pewnie jeszcze przed lokacją na prawie niemieckim, pojawiający się jako stolica powiatu[18]. Archeologiczne ślady osadnictwa na obszarze Sokala sięgają IX w.[19]

Osadniczy charakter innego grodu, Łopatyna, występującego pierwszy raz w 1366 r.[20] jako stolica wołości, jest zupełnie nieznany. Nie potrafimy określić struktury osadniczej innych grodów ziemi bełskiej nieobecnych w źródłach pisanych, jak np. Niemirówka, Michalowa, Kościaszyna, Horodyszcza Bazyliańskiego, Ostrowa, Sušca, a ich wczesnośredniowieczna metryka jest częściej owocem przypuszczeń niż pewności. Badania archeologiczne grodzisk w Skibicach i Posadowie sugerują możliwość dopatrywania się tam zalążków miejskości. Toteż defekt źródeł pisanych i archeologicznych nie pozwala zamknąć ustalonej wyżej listy ośrodków miejskich ziemi bełskiej za czasów ruskich. Nie pozwala także prześledzić, choć na jednym przykładzie procesu konsolidowania się życia miejskiego w XIII i pierwszej połowie XIV w., na etapie bezpośrednio poprzedzającym lokację. Gruntownie akurat badane przez archeologów Czerwień i Wołyń zakończyły swój miejski byt wcześniej, nie rozwijając się w miasta w pełni ukształtowane.

Możliwości zweryfikowania wyżej przytoczonej listy miejskich ośrodków przedlokacyjnych są niewielkie. Obserwacja wśród toponimii nazw związanych z funkcjonowaniem targu przyniosła bardzo niewielkie efekty: w Sokalu koło wygonu miejskiego istniały półłanki o nazwie „Targowiska"[21], a w Bełzie miało się znajdować pole „Targowica" w znacznym oddaleniu od miasta[22]. W związku z pobieraniem myta w trzynastowiecznym Horodle

[12] *Akty Litovskoj Metriki*, t. I, wyd. F. I. Leontovič, Varšava 1896, nr 589.
[13] Ip. 489.
[14] Ip. 566: u Teliča. Zob. s. 136.
[15] Ip. 572.
[16] Ip. 595.
[17] A. Poppe, *Gród Wołyń*..., s. 273 n.
[18] ZDM 1127.
[19] *Archeolohični pam'jatky*..., s. 184.
[20] *Traktat*..., wyd. A. Czuczyński.
[21] AGAD, Czoł. 173.
[22] V. Černec'kij, *Zvestky*..., s. 7.

http://rcin.org.pl

możliwe jest i funkcjonowanie targu już w tym czasie. Potwierdzenia można też poszukiwać w wezwaniach cerkwi; jak się zdaje, cerkwie Potylicza, Sokala, Grabowca, Horodła, Bełza i Buska nosiły wezwanie św. Mikołaja jeszcze przed połową XIV w., aczkolwiek przekonuje nas o tym dopiero materiał piętnasto-szesnastowieczny[23], jedynie w Hrubieszowie to wezwanie znane jest już z 1255 r.[24] Nie jest to jednak wystarczająco pewna legitymacja miejskości — szczególnie rozpowszechniony na Rusi kult św. Mikołaja nie ograniczał się do środowisk miejskich, związanych z handlem[25].

Ostatecznego upewnienia mogłaby dostarczyć opinia współczesnych: które z osad w ich mniemaniu zasługiwały na miano miast. Ze znanych już względów po źródłach staroruskich takiej opinii nie można się spodziewać. Nie posiadamy też opinii innych źródeł, zwłaszcza z tego krótkiego okresu między upadkiem państwa ruskiego, a początkiem i szybkim rozkwitem ruchu lokacyjnego, kiedy terminy *oppidum* czy *civitas* odnosiły się już do ośrodków objętych reformą miejską według zachodnich wzorców. Czy zachodni przybysze, zadomawiający się na Rusi w drugiej połowie XIV w., gotowi byli udzielić tego miana przedlokacyjnym osadom ziemi bełskiej, a więc czy niejako mogli im wystawić świadectwo miejskości, świadectwo tym cenniejsze, że wypowiedziane przez ludzi obcego pochodzenia, patrzących na tutejsze stosunki z perspektywy środkowoeuropejskiej, polokacyjnej, przyzwyczajonych do innego, bardziej zaawansowanego modelu urbanizacji. Niestety brak takiego świadectwa, a kuszące sformułowania rzekomego dokumentu Władysława Opolczyka, nadającego w 1377 r. prawo składu solnego Bełzowi i z tej okazji zakazującego handlu solą *in vicinis civitatibus, ut in Hrubiessow, Sokal, Crasnistaw, Chelm, Hrodlo*[26], a więc jeszcze przed lokacjami tych ośrodków, są złudnym wtrętem późniejszej epoki, nie rejestrują zatem kwalifikacji ośrodków przedlokacyjnych ziemi bełskiej jako miast[27].

Lecz jeśli udzielono miana *oppidum* przedlokacyjnemu Szczebrzeszy-

---

[23] Potylicz — cerkiew Św. Mikoły na rynku, wiadomość z XVI w. — V. Sicyns'kyj, *Budivnyctvo mista Potylyča*, ZNTŠ, t. CXLVII, 1927, s. 111 n.: Sokal — *pop a sancto Micula* w 1472 r. — ASK I 19, k. 13; jak się okazuje z późniejszych źródeł była to cerkiew miejska; Grabowiec — tutejszą cerkiew obrócono w 1394 r. na kościół, noszący wezwanie Najśw. Marii Panny i Św. Mikołaja; jest wielce prawdopodobne, że przejęto nie tylko budynek, ale i wezwanie — ZDM 1110: Horodło — *pop Myculinsky* w 1472 r. — ASK I 19, k. 1v, *pop Nikolinskij* w 1620 r. — „Cholmskaja Cerkovnaja Žizn'", I, 1906, s. 152; wiadomo z topografii osiemnastowiecznego Horodła, że przy ulicy Mikulińskiej stał kościół dominikański i cerkiew Św. Mikołaja; Bełz — *ecclesia Ruthenica dicta Mikulińska in suburbio* — CB 179, s. 536; znajdujący się w mieście lokacyjnym kościół parafialny nosił wezwanie Św. Mikołaja; Busk — „pop Mikuliński" występuje w 1500 r. — AGZ XIX 3021; cerkiew Św. Mikołaja stała na Starym Mieście.

[24] Ip. 550.

[25] Por. B. A. [Uspenskij] Uspieński, *Kult św. Mikołaja na Rusi*, Lublin 1985.

[26] ZDM 1038. Kopia przywileju Opolczyka w AGAD, tzw. ML IV. B 6, k. 15: transumpt z 1563 r. z oryginału pergaminowego. Nie ma tu mowy o zakazie handlu solą w sąsiednich miastach, nie pada w ogóle żadna nazwa miejscowa poza Bełzem. Wydrukowana przez S. Kurasia wzmianka o dokumencie została zaczerpnięta z przywileju królewskiego dla Bełza z 1566 r. (MK 101 k. 12-12v) i zawiera rozszerzoną wykładnię przywileju Opolczyka, ale już w warunkach polokacyjnych, co dla omawianej sprawy jest zupełnie bezwartościowe.

[27] Mianem miasta opatrywane są i inne osady, np. Busk — *oppidum* w przeciwieństwie do *castrum* w 1376 r. — AS V 5; jednak nie można wykluczyć, że przebyły one już wtedy etap pierwszej, nieznanej nam lokacji.

http://rcin.org.pl

nowi[28], należącemu do szeregu zwykłych terytorialnych ośrodków grodowych, to zapewne udzielono by go także niczym mu nie ustępującemu, a sąsiedniemu Grabowcowi, czy nieodległemu Hrubieszowowi, Sokalowi lub Horodłu. I chociaż w oczach współczesnych niewielkie osady miejskie ziemi bełskiej musiały różnić się od np. śląskich czy małopolskich miast lokacyjnych, to jednak – w tych samych oczach – nie były zwykłymi wsiami. Nie przypadkiem pierwszy etap reformy miejskiej objął te, a nie inne ośrodki. Kwestia, czy o wyborze decydowało funkcjonowanie osady miejskiej czy grodu, jest pytaniem chybionym, skoro od dawna oba te człony były ze sobą sprzęgnięte nie tylko przestrzennie, tak że nawet język ich nie rozróżniał.

Być może należałoby odmówić mniejszym ośrodkom miejskim (a takie tylko istniały w ziemi bełskiej na progu nowej epoki otwartej polską ekspansją) miana miast, biorąc pod uwagę, a raczej domyślając się ich charakteru i spełnianych funkcji; lecz z tego punktu widzenia może musielibyśmy odmówić tego miana także wielu osadom polokacyjnym Bełszczyzny z XV-XVI w., zgodnie z obserwacjami w dalszej części pracy. Nie ulega wszakże najmniejszej wątpliwości, że zarówno ośrodki staroruskie, jak i polokacyjne (każde na swój sposób) istotnie wyróżniały się w krajobrazie osadniczym swoich epok. Z tego punktu widzenia jedne i drugie trzeba nazywać miastami choćby dlatego, że nie były zwykłymi, wiejskimi osadami.

Jest rzeczą znamienną, że zestawienie ośrodków uznanych za wczesnomiejskie pokrywa się z listą stolic wołości – okręgów grodowych (z wyjątkiem Potylicza, który chyba został pozbawiony terytorialności, bądź jej nigdy nie miał) i z wyjątkiem Łopatyna, co do miejskości którego nie ma żadnych danych. Być może odsłoniły się tu podwaliny struktury staroruskiego krajobrazu: każda wołość miała swój, i to tylko jeden, ośrodek miejski. Zresztą ta sytuacja trwała w przypadku wołości horodelskiej, grabowieckiej, buskiej i lubaczowskiej aż po XVI i XVII w. Skoro zatem model „powiatowej" urbanizacji funkcjonował jeszcze w czasach nowożytnych, tym bardziej musiał wystarczać i wcześniej, przed rozszerzeniem i wzmocnieniem sieci osadniczej w czasach polskich. Dowodzi to rzecz jasna grodowej genezy staroruskiej sieci miejskiej, ale i skłania do uwagi, że obserwowane wcześniej (w rozdziale III-1) silne zespolenie wewnętrzne ruskiej wołości, jej niepodzielność i nienaruszalność, cementowane więzią typu administracyjnego o wielowiekowej nieraz trwałości było wzmocnione na płaszczyźnie gospodarczej tymi wszystkimi spójniami, jakie zawiązują się między miastem a jego zapleczem w toku wielorakich kontaktów i uzależnień.

---

[28] To kancelaria Kazimierza Wielkiego nie poskąpiła tego określenia wystawiając dokument w obozie *prope oppidum Ruthenicalem Sczebresinum* – AGZ V 3, 1352 r.

http://rcin.org.pl

3. POCZĄTKI I ROZWÓJ URBANIZACJI NA PRAWIE NIEMIECKIM NA ZIEMIACH RUSKICH

Ruś Czerwona zetknęła się z prawem niemieckim wcześnie, jeszcze w okresie własnej państwowości. Żyjące w Przemyślu, Włodzimierzu, Haliczu, Lwowie i Chełmie kolonie ludności nie-ruskiej, przybyłej z zachodu, głównie niemieckiej, posługiwały się z pewnością tym prawem, czego dowodzą instytucje wójtów w Przemyślu i Lwowie, sięgające co najmniej początków XIV w., czy rozwinięta organizacja gminy niemieckiej we Włodzimierzu z tego samego czasu. Wszakże recepcja tego prawa w miastach ruskich przed połową XIV w. była ograniczona; odnosiła się do wielkich, głównych miast księstwa halicko-włodzimierskiego, a w ich obrębie jedynie do cudzoziemskich kolonii. Prawo niemieckie pełniło wtedy funkcje prawa gminy niemieckiej czy szerzej katolickiej, na równi z innymi prawami narodowymi obcych gromad w miastach ruskich: ormiańskim, żydowskim, karaimskim czy tatarskim.

Nic jednak nie wiadomo o obcych gminach w miastach ziemi bełskiej przed schyłkiem XIV w. Kolonie niemiecką i ormiańską w Bełzie widać dopiero w pierwszej połowie XV w., a ich metryka nie musi sięgać w przedlokacyjną przeszłość tego miasta. Toteż trzeba zgodzić się tu z milczeniem źródeł i przyjąć, że ziemia bełska nie zetknęła się z prawem niemieckim w najwcześniejszym okresie jego funkcjonowania na Rusi.

Nowy etap recepcji prawa niemieckiego na ziemiach ruskich otwiera przywilej Bolesława-Jurija Trojdenowicza dla Sanoka z ostatnich miesięcy istnienia państwa halicko-włodzimierskiego (1339)[1], a pełniej czyni to przywilej prawa magdeburskiego Kazimierza Wielkiego dla Lwowa (1356), pozwalający członkom gmin nie-katolickich wybierać między prawem niemieckim a sądownictwem *sue nacionis iure*[2]. Nie oznacza to jeszcze całkowitej likwidacji segregacyjnego modelu wielonarodowego miasta ruskiego; przeciwnie, trwać on będzie jeszcze przez długi czas, stopniowo kruszejąc, jedynie za panowania Jagiełły zyskując poparcie królewskie i sankcję przymusowego stosowania. Nabierze wtedy jednak innego charakteru; jego pierwotną naturalność, wynikającą ze średniowiecznej zasady osobowości prawa, zastąpi przymus królewskiego zakazu, nie dopuszczającego Rusinów do korzystania z „magdeburgii".

Rygorystyczna polityka Jagiełły (a Witolda w Wielkim Księstwie Litewskim) musiała być odpowiedzią na narastający proces porzucania swojego

[1] CDPol. III 88.
[2] AGZ III 5.

http://rcin.org.pl

prawa rodzimego przez ludność ruską i przyjmowania korzystniejszego prawa niemieckiego. Stało się to wtedy, gdy mnożące się od drugiej połowy XIV w. nadania prawa niemieckiego przestały być dla ludności tubylczej regulacją statusu przybywających w te strony z zachodu grup obcych kolonistów, a stały się przywilejem, wprowadzającym ulgi i korzyści, które ich nie miały objąć. Wydaje się, że właśnie rozpowszechnienie prawa niemieckiego po zdobyciu Rusi przez Kazimierza Wielkiego rozbudziło w ludności ruskiej chęć korzystania z dobrodziejstw reformy, a zarazem zrodziło poczucie przykro odczuwanego upośledzenia. Rosnącym aspiracjom autochtonów sprzyjała niekorzystna sytuacja demograficzna Rusi Czerwonej, powszechnie określana w źródłach jako wyludnienie (*depopulatio, defectus gentis*). Liczne lokacje miejskie wywołały zapotrzebowanie na osadników, któremu zapewne nie dorównywały nasilone, ale jednak dość ograniczone migracje z zachodu. Prędko musiało się okazać, że zaludnienie miast wyłącznie ludnością niemiecką i polską, do której milcząco adresowane były przywileje lokacyjne, jest niemożliwe. To ułatwiło ludności ruskiej realizację swych dążeń i stopniowe, lecz nie pełne oswobodzenie się z dyskryminacji.

Wolno zatem sądzić, że druga połowa XIV w. rozpoczęła nie tylko łatwo zauważalny proces rozpowszechnienia prawa niemieckiego na terytorium Rusi Czerwonej, ale rozwinęła także, już trudniejszy w obserwacji, proces recepcji jego urządzeń wśród ludności miejscowej. Antyschizmatyckie klauzule w przywilejach prawa niemieckiego Jagiełły i Witolda starały się wtłoczyć *ius Theuthonicum* z powrotem w ramy prawa gminnego, ekskluzywnego, niedostępnego dla miejscowych[3]. Ziemia bełska, stanowiąca lenno mazowieckie, nie została nimi objęta. Nic nie wskazuje też, by książęta mazowieccy prowadzili podobną politykę jakimiś innymi środkami. Można zatem przypuszczać, że upowszechnienie się prawa niemieckiego wśród Rusinów nie napotkało tu tak zdecydowanego oporu ze strony monarchy i było procesem stopniowym, nie przeżywającym zahamowań.

Były jednakże inne przeszkody, które mogły zakłócać ekspansję prawa niemieckiego. *Ius Theuthonicum* trafiło przecież na tereny innego niż w Europie środkowej modelu gospodarczego, innego typu feudalizmu, innego dziedzictwa prawnego, a ponadto po raz pierwszy zetknęło się z innym niż katolickie wyznaniem. Dość nieoczekiwanie okazuje się, że właśnie ta ostatnia trudność mogła być najistotniejsza (np. kontrowersje w sprawie przysięgi wymaganej od prawosławnych, ograniczenie dostępu do władz miejskich) w próbach pogodzenia „łacińskości" prawa niemieckiego z „prawosławnością" środowiska, w którym mu przyszło działać; natomiast do innych, zdawałoby się istotniejszych okoliczności zachodnie prawo osadnicze adaptowało się dość łatwo. Ziemia bełska nie jest niestety dogodnym polem do obserwacji tego zjawiska.

---

[3] A. Janeczek, *Exceptis schismaticis. Upośledzenie Rusinów w przywilejach prawa niemieckiego Władysława Jagiełły*, PH, t. LXXV, 1984, z. 3, s. 527-542.

http://rcin.org.pl

4. PIERWSZE LOKACJE MIEJSKIE W ZIEMI BEŁSKIEJ W DOBIE LENNEJ

Pierwsza znana lokacja miejska w ziemi bełskiej objęła Lubaczów (1376). Lubaczów wystąpił w źródłach po raz pierwszy w 1214 r. już w charakterze stolicy wołości, należącej do księstwa przemyskiego[1]. Zasięg lubaczowskiego okręgu grodowego został wyznaczony wyżej (rozdz. III-1). Do 1377 r. wołość należała do ziemi przemyskiej i w jej składzie przeżyła ówczesne przemiany polityczne. W 1377 r. nadana Jurijowi Narymuntowiczowi w rekompensacie za Bełz, znalazła się w 1388 r. wśród ruskich posiadłości Siemowita IV, stanowiąc odtąd aneks ziemi bełskiej, lecz nie zrywając wszystkich więzi z terytorium przemyskim (wchodziła w skład diecezji przemyskiej, kontynuowała związki gospodarcze i osadnicze). Ośrodek był korzystnie usytuowany w centrum niewielkiego terytorium rolniczego, na skrótowym, omijającym Przemyśl szlaku ze Lwowa do Sandomierza, między Jaworowem a Krzeszowem. Gród, przebudowany przez Kazimierza Wielkiego[2], położony na kępie otoczonej terenem zalewowym Lubaczówki i Hodwiszni, w pobliżu ujścia Sołotwy, kontrolował ruch na tym właśnie trakcie. Są poszlaki wskazujące na funkcjonowanie wtedy jeszcze innego szlaku, w XVI w. już nieużywanego, łączącego centrum ziemi bełskiej (Bełz, Czerwień) z terytorium przemyskim.

W 1376 r. Władysław Opolczyk zezwolił Mikołajowi Zibur z Lublina lokować *civitatem novam Lubaczow nominatam prope castrum nostrum Lubaczow*, nadał mu sześciołanowe wójtostwo, a miastu przydzielił 80 łanów, częściowo już uprawnych, obejmujących wioskę (*villicula*) Młodów, a częściowo wymagających karczunku (stąd ośmio- i szesnastoletnia wolnizna)[3]. Wydaje się, że lokacja przestrzenna nastąpiła wkrótce potem. W 1388 r., gdy Siemowit IV nadawał uposażenie istniejącemu już wtedy (może od czasu opolczykowej lokacji) kościołowi pod wezwaniem Św. Trójcy, Najśw. Marii Panny i Św. Stanisława (a była to pierwsza dyspozycja Siemowita IV w sprawach kościelnych na terenie Rusi), Lubaczów nazwany został *civitas*[4]. Kilkanaście lat później tenże książę zezwolił wójtowi Michałowi zbudować łaźnię *in platea eundo de civitate ad castrum, vel alibi*[5]. Zatem miasto

---

[1] W traktacie spiskim Lubaczów został przekazany wojewodzie Pakosławowi – zob. s. 133.

[2] Janko z Czarnkowa wymienia Lubaczów wśród inwestycji fortyfikacyjnych króla na Rusi – MPH II, s. 625.

[3] ZDM 1028.

[4] AGZ VIII 18.

[5] ZDM 1254.

http://rcin.org.pl

lokacyjne już wtedy istniało, ale proces jego zagospodarowania nie zakończył się jeszcze.

Miasto zostało rozlokowane na północ od grodu. Zachowany do dziś układ przestrzenny przedstawia sobą plan prosty o owalnym zarysie, z centralnie położonym rynkiem, cerkwią i kościołem parafialnym usytuowanymi po obu stronach szlaku przechodzącego wschodnią pierzeją rynku ku grodowi (ryc. 1). Drugi podstawowy trakt komunikacyjny omijał rynek,

Ryc. 1. Lubaczów. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte des Königsreiches Galizien und Lodomerien*, 1:28 800 w oryginale, 1779–1782, Kriegsarchiv Wiedeń, rps B.IXa.390

Biblioteka Centralna

http://rcin.org.pl

przechodząc u podnóża dwóch grzbietów, zajętych przez obie świątynie. O ile sytuacja cerkwi jest pierwotna, to można przypuszczać, że osada przedlokacyjna leżała między nią a grodem, wokół dzisiejszej ulicy Zamkowej[6]. Wszakże miejscowa tradycja przechowuje inną lokalizację „starego miasta ruskiego": dalej na północ, po lewej stronie drogi prowadzącej do Cieszanowa[7].

Druga lokacja miejska Władysława Opolczyka objęła Bełz. Ten stary ośrodek grodowy położony był na pograniczu bogatej strefy rolniczej i szerokiego pasma leśnego, izolującego księstwo włodzimierskie od halickiego. Gród wzniesiony został na pewno przed XI w., na wyspie między dwoma ramionami Sołokii (Bełza), strzegąc przejścia przez szeroką, zabagnioną dolinę rzeczną, wykorzystywanego przez trakty biegnące z czterech kierunków: z Włodzimierza, Czerwienia, Przemyśla i Halicza. W XIV w. układ komunikacyjny zmienił się; pierwszorzędnego znaczenia nabrała droga ze Lwowa na północ i zachód, prowadząca do Opatowa i Wrocławia.

Lokacją miasta zajął się Władysław Opolczyk natychmiast po zdobyciu Bełza na Juriju Narymuntowiczu (wyprawa zakończyła się 8 IX 1377 r.[8]). Już 5 X tego roku powierzył dzieło lokacji Libingowi (Łubnikowi), nadając mu oprócz uprawnień gospodarczych i sądowniczych oraz domu w mieście czterołanowe wójtostwo, a także zezwalając na zajęcie tylu łanów, ile zdoła zasiedlić rolnikami. Książę udzielił także pewnych przywilejów gospodarczych miastu: przywileju jednej mili, zwolnienia mieszczan z połowy ceł opłacanych w obrębie Rusi, dwunastoletniej wolnizny[9], przywileju własnej postrzygalni[10], a także ustanowił tu centralny skład soli dla kupców z Litwy, zakazując handlu tym towarem w miastach leżących za Bełzem. Zakres tych uprawnień, a zwłaszcza ostatniego, wprowadzającego faktyczny monopol miasta na wielce intratny eksport soli na Litwę dowodzi, że Opolczyk pragnął uczynić z Bełza ważny ośrodek miejski, przecież od kilku wieków predestynowany do panowania nad Pobużem, teraz świeżo wywalczonym od Litwinów. Brał też pod uwagę, że miasto z czasem powiększy się. Zapewne w tym samym czasie z fundacji księcia powstał kościół parafialny Św. Mikołaja oraz być może szpital, zaś wkrótce, lecz nie wiadomo, czy za sprawą Opolczyka, osiedli tu dominikanie[11]. Sprowadzenie mendykantów stanowi element planu zorganizowania silnej, katolickiej gminy miejskiej, jest zarazem objawem szerszego niż lokalne znaczenia ośrodka.

---

[6] Tak też utrzymuje autor szkicu urbanistyczno-historycznego Lubaczowa – Oddział Dokumentacji Zabytków w Warszawie.

[7] K. Notz, *Zabytki powiatu cieszanowskiego*, BN 5636. Przypomnijmy, że Opolczyk w przywileju lokacji wskazuje na miejsce blisko grodu, jak gdyby poprzednia osada była bardziej oddalona. Kwestia topografii przedlokacyjnej pozostaje otwarta.

[8] J. Dąbrowski, *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego 1370-1382*, Kraków 1918, s. 313.

[9] ZDM 1034.

[10] ZDM 1047.

[11] *Iohannes prior de Belz* pojawił się w 1386 r. – PDL I 350. J. Fijałek (*Dwaj dominikanie krakowscy: Jan Biskupiec i Jan Falkenberg*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. I, Lwów 1925, s. 272) uważa, że już w 1367 r. „zamierzona została osada dominikańska w Bełzie, która rychło potem weszła w życie", nie ma jednak na to żadnego dowodu. J. Kłoczow (*Dominikanie polscy na Śląsku w XIII-XIV wieku*, Lublin 1956, s. 316) wskazuje na lata 1378-1386, znacznie bardziej prawdopodobne.

http://rcin.org.pl

Topografia średniowiecznego Bełza jest niejasna i wymaga oddzielnych studiów. Miasto lokacyjne zajęło wąski teren w widłach teras zalewowych Sołokii i Rzeczycy, być może na miejscu starszej osady. Tym dałby się wytłumaczyć bezładny plan miasta (ryc. 2-4). Możliwe, że ograniczona do nieznacznej adaptacji starszej sytuacji lokacja przestrzenna dokonała się w latach przełomu z XIV na XV w. Wtedy zrozumiałe stałoby się osiedlenie dominikanów przybyłych tu przed 1386 r., na przedmieściu, przy kościele Św. Ducha. Jeszcze w 1394 r., gdy zostają uposażeni przez Siemowita, tkwią *in suburbio*[12], a w 1401 r., przy następnym uposażeniu, przenoszą się już w obręb miasta, zajmując przyznaną im przez księcia działkę „namiestnika", czyli prawosławnego protopopa[13]. Widocznie Siemowit nie wahał się — w odróżnieniu od swego poprzednika — tak swobodnie dysponować własnością cerkiewną, czego zresztą dowiódł wcześniej w Grabowcu, zamieniając tamtejszą cerkiew na kościół.

Tak więc dziełem Władysława Opolczyka są dwie lokacje miejskie w ziemi bełskiej. Zważywszy na krótki okres panowania księcia, jest to działalność energiczna, czego zresztą dowiódł na całej Rusi, lokując Jarosław, wydając nowe przywileje dla Lwowa, Halicza, Przemyśla, popierając wielki

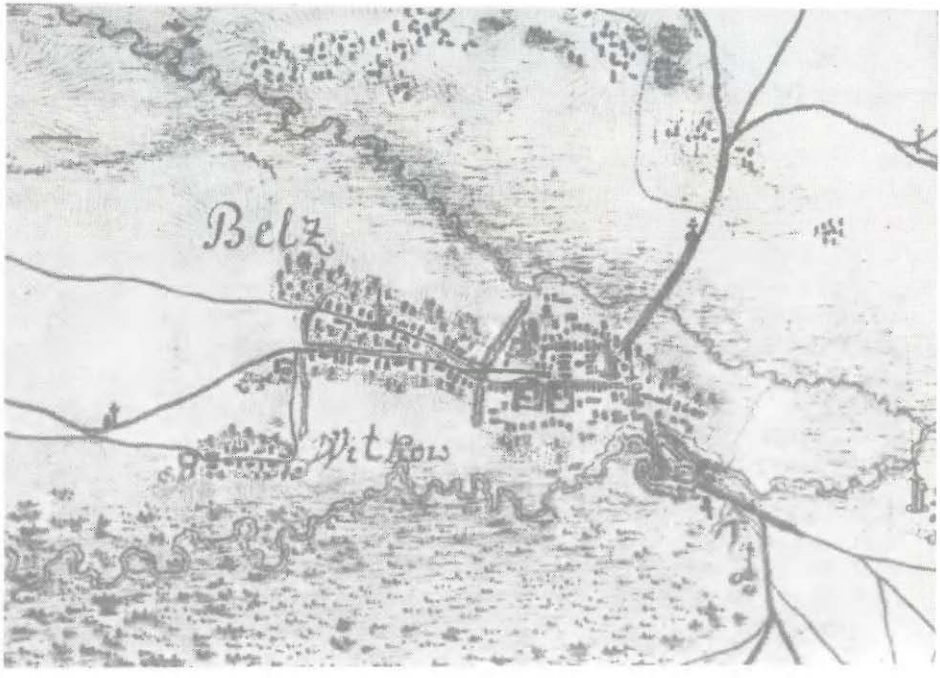

Ryc. 2. Bełz. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte*...

[12] ZDM 1109.

[13] Siemowit nadaje działkę w mieście *pro aedificatione et constructione et novali translatione ipsius ecclesiae et domus fratrum et conventus habitatione et residentia personali, quam aream pridem Namestnik possidebat et regere dinoscebatur* — ZDM 1847.

http://rcin.org.pl

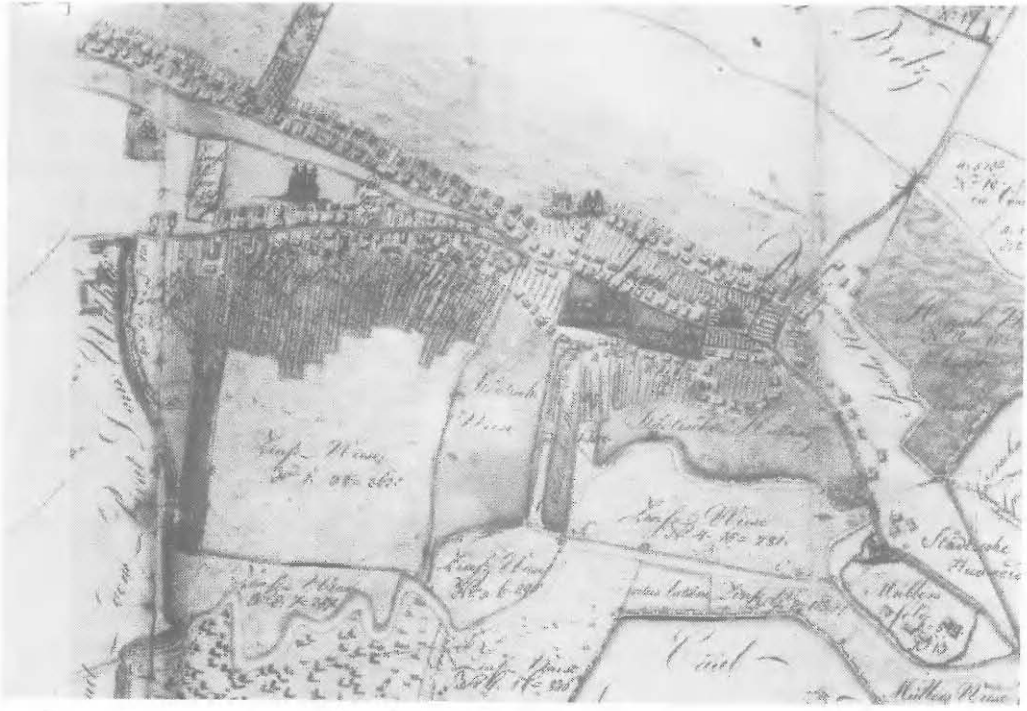

Ryc. 3. Bełz. Geometrischer Grundriess. 1811. 1:7200 w oryginale, wycinek, AP Kraków, R.M. Bełz – 1

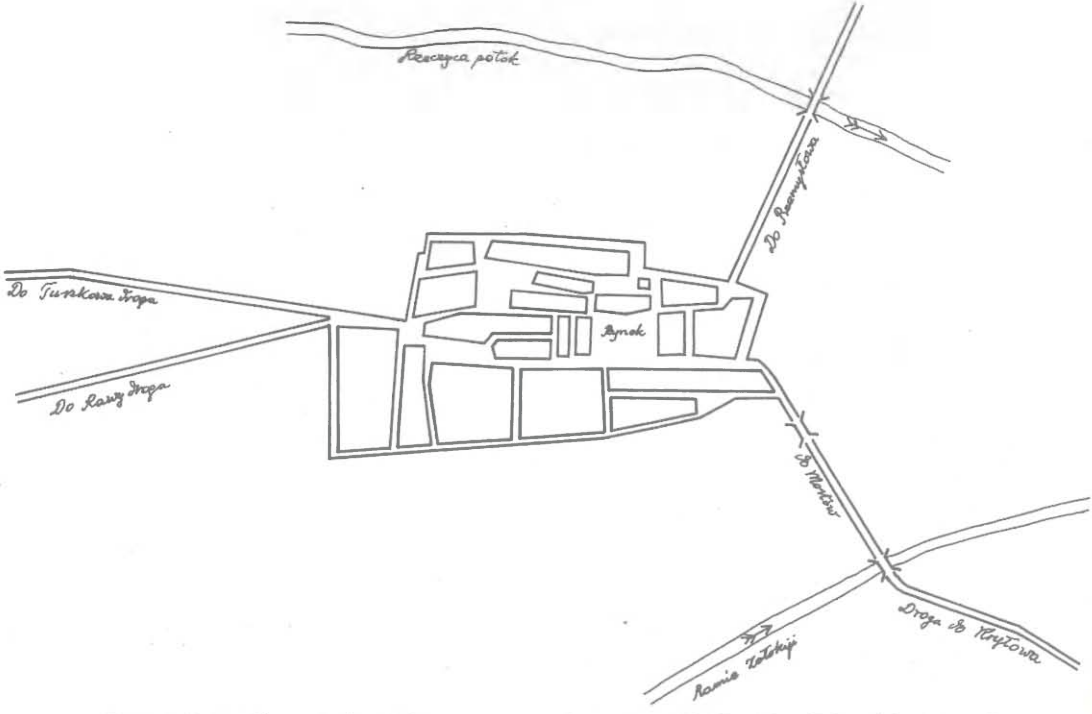

Ryc. 4. Bełz. Plan miasta. Odręczny przerys bez daty. AP Kraków, Teka Schneidra 69

http://rcin.org.pl

handel. Toteż działalność gospodarcza księcia opolskiego zyskała w literaturze pochlebne oceny[14].

Nie mniej intensywną działalność lokacyjną podjął Siemowit IV w czasie dużo dłuższego, niespełna czterdziestoletniego panowania w Bełszczyźnie. Przeprowadzono wtedy siedem lokacji miejskich: w Busku, Horodle, Grabowcu, Tyszowcach, Sokalu, Potyliczu i Rachaniach.

Lokacja Buska, czy dokładniej lokacje, przedstawiają się tajemniczo. Pierwszą trudność stanowi rozpoznanie sytuacji przedlokacyjnej. Gród leżał u ujścia Pełtwi do Bugu, w charakterystyczny dla wołyńskich zamków sposób w samym środku węzła hydrograficznego, otoczony rozlewiskami kilku rzeczek. Tę lokalizację kontynuował zamek późnośredniowieczny i nowożytny. W pobliżu znajdował się monaster bazyliański, nieodłączny element osadniczy ośrodków grodowo-miejskich Rusi. Położenie podgrodzia i osad otwartych nie jest ustalone. W 1411 r. Siemowit IV wystawił przywilej lokacyjny oraz jednocześnie sprzedał wójtostwo Mikołajowi Scharar[15]. Można jednak przypuszczać, że nie była to pierwsza lokacja w Busku. Już bowiem w 1441 r. źródła wymieniają *civitas antiqua*[16], z czego jasno wynika, że istniało tu wtedy także Nowe Miasto, w 1454 r. zaś pojawia się już ono bezpośrednio w źródłach, razem ze Średnim Miastem[17]. Lokację z 1411 r. można odnieść jedynie do Nowego Miasta, Średnie zaś, zresztą niewielkie, trzeba uznać za współczesne, powstałe w wyniku jakiegoś dodatkowego procesu urbanizacyjnego (była to prawdopodobnie jurydyka starościńska).

Lokacja przestrzenna Nowego Miasta postępowała powoli. Wystawiony tam zapewne wkrótce po 1411 r. kościół Najśw. Marii Panny, w 1456 r. pozbawiony kapłana i opuszczony, uzyskał od książąt Siemowita i Władysława uposażenie[18]. Translacja parafii z kościoła na Starym Mieście miała miejsce około 1486 r.[19] Jeszcze w 1456 r. Nowe Miasto nazwane jest tylko *suburbium oppidi*[20]. Wolno postępująca lokacja Nowego Miasta musiała niepokoić książąt mazowieckich, bowiem nie tylko wsparli oni byt nowego kościoła, ale do przywilejów zawartych w lokacji 1411 r. (zakaz funkcjonowania tabern w promieniu jednej mili, zezwolenie na połów ryb, zakaz warzenia piwa przez Rusinów, zakaz prowadzenia handlu przez kupców w sąsiednich wsiach)[21] dołączyli nowe: Kazimierz w 1441 r. wydał zezwolenie na urządzenie rybnika i usypanie grobli[22], a Władysław w 1448 r. transumował

---

[14] E. T. Breiter, *Władysław, książę opolski, Zarys biograficzny*, Lwów 1889; I. A. Linnicenko, *Kritičeskij obzor novejšej literatury po istorii Galickoj Rusi*. III, „Žurnal Ministerstva Narodnogo Prosveščenija", 276, 1891, nr 7, s. 125 n.; A. Gilewicz, *Stanowisko i działalność gospodarcza Władysława Opolczyka na Rusi w latach 1372-1378*, Lwów 1929, s. 17-23.

[15] ZDM 1236, 1237.

[16] ZDM 2339.

[17] *Nove myasto, media civitas alias srzednye* — MK 23, s. 724-727.

[18] AGZ III 112, Mat. 50.

[19] AOCL I 1805; wtedy ułożono ugodę biskupa kamienieckiego i zarazem plebana buskiego, Macieja ze Starej Łomży z mieszczanami w sprawie translacji; w 1489 r. słychać o ozdabianiu tegoż kościoła — AOCL I 2491, 2493, 2398.

[20] AGZ III 112, Mat. 50.

[21] ZDM 1236.

[22] ZDM 2339.

http://rcin.org.pl

przywilej lokacyjny i zezwolił na pobieranie drew i siana w okolicznych lasach[23].

O ile lokację Nowego Miasta można odnieść do przywileju z 1411 r. i następujących po nim aktów, o tyle geneza Starego Miasta pozostaje nadal nieznana. Wątpliwe, by Stare Miasto mogło być bezpośrednim reliktem Buska staroruskiego. Znajdowała się wprawdzie w nim cerkiew Św. Mikołaja, ale miasto otrzymało regularne rozplanowanie, widoczne jeszcze na mapie Miega ze schyłku XVIII w. (ryc. 5), a więc musiało już przed 1411 r. przejść lokację przestrzenną, równoczesną zapewne z budową starego kościoła Św. Stanisława. Nie przeczy to możliwości, że osada przedlokacyjna istniała na tym samym miejscu. Daty pierwszej lokacji w Busku nie da się niestety uściślić. Nazwanie Buska *oppidum* w 1376 r.[24] nie jest decydujące – mogło się odnosić zarówno do miasta przed, jak i po reformie. Próby poszukiwania autora pierwszej lokacji natrafiają na poważne trudności: mógł to być Kazimierz Wielki, Władysław Opolczyk czy Jasiek Kmita z Wiśnicza, starosta Rusi, później krakowski, który otrzymał całą wołość buską w lenno; mogło się to też zdarzyć podczas bezpośrednich rządów węgierskich. Z tego grona da się chyba jedynie wykluczyć Siemowit IV.

Dość prawdopodobnie spośród tych kandydatur wygląda osoba Jaśka Kmity. Wprawdzie nadanie Władysława Opolczyka dla Kmity obejmujące

Ryc. 5. Busk. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte...*

[23] ZDM 2518; późniejsze przywileje m.in. na jarmarki i rybnik oraz zwolnienie od podwód miasto otrzymało już od królów polskich – BO 2264/III, s. 427, lata 1464, 1484.

[24] AS V 5.

http://rcin.org.pl

cały powiat buski, wraz z grodem i miastem, sporządzone zostało 12 XI 1376 r., a więc na krótko przed tragiczną śmiercią Jaśka w tumulcie antywęgierskim w Krakowie w początku grudnia tegoż roku, co rodziłoby uzasadnione domniemanie, że nie zdołał on nawet wejść w posiadanie darowizny, jednakże już dwa lata wcześniej bezspornie władał Buskiem[25]. Widać z tego, że nadanie Opolczyka sankcjonowało tylko stan już dawniej istniejący. Pełnienie urzędu starosty Rusi przez Jaśka w ostatnich latach panowania Kazimierza Wielkiego[26] może wskazywać na wcześniejszą (niż 1374 r.) metrykę władztwa Kmity w Busku, a tym samym wzmacnia nasze przypuszczenia w sprawie lokacji tego ośrodka. Poza te gołosłowne hipotezy wyjść jednak na razie nie można.

Busk późnośredniowieczny składał się zatem z kilku wyraźnie oddzielonych warunkami terenowymi (istna siatka rzek, ich odnóg, sztucznych przekopów i fos) elementów osadniczych[27]:

— Starego Miasta z cerkwią Św. Mikołaja, kościołem Św. Stanisława i znaną z XVI w. synagogą[28], położonego na kępie oblanej wodami Bugu i Słotwiny;

— Nowego Miasta z kościołem Najśw. Marii Panny, położonego nieco na południe, na lekkim wzniesieniu odciętym ramionami Bugu i Pełtwi;

— przytykającego doń Średniego Miasta z kościołem szpitalnym (zwanym też niekiedy zamkowym) pod wezwaniem Św. Ducha, dworem królewskim i zabudowaniami starościńskimi[29];

— sąsiadującego z nim zamku;

— a także z rozwiniętych przedmieść, znanych z nazwy z lat czterdziestych XVI w.[30]: Niemieckie Przedmieście, Lipiboki, Długa Strona, Wolany i Podzamcze.

Lokacja dwóch innych miast nadbużańskich przypadła również Siemowitowi IV. Tym razem były to lokacje pierwotne: w Sokalu i Horodle.

Sokal był ośrodkiem grodowym o metryce sięgającej XI w. według pierwszych, wstępnych badań archeologicznych[31]. Wyposażony we władzę terytorialną został jednak dużo później, gdy przejął funkcje czoła wołości po Wsiewołożu[32]. Wołość sokalska rozłożona po obu stronach Bugu obejmowała tereny o dużej wartości rolniczej. Gród był położony na wyższym, prawym brzegu rzeki, niewątpliwie u przeprawy. Dawny, staroruski układ komunikacyjny nie jest znany; ten z końca XIV i z XV w. skupia w sobie kilka traktów międzydzielnicowych, prowadzących z ziemi bełskiej i lwowskiej (a

---

[25] Dokonuje nadania dóbr w powiecie buskim w 1374 r. — CDIA Lwów, f. 134, op. 1, spr. 539.

[26] Jasiek był starostą ruskim od 1368 do 1371 lub 1372 r. — L. Ehrlich, *Starostwa w Halickiem w stosunku do starostwa lwowskiego w wiekach średnich 1390-1501*, Lwów 1914, s. 13, 17.

[27] Zob. ryc. 5 oraz mapa katastralna z 1845 r., CDIA Lwów, f. 186, op. 6, spr. 103.

[28] CBu 3, s. 500.

[29] MK 14, s. 46.

[30] BO 2264/III, s. 427; BAN Lwów, Czoł. 415/III, s. 19-25; MK 66, s. 251-253. Niewymienione z nazwy przedmieścia znajdujemy w źródłach w 1499 r., kiedy to uległy zniszczeniu — AGZ IX 127.

[31] AO 1974, s. 255.

[32] Zob. s. 137 n.

http://rcin.org.pl

więc m.in. z salin ruskich) na Wołyń. Nie znamy położenia podgrodzia czy osady targowej, którą zaświadcza nazwa polna. Ślady wczesnośredniowiecznego osadnictwa odkryto po obu stronach Bugu.

Przywilej lokacyjny został wydany w 1424 r.: Siemowit przenosił wówczas *civitas Sokale* na prawo magdeburskie, wójtostwo sprzedając Mikołajowi Schönwald, mieszczaninowi krakowskiemu, za 150 grz., razem z czterema wymierzonymi łanami oraz łąką, leżącą między gruntami miejskimi[33]. Sformułowania dokumentu przywodzą myśl, że miasto zostało już lokowane wcześniej, może właśnie przez Mikołaja Schönwalda, a przywilej został wystawiony po pomyślnym przeprowadzeniu czy zainicjowaniu lokacji przestrzennej. Nieco wcześniejsze od przywileju lokacyjnego pojawienie się plebana sokalskiego (1409)[34] wspiera tę myśl.

Układ przestrzenny najstarszego miasta lokacyjnego nie zachował się. Miejscowa tradycja zgodnie i w trafny sposób wskazuje miejsce dawnego Sokala[35]. Leżał on na lewym brzegu Bugu, nieco bardziej niż prawobrzeżne, późniejsze miasto przesunięty w górę rzeki, ku wsi Zawisznie. Tę lokalizację potwierdza opowieść Bernarda Wapowskiego o bitwie z Tatarami w 1519 r.[36], po której całkowicie zniszczone miasto zostało przeniesione na prawy brzeg, tak jak jest widoczne na osiemnastowiecznych (ryc. 6) i późniejszych materiałach kartograficznych (ryc. 7); popiera ją też piętnastowieczna wzmianka o młynie, który leżał *contra Sokalye et Zawysznye*[37], a więc po prawej, przeciwnej miastu stronie Bugu. Być może, że pojawiający się w 1486 r. kościół Najśw. Marii Panny[38], w którym rozwinął się kult cudownego obrazu maryjnego, przejętego na przełomie XVI i XVII w. przez specjalnie w tym celu osiadłych bernardynów, był pierwotnym kościołem parafialnym lewobrzeżnego Sokala. Tę świątynię musiano odbudować po zniszczeniach tatarskich, a w nowym mieście wystawiono kościół pod wezwaniem Najśw. Marii Panny, Św.Św. Piotra, Pawła i Jana Apostołów. Całkowicie zdezurbanizowany obszar po pierwszym mieście lokacyjnym długo nazywano Starym Miastem[39].

Nowy Sokal prawobrzeżny był wprawdzie rzeczywiście efektem rekonstrukcji osadnictwa po katastrofie 1519 r., jednak translacja miasta zadecydo-

---

[33] ZDM 1348.

[34] ZDM 1223.

[35] Tradycja z 1599 r. – BAN Lwów, Czoł. 579, s. 191 oraz młodsza, zapisana przez: B. Sokalski, *Powiat sokalski pod względem geograficznym, etnograficznym, historycznym i ekonomicznym*, Lwów 1899, s. 490; V. Černec'kij, *Letopysny materialy*..., nr 119, s. 1; M. Holubec', *Z istorii mista*..., s. 7; AP Kraków, Teka Schneidra 1486.

[36] Nadchodzący z Wołynia Tatarzy przeszli Bug, spalili położony na lewym brzegu Sokal i ruszyli w głąb kraju. Gdy wracali z łupami i jasyrem, zastąpiły im drogę zebrane w zamku sokalskim, leżącym na prawym brzegu, oddziały wołyńskie oraz polskie ściągnięte z Podola. Fatalny w skutkach atak wojsk polskich, które musiały sforsować Bug, a potem utknęły w zrujnowanym mieście, zakończył się klęską i ucieczką na zamek. Lewobrzeżna sytuacja miasta a prawobrzeżna zamku jest całkiem oczywista: *Erat in sinistra fluminis ripa, in qua Tauricae stabant acies, oppidum a Tartaris incendio absumptum* – B. Wapowski, *Kronika*, wyd. J. Szujski, *Scriptores rerum Polonicarum*, t. II, Kraków 1874, s. 159 n.

[37] MK 335 k. 63v.

[38] AGZ XIX 2037.

[39] Na przykład w 1636 r.: „obszar pola na Starym Mieście" – BO 2128/II, k. 42.

http://rcin.org.pl

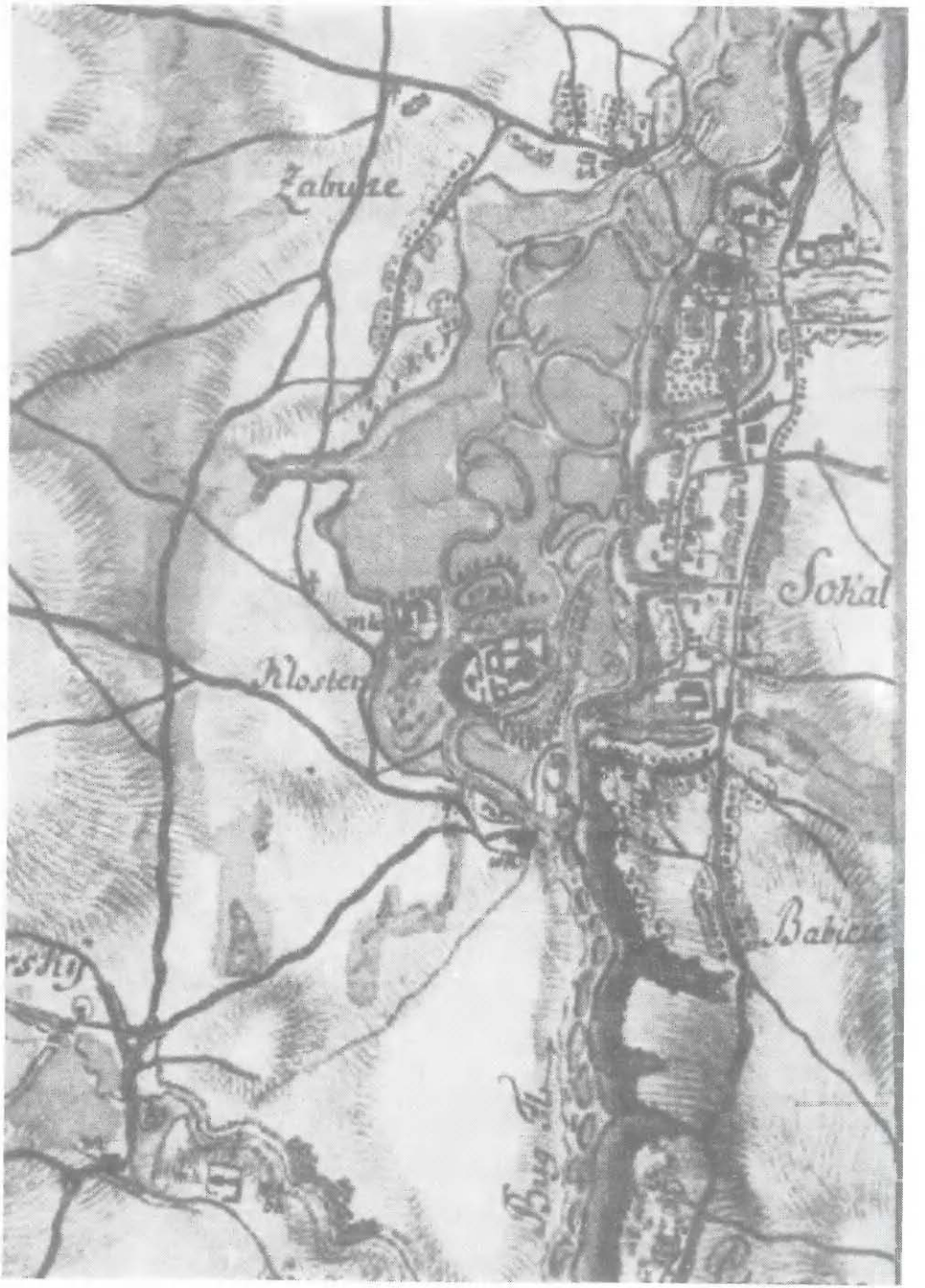

Ryc. 6. Sokal. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte*..

http://rcin.org.pl

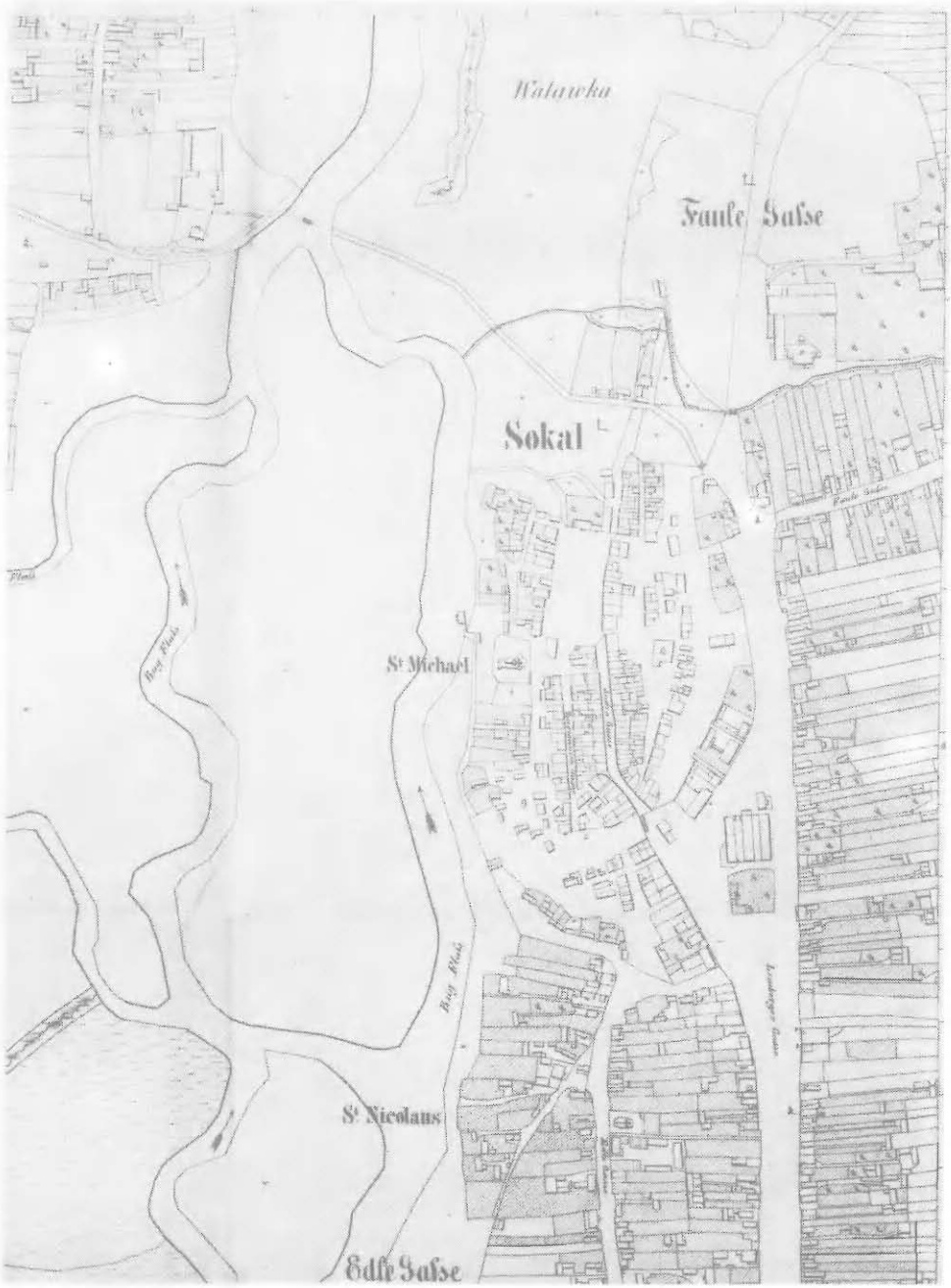

Ryc. 7. Sokal. Prawobrzeżne miasto lokacyjne na planie katastralnym, 1852–1854, 1:2880 w oryginale. AP Kraków, plan 426 z Teki A. Schneidra nr 1487 (podpisy przy cerkwiach zamienione: przy Starym Rynku cerkiew Św. Mikołaja, przy ul. Szlacheckiej – *Edle Gasse* – cerkiew Św. Michała)

http://rcin.org.pl

wała się wcześniej, jeszcze za starostwa Jerzego Krupskiego[40] (Andrzej Tęczyński wykupił starostwo w 1519 r.[41]). Zamysł przeniesienia miasta *ad locum tuciorem, sub castrum*[42], a więc na prawy brzeg Bugu[43] zrodził się już przed 1517 r., w następstwie wcześniejszego najazdu tatarskiego i wywołanych przezeń zniszczeń[44]. Łączył się on zarazem z renowacją zamku, przedsięwziętą przez Krupskiego[45]. W 1517 r. Sokal otrzymał od króla przedłużenie udzielonej w 1512 r. wolnizny dla tych, którzy przeniosą swoje domy *sub ipsum novum castrum*[46], w tym również dla popów, a w osobnym przywileju została mu zatwierdzona odpowiednia zamiana uposażenia w ziemię parafii łacińskiej[47], widoma oznaka dbałości o kompletność reformy przestrzennej miasta. Jednak przed 1519 r. proces translacji nie był jeszcze zaawansowany. Bernard Wapowski, a po nim inni, m.in. Marcin Bielski, opisując pamiętną bitwę z Tatarami wiedzą o pogorzelisku miasta na lewym brzegu Bugu[48], toteż dzieło odbudowy zupełnie zniszczonego Sokala przypadło w większości, jeśli nie w całości, nowemu staroście bełskiemu, Andrzejowi Tęczyńskiemu. W 1524 r. miastu udzielono ponownego przywileju na prawo magdeburskie i pewnych korzyści gospodarczych[49].

Nowy Sokal został osadzony ok. 2 km w dół rzeki na jej wyższym brzegu. Otrzymał dość regularne rozplanowanie o owalnym obrysie zewnętrznym, z prostokątnym rynkiem, którego dłuższy bok biegł równolegle do Bugu. Na północ od rynku stanęła fara miejska, której funkcje po spaleniu w drugiej połowie XVIII w. przejął kościół sprowadzonych na początku XVII stulecia brygidek. Na południowy wschód od rynku, na skraju skarpy nadbużańskiej stoi do dziś cerkiew Św. Mikołaja, odbudowana po pożarze miasta w 1634 r. jako murowana. Na początku XVII w. w zachodniej części miasta rozrastająca się gmina żydowska wzniosła synagogę. Listę istniejących wówczas instytucji wyznaniowych uzupełniają ponadto (poza klasztorami

---

[40] Dwaj monografiści Sokala, V. Černec'kij, *Letopysny materiały*..., nr 119, s. 1, i M. Holubec', *Z istorii mista*..., s. 7, translację miasta wiążą wyłącznie ze znaną bitwą 1519 r. i osobą kolejnego starosty bełskiego i sokalskiego, Andrzeja Tęczyńskiego; tak też M. Baliński i T. Lipiński, *Starożytna Polska*..., t. III, s. 378 n. Jerzy Krupski był starostą sokalskim od 24 VI 1502 do 24 VI 1519 r. — MRPS IV 12685.

[41] A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, cz. 1, Wrocław 1974, s. 247.

[42] MK 35, s. 497.

[43] Prawobrzeżną pozycję staroruskiego grodu kontynuował zamek późnośredniowieczny i nowożytny — AO 1974, s. 255; AP Kraków, Teka Schneidra 1485; AGAD, Czoł. 173; BO 2128/II k. 139 i inne liczne świadectwa położenia zamku, dziś trudno czytelnego w terenie.

[44] Z 1516 lub 1517 r., por. A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586. II. Zniszczenia wojenne i pożary*, Lwów 1935, poz. 629, 638, lub nawet jeszcze wcześniejszego najazdu z samego początku XVI w., skoro już w 1506 r. Sokal otrzymuje wznowienie nadania prawa niemieckiego, a w celu szybszego zaludnienia rezerwację dwóch miejsc w radzie dla Rusinów oraz drobne przywileje gospodarcze i prawo pobierania zyskownego cła solnego — MK 22 k. 38v-39. Trudno wskazać na konkretny najazd, gdy Ruś była nimi wtedy dotykana niemal corocznie.

[45] MK 35, s. 497, 590-593.

[46] MK 35, s. 497.

[47] MK 35, s. 590-593.

[48] Zob. przypis 35. M. Bielski, *Kronika tho iesth historya swiata*, Kraków 1564, k. 417v.

[49] BJ 972 k. 166v; MNK 139 s. 90-91; BAN Lwów, kolekcja I. Šaranevyča 13/n. 1, s. 304.

http://rcin.org.pl

Bernardynów i Brygidek) dwie cerkwie oraz dwa szpitale: „polski" i „ruski"[50]. Północna krawędź miasta lokacyjnego zbliżała się do zamku. Sąsiedztwo zamku nie było jedynym elementem wzmacniającym obronność Sokala, jak mogłoby się zdawać z obserwowanych dzisiaj warunków topograficznych, sugerujących brak terenowych umocnień od strony wschodniej (stronę zachodnią chronił nurt i szerokie rozlewiska rzeki). Jednak zdjęcie Miega zaświadcza istnienie odnogi Bugu, opływającego miasto także od wschodu (w późniejszym materiale kartograficznym jest już ona niewidoczna).

A zatem Sokal zajął niezwykle korzystne obronnie wyspowe położenie, o niewidocznych dzisiaj walorach, w pobliżu zamku, w niewielkim oddaleniu od dwóch warownych zespołów klasztornych, wybudowanych w pierwszej połowie XVII w., wzmacniających kontrolę nad odsuniętą teraz od miasta przeprawą przez Bug: klasztoru Bernardynów na lewym i klasztoru Brygidek na prawym brzegu rzeki. Decyzja translacji ośrodka i wybór tej topografii (może też jej celowe przetworzenie), będące oczywistym następstwem tragicznych doświadczeń 1519 r. i lat wcześniejszych, okazały się trafnym posunięciem obydwu starostów; miasto kontynuowało to położenie w następnych stuleciach, zabudowując przedmieściem prawobrzeże Bugu w kierunku przeprawy. Jeśli prawobrzeżne umiejscowienie staroruskiego grodu i osady zostanie wyraźniej potwierdzone, wówczas translację z początku XVI w. można by uznać za wznowienie wczesnośredniowiecznej sytuacji osadniczej, a więc w pewnym sensie za celową archaizację topografii miasta.

W zbliżonym, co w przypadku Sokala czasie doszło do lokacji Horodła. To stare sioło książęce i gród strzegący przeprawy przez Bug na ważnej arterii komunikacyjnej z zachodu do Włodzimierza, z zaświadczonym w XIII w. poborem myta, stanowiło kompleks osadniczy dogodnie położony w centrum wołości o zróżnicowanych walorach rolniczych. Dogodność położenia i powiązań komunikacyjnych wyznaczyły Horodło do roli siedziby sądu pogranicznego między litewskim Wołyniem a Rusią Kazimierza Wielkiego w 1366 r., czy miejsca polsko-litewskiego zjazdu w 1413 r. Gród leżał na stromym, tym razem lewym brzegu Bugu, w miejscu późniejszego zamku, którego ślady są dziś czytelne jedynie częściowo z powodu erozyjnej działalności rzeki. Sytuacja osady przedlokacyjnej nie zaznaczyła się. Być może należy jej szukać między grodziskiem a rynkiem, wokół znanej z XV w. cerkwi Św. Mikołaja[51].

Przywilej lokacji miasta nie jest znany. Nastąpiła ona z pewnością nie później niż w początkach XV w. Na długo przed 1442 r. istniało wójtostwo, z 1439 r. znamy jednego mieszczanina horodelskiego[52], z 1424 r. zaś pochodzi pierwsza wzmianka o plebanie[53]. Lokację można śmiało przesunąć wstecz pamiętając, że Horodło ok. 1412-1413 r. zostało odjęte od ruskich posiadłości Siemowita i znajdowało się pod władztwem Witolda aż do jego śmierci. Lata 1412-1413 wyznaczają zatem *terminus ante quem* lokacji, zapewne bardzo świeżej, skoro fundacja dominikanów, dzieło ks. Aleksandry, żony Siemowi-

[50] BO 2128/II, k. 174, 1638 r.
[51] ASK I 19, k. 1v, 1472 r.
[52] ZDM 747, TB 10, s. 58-60. *Thomas civis Rodlensis* — AGZ XIX 1766.
[53] ZDM 1351.

http://rcin.org.pl

ta IV, miała miejsce ok. 1411-1412 r.[54] Zatem wydany przez ks. Władysława w 1454 r. przywilej prawa niemieckiego z dość szerokimi uprawnieniami gospodarczymi dla miasta jest wtórny w odniesieniu do uprzedniego, niezachowanego przywileju lokacyjnego[55], podobnie jak wcześniejsze o dziesięć lat (1444) uposażenie konwentu dominikańskiego[56] jest wtórne wobec pierwotnej fundacji. Oba akty ks. Władysława dotyczyły już następnego etapu, gdy Horodło z powrotem znalazło się w obrębie lenna mazowieckiego, a dobro rozwoju miasta wymagało interwencji księcia.

Niełatwo prześledzić, jak posuwała się naprzód akcja zagospodarowania miasta, którego znaczenie, zapewne przede wszystkim jako stacji handlowej, podkreślała instalacja dominikańskiej placówki. Około połowy XV w. istniała taberna należąca do wójtostwa, warsztaty rzemieślnicze, jatki, m.in. rzeźnicze, domy mieszkalne zwykłe i szynkowne, a także świeżo postawiony młyn na Bugu. Przewidywano wybudowanie łaźni. Wójtostwo, dysponujące 5 łanami gruntu i może już wtedy złączone z wsią Kopyłów, miało wartość 150 grz.[57] Uwzględniając niedostatek źródeł trzeba potraktować te skąpe wiadomości jako sygnały postępującej akcji budowy nowego Horodła nie tylko w sensie technicznym, ale i szerszym, jako nowego organizmu społecznego i gospodarczego.

Jednak rozwój osady natrafił na przeszkody, skoro w 1454 r. Władysław I nadał miastu powtórnie prawo magdeburskie i udzielił przywilejów gospodarczych, m.in. prawa jednej mili, jarmarku i targu, zakazu prowadzenia handlu w całym powiecie z wyjątkiem Horodła, pragnąc najwidoczniej podeprzeć kondycję gospodarczą ośrodka[58]. Miasto ucierpiało w czasie wojny ze Świdrygiełłą; w 1430 r. zostało spalone[59]. Nieco później (ok. 1446) zagroził mu najazd tatarski, który dotknął inne okoliczne miasta, m.in. pobliski Hrubieszów. Były więc powody, by od nowa zająć się ożywieniem osady.

Układ przestrzenny Horodła zachował się w stanie nieco zatartym (ryc. 8). Ośrodkiem miasta był czworoboczny rynek, o dłuższym boku biegnącym równolegle do rzeki. Konwent dominikański z kościołem pełniącym później *curam animarum* leżał na południe od rynku. Ślady lokalizacji kościoła parafialnego nie zachowały się; był usytuowany nad samym Bugiem, na skarpie podmywanej przez rzekę[60]. Tak zdaje się wyznaczać jego położenie (dość wszakże schematyczna) mapa granicy polsko-austriackiej z 1785 r.: w północnej części miasta, na skraju skarpy, w pobliżu przeprawy[61].

---

[54] Zob. s. 53. Przyjęcie hipotezy o lokacji przed 1412-1413 r. wymaga oczywiście wykluczenia Witolda jako reformatora miasta, ku czemu nie ma przecież bezpośrednich racji. Bardziej prawdopodobny w tej roli jest jednak Siemowit, m.in. ze względu na dominikańską fundację żony.

[55] BAN Lwów, Czoł. 2848/III, k. 1v-2v.

[56] ZDM 708

[57] ZDM 747, 749; TB 10, s. 58-60; BAN Lwów, Oss. 2848/III, k. 1v-2v.

[58] BAN Lwów, Oss. 2848/III, k. 1v-2v.

[59] *Skarbiec diplomatów papiezkich, cesarskich, krolewskich ... do ... dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych krajów*, wyd. I. Daniłowicz, t. II, Wilno 1862, nr 549; J. Długosz, *Opera omnia*, t. XIII, s. 444.

[60] „Kościół drewniany nad samym Bugiem" – AD Lublin 159, s. 519, 1763 r.

[61] AGAD, zbiór kartograficzny 515-4.

http://rcin.org.pl

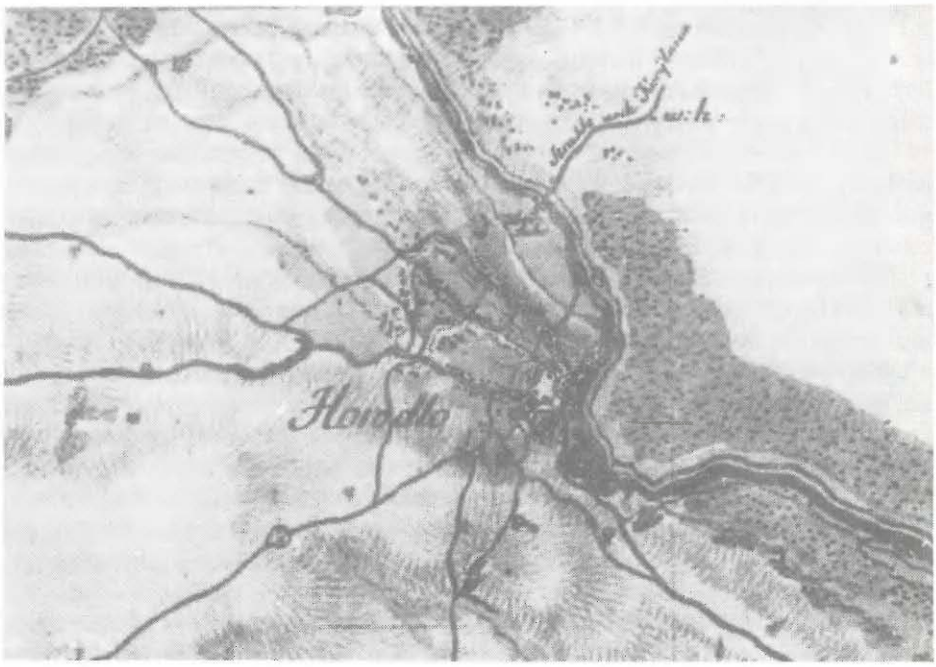

Ryc. 8. Horodło. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte...*

Lokacja Grabowca odbyła się w zbliżonym czasie. Osadnictwo przedlokacyjne jest słabo rozpoznane; gród założony na wierzchowinie, otoczony bagnistymi rozlewiskami rzeczki Grabówki istniał już co najmniej w XIII w., gdy kontrolował ruch na trasach z Czerwienia do Chełma i z Hrubieszowa do Tarnawy i Polski oraz był stolicą wołości o atrakcyjnych warunkach osadniczych. W tej ostatniej roli widać go w traktacie polsko-litewskim z 1366 r.[62] Skromne jak dotąd badania archeologiczne sugerują, że odkryty materiał IX/X w. nie odnosi się jeszcze do fazy obronnej; bardziej prawdopodobne jest powiązanie z materiałem XII-XIII w. Lokacja miejska została przeprowadzona przez Siemowita IV[63], nie znamy jednak jej dokładnej daty. Wprawdzie Michał Baliński i Tymoteusz Lipiński, a za nimi Maurycy Horn podają 1397 r., wszakże, jak się zdaje, ta data, choć zupełnie możliwa, wynikła z nieporozumienia, dziś już nieodgadnionego[64]. Lokacja musiała nastąpić co najmniej kilka lat przed 1418 r. – wtedy bowiem Siemowit poświadczał sprzedaż wójtostwa grabowieckiego przez Paszka na rzecz Stefana Goździa, a więc sama transakcja mogła być wcześniejsza, a i Paszek

[62] *Traktat...*, wyd. A. Czuczyński.

[63] ZDM 751.

[64] M. Baliński i T. Lipiński (*Starożytna Polska...*, t. II z wyd. z 1844 r., s. 1193) twierdzą, że w 1397 r. Siemowit nadał wójtowi grabowieckiemu Janowi Golianowi wieś Skomorochy i grunt Piaskowiec, tymczasem nadanie Skomoroch dla tegoż Jana z tegoż roku, znane jest w całości z pergaminowego oryginału, w którym nie ma mowy o wójcie grabowieckim, ani o Piaskowcu – ZDM 1135.

http://rcin.org.pl

trzymał swe wójtostwo jakiś czas[65]. Czy można jednak powstanie wójtostwa, równoznaczne w tym przypadku z lokacją, cofnąć aż w okolice 1394 r., to jest w czas fundacji kościoła parafialnego przez Siemowita, nie wiadomo. Trzeba na razie poprzestać na nieprecyzyjnej datacji: schyłek XIV-początek XV w.

Ryc. 9. Grabowiec. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte...*

Miasto lokacyjne o prostym, nierozwiniętym planie (ryc. 9), z czworokątnym rynkiem, powstało na północ od grodu, zaraz za przejściem przez bagnistą dolinę, na osi komunikacyjnej kontrolowanej przez gród, możliwe, że na miejscu starszej osady. O ile obecny, dziewiętnastowieczny kościół, położony przy rynku, przy jego północnym narożniku, kontynuuje lokalizację pierwotną, to powyższa hipoteza stałaby się pewnikiem, jako że kościół (pod wezwaniem Św. Mikołaja), to odebrana Rusinom przez Siemowita cerkiew, zapewne pod tym samym wezwaniem. To nieprzyjazne wobec prawosławia posunięcie Siemowita dowodzi, że książę akurat wtedy dokonywał bądź liczył się z przemianami przestrzennymi w Grabowcu. Toteż z dwóch możliwych momentów lokacji, schyłku XIV bądź początku XV w. bardziej prawdopodobny jest ten pierwszy.

Nie można precyzyjnie uchwycić także daty lokacji Tyszowiec. Przedlokacyjna przeszłość tego miasta jest zupełnie nieznana; nasza wiedza ogranicza się tu tylko do skądinąd może trafnego przypuszczenia, że Tyszowce były (na mniejszą skalę) spadkobiercą miejskich funkcji Czerwienia, wyraźnie zanika-

[65] ZDM 1296.

http://rcin.org.pl

jących od połowy XIII w., oraz pełniły częściowo rolę ośrodka wołości. Nie wiadomo, czy istniał tu gród w epoce ruskiej; jakieś *fortalitium* istniało natomiast w czasach późniejszych.

Pierwsza wiadomość o Tyszowcach pochodzi z 1419 r., gdy Siemowit potwierdził dokonaną już sprzedaż *advocatiae in Tischowce oppido ducali iure Maideburgensi locatae*[66]. Wiadomość o lokacji na prawie magdeburskim obejmuje samo wójtostwo; nazwanie Tyszowiec *oppidum* nie przesądza, że reformą prawa niemieckiego objęto całe miasto. Być może mamy tu do czynienia z obserwowaną w tym czasie na Mazowszu ewolucyjnością procesu lokacji; rozpoczynało ją powołanie wójtostwa i nadanie mu zwyczajowych uprawnień sądowniczych i ekonomicznych, a kończyło wydanie przywileju prawa niemieckiego, wieńcząc zawarty między tymi etapami proces formowania gminy miejskiej[67]. Rzeczywiście w 1453 r. został wydany przez ks. Władysława przywilej prawa niemieckiego, który w myśl powyższej hipotezy kończyłby kilkudziesięcioletni proces krzepnięcia miasta[68]. Jednak wydanie przywileju właśnie wtedy wiązać należy raczej z próbą ponownego ożywienia osady, która uległa zniszczeniu; Władysław pragnął *civitatis nostri Thiszowcze desertate conditionem facere meliorem*, zaludniając je na nowo[69].

Moment zniszczenia można wyznaczyć ściśle dzięki zachowanym książęcym akceptacjom aktów sprzedaży wójtostwa. W 1419 r. książę potwierdził, że wójtostwo zostało sprzedane za 85 grz.[70], w 1438 r. już za 90 grz. i konia[71], natomiast w 1444 r. za 90 grz.[72] Cena wójtostwa rosła dzięki postępom w jego zagospodarowaniu, a może także dzięki pomyślnie rozwijającemu się zagospodarowaniu samego miasta, skoro wójt miał udział w dochodach z czynszów i kar, z jatek, łaźni i taberny. Natomiast dwa lata później wójtostwo znalazło się nieoczekiwanie w rękach ks. Władysława, który je sprzedał już tylko za 30 grz., a Tyszowcom poskąpił miana miasta, nazywając je wsią[73]. Zatem około 1445-1446 r. Tyszowce przeżyły jakąś katastrofę[74], w wyniku której wymagały powtórnego zagospodarowania. Temu celowi służył przywilej z 1453 r. nadający, czy raczej ponawiający nadanie prawa niemieckiego oraz udzielający miastu korzystnych uprawnień: łowienia ryb, pobierania drewna z lasów nad Wieprzem, znoszący odumarszczyznę, przyznający monopol wyrabiania słodu i sycenia miodu w obrębie 1 mili, ustanawiający jarmark oraz własną, lokalną miarę[75].

[66] ZDM 1305.

[67] S. Russocki, *Etapy lokacji miejskich na Mazowszu w XIV-XV w.*, PH, t. LV, 1964, z. 2, s. 189-196.

[68] CB 2, s. 416-419.

[69] *Tamże.*

[70] ZDM 1305.

[71] ZDM 1438.

[72] ZDM 671.

[73] ZDM 731.

[74] Najprędzej można by się w niej domyślać tatarskiego najazdu, może tego samego, który zagroził niedalekiemu Hrubieszowowi, kiedy to tamtejszy pleban w ucieczce przed niebezpieczeństwem zgubił skrzynkę z dokumentami uposażenia kościoła – wiadomość z 1449 r. – ZDM 818. Dotkliwy najazd tatarski wspomina także papież Eugeniusz w 1446 r. w odpowiedzi na petycję księcia mazowieckiego Bolesława IV – *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. II, ed. A. Theiner, Romae 1861, nr 67.

[75] CB 2, s. 416-419.

http://rcin.org.pl

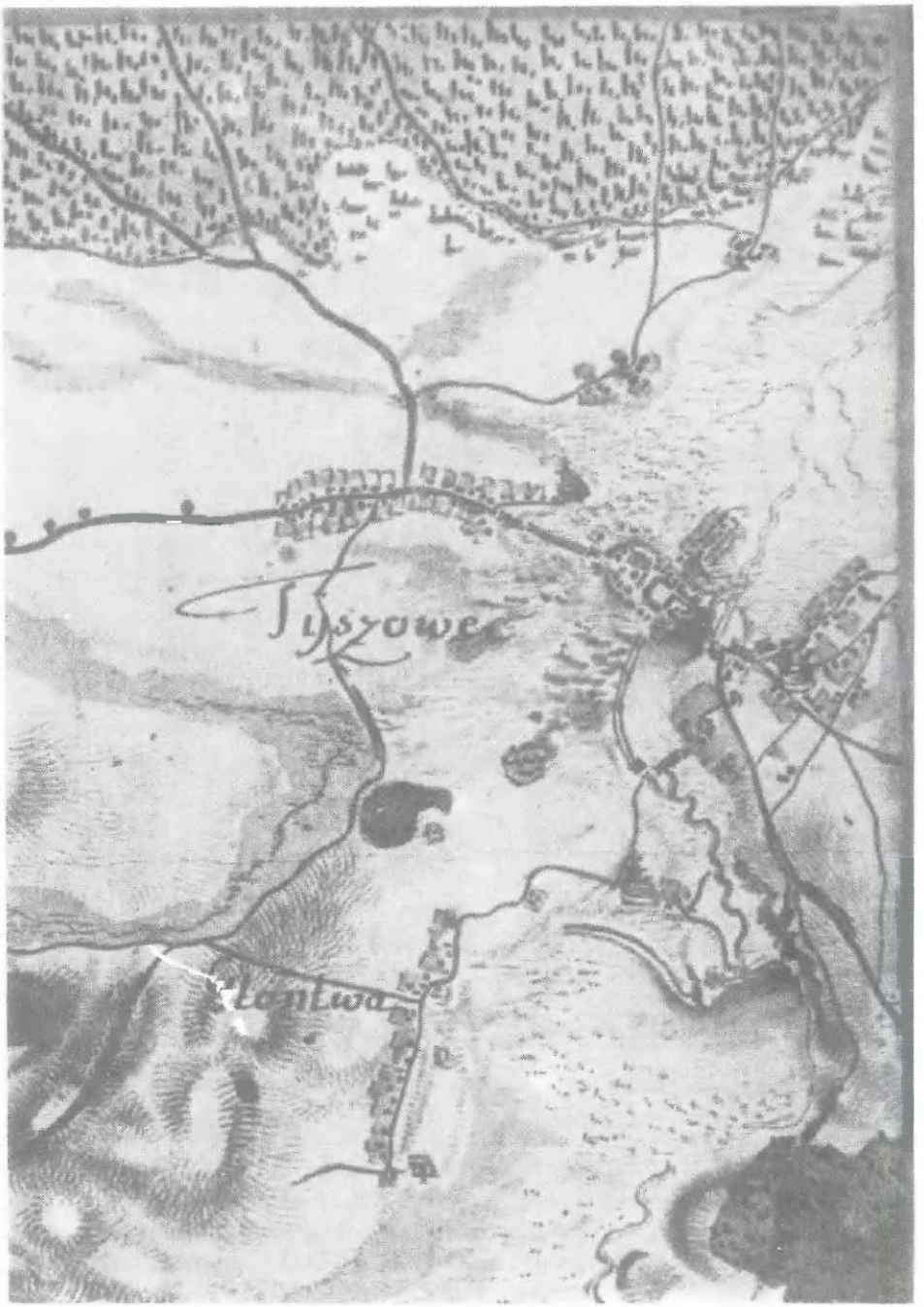

Ryc. 10. Tyszowce: Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte*.

http://rcin.org.pl

Układ przestrzenny miasta, tak jak go przedstawiają dziewiętnastowieczne materiały, ograniczał się do kwadratowego rynku i wychodzących z jego naroży uliczek, położonych na wysepce otoczonej ramionami Huczwy (ryc. 10, 11). Główna oś komunikacyjna biegła od mostków na odnogach rzeki przez rynek, przerzucając się z pierzei południowej na północną. Kościół parafialny położony był na północ od rynku, w obrębie późniejszej jurydyki plebańskiej Ostrów, nieco odseparowanej od miasta lokacyjnego. Metryka tyszowieckiej parafii sięga co najmniej początków XV w. (na pewno przed 1424, może przed 1411 r.[76]), powinna więc być współczesna lokacji, jednak kościół nie był włączony w układ miejski. Trudno rozsądzić, czy plan Tyszowiec należy wiązać z lokacją przeprowadzoną przez Siemowita IV na przełomie XIV i XV w. lub w pierwszych latach XV w., zniweczoną katastrofą z ok. 1445 r., czy też raczej z lokacją 1453 r.

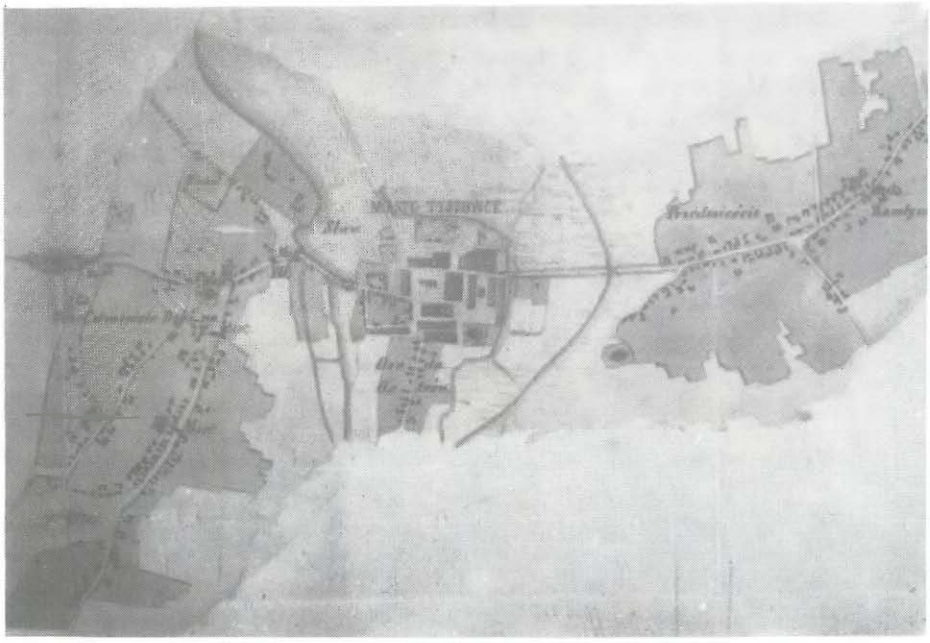

Ryc. 11. Tyszowce. Plan miasta z 1855 r. AGAD. Zbiór Kartograficzny, KRSW 4076, k. 145

Następną lokację przeprowadził Siemowit w Potyliczu, ośrodku grodowo-miejskim położonym w centrum Roztocza, pozbawionym własnego rozwiniętego zaplecza rolniczego i zapewne w związku z tym nie wyposażonym we władzę terytorialną. Gród leżał na zachodnim krańcu wydłużonego wzniesienia[77], panując nad ścieśnioną tu doliną Teliczy, niewielkiego dopływu Raty. Wzdłuż doliny wiodła ważna i strategicznie, i handlowo (zaopatrzenie Woły-

[76] Zob. s. 40.

[77] Grodzisko znał i opisał Jan Długosz (*Annales...*, lib. I, s. 104). Jest oznaczone na zdjęciu Miega jako *Alte Schanze*.

http://rcin.org.pl

nia i Litwy w sól) droga, prowadząca przez trudny do sforsowania wał Roztocza, wiążąca ziemie nadbużańskie z Podkarpaciem i Węgrami. Osada przedlokacyjna leżała u podnóży grodziska, jej miejsce wskazuje dawna cerkiew Św. Mikołaja. Miasto zostało lokowane przed 1423 r., zapewne niedługo przed tą datą, a właśnie wtedy Siemowit wyznaczył uposażenie kościoła parafialnego *in oppido per nos denue locato*[78]. Określenie *denue* jednym ze swych znaczeń ('na nowo') może sugerować, iż książę miał poprzednika, który zamierzał przeprowadzić lub przeprowadził nieudaną (nietrwałą?) lokację Potylicza. Podtrzymałby ten domysł jedynie Franciszek Siarczyński, który w swej „Encyklopedii" doniósł bez podania źródła o przywileju królowej węgierskiej Anny, „nadającym wolności miastu"[79]. Oczywiście w tej roli możliwa jest jedynie królowa Maria, córka Ludwika bądź wdowa po nim, Elżbieta. To wszystko jednak za kruche podstawy, by na nich budować tezę o lokacji czasu andegaweńskiego władztwa na Rusi, choć z drugiej strony nie ma powodów, by ją z góry przekreślić.

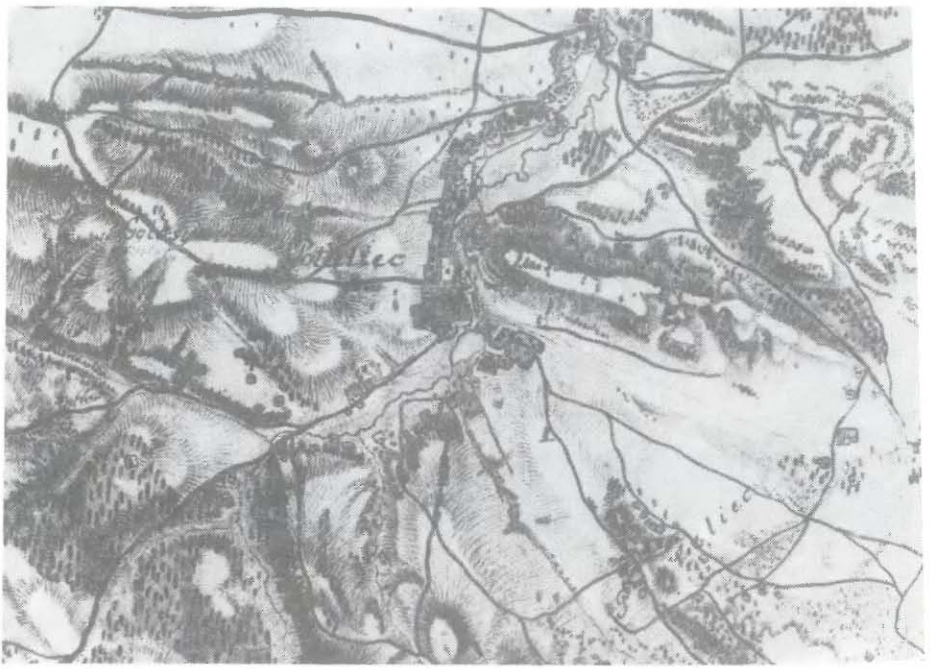

Ryc. 12. Potylicz. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte...*

Miasto otrzymało bardzo skromny układ przestrzenny, ograniczający się w zasadzie do rynku o kształcie prostokąta z lekko lejowatym ujściem na północ. Większość zabudowy tworzyła osadę rzędową wzdłuż lewego brzegu Teliczy — wydłużone przedmieście (ryc. 12)[80].

[78] ZDM 358.

[79] BO 1826/III, t. II, s.v.

[80] Inne plany miasta: szkic z 1749 r., AP Przemyśl, Archiwum Greko-katolickiego Biskupstwa, 45, oraz mapa katastralna z 1854 r. CDIA Lwów, f. 186, op. 5, spr. 530.

http://rcin.org.pl

Ostatnia znana lokacja Siemowita IV objęła Rachanie, po raz pierwszy stając się udziałem ośrodka bez przeszłości grodowo-miejskiej. W pozbawionym datacji, ale zachowanym tekście przywileju książę powierza osadzenie miasta Michałowi Motyczce, mieszczaninowi ze Szczebrzeszyna oraz sprzedaje mu wójtostwo ze zwyczajowymi prerogatywami sądowniczymi i ekonomicznymi[81]. Z uwagi na osobę Siemowita przywilej musiał być wydany przed ścisłym początkiem 1426 r. Inne okoliczności wskazują, że stało się to niedługo przedtem. Powstanie kościoła parafialnego, z reguły równoczesne z lokacją, mieści się między latami 1424 a 1435[82]. A zatem lokację Rachań można z dużą dozą pewności odnieść do ostatnich lat życia księcia, może nawet do okresu 1424-1425.

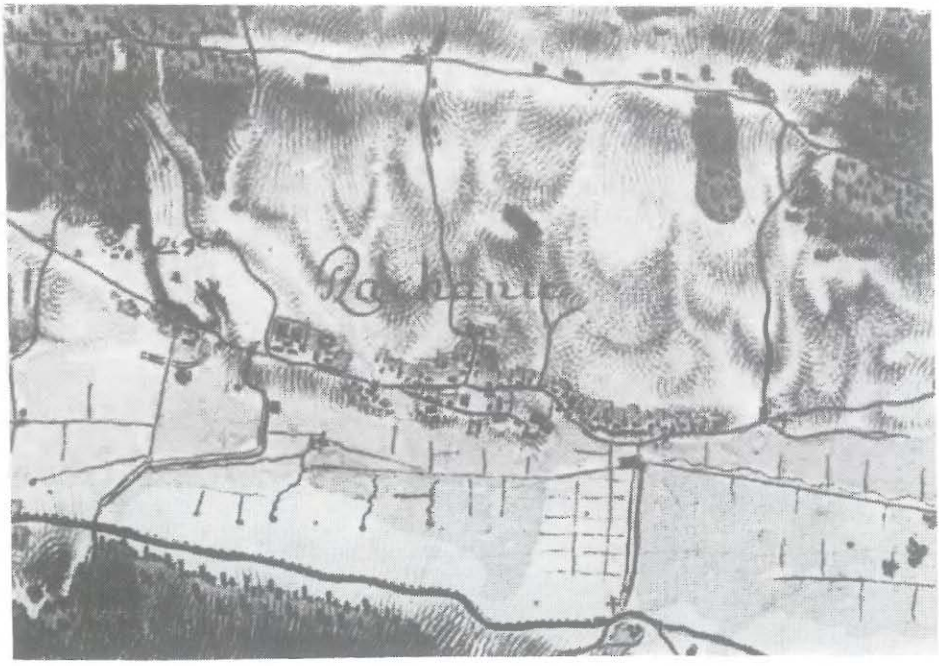

Ryc. 13. Rachanie. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte*...

Rachanie nie uzyskały miejskiego układu przestrzennego (ryc. 13, 14). Prymitywny plan, którego centrum stanowi wrzecionowaty plac targowy utworzony z rozwidlonej drogi stanowiącej oś osady, nasuwa myśl, że miasto nie przeszło lokacji przestrzennej bądź dostało wyjątkowo ubogi program urbanistyczny. Przyczyną tego musiały być trudności, jakie natrafiał lokator Michał Motyczka w osadzaniu miasta, trudności być może wynikające ze słabego związania osady z głównymi traktami komunikacyjnymi czy z młodszości osadniczej zaplecza miasta, bardzo bliskiego terenom objętym koloni-

[81] ZDM 1361.
[82] Zob. s. 42.

http://rcin.org.pl

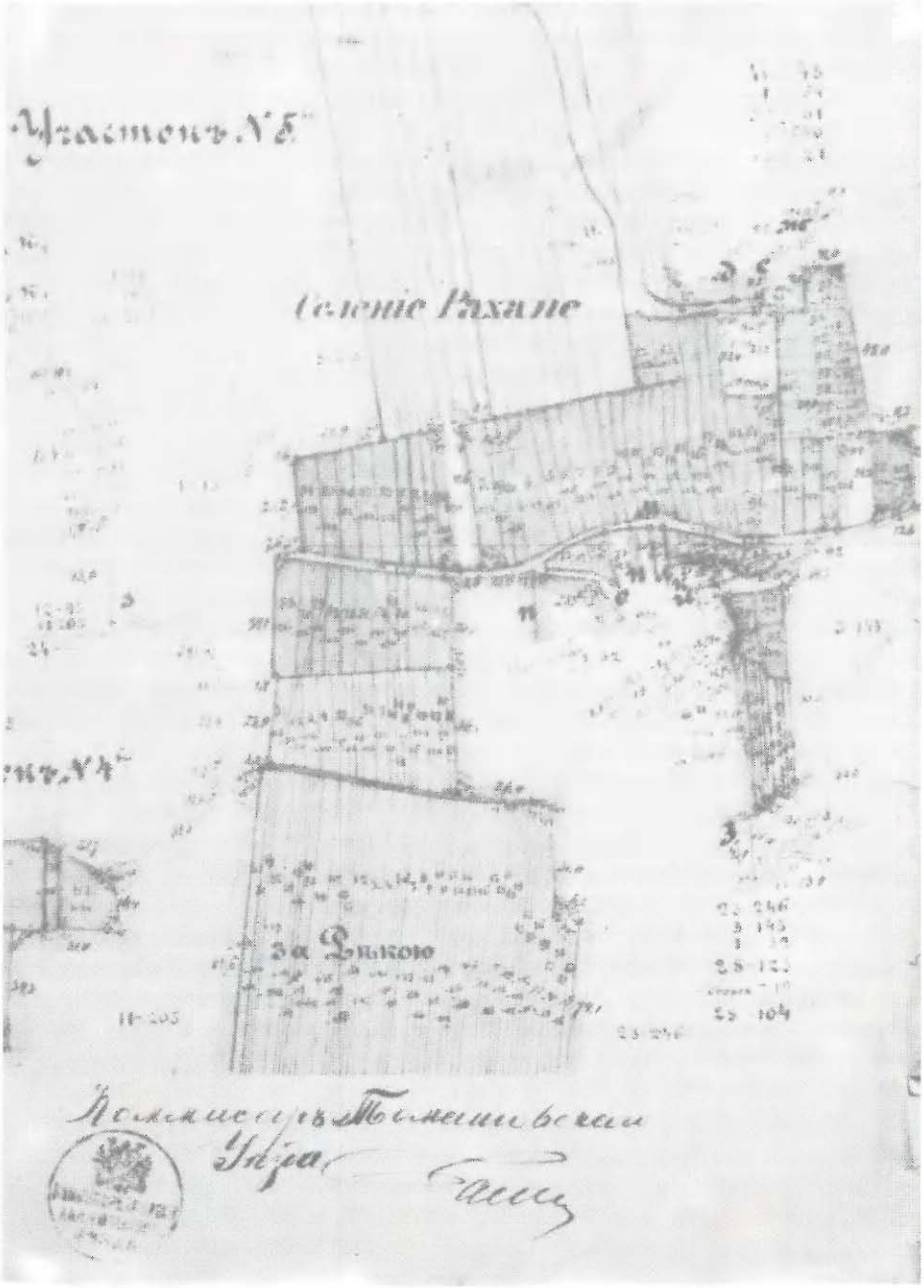

Ryc. 14. Rachanie. Wycinek z planu uwłaszczeniowego, 1886, AP Lublin, sygn. 763

http://rcin.org.pl

zacją w XV-XVI w. Załamanie procesu lokacji Rachań jest ewidentne; gdy Siemowit sprzedawał wójtostwo Motyczce, zażądał za nie 100 grz. a obaj musieli mieć nadzieję, że jest lub będzie warte więcej[83]; gdy w 1436 r. lub nieco wcześniej Motyczka sprzedawał je Mikołajowi Lachowi z Rzewina, otrzymał już tylko 60 grz.[84] Następni Piastowie na tronie bełskim nie wsparli zamysłu Siemowita IV, nie podejmując prób pobudzenia lokacji; przeciwnie, chyba zupełnie zrezygnowali z rozbudowy tego ośrodka i położyli nań krzyżyk, skoro w niedługim czasie Rachanie przechodzą w ręce prywatne[85], stając się pierwszym i jedynym za czasów władztwa mazowieckiego miastem szlacheckim, jednak o dość wątpliwej miejskości[86]. To ostatnie chyba przesądziło, że książęta mazowieccy ustąpili w tym wypadku ze ściśle utrzymywanego, swoistego regale miejskiego.

Następną w porządku chronologicznym lokację przynosi dopiero rok 1462, w którym ziemia bełska została inkorporowana do Korony. Jest to, co znamienne, lokacja Uhnowa będącego własnością Radzanowskich, pierwsza możnowładcza lokacja w Bełszczyźnie, przełamująca książęcy monopol w tej dziedzinie. Kilka dziesięcioleci mazowieckiego panowania nad Bełzem tworzy zatem niezwykle charakterystyczny, wyróżniający się okres w kilkuwiekowym procesie urbanizacji tego obszaru. Zapoczątkowały go dokonania Władysława Opolczyka i hipotetycznego w tej roli Jaśka Kmity, składające się na 3 lokacje; potem przystąpił do dzieła Siemowit IV, równie energicznie co w swej mazowieckiej dzielnicy, reformując 7 ośrodków. Dało to razem 9 miast (nie licząc podwójnie czy nawet potrójnie Buska, bo to jednak było jedno miasto). Wszystkie lokacje powiodły się, jedynie Rachanie mogły wywołać rozczarowanie Siemowita i jego następców. W ten sposób, w dość krótkim czasie, jeszcze przed drugą ćwiercią XV w. zakończony został w zasadzie etap urbanizacji średniowiecznej; do końca XV w. miały go uzupełnić tylko trzy miasta: Uhnów, Dobrotwór i Stojanów.

Ten pierwszy etap urbanizacji ziemi bełskiej (przed 1462 r.) odznacza się bardzo istotną cechą wspólną; dotyczył starych, ruskich jeszcze ośrodków grodowo-miejskich. Cała ówczesna sieć miejska jest dokładną kopią sieci grodowej, a zapewne też, co trudniej udowodnić, sieci miejskich ośrodków Rusi halicko-włodzimierskiej. Być może w tym tkwi tajemnica niezwykłej szybkości i powodzenia urbanizacyjnego dzieła Opolczyka, a zwłaszcza Siemowita IV. Dwa wyjątki z tej reguły wymagają oddzielnego komentarza: przypadek miasta bez grodu i grodu bez miasta.

Przypadek pierwszy, miasta bez grodu, został opisany wyżej: to Rachanie. Znamienne, że pierwsza i jedyna w czasach mazowieckich lokacja ośrodka pozbawionego przeszłości grodowo-miejskiej, zawiodła. Znamienne również,

---

[83] ZDM 1361.

[84] ZDM 1418.

[85] Okoliczności i czas przejścia Rachań w ręce prywatne nie są jasne. Zapewne stało się to jeszcze przed 1446 r. – ZDM 738. Niewykluczone, choć dużo mniej prawdopodobne, że nastąpiło to dopiero po 1462 r., po likwidacji rządów mazowieckich w ziemi bełskiej, co oznaczałoby, że zasada regale miejskiego była jeszcze ściślej przestrzegana, nie dopuszczając własności prywatnej do miast bez żadnego wyjątku.

[86] Miejskość Rachań musiała być trudna do zauważenia także dla współczesnych, np. poborca łanowego województwa bełskiego z 1472 r. używa terminu *villa* – ASK I 19 k. 8v.

http://rcin.org.pl

że Siemowit zdecydował się na urbanizację tej osady późno, już po wykorzystaniu wszystkich możliwości lokacyjnych starych ośrodków miejskich.

Przypadek drugi, grodu bez miasta, to Łopatyn. Lokacji tu nie przeprowadzono (chociaż może o niej myślano – Siemowit fundował kościół i brał pod uwagę możliwość reformy przestrzennej, niekoniecznie miejskiej[87]) ze względu na słabość gospodarczą tego ośrodka, położonego na peryferii ziemi bełskiej, wśród zupełnie nieatrakcyjnego rolniczo zaplecza, w okolicy ustawicznie niszczonej przez Tatarów. Pewnie z tych powodów nie zawiązały się tu zalążki życia miejskiego jeszcze w czasach ruskich.

Wyjątkowość przypadków Rachań i Łopatyna na tle działalności lokacyjnej Siemowita IV da się zatem łatwo pojąć, a nawet umożliwia próbę wejrzenia w zamysły księcia. Jest to bowiem wyraźny program urbanizacji nowo nabytych posiadłości ruskich: zreformować ośrodki grodowo-miejskie, tak aby mieć w każdym powiecie (wołości) jedno miasto, lokowane na prawie niemieckim. Ten zamysł udał się całkowicie. Podobny program Siemowit zamyślił w przypadku budowy sieci parafialnej: w każdej wołości jeden kościół „powiatowy". Obydwa programy zostały całkowicie zrealizowane za życia księcia. Przykład Łopatyna dowodzi, że Siemowit nie traktował swego zamierzenia niewolniczo, mechanicznie go realizując, lecz musiał brać pod uwagę każdą sytuację z osobna. Przypadek zaś Rachań zdaje się wskazywać na próbę rozpoczęcia nowego etapu urbanizacji, po zakończeniu etapu adaptacji starych ośrodków, urbanizacji wspierającej poczynania kolonizatorskie na terenach młodszych osadniczo. Wszakże ten nowy program nie zyskał rozwinięcia.

Sieć miejska zbudowana przed drugą ćwiercią XV w. przetrwała w niezmienionym kształcie do końca mazowieckiego panowania na Rusi. Od śmierci Siemowita IV do 1462 r. nie znamy tu ani jednej nowej lokacji. Nie wynikło to wszakże w żadnym stopniu z antymiejskiego nastawienia następców księcia. Przeciwnie, dowiedli oni zupełnie innej polityki, zwłaszcza Władysław, relokując Grabowiec, Busk, Tyszowce i Horodło. Co zatem sprawiło, że Piastowie mazowieccy (i to łącznie z Siemowitem IV) stali się w swym programie urbanizacyjnym epigonami dokonań państwowości ruskiej, tylko reformując to, co zastali. Zniechęcający do rozszerzenia akcji lokacyjnej poza stare ośrodki przykład Rachań nie mógł tu decydować. Możliwe, że naśladująca miejską sieć ruską sieć „mazowiecka" ciągle jeszcze wystarczała w ówczesnej gospodarce. Była funkcjonalna, dość równomiernie rozłożona na całą Bełszczyznę, dobrze powiązana tak ze szlakami komunikacyjnymi, które dopiero nieco później zaczęły ulegać przewartościowaniu, jak i z większymi obszarami rolniczymi. Może zatem nie widziano potrzeby wyjścia poza odziedziczone struktury, z pewnością silne swą kilkuwiekową zasiedziałością, zadowalając się ich adaptacją, unowocześnieniem i upodobnieniem do modelu, który obowiązywał już od dawna w Europie środkowej.

Ten stan rzeczy nie mógł jednak trwać długo. Mimo pewnych zalet sieć miejska była bardzo rzadka. Średnia odległość między miastami wynosiła ok. 30 km, ale zdarzały się też odległości 60-kilometrowe i to w linii prostej.

[87] Dwa łany miały przypaść kościołowi, gdy Łopatyn zostanie rozmierzony na łany – AGZ II 38, 1413 r.

http://rcin.org.pl

Wzmacniające się osadnictwo i reformująca się wielka własność wymagały znacznie mniejszego dystansu, pozwalającego na nawiązanie łatwiejszych więzi rynkowych. W warunkach sieci „siemowitowej" odsuwało to od korzystania z usług miasta większą część zaplecza rolniczego. Jak się zdaje, w dużym stopniu dotknęło to własność prywatną, zwykle rozlokowaną na krańcach terenów zagospodarowanych, a więc najbardziej oddaloną od centrum miejskiego. Ale również i włości książęce, a później królewskie, musiały dotkliwie odczuwać oddalenie od miast, zwłaszcza te świeżo kolonizowane na peryferiach dawnych wołości; dobra dobrotworskie czy stojanowskie we wschodniej części ziemi bełskiej były praktycznie pozbawione możliwości nawiązania kontaktu z ośrodkiem miejskim.

Oprócz tych, zaczęły powoli pojawiać się jeszcze inne potrzeby, wynikające z intensywnie przebiegającego w XV w. procesu budowania szlacheckiej własności ziemskiej. Ten ruch, obserwowany w rozdziale dotyczącym osadnictwa szlacheckiego i własności ziemskiej zgłosił nowe, już tylko jemu właściwe potrzeby lokacyjne: potrzebę miasta prywatnego. Z miastem prywatnym ci świeży właściciele wiązali nadzieję na skonsolidowanie jakże często przypadkowo tworzonych dóbr, na zbudowanie ośrodka administracyjnego swych włości, powiększenie ich dochodowości, m.in. z ruchu tranzytowego przechodzącego przez ziemię bełską, wzmocnienie stanu obronności czy podbudowanie prestiżu rodu. Narastanie miejskich aspiracji prywatnej własności ziemskiej rozpoczęło się jeszcze w mazowieckim okresie dziejów ziemi bełskiej, lecz swój punkt szczytowy miało osiągnąć później, wraz z zakończeniem pierwszego etapu stabilizacji fortun szlacheckich, co dało się zaobserwować w większości przypadków w końcu XV w.[88] Wcześniej mogło się to dokonać jedynie u rodów kontynuujących władanie zwartymi kompleksami, nabytymi jednorazowo, np. w wyniku donacji. Tak właśnie było z Radzanowskimi, którzy odebrali najwcześniejsze i największe nadanie w Bełszczyźnie[89].

Toteż w tej sytuacji polityka mazowieckich Piastów, nie dopuszczająca szlacheckich lokacji i stroniąca od dalszej urbanizacji własnych dóbr, pomału zaczęła stawać się anachroniczna i szkodliwa. Na tym tle jakże wymowne jest, że pierwsza prywatna od początku lokacja (Uhnów Radzanowskich) pojawia się 5 miesięcy po inauguracji bezpośrednich rządów królów polskich w ziemi bełskiej[90], rozpoczynając nowy etap urbanizacji tego obszaru.

---

[88] Zob. rozdz. IV-4.

[89] Zob. s. 83.

[90] Przywilej lokacji Uhnowa z września, zaś akt inkorporacji ziemi bełskiej do Korony z kwietnia 1462 r. — VL I, s. 91-92.

http://rcin.org.pl

5. LOKACJE MIEJSKIE W POINKORPORACYJNYCH LATACH XV W.

Okoliczności wydania przez Kazimierza Jagiellończyka przywileju lokacji Uhnowa są bardzo znaczące. Królewskie zezwolenie na zorganizowanie miasta, targu tygodniowego i dwóch jarmarków należy do całej serii aktów monarszych, przeważnie nadań ziemskich, wystawionych tuż po inkorporacji ziemi bełskiej, którymi król opłacał rojalistyczną postawę ziemian bełskich w czasie rywalizacji o zajęcie opuszczonego lenna mazowieckiego na Rusi. W przypadku Zygmunta z Radzanowa, chorążego płockiego, który wprawdzie żadnego urzędu z hierarchii bełskiej jeszcze wtedy nie piastował, lecz należał do ścisłej elity szlacheckiej byłego lenna mazowieckiego, nie było to nadanie ziemskie. Wynagrodzenie zasług Zygmunta *in conquisicione et assecucione terre nostre Belzensis*[1] w ten właśnie sposób ma swoją wymowę; wychodziło z pewnością naprzeciw pragnieniom kilku pokoleń Radzanowskich, dążących do zbudowania własnego ośrodka miejskiego w swej obszernej włości w ziemi bełskiej. Te same aspiracje Prawdziców z Radzanowa ziściły się wcześniej w ich rodzinnej ziemi płockiej (Radzanów w powiecie raciąskim lokowany na przełomie XIV i XV w.[2]).

Z liczącej kilkanaście osad ruskiej włości wybór padł na Uhnów nieprzypadkowo i nie tylko z uwagi na jego centralne położenie. Miejscowość musiała wyróżniać się z otoczenia, a być może wiązało się to z jej pozycją topograficzną, tuż przy wyznaczonym warunkami naturalnymi przejściu przez bagniste rozlewiska Sołokii. To przejście było dowodnie wykorzystywane w XV w. przez trakt komunikacyjny, który przedzierając się przez Roztocze w okolicach Potylicza wiązał ziemię bełską i dalej na północ i wschód położone tereny z terytorium przemyskim, m.in. z podkarpacką strefą solną. Trzynastowieczna co najmniej metryka Potylicza pozwala domyślać się funkcjonowania tego traktu we wcześniejszym średniowieczu, co jednak nie dowodzi, że i wtedy wykorzystywał on przeprawę w Uhnowie. Możliwe jest usytuowanie jej bardziej na zachód, w okolicach zaginionego później Myślatyna; wówczas nieznaczną translację szlaku dałoby się związać z rosnącymi, dominialnymi funkcjami Uhnowa i z zapobiegliwością jego właścicieli, uwieńczoną prawem na targi i jarmarki (1462). W roli ośrodka dóbr wystąpił Uhnów jeszcze przed lokacją, gdy stał się w 1447 r. miejscem książęcego postoju[3].

---

[1] CB 13, s. 1218-1221.
[2] S. Pazyra, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959, s. 115.
[3] ZDM 754.

http://rcin.org.pl

Lokacji miejskiej towarzyszył nieodłączny od niej akt fundacji kościelnej (1470) o dość szerokim programie, przewidującym m.in. obecność dwóch kapłanów i założenie szkoły parafialnej[4]. Dokument fundacyjny Zygmunta z Radzanowa z 1470 r. dowodzi zarówno funkcjonowania już wtedy świątyni katolickiej, jak i pewnego zaawansowania lokacji przestrzennej. Zarys planu miasta na zdjęciu Miega[5] (ryc. 15) przedstawia dość rozwinięty układ miejski: miasto położone na prawym brzegu Sołokii, na wyniesionym ponad teren zalewowy stoku wzniesienia, wbijającego się w dolinę rzeki, posiada romboidalny obrys, o dłuższej osi związanej z przejściem przez rzeczne rozlewiska, przechodzącej na skos przez czworokątny rynek, oraz pełny układ ulic. Dwór położony był najpewniej blisko północnego narożnika miasta nad rzeką. Sytuacja kościoła i cerkwi nie jest jasna. Wyjątkowa jak na warunki bełskie klasa rozwiązania urbanistycznego wzbudza nieufność, czy można je wiązać z lokacją piętnastowieczną, czy też z jakąś późniejszą relokacją. Podobną wątpliwość nasuwają fortyfikacje miejskie. Jednak bezspornie Radzanowskich było stać na rozwinięty program miejski. Gdyby nawet tego rozwiązania przestrzennego nie można było przypisać pierwszemu etapowi rozwoju miasta, to jednak pomyślny efekt lokacji 1462 r. i tak jest niewątpliwy: działy majątkowe Radzanowskich z końca XV w. zawsze przepoławiają miasto, traktując je jako jedyny, niepowtarzalny element włości majątkowej, nie dający się zrównoważyć ewentualną nadwyżką osad wiejskich, gdyby w wyniku podziału jedna ze stron miała zostać pozbawiona miasta[6].

Dwie pozostałe lokacje średniowieczne, Dobrotwór i Stojanów, należące do domeny królewskiej, przedstawiają się tajemniczo. Nie znamy ani przywilejów lokacyjnych, ani dat lokacji obydwu ośrodków. Co więcej, brak wskazówek, które choćby najogólniej sytuowały moment lokacji, czy w epoce mazowieckiej, czy już po inkorporacji. Hipoteza o genezie jeszcze mazowieckiej zbliżałaby przypadek Dobrotworu i Stojanowa do znanego przykładu Rachań, pozwalając je traktować łącznie jako lokacje wyrównujące potrzeby urbanizacyjne oddalonych, a rozwijających się osadniczo peryferii ziemi bełskiej, nie objętych miejską siecią „powiatową", pozbawionych możliwości nawiązania kontaktów rynkowych. Późne dowody miejskości Dobrotworu i Stojanowa skłaniają ku próbom przypisania ich nie Siemowitowi IV i jego następcom (choć tego nie można wykluczać), lecz raczej Kazimierzowi Jagiellończykowi i jego starostom.

Dobrotwór pojawia się po raz pierwszy w *Kronice* Jana Długosza pod 1417 r. jako miejsce zjazdu Władysława Jagiełły z Witoldem, etap postojowy na gościńcu lwowskim[7]. Jednak itinerarium Długosza jest wyraźnie popsute w tym miejscu[8], co nie pozwala traktować zapisu pod 1417 r. jako informacji współczesnej, przejętej np. z ewentualnego diariusza Zbigniewa Oleśnickie-

---

[4] AD Lublin 158, s. 1121-1124.

[5] Ignorujemy nieco bałamutny szkic planu Uhnowa z końca XIX w., znajdujący się w BAN Lwów. Czoł. 2486/1. s. 5.

[6] Na przykład dział z 1486 r. – AGZ XIX 2042.

[7] J. Długosz, *Opera omnia*, t. XIII, s. 205.

[8] A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386-1434*, Warszawa 1972, s. 67. Dziękuję prof. Antoniemu Gąsiorowskiemu za wskazanie tej okoliczności.

http://rcin.org.pl

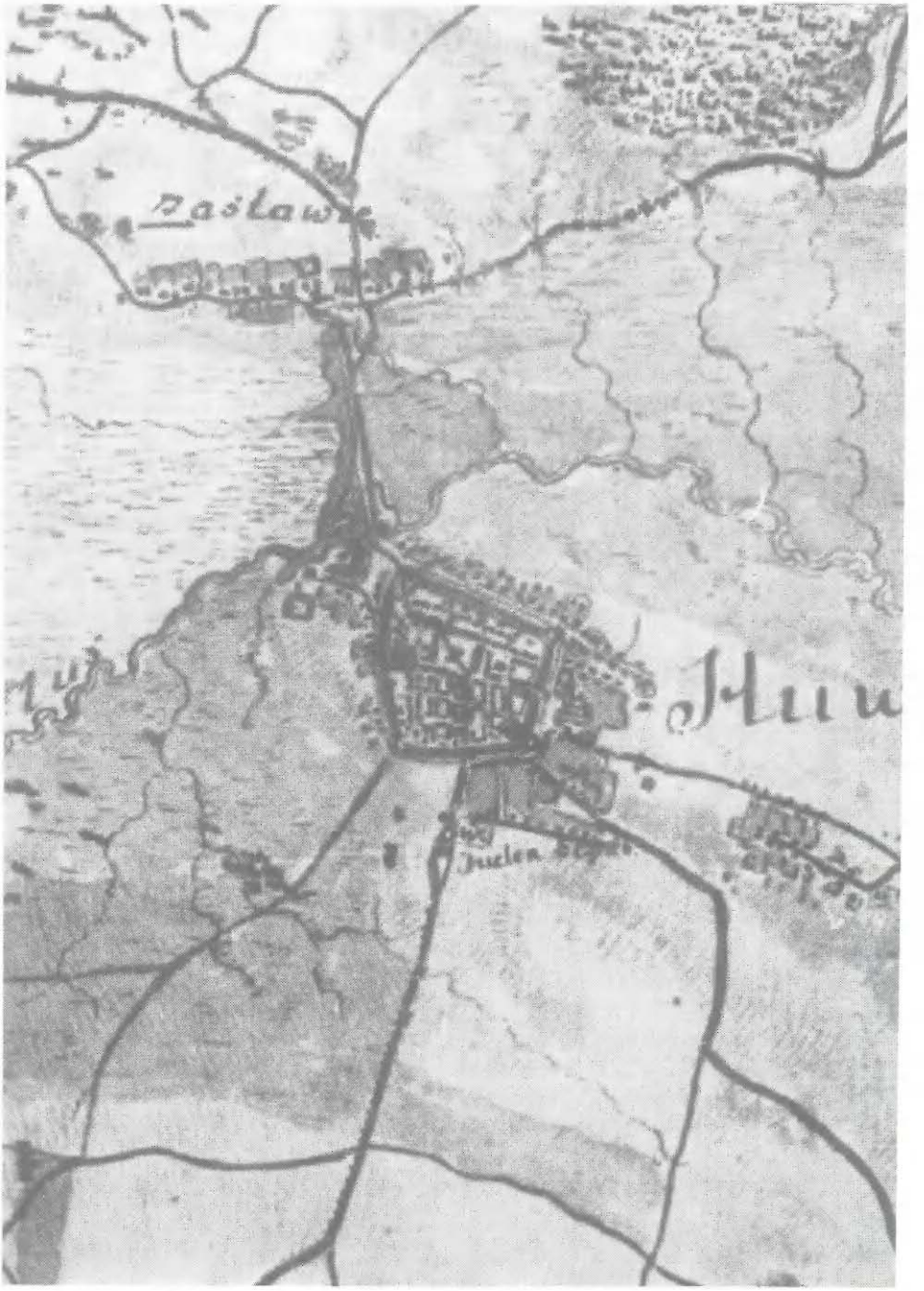

Ryc. 15. Chmów. Wycinek z mapy F. Von Miega, *Karte*

http://rcin.org.pl

go[9]. Możliwe, że Długosz poprowadził trasę królewskiego przejazdu przez miasto powstałe później, rzecz jasna nie później, niż ukończenie redakcji tej części dzieła. W sposób niewątpliwy Dobrotwór został zapisany, już jako *oppidum* w rejestrze poboru łanowego ziemi bełskiej z 1472 r.[10]; ponownie, też w tym charakterze w 1485 r.[11] Z pewnością lokacja jest wcześniejsza niż 1472 r., może jednak nie wcześniejsza, niż 1462 r. Rok 1472 zdaje się nieodległy od daty rzeczywistej lokacji, aczkolwiek wtedy miasto już musiało osiągnąć pewien stopień zagospodarowania, skoro opłacało 2 grzywny i 11 groszy łanowego[12].

Co do autora lokacji, to 6 pozwów o zbiegłych poddanych, skierowanych w 1485 r. do tenutariusza Dobrotworu, Jerzego Strumiłły z Dmoszyna, jest charakterystyczną wskazówką. Uznanie Strumiłły za inicjatora lokacji wyklucza, by stało się to przed 1462 r., bowiem raczej dopiero po tej dacie mógł łączyć tenutę kamionecką w koronnej ziemi lwowskiej, na której go widzimy od panowania Władysława Warneńczyka, z tenutą dobrotworską, wprawdzie sąsiednią, lecz oddzieloną granicą koronno-mazowiecką. Działalność Jerzego Strumiłły, chorążego, a później podkomorzego, kasztelana lwowskiego w północnej peryferii ziemi lwowskiej wymaga w związku z tym krótkiego przedstawienia.

Strumiłło przybył do ziemi lwowskiej z mazowieckiego Dmoszyna (w ziemi wyszogrodzkiej) przed 1442 r.[13], tu bowiem Władysław Warneńczyk wynagrodził mu zasługi okazane na wyprawie węgierskiej. Już w 1443 r. wystąpił z godnością chorążego lwowskiego. W 1469 r. w czasie rewizji przywilejów w województwie ruskim okazał nadanie na wójtostwo w Kamionce i dwie wsie, a także trzy zapisy na tym mieście w łącznej wysokości 1600 grz., poczynione przez Władysława Warneńczyka[14]. Data lokacji Kamionki jest nieznana. Nastąpiła ona jeszcze przed 1428 r., najprawdopodobniej w czasie, gdy starostwem lwowskim, do którego należała Kamionka, rządził Florian z Korytnicy (w latach 1407-1411). Jemu zapewne należy przypisać lokację miasta i sprowadzenie 700 hospitów, którzy za czasów Strumiłły rozeszli się z powodu zbyt wysokich czynszów. Ten jednak musiał z dobrym skutkiem zająć się ponownym zaludnieniem miasta, czego dowodem kommemoracyjny charakter toponimu (Kamionka Strumiłowa), przetrwałego do niedawnych lat. W nieznanym czasie, lecz długo przed 1485 r. powstał kościół parafialny, a w 1471 r. kaplica na zamku z fundacji Strumiłły[15]. W latach 1486 i 1487 miasto otrzymało przywileje na targ i jarmark[16]. Strumiłło zajął się też podniesieniem stanu okolicznych wsi, osadzając m.in. wsie Dernów i Łany[17]. Szeroka akcja kolonizacyjna objęła całą północną

[9] Tenże, *Długoszowe itineraria królewskie*, „Roczniki Historyczne", t. 36. 1970, s. 109-126.
[10] ASK I 19 k. 9.
[11] AGZ XV 4281, 4287 n.
[12] ASK I 19 k. 9.
[13] ZDM 2397, AGZ VII 43.
[14] ŹD XVIII. 1, „Bona regalia onerata", s. 13.
[15] AOCL I 1297; AA Lubaczów, AV 9, fasc. Kamionka, k. 7.
[16] MK 14, s. 177, 215.
[17] B. Faliński, *Jerzy Strumiłło, budowniczy miasta*, „VIII sprawozdanie dyrekcji gimnazjum państwowego za r. szk. 1926/1927", Kamionka Strumiłowa 1927; A. Janeczek, *Podhoraj...*, s. 19.

http://rcin.org.pl

peryferię ziemi lwowskiej, łącząc się z podobną działalnością w sąsiednich, południowych rubieżach ziemi bełskiej, także pustych i niezagospodarowanych. Stylistyczna zbieżność najstarszych herbów miejskich Dobrotworu i Kamionki potwierdza jedność czasu, miejsca oraz autorstwa kolonizacyjnych poczynań po obu stronach granicy lwowsko-bełskiej[18].

Zatem można Strumille przypisać nie tylko dwie lokacje miejskie, ale także większe dzieło zorganizowania dwóch włości królewskich, z ośrodkami w Kamionce i Dobrotworze, co dobrze tłumaczyłoby późniejszy związek tenuty dobrotworskiej ze starostwem kamioneckim, przekraczający granice województw.

Lokacja Dobrotworu ma więc swoje miejsce w szerszym planie kolonizacyjnej działalności Jerzego Strumiłły w zapóźnionym osadniczo starym pasmie granicznym halicko-wołyńskim. Powstanie Dobrotworu po jednej stronie, a Kamionki po drugiej stronie granicy było z pewnością dobrze przemyślaną odpowiedzią na przewidywane potrzeby tego terytorium, zarówno co do ośrodka miejskiego, organizującego stosunki rynkowe z rosnącym zapleczem wiejskim (przywileje na targi i jarmarki w Kamionce z 1486 i 1487 r., w Dobrotworze z 1509 r.[19]), jak i co do lokalnego centrum zarządu nad organizowaną domeną królewską. Program uzupełniały fundacje kościelne (w Kamionce z 1471 r., chociaż świątynia funkcjonowała wcześniej[20], w Dobrotworze sprzed 1487 r.[21]).

Na tym tle jakże wymownie, niemal dziękczynnie brzmią nazwy tych miast; jedno długo przechowuje nazwisko swego założyciela, czy może raczej odnowiciela; dopiero niedawna decyzja urzędnika, zacierającego przeszłość tych ziem, wymazuje je, zamieniając Kamionkę Strumiłową w Kamionkę Buską (*Kam"janka Buz'ka*). Drugie utrzymuje w swej nazwie pochwałę trafności kolonizacyjnego zamysłu, skierowaną pod adresem Strumiłły lub jego nieznanego poprzednika, inicjującego niegdyś kolonizację w tym odludnym miejscu[22]. Były to z pewnością „dobre twory" dla rozległej okolicy, dotąd nie tkniętej urbanizacją, otwierające przed nią istotne możliwości rozwoju; były to też „dobre twory" dla domeny królewskiej, wzbogaconej o dwie, właściwie zorganizowane włości majątkowe.

Miasto zostało założone na lewym, nieco wyżej wyniesionym brzegu Bugu, czyniącego tu zakole, u przeprawy wykorzystującej zwężenie doliny rzecznej (ryc. 16). Zachowany ubogi układ przestrzenny sprawia wrażenie, jakby elementy regularnego rozplanowania (rynek i wychodzące zeń ulice) doczepiono do starszego układu, wytworzonego przez kierunki powiązań komunikacyjnych; trakt idący z południa, od Kamionki Strumiłowej, rozwidlał się na szlak kontynuujący bieg tym samym brzegiem Bugu, do centralnej

---

[18] Herb Dobrotworu w spuściźnie po M. Gumowskim, MNK 1484, bez pag.; herb Kamionki Strumiłowej *tamże*, MNK 1485, bez pag. Nie są to znaki oparte na herbie Jerzego Strumiłły – ten pieczętował się Dąbrową – M. Haisig, *Sfragistyka szlachecka doby średniowiecza w świetle archiwaliów lwowskich*, Lwów 1938, s. 18.

[19] MK 23 k. 577, TB 14, s. 651-655.

[20] Zob. przypis 13.

[21] AOCL I 1959: *discretus Petrus vicarius de Dobrothwor*.

[22] Przy tylu zagadkach i niejasnościach jedno wydaje się niewątpliwe: Dobrotwór był obiektem planowej akcji osadniczej i w związku z nią otrzymał swą nazwę.

http://rcin.org.pl

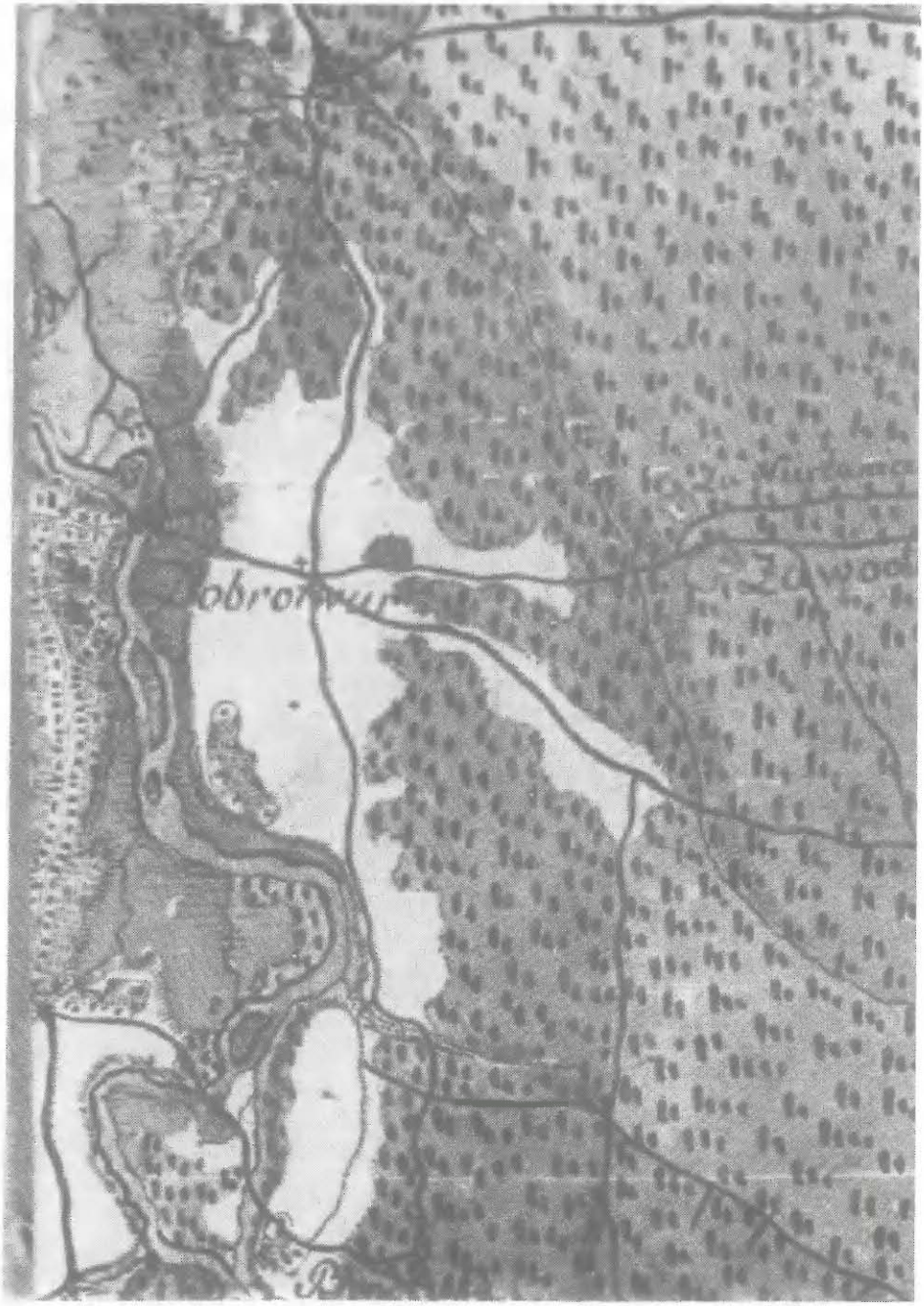

Ryc. 16. Dobrotwór. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte*.

http://rcin.org.pl

części ziemi bełskiej i na szlak dążący do przeprawy przez Bug, a dalej bezpośrednio do Sokala i na Wołyń lub do Buska. Ten układ komunikacyjny wiązał miasto z innymi ośrodkami we wszystkich kierunkach; dla XV w. poświadczony jest jedynie szlak biegnący lewym brzegiem Bugu, nie przekraczający rzeki. Właśnie przy nim jest usytuowany rynek i kościół parafialny. Być może komunikacyjne wykorzystanie przejścia przez Bug na większą, tranzytową skalę przyszło nieco później, nie jest to wszakże pewne.

Do podpowiadanej przez kartografię[23] sugestii o osadzie przedlokacyjnej, pamięć ludowa dodaje myśl o staroruskiej metryce ośrodka. Okoliczna toponimia rejestruje nazwy „Zamczysko", „Zamek", „Horodyszcza", „Zawada"[24], w pobliżu był monaster bazyliański zwany Jaźwin[25], a to razem zarysowywałoby staroruskie założenie grodowe, dotąd nie znane. Jeśli ewentualne badanie terenowe potwierdzi to przypuszczenie, formułowana wyżej teza o ścisłej zależności późnośredniowiecznej sieci miejskiej od dawnego układu grodowego wzbogaci się o przypadek Dobrotworu. Konieczne będzie wtedy nowe rozpatrzenie stosunku dawnego osadnictwa do kolonizacji Strumiłły. Przemiany osadnicze można tymczasem próbnie ująć w następującym schemacie:

1. sekundarny w stosunku do Bełza staroruski ośrodek grodowy na granicy wołyńsko-halickiej;
2. ewentualna osada o zanikających funkcjach grodowych;
3. miasto Dobrotwór, lokowane przed 1472 r.

Jeszcze jedną wątpliwość nasuwa miejscowa tradycja o pierwotnym mieście na przeciwległym, prawym brzegu Bugu; obecny Dobrotwór miał zająć lewy brzeg dopiero po zniszczeniu tatarskim z 1498 r.[26] Data jest zupełnie możliwa, a w 1509 r. miasto dostało ponownie prawo niemieckie[27], co czasem łączyło się rzeczywiście z translacjami. Nic jednak nie wspiera hipotezy o przeniesieniu miasta na lewy brzeg w 1509 r.[28], toteż trzeba ją odłożyć do czasów dokładniejszych badań, zwłaszcza *in situ*.

W XV w. miało miejsce jeszcze jedno założenie miejskie, wykazujące analogie z wyżej opisaną lokacją: Stojanów. Ten „dobry twór" zabużańskiej części województwa bełskiego powstał w nieznanych okolicznościach. Stojanów uchodził dotąd za lokację 1547 r.[29] Maurycy Horn miejski charakter osady zauważył ok. 1520 r.[30] Datę tę można wszakże przesunąć co najmniej w koniec XV w. Rejestr poborowy ziemi bełskiej z 1507 r. traktuje Stojanów jako miasto[31], w niedatowanym rejestrze szkód wyrządzonych przez najazd tatarski, pochodzącym z przełomu XV i XVI w. (może 1499, może 1502)

---

[23] CDIA Lwów, f. 186, op. 6, spr. 304 — mapa katastralna z 1844 r.

[24] BAN Lwów, spuścizna po M. Kordubie, sygn. 3, bez pag.

[25] Sytuację monasteru na prawym brzegu Bugu zaznacza mapa Miega. Zob. też AP Kraków, Teka Schneidra 404.

[26] Zob. przypis 22.

[27] Król Zygmunt nadaje prawo chełmińskie po niedawnych zniszczeniach turecko-tatarskich — TB 14, s. 651-655.

[28] Brak np. wiadomości o translacji kościoła.

[29] M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*.... t. III, s. 383; BAN Lwów, kolekcja I. Šaranevyča, 13/n. 1, s. 311.

[30] M. Horn, *Miejski ruch ... w latach 1501-1648*, s. 30.

[31] ASK I 36 k. 11v.

http://rcin.org.pl

nazwany jest *oppidum*[32], wzmianka zaś z nieznanego czasu, zamkniętego latami 1450-1497 mówi o *communitas* w Stojanowie[33].

Czasu lokacji nie można określić precyzyjniej; nie da się także wskazać autora tego przedsięwzięcia. Nie znamy również pierwotnego rozplanowania ani topografii miasta. Stojanów po najeździe z przełomu XV i XVI w., spaleniu i wyludnieniu[34] zasiedlał się na nowo, toteż nie można wykluczyć późniejszych, szesnastowiecznych przemian przestrzennych, związanych z hipotetyczną relokacją 1547 r., które mogły zatrzeć dawny plan i lokalizację miasta w terenie. Echem tych przemian może być translacja kościoła z przedmieścia łuckiego w obręb umocnień miejskich z początków XVII w., związana z nową fundacją, przywracającą funkcjonowanie parafii w mieście[35]. Początki świątyni katolickiej są zupełnie nieznane. Pierwszy okres istnienia Stojanowa wymyka się dotąd całkowicie naszemu poznaniu.

Nie pozostawiają wszakże wątpliwości pewne ogólne analogie do Dobrotworu. Stojanów stanowił również własność królewską, był położony na peryferiach osadniczych, nie wchodził w zasięg oddziaływania ówczesnej sieci miejskiej, a także wyrastał na lokalne centrum zarządu domeną niższego niż starostwo niegrodowe szczebla. Podobnie jak Dobrotwór związany był ze szlakiem komunikacyjnym o znaczeniu międzyregionalnym; tu na granicy wołyńskiej, u przejścia przez szerokie trzęsawiska mieściła się komora cła zewnętrznego na drodze wyprowadzającej ruch z ziemi lwowskiej do Łucka[36], drodze wykorzystywanej jako gościniec prasolski na Wołyń i Litwę[37]. Tu też krzyżowały się trakty o przebiegu równoleżnikowym, łączące południowy Wołyń i Podole przez centrum ziemi bełskiej z ziemiami Polski środkowej, znane jako szlaki przepędu wołów. Z pewnością mocno to wsparło powstanie miasta i jego uparcie ponawiane odbudowy. Najistotniejszy rys genezy Dobrotworu i Stojanowa pozostał więc wspólny: obydwie lokacje miały wypełnić dwie najrozleglejsze białe plamy na mapie średniowiecznych miast, jeszcze wtedy z reguły królewskich.

Relokacja Stojanowa, połączona być może z translacją, miała miejsce dopiero w 1547 r., gdy król udzielił miastu prawa magdeburskiego oraz nadał dwa jarmarki i targ tygodniowy[38]. Proces ponownego zaludnienia zaczął się jednak wcześniej, może ok. 1520 r., kiedy król zezwolił Maciejowi Łaszczowi ze Strzemilcza wykupić tu wójtostwo[39], a równocześnie dało się poznać *homines ibidem noviter edifficare et incolere volentes*[40]. Łaszcz, który niedawno z dobrym skutkiem przeprowadził lokację własnego miasta (Strzemilcze w 1503 r.)[41], zajął się, również z pomyślnym efektem, wskrzeszeniem

---

[32] ASK I 34 k. 336.

[33] AGAD, Czoł. 62, z indeksu nr 1 ziemskich bełskich relacji. Jest to wszakże termin wieloznaczny, niekoniecznie odnoszący się do społeczności miejskich.

[34] ASK I 34 k. 336: *oppidum Stoyanow et cum molendino est combustum et depopulatum*

[35] BPAN Kraków 1240, k. 2–2v; AD Lublin 152, k. 875.

[36] CB 150, s. 160-161.

[37] Zob. rozdział III-4 oraz mapy 9, 10.

[38] BAN Lwów, Oss. 4304/III k. 12-12v.

[39] MK 34 k. 272.

[40] CB 150, s. 160-161, 1520 r.

[41] Zob. niżej, s. 251 n.

http://rcin.org.pl

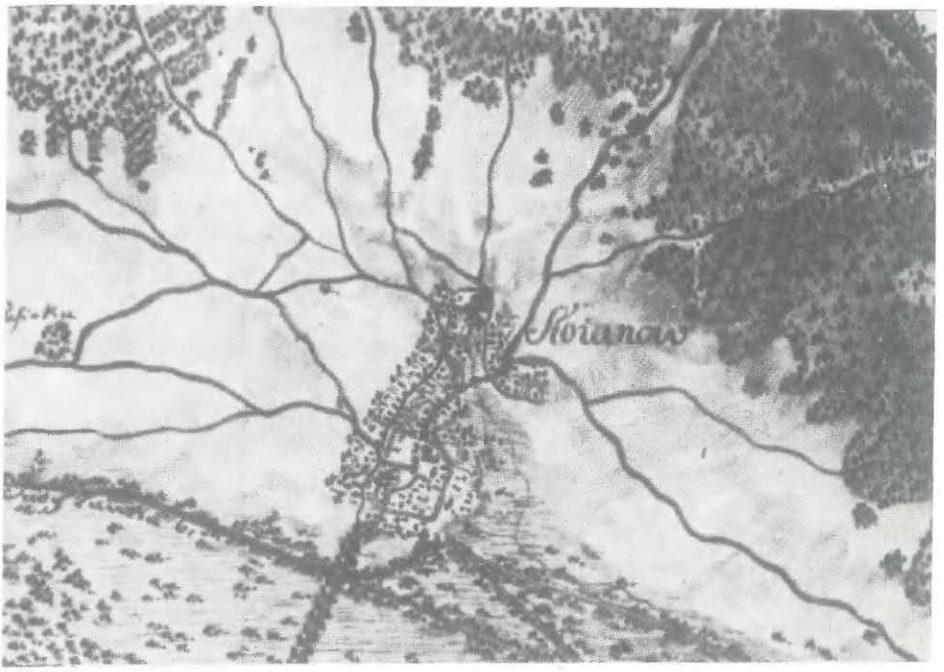

Ryc. 17. Stojanów. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte*

miasta królewskiego. Akt 1547 r. został wydany najpewniej w czasie zaawansowania akcji osadniczej. Trudno wskazać czas ukończenia ponownego zagospodarowania miasta; jeszcze w 1570 r. w Stojanowie nie przeprowadzono pomiaru nie tylko uposażenia ziemskiego, ale nawet działek miejskich[42]. Nie wiadomo, kiedy nowy Stojanów otrzymał, zarejestrowany przez austriackich kartografów (ryc. 17), regularny układ przestrzenny z czworobocznym rynkiem i sąsiadującymi z nim cerkwią i kościołem (po przeniesieniu kościoła w obręb obwarowań), o ostrym, czworokątnym obrysie zewnętrznym.

Przełom XV i XVI w. wydaje się dobrym momentem do zbilansowania dotychczasowych postępów urbanizacji ziemi bełskiej[43]. Pierwsze czterdziestolecie po inkorporacji przyniosło tylko trzy lokacje: dwóch miast królewskich, desygnowanych na ośrodki małych tenut na obszarach nie zurbanizowanych, i tylko jedną lokację możnowładczą. Sieć miejska schyłku XV w. była w zasadzie nadal taka, jaką zostawił Siemowit IV w początku 1426 r. (mapa 18 pod opaską). Dowodzi to niezwykłej trwałości i żywotności sieci „siemowitowej", a właściwie sieci staroruskiej, uzupełnionej w jakże nieizna-

[42] ASK XVIII 45 k. 356: „A iż nie mają pewnego pomiaru, czynszów z domów nie dają, ani spy z łanów".

[43] W końcu XV w. istniało zatem 12 miast w województwie bełskim. Lista miast przedstawiona przez H. Samsonowicza (M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 118) obejmująca 15 ośrodków, zawiera ponadto Strzemilcze, Szczurowice i Waręż, lokowane na początku XVI w. O tym w następnym rozdziale.

http://rcin.org.pl

cznej skali. Sieć miejska z końca XV w. była więc nadal strukturą o grodowej geografii i takiejż genezie, chociaż już nic nie stało na przeszkodzie, by rozwinęła się w strukturę nową, wyrosłą z nowego układu gospodarczego, zmienionego polską ekspansją i jej następstwami. Polityka miejska Kazimierza Jagiellończyka nie zawierała rygorystycznych ograniczeń, właściwych polityce mazowieckich Piastów. Jednak miało się okazać, że wielka własność prywatna ziemi bełskiej, mimo zniesienia barier dla szlacheckich inicjatyw, nie jest jeszcze przygotowana do przeprowadzenia własnych inwestycji miejskich. Sytuacja zmieniła się dopiero w XVI w.

http://rcin.org.pl

6. RUCH LOKACYJNY W XVI I POCZĄTKACH XVII W.

W 1503 r. Maciej Łaszcz otrzymał od króla Aleksandra zezwolenie na lokację Strzemilcza[1], otwierając odrębny etap w urbanizacji ziemi bełskiej. O ile lokacja Uhnowa rozpoczęła etap poprzedni, obwieszczając kres monarszego monopolu na „miejskość", o tyle lokacja Strzemilcza zaznaczyła następny próg procesu, odznaczającego się odtąd szerokim wykorzystaniem nowych możliwości urbanizacji szlacheckiej i pociągnęła za sobą serię kolejnych aktów, powołujących do życia upowszechniający się tu z dużym opóźnieniem typ miasta prywatnego.

Nie jest przypadkiem, że czterdziestoletnią lukę w serii lokacji szlacheckich przerwało dzieło właśnie Łaszczów. Majątkowy wzrost tego rodu w ciągu XVI w.[2] zaprowadził ich na pierwsze miejsca wśród szlachty ziemi bełskiej, a lokacja miejska ten awans przypieczętowała. Skoro Łaszczowie zdobyli się na nią dopiero w początkach XVI w., kilkadziesiąt lat po Radzanowskich, to rzeczywiście ani oni, ani inni członkowie elity majątkowej Bełszczyzny nie byli gotowi do podjęcia inwestycji miejskich w XV w., bez względu na to, czy Siemowit IV i jego następcy brali to pod uwagę, czy nie. Okazuje się zatem, że opisana wyżej potrzeba miasta prywatnego pojawiła się w czasach władztwa mazowieckiego jedynie w bardzo skromnej postaci (można jej dowieść wtedy tylko Radzanowskim), jej upowszechnienie i dojrzewanie musiało następować powoli, w ciągu drugiego półwiecza XV stulecia, a czas na ziszczenie się tych narastających dążeń przypadł na początek XVI w. i następne dziesięciolecia.

Strzemilcze zostało lokowane u ujścia Sudyłówki do Styru, na miejscu wsi obranej na rezydencję Łaszczów nieco wcześniej. *Fortalitium* istniało już w chwili lokacji[3]. Tym został podyktowany wybór miejsca pod przyszły ośrodek; decydowało także położenie przy przeprawie przez Sudyłówkę na szlaku wołyńskim, przeciętym tu granicą polsko-litewską, a także walory obronne ujścia rzecznego (te powtórnie, bo już raz zadziałały przy lokalizacji zameczku). Cechy usytuowania miasta wyraźnie wskazują, jakie funkcje mu przeznaczono: rezydencjonalne, komunikacyjne i obronne; natomiast wciśnięcie Strzemilcza w najdalej wysunięty na wschód kąt województwa bełskiego, utrudniające nawiązanie kontaktów gospodarczych z bardzo ubogim zresztą tutaj zapleczem wiejskim świadczy o słabości lokalnych funkcji rynkowych

[1] MK 20 k. 119.
[2] Zob. s. 100.
[3] MK 20 k. 119.

http://rcin.org.pl

Strzemilcza. Zgodnie z przywilejem 1503 r. targi miały odbywać się dwukrotnie w tygodniu, lecz już w 1539 r., przy okazji zmiany terminów jarmarków, zrezygnowano z jednego targu tygodniowego[4].

Miasto, rozlokowane nad terasami zalewowymi Sudyłówki i Styru nie otrzymało konsekwentnego, regularnego rozplanowania (ryc. 18). W północnej części, przy trakcie wołyńskim zdążającym do przeprawy położony był prostokątny rynek oraz cerkiew. Zdjęcie Miega nie zaznacza położenia

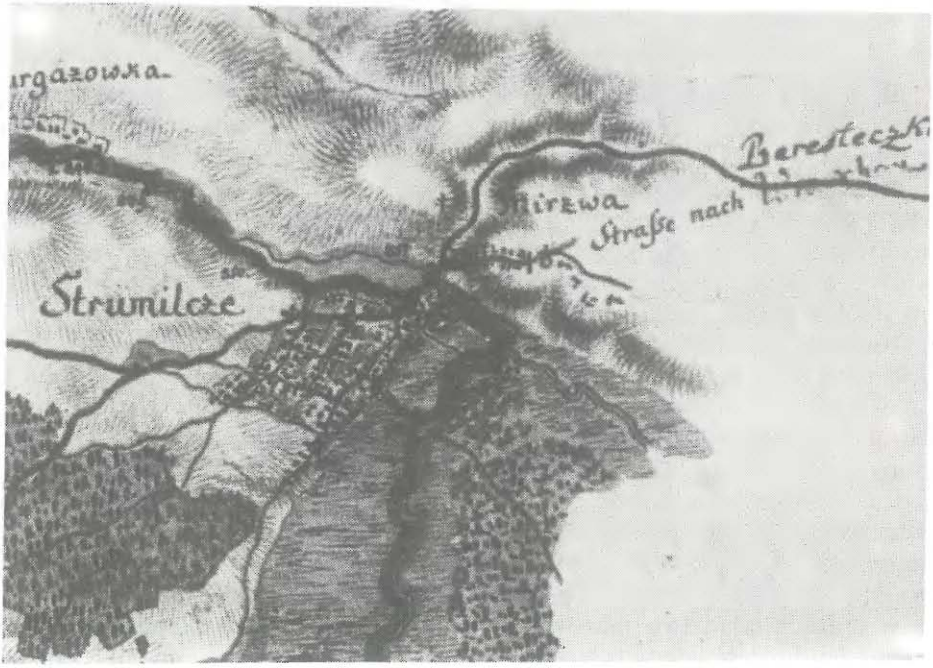

Ryc. 18. Strzemilcze. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte...*

kościoła parafialnego. Autor niedawnej monografii poświęconej diecezji łuckiej[5] (taka była wówczas przynależność diecezjalna tych okolic) nie ma żadnych informacji o kościele strzemileckim. Nie wydaje się jednak, by miasto nie otrzymało świątyni katolickiej, gdyż to oznaczałoby wyjątkowe, nie spotykane okrojenie powszechnie funkcjonującego kanonu urbanizacji. Wiadomo natomiast o kalwinizmie Łaszczów, z lat 1585-1586 mamy zaś wzmianki o zborze i ministrze strzemileckim[6]. Zbór był jednak poprzedzony kościołem katolickim, a reformacja i nieprzywrócenie instytucji wyznania rzymskiego po rekonwersji Łaszczów na katolicyzm zatraciły dość liczne zazwyczaj świadectwa jej wcześniejszych, lokacyjnych początków. Wszakże na szczęście zachował się – choć w mocno zniszczonym stanie – pergami-

[4] M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska...*, t. III, s. 385.
[5] L. Królik, *Organizacja diecezji łuckiej...*
[6] *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, opr. M. Sipayłło, t. III, Warszawa 1983, s. 89, 90.

http://rcin.org.pl

nowy dokument Macieja Łaszcza z 1529 r., wydzielający uposażenie mającemu powstać kościołowi *in oppido Strzemlecz*[7]. Fundacja kościelna dopełniła zatem i w tym wypadku całości powszechnego programu miejskiego.

W niedługim czasie Łaszczowie zabrali się do następnej lokacji. Dokonał jej inny odłam rodu, Łaszczowie Tuczapscy, związani ze starą siedzibą w centrum ziemi bełskiej. Tu właśnie, na gruntach wsi Domaniż Aleksander Łaszcz lokował miasto o nazwie rodowego herbu: Prawda, utrwaliła się jednak nazwa dzierżawcza: Łaszczów. Zezwolenie królewskie uzyskano w 1549 r.[8] wraz z nadaniem dwóch jarmarków i targu oraz dwudziestoletniej wolnizny. Król dodał też przywilej na wrąb w lasy starostwa bełskiego *pro curia seu fortalicio et eius oppido*[9]. Miasto zostało zbudowane na niewielkiej wyspie w samym centrum węzła hydrograficznego utworzonego przez ujście Dzierążni do Huczwy, wyspie otoczonej wodami lub bagnami (ryc. 19).

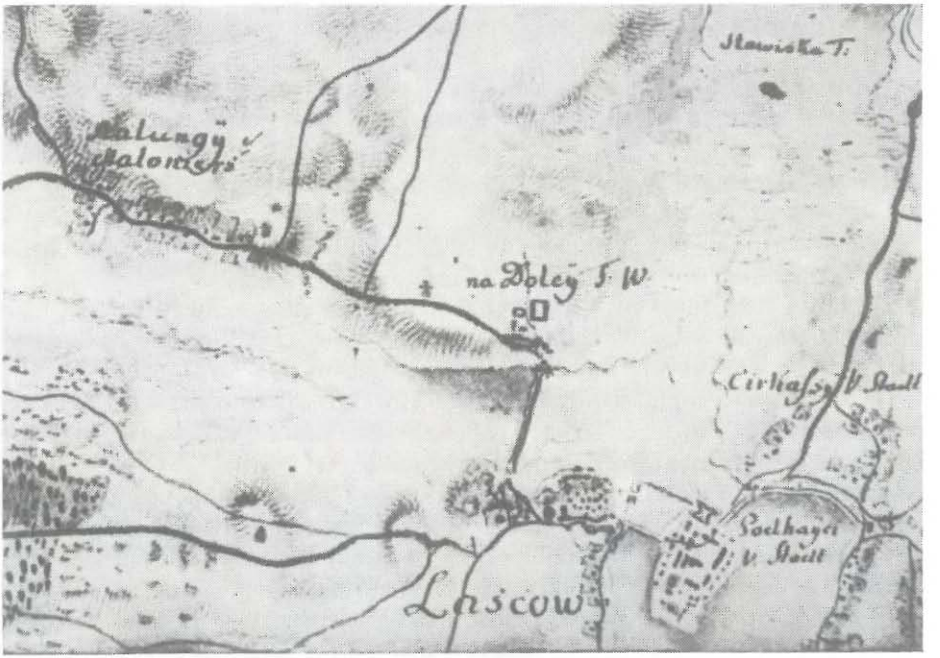

Ryc. 19. Łaszczów. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte*...

Dostęp do miasta możliwy był dzięki dwóm groblom, przerzucającym z jednego brzegu Huczwy na drugi ruch komunikacyjny z Bełza, Tyszowiec, Szczebrzeszyna (później z Zamościa) i Rachań. Położona w północnym skraju kępy *curia seu fortalicium* panowała nad dostępem do osady, i tak już utrudnionym naturalną obronnością.

[7] AGAD perg. 6813.
[8] MK 74, s. 585-588.
[9] CB 158, s. 634-636; MK 74 k. 589-590.

http://rcin.org.pl

Niezwykłe walory tego miejsca dobrze tłumaczą wybór lokalizacji pod miasto i rezydencję, a także skłaniają do rozważenia, czy nie było ono wykorzystane już wcześniej. Okazuje się, że kępa na Huczwie musiała służyć do przeprawy co najmniej od XIV w. Tędy musiał biec trakt z Bełza przez Posadów, Małoniż do Szczebrzeszyna[10], będący skrótem głównego szlaku ówczesnej ziemi bełskiej, dążącym ze Lwowa przez Bełz i Hrubieszów na zachód. Inne, jeszcze wcześniejsze wykorzystanie kępy na Huczwie może być przedmiotem przypuszczeń, wspomaganych tutejszą, typową dla starych ośrodków grodowych topografią węzła hydrograficznego. Może nie jest dziełem przypadku, że sąsiednie Domaniż i Małoniż są jednymi z najwcześniej notowanych osad wiejskich Bełszczyzny, że w Domaniżu istniał prawosławny monaster, zanotowany już w 1406 r. razem z nazwą polną *Mogila*[11], a w Małoniżu założony został pierwszy na tym terenie kościół parafialny prywatnej fundacji (parafia po lokacji została przeniesiona do Łaszczowa). Gdyby pradzieje Łaszczowa sięgały rzeczywiście głębiej w przeszłość, w czasy państwowości ruskiej, nasuwałaby się następująca sekwencja przemian osadniczych:

1. ośrodek (może grodowy) na kępie, związany z przeprawą; w pobliżu sprzęgnięty z nim monaster, charakterystyczny zazwyczaj człon aglomeracji grodowych;
2. wsie szlacheckie Domaniż i Małoniż z wczesnym kościołem parafialnym, zajmujące brzegi terasy wyższej, tuż nad terasą zalewową;
3. miasto lokacyjne na powtórnie zagospodarowanej kępie, zapewniającej bardzo pożądaną obronność.

Hipotezę istnienia starego poprzednika Łaszczowa, wyprowadzoną z ogólnych prawidłowości przemian topografii osadnictwa średniowiecznego[12] należałoby zweryfikować badaniem archeologicznym.

Inna prywatna lokacja miejska objęła Uhrynów, wieś o już ugruntowanej, co najmniej piętnastowiecznej tradycji ośrodka klucza majątkowego Uhrynowskich. Ich dziełem była fundacja kościelna z połowy XV w. Czwarte, wyłącznie żeńskie pokolenie Uhrynowskich przyniosło zgubę rodowi i jego ziemskiej fortunie, który w przeciwnym wypadku chyba dość wcześnie zgłosiłby aspiracje miejskie. Lokacji podjął się nowy dziedzic Uhrynowa, Piotr Gołdacz z Załuniowa i Wołkowisk w ziemi halickiej. Zadanie nie było zapewne trudne z uwagi na przeszłość osady, jej bardzo korzystne położenie w stosunku do szlaków (w XVI w. to cała wiązka traktów, wiążącą Uhrynów ze wszystkimi okolicznymi ośrodkami miejskimi ziemi bełskiej i Wołynia[13]), jak i do rozwiniętych rolniczo obszarów. Piotr Gołdacz wystarał się w 1515 r. o zezwolenie na lokację oraz dwa jarmarki i targ tygodniowy, ponowione w 1518 r. może z okazji wydania dokumentu lokacyjnego, nieznanego nam[14].

---

[10] Zob. mapa 9.

[11] ZDM 1187: *monasterium Ruthinicale*. Tradycja monasteru utrzymała się do dziś, o czym łaskawie poinformował mnie prof. Aleksander Swieżawski.

[12] Por. T. Dunin-Wąsowicz, *Zmiany w topografii osadnictwa wielkich dolin na Niżu Środkowoeuropejskim w XIII wieku*, Wrocław 1974.

[13] Zob. mapa 10.

[14] MK 30 k. 46-47.

http://rcin.org.pl

Ryc. 20. Uhrynów. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte*.

a w nieokreślonym ściśle, późniejszym czasie rozszerzył uposażenie kościoła parafialnego stosownie do zmienionej lokacją sytuacji[15].

Miasto jest położone na bogato urzeźbionym skraju Grzędy Sokalskiej, w dolinie Warężanki, lewego dopływu Bugu, opływającej je z obu stron. Nieregularny plan osady dowodzi adaptacji układu przedlokacyjnego (ryc. 20). Oś układu wybiega wyraźnie w kierunku odległej o 7-8 km przeprawy przez Bug w Starogrodzie, hipotetycznym ruskim Wsiewołożu, co sugeruje dawną rolę Uhrynowa w utrzymywaniu komunikacji w ziemi czerwieńskiej i bełskiej, a przez nie innych, zachodnich centrów z zabużańskim Wołyniem. Jednak tutejsza przedlokacyjna struktura drożna jest zupełnie nieobecna w źródłach starszych niż szesnastowieczne.

Dużo analogii z Uhrynowem wykazuje jego najbliższy sąsiad, Waręż, lokowany również w pierwszej połowie XVI w. (1538). W tym wypadku stara metryka osady jest poświadczona niezwykle rzadką na południu Rusi wareską toponimią formacji dzierżawczej (z tego rodzaju należy jeszcze przytoczyć niedaleki Wareszyn z innym, ale też dzierżawczym formantem). Toponimia poświadcza również grodowy charakter tej osady: wskazuje na to archaiczny formant – jb, jak i sąsiednia wieś o nazwie Horodyszcze Waręskie. Niestety, poza te interesująco zapowiadające się sugestie toponimii nie da się już wyjść; grodzisko nie jest nawet zlokalizowane, a w źródłach pisanych Waręż zjawia się dopiero w 1419 r.[16] Ośrodek musiał stracić na znaczeniu jeszcze w

[15] AD Lublin 152, k. 780 n.
[16] ZDM 1305.

http://rcin.org.pl

czasach ruskich, toteż jeśli nawet zapoczątkowały się tu procesy miastotwórcze, lokacja szesnastowieczna do nich nawiązać nie mogła. Tej natomiast z pewnością sprzyjały rozwijające się w ciągu XV w. funkcje Waręża jako centrum niewielkiej włości ziemskiej, siedziby parafii, węzła drożnego, pośredniczącego w kontaktach z Litwą i Wołyniem[17], a także położenie pośród obszernego zaplecza rolniczego.

Lokację przeprowadził Feliks Oszczowski, który w 1538 r. wystarał się o królewskie zezwolenie oraz nadanie prawa magdeburskiego, trzech jarmarków i targu[18], a sześć lat później o prawo pobierania grobelnego na gościńcu prowadzącym na Litwę i Wołyń[19]. Korzystne położenie miasta względem szlaków handlowych musiało mieć dla Oszczowskich wielki walor, skoro nie przeprowadzili lokacji swego starego, co najmniej od początków XV w. funkcjonującego ośrodka włości, Oszczowa, a uprzywilejowali świeży nabytek, Waręż, włączony do dóbr oszczowskich dopiero na przełomie XV i XVI w.

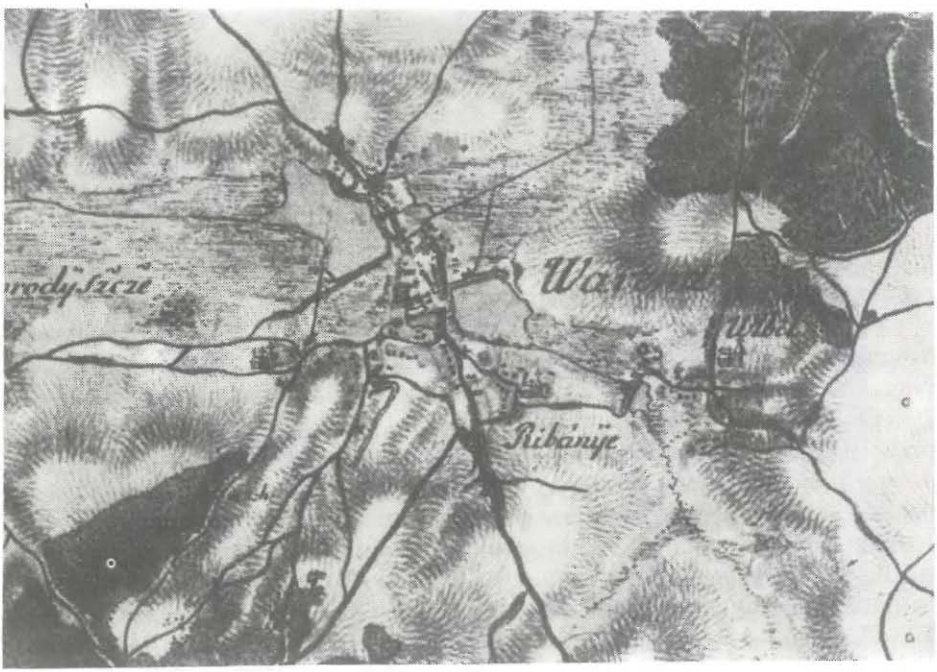

Ryc. 21. Waręż. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte*..

Miasto zostało założone na innym niż wieś miejscu, tak że odróżniano Waręż-miasto od Waręża-wsi. Położone jest na kępie wśród szerokiego rozlewiska Warężanki, przy ujściu niewielkiej rzeczki Łubówki (ryc. 21). Przez kępę prowadziło przejście na drugi brzeg terasy zalewowej. Archaiczne cechy tej przeprawy mogą wskazywać, że miasto zajęło z powrotem pozycję

[17] Zob. mapy 9, 10.
[18] MK 54 k. 316-316v.
[19] M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*..., t. III, s. 396.

http://rcin.org.pl

najstarszej osady. Wieś Waręż leżała zapewne na południe od miasta, poza terasą zalewową. Tu należy szukać kościoła parafialnego Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, starszego niż lokacja; kościół w obrębie miasta, noszący wezwanie Przemienienia Pańskiego został zbudowany dopiero w 1698 r.[20] W obrębie miasteczka, korzystając z walorów obronności miejsca, leżał także dwór pański. Powyższe spostrzeżenia to jedynie propozycje rekonstrukcji dawnej topografii osady i jej translacji; konieczne jest jeszcze odnalezienie grodu i wnikliwsze prześledzenie przemian przestrzennych Waręża w średniowieczu i czasach nowożytnych. Bez autopsji terenu i badań archeologicznych będzie to trudne i pozostawi nas nadal w kręgu przypuszczeń.

W pierwszej połowie XVI w. własność królewska nie zrezygnowała z działalności urbanizacyjnej i przeprowadziła dwie lokacje miejskie: w Szczurowicach i Mostach zwanych później Wielkimi. Obie osady funkcjonowały przedtem jako wsie położone w trudnym i uciążliwym dla osadnictwa terenie, w gęsto zalesionym podmokłym pasmie granicznym między dzielnicą halicką a włodzimierską. Obie też były objęte kolonizacją wołoską[21]. Wyróżnienie ich akurat reformą miejską nie wynikało z pełnionych dawniej, lokalnych funkcji administracyjnych; stają się one ośrodkami zarządu niewielkich dóbr dopiero po awansie na miasta. Geneza miejskości Szczurowic i Mostów bierze się jedynie z ich, odbijającego się w nazwie jednego z ośrodków, znaczenia komunikacyjnego: jako punktu oparcia dla podróżnych przedzierających się przez szerokie, zabagnione pasmo leśne oraz jako przejścia przez trudne do sforsowania rzeki: Ratę i Styr. Taką właśnie rolę pełniły Mosty wobec komunikacji przebiegającej po osi południkowej: po jednej stronie pasma leśnego wychodzącej z Bełza i Sokala, po drugiej ze Lwowa i Buska[22]. Układ drożny jest tu taki sam przed lokacją, jak i po niej, geografia traktów nie zmieniła się od czasu, gdy można ją uchwycić w źródłach, tj. od XV w. Natomiast komunikacyjne znaczenie Szczurowic, położonych na granicy wołyńskiej, przy przeprawie przez Styr, skupiającej szlak łucki i krzemieniecki jest widoczne dopiero w XVI w., może być jednak odniesione do czasów przedlokacyjnych.

Przywilej lokacyjny Szczurowic został wydany w 1529 r.[23] Wcześniej, w 1525 r. król nadał tutejsze wójtostwo Mołdawianinowi, Hryciowi Dubinie, polecając mu zaludnienie miasta. Inicjatora lokacji wolno upatrywać w Jakubie Secygniowskim, dzierżącym podówczas starostwo buskie, do którego Szczurowice należały.

Nie znamy układu przestrzennego miasta po lokacji z 1529 r. Widoczny na zdjęciu Miega (ryc. 22) dość rozwinięty plan o prostokątnym zarysie jest efektem translacji i relokacji miasta po zniszczeniu przez „Scytów", mającym

---

[20] AD Lublin 158, s. 1227.

[21] Zob. wyżej rozdz. V-5.

[22] Mosty były swoim położeniem przeznaczone do pełnienia roli miejsca postoju w nieoswojonej przestrzeni „wodnego lasu". Tu nocowali (mimo iż wieś była wówczas opustoszała) w 1497 r. krzyżacy ciągnący z Prus przez Mazowsze, Lublin i Bełz do Lwowa i dalej w kierunku Halicza: — — *czogn wir von der Belza III meilen in eyn wuste dorft genant zcur Brucke und das flies dabey Ratha. Ibi fiximus tentoria und bestalten die Wache — Liborius Naker's Tagebuch* ... s. 294.

[23] BJ akc. 114/70a, s. 1-3.

http://rcin.org.pl

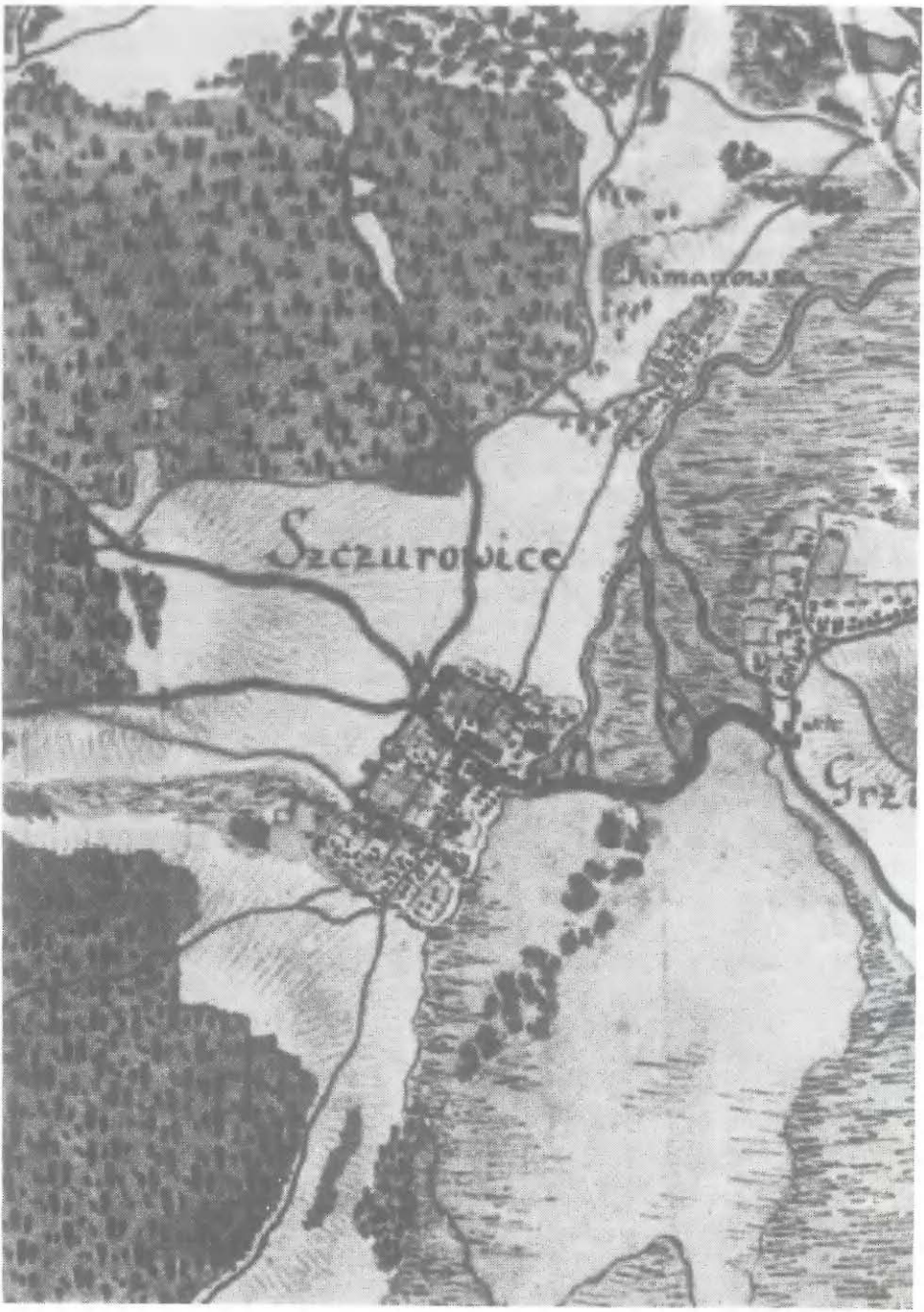

Ryc. 22. Szczurowice. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte*.

http://rcin.org.pl

miejsce niedługo przed 1553 r.[24] Pierwsze miasto było położone nieco bardziej na południe[25]. Nie wiadomo, czy zdążono założyć w nim kościół parafialny[26]. Kościół łaciński w Szczurowicach daje się zauważyć dopiero na początku XVII w.[27] Miasto nowe, założone ok. połowy XVI w. przez Górków rozlokowało się na osi grobli, tuż nad terasą zalewową Styru, na miejscu korzystniejszym, z natury bardziej obronnym i bliższym dróg publicznych, jak twierdzi królewskie przyzwolenie na translację i przywilej na wolniznę z 1553 r.[28] Osada otrzymała widoczny na zdjęciu Miega, regularny układ przestrzenny i rozwinięty system obwarowań z trzech stron, bezpieczeństwo czwartej, wschodniej pozostawiający rozlewiskom Styru. Inny element założenia, zamek został wybudowany „z gruntu" przez Andrzeja Górkę, który był starostą buskim od ok. 1538 do ok. 1550 r. Zamek leżał na kępie tuż przy grobli przegradzającej dolinę Styru[29].

Przywilej lokacyjny Mostów, mających odtąd zwać się na cześć króla Augustowem, został wydany w 1549, a ponownie w 1550 r.[30] Zawierał pewne przywileje gospodarcze, m.in. prawo odbywania dwóch jarmarków i targu. W 1549 r. król sprzedał nowo powołane wójtostwo Andrzejowi Moryckiemu, pełniącemu z pewnością rolę zasadźcy[31], a także ufundował kościół parafialny[32]. Inicjatorem lokacji był starosta bełski Stanisław Tęczyński, który przedstawił królowi *locum — — locando oppido aptissimum*[33]. Było to miejsce na prawym brzegu Raty, na lekkim wzniesieniu naprzeciw lewobrzeżnej osady przedlokacyjnej[34], osłonięte zakolem rzeki (ryc. 23). Miasto zostało założone na planie zbliżonym do kwadratu, z centralnie usytuowanym, również kwadratowym rynkiem. Główna oś komunikacyjna przecinała rynek i zdążała do mostu na Racie, potem szlak rozwidlał się, podobnie jak z drugiej strony miasta. Drugi most na Racie płynącej tu w wąskiej dolinie ułatwiającej przeprawę mostową prowadził ruch lokalny w kierunku zachodnim. Łatwo czytelne na mapie Miega umocnienia miejskie (wały i parkan ?) są nieco późniejsze od lokacji (po 1583 r.)[35]. Miasto uzyskało dobre podstawy gospodarcze, poszerzone przez następne przywileje szesnastowieczne[36],

[24] MK 84 k. 230v-231.

[25] „Stare Miasto" na szkicu mapy z 1847 r. — BAN Lwów, Czoł. 585. Por. też mapę z 1787 r. — *tamże*, Czoł. 1158/III.

[26] Przypomnijmy osobę zasadźcy, z pewnością prawosławnego wyznania. Wójtostwo w 1539 r. zostało wykupione z rąk Iwaszka Dubiny, Mołdawianina, zapewne syna Hrycia, przez jednego z Łaszczów ze Strzemilcza, którzy w niedługim czasie przeszli na kalwinizm — MK 58 k. 204v-205. Wyznanie wójtów, aczkolwiek nie uniemożliwiało, jednak nie sprzyjało katolickiej fundacji.

[27] W 1604 r. — L. Królik, *op. cit.*, s. 272; powtórna fundacja w latach 1661-1663 — AP Przemyśl, zespół akt parafii rzymsko-katolickich z Małopolski Wschodniej, 208/1.

[28] MK 84 k. 230v-231. Rok później ustanowiono tu grobelne na drodze z Krzemieńca do Sokala — MK 86 k. 245-247.

[29] BAN Lwów, Czoł. 1158/III, mapa z 1787 r.

[30] MK 77 k. 74, 78 k. 142v-147 oraz liczne kopie w innych źródłach.

[31] MK 77 k. 134v-136.

[32] AD Lublin, 163, s. 476-478.

[33] MK 78 k. 142v-147.

[34] Mosty Stare np. na mapie austriackiej 1:75 000

[35] BAN Lwów, Oss. 2835/III.

[36] Przywilej na jatki, woskobójnię i balwiernię z 1566 r. na targi i jarmarki oraz zwolnienie z myt w obrębie królestwa z 1576 r., przywilej dla Żydów z 1578 r. oraz zezwolenie na opasanie

http://rcin.org.pl

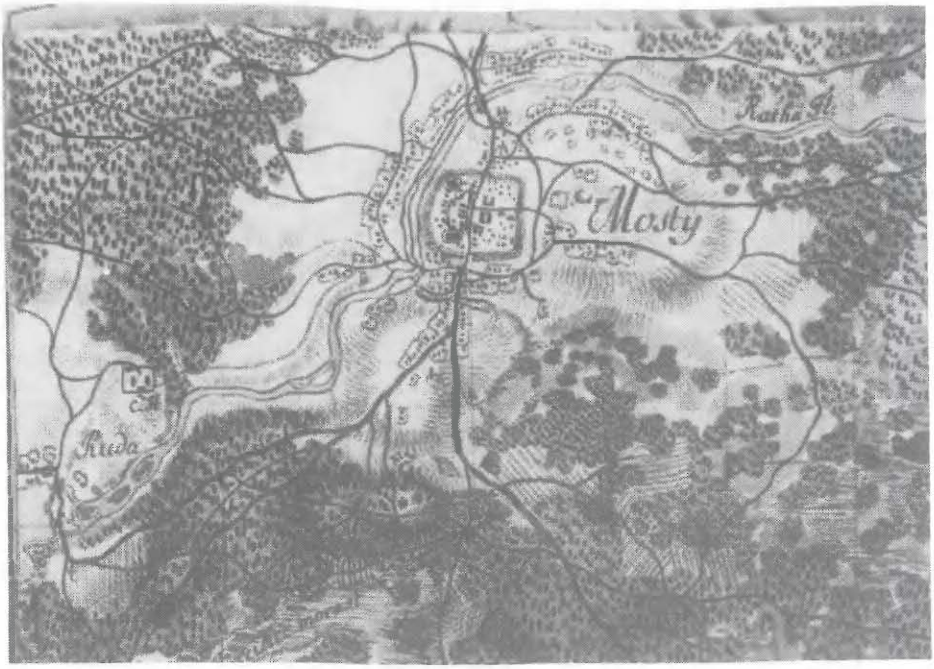

Ryc. 23. Mosty-Augustów. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte...*

a jego rozwój musiał przebiegać pomyślnie, dobrze współgrając z równoczesną akcją intensyfikacji osadnictwa wiejskiego w sąsiedztwie (mapa 19 pod opaską).

Z szesnastowiecznego ruchu lokacyjnego, którego pierwszy etap zamyka się latami pięćdziesiątymi, wyróżniają się dwie lokacje nieudane: Niemirów i Tarłowiec. Niemirów został lokowany skutecznie w 1580 r.[37] przez Andrzeja Fredrę, „na nowym grunczie a szyrowym korzeniu"[38], lecz kilka niezależnych wzmianek o mieście założonym ok. 1530 r. przez Niemirę, łożnego królewskiego albo Niemierzę Dobraczyńskiego, rodzi przypuszczenia o wcześniejszej, całkowicie nieudanej lokacji, do której lokacja fredrowa już zupełnie nie nawiązywała[39]. Wzmianki te nie są sprzeczne z naszym niewielkim zasobem informacji o stosunkach własnościowych; w roli eponima możliwy jest zarówno ktoś z rodu Wydżgów z Sipic, w którym imię Niemierza powtarza się (dziełem Niemierzy z Sipic podkomorzego bełskiego miała być fundacja kościelna w końcu XV w.), jak i Niemierza Dobraczyński h. Korczak, znany

wałami lub murami z 1583 r. wydawane dla „prędszego osiadania", *ad meliorem conditionem deducere volentes* – ASK I 126, s. 61; CB 177, s. 779-781; CBu 8, s. 1037-1038; AP Kraków, Teka Schneidra 1093.

[37] MK 123, s. 401-402; SG VII, s. 85 podaje błędną datę lokacji: 1570; M. Horn niesłusznie obwinia tą pomyłką M. Balińskiego i T. Lipińskiego, a znając jeszcze poprawną datę czyni z tego dwie lokacje: z 1570 i 1580 r. – tenże, *Miejski ruch ... w latach 1501-1648*, s. 30.

[38] CB 185, s. 280-281.

[39] SG VII, s. 94; AP Kraków, Teka Schneidra 1140; AA Lubaczów, AV 31, fasc. Niemirów, bez fol.; AV 49, fasc. Żółkiew, bez fol.

http://rcin.org.pl

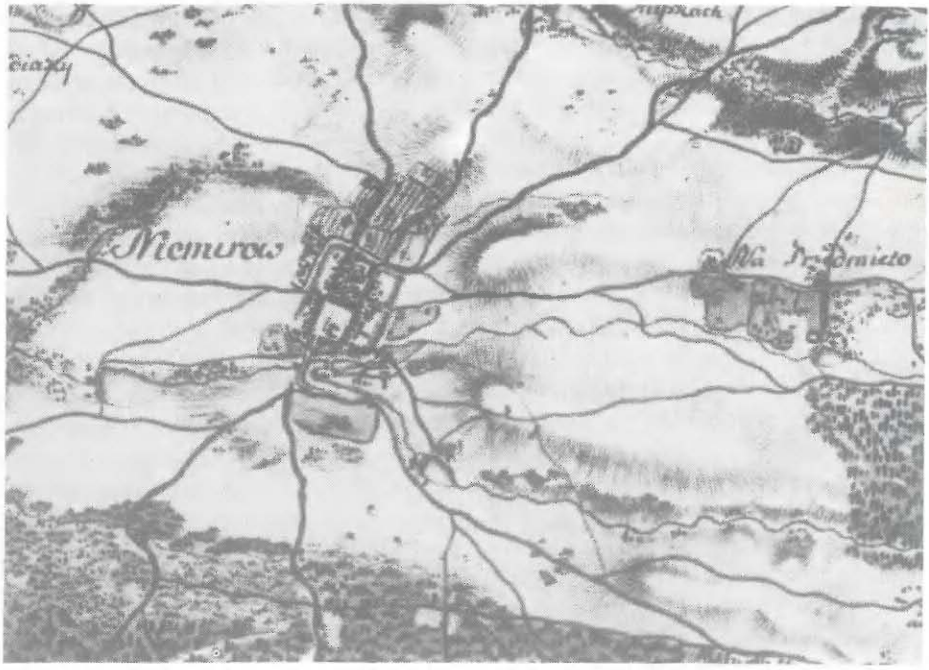

Ryc. 24. Niemirów. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte*...

z lat trzydziestych XVI w.[40] Nieprzypadkowo w tym samym czasie (ok. 1530) została zorganizowana parafia, może powtórnie[41].

Skąd wzięło się powodzenie drugiej, a fiasko pierwszej lokacji? Być może właściwemu zagospodarowaniu miasta w pierwszej fazie przeszkodziły zmiany własnościowe, być może także, że zachodzące w ciągu półwiecza dzielącego oba założenia miejskie przemiany osadnicze, a zwłaszcza ożywienie gospodarcze tego zacofanego regionu, pobudzone m.in. lokacją Zamościa, umożliwiły rozwój miasta. Okolice Niemirowa leżały na trasie wykorzystywanego jeszcze w średniowieczu przejścia przez Roztocze, m.in. dla transportu soli. W każdym razie dopiero Niemirów z końca XVI w. uzyskał właściwe warunki wzrostu. Fredrów stać było z pewnością na bogatszy program miejski[42]; miasto otrzymało regularny plan z obszernym, kwadratowym rynkiem (ryc. 24), stulecie później zyskując u wymagającego Ulryka Werduma komplement „wcale zgrabnego miasta"[43].

Tarłowiec był całkowicie nieudaną lokacją. Zamyślił ją Mikołaj Tarło, który w 1557 r. uzyskał zezwolenie na założenie miasta na gruntach wsi Kobylnic, Ruskiej i Wołoskiej, otrzymanych uprzednio ograniczonym prawem lennym[44]. Przywilej sporządzony według powszechnego formularza

[40] BO 4762/II, s. 275 n.
[41] Zob. s. 45.
[42] Przywilej z 1580 r. ustanawiał dwa jarmarki i targ oraz skład solny – MK 123 k. 401-402.
[43] K. Liske, *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876, s. 113.
[44] MK 89 k. 452-455.

http://rcin.org.pl

przewidywał udzielenie osadnikom wolnizny (o czasie jeszcze nie oznaczonym w tekście) oraz urządzenie trzech jarmarków i dwóch targów tygodniowych. Znać z tego, że Tarło przygotowywał program miejski dużej skali, licząc zapewne na związanie rozwoju ośrodka z obsługą rosnącego ruchu na gościńcu ze Lwowa i Gródka do Jarosławia[45] oraz na rozbudowę swej włości majątkowej[46]. Do realizacji planu jednak nie doszło. Wprawdzie dziesięć lat później *oppidum Tarloviecz* wymienione jest obok obu Kobylnic[47], ale w 1576 r. ginie już spośród okolicznych osad[48]. Miasto nie weszło w etap lokacji przestrzennej; ani Kobylnica Ruska, ani Wołoska nie noszą śladów założenia miejskiego[49]. Przeszkodą urbanizacji tego ośrodka mógł być niepełny, czasowy charakter własności Tarły, przerwanej nie jego bezpotomną śmiercią[50], lecz jeszcze wcześniej restytucją dóbr do starostwa lubaczowskiego na mocy uchwał egzekucyjnych[51]; dobrze wiadomo, że każde założenie miejskie było inwestycją wymagającą długotrwałych nakładów, troskliwości i opieki właściciela. Toteż zmiany własnościowe mogły łatwo przerwać ciągłość zabiegów kolonizatorskich, zwłaszcza w pierwszym, newralgicznym okresie wzrostu miasta.

Inna wchodząca w rachubę przyczyna fiaska lokacji w Tarłowcu, słabość wiejskiego zaplecza miasta, jest dużo mniej prawdopodobna; przedstawione zostały już miasta Bełszczyzny, położone w równie ubogim środowisku agrarnym, którym wątłość rynku lokalnego nie przeszkodziła w rozwoju. Nie wydaje się przy tym, żeby słabość zaplecza rolniczego musiała pociągać za sobą niewykształcenie się lokalnych funkcji rynkowych; można sobie wyobrazić pomyślny skutek lokacji Tarłowca, a w konsekwencji własny, choć wąski rynek lokalny, składający się z najbliższych osad wołoskich bądź osad prawa wołoskiego, nawiązujących stosunki rynkowe z miastem, dostarczającym im wyrobów rzemiosła i przetworzonych płodów rolnych, a organizującym zbyt produktów miejscowej hodowli: wełny, skór, serów[52]. W obu przypadkach, i Tarłowca, i Niemirowa nie stosunki gospodarcze zdają się być odpowiedzialne za niepowodzenie lokacji miejskiej, chociaż oceniając je oddzielnie nie zauważamy ich miastotwórczego zaawansowania. Wynika z tego konkluzja, że próg minimalnego poziomu rozwoju gospodarczego, przy którym dochodzi jeszcze do zawiązania się procesów urbanizacyjnych, ustalił się w szesnastowiecznej Bełszczyźnie dosyć nisko. Sytuacja, w której każda niemal inwestycja miejska jest skuteczna, a niektóre nieudane mają

---

[45] Zob. mapa 10.
[46] Zob. wyżej, s. 158 n.
[47] CB 171, s. 262.
[48] CB 177, s. 722.
[49] F. von Mieg, *Karte...*
[50] W. Dworzaczek, *Genealogia*, Tablice, Warszawa 1959.
[51] ASK XVIII 45 k. 375 n.; BC 1725/IV s. 202.
[52] Obserwacje A. Fastnachta z ziemi sanockiej zdają się przeczyć jednak temu przypuszczeniu; nie było tam miast na obszarach wpływów prawa wołoskiego – tenże, *Osadnictwo...*, s. 252, 253. Wniosek, że tereny gospodarki pasterskiej nie stwarzały warunków do urbanizacji może być wszakże zbyt pospieszny; ze splotu różnorodnych czynników miastotwórczych mogło zabraknąć jakiegoś innego, niezbędnego warunku urbanizacji. Analiza osadnictwa wołoskiego i osadnictwa prawa wołoskiego oraz jego gospodarki jest pilnym postulatem badawczym.

http://rcin.org.pl

swe źródło nie w stosunkach gospodarczych, nasuwa wątpliwości co do klasy tutejszej urbanizacji, a przynajmniej wykazuje słabowitość klasycznych, rzemieślniczo-handlowych funkcji miejskich, zmajoryzowanych przez funkcje dominialne, reprezentacyjne oraz usługowe, komunikacyjne. Problem ten potrzebuje osobnego rozważenia, uwzględniającego specyfikę miasta ruskiego.

Po lokacji Augustowa (1549) i próbie lokacji Tarłowca (1557) nastąpiło dwudziestoletnie zawieszenie działalności urbanizacyjnej w województwie bełskim. Ruch lokacyjny został wznowiony z dużym rozmachem u schyłku XVI w. Ten nowy etap, otworzony lokacją Oleszyc (1578), nieudaną próbą założenia miasteczka Bujawa (ok. 1578)[53] na gościńcu z Sokala na Wołyń, na zniesionej niedawno granicy koronno-litewskiej i omówioną wyżej lokacją Niemirowa (1580) trwał do lat trzydziestych XVII w.

Oleszyce zostały lokowane na podstawie królewskiego potwierdzenia z 1578 r. wcześniejszego dokumentu właściciela, Hieronima Sieniawskiego[54], z niezwykle interesująco przedstawioną ideologiczną koncepcją tego miasta. Sieniawski podjął myśl budowy miasta bezpośrednio po kupnie włości oleszyckiej po wygasającej linii Ramszów. Ci, będący właścicielami tego klucza dóbr co najmniej od pierwszej połowy XV w. nie zdecydowali się na urbanizację głównego ośrodka, mimo korzystnego położenia na trakcie ze Lwowa przez Lubaczów do Krzeszowa i Sandomierza. W XVI w. ten trakt przestał być uczęszczany, niemniej Oleszyce nie straciły kontaktu z ważnymi ośrodkami handlowymi i węzłami komunikacyjnymi, znalazłszy się na szlaku łączącym Jarosław z centrum ziemi bełskiej i dalej na wschód z Wołyniem[55]. Miasto zajęło teren między wsią a zamkiem, adaptując do swej przestrzeni sytuację piętnastowiecznego kościoła (ryc. 25). Nadrzędny kierunek komunikacyjny, wykorzystany przez gościniec jarosławski, biegł po linii wschód-zachód, wzdłuż osi osady wiejskiej, następnie południową pierzeją rynku i ulicą, po czym opuszczał oś zespołu wycelowaną na zamek, wchodząc na groblę stawu[56].

Niepohamowani w zapale urbanizacyjnym Sieniawscy, mający na swym koncie kilkanaście lokacji miejskich w obrębie ogromnego latyfundium ruskiego (zwłaszcza ojciec Hieronima, Mikołaj, wojewoda bełski, późniejszy ruski, hetman wielki koronny), przystąpili z energią do zagospodarowania Oleszyc. Jeszcze w XVI w., jak wynika z badań architektonicznych[57], wysta-

---

[53] Właścicielem niefortunnego założenia na gruntach wsi Łuczyce był Jan Rudgierz Laskowski (Rudgierzowie kupili Łuczyce w latach trzydziestych XVI w. – MK 54 k. 195 n.). Ani przywilej, ani dokument lokacyjny nie są znane. W 1578 r. król ustanowił w Bujawie targ i jarmark – MK 118 k. 490v-491. Nie mamy wiadomości o egzystencji tego ośrodka. Bujawa nie wytworzyła układu miejskiego, nie zachowała się dziś nawet jako osobna osada wiejska, ale jedynie jako przysiółek wsi Łuczyce, chociaż w rejestrach poborowych z końca XVI-początku XVII w. była traktowana jako oddzielna wieś – ZD XVIII.1 s. 218; CB 215, s. 659. Jan Rudgierz w 1585 r. już nie żył – CB 182, s. 656.

[54] MK 118 k. 141-145.

[55] Zob. mapy 9, 10.

[56] Krótki zarys rozplanowania Oleszyc dają M. Książek i K. Kuśnierz, *Oleszyce...*

[57] Z. Rewski, R. Zdziarska, *Ratusz w Oleszycach*, mps w PKZ w Warszawie, 1970, za: K. Kuśnierz, *Sieniawa. Założenie rezydencjonalne Sieniawskich. Rozwój przestrzenny w XVII oraz XVIII w.*, Rzeszów 1984, s. 107 n.

http://rcin.org.pl

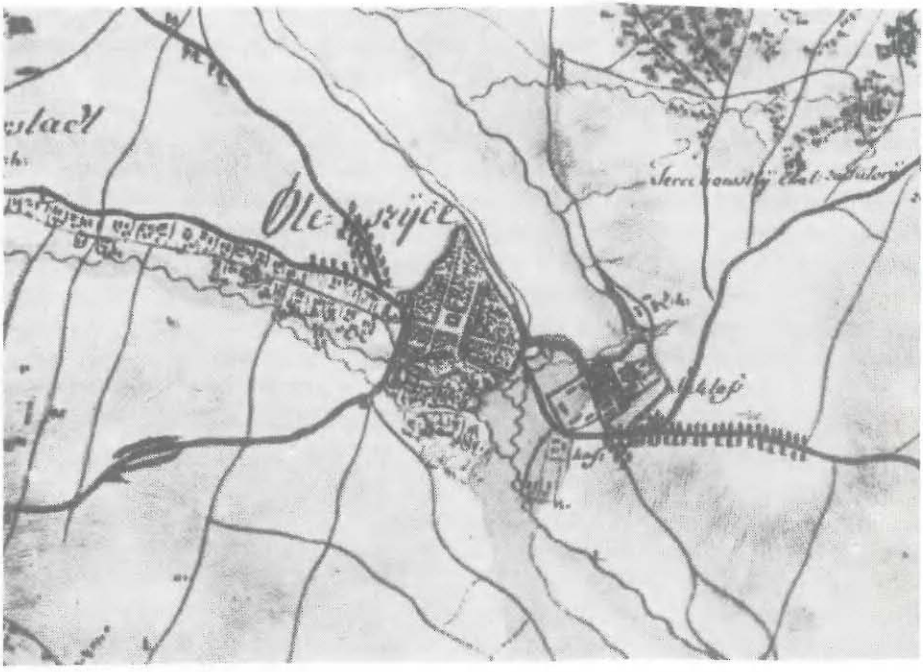

Ryc. 25. Oleszyce. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte...*

wiono ratusz, który obok budowli sakralnych, kościoła czasowo zamienionego na zbór, cerkwi i bóżnicy, służących wielowyznaniowej społeczności zgodnie z wolą ekumenicznie nastawionego właściciela, nb. różnowiercy, stanowił jedną z równomiernie rozmieszczonych w przestrzeni dominant. Jeszcze w XVI w. rozpoczęto sypać umocnienia, później miasto powiększyło się o dodatkowe bloki zabudowy oraz o dwa przedmieścia[58].

Ze szlakiem jarosławskim związały się następne lokacje miejskie[59]: Cieszanów (przywilej lokacyjny z 1590 r. dla Stanisława Cieszanowskiego)[60], Płazów (lokacja królewska z 1614 r. na surowym korzeniu z inicjatywy starosty lubaczowskiego Jana Płazy)[61], Narol-Florianów (przywilej lokacji dla Floriana Łaszcza z 1592 r., dokument właściciela z 1596 r.)[62], sąsiadujące z nim o miedzę Lipsko (lokowane przez Samuela Lipskiego na podstawie królewskiego zezwolenia z 1613 r.)[63], Bełżec (lokowany na surowym korzeniu

[58] K. Kuśnierz, *Sieniawa...*, s. 60 n.; M. Książek, K. Kuśnierz, *Oleszyce...*, s. 107 n.

[59] Wymienione tu jednym tchem lokacje miejskie zostały szerzej przedstawione w rozdziale omawiającym kolonizację Roztocza (V-4), były one bowiem – jako osady pionierskie – najściślej związane z tym ruchem osadniczym z drugiej połowy XVI i początku XVII w.

[60] TB 26, s. 783-785. Dotychczasowi monografiści miasta nie znając przywileju lokacyjnego nie mogli sprecyzować okoliczności założenia osady – M. Szabatowski, *Rys historyczny...*, s. 73 n.; S.F. Gajerski, *Historia Cieszanowa*, s. 111 n.; tenże, *Zarys dziejów...*

[61] BU Lwów 582/IV, s. 144-155; Muzeum w Lubaczowie, bez sygn.

[62] TB 76, s. 423-426. Por. też H. Gmiterek, *Działalność gospodarcza...*, s. 37-44.

[63] CB 230, s. 993-995; znajomość daty tego przywileju zawdzięczam dr. Ryszardowi Szczygłowi.

http://rcin.org.pl

w 1607 r. przez tegoż samego Samuela Lipskiego)[64] oraz Łaszczówka (lokowana w 1610 r. przez wspomnianego wyżej Floriana Łaszcza)[65], czwarte już miasto Łaszczów w ziemi bełskiej. Łaszczówka była położona w sąsiedztwie innego, poprzecznego szlaku, zdążającego z Zamościa przez Żółkiew do Lwowa. Z tym traktem, który dzięki powstaniu Zamościa przewartościował cały układ drożny ziem ruskich, związały się następujące lokacje schyłku XVI – początku XVII w.: Tomaszów-Jelitowo (dokument lokacyjny Tomasza Zamoyskiego z 1621 r., na zakończenie procesu lokacji przestrzennej[66], Rawa (założona przez Trzcińskich ok. 1604 r.)[67], Magierów (dokument lokacyjny z 1591 r. Jana Bełżeckiego, zatwierdzony przez króla w 1595 r.)[68].

Za lokacjami postępowały z reguły fundacje kościołów parafialnych, o ile świątynie katolickie nie były fundowane wcześniej, jeszcze w okresie przedlokacyjnym[69]. Układy przestrzenne tych miast (ryc. 26-33) miały różny program[70]; od dobrze zaprojektowanych pełnych planów Tomaszowa[71] czy Lipska poprzez skromne, lecz regularne założenia Rawy czy Magierowa aż po zupełnie spontaniczny, nie mający nic wspólnego z planem miejskim kształt Bełżca. Zresztą ten właśnie ośrodek nie otrzymał wówczas także kościoła parafialnego, a więc dwóch istotnych, wręcz koniecznych elementów dotychczasowego kanonu urbanizacyjnego.

Omówione tu w skrócie lokacje przyniosły błyskawiczną, zakończoną w ciągu 40 lat urbanizację jednego z najbardziej zacofanych osadniczo regionów województwa bełskiego: Roztocza i jego przedpola. Region ten, dotąd słabo rozwinięty gospodarczo, z wątłym, dopiero wkraczającym w puszcze osadnictwem, lecz rozwijający się z niezwykłym dynamizmem, otrzymał najgęstszą w Bełszczyźnie sieć miejską, z ośrodkami odległymi od siebie zaledwie od 5 do 15 km, a nawet, jak w przypadku Lipska i Narola, stykającymi się ze sobą (mapa 20 pod opaską). Ta odwrotna proporcjonalność między zaawansowaniem gospodarczym a stopniem zurbanizowania skłania ku kolejnym wnioskom o dominialnej genezie tutejszej urbanizacji, „zadekretowanej" przez sadowiącą się na Roztoczu większą własność ziemską.

Dwie nowe lokacje wiązały się z aktywizacją innego, tym razem wodnego szlaku bużańskiego. Spław na Bugu przeżył w drugiej połowie XVI w. ożywienie, dość jednak ograniczone[72]. Miasta nadbużańskie począwszy od Sokala, Litowiża, Kryłowa i Horodła poczęły pełnić – na miarę tego

[64] MK 151 k. 124-125.

[65] M. Horn, *Miejski ruch ... w latach 1501-1648*, s. 30.

[66] R. Szczygieł, *Lokacja miasta...*, s. 41-43; K. Sochaniewicz, *Przywileje miasta Tomaszowa. 2.* „Teka Zamojska" nr 1-2, 1921, s. 24-28.

[67] M. Horn, *Miejski ruch ... w latach 1501-1648*, s. 30.

[68] MK 139 k. 130v-133.

[69] Zob. rozdz. III-2 i zestawienie fundacji kościelnych.

[70] Nie znamy pierwotnego planu Florianowa-Narola. Miasto po zniszczeniu przez oddziały Chmielnickiego w 1648 r. zostało lokowane od podstaw na nowym miejscu – K. Notz, *Narol*, „Na ziemi naszej. Dodatek literacko-naukowy Kuriera Lwowskiego", 1910, nr 20.

[71] Na pokrewieństwo projektu Tomaszowa z nowoczesną myślą urbanistyczną tego czasu w Europie zwróciła uwagę T. Zarębska, *O związkach urbanistyki węgierskiej i polskiej w drugiej połowie XVI wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki", t. IX, 1964, z. 4, s. 259-282.

[72] A. Wyrobisz, *Spław na Bugu...*, s. 471 n. oraz rozdz. III-4 niniejszej pracy.

http://rcin.org.pl

Ryc. 26. Cieszanów. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte*..

http://rcin.org.pl

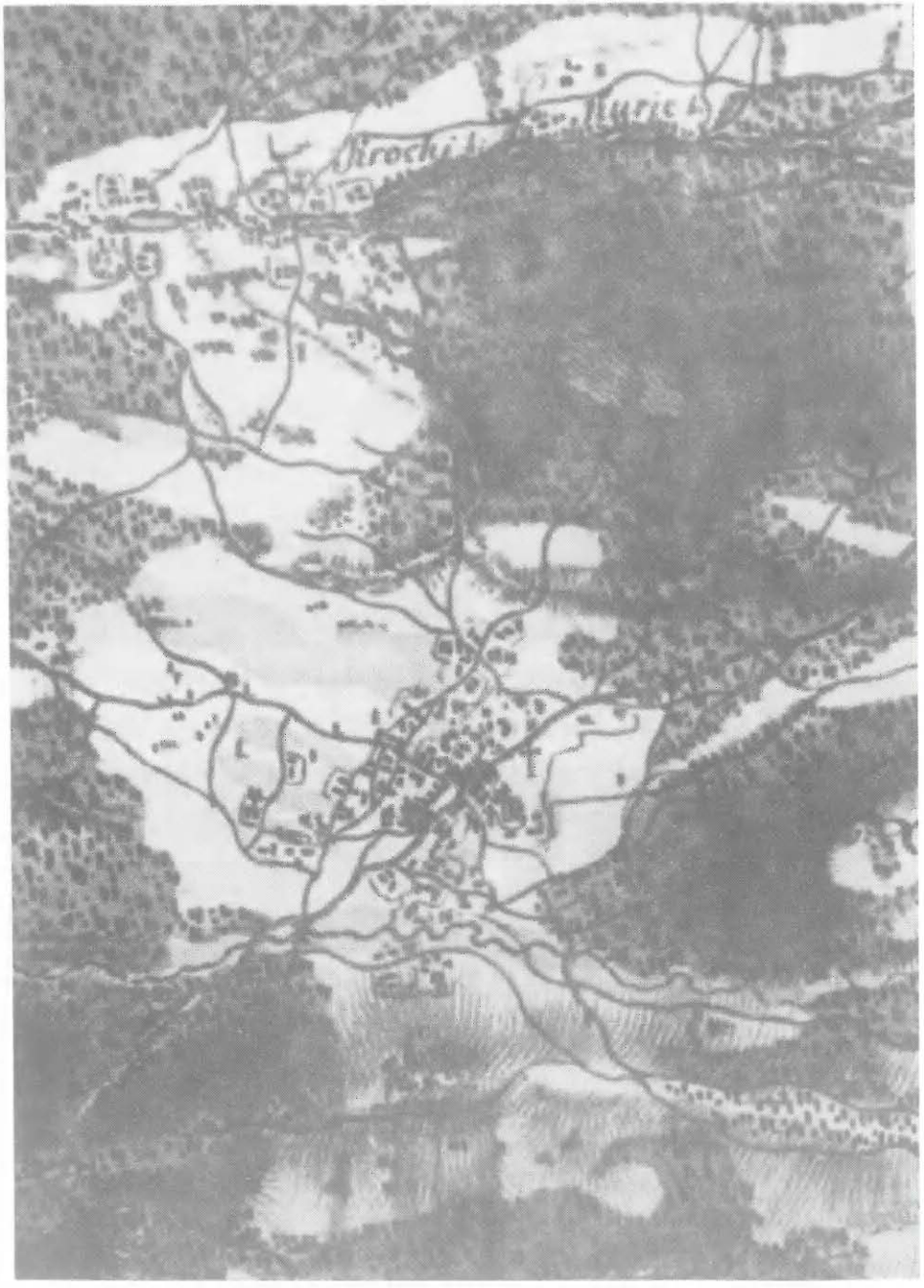

Ryc. 27. Płazów. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte*.

http://rcin.org.pl

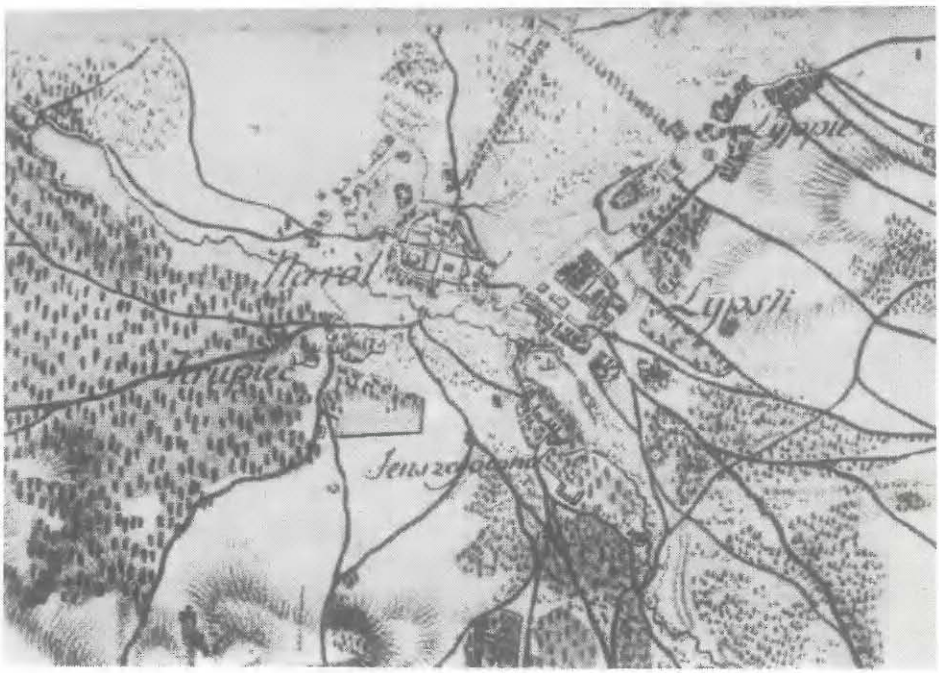

Ryc. 28. Narol-Florianów i Lipsko. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte...*

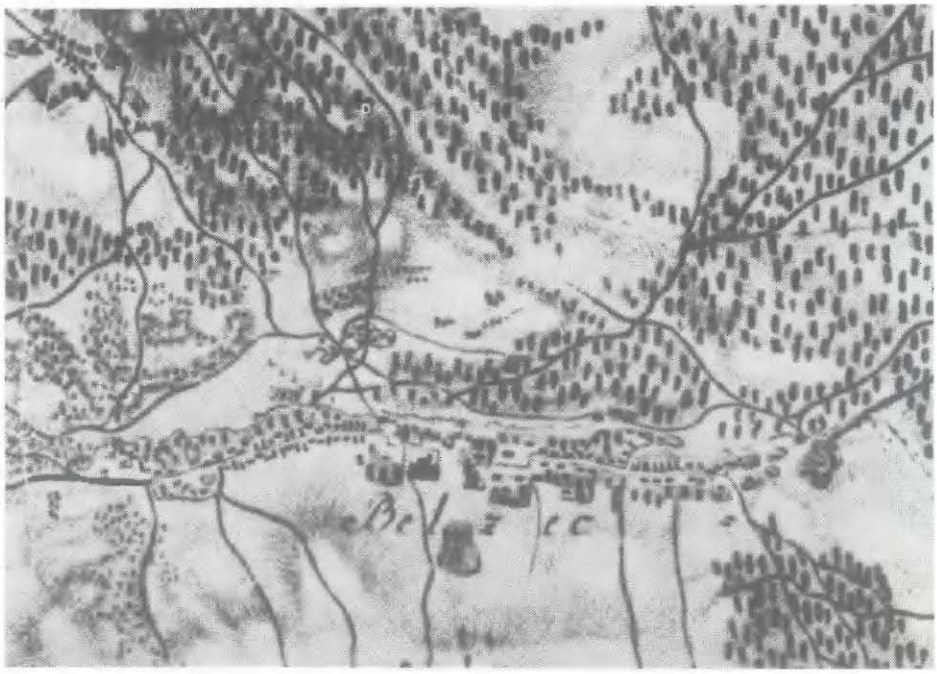

Ryc. 29. Bełżec. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte...*

http://rcin.org.pl

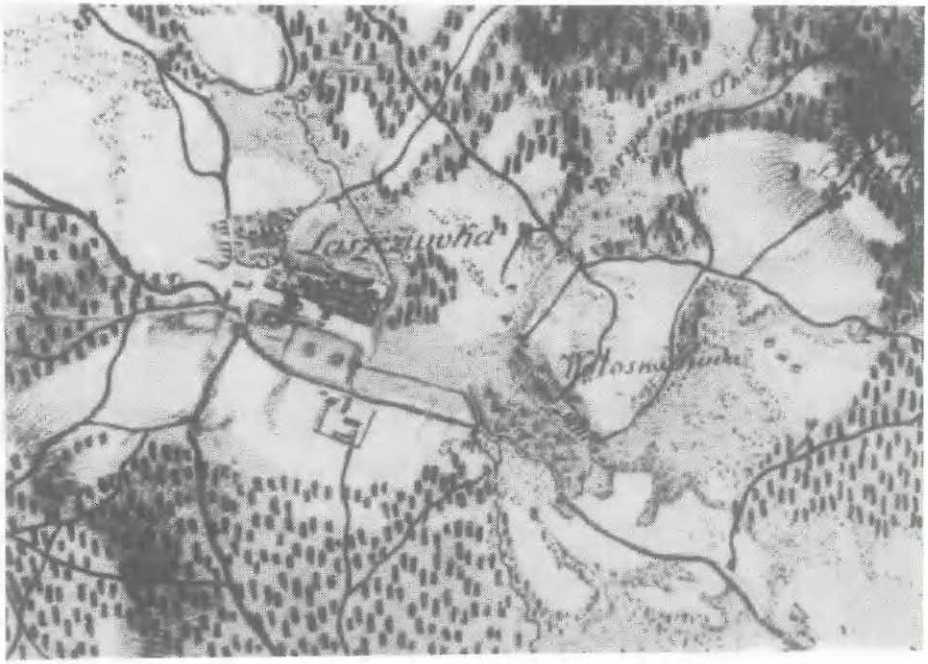

Ryc. 30. Łaszczówka. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte...*

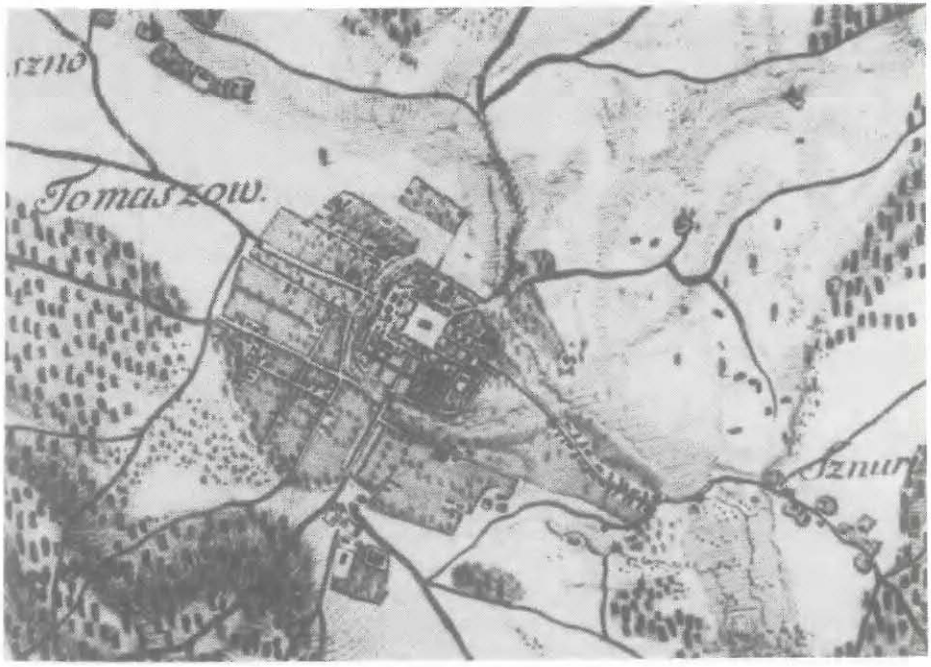

Ryc. 31. Tomaszów. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte...*

http://rcin.org.pl

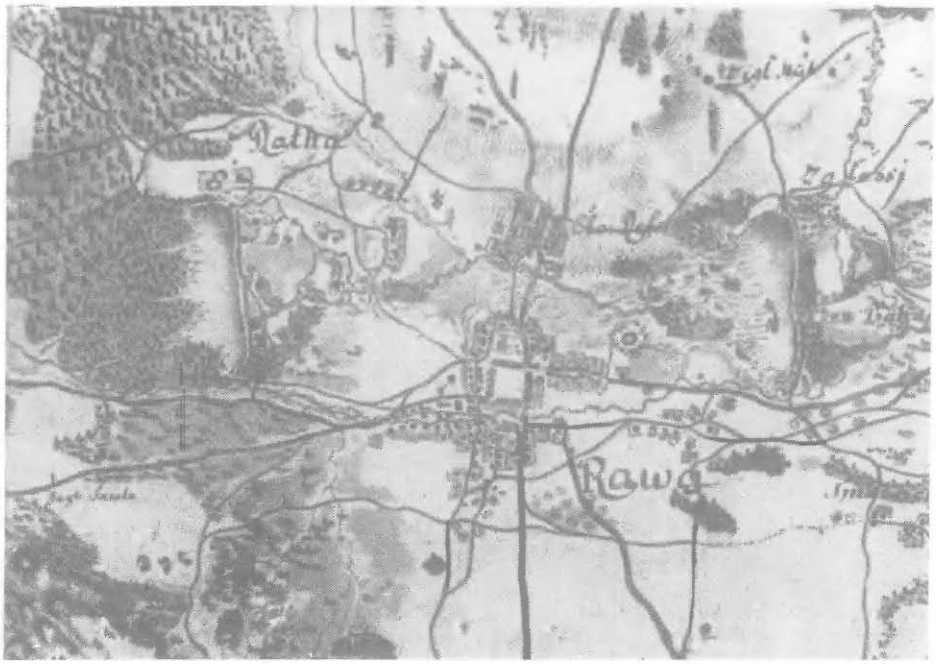

Ryc. 32. Rawa. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte...*

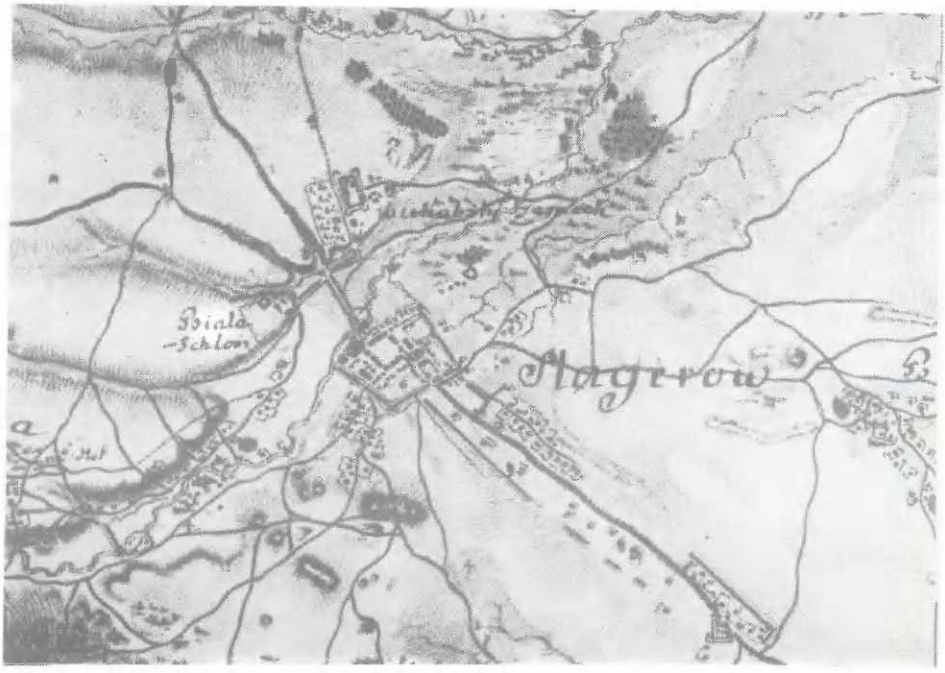

Ryc. 33. Magierów. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte...*

http://rcin.org.pl

ograniczonego rozwoju – rolę portów rzecznych, nawiązujących kontakty gospodarcze z Gdańskiem. Właśnie potrzeba miasta-portu nadbużańskiego, zajmującego się gromadzeniem, ekspediowaniem i dystrybucją towarów, oferującego usługi rzemieślnicze i środki transportu, legła u podstaw lokacji Dubnej i Wrębów-Korytnicy, dwóch miast królewskich w starostwie horodelskim. Inicjatorem przedsięwzięcia był Jan Sienieński, starosta horodelski, który w 1588 r. wystarał się o królewskie zezwolenie na założenie obu miast[73].

Korytnica, mająca nosić nazwę Wrębów od rodowego klejnotu Sienieńskich (Korczaka), została założona na gruntach wsi Paryduby, w pobliżu nadbużańskiego gościńca biegnącego prawym brzegiem rzeki. Dubna, w następnych stuleciach zdrobniona na Dubienkę, obok osady wiejskiej tej samej nazwy, została lokowana na lewobrzeżnym gościńcu. Miasta wkrótce zostały wyposażone w kościoły parafialne[74], także cerkwie, a w przypadku Dubnej również w synagogę. Układ przestrzenny Dubnej został oparty na planie prostym, z miękkim obrysem w pełni ufortyfikowanego miasta (ryc. 34).

Ruch lokacyjny schyłku XVI-początku XVII w. zamyka założenie Firlejówki-Firlejgrodu, które dokonało się przed 1629 r.[75], w miejscu skrzyżowa-

Ryc. 34. Dubna. Wycinek z mapy A. Mayera von Heldensfeld, *Karte von Westgalizien*, 1801–1804, 1:28 800 – oryginał, Kriegsarchiv Wiedeń

[73] MK 134 k. 140-141v; 141v-142v.
[74] Zob. rozdz. III-2.
[75] CBu 13 s. 1366-1377.

http://rcin.org.pl

Lokacje miast w województwie bełskim do początków XVII w.

Miasto	Czas lokacji prawnej (przywilej lokacyjny lub potwierdzenie dokumentu właściciela)	Typ własności	Autor lokacji	Uwagi
Lubaczów	1376	pan.	Władysław Opolczyk	
Bełz	1377	pan.	Władysław Opolczyk	
Busk – Stare Miasto	k. XIV w. ? (przed 1411)	przejściowo możn.	Jaśko Kmita ?	źródło nieznane, data hipotetyczna
Grabowiec	XIV/XV w. (przed 1418)	pan.	Siemowit IV	przywilej nieznany
Tyszowce	XIV/XV w. (przed 1419)	pan.	Siemowit IV	przywilej nieznany
Busk – Nowe Miasto	1411	pan.	Siemowit IV	
Horodło	ok. 1412 ?	pan.	Siemowit IV ?	przywilej nieznany
Potylicz	przed 1423	pan.	Siemowit IV	przywilej nieznany
Sokal	1424	pan.	Siemowit IV	
Rachanie	przed 1426	pan., potem szlach.	Siemowit IV	przywilej lokacyjny bez daty
Uhnów	1462	możn.	Zygmunt z Radzanowa	
Dobrotwór	przed 1472	pan.	tenutariusz Jerzy Strumiłło ?	przywilej nieznany
Stojanów	II poł. XV w.	pan.	?	przywilej nieznany
Strzemilcze	1503	możn.	Maciej Łaszcz	
Uhrynów	1515	szlach.	Piotr Gołdacz	1518 powtórny przywilej
Szczurowice	1529	pan.	starosta buski Jakub Secygniowski	
Niemirów	ok. 1530 ?	szlach.	Niemierzowie ? Dobraczyńscy ?	przywilej nieznany, hipotetyczna nieudana lokacja
Waręż	1538	szlach.	Feliks Oszczowski	

http://rcin.org.pl

Łaszczów (Prawda)	1549	możn.	Aleksander Łaszcz	
Augustów (Mosty)	1549	pan.	starosta bełski Stanisław Tęczyński	
Tarłowiec	1557	możn. (dożywocie)	Mikołaj Tarło	lokacja nieudana
Bujawa	1578 lub wcześniej	szlach.	Jan Rudgierz	przywilej nieznany, lokacja nieudana
Oleszyce (Hieronimów)	1578	możn.	Hieronim Sieniawski	dokument właściciela 1578 lub wcześniej
Niemirów	1580	możn.	Andrzej Fredro	powtórna lokacja ?
Korytnica (Wręby)	1588	pan.	starosta horodelski Jan Sienieński	dokument starosty 1586
Dubna (Dubienka)	1588	pan.	starosta horodelski Jan Sienieński	
Cieszanów	1590	szlach.	Stanisław Cieszanowski	
Florianów (Narol)	1592	możn.	Florian Łaszcz	dokument właściciela 1596
Magierów	1595	szlach.	Jan Bełżecki	dokument właściciela 1591
Rawa	ok. 1604	możn.	Trzcińscy	przywilej nieznany
Bełżec	1607	możn.	Samuel Lipski	
Łaszczówka (Nowy Łaszczów)	ok. 1610	możn.	Florian Łaszcz	przywilej lokacyjny z nie odczytaną datą
Lipsko	1613	możn.	Samuel Lipski	
Płazów (Lubella)	1614	pan.	starosta lubaczowski Jan Płaza	
Tomaszów (Jelitowo)	1621	możn.	Tomasz Zamoyski	dokument właściciela 1621 na zakończenie procesu lokacji
Firlejówka (Firlejgród)	1638	możn.	Piotr Firlej	

(Dokumentacja źródłowa cytowana w rozdziałach VI-4, VI-5, VI-6.)

http://rcin.org.pl

nia południkowego traktu przechodzącego przez Busk z traktem lwowsko-wołyńskim[76], przy przejściu przez błotnistą rzeczkę Gołogórkę (ryc. 35). Właściciel, Piotr Firlej, uzyskał przywilej królewski, nadanie prawa magdeburskiego, targu i dwóch jarmarków dopiero w 1638 r.[77]

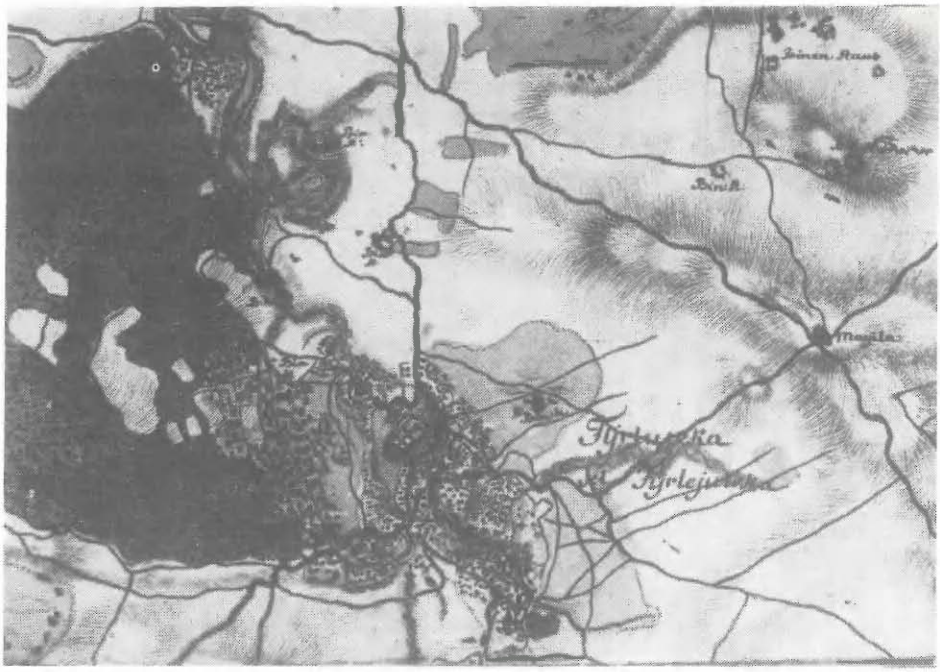

Ryc. 35. Firlejówka. Wycinek z mapy F. von Miega, *Karte...*

Lokacja Firlejówki kończy nie tylko etap żywiołowej urbanizacji z pięćdziesięciolecia przełomu wieków; na tym właściwie wyczerpują się inicjatywy miejskie w ziemi bełskiej aż do schyłku XVII w. Lokacje z ostatnich dziesięcioleci XVII i z XVIII w. (Wielkie Oczy, Witków Nowy, Tartaków, Chołojów, Lubycza, Radziechów, Jarczów, Potok, Komorów, Horyniec oraz nieudana Dąbrowa we wsi Tuczępy) nie wprowadzą istotniejszego przewartościowania sieci miejskiej uformowanej do lat trzydziestych XVII w. Większość miejskich dokonań na obszarze województwa należy do średniowiecza i stukilkudziesięcioletniego początku czasów nowożytnych.

---

[76] Zob. mapa 10.
[77] MK 185 k. 8-8v.

http://rcin.org.pl

7. SIEĆ MIEJSKA W XV – POCZĄTKACH XVII W.

Bilans ruchu lokacyjnego w ziemi bełskiej ujmuje tabela 12. Rytm tego procesu nie był równomierny: wyraźnie wyodrębniają się dwa okresy przyspieszeń: jeden, zawarty między początkiem urbanizacji na prawie niemieckim (lokacja Lubaczowa 1376 r. lub może nawet wcześniejsza Starego Miasta w Busku) a śmiercią Siemowita IV (styczeń 1426 r.), przyniósł 10 lokacji w przeciągu pięćdziesięciolecia. Największa w tym zasługa Siemowita, którego aktywna polityka gospodarcza, a w tym działalność urbanizacyjna na Mazowszu została już dawno doceniona przez literaturę, aczkolwiek pozostała w cieniu jeszcze intensywniejszych wysiłków brata księcia, Janusza I, prowadzonych w jego dzielnicy na wschodnim Mazowszu. Panowanie Siemowita rozwinęło i zakończyło pierwszy etap, opatrzony w tej pracy umowną nazwą urbanizacji „powiatowej". Ostatni okres, mieszczący się między schyłkiem XVI w. a początkiem wygasania ruchu miastotwórczego (lokacja Firlejówki 1638 r.), dał 15 lokacji (w tym jedną nieudaną) w ciągu sześćdziesięciolecia.

Tab. 12. Lokacje miejskie w województwie bełskim do początków XVII w.

Okres	Lokacje			Razem:	w tym lokacje nieudane
	panujących	możnowładcze	szlacheckie		
przed 1426	9	1*	–	10 28%	–
1462-1500	2	1	–	3 8%	–
1500-1560	2	3	3	8 22%	2
1560-1630	3	9	3	15 42%	1
ogółem	16	14	6	36	3
	44%	39%	17%	100%	8%

* hipotetyczna lokacja Starego Miasta w Busku przez Jaśka Kmitę.

Pierwszy okres zmonopolizowała własność książęca, nie napotykając konkurencji miejskich inwestycji dokonywanych przez poddanych, ostatni zaś zdominowała własność prywatna, zwłaszcza możnowładcza. Objęte tymi dwoma skokami urbanizacyjnymi półtorawiecze składało się z ubogich w dokonania lokacyjne trzech ostatnich ćwierci XV w. (w tym z zupełnie martwego okresu 1426-1462) oraz z okresu wyrównanego wzrostu, przypadającego na lata ok. 1500 ok. 1560, który zaowocował 8 lokacjami, z tego 6 prywatnymi, znamionując kres przewagi własności królewskiej w organizowaniu osadnictwa miejskiego.

http://rcin.org.pl

Rozmieszczenie lokacji miejskich uległo w ciągu omawianego czasu poważnej zmianie. Lokacje pierwszego, „grodowego" czy „powiatowego" etapu (mapa 18) rozłożyły się dosyć równomiernie, unikając tylko dużych pustek osadniczych: roztoczańskiego pasma i szerokiego pogranicza bełsko-lwowskiego, a także wschodnich peryferii ziemi. Była to dość wierna kopia rozmieszczenia ośrodków grodowych, stolic wołości. Lokacje schyłku XV i pierwszej połowy XVI w. (mapa 19) objęły środkową część Bełszczyzny i jej wschodnie krańce, natomiast inwestycje miejskie ostatniego okresu (mapa 20) upodobały sobie Roztocze i jego przedpole, lokując się przy traktach przecinających to słabo zaludnione pasmo, swą nienaturalną koncentracją windując w górę wskaźnik urbanizacji tego obszaru.

Zamknięty schyłkiem XIV w. i początkiem XVII w. proces urbanizacji województwa bełskiego odpowiada swą chronologią ruchom lokacyjnym innych ziem Rusi Czerwonej, różniąc się jedynie odmiennym rozłożeniem w czasie okresów przyspieszeń i zwolnień[1]. Osobliwy kształt linii wykreślającej przebieg procesu lokacyjnego w czasie, osiągającej dwa maxima na początku i końcu okresu, ma pewne analogie w ziemi lwowskiej, natomiast rytm urbanizacji ziemi przemyskiej, chełmskiej czy halickiej był zupełnie inny, co jest zupełnie zrozumiałe zważywszy na obrębne oblicza społeczno-gospodarcze każdej z tych ziem.

Urbanizacja ziemi bełskiej, w ogólnych ramach chronologicznych równoczesna z akcją miastotwórczą w innych zachodnich ziemiach Rusi, była znacznie opóźniona w stosunku do ziem polskich. Opóźnienie w stosunku do wiodących w urbanizacji Pomorza, Śląska czy Prus było dość znaczne, w stosunku do Wielkopolski czy Małopolski, gdzie akcja lokacyjna rozwinęła się z największą intensywnością w XIII-XIV w., wynosiło mniej więcej półtora stulecia[2]. Dystans do najbliższego z ziem polskich województwa lubelskiego był już mniejszy: tam ruch lokacyjny rozpoczął się w XIV w., a zakończył w XVI, właśnie dopiero wtedy osiągając swe apogeum[3]. Mniejszy też był dystans do zapóźnionego urbanizacyjnie Mazowsza, gdzie działalność lokacyjna rozegrała się właściwie między XIV a XVI w.[4] Czas akcji lokacyjnej w Bełszczyźnie odbiegał już tylko o kilkadziesiąt lat od okresu miastotwórczej aktywności w tej opóźnionej, drugiej, północnej strefie urbanizacyjnej[5], był natomiast zbliżony do czasu urbanizacji Podlasia, a lekko wyprzedzał etap urbanizacji pozostałych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego[6]. Chronologia akcji lokacyjnej Bełszczyzny lokuje ten region, wraz z innymi ziemiami Korony, w trzeciej, wschodniej strefie procesów urbanizacyjnych, rozpoczętych wprawdzie z opóźnieniem, lecz przebiegających dynamicznie i z pewnym rozmachem.

[1] M. Horn, *Miejski ruch ... do końca XV w.*; tenże, *Miejski ruch ... w latach 1501-1648.*

[2] A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych w Polsce XVI i XVII wieku*, PH, t. LXV, 1974, z. 1, zestawienie na s. 21.

[3] F. Kiryk, *Lokacje miejskie nieudane, translacje miast i miasta zanikłe w Małopolsce do połowy XVII stulecia*, KHKM, t. XXVIII, 1980, nr 3, tab. 1 na s. 383.

[4] S. Pazyra, *Geneza i rozwój* ..., tab. na s. 153.

[5] H. Samsonowicz, *Tendencje rozwoju sieci miejskiej w Polsce późnośredniowiecznej*, KHKM, t. XXVIII, 1980, nr 3, s. 341-347.

[6] S. Alexandrowicz, *Powstanie sieci miejskiej Podlasia na tle wczesnych procesów urbanizacyjnych w Wielkim Księstwie Litewskim*, tamże, s. 413-428.

http://rcin.org.pl

Proces miastotwórczy ziemi bełskiej w ciągu obserwowanego tu dwustupięćdziesięciolecia, w swych trzech etapach urbanizacji „powiatowej", „dominialnej" i „kolonizacyjnej", różnicował się nie tylko chronologią, polem własnego działania i intensywnością. Zmienność sił zaangażowanych w różnym stopniu w każdym z etapów w akcję budowy miast i swoistość warunków środowiskowych, w których przebiegał proces miastotwórczy, pociągały za sobą odmienność celów i programów urbanizacyjnych.

Akcja lokacyjna pierwszego, „powiatowego" etapu, ma swoje charakterystyczne piętno: nakierowana na adaptację i unowocześnienie starej sieci miejskiej, realizowana głównie przez Siemowita IV, dobrze służyła umocnieniu świeżego i niepewnego władztwa mazowieckiego w odległej „kolonii" na Rusi. Ośrodki miejskie, przestrzennie sprzęgnięte z ośrodkami władzy (grodami), musiały stać się obiektem polityki konsolidacyjnej mazowieckich Piastów. W środowisku wiejskim ta polityka posługiwała się akcją donacyjną i kolonizacją szlachecką, wychodzącą z rodzimego Mazowsza, poświęcała więc bezpośrednią własność gruntową na wsi, zyskując w zamian mocne oparcie w importowanym stanie szlacheckim. Korzystne z punktu widzenia tej polityki stosunki demograficzne wśród szlachty mazowieckiej, prowadzącej przecież równocześnie ekspansję w innych kierunkach, na północno-wschodnie Mazowsze, Podlasie i Litwę, sprzyjały zamiarom książąt. Wobec miast polityka konsolidacyjna posługiwała się innymi środkami. Nie zostały one oddane własności prywatnej; Siemowit IV i jego następcy nazbyt je sobie cenili zarówno ze względu na ich rolę polityczną, jako najbliższego zaplecza grodów i spełniane funkcje centralne, jak i wartość gospodarczą, zwłaszcza w warunkach utrzymywania monopolu miejskości. Najstarsza sieć miejska, będąca równocześnie siecią ośrodków władzy i administracji, nie mogła zatem zostać naruszona w żadnym miejscu, oddanie jednego jej elementu w ręce prywatne prowadziłoby do demontażu przestrzennej struktury sprawowania władzy i w konsekwencji zamiast do wzmocnienia, do osłabienia tejże. W interesie mazowieckich Piastów tak politycznym, jak i ekonomicznym, leżało utrzymanie własności nad istniejącymi ośrodkami miejskimi. Wyjątkowy przypadek Rachań, już omówiony wyżej, tylko pozornie zaprzecza taktyce zazdrośnie strzeżonej wyłączności na miejskość.

Tak więc stagnacyjna polityka książąt mazowieckich w stosunku do sieci miejskiej jest zupełnie zrozumiała, podobnie jak oczywiste, lecz całkiem odmienne, innowacyjne nastawienie do ustroju i organizacji wewnętrznej ośrodków miejskich, rażących swą anachronicznością wobec nawet zapóźnionego lokacyjnie Mazowsza. Konieczność reformy miejskiej narzucała się tu zatem ze zdwojoną siłą; przemawiały za nią nie tylko te względy, które decydowały o jej powszechności wcześniej na ziemiach polskich, a więc kryzys dotychczasowego ustroju gospodarczego i poszukiwanie nowych źródeł dochodów, lecz i łatwo już dostrzegalna archaiczność staroruskiego układu miejskiego, ocenianego przez współczesnych ze środkowoeuropejskiej perspektywy postlokacyjnej może nie tyle jako przeżytek ustrojowy, ile raczej jako brak właściwej organizacji.

W szczególnych warunkach pogranicza polsko-ruskiego reforma miejska, pociągająca za sobą konieczność zachodniej kolonizacji, miała dla panujących na Bełzie dodatkowy, polityczny walor. Wprowadzenie gmin cudzo-

http://rcin.org.pl

ziemskich, przede wszystkim katolickich gmin polsko-niemieckich, było ze wszech miar pożądanym zabiegiem o dużej doniosłości. Miasta i mieszczaństwo mogłyby się wówczas stać jeszcze jedną (obok stanu szlacheckiego) podporą mazowieckiego władztwa. Zbieżna ze strukturą grodową sieć miejska dzięki reformie i zachodniej kolonizacji wzmocniłaby inne struktury oparte na tym samym kształcie przestrzennym: strukturę władzy, administracji, zarządu domeną książęcą, a także zupełnie nową, budowaną od podstaw strukturę Kościoła łacińskiego. Interes polityczny wymagał kreacji nowego, złożonego z napływowego elementu stanu mieszczańskiego, a więc kolonizacji z zachodu i nieodłącznej od tego reformy miejskiej, interes gospodarczy zaś wprowadzenia nowego, bardziej efektywnego fiskalnie ustroju, a więc reformy miejskiej i nieodzownej od niej kolonizacji z zachodu, nieodzownej przynajmniej w pierwszym okresie rozpowszechnienia prawa niemieckiego.

Obydwa zadania stojące przed Siemowitem i jego następcami wymagały zatem zarówno reformy miejskiej, jak i uruchomienia migracji obcych osadników; jedynie cele gospodarcze mogły się zrealizować przy ograniczonej kolonizacji o charakterze pionierskim, wprowadzającej nowe zwyczaje prawne i nową organizację do miejscowych środowisk miejskich. Rzeczywiście tylko te cele zostały osiągnięte: kolonizacja miast ziemi bełskiej obcym elementem zachodnim okazała się zadaniem przerastającym możliwości i nie przybrała nigdy takich rozmiarów, jak w sąsiednich ziemiach lwowskiej i przemyskiej, gdzie trwale naruszyła stosunki etniczne. Właśnie tam Władysław Jagiełło mógł sobie pozwolić na próbę niedopuszczenia miejscowej ludności ruskiej do urządzeń prawa niemieckiego, stosując klauzule *exceptis schismaticis*[7]. Książęta mazowieccy nie dysponowali takimi możliwościami; ziemia bełska leżała na uboczu głównego szlaku migracyjnego z zachodu na wschód, przebiegającego równoleżnikowo od Śląska, przez Małopolskę do ziemi przemyskiej i lwowskiej. W tych okolicznościach zmuszeni zostali do szerszego skorzystania z miejscowych zasobów demograficznych. Rola obcych osadników, z zasadźcami polskiego lub niemieckiego pochodzenia, sprowadzała się do zorganizowania gminy miejskiej na zasadach prawa niemieckiego i pełnienia przywództwa w organach samorządowych i w życiu gospodarczym, natomiast nigdy nie doszło tu do liczebnej preponderancji katolickich przybyszów.

Jedynie raz Siemowit mógł liczyć na znaczniejszy dopływ kolonistów zachodnich, pozwalając sobie na wybór między nimi a autochtonami: lokując w 1411 r. Nowe Miasto w Busku wprowadził restrykcyjny dla Rusinów zakaz warzenia piwa i wyrabiania słodu[8], zapisany w formie przywileju mieszczan (milcząco katolickich), manifestując tym samym, na jakim kształcie etnicznym, a zarazem wyznaniowym tego miasta zależało mu. Nieprzypadkowo właśnie w Busku Siemowit mógł zrezygnować z miejscowych zasobów ludnościowych, i to właśnie w chwili lokacji nowego miasta; spośród miast Bełszczyzny Busk leżał najbliżej głównego prądu migracyjnego, na jego

[7] A. Janeczek, *Exceptis schismaticis...*

[8] *Damus eciam prescriptis nostris civibus, quod nullus Ruthenus in civitate predicta existens vel alias extra civitatem, audeat potum braxare sive brasea laborare* – ZDM 1236.

http://rcin.org.pl

skraju. W żadnym innym wypadku ani Siemowit IV, ani jego następcy nie zdolni byli sięgnąć nawet po tak łagodne środki interwencji w strukturę narodową miejskich środowisk ziemi bełskiej, ograniczając się do powoływania katolickich zasadźców. Próba radykalnego przetworzenia krajobrazu etnicznego miast nie mogła powieść się; deficyt osadniczy powstrzymywał książąt przed śmielszymi próbami ingerowania w stosunki w miastach, a przez to przeciwstawił sobie, gdzie indziej dopełniające się cele: program polityczny powołania nowego, importowanego stanu mieszczańskiego i program gospodarczy przeprowadzenia reformy miejskiej na zapóźnionym lokacyjnie obszarze. Tylko ten drugi zamiar został osiągnięty w pełni. Wszakże mimo wszystko właśnie kolonizacji średniowiecznej udało się wprowadzić najwięcej obcych, katolickich osadników w obręb miejskiej społeczności ziemi bełskiej. Powołanie w XVI w. na zasadźcę miejscowego popa czy przybysza z Mołdawii jest znaczącym sygnałem zachodzących przemian.

Pobudki urbanizacji drugiego i trzeciego etapu były zbliżone do siebie. Proces miastotwórczy tego czasu należy do szerszego ruchu lokacyjnego, łącząc w sobie cechy późnego echa środkowoeuropejskiej urbanizacji dominialnej ze schyłku średniowiecza, towarzyszącej rozwojowi wielkiej własności ziemskiej, reformie czynszowej, kolonizacji wewnętrznej[9]. Te zjawiska, obecne np. na ziemiach polskich w XIII-XV w. zrodziły typ małego miasta prywatnego, bardzo charakterystyczny dla urbanizacji naszej części Europy. W ziemi bełskiej późna, bo dopiero piętnastowieczna, prowadzona od podstaw kolonizacja szlachecka, zgłosiła potrzebę tego typu miasta właściwie dopiero na początku XVI w., po zakończeniu etapu formowania się majątków szlacheckich i wyłonieniu lokalnych ośrodków pełniących funkcje centralne. Zamiary powołania miasta spełniającego konsolidującą włość majątkową rolę, będącego ośrodkiem administracyjnym i gospodarczym, a także rezydencją pańską, splotły się z poszukiwaniem nowych źródeł dochodów[10], czerpanych przede wszystkim z obsługi ruchu tranzytowego, a także ze względami prestiżowymi, z pragnieniem posiadania jednego lub kilku czy kilkunastu nawet miast, dowodzących odpowiedniego poziomu zamożności swego właściciela, a więc z powszechnymi w XVI-XVII w. dążeniami wielkiej własności.

Urbanizacja trzeciego etapu oprócz tych miała też swoje własne, swoiste przyczyny: były to szeroka kolonizacja Roztocza i jego przedpola oraz innych peryferii, sadowienie się tu własności możnowładczej, aktywizacja handlowa tego regionu pobudzona lokacją Zamościa, a w przypadku dwóch miast na północy województwa potrzeba portów rzecznych dla rozwijającego się spławu na Bugu.

Przywileje i dokumenty lokacyjne nie ujawniają treści programów urbanizacyjnych. Dość stereotypowe formularze nie rozjaśniają zwykle okoliczności powołania miasta. Arengi mówią dość ogólnikowo o woli zwiększenia pożyt-

---

[9] T. Lalik, *Geneza sieci miasteczek w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Rosłanowski, Warszawa 1976, s. 113-136.

[10] A. Wyrobisz, *Rola miast...*, s. 19 n.

http://rcin.org.pl

ków płynących z dóbr[11], o pragnieniu zaludnienia pustek[12], wyjawiają przekonanie, że lokacja zapewni pomyślność całemu zapleczu powstającego czy reformowanego miasta[13], doceniają nie tylko gospodarczą, ale także prestiżową wartość miejskości[14]. Czasem, przy lokacjach na surowym korzeniu, z przywilejów przeziera duma kolonizatorów, których wysiłkiem bezpłodna dotąd okolica przynosi plon[15].

Na tym tle program funkcji Oleszyc obmyślany przez Hieronima Sieniawskiego jest zupełnie wyjątkowy. Sieniawski „nie tak się wielcze oglądając na nasz własny albo potomków naszych pożytek" zamyślił uczynić miasto oazą religijnego nonkonformizmu, „aby mogli dla spokojnego życia w tem miasteczku osiadacz czi ludzie, ktorzyby nie dla jakich występków a złości, ale z inszych ktorychkolwiek przyczyn prześladowanie albo uczisk mieli", a zwłaszcza „z strony religijej"[16], a także zadbał, by jego następcy „mierząc się nabożeństwem takich ludzi" nie zniweczyli tej — bardziej fundacji religijnej niż inwestycji miejskiej[17]. Te szczytne cele, na pozór dalekie od przyziemnego, gospodarczego praktycyzmu, nie przeszkodziły Sieniawskiemu w lokowaniu miasta w ośrodku nowo nabytej włości majątkowej, pełniącym z dawna lokalne funkcje centralne, pod bokiem własnej rezydencji, na rokującym dochodami szlaku jarosławsko-wołyńskim, a więc całkowicie zgodnie z dalekim od altruizmu społecznego szlacheckim programem urbanizacyjnym.

Wszechobecny w każdym czasie i w każdym miejscu gospodarczy motyw urbanizacji wsparty został na ziemiach ruskich jeszcze jednym motywem obronności. Miasta jako osady tradycyjnie zamknięte były pożądanymi, choć na ogół jednak bardzo słabymi punktami oporu i miejscami schronienia w razie nieprzyjacielskiego zagrożenia. Zwykłe umocnienia miejskie często wystarczały miejscowej i okolicznej ludności do obrony, Tatarzy bowiem zazwyczaj nie przystępowali do regularnego oblężenia. Stałe zagrożenie ziem

---

[11] *Animadvertentes bona ducatus nostri et signanter in ambitu terrarum Russie, volentes igitur ut dicta bona nostra salubria recipiant incrementa ac ad uberiores fructus queant ordine et modo decentibus attrahi et adduci* — przywilej Siemowita IV dla Sokala z 1424 r. — ZDM 1348: *animadvertendo bona ducatus nostri et signanter in partibus Russie volentes ea amplioribus ubertitatibus augmentare* — tegoż przywilej dla Rachań, bez daty — ZDM 1361.

[12] *Volentes bona ducatus et dominii nostri deserta hominibus fulcire et ea iusta possibilitatis nostre exigenciam in ampliores et uberiores fructus convertere modo, quo possumus meliori* — przywilej Siemowita IV dla Buska z 1411 r. — ZDM 1361.

[13] *Volentes* [*conditionem*] *terrarum nostrarum per civitatum locationem peramplius dilatare* — — — przywilej Władysława Opolczyka dla Lubaczowa z 1376 r. — ZDM 1028; *quo* [*oppido*] *ibi locato successu temporis capitaneatus ille cultior efficeretur, indeque proventus et commoda thesauri nostri augerentur. Nos itaque rationibus thesauri nostri prospicere, ac proventus et commoda illius augere, capitaneatusque nostri conditionem meliorem facere cupientes* — — — przywilej Zygmunta III Wazy dla Dubienki z 1588 r. — MK 134 k. 141v-142v, identyczny dla Korytnicy też z 1588 r. — *tamże*, k. 140-141v.

[14] *Quod cum ex civitatum et oppidorum frequentia plurimum ornamenti et splendoris Reipublicae cuilibet accedere consuevisset* — — — przywilej królewski dla Cieszanowa z 1590 roku — TB 26, s. 783-785.

[15] *Maxime preclara illorum est laudanda voluntas, qui loca sui natura sterilia et nulli usui apta, cultura et cura ad meliorem frugem reducere et quodam modo naturae ipsius vitia apta atque incommoda solercia sua corrigere utuntur* — przywilej dla Bełżca z 1607 r. — MK 151 k. 124-125.

[16] MK 118 k. 141-145.

[17] Ustanowił dwutysiączłotowe wadium i obowiązek zwrotu nakładów poniesionych przez ewentualnie rugowanych w przyszłości mieszczan — *tamże*.

http://rcin.org.pl

ruskich przez niszczące najazdy koczowników, słabość i zły stan zamków w województwie bełskim składały na miasto i jego fortyfikacje szczególne zadania militarnej natury.

Jednak miasta województwa bełskiego, podobnie jak większość miast z innych ziem Rusi Czerwonej, nie miały należytych umocnień: żadne miasto nie posiadało pełnej linii murów, a fortyfikacje miejskie ograniczały się zwykle do wałów, okopów, parkanów, „kobyleń", fos[18]. Niekiedy brakowało i takich zabezpieczeń bądź ich wartość obronna była tak nikła, że mieszkańcy miasta w okresach zagrożeń chronili się w odległych grodach lub lepiej obwarowanych miastach: mieszczanie potyliccy w zamku lubaczowskim oddalonym o ok. 35 km[19], a mieszczanie stojanowscy w odległym o 30 km Sokalu[20], gdzie wznieśli część umocnień i nawet administrowali nimi. Także ludność z okolic Magierowa, gdy jeszcze nie było tam „pewnej obrony", uciekała do sąsiedniej (15 km) Rawy[21].

Zły stan ufortyfikowania kraju i duże straty ponoszone w wyniku ponawiających się napadów tatarskich wywołały dość liczne starania o poprawę bezpieczeństwa ludności. Metryka Koronna pełna jest wpisów przywilejów królewskich dla miast, przynoszących im ulgi podatkowe (od szosu, mostowego, czopowego, podatku koronacyjnego), dodatkowe źródła dochodu, np. z woskobójni, prawo wrębu w lasy starościńskie i inne korzyści *ad muniendum, fortificandum et defendendum oppidum*. Niestety z tych licznych starań wynikł niewielki pożytek; zapewnę tylko doraźne naprawy nadwątlonych umocnień drewniano-ziemnych. Większe inwestycje, takie jak wzniesienie murów i kamienic zamiast drewnianych domów w Busku, na który to cel król w 1566 r. nadał miastu wójtostwo[22], czy zbudowanie w celach obronnych warownego kościoła na starym grodzisku w Potyliczu, mieście pozbawionym stałych umocnień[23], nie powiodły się zupełnie. Miasta ziemi bełskiej były zbyt wątłe gospodarczo, by podołać — nawet przy pomocy władzy — znacznym wydatkom na cele obronne i musiały poprzestać na prymitywnych obwarowaniach i obronnym położeniu. Ten wzgląd odgrywał przecież pierwszą rolę w lokalizacji miast ruskich, lokalizacji częstokroć z tego powodu archaizującej (Łaszczów, Waręż), a nawet decydował o translacjach, co miało miejsce nie tylko w omawianych wyżej przypadkach Sokala, Stojanowa i Szczurowic, ale i w innych miastach na wschodzie, jak chociażby w Leżajsku w ziemi przemyskiej, który po najeździe tatarskim został przeniesiony w 1524 r. na nowe „miejsce, wałami i błotami od samej natury obronne i małym nakładem mogące być umocnione"[24].

---

[18] Na przykład w Bełzie, Sokalu, Stojanowie, Niemirowie, Tomaszowie, Tyszowcach, Łaszczowie, Dubience, Augustowie i niedalekim Hrubieszowie w ziemi chełmskiej — ZDM 818; AGAD, Czoł. 232; ASK LVI H-2, k. 9; BŁ 1417, s. 89-91; AD Lublin 158, s. 946; CB 181, s. 962-966 oraz CB 215, s. 485-487, CB 222, s. 697, CB 213, s. 748, CB 214, s. 21, CB 217, s. 281 za M. Hornem, *Skutki ekonomiczne*..., s. 18, 74, 75.

[19] MK 48, s. 1080-1081, 1533 r.

[20] MK 110 k. 253-254v, 1571 r.

[21] CL 376, s. 333, 1624 r., za M. Hornem, *Skutki ekonomiczne*..., s. 69.

[22] MK 101 k. 94v-95.

[23] MK 48, s. 1080-1081, 1533 r.

[24] J. Półćwiartek, *Osadnictwo w niegrodowym starostwie leżajskim do końca XVIII w.*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego", t. VI, 1966-1967, s. 73.

http://rcin.org.pl

Toteż najchętniej widziano *quam plurimas, populosas et munitas ac bene constructas civitates, presertim vero in illis locis, quae hostibus sunt viciniora*, takie miasta jak właśnie Zamość, którego lokację witał król Stefan Batory z niekłamanym, zdawałoby się, upragnieniem[25]. Zamość był jednak wyjątkowym zjawiskiem na tle ówczesnej urbanizacji. Lecz nawet mniejsze i gorzej ufortyfikowane drewniane miasteczka[26], które były podstawowym typem urbanistycznym tego czasu na Rusi, stanowiły w tamtejszych warunkach pożądaną formę osadnictwa, nie tylko bowiem zwiększały stopień zaludnienia i zagospodarowania, co już samo w sobie było pożyteczne z punktu widzenia obronności kraju, wzmacniając opór przeciwko napadom[27], ale także w pewnym stopniu mogły pełnić funkcje refugialne, i to nie wyłącznie wobec własnych mieszkańców, służąc schronieniem także chłopstwu i szlachcie z sąsiedztwa[28].

Okazuje się wreszcie, że samo nadanie prawa niemieckiego i reforma miejska dobrze służyły sprawie obronności. Bardzo wymownie brzmią tu sformułowania dokumentu lokacyjnego dla wołyńskiego, lecz bliskiego województwu bełskiemu Horochowa. Względy obronne wydają się głównym motywem lokacji; właściciel, Hrehory Sanguszko, „chcący dobrze poddanym swoim miasta Horochowa uczynić i onych w bezpieczeństwie od nieprzyjaciela, Tatarów — — przemyślić", nadał im w 1600 r. prawo magdeburskie „dla lepszego — — porządku a pogotowia dla opatrzenia i obwarowania miasta"[29]. Autonomiczna gmina miejska prawa niemieckiego lepiej mogła sobie poradzić z organizacją obrony niż nieuprzywilejowana osada wiejska, nie wyposażona w instytucje samorządowe. Także lokacja przestrzenna miała swój obronny walor; dzięki niej rozproszona dotąd osada stawała się bardziej zwarta i uporządkowana, a przez to odporniejsza na atak nieprzyjaciela

---

[25] Przywilej królewski dla Zamościa z 1585 r. — BO 3618/II, k. 27-34.

[26] Drewniana zabudowa kształtowała pejzaż wszystkich ówczesnych miast Bełszczyzny. Stołeczny Bełz utrwalił się w pamięci posłów z Malborka, udających się na Ruś do Jana Zamoyskiego jako *ein holtzerne Stadt* — BPAN Gdańsk, Ms. 1337, k. 10-10v (a także jako miasto zamieszkane przez wielu Żydów. Szczególnie zadziwiły Prusaków obyczaje mieszkańców, gustujących w gorzałce od wczesnego świtu, a po południu w miodzie i piwie — ten cytat zawdzięczam doc. Andrzejowi Klonderowi), czy w zapiskach Marcina Grunewega, podróżującego tędy w 1582 r. — *tamże*, Ms. 1300 s. 435. Podobnie Tyszowce i Mosty — *tamże*, k. 435, 437. Miasta Bełszczyzny występują jako drewniane w opisach Aleksandra Gwagnina, *Z kroniki Sarmacyi europejskiej*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1860, s. 203.

[27] Świadectwo z przywileju dla Magierowa z 1595 r.: *Quod cum nostra Reique publica intersit, ut per totum quidem Regnum praecipue tamen in terris Russiae et Podoliae, quae assiduis hostium incursionibus quotidie fere obnoxia sunt, quam plurimae coloniae deducerentur civitatesque oppida et arces augerentur ut ita crescentibus populis vis quoque et robur contra quosvis Christi Dei nostri hostium impetus consolideretur* — MK 139 k. 130v-133. *Concursu frequentioque hominum* czyni się pożytek ogólny i Rzeczypospolitej, służący sprawie obrony przeciwko naporowi wroga — z przywileju dla Płazowa z 1614 r. — BU Lwów, 582/IV, s. 144-155.

[28] *Haec civitas Busko nobis et Reipublicae est necessaria pro conservatione hominum tempore necessitatis a quibusvis hostibus nostris* — BAN Lwów, Czoł. 415/III, s. 19-25, 1543 r.; Płazów miał być *refugium et receptaculum* dla okolicznej ludności i szlachty — BU Lwów, 582/IV, s. 144-155. Podobna enuncjacja królewska przy okazji przywileju dla szlach. Jana Jakackiego w sprawie wyłączenia jego domu w Bełzie spod jurysdykcji miejskiej — CB 5, s. 978-979, 1550 r.

[29] AWZR V, 1, nr 25.

http://rcin.org.pl

i sposobniejsza do obrony[30]. Nic zatem zdumiewającego, że Maurycy Horn obserwował „dziwne, zdawałoby się zjawisko zakładania osiedli miejskich w okresie wzmożonej aktywności hord tatarskich i niebezpieczeństwa ze strony Turcji", zwłaszcza w najbardziej narażonych na napady regionach Rusi Czerwonej[31].

Urbanizacja ziem ruskich, w tym i województwa bełskiego, zyskała zatem jeszcze jeden, swoisty dla siebie impuls w postaci nieustannej potrzeby obrony, do której miasta, dzięki swej organizacji wewnętrznej, zwartej formie przestrzennej, tradycyjnemu zamknięciu przestrzeni osadniczej i umocnieniom lepiej służyły niż zwykłe osady wiejskie.

Splot rozmaitych bodźców urbanizacyjnych, wykraczających daleko poza podstawowy czynnik miastotwórczy: potrzebę ośrodka wymiany i produkcji, wyzwolił procesy lokacyjne o dość znacznym tempie i intensywności. Zjawisko forsownej urbanizacji zetknęło się jednak z najpoważniejszą przeszkodą, jaką było nieustanne zagrożenie przez napady koczowników, oddziałujące destabilizująco i destrukcyjnie na tkankę osadniczą. Urbanizacja „na wyrost", ponad potrzeby gospodarcze oraz niesprzyjające rozwojowi warunki pogranicza zrodziły typ miasta karłowatego w swych funkcjach, znaczeniu i wielkości, mimo niewątpliwego protekcjonizmu władzy, realizującej na Rusi politykę wspierania miast poprzez szeroki system przywilejów, korzyści ekonomicznych, politykę targową oraz starania o odbudowę zniszczonych ośrodków, translacje i relokacje miast.

Wysiłki na rzecz uczynienia z osad prawa magdeburskiego silniejszych ośrodków miejskich, widoczne w źródłach XV i XVI w. głównie poprzez zabiegi mające na celu skoncentrowanie rozproszonej po wsiach wytwórczości, działalności usługowej i handlowej, wymagają osobnego przedstawienia jako zagadnienia polityki promiejskiej czy szerzej, stosunku władców i szlachty do miast ruskich w późnym średniowieczu i w następnych stuleciach. Inny kierunek tej polityki, obejmujący dążenia do technicznej i osadniczej rekonstrukcji miast, objawiał się najczęściej, choć najmniej wyraziście, w licznych ponowieniach nadań prawa miejskiego. Powtórne przywileje na prawo magdeburskie, jeśli nie łączyły się z powtórną lokacją miasta, to przynajmniej były związane z innymi ważnymi, choć nie tak zasadniczymi jak relokacja, przemianami w życiu miasta, wbrew znanej tezie Stanisława Kurasia o ludycznym charakterze przywilejów prawa niemieckiego[32]. Nowy przywilej wystawiano w przypadku zgubienia czy zniszczenia starych dokumentów, zazwyczaj w trakcie tragicznych dla miasta wydarzeń bądź jedynie (lecz także w dramatycznych okolicznościach) dla utwierdzenia miejskiego statusu ośrodka, uległego pożarowi czy nieprzyjacielskiemu najazdowi. Często nowy dokument rozszerzał uprawnienia ponad te zawarte w pierwotnym

[30] Przykład z dokumentu dla Horochowa: „A mieszczanie nasi horochowscy według wymiaru i cyrklu im ukazanego miasto wszystkie i przedmieście do kopy zniesą się i sprowadzą" — *tamże*.

[31] M. Horn, *Skutki ekonomiczne...*, s. 154. Cytowany autor także tłumaczy to względami obronnymi.

[32] S. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku*, Wrocław 1971, zwłaszcza s. 75 n.

http://rcin.org.pl

akcie lokacji, uzyskanie go bylo dla miasta szansą osiągnięcia nowych korzyści. Zabiegi miasta w kancelarii królewskiej o wystawienie nowego przywileju lokacyjnego, zazwyczaj połączone z dużymi kosztami, miały zatem niebłahe przyczyny.

W piętnasto- i szesnastowiecznych dziejach miast województwa bełskiego kilkakrotnie dał się zauważyć zbieg uwieńczonych powodzeniem starań o ponowienie aktów lokacyjnych. Po raz pierwszy w połowie XV w., gdy Grabowiec w 1447 r.[33], Busk w 1448 r.[34], Tyszowce w 1453 r.[35], a Horodło w 1454 r.[36] uzyskały od księcia Władysława przywileje na prawo magdeburskie. Tylko Busk otrzymał transumpt pierwotnego dokumentu z przydaniem zezwolenia na pobieranie siana i drewna z lasów; inne miasta dostały całkiem nowe akty lokacyjne, chociaż wystawca był świadom ich wcześniejszej lokacji[37]. Ponieważ przywilej dla Tyszowiec z 1453 r. dał się połączyć z jakimś gwałtownym wydarzeniem w życiu miasta, zaszłym w 1445 lub 1446 r.[38], najłatwiej byłoby całą serię aktów z lat 1447-1454 odnieść do tego samego wydarzenia, najpewniej najazdu tatarskiego. Nie wiadomo tylko, czy te dokumenty wiązały się z radykalnymi przemianami przestrzennymi, czy jedynie z mniej rozległym odtworzeniem substancji miejskiej i zaludnienia.

W samym początku XVI w., po ciężkim najeździe turecko-tatarskim, nowe przywileje lokacyjne wraz z poszerzonymi prerogatywami gospodarczymi otrzymały: Sokal w 1506 r.[39], Bełz w 1508 r.[40] i Dobrotwór w 1509 r.[41], a w następnej dekadzie, również po najeździe, Lubaczów[42] i Potylicz[43] tego samego dnia 1523 r. oraz Sokal w 1524 r.[44], już po raz trzeci.

Przywileje te rzadko wprowadzały istotne przekształcenia przestrzenne; sam akt nadania prawa magdeburskiego miał najczęściej już tylko archiwalne znaczenie, a towarzyszące mu zezwolenia i uprawnienia rozszerzały uprzywilejowanie ośrodka bądź legitymizowały je, jak np. prawo własności Bełza na wieś Prusinów. Niemniej relokacje przestrzenne w nękanej ciągłymi zniszczeniami ziemi bełskiej odbywały się nadal. W XVI w. osadzono od nowa Sokal, Stojanów i Szczurowice na nowych miejscach, a oprócz tych, najbardziej fundamentalnych rekonstrukcji osadniczych odbywała się niemal permanentna akcja odbudowy niszczonych, łupionych, palonych i wyludniających się nieustannie miast Bełszczyzny. Dlatego można mówić, choć z pewną przesadą, o nieustającym procesie lokacyjnym, wszystkie miasta bowiem, nie tylko świeżo powołane do życia, wymagały ustawicznego zagospodarowania i zaludniania. Toteż miejski ruch lokacyjny w województwie bełskim (a też i

---

[33] ZDM 751.
[34] ZDM 2518.
[35] CB 2, s. 416-419.
[36] BAN Lwów, Oss. 2848/III, k. 1-1v.
[37] Na przykład w Grabowcu – ZDM 751.
[38] Zob. wyżej, s. 232.
[39] MK 22 k. 38v-39.
[40] MK 23, s. 391-394.
[41] TB 14, s. 651-655.
[42] BO perg. 1724.
[43] MK 37 k. 426-427.
[44] BJ 972 k. 166v; MNK 1349 s. 90-91: BAN Lwów, kolekcja I. Saranevyča 13/n.1, s. 304.

http://rcin.org.pl

w innych ziemiach ruskich) był w rzeczywistości zjawiskiem jeszcze bardziej rozległym i przebiegającym jeszcze bardziej dynamicznie niż można sądzić po zestawieniu samych przywilejów lokacyjnych, pomijającym mrowie zabiegów kolonizacyjnych mniejszej skali, służących odbudowie ze zniszczeń.

Sieć miejska Bełszczyzny była więc rezultatem nie tylko akcji lokacyjnej w ścisłym znaczeniu, ale również liczniejszych, choć drobniejszych procesów rekonstrukcji osadniczej, nie znanych nam w całości, lecz jedynie w małej części, stąd trudnych do zestawienia. Z punktu widzenia wielkiej własności, inicjatora i organizatora urbanizacji, różnica między nimi nie była zbyt znaczna; równie ważne co samo powołanie miasta do istnienia, było jego — w razie konieczności — powtórne i kolejne pobudzenie do życia; wymagało to też podobnych zabiegów: tak samo potrzebne były nakłady finansowe, starania o ściągnięcie nowych osadników, ulgi podatkowe w pierwszym okresie zagospodarowania się, protekcjonistyczne wobec handlu i rzemiosła przedsięwzięcia. Tak więc lokacje pierwotne w ośrodkach bez tradycji miejskich były w niesprzyjających stabilizacji warunkach pogranicza jeszcze w większym niż gdzie indziej stopniu jedynie zawiązkami miastotwórczego procesu osadniczego, niestety na tym obszarze trudno dla nas dostrzegalnego, zwłaszcza w jego następnym etapie, etapie rozwoju i permanentnej rekonstrukcji.

Efektem wygasających do drugiej tercji XVII w. procesów urbanizacyjnych była sieć miejska, przedstawiona na mapie 21 (pod opaską). Jest to struktura już w zasadzie w pełni uformowana dla epoki przedindustrialnej, kilkanaście nowych lokacji drugiej połowy XVII i XVIII w. nie wprowadziło istotniejszych przeobrażeń jej kształtu. Narastanie liczby miast w ciągu dwóch i pół wieku między schyłkiem XIV a początkiem XVII w., w okresie najbardziej dynamicznego wzrostu, nie było jedynie stopniowym zagęszczaniem tej struktury, lecz zarazem także jej przewartościowaniem. Zmienny rytm urbanizacji zaskakująco wyraziście wydzielił trzy etapy tego procesu, przebudowujące kształt i jakość sieci miejskiej. Etap urbanizacji „powiatowej" pozostawił aż do schyłku XV w. równomierną strukturę urbanizacyjną, niemal idealną replikę sieci staroruskich ośrodków miejskich i zarazem grodowych, o zrównoważonych, proporcjonalnych zasięgach swego oddziaływania (mapa 18). Jedno miasto przypadało wówczas w zasadzie na całą wołość (powiat), przeciętnie na ok. 750 km^2, a średnia odległość między miastami wynosiła ok. 30-40 km. Etap urbanizacji dominialnej z pierwszej połowy XVI w. zagęścił tę starą sieć w centralnej części ziemi, najbogatszej rolniczo, oraz na wschodniej peryferii, obniżając średnie statystyczne odpowiednio do ok. 500 km^2 powierzchni zaplecza i ok. 25-30 km odległości (mapa 19). Ostatni etap urbanizacji kolonizacyjnej rozciągnął sieć miejską na obszarach przedtem słabo zagospodarowanych, a więc z punktu widzenia klasycznej roli miasta na terenach nie zgłaszających uprzednio pilnych potrzeb urbanizacyjnych (mapa 20). W urbanizacji III etapu pojawiła się tendencja do wyrównania struktury po etapie „dominialnym", w odpowiedzi na jej niezrównoważenie. Ruch lokacyjny drugiej połowy XVI-początku XVII w. przebrał miarę i doprowadził do kolejnego niezrównoważenia, tym razem na korzyść terenów dopiero kolonizowanych, zrywając przy tym (zwłaszcza na Roztoczu) dotychczasową współzależność między strefą gęstej

http://rcin.org.pl

sieci miejskiej i obszarami starego i rozwiniętego osadnictwa (zob. mapa 22). Oczywiście wskaźniki statystyczne opadły do ok. 280 km^2 powierzchni obszaru i ok. 20 km^2 odległości, zbliżając się do poziomu gęstości sieci na Kujawach (ok. 280 km^2 i ok. 19 km)[45], a niezbyt daleko odbiegając od sytuacji na Mazowszu (ok. 250 km^2 i ok. 18 km)[46], natomiast przewyższając wartości zagęszczenia osiedli miejskich w Wielkim Księstwie Litewskim (średnio ok. 370 km^2 powierzchni zaplecza i 22 km dystansu)[47].

Przed zawodnością takich wskaźników dla porównań stopnia urbanizacji, a co za tym idzie, rozwoju gospodarczego, dawno ostrzegano[48]. Ryzyko posługiwania się wskaźnikiem zagęszczenia miast wynika nie tylko z wprowadzenia do niego terenów niezasiedlonych, a więc nie wchodzących w rzeczywistości w obszar obsługiwania przez miasto; sytuacja Bełszczyzny jest tu akurat paradoksalnie odwrotna: to właśnie tereny puszczańskie z ich kolonizacyjną urbanizacją obniżają, zamiast podwyższać, średnie statystyczne, stwarzając złudzenie bliskiego kontaktu każdej wsi województwa z miastem. Istotniejsza jest niemożność takich porównań z uwagi na regionalne zróżnicowanie znaczenia ekonomicznego miast, i to nie tylko ich wielkością czy zamożnością, lecz odmiennością układu stosunków gospodarczych wewnątrz miast i między miastami a zapleczem wiejskim. Realne pełnienie funkcji miejskich, ich zindywidualizowanie wymagałoby odrębnych studiów, do czego trudna sytuacja źródłowa ziemi bełskiej nie zachęca. Niemniej badania nad strukturą gospodarczą i funkcjami miasta Rusi Czerwonej, dotąd nie podjęte, pozwoliłyby wydobyć odrębność oblicza społecznego i ekonomicznego tego niewątpliwie swoistego typu urbanizacyjnego, czy też nawet kilku typów. Obecny dorobek historiografii nie odsłonił nam jeszcze tego obrazu; można jedynie bardzo schematycznie sklasyfikować podstawowe typy funkcjonalne miast województwa bełskiego:

– ośrodki własnych rynków lokalnych (zapewne wszystkie starsze miasta i niektóre z miast o genezie szesnasto- i siedemnastowiecznej);

– skupiska wytwórczości rzemieślniczej i działalności usługowej (charakterystyka tej i powyższej funkcji wymagałaby obrębnych, wnikliwszych badań nad XV-XVI w., wykraczających poza łatwe stwierdzenia w rodzaju określenia np. Potylicza jako wyspecjalizowanego centrum produkcji garncarskiej i szklarskiej o rozległym rynku zbytu, niemniej takimi skupiskami były wszystkie miasta województwa bełskiego[49]);

– osady rolnicze, a nawet, jak w przypadku Dobrotworu, częściowo hodowlane (rozpatrzenie tej funkcji, trudne metodycznie i źródłowo, nie może tu być dokonane: wymaga to bardziej dociekliwych studiów niż rozpoznanie

---

[45] J. Wiesiołowski, *Sieć miejska w Wielkopolsce w XIII-XVI wieku. Przestrzeń i społeczeństwo*, KHKM, t. XXVIII, 1980, nr 3, s. 387; Z. Guldon, *Lokacje miast kujawskich i dobrzyńskich w XIII-XVI w.*, „Ziemia Kujawska", t. II, 1968, s. 19 n.

[46] S. Pazyra, *Geneza i rozwój...*, s. 129.

[47] S. Alexandrowicz, *Powstanie sieci...*, s. 419.

[48] Na przykład S. Gierszewski, *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego w XVI i XVII w.*, Gdańsk 1966, s. 15 n.

[49] Wynika to z doskonale udokumentowanej materiałami z pierwszej połowy XVII w. pracy M. Horna, *Rzemiosło miejskie...*, rysującej obraz miast Bełszczyzny jako prężnych ośrodków produkcyjnych.

http://rcin.org.pl

przedmieść wiejskich i zbilansowanie liczby mieszkańców z wielkością rolnego uposażenia. Wyłaniają się tu od razu problemy wiarygodności źródeł skarbowych, informujących o rozmiarach *patrimonium* miejskiego, wydzierżawianiu ziemi przez mieszczan, dwuzawodowości itd.[50] Dość wskazać na przykład Korytnicy, która według rejestru poborowego 1618 r., jedynego źródła w tej mierze dla wielu ośrodków, posiadała 3 $^3/_4$ łana, podczas gdy w rzeczywistości mieszczanie trzymali ok. 46 łanów, 106 ogrodów, 207 folwarczków i 15 łąk[51]. Należy się spodziewać przeważającego agrarnego charakteru przynajmniej części miast Bełszczyzny: próby wyliczenia źródeł utrzymania w Horodle, Korytnicy, Lubaczowie, Potyliczu i Płazowie na początku XVII w. wskazują na 50% lub więcej osób utrzymujących się z uprawy roli[52]. Agraryzm musiał ciążyć mocno na strukturze gospodarczej miast ruskich; Jan Zamoyski nie chciał uposażyć swego Zamościa dużą liczbą łanów, aby mieszczanie zajmowali się przede wszystkim handlem i rzemiosłem[53]);

– węzły komunikacyjne, punkty przeprawowe, miejsca postojowe na szlakach (wszystkie miasta w większym lub mniejszym stopniu), porty rzeczne (Sokal, Horodło, Korytnica, Dubna);

– ośrodki domeny królewskiej (wszystkie najstarsze miasta o genezie staroruskiej oraz Dobrotwór, Stojanów, Szczurowice, Augustów);

– ośrodki kolonizacji puszcz (miasta lokowane na Roztoczu oraz w pasmie „wodnego lasu");

– warownie, punkty oporu (niemal wszystkie miasta na miarę swych skromnych umocnień).

Inną klasyfikację miast grupuje charakter własności ziemskiej. W grę wchodzi własność królewska oraz szlachecka (w tym możnowładcza). Brak tu miast własności kościelnej, bo brak w województwie bełskim większej własności ziemskiej Kościoła. Jedno miasto prywatne, Waręż, stało się własnością żeńskiego klasztoru ze Lwowa w początkach XVII w., dawno po lokacji i zbyt późno, by to w tej pracy oddzielnie ujmować. Opóźniona urbanizacja województwa bełskiego wykazuje ogólną prawidłowość stopniowego niwelowania dominacji lub nawet monopolu panującego w działalności miastotwórczej, ustępującego miejsca własności prywatnej. Obrazuje to tabela 13.

Zrównanie udziału własności szlacheckiej ustaliło się dopiero dzięki późnej urbanizacji końca XVI-początku XVII w., a dokładniej w drugiej dekadzie XVII stulecia, przewaga zaś w trzeciej dekadzie. Przedtem miast królewskich było więcej niż prywatnych. W odniesieniu do ogólnej struktury

---

[50] Niedawna próba wyliczenia odsetka mieszczan utrzymujących się z rolnictwa nie bierze tych trudności pod uwagę – Ja. P. Kis', *Ahrarni vidnosyny v mistach rus'koho i belz'koho vojevodstv v XVI–XVII st.*, [w:] *Pytannja social'no-ekonomičnoï istoriï*. L'viv 1978, s. 90-95.

[51] M. Horn, *Mieszczanie powiatu horodelskiego i ich walka z uciskiem feudalnym w pierwszej połowie XVII w.*, ZN WSP w Opolu, Historia V, 1966, s. 150.

[52] *Tamże* oraz tenże, *Zaburzenia wśród mieszczan starostwa lubaczowskiego w pierwszej połowie XVII w.*, „Małopolskie Studia Historyczne", t. IV, 1961, z. 2 (13), s. 32. Ten sam autor w monografii rzemiosła województwa bełskiego szacuje na 50% odsetek ludności miejskiej utrzymującej się wyłącznie z rolnictwa – *Rzemiosło miejskie...*, s. 175.

[53] — — *ut in illo oppido eo facilius mercimonia ac artificia institui et deinceps tractari possint cum omnium urbanarum hominum functio in iis magis, quam in agricultura, qua agrestium est, consistat* – BO 3618/II k. 27-34. Por. R. Szczygieł, *Zamość w czasach staropolskich. Zagadnienia gospodarczo-społeczne*, [w:] *Czterysta lat Zamościa*, Wrocław 1983, s. 99.

http://rcin.org.pl

Tab. 13. Urbanizacja województwa bełskiego do 1630 r.

Rok	Liczba miast nowych		w tym panującego	własności prywatnej	Ogólna liczba miast	w tym panującego	własności prywatnej
1425	9	28%	9	–	9	9	–
					100%	100%	
1500	3	9%	2	1	12	10	2*
					100%	83%	17%
1550	6	19%	2	4	18	12	6
					100%	67%	33%
1630	14	44%	3	11	32	15	17**
					100%	47%	53%

* Rachanie stały się własnością prywatną.
** jedno miasto prywatne (Waręż) stało się wtedy własnością duchowna. czego tabela osobno nie uwzględnia.

własności ziemskiej przewagę miała jednak urbanizacja prowadzona przez władzę; w $^1/_4$ dóbr, właśnie stanowiących własność królewską, znajdowała się prawie $^1/_2$ miast.

Tę względną przewagę powiększała jeszcze struktura wielkości osiedli miejskich: miasta królewskie były z reguły większe od prywatnych. Klasyfikacja miast według wielkości została przeprowadzona na podstawie dwóch dopełniających się kryteriów; kryterium liczby dymów według stanu na 1630 r.[54] oraz kryterium wysokości płaconego w 1578 r. czopowego, syntetycznego wskaźnika zamożności i zarazem wielkości miasta[55]. Stosowanie innych, bardziej złożonych klasyfikacji nie było ani celowe, ani możliwe. Przyjęty został podział czterostopniowy, z wyznaczonymi następującymi progami klasyfikacyjnymi:

I – miasta wielkie – powyżej 10000 zł czopowego:
II – miasta duże – powyżej 500 zł czopowego;
III – miasta mniejsze – 100-500 zł czopowego;
IV – miasteczka – poniżej 100 zł czopowego.

Podział ten został wyznaczony arbitralnie w jednym tylko miejscu; lecz przecież granica 100 zł czopowego, o której jest tu mowa, oddzielająca mniejsze miasta od miasteczek, pokrywa się w przypadku miast Bełszczyzny z granicą 200 domów, uznawaną w literaturze właśnie za wyznacznik „miasteczkowości"[56]. Pozostałe progi klasyfikacji ściśle odpowiadają kategoriom,

[54] Dane w rejestrze podymnego, CB 215, s. 622-697, a dla ziem okolicznych u M. Horna, *Zaludnienie miast ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w.*, RDSG, t. XXX, 1970, s. 85-100; tegoż, *Walka klasowa...*, s. 26 n; O. Baranovyč, *Zaljudnennja volyns'koho vojevodstva v peršij polovyni XVII st.*, Kyïv 1930, s. 30 n.

[55] Dane w rejestrze łanowego, ŹD XVIII.1., s. 203-237 oraz w wykazie czopowego dla miast Rzeczypospolitej z tego samego roku – ZD IX, s. 275-277.

[56] S. Alexandrowicz, *Powstanie sieci...*, s. 416. Proponowana klasyfikacja miast nie jest sprzeczna z typologią przedstawioną przez H. Samsonowicza (*Liczba i wielkość miast późnego średniowiecza w Polsce*, KH, t. LXXXVI, 1979, nr 4, s. 917 n., nowsza wersja w: M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast...*, s. 105 n.), aczkolwiek różni się w szczegółach. Natomiast M. Bogucka (*tamże*, s. 371) wyznacza granicę 600 mieszkańców, czyli ok. 100 dymów. Wydaje się, że jest to – jak na stosunki ruskie – stanowczo zbyt niski próg. Ponadto kryje się tu jakaś niekonsekwencja. gdyby bowiem zastosować proponowane przez autorkę kryteria (II grupa:

http://rcin.org.pl

używanym przez uniwersał poboru pogłównego z 1590 r.[57], uznany za doskonałe źródło do badania uwarstwienia społecznego w szesnastowiecznej Polsce[58].

W pierwszych dwóch kategoriach powyższej klasyfikacji nie mieści się żadne z miast województwa bełskiego, są tu tylko mniejsze miasta i miasteczka[59]. Kwota czopowego z Bełza w 1578 r. przekracza wprawdzie lekko barierę 500 zł (519 zł 19 gr), lecz już np. w 1589 r. wynosi tylko 500 zł i to łącznie z wsiami[60], toteż miasto zostało zaliczone do III kategorii. Drugie kryterium, liczby domów, zostało skorelowane z kryterium czopowego po to, by móc sklasyfikować miasta powstałe na przełomie XVI i XVII w., w okresie braku danych o wysokości tego podatku. Wyniki tych grupowań przedstawia mapa 22 (pod opaską). Do miast mniejszych (czyli w obrębie Bełszczyzny większych) zaliczały się wszystkie ośrodki o przeszłości staroruskiej z wyjątkiem Grabowca, który odsunięty od traktów komunikacyjnych wskutek ich przesunięcia jeszcze w XV w., przeżywał długotrwały kryzys, oraz niektóre miasta młodsze, leżące na Roztoczu lub w obrębie pasma puszczańskiego na południu województwa. Miasteczkami były przeważnie miasta szlacheckie.

Brak na terenie Bełszczyzny większych miast jest uderzającą cechą tego regionu, wywodzącą się jeszcze z pewnością ze staroruskiego układu urbanizacyjnego. Podjęta przez Władysława Opolczyka próba uczynienia z Bełza centralnego ośrodka miejskiego dla górnego Pobuża nie powiodła się; ziemia bełska zawsze znajdowała się w zasięgu oddziaływania większych ośrodków miejskich leżących poza jej terytorium: najpierw Włodzimierza, później Lwowa, następnie częściowo Jarosławia i na koniec lokowanego tuż przy jej granicy Zamościa.

Brak większego ośrodka miejskiego oraz geografia sieci miejskiej, ignorującej potrzeby urbanizacyjne najbardziej rozwiniętych rolniczo i osadniczo terenów wzmagają wysuwane już kilkakrotnie wątpliwości co do jakości tutejszej urbanizacji czy też może świadczą o jej odmienności w stosunku do przejętego z ziem polskich wzorca. Niemniej karłowatość ekonomiczna miast ziemi bełskiej jest widoczna nawet bez szczegółowych studiów nad spełnianymi przez nie funkcjami (w tym zwłaszcza nad rynkami lokalnymi, stopniem specjalizacji produkcji, zaawansowaniem rozdziału wytwórczości i handlu od

---

2000-10 000 mieszkańców, III: 600-2000, IV: poniżej 600) mielibyśmy w województwie bełskim u schyłku XVI w. nadspodziewanie pomyślną strukturę: II grupa: 5 miast [aż!], III: 16 miast, IV: 4 miasta [tylko!], a nie, jak w tab. 44 w cytowanej pracy: II grupa: 0 miast, III grupa 12 miast, IV grupa: 14 miast.

[57] *Uniwersał poboru pogłównego z 1590 r.*, wyd. J. Senkowski, KHKM, t. XVIII, 1970, nr 1, s. 75-77.

[58] A. Wyczański, *Uwarstwienie społeczne w Polsce XVI wieku*, Wrocław 1977, s. 217 n.

[59] Toteż nie rozszerzyliśmy podwójnej klasyfikacji na miasta wielkie i duże, leżące poza granicami województwa bełskiego, tym bardziej, iż nie dysponujemy tam pełnymi wykazami podymnego na początku XVII w. Ponadto należałoby przeprowadzić odrębne dla każdej z ziem korelacje stawek czopowego z liczbą dymów, uwzględniając malejący ku wschodowi wskaźnik kwoty czopowego przypadającej na jeden dym. Dość wskazać na przykład Włodzimierza, opłacającego w 1578 r. 475 zł 8 gr czopowego, a opodatkowanego w 1629 r. od 544 dymów, i Jarosławia, klasyfikowanego przez 700 zł 5 gr czopowego i 367 dymów.

[60] ASK I 36 k. 845v.

http://rcin.org.pl

zajęć rolniczych), stratyfikacją społeczną i rolą gospodarczą mieszczaństwa (brak tu patrycjatu), które pozwoliłyby na bardziej umotywowaną ocenę intensywności życia gospodarczego.

Wydaje się, że można tu obserwować redukcję modelu ekonomicznego programu miejskiego w warunkach dominacji zajęć rolniczych i usługowych dla ruchu tranzytowego. Niemniej podstawowy kanon urbanizacyjny został zachowany: miasta województwa bełskiego, tak jak inne ośrodki Rusi Czerwonej, miały na ogół typową, regularną formę przestrzenną, zazwyczaj były wyposażone w świątynię katolicką, organizowały się według znanego wzorca zachodniego. Toteż mogły pełnić rolę pośrednika w ekspansji środkowoeuropejskiego modelu urbanizacji na wschód. To, co recypowały z zachodu, przekazywały dalej na wschód, służąc pochodowi tej samej idei miejskości poprzez łańcuchy zapożyczeń prawa magdeburskiego. Niemiec Jurek z Buska był prawdopodobnie zasadźcą w Krzemieńcu w 1438 r., a bardzo bliski ziemi bełskiej Hrubieszów służył za wzorzec życia miejskiego dla wołyńskiego Litowiża w połowie XV w., a na początku XVI w. dla Włodzimierza[61].

---

[61] *Akty Litovskoj Metriki*, t. I, Varsava 1896, nr 589; AJZR V. 1, nr 6.

http://rcin.org.pl

8. MIGRACJE DO MIAST. SKŁADNIKI ETNICZNE SPOŁECZNOŚCI MIEJSKIEJ

Intensywna urbanizacja między schyłkiem XIV a początkiem XVII w. wyzwoliła zapotrzebowanie na nowych osadników. Skala tych potrzeb jest — zwłaszcza w województwie bełskim — trudna do oceny; wyznaczają ją lokacje miast typu pionierskiego, zakładanych na surowym korzeniu, w ubogim osadniczo otoczeniu (np. Bełżec, Płazów, Tomaszów, Lipsko, Rawa), zgłaszające szczególnie wielkie zapotrzebowanie; lokacje miast przeprowadzane na obszarach zamieszkanych, obok osad wiejskich lub na ich miejscu, lecz bez tradycji miejskich (np. Strzemilcze, Uhrynów, Augustów, Oleszyce, Korytnica, Dubna, Narol, Firlejówka) lub z tradycją ośrodka wczesnomiejskiego, przedlokacyjnego (np. Waręż, prawdopodobnie Łaszczów), a nawet lokacje starych ośrodków wczesnomiejskich Rusi halicko-włodzimierskiej (np. Lubaczów, Bełz, Busk, Grabowiec, Tyszowce, Horodło, Sokal, Potylicz), mimo iż wykorzystywały osadnictwo przedlokacyjne.

Każda lokacja w mniejszym lub większym stopniu pociągała za sobą konieczność ruchów migracyjnych, zasilających demograficzne potrzeby urbanizacji. Także lokacje staroruskich ośrodków miejskich nie były jedynie prostym aktem prawnym, wprowadzającym *ius Theuthonicum*, lecz pociągały za sobą istotne przemiany w dotychczasowym osadnictwie, czasem na dość dużą skalę, jak np. w przypadku Buska.

Nowi osadnicy napływali też do miast już lokowanych, lecz powiększających się lub obrastających wieńcem przedmieść. Zjawisko powiększania się ośrodków miejskich, choć niewątpliwie powszechne w ziemi bełskiej, znajduje słabe odbicie w źródłach, toteż trudno wyznaczyć czas zawiązania się i rozbudowy osadnictwa przedmiejskiego; niemniej w XVI w. wszystkim starszym miastom Bełszczyzny towarzyszyły przedmieścia. Był to zatem jeszcze jeden cel ruchów migracyjnych.

Niemałe ruchy ludnościowe wywoływała również niestabilność osadnictwa, niszczonego klęskami elementarnymi. Sytuacja województwa bełskiego (a także ziemi halickiej czy lwowskiej) była szczególnie zła, ponieważ oprócz zwykłych, powszechnych dla tamtych czasów plag epidemii, chorób zakaźnych, pożarów, dotykały ją liczne najazdy i spustoszenia tatarskie, a także nie mniej dotkliwe rekwizycje wojenne własnych oddziałów oraz bynajmniej nie rzadkie napady wołyńskich złodziei. Utyskiwania i lamenty źródeł szesnastowiecznych nad rozmiarem spustoszeń nie są wiele przesadzone; skrupulatne badania Maurycego Horna nad skutkami ekonomicznymi najazdów

http://rcin.org.pl

tatarskich na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XVII w.[1] potwierdzają wielkie rozmiary zniszczeń, co z pewnością można odnieść do sytuacji w wieku poprzednim. Dewastacja i depopulacja miast i całego kraju zmuszała do ciągle ponawianych starań o wyrównanie ubytku ludności i podniesienie gospodarki. Tak więc lokacja, rozbudowa i rekonstrukcja miast ziemi bełskiej, zjawiska współistniejące ze sobą, niezmiennie aktualne w całym omawianym okresie, w sposób konieczny wymagały ciągłego dopływu nowych osadników.

Nieprzerwana chłonność osadnicza miast i zabiegi wielkiej własności o realizację programu reformy i zagospodarowania dóbr, których zasadniczym elementem jest sprowadzenie ludności, wyzwoliły migracje do miast. Niestety z winy niedostatków źródłowych skalę tych ruchów można sobie tylko wyobrażać oceniając wielkość zapotrzebowania na nowych osadników; z tych samych powodów trudno jest również obserwować kierunki tych ruchów, ich zasięg, czas trwania. Trudna sytuacja demograficzna Rusi na schyłku średniowiecza[2] i wprowadzenie prawa niemieckiego, dotąd szerzej nie znanego miejscowej ludności, zmuszały, przynajmniej w początkowym okresie, do sięgnięcia po osadników przybywających z zachodu, dobrze obeznanych z urządzeniami i praktyką *iuris Theuthonici*. Imiona i nazwiska pierwszych zasadźców potwierdzają to przypuszczenie[3]. W okresie późniejszej urbanizacji obydwa względy straciły na znaczeniu, osłabiając programową niejako nieodzowność migracji zewnętrznych z zachodu. Symptomatyczną przemianę można obserwować na osobach zasadźców; dopiero wtedy w tej roli możliwy stał się miejscowy pop (Korytnica 1586 r.)[4], pozwalając domyślać się bliskiego zasięgu rekrutacji kandydatów na nowych mieszczan. Jednakże poza tym regularnym i powszechnym dla całej Rusi Koronnej zjawiskiem powolnego gaśnięcia migracji zewnętrznych z zachodu inne procesy związane z przesunięciami ludnościowymi tamtego czasu pozostają dla nas nierozpoznane. Można jedynie o nich wnioskować *ex post* z ich efektów, jakimi były zaburzenia dotychczasowych stosunków etnicznych w miastach XV-XVI w.

Zagadnienia etniczne pogranicza polsko-ruskiego należą do najdrażliwszych kwestii historii tego regionu. Poruszano je wielokrotnie w przeszłości; badania te, a raczej częściej gołosłowne sądy, złożyły się na złą tradycję historiograficzną o szkodliwych konsekwencjach, obciążającą dawniejszy dorobek balastem nacjonalizmów, narodowej megalomanii, kompleksów i uprzedzeń. Najbardziej autorytatywny dla historiografii ukraińskiej Mychajlo Hruševs'kyj dostrzegał wieloetniczność miast Rusi Czerwonej po zdobyczach polskiej ekspansji politycznej z połowy XIV w., z tego też względu mieszczaństwo doby średniowiecza mniej interesowało autora niż inne stany, a zwłaszcza chłopstwo, lepiej jego zdaniem umiejące zachować swą narodową

[1] M. Horn, *Skutki ekonomiczne*..., zwłaszcza s. 137 n.

[2] A. Janeczek, *Polska ekspansja*..., s. 598, 599.

[3] W Lubaczowie w 1376 r. Mikołaj Zibur z Lublina, w Bełzie w 1377 r. Libing, w Hrubieszowie w 1400 r. Bartłomiej, mieszczanin z Chełma, w Busku w 1411 r. Mikołaj Scharar, w Sokalu w 1424 r. Mikołaj Schönwald, w Rachaniach przed 1426 r. Michał Motyczka, mieszczanin ze Szczebrzeszyna.

[4] CG 75, s. 930. W Szczurowicach w 1525 r. *Hricz Dubyna Moldavus* – MK 38 k. 189-191.

http://rcin.org.pl

tożsamość (na łaskawszą ocenę zasłużyli mieszczanie w XVI-XVII w.). Hrusevs'kyj z przekąsem wyrażał się o polsko-żydowskim mieście, z jego nikłym życiem, parodią handlu i rzemiosła, wprowadzającym upośledzenie miejscowej ludności ruskiej – „darze kulturowej misji Polski na Rusi"[5]. Literatura ukraińska, której propagandowy cel zagłuszał zwykle ambicje naukowe, nie oddawała już łatwo miast polsko-żydowskiemu mieszczaństwu, wikłając się w sprzeczności między forsowaną tezą „czystości plemiennej" Rusinów a szeroko opisywanym systemem restrykcji, godzącym w miejscową ludność, dla wsparcia obcej kolonizacji. Polska historiografia z kolei zbyt optymistycznie oceniała rozmiary migracji z zachodu do miast Rusi, patrząc na sytuację mniejszych miast poprzez pryzmat wyjątkowych przecież stosunków lwowskich.

Temu stanowi rzeczy winne były po części trudności źródłowe. W głęboko przedstatystycznej epoce XIV-XVI w. brak materiałów, dających poznać strukturę narodową czy choćby wyznaniową społeczeństwa czerwonoruskiego. Porównanie sieci kościelnej i cerkiewnej jest bezowocne, bowiem są one oparte na zupełnie odmiennych, właśnie nieporównywalnych strukturach terytorialnych i nie mogą świadczyć o proporcjach między liczbą wiernych obu wyznań. Sytuacja źródłowa jest tu w pełni analogiczna do omówionej wyżej kwestii stosunków etnicznych we wsiach ziemi bełskiej. Także tutaj trzeba sięgnąć po metodę antroponimiczną, niegdyś skompromitowaną przez nadużywających jej do celów politycznych autorów, przynoszącą wszakże pewne wyniki pod warunkiem jej uczciwego i ostrożnego stosowania.

Próbę zastosowania metody statystyki imion podjął dla dziewięciu miast województwa Maurycy Horn[6]. Historyk ten posłużył się lustracją z 1565 r., wymieniającą imiona i nazwiska właścicieli realności i rzemieślników miast królewskich. W niniejszej pracy rozszerzono podstawę źródłową, obejmując próbą 15 miast województwa bełskiego oraz 7 miast nadgranicznych, sąsiadujących z terenem Bełszczyzny, a położonych w ziemi chełmskiej, przemyskiej i lwowskiej. Są wśród nich także miasta prywatne. Zbiór antroponimiczny dla pozostałych miast województwa bełskiego był zbyt ubogi, by uznać go za reprezentatywny. Nie zostały objęte badaniem miasta lokowane na schyłku XVI i początku XVII w.; ich społeczeństwo wpisało się do znacznie późniejszych źródeł, nie objętych systematyczną kwerendą autora[7] (z grupy tych miast znana jest jedynie sytuacja antroponimiczna Niemirowa). Nie udało się też zebrać dostatecznie obfitego imiennictwa z XV w. i chociaż nie może ono służyć do zarysowania proporcji między różnymi grupami etnicznymi, ale przynajmniej zaświadcza ich obecność w miastach Bełszczyzny.

Najbardziej zróżnicowane stosunki etniczne panowały w piętnastowiecznym Bełzie (Niemcy, Polacy, Ormianie, Rusini, Żydzi) i Busku (Niemcy, Polacy, Rusini, Żydzi). Potrójną, polsko-rusko-żydowską strukturę miał Lu-

---

[5] M. Hrusevs'kyj, *Istorija*..., t. V, s. 223.

[6] M. Horn, *Rzemiosło miejskie*..., s. 232.

[7] M. Horn uważa, że w miastach powstałych na przełomie XVI i XVII w. w zachodniej części województwa „ludność polska stanowiła znaczną większość" – *tamże*, s. 231. Nie zgadzam się jednak z mimochodem rzuconą uwagą, by tam „przeważały wsie polskie" – por. rozdział V-9 niniejszej pracy.

http://rcin.org.pl

baczów, a podwójną, polsko-ruską Sokal, Horodło i Potylicz. Wiadomości o obecności Żydów w dwóch ostatnich miastach pochodzą dopiero z końca XV w. lub początku XVI w.[8] Podobne składniki etniczne społeczności miejskich notuje polsko-rusko-żydowska antroponimia z sąsiedniego Hrubieszowa (ziemia chełmska)[9]. Natomiast struktura miast ziemi lwowskiej wykazuje przynależność ich do innej strefy migracji, lepiej zasilanej ludnością niemiecką i polską, a stąd w dużo mniejszym stopniu wykorzystujących miejscowy żywioł ruski[10], przy czym dotyczy to nie tylko Lwowa, którego sytuacja była specjalna, ale i mniejszych miast i miasteczek.

Toteż możliwy był tam w XV w. model miasta rzadko zasiedlonego przez ludność ruską, a wykorzystującego przede wszystkim zachodni element napływowy. Ten model, aczkolwiek z pewnością bardzo pożądany przez wzmacniające się na Rusi rządy polskie, nie mógł zostać użyty w przypadku ziemi bełskiej. System powiązań komunikacyjnych Bełszczyzny i jej peryferyjne położenie lokowały ją na obrzeżu wielkiego ruchu migracyjnego, napływającego z zachodu po równoleżnikowej linii Śląsk – Małopolska – Ruś, poprzez ziemię przemyską i lwowską. Ten kierunek migracyjny do miast ruskich dobrze odzwierciedla geografia pochodzenia nowych przybyszów, przyjmujących prawo niemieckie we Lwowie[11]. Miasta ziemi bełskiej mogły korzystać tylko z bocznych odprysków tego głównego nurtu migracyjnego albo migracji wtórnych, rozchodzących się z ziemi przemyskiej czy lwowskiej na północ. Nie mogły to być jednak ruchy o dużej intensywności, podobnie jak i inny nurt migracyjny, przebiegający dalej na północ, ze środkowej Polski i Mazowsza przez Lubelszczyznę na wschód, niestety prawie wcale nam nie znany, który nie był na pewno tak wartki, jak nurt śląsko-małopolski. Toteż lokacje w ziemi bełskiej w większym stopniu niż w ziemi przemyskiej i lwowskiej musiały korzystać z miejscowych zasobów ludnościowych i w konsekwencji dopuszczać Rusinów do prawa niemieckiego i współobywatelstwa.

Zasobniejszy dla XVI w. materiał antroponimiczny[12] przedstawia tę samą, wieloetniczną strukturę miast województwa bełskiego, a także pozwala na uchwycenie zasadniczych proporcji między składnikami etnicznymi. Materiał ten, z uwagi na jego objętość, został przedstawiony w końcowej formie opracowania, w postaci kartogramu (mapa 23 pod opaską). Formuła graficzna kartogramu stara się uniknąć mylących analogii z mapami przedstawiającymi strukturę etniczną na podstawie statystycznych spisów ludności z XIX-XX w., toteż celowo stępia ostrość danych i nie stosuje symboliki pozwalającej odczytywać procentowy udział poszczególnych typów antropo-

---

[8] Tenże, *Żydzi na Rusi*..., aneks 1.

[9] Zbiór antroponimiczny miast ziemi bełskiej w XV w. został oparty głównie na zapiskach sądowych z AGZ XIX, dokumentach i najstarszych księgach konsystorza lwowskiego – AOCL I, II, a także na najdawniejszych księgach miejskich Lwowa – PDL I-IV.

[10] A. Janeczek, *Polska ekspansja*..., s. 601 n., mapa 1.

[11] H. Weczerka, *Herkunft und Volkszugehörigkeit der Lemberger Neubürger im 15. Jahrhundert*, „Zeitschrift für Ostforschung", t. IV, 1955, z. 4, mapy.

[12] Material ten został wydobyty z lustracji, inwentarzy, akt majątkowych XVI w. Zasady opracowania i ograniczenia właściwe stosowanej metodzie zostały przedstawione wyżej, zob. s. 200 n

http://rcin.org.pl

nimii. Z tego też względu nie zostały zamieszczone tabele z procentowymi wskaźnikami antroponimii polskiej, ruskiej, żydowskiej i innej, by nie wywoływać łatwo nasuwającego się, a złudnego wrażenia, iż charakteryzują one w prosty sposób skład etniczny miejskich społeczności[13]. Dodać tu trzeba przestrogę przed jeszcze jednym złudzeniem: wielkość użytych w kartogramie symboli graficznych nie ma nic wspólnego z liczbą mieszkańców miasta, a uzależniona jest jedynie od liczby zarejestrowanych antroponimów; dla przykładu tylko na tym polega dysproporcja znaków opisujących sytuację Buska ze znakami chociażby znacznie mniejszego Dobrotworu.

Kartogram ujawnia, że wszystkie objęte nim miasta zamieszkiwała ludność ruska, a także ludność polska. Większość miast posiadała też kolonie żydowskie; ich obecność nie zaznaczyła się jedynie w miastach mniejszych: Stojanowie, Szczurowicach, Rachaniach, chociaż w rzeczywistości Żydzi w nich mieszkali[14], a także w Sokalu, gdzie do 1609 r. funkcjonowało ograniczenie osadnictwa żydowskiego do dwóch domów. Z miast województwa zakazy zamieszkiwania Żydów dotyczyły tylko prywatnego Magierowa (1595) i królewskiego Płazowa (1614), a od pierwszej ćwierci XVII w. także Waręża, odkąd stał się miastem własności duchownej. Zatem praktycznie biorąc wszystkie miasta Bełszczyzny posiadały potrójną, rusko-polsko-żydowską strukturę etniczną. Dwa miasta, mianowicie Augustów i Dobrotwór, zostały wyposażone w jeszcze jeden, wołoski substrat etniczny, bardzo rzadko obecny w miastach Rusi Czerwonej (poza najbliższymi Karpat, jak Śniatyn)[15], trafiający w olbrzymiej większości na wieś. Augustów i Dobrotwór znalazły się w zasięgu wiejskiej kolonizacji wołoskiej, która w wyjątkowy sposób zasiliła też obie gminy miejskie.

Zasadniczą rolę w strukturze etnicznej miast odgrywały dwa substraty: ruski i polski. Widoczne jest wyraźne zróżnicowanie ich wzajemnych proporcji; o ile część południowa i zachodnia województwa bełskiego charakteryzuje się wyrównaniem bądź tylko lekką przewagą żywiołu ruskiego, o tyle miasta północnej peryferii i wschodniego pogranicza odznaczają się przygniatającą przewagą ludności miejscowej (Horodło, pobliski Hrubieszów z ziemi chełmskiej, Sokal, Stojanów, Szczurowice). Następny ze składników etnicznych, substrat żydowski miał już o wiele słabszą pozycję w strukturze, nigdy nie dorównując dwóm pierwszym, a jedynie w przypadku Bełza i Tyszowiec nieznacznie do nich się zbliżył. Podobny rząd wielkości liczby ludności żydowskiej do polskiej czy ruskiej w kilku miastach wynika z wyjątkowo słabej podstawy źródłowej, przy której Żydzi, częściej pojawiający się w źródłach z racji swej, im właściwej działalności, uzyskują w statystyce pozycję nie uzasadnioną rzeczywistymi stosunkami demograficznymi. Odrębny status ludności żydowskiej w państwie pozwala na podjęcie starań o

---

[13] A postąpił tak M. Horn, zamieszczając tabelę zatytułowaną „Skład narodowościowy 9 miast województwa bełskiego w świetle lustracji z 1565 r.", opartą na materiale antroponimicznym, zliczanym z dokładnością do dziesiątej części procentu – tenże, *Rzemiosło miejskie*..., s. 232.

[14] M. Horn, *Żydzi na Rusi*..., aneks 1.

[15] A w miastach Siedmiogrodu obowiązywały nawet zakazy kupowania domów i zamieszkania, wymierzone przeciwko ludności wołoskiej – K. Kadlec, *Valaši*..., s. 185.

http://rcin.org.pl

dokładniejsze wyznaczenie przypadającego im miejsca w strukturze etnicznej miast.

Rejestr domów żydowskich w miastach z 1628 r.[16] i rejestr podymnego województwa bełskiego z 1630 r.[17] pozwoliły Maurycemu Hornowi na przeprowadzenie statystyki ludności żydowskiej wobec całej, pozostałej, chrześcijańskiej społeczności miejskiej. W skali województwa ta proporcja wyraża się liczbami od ok. 7 tys. do ok. 36 tys.[18], czyli ludność żydowska liczyła ok. 16% całej ludności miejskiej. Wskaźnik ten wahał się w poszczególnych miastach; wyższy był w Bełzie, Tyszowcach (co wykazała statystyka imion) oraz Uhnowie (czego statystyka już nie wykazała), a szczególnie duży był w miastach lokowanych na przełomie XVI i XVII w.: w Firlejówce, Narolu, Lipsku, Rawie, Dubnej i Korytnicy[19], co wyraźnie wskazuje, na jakich rezerwuarach demograficznych opierała się schyłkowa urbanizacja województwa bełskiego. Ścisłość wskaźników liczbowych, opartych na przelicznikach, znacznie wyższych dla ludności żydowskiej niż dla chrześcijańskiej (12 lub 20 osób na dom żydowski, 6 na chrześcijański), w świetle podjętej ostatnio rewizji demografii żydowskiej, może budzić pewną nieufność[20], toteż nie cytujemy ich tutaj. Niemniej ogólne proporcje, a także wyraźne zagęszczenie skupisk żydowskich w nowo lokowanych miastach nie pozostawiają żadnych wątpliwości.

Ekspansja demograficzna Żydów, zaludniających masowo w ciągu XVI-początku XVII w. dwadzieścia kilka miast ziemi bełskiej[21] i pomnażających liczebność starych kolonii[22], spotkała się z przychylnym na ogół zainteresowaniem właścicieli, borykających się z ciągłym deficytem ludności. Nie przeciwdziałali oni temu, by rozwój osadnictwa żydowskiego w miastach łamał dawne zakazy i ograniczenia osadnicze, gospodarcze i religijne, by dawne restrykcje uległy powolnej, ale widocznej korozji[23]. Ruszyła cała lawina przywilejów adresowanych specjalnie do ludności żydowskiej, udzielających im koncesji gospodarczych[24], zwolnień podatkowych, dopuszczających do współobywatelstwa, zezwalających na budowę synagog i szkół. Zwrot od polityki zakazów do polityki zachęt dokonał się w ciągu XVI w., w

---

[16] CB 214, s. 19-24.

[17] CB 215, s. 622-697.

[18] M. Horn, *Zaludnienie*..., tab. 16 na s. 92.

[19] *Tamże*, tab. 15 na s. 90-91.

[20] Z. Guldon, *Źródła i metody szacunków liczebności ludności żydowskiej w Polsce w XVI-XVII w.*, KHKM, t. XXXIV, 1986, nr 2, s. 249-263.

[21] M. Horn, *Żydzi na Rusi*, aneks 1.

[22] *Tamże*, rozdz. II.

[23] Por. przypadek Sokala, gdzie prawa ograniczające osadnictwo żydowskie do 2 domów okazały się w 1609 r. na tyle „ponadsłabiałe", że miasto zezwoliło, za pewną sumę w gotówce, na zwiększenie limitu do 18 domów – ASK XLVI 126, s. 11; BAN Lwów, Oss. 4304/III, s. 2-3. Kilka lat później pleban zgodził się na budowę synagogi – AD Lublin 107, s. 40. Świątynia w 1638 r. już stała – BO 2128/II k. 152v.

[24] M. Horn, *Rzemieślnicy żydowscy na Rusi Czerwonej na przełomie XVI i XVII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego", 34, 1960, s. 28-70; tenże, *Nowe szczegóły o rzemiośle żydowskim w województwie bełskim na przełomie XVI i XVII w.*, *tamże*, 55, 1965, s. 85-92.

http://rcin.org.pl

drugiej połowie tego stulecia owocując już nieprzeciętnie nasiloną, nawet na tle przodującej pod tym względem Rusi, judaizacją miast, na długie lata formującą swoisty układ społeczny i gospodarczy oraz pejzaż miejski[25].

Nieznaczna domieszka wołoska w Dobrotworze i Augustowie wprowadzona była przez kolonizację, penetrującą peryferie osadnicze między ziemią bełską a lwowską. Kolonizacja wołoska nie związała się bezpośrednio z urbanizacją obu ośrodków: w Augustowie – Mostach znacznie poprzedziła lokację miejską[26], w Dobrotworze posługiwała się własnym, a nie niemieckim prawem, nie rezygnując też ze swoich pastersko-hodowlanych zajęć[27]. Dane antroponimiczne ze Szczurowic, nazbyt skąpe, nie przypominają przedlokacyjnej, wołoskiej przeszłości osady (poza zasadzcą – „Mołdawianinem"). Wołosi mieli również zasiedlać przedmieścia Buska, zwłaszcza Wołany[28]. Kolonia ormiańska w Bełzie, widoczna w XV w.[29], w następnym stuleciu nie zostawiła śladów obecności, co można interpretować jako sygnał kryzysu gospodarczego tego ośrodka.

Tak więc skład etniczny miast ziemi bełskiej w XVI w. przedstawia się jako trójdzielna struktura, o pewnej, na ogół nieznacznej przewadze ludności ruskiej, dość pokaźnym, lecz ustępującym jej pierwszeństwa udziale ludności polskiej i niewielkim, acz rosnącym dodatku ludności żydowskiej. Niemniej można na ogół mówić o przewadze (lecz niedużej) substratu napływowego, kolonizacyjnego, nad miejscowym ruskim w obrębie miejskich społeczności Bełskiego. Te stwierdzenia podsumowują próby odtworzenia krajobrazu etnicznego miast i najogólniej zakreślają skalę ruchów migracyjnych, skierowanych do tych ośrodków.

Kwestie współżycia tych trzech głównych społeczności miejskich, ich statusu prawnego, roli i pozycji w różnych dziedzinach życia miejskiego XIV-XVI w. pozostają już poza zasięgiem zainteresowania niniejszej pracy, chociaż ich znaczenie w specyficznych warunkach pogranicza polsko-ruskiego było niemałe. Niemniej są one jedynie konsekwencją dwóch fundamentalnych procesów historycznych, urbanizacji posługującej się zachodnim wzor-

---

[25] Co w końcu nie ominęło także ośrodków wyposażonych w przywileje *de non tolerandis Iudeis*, np. Magierów, z takim rygoryzmem chroniony przez właściciela przed osadnictwem żydowskim, liczył w połowie XVIII w. 30 domów i 20 chałup żydowskich (w każdym rodzina *cum liberis trecentis vel pro certo plures*) – AD Lublin 157, s. 1184.

[26] Wieś Mosty, na lewej stronie Raty, naprzeciwko lokowanego w połowie XVI w. Augustowa (miasto przejęło później nazwę Mosty, a wieś poczęto nazywać Mostami Starymi, zob. s. 259), objęta była jeszcze piętnastowieczną kolonizacją wołoską – zob. s. 172.

[27] Ludzie „siedzą z dawna prawem wołoskim" – Žer. III, s. 311, lustracja 1565 r. „Jest tysz w tym miasteczku kilku chłopów, co owce mają, którzy dawają dwudziestego barana — — sery wołoskie" – ASK LVI K-3, k. 19. W miasteczku była ulica Wołoska – *tamże*, K-3 II oraz CB 196, s. 1766, 1607 r.

[28] V. Ploščanskij, *Busk*..., s. 7.

[29] G. Petrowicz, *La Chiesa Armena in Polonia*, Roma 1971, cz. 1, s. 72, wykaz gmin ormiańskich podległych swojemu biskupowi lwowskiemu (1466 r.), gdzie obok Lwowa figuruje m.in. *Belza*. Jeszcze w 1494 r. zapisał się w aktach bełskich *prov. Iarosch Armenus de Belz*, brat Hryczka z lwowskiego Podzamcza – AGZ XIX 2431. Zaprzepaszczone księgi miejskie Bełza obficiej udokumentowałyby ślady osadnictwa ormiańskiego, czy jednak zdołałyby poprzeć domniemanie K. Stopki o „licznej kolonii ormiańskiej" w Bełzie? – tenże, *Kościół ormiański na Rusi w wiekach średnich*, NP, t. 62, 1984, s. 61.

http://rcin.org.pl

cem miejskości, chociaż zdeformowanym pod naciskiem miejscowych warunków, oraz kolonizacji, przetwarzającej – wprawdzie w ograniczonym stopniu – krajobraz etniczny środowisk miejskich, obu dokonujących się między schyłkiem XIV a początkiem XVII w. Ich dziełem było późnośredniowieczne i nowożytne miasto Rusi Czerwonej, z jego organizacją opartą na modelu środkowoeuropejskim, wieloetniczną, wielogminną i wielokulturową strukturą, z jego dziedzictwem sięgającym aż po niedawno minione dni.

http://rcin.org.pl

VII. ZAKOŃCZENIE

Niniejsza praca odbiega nieco swoją zawartością od typowej, utrwalonej jako odrębny gatunek historiograficzny, monografii osadniczej. Autor znalazł się w cokolwiek odmiennym położeniu niż historycy zajmujący się osadnictwem ziem polskich w średniowieczu. Jego polem badawczym była jedna z czerwonoruskich ziem po upadku ich własnej państwowości w połowie XIV w., odkąd stały się celem polskiej ekspansji politycznej, osadniczej, kulturowej. Dlatego przyrost liczby osad i zagęszczanie sieci osadniczej, aczkolwiek i tam miały miejsce w tym czasie, nie stały się najważniejszym punktem kwestionariusza. Ziemie ruskie Korony były widownią głębokiej przebudowy osadniczej w efekcie polskiej ekspansji. Akcja kolonizacyjna tych obszarów w badanym okresie nie jest jedynym zagadnieniem węzłowym; pierwszoplanową rolę odgrywały także inne zjawiska o niemałej doniosłości dziejowej.

Była to sekwencja głębokich i powszechnych przeobrażeń: urządzenie mazowieckiego księstwa na Rusi, akcja rozdawnicza dóbr ziemskich, migracje mazowieckiej szlachty na wschód, budowa i organizacja nowo nadanych majątków i dóbr książęcych, rozpowszechnienie prawa niemieckiego i wołoskiego i związanych z nimi nowych modeli agrarnych wsi, reforma miejska według zachodniego wzorca, rozwój struktur Kościoła łacińskiego.

To w ich wyniku w krajobrazie Rusi pojawiło się miasto prawa magdeburskiego z jego ustrojem i charakterystyczną formą przestrzenną, zamiast anachronicznej już na ziemiach polskich osady podgrodowej i targowicy; postlokacyjna wieś późnośredniowieczna zamiast nieregularnych, wielkich dworzysk; szlachecka siedziba z kościołem parafialnym, wójtostwem i folwarkiem zamiast bojarskiego dworu; starościński zamek z kancelarią i kościołem „powiatowym" zamiast staroruskiego grodu.

Przestrzenna struktura krajobrazu pozostała wszakże nadal przy swojej staroruskiej postaci. Jeśli wniknąć głębiej w struktury terytorialne, poniżej szczebla ziem i księstw, łatwo poddających się zmiennej równowadze sił politycznych, można rozpoznać struktury głębsze, starsze, bardziej stabilne, mniej narażone na niszczące oddziaływanie stosunków politycznych — strukturę okręgów grodowych, wołości. Trwałość tej struktury, przechowującej się w odmienionych całkowicie warunkach nowej ziemi bełskiej, jest zadziwiająca. Została ona zaadaptowana nie tylko do systemu zarządu terytorialnego, złożonego z rozpowszechniającej się wtedy w Koronie instytucji powiatów, jej niezmieniona w zasadzie postać objawiła się także w najwcześniejszej organizacji kościelnej (parafie „powiatowe") i najstarszej sieci miejskiej, dzieła Władysława Opolczyka i Siemowita IV.

http://rcin.org.pl

Wkład Siemowita w zorganizowanie późnośredniowiecznej ziemi bełskiej jest wybitny i trwały. Książę rozpoczął i zaawansował kreację całkowicie nowego, „zaprojektowanego" stanu szlacheckiego i jego własności, podjął po poprzednikach i zakończył budowę powiatowej struktury kościelnej oraz miejskiej. On też wprzągł pojawiające się w Bełszczyźnie półnomadzkie grupy Wołochów w system gospodarki feudalnej, inicjując kolonizację stref peryferyjnych.

Pomimo śmiałych przedsięwzięć innowacyjnych nowe zjawiska rozgrywały się w starych ramach przestrzennych, odziedziczonych po państwie ruskim, dopóki nie doszło do ich powolnej, acz tylko częściowej deprecjacji. Następne etapy rozwoju Kościoła łacińskiego i urbanizacji wsparły się na nowej strukturze dominialnej, zaś ruch kolonizacji wiejskiej wszedł na dawne peryferie okręgów grodowych, niszcząc graniczny charakter tych odludnych pustkowi. W krajobrazie zaczęły się zacierać głębsze pokłady dawnych struktur, a konkurencję zjawisk kontynuacji staroruskiego dziedzictwa ze zjawiskami zmiany z doby polskiej wygrały bezwzględnie te ostatnie.

Rozwój osadnictwa rozumiany jako przyrost liczby osad miał w ziemi bełskiej ograniczony zasięg, podobnie jak w innych częściach Rusi Koronnej, z wyjątkiem ziemi sanockiej, która z racji specjalnych warunków fizjograficznych i dawniej pełnionej roli rubieży granicznej rusko-polskiej intensywniej zasiedlała się dopiero od XIV w. Natomiast pozostałe ziemie ruskie wyposażyły się w rozwiniętą sieć osadniczą jeszcze w czasach własnej państwowości, tak że tereny bardzo dobrych i dobrych warunków rolniczych zostały zajęte już wcześniej. Mimo to akcja kolonizacyjna w ziemi bełskiej rozwinęła się, trafiając na obszary o niewyczerpanej jeszcze całkiem chłonności osadniczej, bądź na tereny puste, nieatrakcyjne dla dotychczasowego osadnictwa, może także celowo dawniej nie zasiedlane z uwagi na ich graniczny charakter. W pierwszym wypadku efektem akcji kolonizacyjnej było osadnictwo uzupełniające, typu wól i osad siostrzanych, w drugim osadnictwo pionierskie, osad przemysłowych zakładanych w puszczach (huty, rudy), wsi wołoskich i na prawie wołoskim oraz osad rolniczych, lokowanych na surowym korzeniu. Krajobraz dzielnicowych ekumen i puszczańskich rubieży granicznych, tworzący insularny typ zaludnienia, począł zdążać ku (nie osiągniętemu wszakże) ujednostajnieniu, za sprawą przeobrażeń w strefie peryferyjnej, której archaiczna gospodarka (bartnictwo, pasterstwo, łowiectwo) ustępowała agraryzacji i hodowli. Niezbędne temu ożywieniu gospodarczemu inwestycje osadnicze podejmowała głównie własność królewska oraz możnowładcza, potwierdzając regułę, że większa własność ziemska tworzy się na obszarach świeżo skolonizowanych, kresowych. Wykorzystanie rosnących w cenę nieużytków sprawiło, że granica areału przesunęła się ku granicy własności, które precyzyjniej wytyczano, nie bez sąsiedzkich sporów i zadrażnień.

Niezwykłemu natężeniu kolonizacji XV-początku XVII w. nie dorównały inicjatywy z następnych stuleci: epigonalna kolonizacja drugiej połowy XVII i XVIII w., kolonizacja józefińska w Galicji, osadnictwo niemieckie w Królestwie Polskim w XIX w. były ruchami znacznie słabszymi[1]. Proces

[1] H. Lepucki, *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772-1790*, Lwów 1938; W. Sladkowski, *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815-1915*, Lublin 1969.

http://rcin.org.pl

zagęszczania sieci osadniczej, aczkolwiek intensywny, nie miał charakteru powszechnego; objął dawne peryferie, nieznacznie tylko tykając strefy wewnętrznej, w zasadzie w XV-XVI w. już ustabilizowanej, a nawet ponoszącej straty: z niej pochodzą niemal wszystkie osady zaginione.

Inne przeobrażenia osadnictwa, także typowe dla wszystkich ziem czerwonoruskich, wiązały się z ustawiczną dewastacją zaludnienia przez działania wojenne i niszczące napady koczowników oraz z równie ustawiczną potrzebą rekonstrukcji gospodarczej, a także z przemianami struktury organizacyjnej osadnictwa, zachodzącymi na tym terenie od schyłku XIV w.: rozpowszechnieniem prawa niemieckiego i reformą wiejską, rozwojem gospodarki folwarcznej, intensyfikacją demograficzną w już istniejących osadach, urbanizacją według wzorców zachodnioeuropejskich. Z wyjątkiem tej ostatniej powyższe przemiany nie uzyskały pełnego oświetlenia w niniejszej pracy; średniowieczna ziemia bełska nie jest niestety wdzięcznym polem badawczym do takich studiów, niewątpliwie koniecznych, a możliwych do przeprowadzenia na materiałach innych terenów, bądź dopiero dla XVI w., na którym autor stopniowo wygaszał swoje zainteresowanie. Wnikliwsza i dłuższa kwerenda w księgach grodzkich i ziemskich po 1500 r. mogłaby uzupełnić obraz przemian osadniczych na wsi o mniej znane lub nawet nieznane autorowi dokonania kolonizacyjne.

Natomiast urbanizacja podług modelu zachodniego mogła zostać przedstawiona w dość pełny sposób. Dzięki temu zaznaczyła się wyraźnie jej dwuetapowość: najpierw, u schyłku XIV i w początkach XV w. lokacje objęły stare centra miejskie Rusi, stolice wołości (powiatów), później, przede wszystkim w XVI i pierwszej połowie XVII w. przyszła pora na urbanizację nowych ośrodków, głównie prywatnych, w tym możnowładczych, mających za sobą przeszłość wiejską bądź zupełnie nowych, zakładanych na surowym korzeniu. Pierwszy etap był więc reformą organizacyjną bez naruszenia dawnej struktury terytorialnej, adaptacją unowocześniającą archaiczny model miasta staroruskiego, zaś drugi etap wypełniła urbanizacja prowadzona od podstaw, nie opierająca się na tradycjach uprzednio pełnionych funkcji miejskich. Urbanizacja ziemi bełskiej była zatem najpierw reformą organizacyjną, a dopiero później całkowicie oryginalnym procesem miastotwórczym, nie bazującym bezpośrednio na staroruskim dziedzictwie.

Najdonioślejsze przemiany zaszły w środowisku szlacheckim. Stan szlachecki i jego własność ziemska zostały powołane z woli Siemowita IV i jego potomków w ciągu kilku dziesięcioleci władztwa mazowieckich Piastów w Bełszczyźnie, dzięki akcji rozdawniczej, tak charakterystycznej dla państw młodych. Warstwa bojarska upadłego państwa zachodnioruskiego nie otrzymała tu szansy na wejście do stanu szlacheckiego, tak jak stało się to w pozostałych ziemiach Rusi Koronnej. Całe – praktycznie biorąc – ziemiaństwo bełskie było importem, w ogromnej większości mazowieckim, sprowadzonym dla wzmocnienia odległej i niepewnie dzierżonej ruskiej „kolonii". Zachodzący we wszystkich ziemiach ruskich proces tworzenia się stanu szlacheckiego, zasilany w pewnym stopniu (znanym lepiej jak dotąd tylko z ziemi sanockiej i lwowskiej) potomkami miejscowego bojarstwa, nabrał w warunkach ziemi bełskiej kuriozalnego wymiaru wskutek nieobecności szlachty ruskiej. Masowa migracja mazowieckich rodów na Ruś pozwoliła

http://rcin.org.pl

całkowicie skolonizować ten świeży nabytek, i to w tym samym czasie, co w reszcie ziem ruskich, w których przecież część szlachty była miejscowego pochodzenia. Bełska anomalia, twór polityki Siemowita IV, akcji rozdawniczej i szlacheckiej kolonizacji mazowieckiej zaczęła już od schyłku XV w. tracić na swej ostrości, rozmywanej stopniowo wskutek wewnątrzruskich migracji szlacheckich, ruchu transakcji ziemskich, mariaży. Specyficzne oblicze warstwy szlacheckiej ziemi bełskiej zaczęło tracić wtedy swe mazowieckie rysy, poddając się upodobnieniu do innych czerwonoruskich ziem. Tworzenie stanu szlacheckiego i jego własności na nowo zdobytych ziemiach ruskich, przebiegające szybko i energicznie, ignorujące, czy nawet jak w przypadku bełskim kategorycznie odrzucające staroruskie dziedzictwo w tej mierze, było bodaj najważniejszym procesem XV w. o konsekwencjach sięgających daleko w przyszłość.

Inne konsekwencje, warte uwzględnienia w przyszłych badaniach, niosły migracje szlacheckie dla metropolii – macierzystego Mazowsza, zwłaszcza w sytuacji względnego przeludnienia, wyjątkowej liczebności stanu szlacheckiego i postępującego procesu rozdrabniania własności ziemskiej. Warte przestudiowania byłyby mechanizmy migracji, jej okoliczności i motywy, indywidualne postawy względem otwierających się perspektyw w „kolonii" na Rusi.

Tak przedstawiały się dokonania XIV-XVI w. w trzech głównych środowiskach ziemi bełskiej. Przemiany zapoczątkowane polską obecnością na Rusi i jej następstwami w zróżnicowany sposób przeobraziły te środowiska. Odpowiednio do głębokości i zasięgu przeobrażeń uległ zaburzeniu krajobraz etniczny Bełszczyzny.

Największe zmiany objęły ziemiaństwo. Wielka migracja, a właściwie inwazja mazowiecka od końca XIV przez XV wiek wyposażyła ziemię bełską w całkowicie nowy stan szlachecki, zupełnie nie nawiązujący do swego staroruskiego poprzednika, bojarstwa. Żywioł ruski został pozbawiony najbardziej uprzywilejowanego stanu społeczeństwa feudalnego i własności ziemskiej.

Mniejsze straty poniósł substrat ruski w miastach. Urbanizacja pierwszego etapu posługiwała się osadnikami przybyłymi z zachodu, głównie polskiego pochodzenia; dopiero ruch lokacyjny XVI-XVII w. nie musiał już, z racji rozpowszechnienia się zwyczajów prawa magdeburskiego, koniecznie angażować przychodźców z ziem polskich, znających praktykę i prawo „magdeburgii". Ludność polska, a także żydowska dość znacznie zasiliła szeregi warstwy mieszczańskiej. Była ona obecna w każdym mieście ziemi bełskiej (z wyjątkiem, jeśli chodzi o Żydów, miast wyposażonych w przywileje *de non tolerandis Iudeis*). Proporcji etnicznych w miastach nie można wyznaczać liczbami ścisłymi: udział ludności ruskiej w strukturze narodowej w XVI w. określają dwa ogólne stwierdzenia: Rusini byli najliczniejszą grupą w miastach, lecz nie mieli przewagi bezwzględnej; ustępowali liczebnością dwóm innym składnikom etnicznym, wziętym razem: polskiemu i żydowskiemu.

Migracje z zachodu w najmniejszym stopniu przeniknęły do warstwy chłopskiej. „Lacka" kolonizacja we wsiach ziemi bełskiej miała rozproszony charakter i nie naruszyła w sposób trwały pierwotnego układu etnicznego, roztapiając się w dominującej grupie ruskiej. Polska infiltracja w niczym mu

http://rcin.org.pl

nie zagroziła, a osadnictwo wołoskie, aczkolwiek bardziej zwarte, nie umiało dotrzymać swej własnej tożsamości, wiążąc się wspólną więzią wyznaniową z przeważającym żywiołem ruskim. Można być pewnym, że etnos ruski nie poniósł tu właściwie żadnych strat; przeciwnie, sytuacja demograficzna i wyznaniowa sprzyjała procesom asymilacyjnym na jego korzyść. Rutenizacja rozproszonych odłamków ludności polskiej i prawosławnej ludności wołoskiej umożliwiła odzyskanie w nieznacznym stopniu uszczuplonego ruskiego terytorium etnicznego, prowadząc do ujednolicenia stosunków etnicznych we wsiach.

Gdzie zatem miejsce na asymilację, polonizację, akulturację, te podstawowe, jak dotąd wydawało się, procesy integrujące nowe ziemie z Koroną. Ich rozległość i skuteczność nie mogły być więc nieograniczone, bowiem mazowiecka szlachta ziemi bełskiej nie musiała się przecież polonizować, ekspansja polskości w obrębie mieszczaństwa nie objęła żydowskiego getta. Do Rusinów, grupujących się wokół cerkwi i własnych korporacji zawodowych, zaledwie przenikała, zaś niemal jednolicie ruskie chłopstwo same okazywało moc asymilacyjną, wchłaniając obce substraty. Postępy polskości w ziemi bełskiej, których społeczne pole było ograniczone, to najpierw proces migracyjny, zaś później dopiero kulturowy.

Bełska specyfika tylko pozornie zbliża powyższą tezę do tych przebrzmiałych poglądów, których autorzy — aneksjoniści przywłaszczając spolszczone rody ruskie, przekonani byli o „szczeropolskim" pochodzeniu szlachty[2]. Skrajnie odmienny pogląd idealistów, przypisujących nadmierną rolę procesom kulturowym, atrakcji polskich wzorców, a nie doceniający zasięgu i rozmiarów szlacheckiej kolonizacji na wschodzie (pomijając tu specjalny przypadek Bełskiego), jest także złudzeniem. Autor miał już okazję wyrazić swój sąd o innej — niż w rozpowszechnionych oczekiwaniach — roli polonizacji warstwy szlacheckiej w stosunku do ekspansji biologicznej, dowodząc tego na gruncie ziemi lwowskiej[3]. Nie oznacza to bynajmniej lekceważenia wagi procesów asymilacyjnych, stawia je jedynie w odmiennym świetle. Nie ma przecież sprzeczności między obecnością biologiczną, ekspansją demograficzną, a dyfuzją kulturową, ekspansją wzorców, idei i instytucji; przeciwnie, są one jak najściślej ze sobą powiązane, zgodnie z klasyczną regułą asymilacji. Przyszłe studia będą wymagać wnikliwszego wyważenia udziału tych dwóch form w polskiej ekspansji na wschodzie, uwzględniającego odrębności różnych ziem Rusi.

Polska ekspansja osadnicza doprowadziła do trwałego zróżnicowania struktury etnicznej w obrębie trzech głównych środowisk społecznych ziemi bełskiej. Polski dwór, ruska wieś, rusko-polsko-żydowskie miasto to efekt splotu sytuacji demograficznej, osadniczej i politycznej w ziemi bełskiej w XV w. Dopływ polskości do warstw uprzywilejowanych, a nie zasilenie nim

[2] L. Białkowski, *Podole w XVI w. Rysy społeczne i gospodarcze*, Warszawa 1920, rozdz. I. Krytyczna recenzja Z.L. Radzimińskiego, RTH, t. V, 1920, s. 112. Pogląd ten miał szerszy zasięg, trafiając do świadomości potocznej, por. chociażby odezwę komitetu budowy kościoła w Miodusze pod Haliczem, wycinek prasowy w zbiorach J. Fijałka, BPAN Kraków 5199, b. pag.: „Z Mazowsza się wywodzimy. Za Zygmuntów osadzono nas nad Dniestrem. Kazano nam stać u szlaków tatarskich, być gotowym na wici orężne..." itd.

[3] A. Janeczek, *Polska ekspansja...*, s. 620.

http://rcin.org.pl

warstw plebejskich doprowadził do rozszczepienia sytuacji etnicznej na Rusi, pokrycia się podziałów etnicznych, wyznaniowych ze społecznymi, a w konsekwencji do groźnego nałożenia się antagonizmów narodowych, religijnych i stanowych (względnie klasowych) w czasach późniejszych, pogłębiając przepaść między różnymi grupami społeczeństwa czerwonoruskiego. Ostrość tych przedziałów szczególnie silnie dzieliła społeczeństwo ziemi bełskiej w XV w.; niemal całkowicie polski stan szlachecki wobec niemal całkowicie ruskiej warstwy chłopskiej. Źle wróżąca przeciwstawność tych grup społecznych została nieco zniwelowana ruchami migracyjnymi w XVI i w następnych stuleciach, upodobniając się do nieco mniej kontrastowej, ogólnej sytuacji czerwonoruskiej. Tragiczny w skutkach, jak się miało okazać w XIX-XX w. dualizm narodowy, wyznaniowy i społeczny pogranicza polsko-ruskiego tkwi swą genezą w przeobrażeniach układu osadniczego, społecznego i etnicznego Rusi Czerwonej w XIV-XVI w. Wątłość ekspansji, w której nie wzięły udziału zwarte, masowe ruchy migracyjne chłopów, niedobrze rokowała dla trwałości polskich zdobyczy.

Obserwowane przemiany struktur osadniczych ziemi bełskiej były częścią znacznie szerszego procesu dziejowego, obejmującego także inne aspekty życia społecznego w późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej przeszłości zachodnich ziem ruskich. Ten proces, otwarty szeroko polską ekspansją polityczną w połowie XIV w., zmierzający ku upodobnieniu i integracji ziem ruskich z Koroną, odbił się na wszystkich dziedzinach życia społeczeństwa czerwonoruskiego, będąc niewątpliwie najważniejszym doświadczeniem historycznym tego regionu, długo ważącym na jego tragicznych losach aż po nasze dni. Owo doświadczenie czeka nadal na swego historyka.

http://rcin.org.pl

LITERATURA*

Źródła drukowane

Abraham W., *Akt fundacyjny króla Władysława Jagiełły dla biskupstwa chełmskiego*, KH, t. XXXII, 1918, s. 473-477.

Acta officii consistorialis Leopoliensis antiquissima, wyd. W. Rolny, t. I: 1482-1489, t. II: 1490-1498, Lwów 1927-1930, t. III: 1519-1538, w odbitkach korektorskich w BAN Lwów.

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej, z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie, t. I-XIX, wyd. L. Tatomir, F.X. Liske, A. Prochaska, Lwów 1868-1906.

Akta synodów różnowierczych w Polsce, opr. M. Sipayłło, t. I-III, Warszawa 1966-1983.

Akty izdavaemye Vilenskoju Archeografičeskoju Kommissieju, t. XIX, Vil'na 1892.

Akty Litovskoj Metriki, t. I, wyd. F.I. Leontovič, Varšava 1896.

Archeografičeskij sbornik dokumentov otnosjaščichsja k istorii severozapadnoj Rusi, t. I, III, Vil'na 1867.

Archiv Jugo-zapadnoj Rossii izdavaemyj Vremennuju Kommissieju dlja razbora drevnich aktov, cz. 1-8, Kiev 1859-1914.

Archiwum książąt Lubartowiczów-Sanguszków w Sławucie, wyd. Z.L. Radzimiński, P. Skobielski, B. Gorczak, t. I-VII, Lwów 1887-1910.

Articuli Vladislao regi Poloniae a ducibus Masoviae traditi, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. VI, Lwów 1893, s. 631-637.

Bielski M., *Kronika tho iesth historya świata*, Kraków 1564.

Caligarii I.A. *nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta*, ed. L. Boratyński, Monumenta Poloniae Vaticana, t. IV, Cracoviae 1915.

Choždenie na florentijskij sobor, wyd. N.A. Kazakowa, [w:] *Pamjatniki literatury drevnej Rusi XIV-seredina XV v.*, Moskva 1981, s. 468-493.

Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae, ed. G. Friedrich, t. I, Praga 1904-1907.

Codex diplomaticus Poloniae, ed. L. Rzyszczewski, J. Bartoszewicz, M. Boniecki, t. I-III, Varsoviae 1847-1858.

Codex diplomaticus Prussicus, ed. J. Voigt, t. II, Königsberg 1842.

Codex epistolaris saeculi decimi quinti, ed. A. Sokołowski, J. Szujski, A. Lewicki, t. I-III, Cracoviae 1876-1894.

Codex epistolaris Vitoldi, magni ducis Lithuaniae 1376-1430, ed. A. Prochaska, Cracoviae 1882.

Dlugossius I., *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, liber I-X-, Varsavia 1964-1985-.

– *Historiae Polonicae libri XII*, ed. A. Przezdziecki, Cracoviae 1873-1878, Opera omnia, t. X-XIV.

Dogiel M., *Limites Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, Vilna 1758.

Gwagnin A., *Z kroniki Sarmacyi europejskiej*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1860.

[Hanower N.] Hanowerski Nathan Moskowicz z Zasławia, *Opis buntów ukraińskich*, przeł. A. Stern, „Pamiętnik Warszawski" 1823, t. VI.

Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum, quaecunque in archivo Regni in arce Cracoviensi continentur, wyd. E. Rykaczewski, Lutetia Parisiorum 1862.

---

* Nie obejmuje wykorzystanych kompendiów i dzieł typu informacyjnego o szerokim zasięgu, jak np. *Polski słownik biograficzny*, herbarze, *Słownik starożytności słowiańskich*, *Genealogia* W. Dworzaczka itp.

http://rcin.org.pl

Knigi pol'skoj Koronnoj Metriki XV stoletija, t. I, Varšava 1914.
Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1863.
Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. F. Piekosiński, t. III, Kraków 1887.
Korallov F., [*Spisy cerkvi diecezji chelmskoj z 1619-1620 r.*], „Cholmskaja Cerkovnaja Žizn", I, 1906, s. 152-153, 191-192, 333-334, 371-377, 602-604, 684-685; II, 1907, s. 73-78; III, 1908, s. 573.
Kronika Jana z Czarnkowa, wyd. J. Szlachtowski, MPH, t. II, Lwów 1872, s. 619-756.
Letopis' po Ipatskomu spisku, izd. Archeografičeskoj Kommissii, S. Peterburg 1863.
Liborius Naker's Tagebuch über die Kriegsung des Hochmeisters Johann v. Tiefen gegen die Türken im J. 1497, wyd. M. Toppen, Scriptores rerum Prussicarum, Bd. V, Leipzig 1874, s. 289-314.
Liske K., *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876.
Luniv A., *Ljubyča-Knjazi. Pryčynki do istorii' sil volos'koho prava v Halyčyni*, ZNTŠ, t. CL, 1929, s. 93-108.
Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607 r., wyd. A. Prochaska, Lwów 1890.
Materijaly do istorii' suspil'no-polityčnych i ekonomičnych vidnosyn Zachidn'oï Ukraïny, wyd. M. Hruševs'kyj, ZNTŠ, t. 63, 64, 1905; t. 69, 1906.
Matricularum Regni Poloniae summaria, I-V, ed. T. Wierzbowski [i in.], Varsoviae 1905-1961.
Pirawski T., *Relatio status almae archidioecesis Leopoliensis*, wyd. K. J. Heck, Lwów 1893.
Pomniki dziejowe Lwowa z Archiwum miasta, t. I: *Najstarsza księga miejska 1382-1389*; t. II: *Księga przychodów i rozchodów miasta 1404-1414*; t. III: *Księga przychodów i rozchodów miasta 1414-1426*; t. IV: *Księga ławnicza miejska 1441-1448*, wyd. A. Czołowski, F. Jaworski, Lwów 1892-1921.
Relacje arcybiskupów lwowskich 1595-1794, wyd. T. Długosz, Lwów 1937.
Rocznik kujawski, wyd. A. Bielowski, MPH, t. III, Lwów 1878, s. 204-212.
Rozov V., *Ukrains'ky hramoty*, t. I, Kyiv 1928.
Sawicki J., *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. IV: *Najdawniejsze statuty synodalne diecezji chełmskiej z XV w.*, Lublin 1948; t. IX: *Synody diecezji chełmskiej obrządku łacińskiego z XVI-XVIII w. i ich statuty*, Wrocław 1957.
Semkowicz W., *Wywody szlachectwa w Polsce w XIV-XVII w.*, RTH, t. III, 1911-1912.
Skarbiec diplomatów papiezkich, cesarskich, krolewskich... do ... dziejów Litwy, Rusi litewskiej i ościennych krajów, wyd. I. Daniłowicz, t. II, Wilno 1862.
Skrobiszewski J., *Vitae archiepiscoporum Leopoliensium*, Leopoli 1628.
Sochaniewicz K., *Przywileje miasta Tomaszowa. 2*, „Teka Zamojska" nr 1-2, 1921, s. 24-28.
Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych, t. III, Warszawa 1955.
Taryfa mostowego i grobelnego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego z 1767 r., wyd. Z. Góralski, KHKM, t. XV, 1967, nr 2, s. 329-351.
Traktat książąt litewskich z Kazimierzem Wielkim z roku 1366, wyd. A. Czuczyński, KH, t. IV, 1890, s. 513-515.
Uniwersał poboru pogłównego z 1590 r., wyd. J. Senkowski, KHKM, t. XVIII, 1970, nr 1, s. 75-77.
Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae, t. II, ed. A. Theiner, Romae 1861.
Volumina legum, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.
Wapowski B., *Kronika*, wyd. J. Szujski, Scriptores rerum Polonicarum, t. II, Kraków 1874.
Zbiór dokumentów małopolskich, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, cz. I-VIII, Wrocław 1962-1975.
Žerela do istoryï. Ukraïny-Rusy, t. III: *Ljustracyï korolivščyn v zemljach cholms'kij, bel'z'kij i l'vivs'kij z 1564-5 hh.*; t. V: *Ljustracyja 1570 r.*, wyd. M. Hruševs'kyj, L'viv 1900-1903.

Ważniejsze źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezjalne w Lubaczowie:
- wizytacje archidiecezji lwowskiej 1, 2, 9, 12, 14, 26, 29, 31, 35, 39, 47, 49;
- fascykuły akt konsystorza lwowskiego 25;

http://rcin.org.pl

- archiwa parafialne: Bełz, Busk, Dobrotwór, Uhnów, Łopatyn, Mosty Wielkie;
- akta parafialne, b. sygn.

Archiwum Diecezjalne w Lublinie:
- pergaminy 10, 16, 17;
- wizytacje diecezji chełmskiej 106-109, 149-159, 163, 166, 208;
- kopiariusze kapituły chełmskiej 8, 10;
- Teka 1.

Archiwum Diecezjalne w Przemyślu:
- wizytacje diecezji przemyskiej 64, 143, 160-162, 165, 167, 170, 179, 191, 244;
- księgi konsystorskie 1-14.

Archiwum Główne Akt Dawnych:
- pergaminy 2239, 3064, 3538, 3763, 4752, 4815, 6813;
- Metryka Koronna 3, 4, 10-26, 28-31, 33-40, 42-55, 57-71, 74-80, 82-87, 89-91, 93, 95-97, 99-101, 105-110, 116, 118, 128, 134, 151, 333-338, 340, 341;
- tzw. Metryka Litewska I. A 26, IV.B 2, 6, 9, 17;
- Archiwum Skarbu Koronnego I (rejestry podatkowe) 19, 34, 36, 37, 39, 51; XVIII (lustracje) 9, 45, 47, 51, 55, 73, 74; XLVI (lustracje, rewizje, inwentarze) 41, 122, 126, 136; LIV (varia dotyczące dóbr królewskich) 14a, 21; LVI (inwentarze starostw) B.4, B.24, D.6, G.13, H.2, H.3, I.5, I.6, K.3, L.1, L.2, M.9, P.11, R.3, R.9, R.15, S.14, S.20, T.2, T.7, U.3, W.7, Z.4;
- Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych 3195a-e;
- Archiwum Zamoyskich 1-5, 14, 17, 641, 2911, 2933, 2934, 2980, 2997;
- zbiór Aleksandra Czołowskiego 16, 22, 56-63, 136, 170, 171, 173, 184, 232, 234, 275, 388, 391, 397, 648.

Archiwum Państwowe w Krakowie:
- Teki Antoniego Schneidra 42, 56, 69-73, 238, 239, 249-257, 309, 313, 314, 386, 391-396, 399, 404, 535, 611, 630, 717-720, 747, 841, 910-917, 1032, 1046, 1057, 1060, 1074, 1092, 1093, 1113, 1114, 1129, 1140, 1240, 1244-1246, 1278, 1354, 1394, 1395, 1484-1487, 1525, 1605, 1645, 1653, 1672, 1754;
- Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, pergamin 27.

Archiwum Państwowe w Lublinie:
- akta grodzkie grabowieckie [1], 2, zapisy 3, 11-19, 46; relacje 73-76;
- akta ziemskie grabowieckie: zapisy i relacje 1-11;
- akta grodzkie horodelskie: b.sygn., 7;
- akta ziemskie horodelskie 9;
- chełmska księga podkomorska, b.sygn.;
- Chełmski Konsystorz Grecko-katolicki: kopiariusze przywilejów 26-28, wizytacje diecezji chełmskiej 776-779, 794, 795, 809-820;
- Parafie rzymsko-katolickie: Dzierążnia, Łabunie, Sitaniec, Stary Zamość, Wożuczyn: Archiwum Rulikowskich 6, 12, 27-29;
- Archiwum Leszczyńskich 1, 10, 18, 46-48.

Archiwum Państwowe w Przemyślu:
- Archiwum Greko-katolickiego Biskupstwa w Przemyślu:
- wizytacje diecezji przemyskiej 15, 17, 24, 25, 27, 28, 32, 33, 45, 54.

Biblioteka Akademii Nauk USRR we Lwowie:
- kolekcja Ossolińskich (rękopisy różne) 1008, 1601, 1641, 1902, 2120, 2155, 2413, 2835, 2848, 3022, 3024, 3110, 3168, 3171, 3260, 3737, 3770, 3815, 3881, 3882, 3920, 3924, 4275, 4282, 4304, 4305, 4589, 4620, 4625, 4697, 4698, 4704, 4847, 4858, 4893, 6145;
- kolekcja Aleksandra Czołowskiego (rękopisy różne) 44, 47, 61, 74, 79, 94, 253, 415, 441, 575-586, 588, 678, 995, 1223, 1240, 1241, 1282, 1786, 1817, 1847, 2225, 2414, 2486;
- zbiór Luba Radzimińskich (rękopisy różne) 8, 9, 27, 46, 50, 80, 82, 142, 149, 217, 218, 232;
- spuścizna Wilhelma Rolnego 1, 8 (kopie ksiąg konsystorza lwowskiego);
- spuścizna Kazimierza Sochaniewicza (rękopisy różne) 20, 33-35, 44, 65;
- zbiór Myrona Korduby 1-5 (ankieta toponimiczna);
- Biblioteka Bohoslovs'kojk Akademiï 24 (akta konsystorza chełmskiego);
- Biblioteka Baworowskich 1136, 1137 (zbiór dokumentów D. Zubrickiego);
- zbiór materiałów rozproszonych (rękopisy różne) 2, 1041, 1261;

http://rcin.org.pl

– Teki Antoniego Schneidra.
Biblioteka Czartoryskich:
– pergaminy 573, 748, 1007, 1033, 1047;
– rękopisy różne 1356, 1725, MNK 18, MNK 39;
Biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie:
– rękopisy 338, 1417-1419.
Biblioteka Jagiellońska:
– pergamin 133;
– rękopis 99.
Biblioteka Narodowa w Warszawie:
– spuścizna Aleksandra Czołowskiego 5457, 5631, 5636;
– Biblioteka Ordynacji Zamoyskich 1547, 1815, 2014, 2015.
Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu:
– dokumenty 286, 499, 503, 506, 515, 542, 543, 1356, 1358, 1500-1502, 1512, 1513, 1666, 1723, 1724, 1727, 1859, 2057, 2624, 2629, 2642, 2647, 2711, 2775, 3001;
– Biblioteka Gwalberta Pawlikowskiego 190;
– archiwum Rzeczyckich 2510, 2518, 2530-2532, 2534-2536, 2561, 2563-2565, 2571;
– zbiory Aleksandra Czołowskiego 9700, 9725, 9744;
– rękopisy różne: 1640, 2847, 3194, 3263, 3375, 3634, 4762, 4763, 14438, 14440, 14444, 14975, akc. 121/74.
Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:
– pergamin 557;
– zbiory Cypriana Walewskiego 640, 693, 704-707, 711, 754;
– zbiory ks. Jana A. Wadowskiego 2365, 2366, 2372-2375, 2380, 2381, 2386-2388, 3267, 3270-3273, 3279;
– zbiory Franciszka Wolańskiego 2828-2864, 2888-2902;
– spuścizna ks. Jana Fijałka 4744, 4763, 4770, 4794, 4800, 4806, 4905, 5199, 5269;
– spuścizna ks. Zygmunta Kozickiego 8821-8824.
Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie:
– rękopisy różne 252, 379, 582, 633-635, 1344, 2402.
Central'nyj Deržavnyj Istoryčnyj Archiv u m. L'vovi:
– akta grodzkie bełskie (fond 1 op. 1) 1-34, 150-190, 195, 196, 203, 214, 215, 430, 438-440, 595, 598;
– akta ziemskie bełskie (fond 2 op. 1) 2-27, 76, 77, 118-121, 125-128, 218-220;
– akta grodzkie buskie (fond 3 op. 1) 1-10, 13;
– dokumenty: fond 131 op. 1 spr. 433, fond 134 op. 1 spr. 32, 617, 1044.

Ważniejsze materiały kartograficzne

Atlas geologiczny Galicji 1:75 000, Kraków 1885-1914.
Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej. Epoka przełomu z w. XVI na XVII. Dział II: Ziemie ruskie Rzeczypospolitej, opr. A. Jabłonowski, Warszawa – Wiedeń 1889-1904.
Heldensfeld A. Mayer von, *Karte von Westgalizien*, 1801-1804, 1:28 800, Kriegsarchiv Wiedeń, mikrofilm w BN.
Mapa gleb Polski 1:300 000, Warszawa 1961.
mapy katastralne w AP Lublin, Przemyśl, Rzeszów, CDIA Lwów.
mapy topograficzne 1:75 000, 1:100 000, 1:200 000, 1:300 000 różnych wydań.
Mieg F. von, *Karte des Königreichs Galizien und Lodomerien*, 1:28 800, 1779-1782, Kriegsarchiv w Wiedniu, rps B.IXa. 390, mikrofilm w BN.
Miklaszewski S., *Mapa gleb Polski* 1:1 500 000, Warszawa 1927.

Opracowania

Abraham W., *Jakub Strepa, arcybiskup halicki*, Kraków 1908.
– *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII w.*, wyd. 3, Poznań 1962.

http://rcin.org.pl

– *Początki arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie*, Kraków 1909.
– *Początki organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. I [jedyny], Lwów 1904.
Alexandrowicz S., *Powstanie sieci miejskiej Podlasia na tle wczesnych procesów urbanizacyjnych w Wielkim Księstwie Litewskim*, KHKM, t. XXXVIII, 1980, nr 3, s. 413-428.
Andrijašev A. M., *Očerk istorii Volynskoj zemli do konca XIV stoletija*, „Kievskie Universitetskie Izvestija", t. XXVII, 1887, nr 2-6.
Antonovic V. B., *Predislovie*, AJZR V.1, s. 1-94.
Archeolohični pamjatky Prykarpattja i Volyni rann'oslov'jans'koho i davn'orus'koho periodiv, Kyïv 1982.
Aulich V. V., *Drevnerusskoe poselenie na zapadnom Buge*, AO 1968, s. 327 n.
Baliński M., Lipiński T., *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. I-III, Warszawa 1844-1846.
Baran V. D., *Ranneslavjanskie pamjatniki na zapadnom Buge*, „Slovenska Archeologia", XIII-2, 1965, s. 319 n.
– *Ranni Slov"jany miž Dnistrom i Pryp"jattju*, Kyïv 1972.
Baranovyč O., *Zaljudnennja volyns'koho vojevodstva v peršij polovyni XVII st.*, Kyïv 1930.
Bardach J., *Powiat w Polsce późnośredniowiecznej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. XIX, 1967, z. 2, s. 139-155.
Baszanowski J., *Z dziejów handlu polskiego w XVI-XVIII w. Handel wołami*, Gdańsk 1977.
Białkowski L., *Podole w XVI w. Rysy społeczne i gospodarcze*, Warszawa 1920.
Bieńkowski L., *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmskiej (1417-1452)*, RH, t. VII, 1958, z. 2, s. 187-256.
– *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, Kraków 1969, s. 781-1049.
Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.
Borcz H., *Organizacja diecezji przemyskiej*, Lublin 1980, mps.
Borusiewicz A., *Krainy geograficzne Wołynia*, „Rocznik Wołyński", t. VIII, 1939.
Breiter E. T., *Władysław, książę opolski. Zarys biograficzny*, Lwów 1889.
Bruns F., Weczerka H., *Hansische Handelsstrassen*, t. 1: *Atlas*, t. 2: *Text*, Weimar 1962-1967.
Buczek K., *Prawo rycerskie i powstanie stanu szlacheckiego w Polsce*, PH, t. LXIX, 1978, z. 1, s. 23-46.
Budzyński Z., *Uwagi krytyczne do studium o sieci parafialnej w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego do r. 1772*, NP, t. LXVI, 1987, s. 249-263.
Buraczyński J., Wojtanowicz J., *Typy rzeźby południowo-wschodniej części Wyżyny Lubelskiej*, „Annales UMCS", sectio B, t. XXXIV, 1979, s. 159-172.
Čackovs'kyj L., *Knjažyj Bełz*, ZNTŠ, t. CLIV, 1937, s. 15-31.
Čajka R. M., *Raboty v s. Litovež na Buge*, AO 1979, s. 349 n.
Černec'kij V., *Zvestky o starynnom meste Belze*, L'vov 1893.
– *Letopysny materialy do istorii mesta Sokalja od ego osnovanja do 1890 roku*, „Delo" (L'vov), 1891, nr 118-124.
Chałubińska A., Wilgat T., *Podział fizjograficzny województwa lubelskiego*, [w:] *Przewodnik V Ogólnopolskiego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego*. Lublin 1954, s. 3 n.
Charewiczowa Ł., *Handel średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1925.
Chłapowski K., *Starostowie w Małopolsce 1565-1668*, [w:] *Społeczeństwo staropolskie*, t. IV, Warszawa 1986, s. 105-178.
Chodynicki K., *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370-1632*, Warszawa 1934.
Chudoba T., *Rozwój rynku zbożowego dorzecza Wisły w XVI wieku*, mps w Instytucie Historycznym UW.
Cynkałowski A., *Materiały do pradziejów Wołynia i Polesia Wołyńskiego*, Warszawa 1961.
– [Cynkalovs'kyj A.], *Materijaly do archeolohiï Volodymyrs'koho povitu*, ZNTŠ, t. CLIV, 1937, s. 214 n.
Czacki T., *O litewskich i polskich prawach* (1801); przedruk w: tenże, *Dzieła*, t. I, Poznań 1844.
Czopek B., *Nazwy miejscowe dawnej ziemi chełmskiej i bełskiej (w granicach dzisiejszego państwa polskiego)*, Wrocław 1988.
Cwik W., Reder J., *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.

http://rcin.org.pl

Dąbkowski P., *Podział administracyjny województwa ruskiego i bełzkiego w XV wieku*, Lwów 1939.
– *Zaginione księgi sądowe województwa ruskiego i bełzkiego*, Lwów 1921.
Dąbrowski J., *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego 1370-1382*, Kraków 1918.
Długosz T., *Biskupi polscy XVII i XVIII w.; obsada, dyspensy*, taksy, RT-K, t. V, 1958, z. 2, s. 73-98.
Dobraczyn, powiat Sokal, pr. zb. pod red. E. Bielawskiego, Lwów 1939.
Dobrowolski K., *Migracje wołoskie na ziemiach dawnego państwa polskiego*, [w:] *Studia Podhalańskie. Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, t. VIII, Wrocław 1970, s. 89-97 (poprawiony przedruk z: *Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, t. I, Lwów 1930, s. 135-152).
– *Studia nad kulturą pasterską w Karpatach północnych. Typologia wędrówek pasterskich od XIV do XX wieku*, [w:] *Studia Podhalańskie. Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, t. VIII, Wrocław 1970, s. 98-121 (rozszerzony przedruk z: „Wierchy", t. XXIX, 1961, s. 7-51).
Dorošenko D., *Narys istorii Ukraïny*, t. I, Varšava 1932.
Dudziak J., *Płatnicy i płatności annat papieskich w Polsce*, RT-K, t. IX, 1962, z. 1, s. 41-63.
Dworzaczek W., *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985.
– *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego, wiek XIV-XV*, Warszawa 1971.
Dziadulewicz S., *Drobiazgi heraldyczne*, RTH, t. VI, 1921-1923, s. 127-145.
Dzieduszycka A., Kamieńska J., *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Dachnowie, pow. Lubaczów, w r. 1956*, SA, t. V, 1959, s. 221 n.
Dzieduszycka A., Machnik J., *Sprawozdanie z badań archeologicznych w Cieszanowie, pow. Lubaczów, w 1956 r., tamże*, t. VI, 1959, s. 158 n.
Dzieje Lubelszczyzny, t. I, red. T. Mencel, Warszawa 1974.
Efimenko A. Ja., *Istorija ukrainskago naroda*, t. I, Petersburg 1906.
Ehrlich L., *Starostwa w Halickiem w stosunku do starostwa lwowskiego w wiekach średnich 1390-1501*, Lwów 1914.
Faliński B., *Jerzy Strumiłło, budowniczy miasta*, „VIII sprawozdanie dyrekcji gimnazjum państwowego za r. szk. 1926/1927", Kamionka Strumiłowa 1927.
Fastnacht A., *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340-1650*, Wrocław 1962.
Fijałek J., *Biskupstwa wołyńskie Polski i Litwy w swoich początkach*, „Sprawozdania Akademii Umiejętności", t. XVI, 1911, nr 4, s. 9-21.
– *Dwaj dominikanie krakowscy: Jan Biskupiec i Jan Falkenberg*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. I, Lwów 1925, s. 271-348.
– *Tarłowie*, PH, t. VIII, 1909, s. 63-88, 167-197, 284-312.
Filevič I. L., *Bor'ba Pol'ši i Litvy – Rusi za galicko-vladimirskoe naslědie*, S. Peterburg 1890.
Gajerski S. F., *Historia Cieszanowa*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia", 1962, s. 111-118.
– *Zarys dziejów Cieszanowa*, Przemyśl 1981.
– *Zarys dziejów Narola*, Przemyśl 1986.
Gajewski L., Gurba J., *Sprawozdanie z prac ratowniczo-badawczych prowadzonych w 1958 r. w Strzyżowie, pow. Hrubieszów*, SA, t. X, 1960, s. 97 n.
Gawarecki H., Stankowa M., *Zamki nadbużańskie w Grabowcu, Horodle i Kryłowie*, „Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego", t. XVI, 1978, nr 4 (57), s. 11 n.
Gąsiorowski A., *Długoszowe itineraria królewskie*, „Roczniki Historyczne", t. 36, 1970, s. 109-126.
– *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386-1434*, Warszawa 1972.
– *Powiat w Wielkopolsce XIV-XVI wieku. Z zagadnień zarządu terytorialnego i podziałów Polski późnośredniowiecznej*, Poznań 1965.
Geografija ukraïns'kych i sumežnych zemel', red. V. Kubijovyč, t. I, L'viv 1938.
Gierszewski S., *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego w XVI i XVII w.*, Gdańsk 1966.
Gieysztorowa I., *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976.
Gilewicz A., *Przeworsk w okresie feudalnym*, [w:] *7 wieków Przeworska. Szkice, studia i materiały z dziejów miasta*, pr. zb. pod red. A. Kunysza, Rzeszów 1974.
– *Stanowisko i działalność gospodarcza Władysława Opolczyka na Rusi w latach 1372-1378*, Lwów 1929.

http://rcin.org.pl

Głosik J., Gurba J., *Ogólne wyniki prac archeologicznych w Strzyżowie, pow. Hrubieszów, w 1961 r.*, SA, t. XV, 1963, s. 358 n.
Gmiterek H., *Działalność gospodarcza Floriana Łaszcza Nieledewskiego*, „Przemyskie Zapiski Historyczne", R. III, 1985, s. 37-44.
Goździ-Roszkowski K., *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV-XVI wieku*, Warszawa 1974.
Góralski Z., *Materiały dotyczące traktów i przepraw od 1767 r. z zaginionych akt Komisji Skarbu Koronnego*, KHKM, t. XIII, 1965, s. 369-376.
Górska K., *Przyczynek do krytyki rejestrów poborowych z XVI w.*, „Studia Źródłoznawcze", t. I, 1957, s. 185-189.
Górski K., *W sprawie statystyki narodowościowej w późnym średniowieczu*, „Przegląd Zachodni", 1954, nr 7-8, s. 445-454.
Grala H., *Chrzestne imię Szwarna Danilowicza. Ze studiów nad dyplomatyką południoworuską XIII i XIV w.*, [w:] *Słowiańszczyzna i dzieje powszechne. Studia ofiarowane prof. L. Bazylowowi w siedemdziesiątą rocznicę jego urodzin*, Warszawa 1985, s. 197-200.
Grekov B.D., *Chłopi na Rusi od czasów najdawniejszych do XVII wieku*, t. I, Warszawa 1955.
Grimsted P.K., *The fate of early records in Lviv archives: documentation from western Ukraine under Polish rule (fifteenth century to 1772)*, „The Slavonic and East European Review", t. 60, nr 3, 1982, s. 321-346.
– *Lviv manuscript collections and their fate*, "Harvard Ukrainian Studies", t. III/IV, 1979-1980, cz. I, s. 348-375.
– *The Stefanyk library of the Ukrainian Academy of Sciences: a treasure of manuscript collections in Lviv, tamże*, t. V, 1981, nr 2, s. 195-229.
Grodecki R., *Wole i Lgoty. Przyczynek do dziejów osadnictwa w średniowiecznej Polsce*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone F. Bujakowi*, s. 45-48.
Grossman Ju.M., *Barskoe chozjajstvo i krest'jane Belzskogo starostva vo vtoroj polovine XVI – peršoj polovine XVII v.*, EpAIVE 1960, s. 131-147.
– *Čerty feodal'nogo zemlevladenija v Russkom i Belzskom voevodstvach XVI-XVII vv.*, EpAIVE 1964, s. 130-143.
– *Fol'varki gosudarstvennych imenij Russkogo i Belzskogo voevodstv vo vtoroj polovine XVI v.*, EpAIVE 1961, s. 135-146.
– *O rassloenii krest'jan Russkogo i Belzskogo voevodstv v XVII v.*, [w:] *Materialy po istorii sel'skogo chozjajstva i krest'janstva SSSR*, Sbornik VIII, Moskva 1974, s. 42-79.
Grott B., *Próba analizy stosunków narodowościowych wśród rycerstwa oleśnickiego w latach 1312-1412*, „Acta Universitatis Wratislaviensis", nr 195, Historia XXIII, 1974, s. 113-151.
Guldon Z., *Lokacje miast kujawskich i dobrzyńskich w XIII-XVI w.*, „Ziemia Kujawska", t. II, 1968, s. 19 n.
– *Źródła i metody szacunków liczebności ludności żydowskiej w Polsce w XVI-XVIII w.*, KHKM, t. XXXIV, 1986, nr 2, s. 249-263.
Haisig M., *Sfragistyka szlachecka doby średniowiecza w świetle archiwaliów lwowskich*, Lwów 1938.
Halecki O., *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. I, Kraków 1919.
– *Przyczynki genealogiczne do dziejów układu krewskiego*, MH, t. XIV, 1935, nr 7-8, s. 97-111.
Hładyłowicz K.J., *Zmiany krajobrazu w ziemi lwowskiej od połowy XV do początku XX w.*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone F. Bujakowi*, s. 101-132.
Holubec' M., *Z istorii mista Sokalja*, L'viv 1929.
Horn M., *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemie Rzeczpospolitej Polskiej w latach 1600-1647*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", t. VIII, 1962, s. 3-71.
– *Działalność gospodarcza i pozycja materialna Żydów czerwonoruskich w świetle lustracji i inwentarzy z lat 1564-1570*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego", nr 82, 1972, s. 15-26.
– *Epidemie chorób zakaźnych na Rusi Czerwonej w latach 1600-1647*, „Studia Historyczne", t. XI, 1968, z. 1 (40), s. 13-31.
– *Kryzys gospodarczy powiatowego miasteczka Grabowca w ziemi bełskiej w pierwszej połowie XVII w. i walka jego mieszkańców z uciskiem feudalnym*, ZN WSP w Opolu, ser. A, Historia VI, 1967, s. 155-183.
– *Miejski ruch osadniczy na Rusi Czerwonej do końca XV w.*, RDSG, t. XXXV, 1974, s. 49-74.

http://rcin.org.pl

– *Miejski ruch osadniczy na Rusi Czerwonej w latach 1501-1648*, ZN WSP w Opolu, ser. A, Historia XIII, 1975, s. 29-36.
– *Mieszczanie powiatu horodelskiego i ich walka z uciskiem feudalnym w pierwszej połowie XVII w.*, ZN WSP w Opolu, ser. A, Historia V, 1966, s. 131-188.
– *Najstarszy rejestr osiedli żydowskich w Polsce z 1507 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego", nr 91, 1974, s. 11-15.
– *Nowe szczegóły o rzemiośle żydowskim w województwie bełskim na przełomie XVI i XVII w.*, *tamże*, nr 55, 1965, s. 85-92.
– *Rzemieślnicy żydowscy na Rusi Czerwonej na przełomie XVI i XVII w.*, *tamże*, nr 34, 1960, s. 28-70.
– *Rzemiosło miejskie województwa bełskiego w pierwszej połowie XVII w. Zagadnienie kryzysu gospodarczego Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII w.*, Wrocław 1966.
– *Skutki ekonomiczne najazdów tatarskich z lat 1605-1633 na Ruś Czerwoną*, Wrocław 1964.
– *Walka chłopów czerwonoruskich z wyzyskiem feudalnym w latach 1600-1648*, cz. 1: *Zbiegostwo i zbójnictwo karpackie*, Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, ser. B, nr 40, Opole 1974.
– *Walka klasowa i konflikty społeczne w miastach Rusi Czerwonej w latach 1600-1647 na tle stosunków gospodarczych*, Wrocław 1972.
– *Zaburzenia wśród mieszczan starostwa lubaczowskiego w pierwszej połowie XVII w.*, „Małopolskie Studia Historyczne", t. V, 1961, z. 2, (13), s. 31-45.
– *Zaludnienie miast ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w.*, RDSG, t. XXX, 1970, s. 85-100.
– *Zaludnienie województwa bełskiego w 1630 r.*, RDSG, t. XXI, 1959, s. 67-97.
– *Żydowski ruch osadniczy w miastach Rusi Czerwonej do 1648 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego", nr 90, 1974, s. 3-24.
– *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975.
– *Żydzi województwa bełskiego w pierwszej połowie XVII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego", nr 27, 1958, s. 22-61.
Hruševs'kyj M., *Čy majemo avtentyčni hramoty kn. L'va?*, ZNTŠ, t. XLV, 1902, s. 1-22.
– *Ešče o gramotach kn. L'va galickago*, „Izvestija Otdelenija Russkago Jazyka i Slovesnosti Imperatorskoj Akademii Nauk", t. 9, ks. 4, 1904, s. 268-283.
– *Istorija Ukrainy-Rusy, t. I-VI, L'viv–Kyïv* 1898-1907.
Istorija gorodov i sel Ukrainskoj SSR. L'vovskaja oblast', Kiev 1978.
Ivanov P. A., *Istoričeskie sud'by Volynskoj zemli s drevnejšich vremen do konca XIV veka*, Odessa 1895.
Jabłonowski A., *Historia Rusi południowej do upadku Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1912.
– *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VI, cz. II: *Ziemie ruskie. Ruś Czerwona*, Warszawa 1903, ZD XVIII.2.
Jahn A., *Wyżyna Lubelska. Rzeźba i czwartorzęd*, Warszawa 1956.
Janeczek A., *Exceptis schismaticis. Upośledzenie Rusinów w przywilejach prawa niemieckiego Władysława Jagiełły*, PH, t. LXXV, 1984, z. 3, s. 527-542.
– *Osadnictwo województwa bełskiego XIV-XVI w. w źródłach i historiografii Rusi Czerwonej*, KHKM, t. XXX, 1982, nr 1, s. 67 n.
– *Podhoraj – zaginiony gród pogranicza polsko-ruskiego*, KHKM, t. XXXIII, 1985, nr 1-2, s. 3-28.
– *Polska ekspansja osadnicza w ziemi lwowskiej w XIV-XVI w.*, PH, t. LXIX, 1978, z. 4, s. 597-622.
Jop S., *Sieć parafialna archidiakonatu sandomierskiego do końca XVI w.*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL", nr 7, 1953-1956, s. 154-158.
Juškov S. V., *Obščestvenno-političeskoj stroj i pravo Kievskogo gosudarstva*, Moskva 1949.
– *Očerki po istorii feodalizma v Kievskoj Rusi*, Moskva 1939.
Kadlec K., *Valaši a valašské právo w zemích slovanských a uherských*, Praha 1916.
Kiryk F., *Lokacje miejskie nieudane, translacje miast i miasta zanikłe w Małopolsce do połowy XVII stulecia*, KHKM, t. XXVIII, 1980, nr 3, s. 373-384.
Kis' J. P., *Ahrarni vidnosyny v mistach rus'koho i belz'koho vojevodstv v XVI-XVII st.*, [w:] *Pytannja social'no-ekonomičnoï istoriï*, L'viv 1978, s. 90-95.
– *Vozniknovenie i razmeščenie gorodov na territorii Russkogo i Belzskogo voevodstv s XIV do poloviny XVII v.*, „Archivy Ukrainy", 1968, nr 1, s. 35-41.

http://rcin.org.pl

Kłoczowski J., *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII-XIV w.*, Lublin 1956.
Kolankowski L., *Kilka uwag o prof. M. Hruszewskiego „Historii Ukrainy-Rusi" t. IV-VI*, Lwów 1913, nadb. z KH.
Kondracki J., *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1978.
Korčinskij O. M., *Issledovanie drevnerusskich gorodišč na L'vovščine*, AO 1984, s. 251.
Korčinskij O. M., Petegirič V. M., *Issledovanie letopisnogo Bužska*, AO 1984, s. 251.
Kosman M., *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. I, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1981, s. 368-369.
Kossak N. M., *Korotkij pogljad na monastyry i na monašestvo ruske*, [w:] *Šematizm provincii sv. Spasitelja čina sv. Vasilija Velikogo v Galicii*, L'vov 1867.
Kosyl C., *Nazwy miejscowe dawnego województwa lubelskiego*, Prace Onomastyczne 27, Wrocław 1978.
– *O znaczeniu tzw. deminutywnych nazw miejscowych*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego", t. 16, 1974, nr 1, s. 23-29.
Kotljar N. F., *Formirovanie territorii i vozniknovenie gorodov galicko-volynskoj Rusi IX-XIII vv.*, Kiev 1985.
Kozierowski S., *Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XIII-XVI w.*, Poznań 1929.
Krętosz J., *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego do 1772 roku*, Lublin 1986.
– *Sieć parafialna archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego do 1772 .*, „Studia Lubaczoviensia", t. I, 1983, s. 82-110.
Królik L., *Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII w.*, Lublin 1983.
Kryp'jakevyc I. V., *Serednevyčni monastyry v Halyčyni*, „Zapysky čina sv. Vasilija Velykoho", t. II, 1926, nr 1-2, s. 70-104.
Książek M., Kuśnierz K., *Oleszyce – zarys rozplanowania miasta w XVI oraz XVII wieku*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury", t. XV, 1981, s. 107-115.
Kuczyński S. M., *O wyprawie Włodzimierza I ku Lachom na podstawie wzmianki z r. 981 w Opowieści lat doczesnych*, [w:] tenże, *Studia z dziejów Europy Wschodniej X-XVII w.*, Warszawa 1965, s. 33-118.
Kumor B., *Granice metropolii i diecezji polskich (966-1939)*, ABMK, t. XVIII-XXI, 1969-1970.
Kunysz A., *Grodziska w województwie rzeszowskim*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za r. 1966", s. 57 n.
Kupcyns'kyj O. A., *Najdavniši slov"jans'ki toponimy Ukrainy jak džerelo istoryko-heohrafičnych doslidžen'*, Kyïv 1981.
Kuraś S., *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku*, Wrocław 1971.
Kus J., *Manowie jarosławscy. Z zagadnień stosunków lennych na Rusi Czerwonej (XIV-XVI w.)*, „Przemyskie Zapiski Historyczne", R. III, 1985, s. 19-35.
Kuśnierz K., *Sieniawa. Założenie rezydencjonalne Sieniawskich. Rozwój przestrzenny w XVII oraz XVIII w.*, Rzeszów 1984.
Kutrzeba S., *Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski*, RAU whf, t. XLIV, Kraków 1903, s. 1 n.
Kwolek J., *Początki biskupstwa przemyskiego*, RT-K, t. II, 1957, z. 2, s. 129-152, przedruk w: NP, t. XLIII, 1975, s. 7-25.
Labuda G., *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II, Poznań 1988.
Lalik T., *Geneza sieci miasteczek w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowowschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Rosłanowski, Warszawa 1976, s. 113-136.
Lepucki H., *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772-1790*, Lwów 1938.
Lewicki A., *Kilka przyczynków do dziejów Kazimierza Wielkiego. I. Z kroniki zapomnianej*, KH, t. III, 1889, s. 205-213.
Lewicki S., *Targi lwowskie od XIV-XVIII w.*, Lwów 1921.
Linničenko I. A., *Čerty iz istorii soslovij v Jugo-zapadnoj (Galickoj) Rusi XIV-XV v.*, Moskva 1894.
– *Kritičeskij obzor novejšej literatury po istorii Galickoj Rusi. III*, „Žurnal Ministerstva Narodnogo Prosveščenija", 276, 1891, nr 7, s. 125 n.
Lipiński W., *Szlachta polska na Ukrainie. Udział jej w życiu narodu ukraińskiego na tle jego dziejów*, Kraków 1909.

http://rcin.org.pl

Litak S., *Formowanie sieci parafialnej w Łukowskiem do końca XVI w. Studium geograficzno-historyczne*, RH, t. XII, 1964, z. 2, s. 5-136.
– *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, Kraków 1969, s. 261-481.
– *Struktura terytorialna Kościoła łacińskiego w 1772 r.*, Materiały do Atlasu Historycznego Chrześcijaństwa w Polsce, t. IV, Lublin 1980.
L[ubomirski] J. T., *Północno-wschodnie wołoskie osady*, „Biblioteka Warszawska", 1855, t. IV, s. 1-56.
Luciński J., *Rozwój królewszczyzn w Koronie od schyłku XIV do XVII w.*, Poznań 1970.
Lück K., *Deutsche Aufbaukräfte in der Entwicklung Polens*, Plauen 1934.
Lwów i ziemia czerwieńska, pr. zb., Lwów b.r.
Łapiński A., *Zygmunt Stary a Kościół prawosławny*, Warszawa 1937.
Łowmiański H., *Początki Polski*, t. VI, cz. 1-2, Warszawa 1985.
– *Problematyka historyczna Grodów Czerwieńskich w związku z planem zespołowych badań polsko-radzieckich*, KH, t. LX, 1953, nr 1, s. 58-85.
– *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego unii jagiellońskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego statutu litewskiego*, Wilno 1935, s. 1-109.
Machnik J., *Archeologiczne badania powierzchniowe w południowej Lubelszczyźnie w 1957 r.*, SA, t. 7, 1959, s. 63-72.
Machnik J., Potocki J., *Archeologiczne badania ratownicze osady wczesnośredniowiecznej w Cieszanowie, pow. Lubaczów, tamże*, t. XIII, 1961, s. 201 n.
– *Badania archeologiczne w widłach Sanu i Tanwi w r. 1956*, SA, t. V, 1959, s. 251 n.
Maleczyńska E., *Książęce lenno mazowieckie 1351-1526*, Lwów 1929.
Maruszczak H., *Stan i zmiany lesistości województwa lubelskiego w latach 1830-1930*, „Annales UMCS", sectio B, t. V, s. 109-178.
Michal'cisin I. R., *Issledovanija v Prikarpat'e i Volynskoj oblasti*, AO 1983, s. 319.
Miczyński K., *Gleby Pogórza oleszycko-lubaczowskiego*, Kraków 1906, odb. z: „Sprawozdania Komisyi Fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie", t. XL.
Mielczarski S., Szaflik J.R., *Zagadnienie łanów pustych w Polsce w XV i XVI wieku*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza", t. I, z. 2, 1956, s. 55-103.
Müller W., *Diecezje w okresie potrydenckim*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, s. 57-258.
– *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej w okresie przedrozbiorowym (1375-1772)*, NP, t. XLVI, 1976, s. 29-52.
Nosek S., *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, „Annales UMCS", sectio F, t. VI, 1951, s. 1-502.
Notz K., *Narol*, „Na ziemi naszej. Dodatek literacko-naukowy Kuriera Lwowskiego", 1910, nr 20.
– *Zabytki powiatu cieszanowskiego*, rps w BN.
Nowakowski A., *Górne Pobuże w wiekach VIII-XI. Zagadnienia kultury*, Łódź 1972.
Ochmański J., *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, ZN UAM w Poznaniu, seria Historia, nr 15, Poznań 1972.
– *Struktura feudalnej własności ziemskiej na Podlasiu w XVI w.*, „Acta Baltico-Slavica", t. I, 1964, s. 157 n.
Pałka P., *Kapitula katedralna chełmska o.ł. i jej posiedzenia w świetle badań archiwalnych*, „Sprawozdania z czynności wydawniczych i posiedzeń naukowych Towarzystwa Naukowego KUL", nr 7, 1953-1955, s. 11-12.
– *Źródła uposażenia kapituły chełmskiej obrządku łacińskiego*, RT-K, t. XX, 1973, nr 5, s. 29-47.
Papée F., *Zabytki przeszłości miasta Bełza. Sprawozdanie z wycieczki naukowej*, „Przewodnik Naukowy i Literacki", 1884, s. 97-105, 207-217.
Pašin S. S., *Galickoe bojarstvo XII-XIII vv.*, „Vestnik Leningradskogo universiteta", ser. Istorija. Jazyk. Literatura, 32, 1985, nr 4, s. 15-21.
Pasternak J., *Novi archeolohični nabutky Muzeja NTŠ u L'vovi za čas vid 1933-1936*, ZNTŠ, t. CLIV, 1937, s. 264.
Pašuto V. T., *Očerki po istorii Galicko-volynskoj Rusi*, Moskva 1950.
Paszkiewicz H., *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1925.
Pazyra S., *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959.
Persowski F., *Osadnictwo w dorzeczu średniego biegu Sanu*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone F. Bujakowi*, Lwów 1937, s. 83-99.

http://rcin.org.pl

– *Osady na prawie ruskiem, polskiem, niemieckiem i wołoskiem w ziemi lwowskiej*, Lwów 1926.
– *Studia nad pograniczem polsko-ruskim w X-XI w.*, Wrocław 1962.
Perzanowski Z., *Średniowieczne osadnictwo rejonu Krosna*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. I, Kraków 1972, s. 59-78.
Petrowicz G., *La Chiesa Armena in Polonia*, cz. 1, Roma 1971.
Pičeta V., *Osnovnye momenty istoričeskogo razvitija Zapadnoj Ukrainy i Zapadnoj Belorussii*, Moskva 1940.
Piekosiński F., *Ludność wieśniacza w Polsce piastowskiej*, Kraków 1897.
– *O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju*, RAU whf, t. XIV, Kraków 1881, s. 85-292.
Piętka J., *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa 1975.
Ploščanskij V. M., *Belz v Galicii*, „Prikarpatskaja Rus'", cz. 2, L'vov 1885.
– *Busk, gorod i b. knjažestvo t. im. na Galickoj Rusi*, L'vov 1872.
– *Prošloe Cholmskoj Rusi*, t. I-II, Vil'na 1899.
Pochilevič D. L., *Malozemel'noe i bezzemel'noe sel'skoe naselenie v Russkom voevodstve Reči Pospolitoj v XVI v.*, EpAIVE 1961, s. 25-38.
Poppe A., *Gród Wołyń. Z zagadnień osadnictwa wczesnośredniowiecznego na pograniczu polsko-ruskim*, [w:] *Studia wczesnośredniowieczne*, t. IV, Wrocław 1958, s. 227-300.
– *Kościół i państwo na Rusi w XI w.*, Warszawa 1968.
– *L'organisation diocésaine de la Russie aux XIe-XIIe siècles*, „Byzantion", t. XL, 1970, s. 165-217.
– *W sprawie początków miast staroruskich*, PH, t. XLVIII, 1957, z. 3, s. 553-568.
Potkański K., *Puszcza Kurpiowska, Pisma pośmiertne*, t. I, Kraków 1922.
Półćwiartek J., *Osadnictwo w niegrodowym starostwie leżajskim do końca XVIII w.*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego", t. VI, 1966-1967, s. 55-92.
Prochaska A., *Hołdy mazowieckie 1386-1430*, RAU whf, t. XLVII, Kraków 1905, s. 1-56.
– *Lenna i państwa na Rusi i Podolu*, RAU whf, ser. II, t. XVII, 1902, s. 1-29.
– *Nowsze poglądy na stosunki wewnętrzne Rusi w XV wieku*, KH, t. IX, 1895, s. 23-42.
– *Z przeszłości Potylicza*, „Przewodnik Naukowy i Literacki", R. XLI, 1913, z. 1-2, s. 1-11, 96-106.
Puzyna J., *Potomstwo Narymunta Gedyminowicza. VI. Jurij, książę bełzki i chełmski, później piński*, MH, R. XI, 1932, nr 10, s. 186 n.
Radzimiński Z.L., *Monografia xx. Sanguszków*, t. I, Lwów 1906.
– [*rec.*: *L. Białkowski, Podole...*], RTH, t. V. 1920, s. 112.
Rapov O. M., *K voprosu o bojarskom zemlevladenii na Rusi v XII-XIII vv.*, [w:] *Polša i Rus'. Čerty obščnosti i svoeobrazija v istoričeskom razvitii Rusi i Pol'ši XII-XIX vv.*, red. B. A. Rybakov, Moskva 1974, s. 190-207.
Rappoport P. A., *Novye dannye po istoričeskoj geografii Volyni*, „Kratkie Soobščenija Instituta Archeologii AN SSSR", nr 99, 1964, s. 54-58.
– *Voennoe zodčestvo zapadnorusskich zemel' X-XIV vv.*, Leningrad 1967.
Ratyč O. O., *Drevn'erus'ki archeolohični pam"jatky na terytorii zachidnych oblastej URSR*, Kyiv 1957.
Rhode G., *Die Ostgrenze Polens*, Köln 1955.
Rieger J., *Imiennictwo ludności wiejskiej w ziemi sanockiej i przemyskiej w XV w.*, Prace Onomastyczne 26, Wrocław 1977.
Russocki S., *Etapy lokacji miejskich na Mazowszu w XIV-XV w.*, PH, t. LV, 1964, z. 2, s. 189-196.
– *Średniowieczne kondycje i stany*, [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. III, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1985, s. 189-218.
Šabul'do F. M., *Zemli jugo-zapadnoj Rusi v sostave Velikogo knjažestva litovskogo*, Kiev 1987.
Samsonowicz H., *Liczba i wielkość miast późnego średniowiecza w Polsce*, KH, t. LXXXVI, 1979, nr 4, s. 917 n.
– *Relacje międzystanowe w Polsce XV w.*, [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. II, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1985, s. 244 n.
– *Tendencje rozwoju sieci miejskiej w Polsce późnośredniowiecznej*, KHKM, t. XXVIII, 1980, nr 3, s. 341-347.
Schematismus archidioecesis Leopoliensis ritus Latini, Leopoli 1936.
Schmid H. F., *Die Burgbezirkverfassung bei den slavischen Völkern in ihrer Bedeutung für die*

http://rcin.org.pl

Geschichte ihrer Siedlung und ihrer staatlichen Organisation, „Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven", N.F. II, 1926, z. 1, s. 81-132.
– *Das Recht der Gründung und Ausstatung von Kirchen in kolonialen Teile der Magdeburger Kirchenprovinz während des Mittelalters*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte", XLIV, Kanonistische Abteilung XIII, 1924, s. 1-214.
– *Die rechtliche Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslavischen Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*, Weimar 1938.
Schneider A., *Miasto Busk, Wenecja polska*, „Dziennik Literacki", XV, 1866, nr 44-48.
Szczaniecki [illegible] *dania ziemi na* [illegible] *rycerzy* [illegible] *Polsce do końca VIII w.*, Poznań 938
Sękowski R., *Przyczynek do dyskusji w sprawie kryteriów przynależności narodowościowej w epoce feudalnej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis", nr 23, Historia VIII, 1964, s. 207-217.
Sicyns'kyj V., *Budivnyctvo mista Potylyca*, ZNTŠ, t. CXLVII, 1927, s. 103-130.
Skrzypek J., *Studia nad pierwotnym pograniczem polsko-ruskim w rejonie Wołynia i Grodów Czerwieńskich*, Warszawa 1962.
Słownik historyczno-geograficzny województwa płockiego w średniowieczu, opr. A. Borkiewicz-Celińska, Wrocław 19[illegible]0.
Słownik historyczno-geograficzny ziemi wyszogrodzkiej w średniowieczu, opr. A. Wolff, A. Borkiewicz-Celińska, Wrocław 1971.
Sochacka A., *Własność ziemska w województwie lubelskim w średniowieczu*, Lublin 1987.
Sochaniewicz K., *Dzieje Zamościa w dobie przed lokacją*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego", t. I, z. 4, 1922, s. 11 n.
– *O kolebce rodu Zamoyskich i o Piwach-Prawdzicach na Rusi*, RTH, t. V, 1920, s. 58-76.
– *Sitańscy herbu Nałęcz na pograniczu chełmsko-bełskim w XV i XVI w.*, RTH, t. VI, 1921-1923, s. 146-157.
– *Tomaszów Ordynacki*, „Teka Zamojska", IV, 1921, nr 5-6, s. 65-80.
– *Wzrost biskupstwa chełmskiego do połowy XVI w.*, „Wschód Polski", nr 15-16, 1921, s. 136-142.
– *Zagadnienia polityki państwowej polskiej na ziemi chełmskiej i w województwie bełskim w XIV i XV w.*, RTH, t. VII, 1924-1925, s. 194-195.
Sokalski B., *Powiat sokalski pod względem geograficznym, etnograficznym, historycznym i ekonomicznym*, Lwów 1899.
Stadnicki A., *O wsiach tak zwanych wołoskich na północnym stoku Karpat*, „Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich", 1848, z. I, s. 3-32.
Stamirski H., *Hrubieszów i okolice u schyłku średniowiecza*, Hrubieszów 1976.
– *Powiat grabowiecki w roku 1472*, Hrubieszów 1968.
– *Powiat horodelski w roku 1472*, Hrubieszów 1958.
– *Powiaty grabowiecki, horodelski i hrubieszowski u schyłku średniowiecza*, „Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego", t. XVI, 1978, nr 4, s. 18-29.
Stankowa M., *Dawny powiat szczebrzeski XIV-XVIII w.*, Warszawa 1975.
Stättner F., *Echa dawnej Łopatyńszczyzny*, t. I, cz. 1, 2, Brzeżany 1935-1938.
Štika J., *Význam slova „Valach" v západnich Karpatech*, „Slovenský Národopis", X, 3, 1962, s. 396-437.
Stopka K., *Kościół ormiański na Rusi w wiekach średnich*, NP, t. 62, 1984, s. 27-95.
Sucheni-Grabowska A., *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, cz. 1, Wrocław 1974.
Swieżawski A., *Antyfeudalne powstanie chłopskie w ziemi bełskiej (1431) i jego geneza*, ZN UŁ, Nauki Humanistyczno-Społeczne, seria I, z. 75, 1971, s. 3-13.
– *„Districtus Podhorayensis" a sprawa rzekomego nadania Podola Siemowitowi IV w świetle źródeł*, PH, t. LIX, 1968, s. 120 n.
– *Erekcja parafii w Nabrożu i jej losy w XV w.*, NP, t. LXIII, 1985, s. 97-110.
– *Nadanie ziemi bełskiej Siemowitowi IV*, PH, t. LXXII, 1981, s. 269-287.
– *Spór o sukcesję mazowiecką 1462-1468*, ZN UŁ, seria I, z. 72, 1970, s. 19-34.
– *Wcielenie ziemi rawskiej, gostynińskiej i bełskiej do Korony (1462)*, ZN UŁ, seria I, z. 27, 1962, s. 35-45.
– *Z pradziejów Łaszczowa*, „Rocznik Tomaszowski", I, 1981, s. 17-21.
– *Ziemia bełska. Zarys dziejów politycznych do roku 1462*, w druku; wersja pierwotna: mps pracy doktorskiej w Bibliotece UŁ.

http://rcin.org.pl

Szabatowski M., *Rys historyczny Cieszanowa*, „Rocznik Ziemi Lubaczowskiej". II, 1971, s. 73 n.
Szajnocha K., *Zdobycze pługa polskiego*, Warszawa 1912.
Szczerbiński E., *Rozwój sieci parafialnej na terenie archidiecezji z siedzibą w Lubaczowie*, praca magisterska, Lublin 1969, mps.
– *Rozwój sieci parafialnej na terenie archidiecezji z siedzibą w Lubaczowie*, RT-K, t. XIX, 1972, z. 4, s. 67-69.
Szczygieł R., *Lokacja prawna miasta Tomaszowa*, „Rocznik Tomaszowski", I, 1983, s. 23-26.
– *Lublin ośrodkiem wielkiego handlu w XV i XVI w.*, [w:] *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, pr. zb. pod red. K. Myślińskiego i A. A. Witusika, Lublin 1974, s. 27-45.
– *Powstanie miasta Tomaszowa*, „Kalendarz Lubelski", 1981, s. 41-43.
– *Zamość w czasach staropolskich. Zagadnienia gospodarczo-społeczne*, [w:] *Czterysta lat Zamościa*, Wrocław 1983, s. 95-116.
Sladkowski W., *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815-1915*, Lublin 1969.
Śliwa T., *Duchowieństwo parafialne diecezji przemyskiej w połowie XVI w.*, RT-K, t. XV, 1968, z. 4, s. 61-88.
Tarnawski A., *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego*, Lwów 1935.
– *Dzieje powstania dóbr ordynacji zamojskiej*, „Teka Zamojska", R. I, 1938, s. 78-84.
Trajdos T. M., *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły*, t. I, Wrocław 1983, t. II w maszynopisie.
Trzyna E., *Królewszczyzny województwa krakowskiego w XVII w.*, RDSG, t. XXIV, 1962, s. 9-72.
– *Własność feudalna w ziemi przemyskiej od połowy XVI do początków XVIII w.*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego", seria A, nr 31, 1976, s. 39-41.
Turski R., *Geneza i właściwości czarnoziemów Wyżyny Zachodniowołyńskiej i Lubelskiej*, „Roczniki Nauk Rolniczych", seria D, monografie, t. 202, Warszawa 1985.
Tyszkiewicz J., *Problematyka i potrzeby badawcze wczesnośredniowiecznych dziejów dorzecza Sanu i górnego Bugu*, „Rocznik Przemyski", t. XVII-XVIII, 1976-1977, s. 5-20.
[Uspenskij] Uspienski B. A., *Kult św. Mikołaja na Rusi*, Lublin 1985.
Vavryk M., *Narys rozvytku i stanu Vasilianskoho cyna XVII-XX st.*, Rym 1979.
Vladimirskij-Budanov M.F., *Naselenie Jugo-zapadnoj Rossii ot poloviny XIII do poloviny XVII v.*, Kiev 1886.
– *Nemeckoe pravo v Litve i Poľše*, S. Peterburg 1868.
Walawender A., *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586. II. Zniszczenia wojenne i pożary*, Lwów 1935.
Wasilewski T., *Dulębowie – Lędzianie – Chorwaci. Z zagadnień osadnictwa plemiennego i stosunków politycznych nad Bugiem, Sanem i Wisłą w X wieku*, PH, t. LXVII, 1976, z. 2, s. 181-194.
Wąsowiczówna T., *Uwagi w sprawie badań nad siecią drożną wczesnośredniowiecznej Małopolski*, „III konferencja naukowa w Warszawie Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem", Warszawa 1964, s. 57-66.
– *Uwagi w sprawie osadnictwa wczesnośredniowiecznego na Lubelszczyźnie*, „Archeologia Polski", t. VI, 1961, z. 2, s. 203-253.
– *W sprawie metody badań przebiegu wczesnośredniowiecznych dróg lądowych Polski*, „Przegląd Zachodni", 1953, nr 9-10, s. 310-320.
– [T. Dunin-Wąsowicz], *Zmiany w topografii osadnictwa wielkich dolin na Niżu Środkowoeuropejskim w XIII wieku*, Wrocław 1974.
Weczerka H., *Herkunft und Volkszugehörigkeit der Lemberger Neubürger im 15. Jahrhundert*, „Zeitschrift für Ostforschung", R. IV, 1955, z. 4, s. 506-530.
Weymann S., *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938.
Wichrowski Z., *Sprawozdanie z inwentaryzatorskich badań archeologicznych w województwie zamojskim w sezonie 1978*, „Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego", t. XVI, 1978, nr 2, s. 17.
Widajewicz J., *Południowo-wschodnie kresy Polski w X i XI w.*, Poznań 1947.
Wiesiołowski J., *Sieć miejska w Wielkopolsce w XIII-XVI wieku. Przestrzeń i społeczeństwo*, KHKM, t. XXVIII, 1980, nr 3, s. 385-399.
Wiśniewski J., *Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. I, Warszawa 1975, s. 9-252.

Biblioteka Centralna

http://rcin.org.pl

— *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny — geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica", t. XI, 1977, s. 7-80.
— *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica", t. I, 1964, s. 115-135.
Wiśniowski E., *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. I, Kraków 1966, s. 235-372.
— *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu. Studium geograficzno-historyczne*, Warszawa 1965.
Włodarski B., *Polska i Ruś 1094-1340*, Warszawa 1966.
Wojciechowski T., *Chrobacja. Rozbiór starożytności słowiańskich*, Kraków 1873.
Wolski K., *Osadnictwo dorzecza górnego Wiaru w XV w.*, „Annales UMCS", sectio B, t. XI, 1956, s. 1-45.
— *Osadnictwo okolic Pruchnika w XV w.*, „Rocznik Przemyski", t. IX, z. 1, 1958, s. 63-117.
Wyczański A., *Uwarstwienie społeczne w Polsce XVI wieku*, Wrocław 1977.
Wyrobisz A., *Historia przemysłu a historia osadnictwa*, [w:] *Studia z dziejów osadnictwa*, t. VI, Wrocław 1968, s. 125 n.
— *Rola miast prywatnych w Polsce XVI i XVII wieku*, PH, t. LXV, 1974, z. 1, s. 19-46.
— *Spław na Bugu w XVI i w pierwszej połowie XVII w.*, KHKM, t. XXXII, 1984, nr 4, s. 471-490.
Zachorowski S., *Początki parafii polskich*, [w:] *Studia historyczne wydane ku czci W. Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 277-297.
Zarębska T., *O związkach urbanistyki węgierskiej i polskiej w drugiej połowie XVI wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki", t. IX, 1964, z. 4, s. 259-282.
Zientara B., *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV-XVII w.*, Warszawa 1954.
Żurowski K., Mikołajczyk G., *Sprawozdanie z badań kurhanu we wsi Husynne w pow. hrubieszowskim w 1954 r.*, SA, t. I, 1955, s. 251-267.

http://rcin.org.pl

[illegible]

Zusammenfassung

Das Land im Fall der polnischen Expansion

[illegible]

Das Phänomen der polnischen Expansion im Osten, in der Vergangenheit, meist ältere Historiographie nicht ausreichend durchforscht, gewöhnlich kurz abgewertet, aber in der Regel recht einfachen, in doch vielfältige eine recht historische Erscheinung mit vorgefertigter Bedeutung und macht in diesem Zusammenhang Forschungen erforderlich. Es war die Folgen des Reiches, auch von der traditionellen „orientalen" Einstellung der polnischen, ukrainischen oder russischen zu befreien. Die ethnographischen Untersuchungen der untersten Bevölkerungsschichten, die die Geschichte Russlands untersuchten, die Bestrebungen, den Patriotismus, entweder im direkt verbindenden Verwandtschaften Ahnen zu erhalten, [illegible] Ergebnissen, zu einer diesen Polemisierung der Anschauungen und zu einer Überschreitung der ständischen Barriere einer jeden Historiographie, den Geschichte von eigenen Territorien [illegible] zu betrachten.

Die Erscheinung der polnischen Expansion verdient es also, daß die Voraussetzungen [illegible] und die Forschungen in einer den Objektivismus [illegible] Atmosphäre unternommen werden. Unter der mehrschichtigen Thematik, die [illegible] sollte die polnischen, ruthenischen und baltischen Gebiete [illegible] den wirtschaftlichen Bereich umfaßt alle Teilbereiche einer Struktur des wirtschaftlichen Lebens, neuen Formen der ökonomischen Beziehungen, den tiefen Wandel der Strukturen, unter den polnisch-polnischen Bereich alle Reformen verschiedener Institutionen der Rechte und der Gesellschaftsordnung nach polnischem

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Die politische und Kulturelle Landschaft: die Verbreitung und die Kombination

[illegible]

[illegible]

[illegible]

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

frisch kolonisierten Grenzgebieten entsteht. Die Inanspruchnahme des im Preis ansteigenden Bauholzes verursachte, daß die Grenzen des Areals sich bis zu den Grenzen des Bodenraums verschoben, die früher abgeholzt wurden, nicht ohne Beteiligtheit und Auseinandersetzungen zwischen den Nutzern.

Die Ergebnisse der Kolonisation auf recht gestalteten Böden, der rasche Bevölkerungszuwachs und die Urbanisierungsprozesse [illegible] schufen günstige Bedingungen für die wirtschaftliche Entwicklung der Kolonisation des 13. Jahrhunderts. Die [illegible] auf dem Gebiet [illegible] Schwankungen, die [illegible] Kolonisation in [illegible] Hälfte des 17. und die des 18. Jh. die [illegible] Kolonisation in Gebieten, die deutsche Bevölkerung in Königreich Polen im 19. Jh. [illegible] wesentlich schwächere Bewegungen. Die Frage der Gestaltung des Siedlungsareals, obwohl intensiv, hatte keinen allgemeinen Charakter, es schälte die alten Peripherien, berührte nur in geringem Grade die innere Zone, die im Prozeß [illegible] Jh. bereits stabilisiert war und sogar schon Verluste zugunsten der [illegible] Siedlungen aufwies (Karte 14).

Andere Wandlungen der Siedlungsareale, ebenfalls typisch für alle europäischen Gebiete, standen in Verbindung mit der [illegible] Depression der Bevölkerung durch die Kriegshandlungen und die anschließende Übersiedlung der Überlebenden nach und die [illegible] Siedlungsmöglichkeit neuer wirtschaftlicher Bedingungen und [illegible] Wandlungen der organisatorischen Struktur des Siedlungsareals, die in diesem Gebiet am Ende des 18. Jh. vor sich gingen, die Verbindung des deutschen Rechts und der Dreifelderwirtschaft, die Umwandlung der Gemeinschaftlichkeit, die [illegible] Unterordnung in den Jahren [illegible] Siedlungen, die Verstädterung durch [illegible] Marktorte. Alle [illegible] der [illegible] wurden also [illegible] Wandlungen in der [illegible] Schon recht [illegible] [illegible] Gebiet von Brzeć ist leider kein detailliertes Forschungsobjekt für solche Studien, [illegible] im Bereich des 17. Jh.

Karte 13 Besiedlung nach dem westlichen Modell?

Die Verstädterung nach dem westlichen Modell kommt auf ziemlich vielfältige Weise [illegible] zustande. Durch diesen kann deutlich den Zivilisationsunterschied[illegible] zu dem Weg, [illegible] Ende des 18. und in der Anfangszeit des 19. Jh. erhöhten die Lokatoren die [illegible] städtischen Zentren der Rus' die Hauptstädte der Volosten Rjesna, in Übereinstimmung mit dem deutschen, dem Modellbesten entsprechenden Programm, das wir schon von Sjemowit IV. realisiert wurde in jedem Kreis eine und nur eine Stadt, [illegible] privaten Städten. Das Städtenetz aus dem 13. Jh. (Karte 14) war vollständig eine Struktur mit Burggrafschaften und dominierenden [illegible] Städten, wie schon im 14. und in der ersten Hälfte des 15. Jh. (Karte 13). Die Lage der Zeit für die Verstädterung der neuen Zentren, die [illegible] durch Konzentration, hauptsächlich privaten Gütern, dominiert die Magnatengüter. Diese Zentren hatten vermutlich eine ähnliche Vergangenheit hinter sich, aber waren ganz neu, auf vollen Rohbo[illegible] gegründet, entweder [illegible] neuer organisatorischen Bedeutung oder einer frühkapitalistischen Siedlung, also in einer Umgangszeit mit [illegible] Eigenschaften. Die erste Gruppe war eine Organisationsgrundform [illegible] Verbindung der alten territorialen Struktur [illegible] Volosten, die das westliche Modell der [illegible] Stadt modernisierte, die zweite Gruppe städtische Mitte [illegible] von Grund auf [illegible] Verstädterung war, die sich stützt auf die Traditionen der vorher [illegible] städtischen Funktionen schon. Die Verstädterung der Gebiete von Brześć [illegible] eine eigentümliche Reform, und zwar [illegible] vollkommen originelles, städtebildendes Prinzip, das nicht direkt auf dem [illegible] Schema [illegible].

Ein Ergebnis der Lokatorsbestrebungen (Tab. 12, Verzeichnis der Lokatoren — Nachtrag, S. 272) war das Städtenetz (Karte 14), das im Prinzip schon vollkommen für die vorindustrielle Epoche ausgebildet war. Die Wegstreckendichte [illegible] schon Anfang des 17. Jh. 12 Städte (Tab. 13), pro Stadt ergab das im Schnitt 200 km². Es fehlt in diesem Gebiet an [illegible] und überregionale Einrichtung, es gab [illegible] Städte und Kleinstädte (Karte 12), in keinem Grade mit [illegible] Charakter, es waren [illegible] ziemlich [illegible] Städte mit [illegible] Programm, [illegible] und die Dominanten. Weder [illegible] Gewerbeeinrichtungen, die Kommunikationsverhältnisse, Verkehrsbeziehungen wurde die grundlegende Urbanisierungsaufgabe [illegible] Städte, die Wegstreckendichte [illegible] — wie auch andere [illegible] — nennen eine regelmäßige

http://rcin.org.pl

[illegible] Form, wenn sie einen katholischen Gottesdienst ausgeübten, organisierten sich in der Regel nach dem bekannten westlichen Muster, und kommen so die Rolle einer Vermittlerin in der Evolution dieser Lebensgemeinschaft zu Gute zukam.

Im gesellschaftlichen Leben der Lebenslagen zu 16.-18. Jh. in den drei Bereichen der Gebiete von Bcz. Die durch die politische Autonomie in Bezug und deren Folgen ergebenden Wandlungen verbanden auf unterschiedliche Weise diese Milieus. Entsprechend der Tiefe und der Reichweite der Wandlungen ermöglichte eine Stellung die städtische Landschaft des Gebietes von Bcz.

Die städtische Landschaft - die Differenzierung

Von den größten Wandlungen wurde die Landschaft erfaßt. Die große transversale Migration von Ende des 16. über das 17. Jh. hinweg bestimmte das Gebiet von Bcz.s so einen vollkommen neuen Stellenwert, der auf demonstrativ Weise jedoch vor Ende 16. des über dreißigen nicht an seinen ehemaligen Vorgänger, das Bezirkszentrum, anknüpfte. Eine weltliche Führung wurde die bisherigen privilegierten Stände der feudalen Gesellschaft und der feudalen Bedeutungen beraubt.

Geringere Verluste setzten das weltliche Sektoren zu den Städten. Die Verschlechterung der neuen Folgen bedeutete sich der Städte, die aus dem Wissen konnte, beziehungsweise politischen Abhängigkeit, von der Lokalverwaltungsorgane des 16.-17. Jh. weiße nicht mehr selbständig - durch die Verbreitung der Bedeutung der Magistratsorgane Bezirken - Anknüpfungen von politischen Gebieten engagierten, wichtige die Praxis und die Rechte dieses Gremien konnten. Die politische und auch die jüdische Bevölkerung übrigen wesentlich die Rechte des Bürgertums. So war in jeder Stadt des Gebietes von Bcz.s [illegible] von Autonomie - von der Judex gebunden - der Städte, die über das Privileg de non evocando Legem verfügten. Die ethnischen Proportionen in den Städten kann man auf keinen genauen Zahlen ausdrücken. Die Tendenz der weltlichen Bevölkerung an der nationalen Struktur bestimmen zu 16. Jh. zwei unterschiedene Feststellungen: die Kaufleute waren die größte Gruppe in den Städten, aber an keinen kann absolute Mehrheit - unterstreichig Städten an keine zwei andere ethnischen Bestandteilen erzielt, wenn man an zusammenzählt: dem polnischen und dem jüdischen. Die jüdische Bevölkerung verstärkte besonders die demographischen Bedeutungen der andere Veränderung.

Die Bezirkszentral wurden zu geringeren Grad von den Migrationen aus dem Westen betroffen. Die „deutsche" Kolonisation in den Städten des Gebietes von Bcz. kann einen gewissen Charakter und schloß auch auf bestimmte Weise die ursprüngliche ethnische Anordnung, indem sie mit der assimilierenden weltlichen Gruppe verschmolz. Die polnische Jahrhunderte wichtige Individuen, und das Stellungsnehmen der Wohnsitz, obwohl [illegible] war nicht [illegible], eine eigene Identität zu bewahren, indem sie sich mittels Bürgerverschmelz mit dem übertragenden weltlichen Führern verband. Man kann nicht von, auf das weltliche Führen hier eigentlich keine Verluste erlitt, so Gegenteil, die demographische und konfessionelle Situation förderte die Assimilierungsprozesse zu seinen Gunsten. Die Konkurrierung der nationalen Teile der polnischen Bevölkerung und der orthodoxen ruthenischen Bevölkerung ermöglichte die Wiederherstellung in einem geringen Grade das ursprüngliche ethnischen [illegible] weltlichen ethnischen Verhältnisse und ermöglichte eine Verminderung der ethnischen Verhältnisse in den Städten an.

Die Konsequenzen

Die politische Stellungsnehmen führte eine freie Verletzung die ethnischen Struktur innerhalb der drei gesellschaftlichen Milieus des Landes von Bcz. herbei. Der politische Charakter, das weltliche Amt, die weltlich-politische Stadt waren die Ergebnis einer Verflechtung der demographischen, Stellungs- und politischen Situation des Gebietes von Bcz.s zu 17. Jh. Die Anerkennung politischen Rhetorik in die privilegierten Schichten und das Ausbleiben dieses Prozesses in den städtischen Schichten führte zu einer Zweiteilung der ethnischen Struktur in Bezirke, zu einer Übertragung der ethnischen, konfessionellen Zugehörigkeit von den gesellschaftlichen Stellungen, wie im Endergebnis zu einer gebietlichen Übertragung der nationalen, religiösen und sozialen Gegensätze. Diese Entwicklungsgesetz hängengeblieben zu spätere Zeiten Bezirk und die Kraft zwischen verschiedenen Gruppen der verschiedenen Gesellschaft verstalte. Die Schärfe dieser Entwicklungen erreicht besonders durch die Bevölkerung des Gebietes von Bcz.s zu 17. Jh. Die bei Stadtbevölkerung politische Stellenwert gegenüber dem bei vollkommen weltlichen

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

WYKAZ SKRÓTÓW RZECZOWYCH

(zastosowanych w aneksie i indeksie geograficznym)

beł. – bełski
br. – brat
bus. – buski
c. – córka
chełm. – chełmski
chor. – chorąży
ciech. – ciechanowski
czer. – czerski
cześ. – cześnik
dzierż. – dzierżawi, dzierżawca
fund. – funduje, fundator
g. – grodzki
gost. – gostyński
hal. – halicki
horod. – horodelski
hrub. – hrubieszowski
kal. – kaliski
kaszt. – kasztelan
kij. – kijowski
krak. – krakowski
ks. – książę, książęcy
kup. – kupuje
lub. – lubelski
lubacz. – lubaczowski
łw. – lwowski
łęcz. – łęczycki
łomż. – łomżyński
łow. – łowczy
miecz. – miecznik
N.N. – osoba nieznana z imienia i nazwiska
otrz. – otrzymuje
par. – parafia
pczasz. – podczaszy
pkom. – podkomorzy
płoc. – płocki
podl. – podlaski
podol. – podolski
pow. – powiat
przem. – przemyski
psęd. – podsędek
pskar. – podskarbi
pstar. – podstarości
pstol. – podstoli
raw. – rawski
róż. – różański
s. – syn
san. – sanocki
sand. – sandomierski
sęd. – sędzia
sier. – sieradzki
soch. – sochaczewski
sokal. – sokalski
sprz. – sprzedaje
star. – starosta
stol. – stolnik
stryj. – stryjeczny
warsz. – warszawski
wł. – właściciel, własność
woj. – wojewoda, województwo
woł. – wołyński
wysz. – wyszogrodzki
z. – ziemia, ziemski
zag. – zaginiona osada woj. bełskiego
zakr. – zakroczymski
zam. – zamienia
zawkrz. – zawkrzeński
ż. – żona
? – między nazwiskami w kolumnie oznacza wątpliwe pokrewieństwo
= – oznacza tożsamość osób
=? – oznacza niepewną tożsamość osób

http://rcin.org.pl

ANEKS

SZLACHECKIE RODY ZIEMI BEŁSKIEJ I ICH MAJĄTKI W XV W.

W poniższych zestawieniach zebrano rozproszone informacje źródłowe w ciągi rodowo-majątkowe, obrazujące przemiany własnościowe możliwie największej liczby rodów z piętnastowiecznej ziemi bełskiej. Aneks rozpoczynają majątki wielowioskowe, kończą dobra cząstkowe i szybko wyzbyte. Lewa strona zestawień zawiera informacje o osobach (imię, nazwisko, przydomek, lata występowania w źródłach, czasem rok śmierci, stosunki pokrewieństwa, pełnione godności urzędnicze, dane o żonie czy żonach), prawa strona o ich majątkach ziemskich (nadania, sprzedaże, kupna, zamiany, działy majątkowe itp.). Wszystkie dane o pokrewieństwie czy powinowactwie występujących osób zostały zamieszczone. Wątpliwość, czy kolejnych właścicieli tego samego majątku łączą więzy krwi, została oznaczona znakiem zapytania. Zaznaczono również (trzema gwiazdkami bądź informacją o pozbyciu prawa własności) przerwanie ciągu rodowego władania, gdy majątek przechodził w obce ręce. Brak informacji o pokrewieństwie, jak też brak sygnałów o zmianie własności oznacza domniemanie, że kolejni właściciele majątku należą do jednego rodu. Położenie wszystkich występujących miejscowości zostało oznaczone według ziem lub województw, z wyjątkiem osad województwa bełskiego.

ALFABETYCZNY WYKAZ RODÓW

Bałuczyńscy h. Leliwa . . . 363
Bartkowscy h. Leliwa . . . 354
Byszowscy h. Nieczuja . . . 341
Chrapkowie h. własnego . . . 348
Cichobórzscy h. Ciołek . . . 363
Czamborowie z Łykoszyna h. Rogala . . . 363
Dachnowscy h. Ślepowron . . . 365
Dąbscy . . . 353
Dobraczyńscy h. Korczak . . . 355
Goździowie i Gdeszyńscy h. Gozdawa . . . 339
Iłowieccy h. Nałęcz . . . 359
Janiowscy . . . 357
Kajowie h. Korsak . . . 352
Kępscy h. Jastrzębiec . . . 367
Kiniccy h. Prawda . . . 354
Komorowscy h. Korczak . . . 338
Kozłowscy h. Wąż . . . 343
Kraszewscy h. Jastrzębiec . . . 367
Łabuńscy h. Zagłoba . . . 351
Łaszczowie h. Prawda . . . 333
Łaźniewscy h. Szeliga? . . . 356
Magierowie h. Szeliga . . . 334
Maliccy h. Junosza? . . . 346
Małdrzykowie h. Róża . . . 341

http://rcin.org.pl

Małdrzykowie h. Wąż . . . 340
Małoniscy . . . 365
Modryńscy h. Jastrzębiec? Luba? . . . 359
Mycowscy h. Starża . . . 347
Nabroscy h. Kołmasz? . . . 350
Nadarzyńscy h. Radwan . . . 346
Nieborowscy h. Prawda . . . 337
Ostrowieccy h. Oksza . . . 361
Ostrowscy h. Gozdawa . . . 344
Oszczowscy h. Gozdawa . . . 349
Ożgowie h. Rawa . . . 362
Piwowie h. Prawda . . . 355
Duszowie Podhoreccy . . . 358
Radzanowscy (Niszczyccy, Uhnowscy) h. Prawda . . . 330
Ramszowie . . . 334
Rogalowie z Wareszyna . . . 336
Rzeplińscy h. Jastrzębiec ? . . . 342
Siebieczowscy . . . 356
Słąkowie h. Awdaniec? . . . 361
Smorągowie . . . 358
Suszeńscy . . . 368
Szeligowie h. Szeliga . . . 360
Szlatyńscy . . . 348
Szmitkowscy h. Prawda . . . 345
Szwabowie z Typina . . . 360
Szystowscy . . . 362
Tęczyńscy h. Topór . . . 338
Trojanowie h. Jastrzębiec . . . 343
Trzaskowie . . . 367
Trzcińscy h. Rawa . . . 331
Uhrynowscy . . . 332
Donatowie Wasylowscy . . . 355
Wołczkowie . . . 353
Wożuczyńscy h. Godzięba? . . . 351
Wydżgowie h. Jastrzębiec . . . 357
Zamoyscy h. Jelita . . . 345
Zbrożkowie h. Jasieńczyk . . . 333
Zwiartowscy . . . 360
Życcy h. Junosza . . . 368

Radwanowie z Babska . . . 370
Piotr z Budynina . . . 366
Stanislaw z Chądzyna . . . 366
Prusowie z Falencina . . . 369
dziedzice Hostynnego . . . 362
dziedzice Huszczki . . . 368
Mikołaj Gryf z Janiowic . . . 369
Florian z Kolczyna . . . 365
Wyszel Rogala z Kozolina . . . 369
Jan Jeż z Markowa h. Drzewica . . . 367
dziedzice Nowosiedlec i Dynisk . . . 365
dziedzice Ostrowa w pow. buskim . . . 364
dziedzice Płoskiego . . . 370
Benedykt z Przewodowa . . . 366
Prawdzice z Rachań . . . 369
dziedzice Werbkowic . . . 361
Mikołaj Mnich z Wiszniowa . . . 335
Rogalici z Zakrzewa . . . 366

http://rcin.org.pl

Paweł z Radzanowa w z. płoc.
1375-†1408/1409
chor. warsz. 1376-1388, star. beł. 1388, chor. płoc. do 1408

1388 otrz. nadanie: m. in. Machnów, Ulhów, Zimno, Żużel, Uhnów, Podubce, Wierzbicę (Tarnoszyn, Kornie), Korhynie), **1403** współfund. kościół w Rzeplinie

Paweł z Radzanowa, Tarnoszyna
s. Pawła
1419-†(1448-1450)
woj. beł. 1435-1447
ż. Katarzyna

1419 otrz. nadanie dąbrowy Ulików

Zygmunt Radzanowski z Uhnowa, Niszczyc w z. płoc.
s. Pawła, wojewody beł.
1438-†przed 1472
chor. płoc. 1444-1462, woj. beł. 1469-1470

1453 sprz. Żużel; 1462 otrz. zezwolenie na lokację Uhnowa za zasługi w inkorporacji ziemi beł.;
1470 fund. kościół w Uhnowie

synowie Zygmunta

Sasin z Radzanowa
olim 1485
star. płoc. 1453-1454

Jan z Radzanowa
1473-olim 1482
kanclerz ks., stol. płoc.

Dziersław z Uhnowa
1473-1509
kaszt. beł. 1495-1509
ż. Anna z Brzeżan

1486 w dziale otrz. 1/2 dóbr Uhnowa z wsiami;
1492 w dziale otrz. Radzanów z wsiami

Zygmunt Uhnowski z Radzanowa i Ciemniewa
w z. ciech.
1486-1489

1486 w dziale otrz. Radzanów z wsiami

Jakub z Ciemniewa

Andrzej Radzanowski, Niszczycki
1482-†1532
kaszt. wiski od 1509, woj. płoc. od 1517
ż. Jadwiga Oporowska

po 1482 wł. Niszczyc, Srebrnej i Junoszyc w z. płoc.; wraz z br. Dziersławem wł. Kupisk, Woli Kupiskiej, Mątwicy i Nienaczowa w z. łomż.; **1505** kup. od Jana z Uhnowa Poryte, Dzierzbię, Zaskrodzie, Stawiska, Korzeniste i Zaborowo w z. łomż.; **1525** uposaża szpital w Bielsku w z. płoc.; daje książętom maz. Kupiska, Wolę Kupiską i Nienaczów; **1526** kup. Radzanów (Stary), Zągoty, Ogorzelice, Bronowo i Żukowo w z. płoc.; **przed 1532** wł. w z. płoc. i łomż. 15 osad, w z. beł. Uhnowa, Wierzbicy, Mostów (Małych), Korni, Machnowa, Konwicy, Nowosiółek, Tarnoszyna, Ulhowa, Nowej Wsi, Wasylowa, Zimna, *Objowa*

Jan z Uhnowa
s. Jana
miecz. płoc. 1492

1486 w dziale otrz. 1/2 dóbr Uhnowa z wsiami;
1492 w dziale otrz. dobra w z. beł.

Źródła: PSB, s. V.; ZDM 754, 1083, 1164, 1306, 1411; AGZ XIX 1860, 1950, 1974, 2042, 2057, 2058, 2143, 2257, 2258, 2424, 2435, 2511, 2516, 2922. DI, DVII, DXXXVIII; AD Lublin 158, s. 1121-1124; CB 13, s. 1218-1221; BO 2531/III; MK 3, 164; 337, 91v.

http://rcin.org.pl

synowie Prędoty z Pobiednej

Andrzej Grot z Pobiednej, Żelaznej
w z. raw., z **Tartakowa**
1411-†1438
cześ. raw. 1415-1419, pczasz. raw. 1436-1437

1415 wraz z Prędotą otrz. nadanie Włocławic, Strzelec, Tartakowa

Prędota z Pobiednej, Żelaznej, Żelichlina, Trzciany w z. raw.
1415-†1465/1466
cześ. raw. 1421-1443, star. lubacz. 1421-1427, woj. płoc. 1444-1462
ż. 1. N. N. 2. Małgorzata

1415 zob. wyżej; **1430** otrz. nadanie Monasteru

Wojciech z Tartakowa
woj. (raw.?) 1479

Prędota (Piotr) z Tartakowa, Kopytowa, Nowego Dworu
s. Prędoty
(ok. 1460) 1483-†1517/1518
kaszt. gost. przed 1504, woj. raw. od 1504
ż. Katarzyna, c. Ścibora Rogali z Waraszyna

przed 1517 wł. 8 wsi w z. raw., 7 w z. soch., Tartakowa, Kopytowa i Nowego Dworu

Męcina z Żelaznej
br.? Andrzeja Grota i Prędoty
1432-† przed 1453
ż. Beata

1432 otrz. nadanie Świtarzowa z monasterem i cłem, Horbkowa, *Zadowo, Posmykowo, Noskowo* z cłem

Stanisław ze Świtarzowa 1447

Warsz (z Żelichlina)
1473-olim 1490?
stol. (raw.?)

Stanisław Stolnikowic ze Świtarzowa, Horbkowa
s. Warsza
1490-1494

Źródła: PSB, s. V.; ZDM 772, 1270, 1339, 1396; AGZ IX 23; XIX 2013, 2014, 2171, 2206, 2248, 2282, 2357, 2416, 2521; Kart.; TB 15, s. 559-561; CB 155, s. 817-819.

http://rcin.org.pl

UHRYNOWSCY

Jan z Ćwiklina w z. ciech.
1394-olim 1422
star. beł. 1394-1401
star. lubacz. 1403-1415

1399 wł. wsi Chotum, Kluszewo, Modła i Gostomin w z. zawkrz.

Sasin z Uhrynowa i Sahrynia
może s. Jana z Ćwiklina, br. stryj. Sasina Kietlicy z Modły
1431-olim 1459
sęd. z. 1435-1443, łow. 1436, star. 1435-1436,
kaszt. beł. ok. 1445-przed 1452
ż. Katarzyna

1431 wł. Sahrynia

Jan Uhrynowski z Uhrynowa
s. Sasina
1459-olim 1486 (1485)
ż. 1. Jadwiga z Waręża, 2. Barbara

1459 sprz. Chotum w z. zawkrz.;
pol. XV w. współfund. (z matką) kościoła w Malicach;
przed 1468 fund. kościół w Uhrynowie;
1485 wł. Uhrynowa, Waręża, Hołubia, Nuśmic, Sahrynia

córki Jana

Ewa, ż. Jana Makosieja — **przed 1488** sprz. swoje części Elżbiecie

Dorota, ż. Marka Mycowskiego

Jadwiga, ż. Floriana z Zamościa — **1488** sprz. swoje części Mikołajowi Zbrożkowi

Małgorzata, wdowa po Krystynie z Oszczowa — **1487** sprz. swoje części Mikołajowi Zbrożkowi

Elżbieta, ż. Mikołaja Wojcieskiego — **1488** zam. swoje części z Małgorzatą

Katarzyna Itamila/Hanula, ż. Krystyna z Ostrowa

Zofia

rozpad majątku

Źródła: ZDM 1411, 1847; VL I, s. 58; AGZ XIX 1883, 1971, 1996, 1999, 2040, 2056, 2062, 2063, 2071, 2146, 2147, 2165, 2175; Kart.: MK 3, 303; 69, 134; 337, 125v; AGAD, perg. 5837; TB 2, s. 426-430; BPAN Kraków 8823 XVI, s. 3.

http://rcin.org.pl

ZBROZKOWIE H. JASIEŃCZYK

Zbrożek z Zernik 1431

Mikołaj Zbrożek z Żernik
po 1462-1491, olim 1492
wojski beł. 1469-1491
ż. Katarzyna z Przemysłowa

po 1462 wł. Krzewicy; **1469** wł. Ratyczowa; **1470** otrz. król. zapis na Szpikłosach, **przed 1472** na Diakonowie; **1472** zapis na Nowosielcach (?), wł. Worochty, Przemysłowa (może już 1464), fund. kościół w Żernikach; **1483** obejmuje Radków w zastawie; **1487** zam. łan w Worochcie na części w Uhrynowie, Hołubiu, Nuśmicach; **1488** kup. inne części w Uhrynowie, Hołubiu, Nuśmicach; **(1489-1491)** wł. wójtostwa w Horodle

Paweł Zbrożek z Żernik
s. Mikołaja, wojski beł. 1490/91-1514
1482-† 1514
ż. Zofia, c. Andrzeja z Kozłowa

1491 ojciec przekazuje mu: Żerniki, Ratyczów, Krzewicę, Rudkę, Szlatyn, Łubcze, Worochtę, Chorobrów, Przemysłów, Uhrynów, Hołubie, Nuśmice, wójtostwo w Hrebennem, zastaw na Radkowie

Źródła: AGZ XIX 1841, 1855, 2002, 2052, 2054, 2056, 2071-2073, 2129, 2203, 2204, CDLXXXVI, CDXCI, CDXCII; Proch. 177; MRPS IV 2364; BPAN Kraków 8823 XIV, s. 55; AD Lublin 152 k. 808 n.; ASK I 19 k. 14.

ŁASZCZOWIE H. PRAWDA

Sasin z Wrońskich (*de Vronska*) w z. zakr. 1400-1402

1400 kup. Kopyłów

Michał z Wrońskich (*de Wronsko*)
?

1424 otrz. nadanie Torek

Pełka z Wrońskich
s. Pełki z Wrońskich 1427-1449

1428 wł. 3 wsi w z. zakr., czer., warsz.

Łaszcz z Wrońskich i Kryszyna
s. Pełki z Wrońskich
1428-1449, olim 1468
pczasz. zakr. 1444
ż. Anna z Januszewa

1439 wł. Kryszyna; **1444** wł. Wrońskich i Krępicy w z. zakr.

bracia

Jan Łaszcz z Kryszyna
1465-1496
ż. Anna z Gardzienic

Pełka (Łaszcz) z Kryszyna
olim 1496

Jan Łaszcz

1493 tenutariusz Radziechowa, **(1493-1499)** może już wł.

Jan Łaszcz z Nieledwi
sęd. z beł. 1482-1484

1494 kup. 1/2 Smarzowa

Stanisław Łaszcz z Tuczap Tuczapski
1487-† 1493
ż. Katarzyna

1487 ma zastaw na Nabrożu

Maciej Łaszcz ze Strzemilcza
1503-1529

1503 lokuje miasto Strzemilcze

Źródła: ZDM 369, 1143, 1144; AGZ XIX 1762, 1954, 1979, 2050, 2093, 2094, 2304, 2297, 2454, 2549, CDXCII; Kart.; AD Płock, Ep. 5, 197v; MK 3, 194v, 300v; BU Lwów 92/III, s. 55; TLu 5 k. 410.

http://rcin.org.pl

RAMSZOWIE

bracia

Ramsz z Oleszyc i Manasterza w z. przem. 1431-1458 — **1431** wł. Oleszyc; kup. wieś Mala w pow. pilzn.; **1448** sprz. Manasterz w z. przem.; **1458** współfund. kościół w Oleszycach

Stanisław Nasięgniew Ramsz 1447-1460, olim 1469, kaszt. beł. 1452-1453, ż. Jadwiga z Chodywaniec — **1458** współfund. kościół w Oleszycach; **przed 1469** wł. Oleszyc, Starego Sioła, Dzikowa, Ułazowa

Adam Ramsz z Oleszyc, Milatyna i Zarzecza w z. przem. 1469-1500, ż. Helena, c. Jana Herburta — **1469** wł. Oleszyc, Starego Sioła; **1485** wł. Milatyna i Zarzecza w z. przem., tenutariusz Żuklina w z. przem.; **1488** wł. części Perwiatycz; **1491, 1492, 1495, 1497** kup. kolejne części w Dachnowie

Stanisław Ramsz z Dzikowa synowiec Adama, 1469-olim 1492, ż. Jadwiga z Wareszyna, później ż. Spytka z Jarosławia — **przed 1492** wł. Ułazowa, Cewkowa, Tudorkowic

Jan Ramsz Dzikowski z Dzikowa s. Stanisława, 1492-1512, proboszcz w Jarosławiu w z. przem. — **1492** wł. Ułazowa, Cewkowa, Tudorkowic; **(1511-1514)** daje intromisję Jadwidze z Wareszyna w Dzików, Cewków, Ułazów i Tudorkowice oraz w części w Żniatynie i Susznie; **1512** ma zastaw dożywotni 1000 grz. na Dzikowie, Cewkowie, Ułazowie i Tudorkowicach

Jan Ramsz z Oleszyc 1502-1505 — **1502** wł. Zarzecza, Urzejowic M. w z. przem. oraz Oleszyc

Stanisław Ramsz z Oleszyc 1503

Źródła: ZDM 755, 862; AGZ XIII 128, 171, 760, 3500, 3516, 4413, 4477, 7346, 7350; XV 2518, 4443, 4444, DCCXXXIII, MLX; XVI 1634; XVIII 1850; XIX 382, 383, 653,729, 730, 1858, 1859, 1952, 2078, 2079, 2178, 2179, 2239, 2244, 2266, 2267, 2396, 2397, 2400, 2470, 2476, 2675, 2677, 2680, 2729, CCXI; MK 25, 117; 335, 49v; 337, 91; AD Przemyśl 191 k. 231; AP Kraków, Terr. Pilzn. 21, s. 223; W. Dworzaczek, *Leliwici*..., s. 232 n.

MAGIEROWIE H. SZELIGA

Jan Magiera z Gostomi w z. raw., **z Przewodowa** br. Wojciecha z Gostomi (zob. Szeligowie) 1431-po 1462, *familiaris* ks. Kazimierza 1431, kaszt. beł. 1453-1462, ż. Dobiechna z Radzanowskich — **1435** kup. Przewodów; **1440** otrz. król. zapis na Modryniu za zasługi jako tłumaczowi jęz. węgierskiego; **1442** otrz. nadanie Wierzbiąża; **1445** zam. Mircze, Pudoresy w z. chełm., zapis na Radkowie na Gostomię w z. raw.; **1453** kup. Żużel; **1462** otrz. król. nadanie wsi Ruda [Magierowa]; **po 1462** kup. Budynin

Andrzej Magiera z Przewodowa 1466-olim (1511-1514), dworzanin król. 1466-1471, ż. Zofia — **1466** otrz. król. zapis na Ulwowie; **1471** otrz. król. zezwolenie na wykup Witkowa; **1472** wł. wsi *Masch* (?); wł. Żużeli, Rudy [Magierowej]; **1482** wł. Głuchowa; **1484** kup. 1/2 Steniatyna (na krótko?), Chłopiatyn; wł. Budynina; **1488** wł. Wierzbiąża

bracia

Jan 1510

Zygmunt Magiera 1493

Mikołaj 1510

Źródła: ZDM 475, 594, 713, 1411, 1423, 1489; AGZ XIX 1812, 1832, 1833, 1960, 1974, 1990, 2017, 2024, 2026, 2029, 2036, 2044, 2072, 2080, 2096, 2121, 2142, 2282, 2336, 2370, 2419, 2428, 2282, 2508-2511, 2513; MK 24, 287-287v; 335, 124v; 337, 91v; 35, 451 n.; BPAN Kraków 8823 XIV, s. 46.

http://rcin.org.pl

MIKOŁAJ MNICH Z WISZNIOWA

Mikołaj Mnich z Grąbca w z. płoc., **Strachowa** w z. ciech., **z Wiszniowa**
1426-olim 1482
marsz. dworu 1435-1444, kanclerz 1436-1442, star. lubacz. 1448-przed 1482, star. beł. 1457

1426 wł. Wiszniowa; **1435** otrz. nadanie Wiszniowa, Monasteru, Nowego Sioła i Sycowa; **1437** otrz. potwierdzenie kupna Dołhobyczowa i Podhajec; **1448** sprz. Monaster; **przed 1482** kup. Załuże, otrz. zapisy na star. lubacz. i Potyliczu; wyznacza legat na fund. szpitala w Lubaczowie i inne pobożne fund.; zapewne wł. Posadowa z cłem

zmarł bezpotomnie, dziedziczą Janowie Makosieje oraz Jan Turpin Osiecki

bracia

Jan Makosiej starszy h. Prawda **z Luberadza** w z. zawkrz.
siostrzeniec? Mikołaja Mnicha
(1471) 1482-1495
ż. Ewa z Uhrynowskich

1482 zgodnie z wolą Mikołaja współfund. szpital w Lubaczowie; **1483** zgodnie z wolą Mikołaja Mnicha sumy na star. lubacz. i Potyliczu przekazuje Spytkowi z Jarosławia; w dziale z bratem otrz. Posadów z 1/2 cła solnego

Jan Makosiej młodszy h. Prawda **z Luberadza**
siostrzeniec ? Mikołaja Mnicha
1471 (1482)-olim 1490

1482 zob. wyżej;
1483 zgodnie z wolą Mikołaja Mnicha sumy na star. lubacz. i Potyliczu przekazuje Spytkowi z Jarosławia; w dziale z bratem otrz. Wiszniow z 1/2 cła solnego z Posadowa

Jan Turpin Osiecki z Nowego Sioła
wnuk ? Mikołaja Mnicha
1482-1505

1482 zob. wyżej;
1483 zgodnie z wolą Mikołaja Mnicha sumy na star. lubacz. i Potyliczu przekazuje Spytkowi z Jarosławia; **1484** wł. Tudorkowic i Nowego Sioła; **1491** wł. Horoszczyc; **1491-1495** sprz. Horoszczyce

Piotr z Posadowa 1483-olim 1497

synowie Jana Makosieja mł.

Mikołaj z Wiszniowa 1490

Jan z Wiszniowa 1490

Źródła: ZDM 368, 386, 475, 755, 1164, 1411, 1418; AGZ VI 22; XVII MCCCXCIII; XIX 1799, 1800, 1829, 1994, 1999, 2010, 2015, 2028, 2150, 2158, 2159. 2181, 2387. 2398, 2440, DCXLVIII; Ryk. 266; MK 4, 97-97v; 5, 155v; tzw. ML IV. B 17, 267v-268; TB 18, s. 269-270; TG 3. s. 24.

http://rcin.org.pl

ROGALOWIE Z WARESZYNA
(według wywodu szlachectwa z 1519 r. h. Szeliga)

Rogala Czarny z Wareszyna 1417

bracia

Ścibor Rogala z Wareszyna
1425-1463 (?)
pstol. dworu Kazimierza II 1441,
pskar. beł. 1442

1448 kup. Monaster; **1450** zastaw na Świdnicy i Żmijowiskach; **1453** kup. Dołhobyczów; **1456** kup. Dałków; **przed 1462** prawd. wchodzi we wł. Żabcza (uprzednio zastawy)

Maciej z Wareszyna
(ok. 1449 ?) 1464-1472

ok. 1449 wł. Perwiatycz; **1469** wł. Spasowa i wsi Branye (= Broniów ?)

synowie Ścibora

Ścibor Rogala z Wareszyna
1473-1482
dworzanin Janusza II 1482

1482 wraz z Mikołajem sprz. Luszewo w z. zawkrz.

Mikołaj Rogala z Wareszyna
1482-1519
dworzanin Janusza II 1482
ż. Katarzyna, c. Stanisława Niedospielskiego

1482 wraz ze Ściborem sprz. Luszewo w z. zawkrz.; **1492** wł. Wareszyna, Dołhobyczowa, Żabcza, Monasteru, Perwiatycz, Spasowa; **1502** wł. Ostobuża

Jan Rogala z Wareszyna
1480-1503
ż. Katarzyna, c. Sasina z Uhnowa

1480 zabezpiecza dług na części wsi Luszewo w z. zawkrz.

bracia ?

Paweł Rogala z Wareszyna i Spasowa
s. Macieja
1469-1489

1472 wł. części Perwiatycz;
1482 wraz z Czamborem wł. 1/2 Wareszyna

Czambor z Wareszyna 1482

1482 wraz z Pawłem wł. 1/2 Wareszyna

Źródła: PSB, s. V.; W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa w Polsce XIV-XVII w.*, RTH, t. III, 1911-1912, nr 156; ZDM 594, 867, 1143, 1144, 1286, 2339; AGZ XIX 1793-1795, 1797, 1827, 1829, 1850, 1878, 1879, 1880, 1986, 2013, 2014, 2051, 2057, 2058, 2119, 2268, CDLXXXI, CDLXXXIV, CDXCI, DXL, DXXXVI; SHGWysz., s. 66; BJ 99 k. 404v; MK 6, 155-155v, 243; 337, 106v; tzw. ML IV. B 17, 267v-268; TB 2, s. 344-346; 18, s. 269-270; BO 2531/III.

http://rcin.org.pl

Jan Kwaczała z Nieborowa
w z. soch., **Pukarzowa**
1428-1464
dworzanin, marszałek dworu Siemowita V 1439, star. gost. 1444-1447, kaszt. soch. 1444-1448, woj. raw. 1457-ok. 1463, woj. beł. 1450-1464

1428 otrz. król. zezwolenie na prawo niem. dla Pukarzowa; **1442** otrz. nadanie Kotlic (uprzednio kup.) i Zawałowa; **1444** kup. Grodysławice; **1446** wł. wsi Proste

Wacław Nieborowski
1468-†1493/1494
chor. 1476-1478, kaszt. 1484-1491, woj. beł. 1491-1493 ż. Dorota, c. Stanisława z Łykoszyna

1468, 1469, 1473, 1476, 1477, 1478 otrz. król zapisy na Bereściu; **1485** otrz. zapisy na cło beł. i hrub.; **1473** w dziale z braćmi otrz. Kotlice i Zawałów

Paweł Nieborowski
chor. warsz. 1473

1473 w dziale z braćmi otrz. 1/2 Nieborowa, 1 1/3 wsi w z. soch., Czartowiec

Sasin Nieborowski
1473-1502, olim 1503

1473 w dziale z braćmi otrz. Pukarzów i Grodysławice

Jan Nieborowski
1473

1473 w dziale z braćmi otrz. Bereście i części wsi w z. płoc. i czer.

Wawrzyniec Nieborowski
s. Wacława
1489-1497
ż. Agnieszka z Podhorzec

Mikołaj Nieborowski
s. Sasina
1502-1503

1502 wł. Pukarzowa i Grodysławic

Tomasz Kwaczała z Moniatycz
1429-1466
pseud. 1436-1445 (1448), sęd. z. beł. 1445-1466

1430 wł. Smoligowa; **1439** otrz. zastaw wsi król. Zostoka w z. chełm.; **1436** wł. dóbr Ostrów; **1440** sprz. część Witkowa w z. płoc.

Paweł Kwaczała z Moniatycz
łozny król. 1442

1442 zastaw wsi Zostoka

Mikołaj 1476
s. Tomasza Kwaczały

Tomasz 1476-1481, olim 1490
s. Tomasza Kwaczały

?

Stanisław z Moniatycz i Radostowa
1490-1495
ż. Małgorzata

Wojciech Radostowski
1494-1495
ż. Elżbieta z Siennickich

Mikołaj z Nieborowa
1417-1430
kuchmistrz ks. 1417, kaszt. soch. 1427-1430

1430 otrz. nadanie Moratyna

Jan Nieborowski

1494 sprz. Moratyn

synowie Jana Kwaczały
http://rcin.org.pl

Źródło: ZDM 599, 738, 1418; AGZ VI 15, 22; XV DXXIV; XIX 1864, 1964, 2120, 2123, 2138, 2193, 2250, 2253, 2275, 2276, 2321, 2322, 2339, 2388, 2391, 2448, 2475, 2485, 2486, 2492, 2494, 2503, CDXCIX, DXLIX; Proch. 176, 186, 193, 197, 198; Ryk., s. 266; MK 5, 31v-32; 12, 234v; 340, 134; BPAN Kraków, 8822 V, s. 47, XIV, s. 15; 8823 XVI, s. 3.

KOMOROWSCY H. KORCZAK

Iwanko z Komorowa 1429

Wawrzyniec z Komorowa 1435-1463 — **1435** współfund. kościół w Łabuniach

Jakub Komorowski 1447

Stanisław Komorowski

synowie Stanisława:

Mikołaj Komorowski 1436-†przed 1487
star. spiski ok. 1440-1453, star. podoliniecki i lubowelski 1444, dzierż. Żywca, Barwałdu i Szaflar od 1477, star. krasnostawski ?

Piotr Komorowski †1476 — **1462** dzierż. Stulna w star. chełm.
żupan, potem hr. liptowski, podżupan, potem hr. orawski 1444-1474, hr. turczański i zwoleński, dzierż. Nowego Targu i Szaflar od 1450, Żywca, Barwałdu i Szaflar od 1474

Marcin Komorowski 1445-1458 — **1458** bierze w zastawie część Chłaniowa w z. chełm.

synowie Piotra:

Aleksander † przed 1476

Piotr † przed 1476

Jan Komorowski z Chłaniowa 1481-†1511 — **1481** wł. wsi Laszczki

Jan Struś z Komorowa 1494-1513 — **1513** dzierż. Skokowicy i Kalinowic

Źródła: PSB, s. V.; V. Ploščanskij, *op. cit*, t. II, s. 191; ZDM 477; AGZ XIX 1822, 1823, 1842; BC 1345/I, s. 381-391; AGAD, BOZ 1, s. 383; BPAN Kraków 8822 V, s. 32, 55, 57, 63; XV, s. 32; 8823 XVI, s. 11.

TĘCZYŃSCY H. TOPÓR

Jan Tęczyński †1470 — **(1434-1442)** otrz. wieś od ks. Kazimierza II; **1458** otrz. niezrealizowane nadanie wsi Mircze, Modryń i Mikulin; **po 1458 ?** prosi księcia o zwrot Szychowic
kaszt. biecki 1434, kaszt. wojnicki 1435-1437, woj. sand. 1437, woj. krak. 1438-1458, kaszt. krak. 1459-1470
ż. Barbara z Dąbrowskich

synowie Jana:

Andrzej Tęczyński †1502 — **1464, 1467** otrz. król. zapisy na Wołświnie; **1466, 1467** na Jastrzębicy i Krzywczy; **1473** wł. wsi Wołświn i Prehoryłe
kaszt. małogoski 1468, kaszt. sądecki 1475-1479, kaszt. wojnicki 1479-1502
ż. Katarzyna ze Szczekocin

Stanisław Tęczyński
pkom. chełm. 1468, kaszt. wiślicki 1479-1482
ż. Barbara Zawiszanka z Rożnowa

Mikołaj Tęczyński †1498 — **1492** kup. Terebiń
miecznik krak. 1484-1496, woj. beł. 1495-1496, woj. i star. rus. 1497
ż. Aleksandra z Kozowej

Źródła: W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 94, z popr. tegoż, *Hetman...*, s. 257; A. Kłodziński, *Objaśnienia do tablicy genealogicznej domu Tęczyńskich*, „Sprawozdania Komisyi do badania historii sztuki", t. IX, z. 1-2, s. 240; tzw. ML IV. B 17, 234-235v; Mat. 51; CE XV III, dod. 96; AGZ XIX 2516, 2242; BPAN Kraków 8823, XVI, s. 4.

http://rcin.org.pl

Stefan Goździ *de Zdąn*
(Żdżar w z. płoc. ?),
z Gdeszyna
1418-1424

1418 kup. wójtostwo w Grabowcu;
1424 wł. Gdeszyna; zam. Rogów na 1/2 Zaborzec

Jan Goździ z Gdeszyna
br. Mikołaja i Krystyna z Huszczki
1438-1469
chor. beł. 1456-1469

1468 kup. Oburków

Prędota z Gdeszyna
1447

synowie Jana

Jan Goździ z Gdeszyna
1469
ż. Anna, c. Mikołaja ze Stai

Wigand (Wydżga) z Gdeszyna
1456-1503
chor. beł. 1482-1503
ż. Elżbieta h. Szeliga

synowie Wiganda

Mikołaj Chorążyc z Gdeszyna
1503

Jan Gdeszyński „Wielki"
1519

Mikołaj z Huszczki, Czaśnik
1438
br. Krystyna i Jana Goździa

1438 zam. Huszczkę na Czaśniki

Krystyn z Huszczki, Czaśnik, Chochlowa, Czermna, Wakijowa br. Mikołaja i Jana Goździa 1438-olim 1469

1463 wł. Wakijowa, Sławęcina i Łazisk; **przed 1469** kup. Derewnę

Wit ze Sławęcina 1470

bracia

Andrzej z Chochlowa,
1491-olim 1495

1493 w dziale z Marcinem bierze 1/2 Chochlowa i Hulcza; **przed 1495** wł. Derewny

Marcin z Chochlowa, Czermna
1491-1495, olim (1511-1514)
ż. Jadwiga Łaszczówna z Tuczap

1493 w dziale z Andrzejem bierze 1/2 Chochlowa i Hulcza; 1495 w dziale z Pawłem bierze Czermno i Wakijów

Paweł z Czermna Czermieński
1490-1495
ż. Anna, c. Jadwigi Snopkowskiej

1495 w dziale z Marcinem bierze Chochlów i Hulcze

Mikołaj Chochlowski (Tehlowski?)
sęd. g. beł. 1490-1495
ż. Dorota, c. Tomasza z Moniatycz

Klemens Stary z Chochlowa
przed 1449

Małgorzata z Chochlowa i Hulcza
c. Klemensa ok. 1449

Klemens z Chochlowa i Hulcza s. Małgorzaty
ok. 1449

Jan z Hulcza
ok. 1449

Przed 1486 fund. kościoła w Gdeszynie, przed 1493 w Chochlowie.

Źródła: W. Semkowicz, *Wywody...*, nr 156; K. Sochaniewicz, *Sitańscy...*, s. 154; *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. I, Cracoviae 1887, s. 148; ZDM 363, 477, 514, 671, 738, 1296, 1433; AGZ XIX 1796, 1798, 1802, 1807, 1843, 1860, 1871, 1873, 1913, 1954, 2138, 2200, 2255, 2307, 2433, 2489, 2767, CDXCVI, DXXXVIII, DVIII; MRPS III 2500; AOCL I 1366, 1367; BPAN Kraków 8822 V, s. 44,XV, s. 25; 8823 XVI, s. 5, 8, 10; AD Lublin 158, s. 1121-1124; TG 2, s. 215-216.

http://rcin.org.pl

Stanisław z Chodywaniec

przed 1422 fund. kościół w Chodywańcach

Andrzej z Chodywaniec
s. Stanisława
1422-1425

1422 zawiera umowę o korzystaniu z lasów z sąsiadem; lokuje wieś Rogoźno;
1425 erekcja parafii w Chodywańcach (Ch., Przeworsk, Ruda Wołoska)

Jan Małdrzyk z Chodywaniec
ok. 1449-1462
ż. Małgorzata z Białyszewa

1452 otrz. od żony część Białyszewa w z. płoc.

bracia

Stanisław Małdrzyk z Chodywaniec
1460-†1523
wojski 1481-1523, pstar. lw. 1481-1491, star. samborski 1497-1499, star. drohobycki od 1508

1497 otrz. dożywotnie nadanie wsi Hrebenne;
1499 otrz. król. zapis na Drohobyczu

Andrzej Małdrzyk z Chodywaniec i Przeworska
1460-†1525
sęd. z. beł. 1504-1525
ż. l. Zofia (Zbrożkówna ?) 2. Katarzyna, c. Sasina z Pukarzowa

Mikołaj Małdrzyk z Chodywaniec i Przeworska
1460-1503
wojski horod. 1484-1503
ż. Zofia, c. Jana (Łaźniewskiego ?) z Winnik

Jan Małdrzyk 1460

Jakub Małdrzyk z Przeworska i Rogoźna
1460-1473

Stefan Małdrzyk z Przeworska 1460-1508
pleban w Lubaczowie 1481-1508

Maciej Małdrzyk 1499-1503
s. Andrzeja

Łukasz Małdrzyk ok. 1500

ok. 1500 dzieli dobra Chodywańce, Przeworsk, Ruda, Rogoźno z Feliksem i Janem

Feliks Małdrzyk ok. 1500

Jan Małdrzyk ok. 1500-1503

Źródła: J. Długosz, *Opera omnia*, t. XIII, s. 421; AGZ IX 23; XV 1896, DXVI, DXXV, DCCXV, MCCLXIX; XVII MCDXXIII; XIX 1800, 1951, 1961-1963, 1982, 2122, 2139, 2163, 2164, 2269, 2403, 2485, 2490, 2493, 2494, 2499, 1510, 2513, 3037, CDXC, DXXVIII, DCXLVIII; Ryk., s. 267, MK 13, 170v; 335, 49v; AD Lublin 150, k. 127v; TG 3, s. 22-24; TB 8, s. 212-213; 14, s. 321-323; BJ 99 k. 406v; AD Przemyśl 11, k. 2v, 7; BAN Lwów, Oss. 2531/III.

http://rcin.org.pl

MAŁDRZYKOWIE H. RÓŻA

Mikołaj z Kobiel w z. sier., **ze Starogrodu**
1412-olim 1439
sekretarz ks. Witolda 1421-1430, kaszt. bel. 1427-1436

1425 kup. od ks. Siemowita IV Łuczyce;
1435 wł. Starogrodu

* * *

Mikołaj Tabor z Boboszowa w z. płoc., h. Prawda
1475-olim 1488

po 1473 kup. (?) Czartowiec

córki Mikołaja Tabora

Dorota
1488-1495
ż. Mikołaja Bzowskiego

1492 w dziale z siostrą bierze Starogród i 1/2 Łuczyc

Druzjanna
1488-1495
ż. Zygmunta Przedborskiego

1492 w dziale z siostrą bierze Czartowiec i 1/2 Łuczyc; kup. od siostry 1/2 Łuczyc

brak męskich potomków

Źródła: PSB, s. V.; S. Kozierowski, *Ród Porajów-Różyców*, RTH, t. IX, 1928-1929, s. 148-150; M. Kosman, *Kancelaria wielkiego księcia Witolda*, „Studia Źródłoznawcze", t. XIV, 1969, s. 109 n.; J. Długosz, *Opera omnia*, t. IV, s. 405, 410, 421; ZDM 1324, 1352, 1423; AGZ XIX 2196, 2225, 2352, 2353, 2433, DXXXI; *Jana Zamoyskiego notaty heraldyczno-sfragistyczne*, wyd. F. Piekosiński, Studya, rozprawy i materyały z dziedziny historyi polskiej i prawa polskiego, t. VII, Kraków 1907, s. 30, SH GPT s. 4.

BYSZOWSCY H. NIECZUJA

Dobiesław ze Steniatyna i Byszowa w z. sand.
1446-olim 1494
star. 1463-1466, kaszt. 1465-1476,
woj. beł. 1479-1489
ż. Katarzyna

1446 wł. Steniatyna;
1462 otrz. nadanie Żulic z cłem;
1465 wł. Byszowa w z. sand.; **1469** wł. Wronowa; **1472** prawd. wł. Lachowiec

Jan z Byszowa i Steniatyna 1469-olim 1484
s. Dobiesława
ż. Kleofa z Chodorowstawu

Marcin Byszowski 1490
ż. Małgorzata z Wojanic

Jan z Byszowa 1492

Anioł ze Steniatyna i Byszowa 1492-1518

1492 wł. Steniatyna i Lachowiec;
1498 zastaw na Posadowie i Rokitnie;
1499 wł. Byszowa;
1518 daje Byszów, Janowice, Zimnąwodę w z. sand., Steniatyn, Żulice,
Posadów córce, Katarzynie Zawadzkiej

później wł. Zawadzkich h. Lis

Źródła: J. Długosz, *Opera omnia*, t. XIV, s. 340, 510, 600; ZDM 738; AGZ XV 1743, 2843; XIX 1874, 1877, 1982, 2058, 2168, 2243, 2346, 2348, 2364, 2432, 2436, 2500, DXVII, CDLXXXIII; BŁ 1418; ASK I 19 k. 4.

http://rcin.org.pl

RZEPLIŃSCY H. JASTRZĘBIEC?

Prędota z Wysokiej w z. czer., **Rzeplina i Steniatyna** br. Stanisława 1403-1427 ochmistrz księżnej 1419-1427

1403 współfund. kościół w Rzeplinie; wł. Rzeplina i prawd. Wróblaczyna; **1409** zam. z bratem Rzeplin i Wróblaczyn na Steniatyn i Lachowce

1446 wł. Byszowskich (zob.)

Stanisław (Rykała ?) **z Wysokiej** w z. czer. br. Prędoty 1406-1409 servitor Siemowita IV

1406 otrz. nadanie Steniatyna i Lachowiec; **1409** zam. z bratem Steniatyn i Lachowce na Rzeplin i Wróblaczyn

Prędota z Rzeplina 1439

Prędota z Rzeplina 1466-olim 1490 ż. Anna

synowie Prędoty

Jakub z Rzeplina i Wróblaczyna 1489-1495

1495 wraz z br. Stanisławem wł. 1/2 Rzeplina; 1/2 Wróblaczyna sprz. br. stryj. Janowi; w dziale ze Stanisławem dostaje Miłoszowice w z. sand.

Stanisław z Rzeplina Rzepliński 1489-1495 ż. Fienna z Kulikowskich

1495 w dziale z br. Jakubem dostaje 1/2 Rzeplina

Izajasz 1489

Jan z Rzeplina 1479-1488 br. Prędoty ż. Ofka

Jan z Rzeplina Rzepliński s. Jana (1479 ?) 1488-1498

1488 wł. części Wróblaczyna i Rzeplina; **1495** kup. drugą część Wróblaczyna

Mikołaj Rzepliński 1493

Źródła: ZDM 358, 363, 1164,1187, 1222, 1306; AGZ XV CML, DCCCLVII; XIX 1770, 1858, 2081-2083, 2088, 2100, 2113, 2141, 2392-2395, 2434, 2405, 2444, 2445, 2645, DXLIII; Kart.; AGAD, BOZ 1, s. 369.

http://rcin.org.pl

KOZŁOWSCY H. WĄŻ

Andrzej Szczubioł z Kozłowa w z. gost.
(1448 ?) 1449-1490
s. Andrzeja Szczubioła, wojewody maz. i raw. pkom. gost. 1455, kaszt. gost. 1472-1483, star. soch. od 1476, woj. raw. od 1489
ż. 1. N. N. 2. Małgorzata z Bolkowa, wdowa po Janie Rogali z Węgrzynowa

1448 bracia Andrzej z Zakrzewa w z. wysz. i Piotr z Gulczewa w z. płoc. zapisali Andrzejowi Szczubiołowi (ojcu lub synowi) i bratanicy Katarzynie m.in. 400 kop gr na 1/2 Telatyna i podległych wsi oraz na 1/2 wsi ks. Kamionka;
1455 wwiązany w Radków przez Krzysztofa Boleścica z Kępy Polskiej;
1483 wł. Telatyna, Radkowa i Dolicz

synowie Andrzeja

Andrzej z Kozłowa i Telatyna
1489-olim 1503
chor. soch. 1489-1491, chor. gost. przed 1503
ż. Konstancja

1489-1491 wł. Telatyna

Jan z Radkowa 1472-1473

1472 zam. z macochą Małgorzatą Dolicze na Krobice w z. gost.;
1473 wł. Radkowa

bracia

Piotr z Telatyna 1503

Wojciech z Telatyna 1503-olim 1539

przed 1539 wł. Telatyna, Rzeczek, Hujcza, Raty i Radkowa oraz dóbr w z. gost.

ród wygasł

Źródła: J. Piętka, *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza.* Warszawa 1975, s. 48 n.: AGZ XIX 2002, 2004, 2005, 2087, 2496; MK 5, 16v; 63, 79-82; 335, 124v, 139.

TROJANOWIE H. JASTRZĘBIEC

Trojan Szyroki z Grąbca i Kisielewa w z. płoc.
1408-†1437
ż. 1. N.N. 2. Katarzyna

1410 wójt Krasnegostawu, przewodnik wojsk w Prusach;
1419 otrz. król. nadanie Orłowa w z. chełm. za zasługi w wojnie z krzyżakami;
1437 w dziale z synami Piotrem i Janem bierze Kisielewo i folwark w Grąbcu; folwark w Grąbcu sprz.

synowie Trojana

Piotr Trojan 1437-1443
wojski chełm. 1440-1443

1437 w dziale z ojcem bierze wraz z br. Janem Płociczno w z. płoc., Orłów i Woluczę w z. chełm.; w dziale z rodzeństwem po śmierci ojca bierze wraz z br. Janem Kisielewo i Płociczno, które sprz.

Jan Trojan

1437 zob. wyżej

Mikołaj Trojan z Orłowa 1437-1477

1437 w dziale po śmierci ojca bierze wraz z siostrą Anną Orłów;
1457 kup. Wielączę w z. chełm.

Jan Trojan z Rachań 1482-1495
sęd. z. beł. 1489-1496
ż. Agnieszka

1482 wł. Rachań

Mikołaj Trojan z Rachań
chor. beł. 1507-1535

1509 otrz. król. przyw. na targi w Rachaniach

Źródła: Z. L. Radzimiński, *Monografia...*, s. 93; SHGPł., s. 93 n. 125 n.; J. Długosz, *Opera omnia*, t. XIII. s. 24; ZDM 1882; MRPS IV 26 17179; AGZ XIX 2468, CIV; MK 335, 155-156; 336, 66v-67v, 70.

http://rcin.org.pl

Andrzej Wigand (Wydżga) z Rępina i Rękawczyna w z. płoc., **z Ostrowa**
1407-1441
star. beł. 1407-1419, chor. płoc. 1411-1438, kaszt. wiski 1436-1440, star., woj. płoc. 1441

1409 (?)1419 (?) wł. Ostrowa, Boratyna, Moździar; współfund. **kościół w Ostrowie**

bracia

Krystyn z Osuchowa w z. soch., **Rępina i Karniszyna** w z. płoc.
1447-olim 1494
chor. 1464, cześ. 1471, kaszt. raw. 1472-1478

Marcin z Ostrowa Ostrowski, z Osuchowa w z. soch.
1447-1484
pkom. beł. 1473-1476
ż. Dorota Świnczyna z Oleska

1462 wł. wsi *Buyala* (Bujały w z. raw.?); **1464** otrz. zapis na Jastrzębicy i Krzywczy; **1466** wł. Boratyna; **1469** otrz. od króla Chłopiatyn wykup. od tenutariuszy;
1484 wł. wójtostwa w Sokalu; wraz z synami fund. ołtarz w Ostrowie

synowie Marcina

Andrzej z Ostrowa =? **Andrzej ze Stanina**
1482-1495
ż. Elżbieta ze Zwiartowa

1484 wraz z ojcem i bratem fund. ołtarz w Ostrowie; **1490** wł. Stanina, dzierż. Klusowa; **1494** wraz z bratem zam. Pomorzany z 11 wsiami w z. lw. po Mikołaju Śwince na Ściankę i 2 tys. fl.

Krystyn z Ostrowa Ostrowski
1484-1496
ż. Katarzyna Itamila,
c. Jana Uhrynowskiego

1484 wraz z ojcem i bratem fund. ołtarz w Ostrowie; **1488** wł. Boratyna i wójtostwa w Sokalu; **1490** kup. 1/2 Sahrynia; **1491** zam. wójtostwo w Sokalu na 2 części w Perwiatyczach; **1494** zam. 2 łany w Ostrowie na część Siebieczowa; wraz z bratem zam. Pomorzany z 11 wsiami w z. lw. po Mikołaju Śwince na Ściankę i 2 tys. fl.; **1495** kup. części w Ostrowie, Boratynie i wójtostwie sokal. po zm. Michale

Michał z Ostrowa
1492-olim 1495
s. Marcina ?

przed 1495 wł. części Ostrowa, Boratyna, wójtostwa sokal.

Mikołaj Staniński 1499-1500

Źródła: SHGPł. 2, s. 114; ZDM 1307; AOCL I 935; AGZ XIV 1966; XV 1221, 2012, 2254, 2380; XIX 658, 662, 1776, 1839, 1863, 1870, 1984, 2065, 2086, 2132, 2135, 2140, 2147, 2153, 2164, 2191, 2219, 2401, 2404, 2416, 2503, 2614, 4082, DLIII; tzw. ML IV. B 17, 234; Kart.; TB 8, s. 212-213; BAN Lwów, Czoł. 578, s. 53.

http://rcin.org.pl

SZMITKOWSCY H. PRAWDA

Łaskarz z Wierzbowca w z. ciech.
1402-1420
kaszt. zakr. 1420

1420 w dziale z synami bierze Wierzbowiec

synowie Łaskarza

Andrzej z Wierzbowca
1411-1420

1420 w dziale z ojcem i braćmi bierze Kępę w z. płoc.

Mikolaj z Wierzbowca i Michalowa
1420-1423

1420 w dziale z ojcem i braćmi bierze wraz z Pawłem Smarzewo w z. ciech., Michałów, Sawczyn; **1423** wraz z Pawłem kup. od księcia Szmitków; **przed 1425** sprz. Smarzewo

Pawel z Wierzbowca i Michalowa
1420-1423

1420, 1423 zob. wyżej

bracia

Andrzej z Sawczyna 1441-1449
pczasz. dworu Kazimierza II 1441

Jan ze Szmitkowa 1449-olim 1469
ż. Małgorzata

Jerzy ze Szmitkowa 1503

Jan z Michalowa Michalowski 1469-1490

bracia?

Jan z Michalowa 1494

Pawel z Michalowa 1494

Źródła: ZDM 1339, 2339; AGZ XIX 1813, 1930, 2097, 2098, 2133, 2382; MK 3, 5-5v.

ZAMOYSCY H. JELITA

Tomasz z Łaźnina (Łazina) w z. łęcz.
1454-1470, †ok. 1472
ż. Małgorzata (Katarzyna)

ok. 1443 kup. Wierzbę i Zamość za 12 zagonów we wsi Wżdzary w z. łęcz. i 500 grz.

synowie Tomasza

Florian z Zamościa Zamoyski
1471-1507, olim 1508
ż. 1. Anna Komorowska, 2. Jadwiga z Uhrynowskich

1471 zastaw wójtostw w Piaskach i Krasnem w z. chełm.; **1497** kup. wójtostwo w Chomęciskach w z. chełm.; **1505** kup. wójtostwa w Piaskach i Krasnem

Maciej Zamoyski z Zamościa
1489
rotmistrz król.
ż. Beata Obrowiecka

1489 dzierżawca Obrowca

Piotr z Zamościa 1489

1489 otrz. łan w Szlatynie

synowie Floriana

Feliks Zamoyski z Zamościa
1504-†1535
pkom. 1531-1534, sęd. z. chełm. 1525-1535, wojski beł. 1514-1535
ż. 1. Smoczkówna 2. Anna Uhrowiecka

1505 wł. Tarzymiech w z. chełm.; **1511** kup. część Chomęcisk; **1512-1513** wraz z bratem bierze Żdanów w zastaw; **1517** wraz z bratem kup. Żdanów, Kalinowice, Skokowicę

Mikolaj Zamoyski †1532
proboszcz tarnowski i wojnicki

1512-1513, 1517 zob. wyżej

Źródła: W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 135; K. Sochaniewicz, *Dzieje Zamościa...*, s. 14-17; tenże, *O kolebce...*, s. 68; AGAD. BOZ 1, s. 186, 364, 365; BOZ 17; BPAN Kraków 8822 V, s. 60; AGZ XIX 2063, 2074, 2177, DCXXXI.

http://rcin.org.pl

NADARZYNSCY H. RADWAN

Tomasz Siestrzeniec z Ruśca i Nadarzyna w z. warsz. 1441-1445
star. gost. 1441

1445 wł. (?) Nahaczowa

Aleksy z Nadarzyna
† 1524
dworzanin ks. Bolesława, pkom. warsz. 1480-1504, kaszt. czer. 1504-1524

1499 wł. Ruśca, Nadarzyna i 3 innych wsi na Mazowszu oraz (wł. ?) Nahaczowa

Źródła: ZDM 670; MK 9, 228; 335, 142v; TB 18, s. 269-270; Kart.

MALICCY H. JUNOSZA?
(spokrewnieni z dziedzicami z Hostynnego?)

Jakub z Kargoszyna w z. zawkrz. 1445-1449
s. Siemaka z Węgry, stolnika ciech. 1424-1445

1445 wraz z ojcem zam. Węgrę w z. ciech. na Kargoszyn; **1449** zam. Kargoszyn na Malice, Koturów, Konopne oraz 100 kop gr

?

Mikołaj Stąpor z Malic i Sulimowa 1449-1462

poł. XV w. współfund. kościoła w Malicach

?

Dziersław z Malic 1456

1456 kup. część wsi Gruszka w z. chełm.

?

bracia

Jan z Malic Malicki 1469-1493

1491 wł. Kadłubisk

Abraham z Malic 1469

Źródła: SHGPł. 1, s. 113; ZDM 822; AGZ XIX 1810, 1826, 2291, CDLXXXV; TB 2, s. 426-430; BPAN Kraków 8822 V, s. 38.

http://rcin.org.pl

MYCOWSCY H. STARŻA

Gotard z Falęcic w z. czer., **z Mycowa** 1407-olim 1469 pkom. beł. 1435-1449

przed 1426 otrz. nadanie Perespy, Rudna i Rożdżałowa;
1426 rozgraniczenie majątku;
1435 wł. Mycowa

N.N. (= ? Łukasz Mycowski z Mycowa, dowódca kontyngentu maz. w służbie Krzyżaków, † 1454)

Dorota 1469
wnuczka Gotarda
ż. Marcina z Dobraczyna

1469 po wykup. z rąk dzierżawców: Jana i Mikołaja *de Lyeschow*, sprz. Perespę, Rudno i Rożdżałów Markowi i Janowi z Mycowa oraz Mikołajowi z Łubowa

* *

*

Rafał z Łubowa 1469

Mikołaj z Mycowa, *de Lyeschow* ok. 1449-1466

do 1469 dzierż. Perespy, Rudna i Rożdżałowa

synowcy Mikołaja

Jan z Mycowa, *de Lyeschow* 1444-1466, olim 1489
ż. Katarzyna

do 1469 dzierż. Perespy, Rudna i Rożdżałowa

Gotard z Mycowa 1466

synowie Jana

Marek z Mycowa, Rożdżałowa 1469-1503
sęd. z. beł. 1502-1503
ż. Dorota z Uhrynowa

1469 wraz z Janem wł. Wyżłowa (prawd. dobra macierzyste); wraz z Janem i Mikołajem kup. Perespę, Rudno i Rożdżałów

Jan z Mycowa 1469-1503
ż. Barbara, c. Pawła z Leszna w z. soch.

1469 zob. wyżej

Mikołaj z Łubowa po 1462-1478
s. Rafała
pseud. z. beł. 1469-1478
(= ? Mikołaj z Mycowa, *de Lyeschow*)

1469 wraz z Markiem i Janem z Mycowa kup. Perespę, Rudno i Rożdżałów

Rafał z Łubowa 1493
s. Mikołaja

Źródła: *Jana Zamoyskiego notaty...*, s. 68; A. Swieżawski, *Ziemia bełska...*, s. 368; ZDM 386, 1411; AGZ XIX 1803, 1806, 1807, 1824, 1839, 1845, 1915, 1919, 1920, 1996, 2306, 2498, 2503, 2505, CDLXXXVI, DXXXV, DXXXVIII, DL; *Księga ziemi czerskiej*, wyd. J. T. Lubomirski, Warszawa 1879, nr 239, 640; MK 18, 136; BPAN Kraków 8822 XV, s. 22, 25.

http://rcin.org.pl

CHRAPKOWIE H. WŁASNEGO

Jan Chrapek 1445

1445 kup. 3 łany pod Sokalem;
(1443-1455) Korczyn i Witków występują jako wsie szlach.

bracia

Mikołaj Chrapek z Korczyna 1469-olim 1493
ż. Jadwiga, c. Jakuba z Leszczkowa

1469 wł. Korczyna, Witkowa, Liwcza oraz Zdzar, Ołtarzewa i wsi *Sczythko* w z. warsz.

Marcin Chrapek z Korczyna olim 1490

Andrzej Chrapek z Korczyna 1475-olim 1493

przed 1493 wł. dóbr na Mazowszu

Jan Chrapek z Korczyna olim 1494

Agnieszka z Korczyna 1490-1494
c. Marcina
ż. Jana z Horyszowa

1490-1493 sprz. i zam. swoje części ze Stanisławem z Umienina, inne przekazuje opiekunowi, Niemierzy z Leszczkowa

Barbara z Korczyna 1494
c. Jana

* *
*

Stanisław z Umienina-Uniemina w z. płoc., już od 1489 **z Korczyna, później Korczyński** 1489-1503
ż. Jadwiga

Źródła: AGZ XIX 1884, 1885, 1923, 1924, 1926, 1956, 1970, 2090, 2157, 2299, 2327, DXXXIX; MK 335, 142v.

SZLATYŃSCY

Wojciech ze Szlatyna 1409-1420 (1429?)

1409 wł. Szlatyna i Łubcza; współfund. kościół w Gródku

Andrzej ze Szlatyna Szlatyński
wojski bus. 1469-1479

Jan Szlatyński 1469

Michał ze Szlatyna Szlatyński olim 1479
ż. Piotrusza

?

Michał Szlatyński 1494

od 1488 Mikołaj Zbrożek z Żernik (zob.) występuje jako wł. Szlatyna, a od 1491 i Łubcza

Źródła: ZDM 399, 1223; AGZ XIX 1519, 1520, 1929, 2008, 2341, 2378, 2519, 2520; AD Lublin 160, k. 90v.

http://rcin.org.pl

OSZCZOWSCY H. GOZDAWA

Mikołaj Żądło z Jezior w z. warsz., **z Oszczowa** pczasz. warsz. 1417, raw. 1419 (?) — **1409 (?) 1419 (?)** wł. Oszczowa

Mikołaj Żądło z Jezior (1414-1425) — olim 1449
ż. Katarzyna, c. Wszebora Chlausta — **1429** zam. dobra na Mazowszu

synowie Mikołaja:

Paweł* z Oszczowa 1443-1458, olim 1474 — **1444** wł. Oszczowa, otrz. przywilej prawa niem.; **[1458]** w dziale otrz. Jeziora i Okrzeszyn w z. warsz.

Wydżga* z Oszczowa 1443-1458 — **1444, [1458]** zob. wyżej

Krystyn z Oszczowa 1443-1477, olim 1479
sęd. z. beł. 1468-1477
ż. Małgorzata z Waręża — **1444** zob. wyżej; **[1458]** w dziale otrz. Oszczów; **1468** współfund. kościół w Oszczowie; **(1469-1473)** kup. Mianowice

bracia:

Jan z Horoszczyc 1439-1468 — **1468** współfund. kościół w Oszczowie

Marcisz z Horoszczyc 1439

Jan z Honiatyna poł. XV w.-1468 — **poł. XV w.** współfund. kościół w Malicach; **1468** wł. Honiatyna, Pawłowic, Terebinia; współfund. kościół w Oszczowie

(Jan) Bielawa z Rulikowa 1468-1495
(=? Jan z Oszczowa i Mianowic) — **1468** współfund. kościół w Oszczowie; **1495** wraz z Mikołajem z Oszczowa zam. Sulimów na część Zaborowa M. na Mazowszu

Mikołaj z Oskierczyc 1468-1488
(=? Mikołaj z Jezior i Oszczowa) — **1468** współfund. kościół w Oszczowie; **1469** wł. części Horoszczyc

synowie Krystyna:

Jan z Oszczowa i Mianowic 1468-1494 — **1481** wł. Jezior i Okrzeszyna; **1494** wraz z Mikołajem i Krystynem kup. część Horoszczyc i Sulimowa; wraz z Krystynem sprz. 1/2 Mołożowa

Mikołaj z Oszczowa i Jezior 1479-1503 — **1494** wraz z Janem i Krystynem kup. część Horoszczyc i Sulimowa; **1495** wraz z Janem Bielawą zam. Sulimów na część Zaborowa M. na Mazowszu

Krystyn z Oszczowa (1473 ?) 1477-1503
sęd. z beł. 1477-1481 — **1494** wraz z Janem i Mikołajem kup. część Horoszczyc i Sulimowa; wraz z Janem sprz. 1/2 Mołożowa

Marcin z Oszczowa 1479-1484

* Być może jedna osoba: Paweł Wydżga.

Źródła: ZDM 668; AVAK XIX 19; AGZ XIX 1773, 1936, 2062, 2064, 2360, 2362, 2384, DXXXVII, DXXXIX; Kart.; MK 3. 289· 4. 154v: 5, 70; 9, 136; 18, 78; 335, 149a; TB 2, s. 426-430; AD Lublin 157, s. 1521 n.

http://rcin.org.pl

NABROSCY H. KOŁMASZ ?

Jan Sąpnik ok. 1394 (?)-1411
uczestnik bitwy grunwaldzkiej w gończej chorągwi król., uprzednio dowódca wojska tureckiego
ż. Agnieszka

1411 wł. Nabroża i Miętkiego; wraz z żoną fund. kościół w Nabrożu

?

Jan Kołmasz z Nałkowa (Małkowa ?) (1414-1425)-1448
s. Mikołaja z Wrońskich w z. zakr.

1439 wł. Nabroża; sprz. br. Pełce Kołmaszowi części ojczyste w Jesowej w z. czer. i we Wrońskach w z. zakr.;
1448 wł. Miętkiego

Stanisław Nabroski 1450-1466
pleban w Nabrożu, kanonik i dziekan kapituły chełm.

bracia

Sasin z Nabroża Nabroski 1469-olim 1492
ż. Aleksandra, c. Aleksandra z Husynnego

1469 wł. Miętkiego i Nabroża, dzierżawca Pławanic w z. chełm.

Jan z Miętkiego Miękicki 1476-1491

Sasin Nabroski 1492
s. Sasina

* *

*

Mikołaj Żochowski z Żochowa w z. płoc., **z Nabroża**
h. Prus albo Gozdawa
1473-1500
pstar. beł. 1473-1484, wojski bus. 1489-1500
ż. Małgorzata

1484 wł. Nabroża;
1487 wraz z żoną zam. Nabroż na wójtostwo horod. z Kopyłowem;
1489 wł. Hrebennego

Źródła: J. Długosz, *Opera omnia*, t. XIII, s. 38; ZDM 1240; AGZ XIX 1792, 1852, 1972, 2049, 2199, 2262, CDXCVIII, DXLVII, DLXX; MK 3, 154-154v.

http://rcin.org.pl

WOŻUCZYŃSCY H. GODZIĘBA ?

Jakub z Wożuczyna 1415

1409 istnieje kościół w Wożuczynie

Jan z Wożuczyna 1439

Piotr z Wożuczyna 1449

Grzegorz z Wożuczyna 1469

Jakub z Wożuczyna 1482-1492
ż. Dorota, c. Świętosława z Lubienia (z Łabuń ?)

1482 wł. Wożuczyna i Siemierza

bracia

Jakub z Wożuczyna 1493-1494

Tomasz z Wożuczyna 1493-1494

Mikołaj Wożuczyński 1502

Źródła: ZDM 1223, 1270; AGZ XIX 1775, 1778, 1821, 1823, 2259, 2355, 2377, CDXCVI, CDLXXIX; AD Lublin, 160 k. 90v.

ŁABUŃSCY H. ZAGŁOBA

Zenko (Zanko) Łabuński 1428-1432

Wojciech z Łabuń 1433-1444

1434 kup. Chomęciska

Adam z Łabuń 1435-1447

1435 wł. Łabuń, Krynicy, Dzierążni; współfund. kościół w Łabuniach

Jan z Łabuń 1448-1466

Świętosław z Łabuń Łabuński 1447-1464, olim 1482

1464 otrz. król. zapis na Klusowie i Cielążu zredukowany do Cieląża

bracia

Mikołaj z Łabuń 1446-†1467
pisarz kancelarii król. 1446-1448, pleban w Kołomyi 1453, bp kamieniecki 1453-1467

1449 daje swój dział w Krynicach br. Piotrowi

Piotr Łabuński 1449

Jan Łabuński z Łabuń 1483-1494
= Jan z Horyszowa Lackiego 1470-1494

1483 wł. Łabuń, Krynic i Wierzby

Jakub (Łabuński ?) 1483-1492

Barbara, c. Jana
ż. Piotra Potockiego

1491 jedyna dziedziczka dóbr Łabunie

Źródła: PSB, s. V.; I. Sułkowska, *Kancelaria królewska w latach 1447-1506*, Warszawa 1967, dod. 102; ZDM 477. 835· AGZ XIV 1003; XV XXX; XIX 1981, 2008, 2011, DXVI; BPAN Kraków 8822 XIV, s. 27; AGAD, BOZ 1, s. 48-50, 260; TG 1. s. 56· 2, s. 215-216; TB 9, s. 1220-1221.

http://rcin.org.pl

Michał z Sułkowic (Sułkowicz) 1393

1393 otrz. król. nadanie Żelechowa z monasterem w z. lw.;
1399 monaster wł. Kajów

* *

*

Jan Kaj 1437
ojciec (?) Stanisława i Jana

bracia

Stanisław Kaj z Derewlan, z Liska, Milatyna i Żelechowa w z. lw. 1426-1446, olim 1448
ż. 1. Dorota z Żelechowa, c. Michała z Sułkowic
2. Małgorzata

1426 współfund. kościół w Żelechowie

Jan Kaj z Milatyna w z. lw. 1437-1467

synowie Stanisława

Stanisław Kaj z Żelechowa, Liska, uprzednio **z Derewlan** 1454-1471

Michał Kaj z Derewlan, Liska, uprzednio **z Żelechowa** 1454-1489
ż. Jadwiga

bracia

Marcin Kaj z Milatyna 1454-1464
ż. Małgorzata

Mikołaj Kaj olim 1500

Jakub Kaj olim 1500

Stanisław Kaj z Derewlan, Liska 1491-1506
ż. Barbara

Paweł Kaj z Derewlan 1494-1506
pstar. bus. 1499
ż. Anna

Jan z Derewlan Milatyński 1494-olim 1499
ż. Małgorzata

Mikołaj Kaj z Derewlan 1506

Michał z Bezbrudów 1502
s. Stanisława

Źródła: M. Haisig, *Sfragistyka szlachecka doby średniowiecza w świetle archiwaliów lwowskich*, Lwów 1938; *Jana Zamoyskiego notaty...*, s. 71; Mat. 8; AOCL I 2440, 2444, 2487; AGZ X 22; XIII 581, XIV 1823, 1988, 3078, 3105, 3109, 3126, 3262, 3284, 3423, 3465, 3471; XV 949; XVII 3901; XIX 2561, 2601, 2668, 2669; AA Lubaczów, AV 9, fasc. Żelechów, k. 4; MK 20, 19-19v.

http://rcin.org.pl

DĄBSCY

Jan Mleczko z Dąbska w z. gost. (?) zawkrz. (?), **z Leszczkowa** 1417-1424
star. beł. 1420-1424
ż. Małgorzata — **1417** kup. Leszczków

Gniewomir z Dąbska i Moszkowa 1442-olim 1450
ż. Małgorzata — **1442** wł. Moszkowa i wójtostwa *in Ruschewo*

Andrzej Dąbski z Moszkowa ok. 1449-1466

Jan Dąbski 1486-1503
ż. Anna z Krzywego (?)

Dobiesław Dąbski z Moszkowa 1492
ż. Barbara, c. Mikołaja Sępa z Żelechowa

N. N.

Zygmunt z Moszkowa i Leszczkowa Moszkowski 1442-olim 1489
synowiec Gniewomira
sęd. g. beł. 1473
ż. Elżbieta — **1442** wł. Leszczkowa i wójtostwa w Chełmnie; **1469** sprz. Derewnę

Jakub Cielę (Żyłka) Moszkowski s. Zygmunta 1489-1492
ż. Ewa, c. Mikołaja Małoniskiego — **1489** wł. Moszkowa

Źródła: ZDM 1286, 1307; AGZ XIX 1762, 1913, 1923, 1924. 1997, 2039, 2107, 2245, 2246, 2272, 2497, DXLV; TB 8, s. 212-213; TLu 10 k. 397; MK 335, 62; 336, 18v; 341, 12.

WOŁCZKOWIE

Wołczko z Gródka 1409-1422
(różny od Piotra Wołczka Rokutowicza, bojara lit., przyjętego w Horodle do h. Działosza, wł. Kłodna w z. lw.) — **1409** wł. Gródka, Pienian, Hopkiego, Nedeżowa; współfund. kościół w Gródku; **1422** zawiera umowę o korzystaniu z lasów z wł. sąsiedniego majątku

Jan Wołczko 1439 — **1439** wł. Hopkiego

Mikołaj Wołczek z Gródka 1445-1469
s. Wołczka
ż. Dorota — **1445** wł. Gródka, Nedeżowa; **1469** wł. Hopkiego

Marek z Gródka 1447

Prędota Wołczek 1439-olim 1484?
ż. Brygida — **1439** wł. Nedeżowa; **1469** wł. Pienian

* *

siostry

Małgorzata, c. Jana Omeksy z Modły w z. zawkrz. — **1477** w dziale z siostrą po matce otrz. Nedeżów i Pieniany

Dorota, c. Jana Omeksy z Modły — **1477** w dziale z siostrą po matce otrz. Luszewo w z. zawkrz.

?

bracia

Jan Nedeżowski z Gródka i Pienian 1482-olim 1494
ż. Dorota, c. Jana Szwaba z Typina — **1482** wł. Gródka; **przed 1494** wł. Nedeżowa i Pienian

Marek z Gródka 1482-1495
ż. Anna, c. Mikołaja z Korczmina — **1483** wł. Gródka i Hopkiego

Źródła: ZDM 399, 738, 772, 1223; AGZ VI 95; IX 23; XIX 1764, 1783, 1990, 2334, 2425, 2435; MK 5, 70v; 335, 142.

http://rcin.org.pl

BARTKOWSCY H. LELIWA

Piotr (Pietrasz) Rpiszka z Bedlna w z. sand., **Kask** w z. soch. 1377-†1403
s. Szczepana z Bedlna (?)
ochmistrz królowej 1392, star. opocz. 1394, bus. 1396, kaszt. wiśl. 1396-1403, świadek dokumentów Siemowita IV 1383-1385, odbiorca nadania Bartkowa od Siemowita IV (?)

Krszczon Rpiszka Bartkowski 1430 = Krystyn, jeden z bratanków Piotra

Janota Bartkowski 1442

Rafał Bartkowski z Bartkowa i Skniłowa 1442-1457, olim 1484
jeden z uczestników nieznanej fund. kościoła w Skniłowie
ż. Katarzyna Wysocka ze Skniłowa

synowie Rafała:

Rafał Bartkowski ze Skniłowa 1484-1489

Hieronim Skniłowski z Bartkowa 1484-1506

Stanisław Skniłowski 1499-1505

Jan Skniłowski Wysocki ze Skniłowa 1499-1504
pisarz g. bus. 1500-1502

bracia:

Andrzej Bartkowski 1500-1501

Marcin Wysocki 1500-1501

Źródła: PSB, s. V.; W. Dworzaczek, *Leliwici...*, s. 29-30; MH X, 1931, s. 102-104; AOCL I 787, 863 i wg indeksu; AGZ II 23; V 46; XIX 645, 1244, 2415, 2458, 2467, 2551, CII, CXIII; KDKM 107.

KINICCY H. PRAWDA

Mikołaj z Kinik w z. płoc., **Dołhobyczowa, Horyszowa** (Lackiego) 1430-olim 1448
s. Niemierzy, starosty płoc. 1426, kasztelana raciąskiego 1429
ż. 1. N. N. 2. Dorota

1430 otrz. nadanie Dołhobyczowa;
przed 1437 wł. Podhajec;
1437 sprz. Dołhobyczów i Podhajce;
1439 kup. 3 wsie w z. warsz. z możliwością założenia miasta;
(1437-1448) kup. Horyszów Lacki;
1445 sprz. część Poczernina w z. ciech.

Paweł Kinicki 1439-1448
br. Mikołaja

Piotr Kinicki 1445-1470
dworzanin Bolesława IV 1445-1451

1445 wł. części w Arcelinie w z. płoc.;
1465 zam. części w Arcelinie i Dębsku w z. płoc. na Żabcze i Bezejów (dzierżawy ?)

Jan z Horyszowa (Lackiego) = **Kinicki z Dębska**
w z. zawkrz. 1448-1494
ż. Agnieszka z Korczyna

Jakub z Leszczkowa = **z Kinik i Giedni** w z. płoc. 1444-olim 1467
ż. Katarzyna (z Leszczkowa ?)

1444 pożycza 130 kop gr Zygmuntowi z Leszczkowa, co zostaje zabezpieczone na Leszczkowie;
1450 bierze Moszków w zastaw

Niemierza Kinicki z Leszczkowa Leszczkowski
1467-(1511-1514)
s. Jakuba
ż. Apolonia

1470 sprz. 1/2 Ciołkowa w z. płoc.;
1473 dzierż. Żabcza;
1475 wł. Giedni i Ciołkowa w z. płoc.;
1489 wł. (?) Zubkowa

Mikołaj (Miklasz) 1486

1486 wł. części Leszczkowa

Źródła: SHGPł., s. 124; Kart.; ZDM 1418; AGZ XIX 1791, 1793, 1923, 1924, 1926, 1927, 1946, 1947, 2160, 2161, 2299, 2300, 2480, 2495, CDXCI; TB 18, s. 269; MK 335, 62; 337, 13v; 341, 12.

http://rcin.org.pl

DOBRACZYŃSCY H. KORCZAK

Proczko z Dobraczyna 1390

Mikołaj Dynisko z Dobraczyna Dobraczyński 1439-1448 — **1445** wł. Dobraczyna, Komorowa, Żabocina
ż. Dorota, siostra Pawła z Dąbska w z. gost.

bracia

- **Mikołaj z Dobraczyna** 1488-†1527 — **1488** wł. części Dobraczyna, Komorowa, Żabocina
  psęd. z. beł. 1504-1527
  ż. Anna, c. Jana z Rzeplina
- **Marcin z Dobraczyna** 1463-1491 — **1472** wł. części Dobraczyna i Żabocina
  ż. Dorota, wnuczka Gotarda z Mycowa
- **Szymon Procz z Dobraczyna** 1472-1494 — **1472** wł. części Żabocina i Komorowa
- **Andrzej z Dobraczyna** 1491-1496 — **1491** wł. części Dobraczyna

Małgorzata-Masza z Dobraczyna 1469

Źródła: AGZ XIX 1772, 1845, 1919, 1920, 2081, 2116, 2152, 2212, 2379, CDXC, DXXXIX; ASK I 19 k. 13; MK 335, 137v, 142v; BC, perg. 224.

DONATOWIE WASYLOWSCY

Donat z Wasylowa 1400 — **1400** wł. Wasylowa; sprz. Kopyłów

Jan z Wasylowa Wasylowski 1403-1449 — **1403** współfund. kościół w Rzeplinie; **1433** otrz. król. (!) zapis na Miączynie

Grzegorz Donat Wasylowski olim 1469
ż. Małgorzata

Piotr z Wasylowa 1469-1490
s. Grzegorza
ż. Barbara, c. Bartłomieja z Korczowa

Źródła: ZDM 1143, 1164; AGZ XIX 1943, 1991, 2091, 2092, 2155, CDLXXVIII; Ryk. 266.

PIWOWIE H. PRAWDA

Andrzej Piwo z Opulska, Łaźni w z. gost. ? — **1435** wł. Opulska; **1440** wł. Wasylowiec i Wierzby; otrz. nadanie Zamościa i Konotopy z przywilejem prawa niem. i zbudowania grodu; **ok. 1443** sprz. Zamość i Wierzbę za 12 zagonów w Wżdzarach w z. łęcz. i 500 grz.; wł. Opulska, Wasylowiec, Konotopy
1435-ok. 1443
star. bus. 1440-1441

Adam Piwo z Opulska, Konotopy 1445 — **1445** kup. Płowe (transakcja niezrealizowana ?)

Andrzej Piwo z Koszelewa w z. gost. — **1450** kup. części w Starym i Nowym Rogożynie w z. gost.; **1451** wł. Koszelewa, Niemściszewa i Rogożyna w z. gost.
1449-1462

Adam Piwo z Opulska, Konotopy — **1491** zam. wójtostwo w Opulsku na 1/3 Siebieczowa (transakcja niezrealizowana ?); wł. Konotopy, Wasylowa, Opulska oraz Koszelewa, Niemściszewa, Rogożyna w z. gost. i miasta Szczyrce, Starej Wsi, Chrząstowa w z. sier.
s. Andrzeja
1489-1496
ż. Katarzyna Kuropatwianka z Łańcuchowa

Źródła: K. Sochaniewicz, *O kolebce...*, s. 68 n.; ZDM 475, 559, 2339; AGZ XIX 1784, 1787, 2209, 2234, DXXXIV; Kart.; MK 6, 256v; 333, 4v; 335, 47v; 336, 51v; 337, 82v, 106v.

http://rcin.org.pl

SIEBIECZOWSCY

Jerzy (Jurko) z Siebieczowa 1409 (?) 1419 (?)-1439 — **1409(?) 1419(?)** współfund. kościół w Ostrowie

Mikołaj z Siebieczowa Siebieczowski, z Czartowczyka 1464-olim 1496
sęd. g. beł. 1473-1479, pseud. z. beł. 1482-1489
ż. 1. Małgorzata z Chłopiatyna 2. Marta, c. Andrzeja Duszy z Podhorzec — **1483** sprz. Zubowice; wł. Czartowczyka; **1491** kup. część Łowczy

Paweł z Siebieczowa 1469-1476
ż. Jachna

bracia:

- **Jerzy z Siebieczowa** 1492-1496 — **1494** zam. część Siebieczowa na część Ostrowa
- **Marcin z Siebieczowa** olim 1496 — **przed 1495** sprz. część Siebieczowa Jerzemu
- **Feliks z Siebieczowa** 1502

Marek Majorek z Siebieczowa 1494

Źródła: ZDM 1307; AGZ XIX 1726, 1887, 1904, 1905, 1966, 2001, 2120, 2240, 2329, 2453, 2480, CDLXXIV, CDLXXXII, DXLVII, DLII.

ŁAŹNIEWSCY H. SZELIGA ?

Mikołaj Łaźniewski z Łaźniewa w z. warsz., **z Dłużniowa** 1416-1425
wojski beł. 1423-1425 — **1423** wł. Dłużniowa

Jan Łaźniewski z Dłużniowa 1428-1466
familiaris ks. Władysława I 1446, star. horod. 1447-1466(?), star. beł. 1462 — **1439** ma zastaw na Waniowie; **1462** otrz. nadania Steniatyna i Strzyżowa

synowie Jana:

- **Jan Łaźniewski z Dłużniowa** 1482-1491, olim 1492
  ż. 1. Olechna, c. Dymitra z Porycka, 2. Ofka z Nieborowskich
- **Andrzej Łaźniewski z Dłużniowa, Steniatyna i Winnik** 1489-olim 1497 — **1491** wł. Steniatyna; **1493** wł. Strzyżowa i Dłużniowa

synowie Jana:

- **Andrzej Łaźniewski z Dłużniowa** 1492
- **Jakub Łaźniewski z Dłużniowa** 1492
- **Jan Łaźniewski z Dłużniowa i Winnik** 1492-(1511-1514) (?)

Jan Łaźniewski z Dłużniowa i Winnik 1493-(1511-1514) (?)
s. Andrzeja
ż. Marta Herburtówna, c. Jana — **1493** wł. Steniatyna i Strzyżowa

Źródła: AGZ III 93; XVI 2118; XIX 1957, 2025, 2109, 2250, 2283, 2308, 2475, DXI; *Księga ziemi czerskiej*, nr 440; AP Lublin, Kol. Zam. 370; tzw. ML IV. B 2, k. 96-96v.

http://rcin.org.pl

WYDŻGOWIE H. JASTRZĘBIEC

Niemierza ze Szczytna w z. soch.
pkom. soch. 1427 — **1427** otrz. nadanie Sipic z cłem

Mikołaj Wydżga [1458]

Niemierza z Sipic 1469-olim 1495
pkom. beł. 1484-1494 — **przed 1493** ma zastaw na Łykoszynie;
przed 1494 fund. ołtarz w Nabrożu; wystawia kościół (kaplicę ?) w nowo lokowanym Niemirowie (?)

synowie Niemierzy:

Marcin Łoś 1494-1495 — **1494** w dziale z braćmi otrz. wraz z Andrzejem Sipice z prawem patronatu ołtarza w Nabrożu

Andrzej Sipicki 1494-1495 — **1494** zob. wyżej

Paweł 1494 — **1494** w dziale z braćmi otrz. wraz z Niemierzą i Janem Strzyżów, Topolową i Plecewice w z. soch.

Niemierza 1494 — **1494** zob. wyżej

Jan 1494 — **1494** zob. wyżej

Mikołaj Wydżga z Sipic Sipicki, z Łykoszyna 1492-1501
pkom. beł. 1492-1500, wojski lubacz. 1494-1500 (?)
ż. Jadwiga, c. Stanisława z Machowa — **1493** kup. Łykoszyn;
1494 w dziale z braćmi otrz. Leszczany i Leszczańską Wolę w z. chełm.

Źródła: ZDM 395; AGZ XIX 1918, 2284, 2332, 2410, 2417, DXXVII; MK 13, 170v; 335, 149a; AA Lubaczów, AV 49, fasc. Żółkiew, b. fol.

JANIOWSCY

Wojciech z Wilkowic w z. raw. (?) 1412 — **1412** otrz. wraz ze Stanisławem nadanie Bortatycz (?)

Stanisław *de Kurosonio* (z Kurzeszyna w z. raw. ?) 1412 — **1412** zob. wyżej

* *

*

Wojciech Smarz z Bortatycz (=? Wojciech z Wilkowic)
1429-1438 — **1429** wł. Janiowic;
1430 wł. Kulikowa

Mikołaj z Janiowic 1436

Jan Janiowski olim 1492
rotmistrz król.

Barbara, c. Jana 1492
ż. Jana Wojnowskiego — **1492** w dziale ze stryjem otrz. Janiowice;
1494 sprz. mu Janiowice

Mikołaj z Janiowic 1492-1503
br. Jana — **1492** w dziale z bratanicą otrz. 100 fl. węg. oraz broń;
1501 dzieli ze Stanisławem Skokowicę i Kulików

Stanisław z Janiowic 1501 — **1501** zob. wyżej

Źródła: AGZ XIX DXXXVII; MK 15, 147, 189v-190; AGAD, BOZ 1, s. 86; 2, s. 29; 3, s. 85, 123; BN, BOZ 1815, s. 24; CL 375, s. 1693-1694.

http://rcin.org.pl

DUSZOWIE PODHORECCY

Mikołaj z Podhorzec 1409-1420 (1428 ?) — **1409** współfund. kościół w Gródku

Piotr z Podhorzec 1446

Andrzej z Podhorzec 1446

?

bracia
- **Mikołaj z Podlodowa** 1439
- **Jan z Podlodowa** 1439

?

bracia
- **Jakub Dusza z Podlodowa i Podhorzec** ok. 1449-†1484, wojski horod. 1472-1484 — **1472** współfund. kościół w Żernikach; **1476** wł. Podhorzec
- **Jakub z Podhorzec** 1495

synowie Jakuba
- **Jakub Dusza Tetewczycki z Podhorzec** 1481-1506, sęd. g. bus. 1500-1506, pstar. lw. 1506, ż. Marusza z Żelechowa — **1484** *imposessionatus*; **1491** wł. części Podhorzec
- **Mikołaj Dusza z Podhorzec** 1467-1503, sęd. g. lubacz. 1503, ż. Anna — **1494** wł. części Świdnicy, Kochanowej Woli, Żmijowisk; **1502** wł. części Podhorzec
- **Filip Dusza z Podhorzec** 1495-1502
- **Andrzej Dusza z Podhorzec Podhorzecki** 1489-1495

Jan Dusza z Podhorzec =? Jan Dusza z Urbanowic 1456-olim 1472, ż. 1. Elżbieta, c. Katarzyny Berdechowskiej 2. Katarzyna

Seweryn z Podhorzec i Podlodowa olim 1495 — **przed 1495** wł. części Podhorzec i Podlodowa

Wacław Dusza z Podhorzec 1496-(1511-1514), s. Jana ?, ż. Anna, c. Pełki z Kryszyna — **(1511-1514)** wł. części Podhorzec, dzierż. Szlatyna

Źródła: ZDM 399, 738, 1223; AGZ XV 468, 472; XVIII 328; XIX 1763-1765, 1782, 1805, 1953, 2069, 2110, 2406, 2421, 2435, 2445, 2454, 2482, 2740, 2763, 4053, 4232, CDXCIX; AD Lublin 152 k. 808 n.

SMORĄGOWIE

(Jan) Smorąg 1420-1433 — **1420** otrz. nadanie Kupcza i Żabokruków

bracia
- **Jan Smorągowicz** 1442 — **1442** w dziale z bratem otrz. 1/2 Kupcza i Żabokruków
- **Paweł (Paszko) Smorągowicz** 1438-1442 — **1438** wł. (?) Unikowa; **1442** w dziale z bratem otrz. 1/2 Kupcza i Żabokruków

Andrzej Smorąg 1499-1500, ż. Anna Chytrenczyna — **1499** wł. Kupcza

synowie Andrzeja
- **Stanisław** 1500
- **Leonard** 1500
- **Andrzej** 1500

Źródła: ZDM 619, 1339; AGZ XIX 2559, 2579; MK 70, 162v-163v; BPAN Kraków 8822 V, s. 31; BAN Lwów, Czoł. 582, s. 277.

http://rcin.org.pl

MODRYŃSCY H. JASTRZĘBIEC ? LUBA ?

bracia

Piotr Słodzina z Grabieńca (Grabieniec W.) w z. zawkrz. 1439 — **1439** otrz. wraz z bratem nadanie Modrynia z cłem

Bogusz z Grabieńca 1439 — **1439** zob. wyżej

?

bracia

Jan z Bojanic Modryński z Modrynia M. 1469-1494
ż. Katarzyna z Brockich

Andrzej z Modrynia 1474-1495

Jakub z Modrynia 1472

Skarbek z Modrynia 1487-1489
ż. Katarzyna z Modrynia, siostra Jana i Andrzeja z Modrynia

Marek z Modrynia 1495

Jerzy z Modrynia 1495

Źródła: AGZ XIX 1889, 1969, 2128, 2151, 2228, 2264, 2331, 2426, DII; TB 12, s. 95-96; ASK I 19 k. 3v.

IŁOWIECCY H. NAŁĘCZ

Dymitr z Iłowca 1429-olim 1468
wojski płoński — **1429** wł. Iłowca

bracia

Abraham Dymitrowicz Iłowiecki 1429-1468 — **1450** wraz z braćmi otrz. nadanie Iłowca; **1453** w dziale z braćmi otrz. Iłowiec

Niemierza 1450-1453 — **1450** zob. wyżej; **1453** w dziale otrz. wraz z Janem folwark w Płońsku oraz 100 kop gr

Jan 1450-1453 — **1450, 1453** zob. wyżej

Źródła: ZDM 866; MK 5, 93; 337, 88, 91; BPAN Kraków 8822 XV, s. 8.

http://rcin.org.pl

SZELIGOWIE H. SZELIGA

Wojciech z Gostomi w z. raw. 1415-1445
br. Jana Magiery z Przewodowa (zob. Magierowie)

1445 wraz z synem zam. Gostomię na Mircze, Pudoresy w z. chełm. i zapis na Radkowie z Janem Magierą

Gotard Szeliga z Gostomi, Mircza 1445-1462
s. Wojciecha

1445 zob. wyżej; ok. 1449 otrz. zapis na Radkowie od Jana Magiery;
1453 otrz. ks. zapis na Cielążu i Klusowie; konfiskata Mircza za niestawiennictwo na wyprawie pruskiej i nadanie Janowi Tęczyńskiemu (niezrealizowane);
1462 dzierż. Modrynia

Wojciech z Mircza Mirecki poł. XV w. -1484

bracia
- **Stanisław Szeliga z Mircza Mirecki** 1466-1494
- **Abraham z Mircza** olim 1491
  ż. Anna

Eliasz z Mircza 1492-olim 1495
ż. Anna, c. Dymitra Poryckiego

Źródła: ZDM 713; AGZ XIX 1812, 1957, 2032, 2195, 2241, 2273, 2312, DXXIII, DXLII, *Księga ziemi czerskiej*, nr 401; TB 2, s. 430; 9, s. 1220; BPAN Kraków 8822 XV, s. 22.

SZWABOWIE Z TYPINA

Stanisław z Typina 1409-1420(?) 1428(?)

1409 współfund. kościół w Gródku

Andrzej z Typina 1409

1409 współfund. kościół w Gródku

?

Jan Szwab z Typina 1446-olim 1484

Mikołaj Szwab z Typina 1484-1494

Źródła: ZDM 399, 738, 1223; AGZ XIX 1934, 2035, 2354, CDXCVIII.

ZWIARTOWSCY

Mikołaj ze Zwiartowa Zwiartowski
1435-ok. 1449

Elżbieta, dziedziczka Zwiartowa
1482-1489

Jan ze Zwiartowczyka
1449-olim 1482
ż. Dorota

synowie Jana
- **Paweł ze Zwiartowczyka**
  1482
- **Stanisław ze Zwiartowczyka**
  1482

? ?

Feliks Zwiartowski ze Zwiartowa i Zwiartowczyka
1524

Andrzej Zwiartowski
1524

Źródła: ZDM 477; AGZ XIX 1800, 1980, 1992, 1993, CDLXXVIII.

http://rcin.org.pl

DZIEDZICE WERBKOWIC

Micz z Werbkowic 1401

Aleksander z Werbkowic 1431

Jan z Werbkowic 1447-1476

Aleksander z Werbkowic 1493

Aleksandra Niedospielska z Werbkowic 1491-1494

Źródła: ZDM 1847; AGZ XIX 1975, 2193, 2289, 2340; TB 2, s. 215-216, 346; BPAN Kraków 8822 XIV, s. 55.

SŁĄKOWIE H. AWDANIEC ?

Jakub Słąka, wójt w Tyszowcach przed 1419

?

Stefan z Wierzchrzeczycy 1409-1420(?) 1428(?) — **1409** współfund. kościół w Gródku

Andrzej Słąka z Wierzchrzeczycy 1449

Jan z Wierzchrzeczycy 1495
s. Andrzeja ?

Walenty z Wierzchrzeczycy 1495
wnuk Andrzeja ?
ż. Katarzyna, c. Jana Makosieja z Posadowa

Źródła: ZDM 399, 1223, 1305; AGZ XIX 1819, 2398.

OSTROWIECCY H. OKSZA

Andrzej Ostrowiecki z Ostrowca 1433-1442 — **1433** obecny przy rozgraniczaniu Kupcza; **1439** broni naganionego szlachectwa

Jan Ostrowiecki 1465-1488, olim 1493
ż. Anna — **1467** dzierż. wsi Bug w z. lw.; **1479** dzierż. Kutkorza w z. lw.; **1487** otrz. zastaw Lackiego w z. lw. na zabezpieczenie wierzytelności

Andrzej Ostrowiecki 1484-1504, olim 1506 — **1501** wł. części Bezbrudów; **1504** dzierż. Kozłowa

Źródła: ZDM 1399; AGZ XIII 1011, 1062; XV 505, 800, 1909, 3909; XVII 4085; XIX 1759, 1760, 2621, 2661, 2669; AOCL I 863.

http://rcin.org.pl

DZIEDZICE HOSTYNNEGO
(krewni Malickich h. Junosza ?)

Junosza (Janusz) z Hostynnego 1448-1464 — **(1449-1462)** współfund. kościół w Malicach

Michał z Hostynnego (1469-1473)-1487
ż. Małgorzata, c. Jana Szwaba z Typina

?

Andrzej *Sulyensky* z Hostynnego 1494 — **1494** kup. 1/2 Mołożowa

Źródła: AGZ XIX 1793, 1810, 1934, 1935, 2360, 2361, D; AD Lublin 10 k. 37; TB 2, s. 426-430; BPAN Kraków 8822 XV, s. 25.

SZYSTOWSCY

Michał z Szystowic 1435

Klemens z Szystowic 1462-1469

Stanisław z Szystowic 1493

Jakub z Szystowic 1509

Jan z Szystowic 1509

Źródła: ZDM 477; AGZ XIX 1910; BPAN Kraków 8822 XIV, s. 77; XV, s. 22; AD Lublin, perg. 16.

OŻGOWIE H. RAWA

bracia

Jan Ożga z Ossy w z. raw. 1444-1476
podskarbi ks. Anny 1466-1476 — **1444** w dziale z bratem otrz. Ossę i Jelitkowo w z. raw.; **1448** otrz. nadanie Wierzbny w z. raw.

Piotr Ożga 1444-1450 — **1444** w dziale z bratem otrz. Skwarzawę

Gotard Ożga z Ossy olim 1491

Piotr Ożga ze Skwarzawy 1499-1500

Źródła: AGZ XIX DLXXIV, DLXXXV; Kart.; AGAD, perg. 686, 724, 895, 903; MK 335, 61v, 136; 337, 128v-129.

http://rcin.org.pl

CICHOBÓRZSCY H. CIOŁEK

Jakub Cichobórzski
woj. (g.) chełm. 1432

bracia
- **Piotr z Cichobórza** 1456-1463
- **Mikołaj z Cichobórza** 1456-1463

Baltazar z Cichobórza 1463-1472
s. Piotra
ż. Anna, c. Aleksandra z Husynnego

Śmieszek z Cichobórza 1491

Mścisław z Cichobórza 1492

Źródła: AGZ XIX 2231; RTH, t. II, s. 9; AGAD, perg. 7325; ASK I 19, k. 1, 1a; BPAN Kraków 8822 XIV, s. 62.

CZAMBOROWIE Z ŁYKOSZYNA H. ROGALA

(Stanisław ?) Czambor (Karwat ?) z Łykoszyna 1444-1469, olim 1476 **1444** wł. Łykoszyna
star. horod. 1444, pkom. beł. 1451-1469
ż. Katarzyna

Marcin z Łykoszyna 1469
s. Czambora
ż. Elżbieta, synowica Mikołaja z Bogatego

Jan Czambor z Łykoszyna 1475
pisarz z. beł. 1475

Stanisław Czambor z Łykoszyna 1493 **1493** sprz. Łykoszyn

Źródła: ZDM 666; AGZ VI, s. 26-27; XIX 1908, 1971, 2284, 2285, 2287; CEXV III, s. 52; MK 337, 47; CDIA Lwów, f. 134, op. 1, spr. 617.

BAŁUCZYŃSCY H. LELIWA

Feliks Bałuczyński z Bałuczyna 1476-1509 **1486** kup. dom we Lwowie na przedmieściu hal.;
pseud. z. lw. 1490-1501, sęd. z. lw. 1502-1509, **1491** sprz. dom we Lwowie na przedmieściu grodzkim;
poseł z. lw. 1504, wojski kamieniecki **1506** wł. domu we Lwowie
ż. 1. Katarzyna Próchnicka 2. Barbara z Wyżnian

Stanisław Bałuczyński 1476-1478

Falisław Bałuczyński 1479-1480

Jan Bałuczyński 1487-1497
ż. Katarzyna, c. Piotra Szpikłoskiego

Rafał z Bałuczyna 1491 **1491** kup. dom we Lwowie na przedmieściu grodzkim
bratanek Feliksa

Źródła: AGZ XV 1826, 2176, 4251, 4280, 4460, CDXCII, DII, DCLIV; XVIII 1120, 1273, 1356; XIX 232, 240-243; K. Maleczyński, *Urzędnicy...*, s. 63, 111, 126.

http://rcin.org.pl

DACHNOWSCY H. ŚLEPOWRON

Jakub Radwan 1375 — **1375** otrz. od Władysława Opolczyka nadanie Dachnowa

N.N. — **1394** otrz. od Siemowita IV nadanie Dachnowa

* * *

Jan z Dachnowa 1437

Jan z Dachnowa 1437-1448, olim 1491

synowie Jana:

- **Jakub z Dachnowa** 1462, olim 1491
  ż. Katarzyna (bezdzietny)
- **Stanisław z Dachnowa** 1491 — **1491** sprz. część Dachnowa Adamowi Ramszowi
- **Mikołaj z Dachnowa Dachnowski** 1491, olim 1492 — **1491** sprz. część Dachnowa Adamowi Ramszowi

Maciej z Dachnowa 1475

Jakub z Dachnowa 1492-1504 — **1492** sprz. część Dachnowa Adamowi Ramszowi
s. Mikołaja

Jerzy Bohdan z Dachnowa 1490-1495 — **1495** sprz. część Dachnowa Adamowi Ramszowi

Maciej z Dachnowa 1490
s. Jerzego Bohdana
ż. Anna Makosiejówna z Posadowa

Mikołaj Dachnowski 1493 — **1493** bierze w zastaw wójtostwo w Hrebennem

Hieronim z Dachnowa 1497 — **1497** zam. część Dachnowa z Adamem Ramszem

Wojciech z Dachnowa 1495

Prokop z Dachnowa 1495

Źródła: AGZ XI 3699; XIII 478; XIV 2072; XIX 2150, 2179, 2187, 2244, 2301, 2396, 2397, 2400, 2476, DCLI; AD Przemyśl 227 k. 340; ASK XLVI 41 k. 100.

DZIEDZICE NOWOSIEDLEC I DYNISK

bracia:

- **Paszko** przed 1462 (?)
- **Waszko z Nowosiedlec** 1439-po 1462
- **Jan Drobisz-Drohobysz z Nowosiedlec** ok. 1449-1482

Mikołaj z Nowosiedlec 1439-po 1462
=? Mikuła Nos z Dynisk
s. Paszka

Luka z Nowosiedlec 1439

Mikuła Nos z Dynisk ok. 1449-1460
=? Mikołaj z Nowosiedlec

Stanisław z Dynisk 1483

Iwaszko Nos-Nosek z Dynisk Dyniski 1482-1496
br. Olechna z Dynisk i Nowosiedlec
ż. Urszula, c. Donata z Wasylowa

Mikołaj Nos Dyniski 1489

(Stanisław) Olechno z Dynisk i Nowosiedlec 1493-1502 br. Iwaszka Nosa z Dynisk

Źródła: AGZ XIX 1769, 1772, 1774, 1779, 1809, 1836, 1982, 1991, 2177, 2305, 2387, 2471, 2484, CDXCVII; TG 3, s. 24.

http://rcin.org.pl

DZIEDZICE OSTROWA W POW. BUS.

Choma 1407 — **1407** otrz. nadanie Ostrowa z dworzyskiem Kosmaczowic

?

Prokop 1472 — **1472** wł. części Ostrowa

Grzegorz Protazy z Kupcza 1453-olim 1487 — **1470** wł. Kupcza
sęd. g. bus. 1470-1475

Iwaszko Protazy z Ostrowa 1499-1505 — **1499** dzierż. Ostrowa
sęd. g. bus. 1501-1502
ż. Waśka

Źródła: ZDM 1199; AGZ XV 3466, 3494; XVII 4157, MCCCLV; XIX 2542, 2581; AOCL I 2076; ASK I 19, k. 10v; CDIA Lwów, f. 134, op. 1, spr. 617; MK 337, 90v.

MAŁONISCY

Andrzej Morawa 1397-olim 1406 — **1397** wł. Małoniża; współfund. kościół w Małoniżu

Ludwik z Małoniża 1406 — **1406** wł. Małoniża; ponawia fund. kościoła w Małoniżu

?

Mikołaj z Małoniża Małoniski 1463-olim 1492
ż. Anna z Hatowic

Jan z Małoniża 1489

Źródła: ZDM 1187; AGZ XIX 2107, 2245, CDLXXXI.

FLORIAN Z KOLCZYNA

Florian z Kolczyna (Małego) w z. płoc. 1444 — **1444** otrz. nadanie dworzyszcza Ustianowskiego w Łuszkowie w zamian za osobistą służbę na zamku w Horodle
(wieś szlachty cząstkowej h. Rogala)

?

Wojciech z Łuszkowa 1451

W 1578 r. Łuszków wł. król. oraz 3 szlachciców posiadających po 1/2 łanu *culturae suae.*

Źródła: ZDM 669; Kart.; BPAN Kraków 8822 XV, s. 37; ŹD XVIII. 1, s. 229.

http://rcin.org.pl

STANISŁAW Z CHĄDZYNA

Stanisław z Chądzyna (-Kusiek) w z. płoc., z Kotłewa w z. płoc. 1436-1448 (wsie szlachty cząstkowej h. Grzymała)

1436 otrz. nadanie wójtostwa w Miączynie;
1445 sprz. całą swą część w Chądzynie i Kotlewie;
1448 zam. stado końskie wartości 100 grz. na Baryłów; zastaw na wsi *Schudlowo*; kup. Strzemilcze

Źródła: ZDM 492; AGZ XIX 1793-1795; Kart.; MK 336, 56.

ROGALICI Z ZAKRZEWA

Przecław z Zakrzewa w z. wysz. 1400-(1414-1425) h. Rogala

1400 otrz. nadanie Strzemilcza i Baryłowa;
(1414-1425) zam. Zakrzewo na Wiączemin w z. gost. i 500 kop gr

bracia

Przecław z Zakrzewa 1448

1448 sprz. Strzemilcze; wraz z bratem zastawia zastaw na wsi *Schudlowo*

Paweł z Zakrzewa 1448

1448 zam. Baryłow na stado końskie wartości 100 grz.; wraz z bratem zastawia zastaw na wsi *Schudlowo*

Źródła: ZDM 1143, 1144; AGZ XIX 1793-1795; SHGWysz., s. 66; TB 2, s. 344-346.

BENEDYKT Z PRZEWODOWA

Benedykt (Bienianda, Bernard !) **z Przewodowa** 1403-1415, olim 1435

1403 wł. Przewodowa; współfund. kościół w Rzeplinie

Stanisław z Przewodowa 14[illegible]
synowiec Bernarda (= Benedykta)

1435 sprz. Przewodów

Źródła: ZDM 475, 1164, 1307, TB 120, s. 529-532.

PIOTR Z BUDYNINA

Piotr z Dziektarzewa w z. płoc., **z Budynina Budyniński** 1435-po 1462

1437 zam. Dziektarzew na Budynin;
po 1462 sprz. Budynin

Źródła: SHGPł., s. 69; AGZ XIX 1763, 1764, 1832, 1833; MK 336, 74v.

http://rcin.org.pl

KRASZEWSCY H. JASTRZĘBIEC

Mikołaj z Kraszewa w z. raw., **Świebodczyna** w z. wiskiej
1427-olim 1464
chor. raw. 1427-1441, kaszt. wiski 1441-1463(?)
ż. Szymka

1441 otrz. nadanie Świebodczyna;
1448 obecny na roczkach beł.;
1451 wł. dóbr w z. raw., wiskiej i beł.

synowie Mikołaja

- **Mikołaj** 1464-(1469-1473) — **(1469-1473)** wraz z braćmi sprz. Mianowice (nabywca występuje jako wł. już 1468)
- **Jan** 1464-(1469-1473) — **(1469-1473)** zob. wyżej
- **Jakub** 1464-(1469-1473) — **(1469-1473)** zob. wyżej
- **Stefan** 1464-(1469-1473) — **(1469-1473)** zob. wyżej
- **Wojciech** 1464-(1469-1473) — **(1469-1473)** zob. wyżej

Źródła: AGZ XIX 1936, CDLXXVII; A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370-1526*, Wrocław 1962, s. 285; *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego*, wyd. Z. Gloger, Kraków 1870, s. 206, 207; MK 335, 46.

JAN JEŻ Z MARKOWA H. DRZEWICA

Jan Jeż z Markowa w z. soch.
chor. soch. 1430-1446

1444 sprz. Grodysławice

Źródła: ZDM 747, 748; AGZ VI 22; W. Semkowicz, *Wywody...*, nr 18; CB 155, s. 817-819.

TRZASKOWIE

Mikołaj z Osardowa 1417
(= Mikołaj *Bacc* z Osardowa ok. 1449)

przed 1417 wraz z Bernardem i Ninotą sprz. Leszczków

Bernard z Gołynia w z. raw. h. Trzaska 1417

przed 1417 zob. wyżej

Ninota ze Szwejek w z. raw. h. Trzaska 1417

przed 1417 zob. wyżej

Źródła: ZDM 1286; AGZ XIX 1802, 1804, 1808; Archiwum Komisji Historycznej, t. XI, s. 377.

KĘPSCY H. JASTRZĘBIEC

Piotr Bołeścic z Kępy Polskiej w z. płoc.
1402-†(1446-1448)
s. Ścibora z Kosmaczewa w z. płoc. ?
pkom. gost. 1408-1416, płoc. 1417-(1446-1448)

1403 wł. Radkowa (?);
ok. 1445 sprz. Radków Janowi Magierze

Krzysztof Bołeścic z Kępy Polskiej 1438-1484
s. Piotra ?
podskarbi 1449, stol. 1452-1464, cześ. 1464-1468,
woj. płoc. 1468-1484

1445 wwiązuje Andrzeja Szczubioła z Kozłowa w Radków;
1472 wł. 11 wsi na Mazowszu

Źródła: PSB, s. v.; SHGPł..., s. 121; J. Piętka *Mazowiecka elita...*, s. 81 n.; ZDM 713, 1164; MK 335, 124v.

http://rcin.org.pl

DZIEDZICE HUSZCZKI

Dziersław z Czaśnik 1438

1436 Huszczka Dzierżkowa;
1438 zam. Czaśniki na Huszczkę

?

Stanisław z Huszczki 1493

1493 zam. Huszczkę (zwaną wtedy Huszczka Cholewina)
na wójtostwo w Skierbieszowie i 40 grz.

Źródła: ZDM 514; AD Lublin, perg. 16.

SUSZEŃSCY

Falisław z Suszowa 1445-olim 1469
ż. Stachna

1445 wraz z Dziersławem kup. *Kothowo*

Dziersław z Suszowa 1445

1445 zob. wyżej

Piotr z Suszowa 1491

1491 zastawia Suszów

Stanisław z Suszowa Suszeński 1492

1492 zam. Suszów na Błażejów w z. soch.

Źródła: AGZ XIX 1865, 2220, 2374; MK 335, 142v.

ŻYCCY H. JUNOSZA

Adam z Życka w z. gost.
kaszt. gost. 1437-1440

1397 świadek w Bełzie;
1440 wł. Kiernozi i 7 wsi w z. gost.

Gotard z Życka, Malic 1436-olim 1469
s. Adama

1436 wł. Malic;
1440 wraz z braćmi Siemakiem i Junoszą wł. Życka, 2 wsi w z. gost. i 11 wsi w z. płoc.;
1449 zam. Malice, Koturów i Konopne z dopłatą 100 kop gr na Kargoszyn w z. zawkrz.

Adam Życki 1468

1468 wł. Kargoszyna

Źródła: ZDM 559, 748, 822, 1127, 1418; Kart.; BPAN Kraków 8823 XVI, s. 11.

http://rcin.org.pl

WYSZEL ROGALA Z KOZOLINA

Wyszel Rogala z Kozolina w z. płoc.
1433-1466, † przed 1470
ż. Małgorzata

1433 otrz. nadanie Budynina, uprzednio wykup. przez siebie; 1437 zam. Budynin na Dziektarzewo w z. płoc.;
1438 kup. część Uniecka w z. płoc.;
1440 oprawia żonie 150 kop gr na 1/2 Dziektarzewa i Kozolina;
1448 sprz. część w Choromanach; kup. Szymaki z folwarkiem Dziegietnia w z. ciech.;
1449 zastawia części w Kozolinie i w Szelkowie w z. zakr.;
1450 kup. Gromadzyn w z. ciech.

Źródła: ZDM 453, 1411; SHGPł., s. 146; Kart.; MK 335, 23; 336, 74v; 340, 138v.

MIKOŁAJ GRYF Z JANIOWIC

Mikołaj Gryf (Gryst ?) **z Janiowic** olim 1417

wdowa Ofka — **1417** otrz. nadanie Janiowic i Kulikowa

* *
*

Wojciech Smarz z Bortatycz (zob. Janiowscy) — **1429** wł. Janiowic;
1430 wł. Kulikowa

Źródła: AGAD, BOZ 1, s. 86, 136.

PRAWDZICE Z RACHAŃ

Mikołaj Lach z Rzewina w z. płoc., **z Rachań**
h. Prawda
1435-1464
s. Dobiesława z Rzewina, sędziego płoc.

1436 kup. wójtostwo w Rachaniach; uczestniczy z matką Anną i bratem Andrzejem w dziale Rzewina i Grochowarska; **1446** wł. Rachań; **1464** ma zastaw na Rzewinie i Grochowarsku w z. płoc.

Dobiesław z Rachań 1476-1483

* *
*

Jan Trojan h. Jastrzębiec (zob.) — **1482** wł. Rachań

Źródła: ZDM 738, 1418, 1453; AGZ XIX 1791, 1794, 1983, 2018, CDLXXVIII; SHGPł., s. 124-125; Kart.

PRUSOWIE Z FALENCINA

bracia

Stanisław z Falencina w z. wysz. 1416-1436 — **1416** otrz. nadanie 1/2 Zaborzec; **1424** zam. 1/2 Zaborzec na Rogów; **1436** wł. Rogowa

Andrzej z Falencina 1416 — **1416** wraz z bratem Prokopem otrz. nadanie 1/2 Zaborzec

Prokop z Falencina 1416 — **1416** zob. wyżej

Źródła: ZDM 363, 1276; SHGWysz., s. 17; BPAN Kraków 8823 XVI, s. 3.

http://rcin.org.pl

RADWANOWIE Z BABSKA

bracia

Siemia z Babska w z. raw. 1442 — **1442** wraz z bratem nadaje wójtostwo w swojej wsi Książu

Gotard z Babska 1420-1463 — **1442** zob. wyżej
pisarz kancelarii ks. Aleksandry 1431, później jej synów 1436-1441, kanclerz dworu Siemowita V i z. gost. 1436-1444, kaszt. soch. 1446-1463

Mikołaj z Babska olim 1442

?

1472 i później Książ wł. król.

Źródła: PSB, s. v.; ZDM 598; ASK I 19 k. 10.

DZIEDZICE PŁOSKIEGO

bracia

Tomasz z Płoskiego 1418-1420 — **1418** wraz z braćmi wł. Płoskiego, otrz. nadanie Wierzby; **1420** król odsądza Tomkowi Płoskie i Mokre w pow. szczebrzeskim w z. chełm. za odszkodowaniem 200 grz.

Boguta z Płoskiego 1418 — **1418** zob. wyżej

Daćbog z Płoskiego 1418 — **1418** zob. wyżej

?

Erhard z Wierzby 1435 — **1435** współfund. kościół w Łabuniach

* *

*

Jan Łabuński (zob.) — **1483** wł. Wierzby
(=? Jan z Wierzby 1469)

Źródła: ZDM 477; M. Stankowa, *Księga sądu...*, s. 101; AGAD, BOZ 1, s. 311; 2, s. 50; 3, s. 145; TLu zapisy 10, k. 386; AD Lublin 160, k. 90v.

http://rcin.org.pl

INDEKS GEOGRAFICZNY

Indeks nie obejmuje nazw: bełskie województwo (ziemia), Bełskie, Bełszczyzna, bełskie księstwo itp. Hasło główne stanowi nazwa w brzmieniu zazwyczaj z XIV-XVI w. Wybrane ważniejsze odmiany, odległe od postaci przyjętej za główną, podano w nawiasie. Współczesne nazwy urzędowe (polskie i radzieckie – te ostatnie w transliteracji z języka rosyjskiego, wyróżnione kursywą) zamieszczono w przypadku zmiany nazwy – w nawiasie, po skrócie obec. – obecnie. Od obu rodzajów odmian sporządzono odsyłacze do hasła głównego. Kursywą wyróżniono także niezmodernizowane, źródłowe zapisy nazw osad, które nie zostały zlokalizowane. Lokalizację osad województwa bełskiego podano według podziałów parafialnych Kościoła katolickiego, na ogół z pierwszej połowy XVII w., lokalizację pozostałych osad według podziałów terytorialnych z początków XVI w.

Arcelin, z. płoc. 354
Augustów (Mosty Wielkie), par. własna 42, 54, 172, 174, 177, 178, 180, 259, 260, 263, 272, 281, 282, 287, 291, 295, 297
Babiniec, par. Sokal 187
Baboszewo, z płoc. 341
Babsko, z. raw. 111, 370
Badawia (Podłuby), par. Lubaczów 160
Bałtyk, morze 30
Bałuczyn, par. Busk 363
Baranie Peretoki, par. Sokal 182
Barchaczów, par. Łabunie 166
Bartków, par. Busk 79, 354
Bartoszowice, z. chełm. 26, 27
Barwałd (Berwałd), woj. krak. 103, 338
Baryłowa Wolica, zob. Wolica Baryłowa (Sudyłowska)
Baryłów, par. Łopatyn 83, 111, 366
Basznia, par. Lubaczów 133, 153, 155, 156, 202
Batyjów, par. Łopatyn 40, 193
Bazyliańskie Horodyszcze, zob. Horodyszcze Bazyliańskie
Bedlno, woj. sand. 79, 108, 354
Bełska protopopia 60
Bełski powiat (wołość) 26, 28-30, 34, 134, 135, 139, 140, 142, 202
Bełskie starostwo 39, 94, 101, 102, 116, 151, 165-167, 172, 173, 182, 184, 192, 253
Bełz, par. własna 11, 12, 15, 17, 18, 22, 23, 25, 26, 30-33, 35, 39, 47, 52, 53, 60, 63-67, 73, 74, 86, 93, 104, 118, 123, 129, 130, 132, 135, 136, 139, 140, 172, 182, 197, 205, 206, 210-212, 214, 216, 218-220, 238, 247, 253, 254, 257, 272, 277, 281, 282, 284, 289, 291-293, 295-297, 368
Bełz, rzeka, zob. Sołokija
Bełżec, par. Lipsko 64, 165, 166, 264, 265, 268, 273, 280, 291
Bełżec, z. lw. 167
Beresteczko, par. Grabowiec 82, 182
Beresteczko, z. woł. 15
Bereść (Brzeście, obec. Brześć), par. Grabowiec 82, 95, 337
Bereść, z. chełm. 178
Berezovka, zob. Lasków
Berezowiec, zob. Brzozowiec
Berwałd, zob. Barwałd
Bezbrudy, par. Busk 352, 361
Bezejów, par. Ostrów 354
Bialski powiat, z. raw. 90
Biała, par. Magierów 168
Biała, rzeka 168
Białoruś 206
Białostocczyzna 77
Biały Stok, rzeka 143
Białyszew, z. płoc. 340
Bielsk, z. płoc. 87, 90, 330
Bielska ziemia 121
Bielski powiat, z. płoc. 106
Bihale, par. Lubaczów 157
Bizancjum 9
Błażejewice, z. raw.?, z. płoc.? 90
Błażejewice-Karwowo, zob. Karwowo-Błażejewice
Błażejów, z. soch. 111, 368
Błotnia, rzeka 173
Błyszczywody, z. lw. 65

http://rcin.org.pl

Bogate, z. ciech. 363
Bojanice, par. Sokal 359
Bojkowszczyzna 197
Bolkowo, z. wysz. 343
Bołotusza, zob. Niwice
Boratyn, par. Ostrów 344
Borchów, par. Oleszyce 171
Bortatycze, z. chełm. 33, 84, 357, 369
Bożenka (zag.?) 83
Bracławskie województwo 204
Branye (= Broniów?) 336
Brody, z. lw. 18, 63
Brodzka Nizina 17
Broniów (zag.), par. Tartaków 336
Bronowo, z. płoc. 330
Brusieńka, rzeka 152, 157
Brusieńska Wola, zob. Wola Brusieńska
Brusno Nowe, par. Potylicz, zob. też Wola Brusieńska 157
Brusno Stare, par. Potylicz 152, 158
Brzeska ziemia 144, 177
Brzeście (Brześć), zob. Bereść
Brzeście, z. płoc. 337
Brześć, woj. podl. 67
Brzeżany, z. lw. 330
Brzozowiec (Berezowiec), par. Dubna? 179
Brzozowa Wola, zob. Wola Brzozowa
Buczacz, z. hal. 156
Budynin, par. Rzeplin 88, 111, 193, 334, 366, 369
Bug, z. lw. 361
Bug, rzeka 9, 15-18, 23, 29, 30, 32, 37, 67, 68, 121, 129-132, 135, 137, 139, 140, 143, 172, 176, 187, 210, 221, 223, 224, 227-229, 245, 247, 255, 265, 279
Bujały, z. raw. 344
Bujawa, par. Tartaków 263, 272
Busieniecka Wola, zob. Wola Busieniecka
Busk (*Bužsk*), par. własna 15, 23, 29-32, 35, 39, 47, 52-55, 57, 63, 66, 68, 75, 77, 79, 130-132, 139, 143, 175, 188, 205, 210-212, 221-223, 238, 239, 247, 257, 272, 274, 275, 278, 280-282, 284, 290-298, 297
Buski powiat (wołość) 18, 22, 23, 30, 34, 38, 47, 51, 57, 60, 74, 75, 79, 86, 88, 111, 130-132, 139, 142, 213, 222, 223, 365
Buski subregion 18, 19
Buskie księstwo 23
Buskie starostwo 116, 172, 175, 184, 188, 190, 257
Butyn (*Bytyń*), z. chełm. 116
Butyny, par. Augustów 136, 174
Byszów, par. Stanin 84
Byszów, z. sand. 107, 149, 341

Cebłów, par. Ostrów 43, 52, 112
Černečesk (?) 138
Červonograd, zob. Krystynopol
Cesarstwo Rosyjskie, zob. Rosja
Cewków, par. Oleszyce 334
Chądzyno-Kuśki, z. płoc. 88, 89, 110, 366
Chełm, z. chełm. 23, 28, 31, 33, 37, 38, 57, 63-65, 101, 130, 135, 182, 212, 214, 230, 292
Chełmno (?) 353
Chełmska diecezja katolicka 25, 35-38, 42, 43, 45, 50, 51, 57, 58, 164
Chełmska diecezja prawosławna 57-59
Chełmska protopopia 58
Chełmska ziemia (Chełmszczyzna) 13, 15, 21, 23, 26, 30, 31, 33, 38, 44, 49, 51, 64, 71, 72, 74, 76, 78, 83, 85-87, 89, 90, 93, 101, 102, 104-106, 108, 111, 112, 116, 125, 126, 155, 166, 167, 170, 178, 181, 193, 194, 197, 203, 276, 281, 293-295, 334, 337, 338, 343, 345, 346, 350, 357, 360, 370
Chełmski powiat 105, 178
Chełmskie starostwo 338
Chełmsko-belska dzielnica 38
Chełmszczyzna, zob. Chełmska ziemia
Chlewczany, par. Augustów 43, 112, 136, 173, 175, 202
Chłaniów, z. chełm. 338
Chłopiatyn, par. Rzeplin 334, 344, 356
Chmielno, par. Łopatyn 202
Chochłów, par. Waręż 45, 46, 51, 54, 106, 339
Chodorowstaw (Chodorów), z. lw. 341
Chodywaniecka Wola, zob. Wola Chodywaniecka
Chodywańce, par. własna 44, 53, 107, 110, 147, 161-163, 166, 333, 340
Cholewina Huszczka, zob. Huszczka Dzierżkowa
Chołojowska Wola, zob. Wola Chołojowska
Chołojów (obec. *Uzlovoe*), par. Dobrotwór 274
Chomęciska, z. chełm. 101, 345, 351
Chorobrów (obec. *Pravda*), par. Dobrotwór 99, 333
Choromany, z. róż. 369
Chotum, z. zawkrz. 99, 332
Chotylub, par. Lubaczów 169
Chrząstów, woj. sier. 355
Chyże, par. Narol 164
Cichobórz, par. Kryłów 27, 109, 363
Ciechanowska ziemia 83, 84, 88, 99, 330, 332, 335, 345, 346, 354, 369
Ciechanów, z. ciech. 169
Cieląż (obec. *Lankovoe*), par. Sokal 75, 351, 360
Ciemniewo, z. ciech. 330
Cieszanowice, woj. sier. 168
Cieszanów, par. Lubaczów 46, 47, 55, 133, 169, 170, 206, 218, 264, 266, 273, 280
Cieszyńska Wola, zob. Wola Cieszyńska
Ciołków, z. płoc. 354
Ciotusza, par. Łabunie 167
Cucniów, par. Hrubieszów 28, 116

http://rcin.org.pl

Czanyż, par. Busk 172, 190
Czarne Morze 17, 30
Czartowczyk, par. Wożuczyn 109, 184, 356
Czartowiec, par. Łaszczów 106, 337, 341
Czaśniki (Cześniki), par. Grabowiec 82, 106, 165, 339, 368
Czechy 132
Czermno, par. Tyszowce, zob. też Czerwień 106, 135, 339
Czerniawka, par. Horodło 179
Czerniawka, potok 157
Czerniczyn, par. własna 137, 138
Czernięcin, z. chełm. 56
Czerska ziemia 83, 85, 99, 101, 107, 333, 337, 342, 347, 350
Czerwień, zob. też Czermno 23, 29, 58, 64, 65, 74, 134, 135, 139, 210, 211, 216, 218, 230, 231
Czerwieńska wołość 29, 30, 40, 134, 135, 139-142
Czerwieńska ziemia 29, 255
Czerwieńskie Grody 128, 129, 132
Czerwieńskie księstwo 23
Czerwieńsko-bełski subregion 19, 30
Czerwona Ruś (Koronna Ruś) 9-13, 15, 16, 18, 21, 22, 24, 25, 30-36, 41, 44, 48, 50, 61, 65, 66, 69-72, 75-78, 80, 81, 83, 89, 92, 97, 100, 102-104, 107, 109, 111, 112, 114, 116, 120-127, 136, 140-143, 145, 155, 164-166, 186, 188, 189, 196, 197, 202, 204-208, 212, 214-216, 218, 219, 221-223, 227, 228, 235, 241, 255, 276, 277, 280-283, 285, 286, 290, 292-302, 304
Cześniki, zob. Czaśniki

Ćwiklino, z. ciech. 99, 332

Dachnów, par. Oleszyce 75, 78, 83, 100, 133, 334, 364
Dałków (zag.), par. Uhrynów? 336
Damianice, woj. krak. 94, 166
Dańczypol (Danilcze pole), par. Grabowiec 112
Dąbrowa, nieudana lokacja w Tuczępach 274
Dąbrowsk (Dąbrusk), z. płoc. 87, 89
Dąbsk, z. gost. 353, 355
Dąbsk, z. zawkrz. 353, 354
Derewlany, par. Żelechów 108, 352
Derewlańska Wola, zob. Wola Derewlańska
Derewna (zag.), par. Waręż 84, 106, 339, 353
Dernów, z. lw. 244
Dębowiec, par. Skierbieszów? 181
Dębina, zob. Dubina
Dębsk, z. płoc. 354
Diakonów (Dziekanów), par. Hrubieszów 95, 333
Dłużniów (Dłużniewo), par. Waręż 93, 109, 356
Dmoszyn, z. wysz. 244
Dniestr, rzeka 9, 130-132, 303
Dobraczyn, par. Sokal 113, 136, 137, 347, 355
Dobrotworska tenuta 240, 244, 245
Dobrotwór (obec. *Staryj Dobrotvor*), par. własna 42, 54, 68, 177, 238, 242, 244-248, 272, 284, 286, 287, 295, 297
Dobryłówka, par. Łopatyn 175
Dolce (Dolicze) (zag.), par. Tyszowce? 343
Dołhobyczów, par. Uhrynów 87, 108, 111, 203, 334, 336, 354
Domaniż, par. Łaszczów 42, 52, 254
Drohicka ziemia 77, 121
Drohobyckie starostwo 94
Drohobycz, z. przem. 340
Drohomyśl, par. Lubaczów 94, 152, 157, 159, 160, 191, 194, 199
Drohoszów, z. lw. 77
Drohowyskie starostwo 159
Drzejewice (?) 90
Dub, z. chełm. 27, 34, 45, 51, 54, 112
Dubienka, zob. Dubna
Dubienki Kotlina 17
Dubina (Dębina), par. Tyszowce 182
Dubna (Dubienka), par. własna 15-17, 35, 42, 54, 68, 177, 179, 271, 272, 280, 281, 287, 291, 296
Dworzecka Wola, zob. Wola Dworzecka
Dybkowska włość, z. przem. 170
Dyniska, par. Uhnów 112, 364
Dziegietnia, z. ciech. 369
Dziekanów, zob. Diakonów
Dziektarzewo, z. płoc. 111, 366, 369
Dzierążnia, par. własna 45, 47, 54, 166, 253, 351
Dzierzbia, z. łomż. 330
Dzierżkowa Huszczka, zob. Huszczka Dzierżkowa
Dziewięcierz (Dziewięciory), par. Potylicz 155
Dzików, par. Oleszyce 334
Dźwinogrodzkie księstwo, zob. Zwenigrodzkie księstwo
Dźwinogród, zob. Zwenigród

Europa 265, 279
Europa Środkowa 198, 215, 239
Europa Wschodnia 128

Falencin, z. wysz. 84-86, 112, 369
Falęcice, z. czer. 85, 86, 108, 347
Fedorovcy, zob. Tudorkowice
Firlejgród (Firlejówka) 104, 271, 273-275, 291, 296
Florianów (Narol miasto), par. Narol 35, 46, 47, 55, 100, 104, 157, 164, 165, 169, 264, 265, 268, 273, 291, 296

Galicja 17, 18, 33, 67, 129, 136, 205, 217, 271, 300

http://rcin.org.pl

Gardzienice, woj. lub. 333
Gdańsk, woj. pomorskie 192, 271
Gdeszyn, par. Grabowiec 45, 46, 54, 82, 106, 339
Giedlarowa, z. przem. 75
Giednia, z. płoc. 354
Gliniany, z. lw. 87
Głuchowska Wola (Głuchów Nowy), zob. Wola Głuchowska
Głuchów, par. Ostrów 334
Gnojnik, strumień 155
Golanowice (?) 83
Golejewo, z. płoc. 92, 149
Goliany, z. czer. 83
Gołębie, zob. Hołubie
Gołogórka, rzeka 274
Gołogóry, z. lw. 74, 87
Gołogóry, pasmo wyżynne 15
Gołymin, z. ciech. 84, 85
Gołyń, z. raw. 367
Goraj, z. chełm. 78, 103, 104, 112, 113, 141
Gorajec, zob. Horajec
Gorajska włość 102
Gostomia, z. raw. 88, 97, 109, 334, 360
Gostomin, z. zawkrz. 332
Gostyńska ziemia 33, 88, 89, 107, 109, 121, 343, 353, 355, 366, 368
Gozdów (Gozdawa), z. chełm. 51, 106
Górka (?) 84
Górno, las 162
Grabienice, z. zawkrz. 88, 359
Grabowiec, par. własna 16, 25, 30, 32, 33, 38, 47, 52, 58, 61, 64, 67, 81, 106, 134, 135, 139, 187, 207, 211-213, 219, 221, 230, 231, 239, 272, 284, 289, 291, 339
Grabowiecka Wierzchowina (Grabowieckie Działy) 16
Grabowiecka protopopia 58
Grabowiecki powiat (wołość) 19, 21, 22, 27, 28, 33, 34, 39, 75, 81, 82, 84, 85, 96, 126, 134, 135, 139, 140, 182, 184, 213
Grabowiecki subregion 19
Grabowieckie starostwo 81, 116, 182
Grabówka, rzeka 230
Grajewski powiat 77, 92, 121
Grąbiec, z. płoc. 88, 107, 335, 343
Grochowarsk, z. płoc. 369
Grodno, W. Ks. Lit. 330
Grody Czerwieńskie, zob. Czerwieńskie Grody
Grodysławice, par. Łaszczów 111, 337, 367
Gromadzyn, z. ciech. 369
Gródecka Wola, zob. Wola Gródecka
Gródecka wołość 132
Gródeckie starostwo 170, 176
Gródek, par. Hrubieszów 137
Gródek, par. własna 43, 51, 52, 109, 110, 136, 162, 348, 353, 358, 360
Gródek, z. lw. 66, 262
Grójecki powiat 84
Gruszka, z. chełm. 346
Guciów, z. chełm. 134
Gulczewo, z. płoc. 343

Hajownicka Wola, zob. Wola Hajownicka
Hajowniki, par. Skierbieszów 33
Halicka archidiecezja, zob. lwowska archidiecezja
Halicka diecezja prawosławna 57
Halicka Ruś, zob. Halicko-wołyńska Ruś
Halicka ziemia 72, 76, 79, 122, 126, 254, 276, 291
Halickie księstwo, zob. Halicko-wołyńska Ruś
Halicko-wołyńska (włodzimierska) Ruś (Halicka Ruś, H. księstwo) 9, 15, 21-23, 30, 34, 66, 69-71, 73, 74, 104, 126, 128, 130, 132, 133, 135, 138, 139, 141-144, 209, 212, 214, 218, 238, 257, 291, 300, 301
Halicz, z. hal. 30, 37, 64, 75, 214, 218, 219, 257, 303
Hatowice, par. Waręż 365
Hieronimów, zob. Oleszyce
Hodwisznia, rzeka 151, 154, 216
Hoholów, par. Stanin 91, 92, 173, 177, 184, 197
Hołubie (obec. Gołębie), par. Uhrynów 51, 332, 333
Honiatycze, par. Grabowiec 82
Honiatyn, par. Oszczów 44, 53, 349
Hopkie, par. Gródek 353
Horajec (Gorajec, Nahorajec), par. Płazów 155, 158
Horbków, par. Tartaków 88, 331
Horochów, z. woł. 16, 66, 282, 283
Horodelecka Wólka, zob. Wólka Horodelecka
Horodelska Grzęda (Płaskowyż) 16
Horodelska protopopia 58
Horodelski powiat (wołość) 18, 19, 21, 22, 26, 27, 34, 47, 111, 126, 134, 137, 139, 142, 144, 178, 180, 202, 207, 213, 287
Horodelski subregion 19
Horodelskie starostwo 116, 177, 184, 271
Horodło, par. własna 17, 25, 31-33, 35, 39, 40, 52, 53, 58, 63, 64, 68, 100, 110, 134, 137, 138, 184, 211-213, 221, 223, 228-230, 239, 265, 272, 284, 287, 291, 294, 295, 333, 350, 353, 365
Horodyszcze Bazyliańskie, par. Ostrów? 132, 136, 211
Horodyszcze Waręskie, par. Waręż 136, 255
Horoszczyce, par. Oszczów 44, 53, 335, 349
Horyniec, par. Potylicz 274
Horyszowska Wólka, zob. Wólka Horyszowska
Horyszów Lacki, par. Grabowiec 81, 102, 108, 181, 196, 348, 351
Horyszów Ruski, par. Grabowiec 81, 196

http://rcin.org.pl

Hostynne, par. Grabowiec 43, 53, 82, 109-111, 362
Hrebenne (Hrebiona), par. Horodło 111, 333, 350, 364
Hrebenne (Hrebiona), par. Potylicz 90-92, 110, 121, 148, 149, 176, 186, 199, 340
Hrebenne Stare (Stara Hrebiona), par. Potylicz, zob. też Siedliska 90, 92, 148, 149, 199
Hrubieszowska protopopia 58
Hrubieszowski powiat (wołość) 19, 26-30, 77, 104, 126, 134, 137, 140, 178, 182
Hrubieszowski subregion 19
Hrubieszowskie starostwo 95, 116
Hrubieszów, z. chełm. 16, 21, 22, 25, 27, 28, 32-34, 40, 58, 63-66, 79, 112, 116, 137-139, 210-213, 229, 230, 232, 254, 281, 290, 292, 294, 295
Hruszów, par. Lubaczów 94, 153, 154, 156, 158
Hruszów (Ruszów), par. Łabunie? 166
Hrycowola (Hrycowa, Hryćkowa Wola), par. Szczurowice 175, 199
Huculszczyzna 197
Huczwa, rzeka 16, 29, 130, 136, 234, 253, 254
Hujcze, par. Rawa 168, 343
Hujecka Ruda, zob. Ruda Hujecka
Hujecka Wola, zob. Wola Hujecka
Hulcze, par. Waręż 106, 136, 339
Humniska, par. Busk 91
Husynne, par. Horodło 137, 350, 363
Huszczka Dzierżkowa (H. Cholewina), par. Skierbieszów 33, 111, 339, 368
Huszczka Serbinowa, z. chełm. 33
Huszczka Wołoska, z. chełm. 33, 178
Huta Szarowolska, par. Tomaszów 163

Ikwa, rzeka 17
Iłowiec, par. Skierbieszów 90, 91, 359

Janiowice (Janowice), par. Sitaniec 33, 84, 102, 111, 357, 369
Janowice, woj. sand. 107, 341
Januszewo, z. zakr. (?) 333
Jarczów, par. Uhnów, zob. też Konwica 274
Jarosław, z. przem. 65, 165, 219, 262, 263, 289, 334, 335
Jarosławiec (Wola Stabrowska), par. Sitaniec 102, 182
Jastrzębica, par. Sokal 173, 338, 344
Jastrzębicka Wola, zob. Wola Jastrzębicka
Jastrzębna, z. chełm. 179
Jaśniska, z. lw. 176
Jaworów, z. lw. 63, 216
Jaźwin, monaster 247
Jelitowo, zob. Tomaszów
Jelitowo, z. raw. 362
Jesowa, z. czer. 350
Jezierna, par. Narol 164
Jeziora, z. warsz. 108, 349
Jeżów, z. lw. 176
Jonicze, przysiółek Kamionki Wołoskiej 136
Junoszyce, z. płoc. 330

Kadłubiska (Nowa Osada), par. Narol 164
Kadłubiska, par. Uhrynów 346
Kalinowice, z. chełm. 102, 338, 345
Kaliskie województwo 165
Kamieniec, woj. pod. 23
Kamieniec, z. san. 149
Kamioneckie starostwo 116, 176, 244, 245
Kamionka Strumiłowa (obec. *Kamenka Bugskaja*), z. lw. 63, 244, 245
Kamionka (Wołoska), par. Potylicz 136, 150, 343
Kargoszyn, z. zawkrz. 108, 111, 346, 368
Karniszyn, z. płoc. 344
Karpaty, góry 145, 146, 148, 184, 201, 204, 295
Karwowo-Błażejewice, z. płoc. 90
Kask, z. soch. 108, 354
Kępa, z. płoc. 345
Kępa Polska, z. płoc. 107, 111, 343, 367
Kiernozia, z. gost. 368
Kijowska Ruś 9, 57, 73, 128
Kijowskie województwo 203, 204
Kijowsko-halicka metropolia 57
Kijów, z. kij. 209
Kiniki, z. płoc. 354
Kisielewo, z. płoc. 107, 343
Klusów, par. Sokal 94, 344, 351, 360
Kluszewo, z. zawkrz. 332
Kładniów, par. Dubienka? 68
Kłodno, z. lw. 353
Kniaże, zob. Książ
Kobiele, woj. sier. 85, 106, 107, 341
Kobylnica (Ruska), par. Lubaczów 94, 152, 159-161, 184, 191, 261, 262
Kobylnica Wołoska, par. Lubaczów 94, 152, 159, 161, 184, 261, 262
Kobylnicka Wola, zob. Wola Kobylnicka
Kochanowa Wola (Kochanówka), zob. Wola Kochanowa
Kock, woj. lub. 169
Koczalin, las 162
Kolczyn (Mały), z. płoc. 90, 91, 110, 365
Kołomyja, z. hal. 351
Komorowska Wola, zob. Wola Komorowska
Komorów (Komarów), par. Łabunie 43, 48, 53, 103, 112, 274, 338
Komorów, par. Tartaków 113, 355
Koniuchy, par. Grabowiec 82
Konopne, par. Grabowiec 82, 111, 181, 346, 368
Konotopa, par. Sokal 88, 193, 355
Konwica (obec. Jarczów), par. Uhnów 111, 330
Kopienice, ks. opolskie 100

http://rcin.org.pl

Koprzywnica (Pokrzywnica), z. zakr. 84, 85
Kopyłów, par. Horodło 100, 229, 333, 350, 355
Kopytów, par. Tartaków 122, 331
Korcevka, zob. Korczów
Korczmin, par. Rzeplin 353
Korczów (obec. *Korcevka*), par. Rzeplin 84, 86, 355
Korczyn, par. Stanin 348, 354
Korhynie, par. Uhnów 181, 330
Korhyńska Wola, zob. Wola Korhyńska
Kornie, par. Uhnów 330
Korona, zob. Polska
Koronna Ruś, zob. Czerwona Ruś
Korytnica (Wręby), par. własna 35, 42, 55, 68, 110, 178, 271, 272, 280, 287, 291, 292 296
Korytnica, woj. sand. 244
Korzeniste, z. łomż. 330
Kosina, z. chełm. 178
Kosmaczewo, z. płoc. 367
Kosmaczowic (Kosmaczów), dworzysko k. Ostrowa?, par. Busk 83, 365
Kosmów, par. Hrubieszów 28, 116, 137, 193
Koszary, zob. Wola Radwaniecka
Koszelewo, z. gost. 355
Kościaszyn, par. Bełz? 136, 211
Kothowo (?) (zag.) 368
Kotlewo, z. płoc. 88, 89, 110, 366
Kotlice, par. Grabowiec 82, 90, 111 181, 337
Kotlicka Wola, zob. Wola Kotlicka
Koturów, par. Grabowiec 82, 346, 368
Kozłów, par. Busk 84, 361
Kozłów, z. gost. 333, 343, 367
Kozolin, z. płoc. 88, 193, 369
Kozowa, z. lw. 338
Krakowiec, z. przem. 104
Krakowska diecezja 47, 48
Krakowskie województwo 117
Kraków, woj. krak. 63, 65, 223
Krasne, z. chełm. 345
Krasnostawski powiat (wołość) 28, 33, 64, 182
Krasnystaw, z. chełm. 25, 36, 40, 64, 65, 68, 108, 212, 343
Kraszewo, z. raw. 111, 367
Krępica, z. zakr. 100, 333
Krobice, z. gost. 343
Krosno, z. san. 126
Krośniczyn, z. chełm. 112
Krośniczyńska włość 27
Krowica, par. Lubaczów 94, 154, 156, 158
Królówstaw (Tarnowskie), par. Lubaczów 94, 153, 154, 157-161, 191, 199
Krupiec, par. Narol 157
Krupiec, par. Lipsko? 157
Kryłowska Kotlina 16
Kryłowska włość 34, 105, 182
Kryłów, z. chełm. 21, 51, 68, 104, 105, 134, 182, 265
Krynice (Stara i Nowa), par. Łabunie 51, 94, 104, 166, 167, 351
Krystynopol (obec. *Červonograd*), par. Ostrów 48
Kryszyn, par. Nabroż 100, 333, 358
Krzemieniec, z. woł. 31, 63, 259, 290
Krzeszowska włość 102
Krzeszowski powiat (wołość) 25, 26, 34, 107
Krzeszów, z. przem. 25, 32, 63, 107, 216, 263
Krzewica, par. Żerniki 99, 333
Krzywe, par. Stanin 353
Krzywcza (Krzywice), par. Sokal 173, 338, 344
Książ (Kniaże), par. Busk 111, 370
Kujawy 286
Kuliczków (Kulisków), par. Bełz 174, 199
Kulików (zag.) 84, 102, 111, 357, 369
Kulisków, zob. Kuliczków
Kupcze, par. Busk 85, 358, 365
Kupiska, z. łomż. 330
Kurpiowska Puszcza 18
Kurzeszyn, z. raw. 84, 357
Kustyń, par. Szczurowice 175, 199
Kuśki-Chądzyno, zob. Chądzyno-Kuśki
Kutkorz, z. lw. 361
Kwasiłów, z. woł. 93

Lachowce (Łachowce), par. Rzeplin 83, 86, 107, 196, 341, 342
Lackie, z. lw. 77, 361
Lankovoe, zob. Cieląż
Lasków (Laszków, obec. *Berezovka*), par. Szczurowice 196
Laszczki (?) 338
Laszki, z. lw.161
Laszków, zob. Lasków
Lekcyn, z. lw. 77
Lelechówka, z. lw. 176
Leszczany, z. chełm. 357
Leszczańska Wola, zob. Wola Leszczańska
Leszczatów, par. Tartaków 83
Leszczków, par. Waręż 43, 110, 111, 348, 353, 354, 367
Leszno, z. soch. 347
Leżajsk, z. przem. 75, 281
Leżajskie starostwo 281
Leżnica, z. woł. 137
Lipe (Lipie), par. Lipsko 165
Lipe, woj. kal. 165
Lipie, zob. Lipe
Lipnik, przysiółek Kamionki Wołoskiej, par. Potylicz 150
Lipowiec, par. Lubaczów 157, 160, 161
Lipsk, z. chełm. 134
Lipska włość 167, 170
Lipsko, par. własna 46, 55, 104, 165, 169, 264, 265, 268, 273, 291, 296

http://rcin.org.pl

Liptów, hrabstwo liptowskie 103
Lisie Jamy (Wólka za Zamkiem), par. Lubaczów, zob. też Wola Dworzecka 154-156, 158
Liski (Lisek), z. lw. 352
Litowiż, z. woł. 15, 66, 137, 210, 265, 290
Litwa (zag.) 196
Litwa (Wielkie Księstwo Litewskie) 9, 12, 25, 30, 36, 41, 48, 65, 68, 70, 107, 121, 186, 206, 214, 229, 232, 235, 248, 256, 276, 277, 286
Liwcze, par. Waręż 348
Lubaczowski powiat (wołość) 18, 25, 26, 31, 34, 38, 47, 48, 51, 57, 59, 75, 100, 133, 139, 140, 142, 143, 161, 168, 170, 180, 213, 216
Lubaczowski subregion 18, 19
Lubaczowskie starostwo 94, 101, 116, 152-159, 161, 166, 184, 187, 192, 194, 207, 262, 287, 335
Lubaczowsko-Jaworowski Płaskowyż 17
Lubaczów, par. własna 15, 17, 23, 30-32, 39, 46, 52, 54, 58, 63, 65, 66, 132, 133, 136, 139, 143, 151-154, 158, 159, 169, 199, 211, 216, 217, 218, 263, 272, 275, 280, 281, 284, 287, 291, 292, 294, 335, 340
Lubaczówka, rzeka 154, 216
Lubella, zob. Płazów
Lubelska gubernia 197
Lubelska Wyżyna 16, 17
Lubelskie województwo (ziemia) 16, 18, 22, 31, 50, 63, 64, 74, 98, 102, 130, 134, 139, 147, 183, 185, 197, 203, 276, 294
Luberadz, z. zawkrz. 101, 335
Lubień (?) 351
Lublin, woj. lub. 63-65, 257, 292
Lubliniec Nowy, par. Płazów, zob. też Wola na Sieliszczach 156, 160
Lubliniec Stary, par. Płazów 156, 160, 187
Luboml, z. chełm. 40, 134
Lubomski powiat 178
Lubycza, par. Lipsko 85, 145-147, 150, 151, 172, 176, 191, 199, 274
Lubycza Kameralna, par. Lipsko 146
Lubycza Kniazie, par. Lipsko 136, 146
Lubycza Królewska, par. Lipsko 146
Luszewo, z. zawkrz. 336, 353
Lwowska (halicka) archidiecezja 36, 45, 48, 51, 57
Lwowska oblast' 33, 134
Lwowska ziemia 11, 15, 21, 23, 30, 31, 38, 47, 48, 57, 60, 67, 71, 72, 75-77, 79, 83, 84, 86, 88, 115, 116, 122, 124, 126, 131, 132, 159, 167, 196, 203, 205, 223, 244, 245, 248, 276, 278, 291, 293, 294, 297, 301, 344, 352, 353, 361
Lwowskie księstwo 23, 132
Lwowskie starostwo 170, 176, 223, 244
Lwowskie województwo 33
Lwów (*L'viv*), z. lw. 11, 30, 36, 37, 63-67, 70, 77, 125, 130, 131, 135, 140, 165, 172, 206, 214, 216, 219, 254, 257, 262, 263, 265, 287, 289, 294, 297, 363
Lyeschow (?) 347

Łabunie, par. własna 33, 43, 51, 53, 65, 103, 166, 180, 186, 338, 351, 370
Łabuńki, z. chełm. 33, 166
Łabuńska Wola, zob. Wola Łabuńska
Łachowce, zob. Lachowce
Łanowe sołtysy, par. Grabowiec 187
Łany, z. lw. 244
Łańcuchów, woj. lub. 355
Łaszczów (Prawda), par. własna 35, 46, 51, 52, 54, 100, 113, 253, 254, 272, 281, 291
Łaszczówka (Nowy Łaszczów), par. własna 46, 55, 100, 164, 166, 178, 265, 269, 273
Łaziska, par. Grabowiec 82, 106, 339
Łaziska, las 162
Łaźnia, z. gost. 88, 355
Łaźniewo, z. warsz. 356
Łaźnin, z. łęcz. 101, 345
Łemkowszczyzna 197
Łęczycka ziemia 121, 345, 355
Łomża Stara, zob. Stara Łomża
Łomżyńska ziemia 330
Łopatyn, par. własna 17, 31-33, 40, 47, 53, 60, 66, 138, 202, 211, 213, 239
Łopatyńska tenuta 172, 173, 175, 177
Łopatyński powiat (wołość) 18, 22, 34, 47, 58, 138-140, 143, 184, 202
Łopatyński subregion 19
Łosiniec, par. Tomaszów 102, 162, 163
Łosiniecka Wólka, zob. Wólka Łosiniecka
Łozina, z. lw. 176
Łowcza, par. Lubaczów 169, 356
Łubcze, par. Gródek 99, 333, 348
Łubów, par. Waręż 347
Łubówka, rzeka 256
Łuck, z. woł. 30, 63, 130, 248
Łucko-brzeska diecezja 36, 46, 252
Łucka ziemia 30
Łuckie księstwo 23
Łuczyce, par. Tartaków 85, 106, 263, 341
Ług, rzeka 130
Łukawiec, par. Lubaczów 170, 199
Łukowska kasztelania 41
Łukowska ziemia 121
Łuków, woj. lub. 40
Łuszków, par. Horodło 90, 110, 111, 365
Łużyce 100
Łykoszyn, par. Nabroż 109, 357, 363

Machnowska Wola, zob. Mosty [Małe]
Machnów (M. Plebański, Machnówek), par. Bełz 39

http://rcin.org.pl

Machnów, par. Uhnów 188, 330
Machów, woj. sand. 357
Madziary (Madziarki), zob. Moździary
Magdeburska archidiecezja 40
Magielowa Wola, zob. Wola Magielowa
Magierowa Ruda, zob. Ruda Magierowa
Magierowska włość 168
Magierów, par. własna 46, 54, 104, 148, 167. 168, 265, 270, 273, 281, 282, 295, 297
Malbork, woj. malborskie 282
Malice, par. Grabowiec 43, 44, 46, 53, 82, 99, 111, 332, 346, 349, 362, 368
Mała, z. sand. 334
Małków (Nałków?), par. Kryłów 105, 350
Małoniż, par. Łaszczów 26, 41, 42, 46, 47, 52, 54, 65, 113, 254, 365
Małopolska 60, 63, 65, 133, 134, 140, 156, 194, 203, 276, 278, 294
Małopolska Wschodnia 10
Manasterz, z. przem. 101, 334
Marków, z. soch. 367
Masch (?) 334
Matcze, z. chełm. 27
Maziły, par. Tomaszów 163
Mazowiecka Wólka, zob. Wólka Mazowiecka
Mazowsze 25, 41, 48, 50, 65, 66, 72, 76, 83, 86, 88-93, 96, 99-101, 107-111, 114, 121, 122, 183, 194, 198, 232, 257, 275-277, 286, 294, 302, 303, 346, 348, 349, 367
Mątwica, z. łomż. 330
Mianowice, par. Oszczów 111, 349, 367
Miączyn, par. Grabowiec 81, 88, 110, 111, 193, 355, 366
Mochale, par. Kryłów 182
Michałów, par. Wożuczyn 85, 108, 211, 345
Miękisz Nowy, par. Laszki 170
Miętkie, par. Nabroż 350
Mikitycka Wola, zob. Wola Nikitycka
Mikołajewska Wola, zob. Wola Mikołajewska
Mikołajów, z. lw. 159
Mikulin, par. Tyszowce 26, 93, 104, 338
Milatyn, z. lw. 108, 352
Milatyn, z. łucka 68
Milatyn, z. przem. 334
Miłoszowice, z. sand. 342
Miodusza, z. hal. 303
Mircze, par. Nabroż 26, 93, 104, 334, 338, 360
Młodów, par. Lubaczów 216
Młyn na Nowej Grobli Kozieł, par. Busk? 188
Mnich, z. gost. 107
Modła, z. zawkrz. 332, 353
Modryniec (Modryń Mały), par. Czerniczyn 26, 33, 359
Modryń, par. Czerniczyn 26, 27, 33, 88, 89, 93, 101, 104, 110, 334, 338, 359, 360
Mojsławice, par. Moniatycze 90
Mokre, z. chełm. 33, 134, 370
Mokrotyn, z. lw. 176
Mołdawia 11, 279
Mołożów, par. Nabroż 349, 362
Monaster (koło Kościaszyna, zag.), par. Bełz? 136
Monaster (koło Ostrowia, zag.), par. Ostrów 136
Monaster (koło Świtarzowa), par. Tartaków 88
Monaster (Manasterek, koło Ulicka), par. Magierów 167
Monaster (koło Wiszniowa, zag.), par. Nabroż 88, 335, 336
Monaster (koło Żabcza, zag.), par. Ostrów 136
Monaster, zob. Wola Komorowska
Moniatycze, par. własna 45, 54, 82, 337, 339
Moratyn, par. Łaszczów 50, 87, 337
Mosty [Małe] (Wola Machnowska), par. Uhnów 180, 330
Mosty [Wielkie], zob. Augustów
Mosty [stare], par. Augustów 172, 257, 259, 297
Mosur, z. chełm. 178
Moszczone, par. Skierbieszów 33
Moszków, par. Waręż 353, 354
Moździary (Madziary, Madziarki), par. Ostrów 196, 344
Mstyczów, woj. krak. 157
Myców, par. Waręż 108, 347, 355
Myślatyn, par. Uhnów 241

Nabroż, par. własna 40, 44, 53, 109, 333, 350, 357
Nadarzyn, z. warsz. 346
Nadsanie 136
Nahaczowskie dobra 154
Nahaczów, par. Lubaczów 102, 346
Nahorajec, zob. Horajec
Nałków, zob. Małków (?)
Narew, rzeka 131
Narol, par. własna 46, 47, 54, 55, 162-165
Narol miasto, zob. Florianów
Narolska włość 164
Nedeżów, par. Gródek 353
Nesterov, zob. Żółkiew
Nieborów, z. soch. 87, 90, 91, 101, 193, 337
Niedospalin, woj. sier. 170
Nieledew, par. Trzeszczany 333
Niemiłów, par. Łopatyn 202
Niemirowska Wólka, zob. Wólka Niemirowska
Niemirów, par. własna 15, 45, 47, 54, 104, 109, 134, 168, 260-263, 272, 281, 293, 357
Niemirów (Niemirówek), par. Łabunie? 94, 166, 211
Niemściszew, z. gost. 355
Niemygłowy (Niemydłowy), z. raw. 92
Nienaczów, z. łomż. 330
Niepołomice, woj. krak. 94

http://rcin.org.pl

Niepołomickie dobra 166
Niesluchów, z. lw. 131
Niewirków, z. chełm. 27, 116, 165, 193
Nieznanów, par. Dobrotwór 17, 172
Nikitycka Wola, zob. Wola Nikitycka
Niszczyce, z. płoc. 330
Niwice (Bołotusza), par. Łopatyn 175
Nosarzew, z. zawkrz. 110
Nosków (zag.), par. Tartaków 88, 331
Novoukrainka, zob. Waręż
Nowa Grobla, par. Lubaczów 151
Nowa Osada, zob. Kadłubiska
Nowe Sioło, par. Lubaczów 88, 155, 168, 169, 335
Nowosiedlce, par. Uhnów 112, 364
Nowosielce (?) 333
Nowosielska Wola, zob. Wola Nowosielska
Nowosiółki, par. Uhnów 330
Nowosiółki Liskie, z. lw. 131
Nowotarskie dobra 103, 112
Nowa Wieś (?) 330
Nowy Dwór, par. Ostrów 331
Nowy Łaszczów, zob. Łaszczówka
Nowy Targ, woj. krak. 338
Nuśmice, par. Uhrynów 332, 333
Nuśmierz, par. Waręż 111

Objow (?) 330
Obrowiec, par. Hrubieszów 345
Obsza, z. przem. 26, 29, 32
Oburkowiec (Uborkowiec) (zag.), par. Hrubieszów 33
Oburków (Uborków, obec. Gozdów), z. chełm 33, 90, 106, 339
Ogorzelice, z. płoc. 330
Ohladów, par. Łopatyn 172
Okrzeszyn, z. warsz. 349
Oleskie dobra 176
Olesko, z. lw. 17, 31, 63, 68, 87, 344
Oleszyce (Hieronimów), par. własna 35, 47, 104, 170, 206, 263, 264, 272, 280, 291
Oleszyce (Stare), par. Oleszyce 44, 49, 53, 100, 101, 109, 334
Oleszycka włość 100, 157, 186, 263
Oleśniki, woj. lub. 166
Olszanka, z. chełm. 178
Ołtarzew, z. warsz. 348
Opaleń (Oppeln), Łużyce 100
Opatów, woj. sand. 37, 218
Opłucko, par. Łopatyn 138, 172, 202
Opolskie księstwo 100
Oppeln, zob. Opaleń
Opulsko, par. Sokal 88, 89, 102, 108, 110, 111, 193, 355
Orawa 103
Ordów, par. Stanin 84, 196
Orla, rzeka 87
Orłów, z. chełm. 26, 27, 108, 343
Ornatowice, par. Grabowiec 81, 85
Orzyszów, z. soch. 90
Osardów, par. Bełz 367
Oskierczyce (obec. Siekierzyńce), par. Ostrów 44, 53, 349
Ossa, z. raw. 362
Ostobuż, par. Bełz 336
Ostrowiec, par. Busk 109, 361
Ostrów, par. własna 43, 49, 52, 96, 108, 109, 112, 136, 211, 332, 344, 356
Ostrów, par. Busk 83, 112, 365
Ostrów (zag.), par. Grabowiec 337
Osuchowo, z. soch. 344
Oszczów, par. własna 44, 53, 193, 256, 332, 349

Pacław, z. przem. 61
Pańków, par. Tomaszów 94, 150, 166, 167
Parchacz, par. Ostrów 65, 173, 174, 186, 199
Parczew, woj. lub. 65
Paryduby, par. Korytnica? 271
Pasieki, par. Tomaszów 163
Pawłowice, par. Oszczów 349
Pawłowska Wola, zob. Wola Pawłowska
Pawłów, par. Stanin 204
Pełtew, rzeka 130, 131, 221, 223
Peremil, z. woł. 23, 31, 66, 138
Peremilska wołość 138
Peresołowice, par. Grabowiec 82
Perespa, par. Tartaków 85, 347
Perespa, par. Tyszowce 186, 189, 191
Perwiatycze, par. Tartaków 83, 334, 336, 344
Piaski, z. chełm. 102, 345
Piaski, zob. Wola Pawłowska
Pieczychwosty, z. lw. 176
Pieczygóry, par. Uhrynów 187
Pieniany, par. Gródek 353
Pietrycze, z. lw. 202
Pilzneński powiat 101, 334
Plecewice, z. soch. 357
Pliśniesk (Pleśnisko), koło Podhorzec w z. lw. 74, 139
Pławanice, z. chełm. 350
Płazów (Lubella), par. własna 42, 55, 158, 169, 264, 267, 273, 282, 287, 291, 295
Płociczno, z. płoc. 343
Płock, z. płoc. 65
Płocka ziemia 34, 87-89, 101, 106-108, 111, 120-122, 241, 330, 335, 337, 339, 340, 343-345, 350, 354, 365-369
Płońsk, z. płoc. 359
Płoński powiat 90
Płoskie, z. chełm. 33, 43, 84, 112, 370
Płowe, par. Stanin 110, 355
Pniów, z. chełm. 102
Pobiedna, z. raw. 84, 86, 88, 89, 331
Pobużany, par. Busk 202

http://rcin.org.pl

Pobuże 16, 17, 31, 32, 65, 128-130, 134, 136, 139, 141, 144, 218, 289
Poczernin, z. ciech. 354
Poczuchowo (?) 27
Poddębce, *Poddubnoe*, zob. Podubce
Podemszczyzna, par. Lubaczów 169
Podgórze Karpackie, zob. też Podkarpacie 72
Podhajce, par. Uhrynów 108, 334, 354
Podhale 148
Podhoraj, z. lw. 25, 26, 29, 31, 32, 57, 64, 66, 131, 244
Podhorajski powiat (wołość) 22, 25, 26, 30, 32, 34, 57, 77, 130, 131, 139
Podhorce, par. Gródek 43, 52, 109, 337, 355, 358
Podkarańska Wola, zob. Wola Podkarańska
Podkarpacie, zob. też Podgórze Karpackie 64, 129, 136, 235
Podlasie 66, 68, 77, 119, 121, 276, 277
Podlodów (Polodów), par. Żerniki 43, 202, 358
Podłuby, zob. Badawia
Podole 17, 25, 72, 102, 111, 141, 224, 248, 282, 303
Podolska Wyżyna 17
Podubce (Poddębce, obec. *Poddubnoe*), par. Uhnów 330
Pogorzałe, zob. Prehoryłe
Pokrzywnica, zob. Koprzywnica
Polanów (Polanówka), par. Łabunie 167
Polesie 16, 210
Poleska Nizina 16
Polodów, zob. Podlodów
Polska (Korona, Rzeczpospolita) 9, 10, 12, 15-17, 21, 24, 25, 27, 30, 31, 33, 34, 36, 37, 40, 41, 45, 48, 50, 51, 57, 61, 63, 65, 67-70, 73, 93, 97, 100, 104, 105, 107, 109, 117, 129, 133, 140, 141, 148-150, 184, 188, 192, 196, 197, 200, 205-208, 227, 230, 232, 238, 247-249, 252, 256, 261, 276, 279, 282, 288, 289, 293, 294, 296, 297, 299, 300, 303, 304
Połoniczna (Wola Stepanowa, W. Szczepańska), par. Busk 175, 199
Połta, rzeka 131
Pomorskie województwo 286
Pomorzany, z. lw. 344
Pomorze 276
Poryck, z. woł. 66, 356
Poryte, z. łomż. 330
Posadów, par. Rzeplin 42, 52, 66, 101, 107, 202, 211, 254, 335, 341, 361, 364
Posanie 18
Posmykowo (?) 331
Potarzyn, zob. Poturzyn
Potok (Potoki), par. Lipsko? 157, 274
Poturzyn (Potarzyn), par. Tyszowce 94, 111, 151
Potylicka protopopia 59
Potylicka włość 168
Potylicz (Telicz), par. własna 35, 41, 42, 53, 58, 64, 66, 94, 101, 133, 134, 136, 155, 156, 187, 205, 211-213, 221, 234, 235, 241, 272, 281, 284, 286, 287, 291, 294, 335
Powałka (zag.), par. Sitaniec? 102
Poździmierz, par. Sokal 112
Północna Grzęda 16
Praska diecezja 37
Pravda, zob. Chorobrów
Prawda, zob. Łaszczów
Prehoryłe (Pogorzałe), par. Kryłów 105, 338
Proste (zag.), par. Gródek? 337
Pruchnik, z. przem. 126
Prusie, par. Potylicz 150, 196
Prusinów, par. Bełz 284
Prusy (państwo zakonne) 121, 257, 343
Prusy Królewskie 48, 276
Prypeć, rzeka 17, 130, 131
Przemiwółki, z. chełm. 27, 116, 193
Przemyska diecezja katolicka 36, 38, 48, 49-51, 216
Przemyska diecezja prawosławna 57
Przemyska ziemia 11, 15, 31, 38, 61, 67, 72, 75, 76, 100-102, 119, 126, 133, 167, 170, 202, 203, 205, 216, 241, 276, 278, 281, 288, 293, 294, 333
Przemyskie księstwo
Przemyslow, par. Żerniki 51, 99, 333
Przemyśl, z. przem. 30, 37, 65, 130, 133, 214, 216, 218, 219
Przeorsk, zob. Przeworsk
Przestawołki (zag.), par. Busk 88
Przewodów, par. Rzeplin 42, 52, 88, 93, 96, 97, 101, 111, 334, 360, 366
Przeworsk (Przeorsk), par. Chodywańce 75, 107, 161-163, 165, 166, 340
Przeworsk, z. przem. 75
Przewóz, z. woł. 105
Przystanie, zob. Tęczynek
Psuczyn (zag.), par. Tartaków? 188
Pudoresy, z. chełm. 334, 360
Pukarzów, par. Łaszczów? 26, 90, 101, 193, 337, 340
Pułtusk, z. róż. 131
Pustelniki, par. Łopatyn? 175, 188

Rachanie, par. własna 42, 53, 108, 110, 111, 149, 221, 236-239, 242, 253, 272, 277, 280, 288, 292, 295, 343, 369
Rachańka, rzeka 149
Raciąski powiat 88, 241
Radków, par. Rzeplin 107, 110, 111, 333, 334, 343, 360, 367
Radom, woj. sand. 65
Radomsko, woj. sier. 106
Radostów, par. Uhrynów 83, 86, 337
Radruż, par. Potylicz 153, 187
Radwaniecka Wola, zob. Wola Radwaniecka

http://rcin.org.pl

Radwańce, par. Dobrotwór 111
Radymno, z. przem. 75
Radzanów, pow. płoc. 42, 44, 52, 54, 83, 84, 86, 99, 241, 242, 272, 330
Radzanów, pow. raciąski 241
Radziechów, par. Stanin 17, 173, 274, 333
Radzimino Wielkie, z. ciech. 88
Rata, par. Rawa 168, 343
Rata, rzeka 130, 136, 150, 155, 173, 174, 234, 257, 259, 297
Raty Kotlina 17
Ratyczów, par. Żerniki 99, 333
Rawa [Mazowiecka], z. raw. 84, 88, 169
Rawa [Ruska], par. własna 18, 46, 55, 99, 104, 147, 168, 169, 265, 270, 273, 281, 291, 296
Rawska ziemia 33, 84, 88-90, 121, 331, 334, 344, 357, 360, 362, 367, 370
Rekliniec, par. Augustów 174
Rękawczyn, z. płoc. 344
Rępin, z. płoc. 43, 108, 344
Rogożyn, z. gost. 355
Rogoźno, par. Tomaszów 102, 107, 110, 162, 163, 199, 340
Rogów, par. Grabowiec 82, 369
Rokitnica, z. raw. 90
Rokitno, par. Rzeplin 341
Romanów, par. Szczurowice 94, 193
Romosz koło Ulwówka, par. Sokal 137
Rosja (Cesarstwo Rosyjskie) 33
Roztocze 15-19, 30, 46, 47, 59, 64, 66, 99, 132, 134, 136, 139, 140, 143, 144, 149, 151, 155, 158, 161-163, 165-168, 170, 172, 173, 177, 180, 184, 186, 187, 234, 235, 241, 261, 264, 265, 276, 279, 285, 287, 289
Roztoka (Zostoka), z. chełm. 26, 27, 337
Rożnów, woj. krak. 338
Rożdżałów, par. Stanin 85, 347
Rożnia (Różowola), par. Busk 132
Różaniecka Ruda, zob. Ruda Różaniecka
Ruda, zob. Wola Rudna
Ruda Hujecka, par. Rawa 168
Ruda Magierowa, par. Magierów 93, 101, 147, 167, 172, 176, 186, 334
Ruda Różaniecka, par. Płazów 158
Ruda Wołoska, par. Chodywańce 107, 147, 163-165, 178, 340
Ruda Wrocowska (= Ruda k. Nowej Grobli?, par. Lubaczów) 94, 151, 152, 159, 160
Rudka (?) 333
Rudna Wola, zob. Wola Rudna
Rudno (zag.), 85, 347
Rudno Lackie, par. Łopatyn? 196
Rudno Ruskie, par. Łopatyn? 196
Rulikowo, par. Oszczów 44, 53, 349
Ruschewo (?) 353
Rusiec, z. warsz. 346
Ruskie województwo 15, 22, 95, 116, 123, 192, 207, 244, 287
Ruskowa Wola, zob. Wola Ruskowa
Ruszów, zob. Hruszów
Ruś Czerwona, zob. Czerwona Ruś
Ruś halicko-włodzimierska, R. h.-wołyńska, zob. Halicko-wołyńska Ruś
Ruś Kijowska, zob. Kijowska Ruś
Ruś Koronna, zob. Czerwona Ruś
Rybotycze (Posada Rybotycka), z. przem. 61
Rzeczki (Rzyczki), par. własna 46, 47, 55, 99, 168, 343
Rzeczpospolita, zob. Polska
Rzeczyca, par. Tyszowce 87, 193
Rzeczyca, rzeka 29, 219
Rzeczyckie starostwo 150
Rzeplin, par. własna 42, 43, 51, 52, 96, 107, 165, 330, 342, 355, 366
Rzepniów, par. Busk 111, 131
Rzeszowski powiat 22, 23
Rzeszowskie województwo 133
Rzewin, z. płoc. 238, 369
Rzyczki, zob. Rzeczki
Rzym 9, 37, 58

Sadowo (zag.), par. Tartaków, zob. też Wola Sucha, par.Tartaków 88, 182, 331
Sahryń, par. Tyszowce 332, 344
San, rzeka 9, 17, 68, 126, 129, 130, 132, 133, 170, 192
Sandomierska Kotlina 16, 17
Sandomierska ziemia (Sandomierszczyzna) 65, 107, 121, 341, 342, 354
Sandomierski archidiakonat 48
Sandomierz, woj. sand. 63, 216, 263
Sanocka ziemia 19, 71, 72, 115, 116, 126, 197, 202, 262, 288, 300, 301
Sanok, z. san. 214
Sawczyn, par. Sokal 108, 345
Sąsiadka, zob. Sutiejsk
Schudlowo (?) 366
Sczythko (?), z. warsz. 348
Sewłoż, zob. Wsiewołoż
Serbinowa Huszczka, zob. Huszczka Serbinowa
Siebieczów, par. Ostrów 43, 52, 109, 110, 344, 355, 356
Siedliska, par. Potylicz, zob. też Hrebenne Stare 148
Siedliszcze, z. chełm. 26, 27, 105
Siedmiogród 148, 295
Siekierzyńce, zob. Oskierczyce
Sielce Daniłowo, zob. też Siedliska 92, 199 202
Sielec (S. Bienków), par. Dobrotwór 176
Siemierz, par. Wożuczyn 110, 351
Sieniawa, z. przem. 263, 264
Sieniawska włość 170
Sieradzka ziemia 85, 121, 341, 355

http://rcin.org.pl

Sipice (Szypice, obec. Stara Wieś), par. Nabroż 45, 54, 66, 87, 109, 193, 260, 357
Sitaniec, z. chełm. 33, 44, 49, 53, 202
Sitaniecka Wola, zob. Wola Sitaniecka
Sitańska Wola, zob. Wola Sitańska
Sitno, z. chełm. 112
Skarzyn, z. ciech. 88, 89
Skibice, par. Grabowiec 85, 211
Skierbieszów, z. chełm. 111, 368
Skniłów, par. Busk 43, 46, 53, 202, 354
Skokowica (Skokówka), par. Zamość 102, 338, 345, 357
Skomorochy, par. Grabowiec 82, 83, 111, 230
Skwarzawa, par. Busk 109, 362
Skuły, z. warsz. 83, 86
Sławęcin, par. Skierbieszów 106, 339
Słotwina, rzeka 223
Służew, z. warsz. 110
Smarzewo (Smardzewo), z. ciech. 345
Smarzów, par. Łopatyn? 138, 333
Smoligów, par. Uhrynów 94, 337
Smolin, par. Potylicz 153, 155, 156, 187
Smosarz, z. ciech. 83, 86
Smyków, par. Tartaków 33, 88
Sochaczewska ziemia 87, 89, 90, 101, 111, 121, 337, 344, 347, 354, 357, 367, 368
Sokal, par. własna 18, 31, 35, 40, 52, 55, 57, 63, 66-68, 136-138, 176, 187, 205, 211-213, 221, 223-228, 247, 257, 259, 263, 265, 280, 281, 284, 287, 291, 292, 294-296, 344, 348
Sokalska Grzęda 16, 17, 255
Sokalska protopopia 59
Sokalski powiat (wołość), zob. też Wsiewołoski powiat (wołość) 19, 32, 34, 134, 136, 137, 139, 223, 224
Sokalski subregion 19
Sokalskie starostwo 116, 173, 176
Sokole (Sokola Wola), zob. Wola Sokola
Sołokija (Bełz), rzeka 15, 29, 130, 136, 143, 165, 166, 170, 218, 219, 241, 242
Solotwa, rzeka 153, 216
Spasów, par. Tartaków 336
Srebrna, z. płoc. 330
Stabrowska Wola, zob. Jarosławiec
Stabrów, par. Sitaniec 102, 182, 201
Staje, par. Bełz 84, 86, 339
Stanclowa (Stanisłówka), par. Augustów 174
Stanin, par. własna 45, 54, 344
Stanisłówka, zob. Stanclowa
Stara Łomża, z. łomż. 221
Stara Wieś, zob. Sipice
Stara Wieś, woj. sier. 355
Stare Oleszyce, zob. Oleszyce (Stare)
Stare Sioło, par. Oleszyce 170, 334
Starogród, par. Uhrynów 32, 45, 47, 54, 106, 137, 187, 210, 255, 341
Staryj Dobrotvor, zob. Dobrotwór
Stawiska, z. łomż. 330
Steniatyn, par. Rzeplin 83, 86, 107, 341, 342
Steniatyn, par. Tartaków 93, 109, 334, 356
Stepanowa Wola, zob. Połoniczna
Sterkowiec, par. Łopatyn 68, 175, 199
Stężarzyce, par. Horodło 202
Stężarzycka Wola, zob. Wola Stężarzycka
Stojanowskie dobra 240
Stojanów, par. własna 17, 42, 55, 63, 175, 177, 238, 242, 247-249, 272, 281, 284, 287, 295
Strachów, z. ciech. 335
Stryjów, z. chełm. 26, 27
Stryjskie starostwo, z. przem. 155
Strzelce, par. Horodło 179
Strzelce, z. łucka 33, 84
Strzemień, z. lw. 176
Strzemilcze, do 2 pol. XVI w. par. własna 45, 46, 51, 54, 83, 100, 111, 177, 248, 249, 250-253, 259, 272, 291, 333, 366
Strzyżów, par. Horodło 28, 93, 109, 116, 137, 193, 356
Stulno, z. chełm. 338
Styr, rzeka 15-17, 37, 130, 132, 134, 138, 139, 143, 172, 251, 252, 257, 259
Sucha Wola (Suchowola), zob. Wola Sucha
Sudyłowska Wolica, zob. Wolica Baryłowa
Sudyłówka, rzeka 143, 251, 252
Sulimów, par. Uhrynów 346, 349
Sulmicka włość, z. chełm. 102
Sułkowice (?), może woj. krak. 352
Surhów, z. chełm. 51
Surmaczówka, par. Oleszyce 170
Susiec, z. chełm. 64, 211
Suszno, par. Stanin 334
Suszów, par. Uhrynów 111, 368
Sutiejsk (Sąsiadka), z. chełm. 64, 134
Syców (zag.), par. Lubaczów 88, 168, 188, 335
Szaflary, woj. krak. 338
Szara Wola (Szarowola), zob. Wola Szara
Szarogrodzka włość, woj. podol. 102
Szarowolska Huta, zob. Huta Szarowolska
Szary Kąt, zob. Wola Szara
Szczebrzeska włość 102, 170
Szczebrzeski powiat 33, 111, 112, 141, 197, 370
Szczebrzeszyn, z. chełm. 25, 40, 63-65, 134, 212, 213, 236, 253, 254, 292
Szczekarzowice, woj. sand. 155
Szczekociny, woj. krak. 338
Szczekotów, z. lw. 64
Szczepańska Wola, zob. Połoniczna
Szczerzec, par. Magierów 168
Szczurowice, par. własna 46, 55, 173, 175, 177, 178, 249, 257-259 272, 281, 284, 287, 292, 295, 297
Szczutków (Szczytatycze), par. Lubaczów 39, 170
Szczyrce, woj. sier. 355
Szczytków (*Scutkiv*) (zag.) 136
Szczytno, z. soch. 87, 109, 193, 357

http://rcin.org.pl

Szelków, z. zakr. 369
Szepol, z. woł. 138
Szepolska wołość 138
Szlatyn, par. Gródek 43, 52, 99, 333, 345, 348, 358
Szmitków, par. Sokal 85, 108, 345
Szopin, par. Sitaniec 102
Szpikłosy (Szpikołosy), par. Hrubieszów 333
Szwejki, z. raw. 367
Szychowice, par. Kryłów 77, 105, 338
Szymaki, z. ciech. 369
Szypice zob. Sipice
Szystowice, par. Grabowiec 82, 94, 109, 362

Ścianka, z. lw. 344
Śląsk 48, 140, 218, 276, 278, 294
Ślipcze, par. Hrubieszów 28, 116, 193
Śniatycka Wola, zob. Wola Śniatycka
Śniatycze, z. chełm. 27
Śniatyn, z. hal. 295
Średni Staw, z. lw. 176, 192
Środopolce, par. Stanin 138
Świdnica, par. Lubaczów 51, 170, 336, 358
Świdnicka Wola, zob. Żmijowiska
Świdniki, par. Grabowiec 81, 111
Świebodczyn, z. wis. 367
Świnia, rzeka 136, 174
Świtarzów, par. Tartaków 88, 331

Tanew, rzeka 29, 68, 133, 156, 165, 166, 170, 187
Tarłowa Wola, zob. Wola Tarłowa
Tarłowiec, nieudana lokacja w Kobylnicach, par. Lubaczów 104, 161, 178, 260-263, 272
Tarnawa, z. chełm. 64, 134, 230
Tarnawatka (Wolica, Wola Tarnawacka), par. Tomaszów? 94, 149, 150, 166, 167
Tarnogóra, z. chełm. 49, 155
Tarnogrodzki Płaskowyż 17
Tarnopol, z. hal. 155
Tarnoszyn, par. Uhnów 330
Tarnowskie, zob. Królówstaw
Tarnów, woj. sand. 149, 158
Tartakowiec, par. Tartaków 182
Tartakowska włość 182
Tartaków, par. własna 45, 54, 66, 84, 88, 89, 99, 111, 274, 331
Tarzymiechy, z. chełm. 345
Tatry, góry 148
Telatyn, par. Rzeplin 63, 107, 343
Telicz, zob. Potylicz
Telicz, rzeka 136, 234, 235
Teniatyska, par. Lipsko? 150
Teptiuków, par. Hrubieszów 79
Terebiń, par. Hrubieszów 27, 105, 338, 349
Terebińska Wola, zob. Wola Terebińska
Tęczynek (Przystanie), par. Augustów 173, 174, 192, 199
Tęczyńska Wola, zob. Wola Jastrzębicka
Tomaszowska włość 102, 163
Tomaszów (Jelitowo), par. własna 17, 35, 46, 47, 55, 104, 147, 163, 205, 206, 265, 269, 273, 281, 291
Topolów, z. soch. 357
Toporów, z. lw. 176
Torhowycia, strumyk 136
Torki, par. Tartaków 85, 100, 187, 193, 196, 333
Trembowelskie księstwo 23
Trójca, z. przem. 61
Trzciana, z. raw. 331
Trzebień, zob. Terebiń
Trzeszczany, par. własna 44, 49, 53
Tuczapy, par. Nabroż 333, 339
Tuczępska Wola, zob. Wola Tuczępska
Tuczępy, par. Grabowiec 81, 181, 274
Tudorkowice (obec. *Fedorovcy*), par. Uhrynów 334, 335
Tumikowce (?) 110
Turcja 283
Turobin, z. chełm. 16
Turobińska włość 102
Turów, woj. krak. 94, 166
Turówka (zag.), par. Wożuczyn? 90
Turyjsk, z. woł. 134
Turynka, z. lw. 176
Tuszków, par. Bełz 111
Typin, par. Gródek 43, 52, 109-111, 149, 353, 362
Tyszowce, par. własna 18, 29, 40, 52, 58, 63, 149, 182, 210, 211, 221, 231-234, 239, 253, 272, 281, 282, 284, 291, 295, 296, 361
Tyszowiecka Kotlina 16
Tyszowiecka protopopia 58
Tyszowieckie starostwo 116, 186, 189

Uborkowiec, zob. Oburkowiec
Uborków, zob. Oburków
Uchanie, z. chełm. 16, 64
Uchańka, par. Dubienka?
Uchańska Wola, zob. Wola Uchańska
Udrycka Wola, zob. Wola Udrycka
Udrycze, par. Sitaniec 91, 181
Uherka, rzeka 131
Uhnów, par. własna 44, 54, 67, 99, 238, 240-243, 251, 272, 296, 330, 336
Uhrusk (Uhrowesk), z. chełm. 57, 131
Uhrynów, par. własna 26-28, 45, 47, 51, 53, 54, 99, 196, 254, 255, 272, 291, 332, 333, 347
Ukraina11, 23, 70, 74, 125, 129, 139, 203, 206, 207
Ukraina chełmska (tzw.) 23, 57, 135, 142
Ulhów, par. Uhnów 330
Ulicko, par. Magierów 147, 167, 176
Ulików, dąbrowa 85, 330
Ulwów (Ulwówek), par. Sokal 334

http://rcin.org.pl

Ulazów, par. Oleszyce 334
Umienin (Uniemin), z. płoc. 348
Unieck, z. płoc. 369
Uniemin, zob. Umienin
Uników, z. chełm. 105, 358
Urbanowice (?) 358
Urzejowice, z. przem. 334
Ustianowskie dworzyszcze (w Łuszkowie, par. Horodło) 90, 365
Usznia (zag.), par. Tyszowce 151, 182
Uściług, z. woł. 68
Uwin, par. Szczurowice 193
Uzlovoe, zob. Chołojów

Velikoselka, zob. Żelechów

Wakijów, par. Tyszowce 106, 339
Waniów, par. Bełz 356
Wareszyn (Wereszyn), par. Uhrynów 101, 196, 255, 331, 334, 336
Waręż, par. własna 45, 51, 54, 99, 111, 196, 256, 257, 332, 349
Waręż miasto (obec. *Novoukrainka*), par. Waręż 47, 249, 255-257, 272, 281, 287, 288, 291, 295
Warężanka, rzeka 255, 256
Warszawa, z. warsz. 67
Warszawska ziemia 83, 108, 109, 333, 346, 348, 349, 354, 356
Wasylowce (zag.), par. Sokal 85, 110, 193, 355
Wasylów (Mały), par. Nabroż 83, 85, 86
Wasylów (Wielki), par. Rzeplin 43, 52, 85, 330, 355, 364
Werbkowice, par. Grabowiec 82, 109, 361
Werchrata, par. Potylicz 150
Werechanie, zob. Wierzchrachanie
Wereszyn, zob. Wareszyn
Werszczyca, zob. Wierzchrzeczyca
Węgra, z. ciech. 346
Węgry 9, 12, 30, 103, 112, 133, 235
Węgrzynowo, z. ciech. 343
Wiar, rzeka 61, 126
Wiączemin, z. gost. 366
Wielącza, z. chełm. 108, 343
Wielkie Oczy, w XVIII w. par. własna 48, 274
Wielkopolska 24, 48, 60, 100, 276, 286
Wieprz, rzeka 17, 19, 68, 130, 140, 142, 149-151, 162, 166, 170, 232
Wieprzowe Jezioro, par. Tomaszów 94, 102, 150, 151, 162, 163, 166, 167
Wierzba, par. Łabunie, zob. Wierzbie
Wierzba, par. Stary Zamość 102, 193, 345, 355
Wierzbiąrz, par. Ostrów 88, 101, 334
Wierzbica, par. Uhnów 330
Wierzbie (Wierzba), par. Łabunie 33, 43, 53, 84, 112, 166, 351, 370
Wierzblany, par. Busk 175
Wierzbna, z. raw. 362
Wierzbowiec, z. ciech. 85, 86, 108, 345
Wierzchrachanie (Werechanie), par. Rachanie 94, 149, 151, 166, 167, 191
Wierzchrzeczyca (Werszczyca), par. Gródek 43, 52, 109, 110, 361
Wilcze, z. raw. 90
Wileńska diecezja 47, 48
Wilkowice, z. raw. 84, 86, 357
Winniki, par. Waręż 340, 356
Wirowa, rzeka 156
Wisienka, z. lw. 176
Wiska ziemia 77, 92, 367
Wisła, rzeka 67, 129, 191, 192
Wiszniów (Wiśniów), par. Nabroż 26, 49, 54, 88, 335
Wiślicka prepozytura 48
Wiśnicz, woj. krak. 75, 222
Wiśniów, zob. Wiszniów
Witków, par. Bełz 94, 334
Witków, par. Stanin 348
Witków, par. Uhrynów 26-28, 94
Witków Nowy, par. Stanin 48, 274
Włocławice (zag.), par. Tartaków? 84, 331
Włodzimierska ziemia 30, 31
Włodzimierski powiat 105, 132, 142
Włodzimierskie księstwo, zob. Wołyńskie księstwo
Włodzimierz, z. woł. 15, 23, 30, 31, 37, 57, 63, 64, 66, 68, 130, 132, 134, 139, 172, 179, 209, 214, 218, 228, 289, 290
Wojsławice, z. chełm. 15,63
Wola Brusieńska, par. Potylicz, zob. też Brusno Nowe 157
Wola Brzozowa, zob. Wola Komorowska
Wola Busieniecka, z. chełm. 179
Wola Chodywaniecka (Zawady), par. Chodywańce 107, 162, 181
Wola Chołojowska, par. Dobrotwór 177, 180
Wola Cieszyńska, z. chełm. 181
Wola Derewlańska, par. Żelechów 175
Wola Dworzecka, par. Lubaczów, zob. też Lisie Jamy 154, 158, 180
Wola Dworzecka, par. Mosty Wielkie 174, 180
Wola Głuchowska (Głuchów Nowy), par. Ostrów 177, 180
Wola Gródecka, par. Gródek III, 180, 181, 185, 187
Wola Hajownicka, z. chełm. 181
Wola Hryćkowa (Hrycowa), zob. Hrycowola
Wola Hujecka, par. Rawa 168, 180
Wola Jastrzębicka (Tęczyńska), par. Sokal 173
Wola Kobylnicka, par. Lubaczów 160, 180
Wola Kochanowa (Kochanówka), par. Lubaczów 170, 199, 358
Wola Komorowska (Brzozowa), par. Wożuczyn 181

http://rcin.org.pl

Wola Komorowska (Monaster), par. Tartaków 88, 177, 180, 331
Wola Korhyńska, par. Uhnów 180, 181
Wola Kotlicka, par. Grabowiec 181
Wola Kupiska, z. łomż. 330
Wola Leszczańska, z. chełm. 357
Wola Łabuńska, par. Łabunie 166, 180, 181, 185, 186
Wola Machnowska, zob. Mosty [Małe]
Wola Magielowa (Wólka Żmijowska?, par. Lubaczów) 170
Wola Mała Strona (?), par. Lubaczów 156
Wola Mikitycka, zob. Wola Nikitycka
Wola Mikołajewska, par. Łopatyn 175, 180
Wola na Sieliszczach, par. Płazów, zob. też Lubliniec Nowy 156
Wola Nikitycka (Mikitycka), par. Horodło 179, 180
Wola Nowosielska, par. Lubaczów 169, 180, 199
Wola Pawłowska (Piaski), par. Stanin 177, 180
Wola Podkarańska, par. Dobrotwór? 175
Wola Radwaniecka (Koszary), par. Dobrotwór 176, 180
Wola Rudna (Ruda), z. lw. 176
Wola Ruskowa, par. Rawa 168
Wola Sitaniecka, z. chełm. 181
Wola Sitańska, z. chełm. 181
Wola Sokola (Sokole), par. Busk? 175
Wola Stabrowska, zob. Jarosławiec
Wola Stepanowa, zob. Połoniczna
Wola Stężarzycka, par. Horodło 179
Wola Sucha (Suchowola), par. Oleszyce 170
Wola Sucha (Sucha Wola), par. Tartaków, zob. też Sadowo 182
Wola Szara (Szarowola, Szary Kąt), par. Tomaszów 163, 166, 199
Wola Szczepańska, zob. Połoniczna
Wola Śniatycka, z. chełm. 181
Wola Świdnicka, zob. Żmijowiska
Wola Tarłowa, par. Lubliniec 94, 159, 160
Wola Tarnawacka, zob. Tarnawatka
Wola Terebińska, z. chełm. 181
Wola Tęczyńska, zob. Wola Jastrzębicka
Wola Tuczępska, par. Grabowiec 181
Wola Uchańska, z. chełm. 181
Wola Udrycka, par. Sitaniec 180, 181
Wola Wydranicka (Wydranka, Nowa Wydernica), par. Horodło 179, 180
Wola Żurawiecka, par. Chodywańce 151, 180
Wolany, przysiółek Kamionki Wołoskiej, par. Potylicz 150
Woletyny (?) 156
Wolica, zob. Tarnawatka
Wolica Baryłowa (W. Sudyłowska), par. Łopatyn 177, 180
Wolucza, z. chełm. 343
Wołajowice, par. Moniatycze 90
Wołkowiska, z. hal. 254
Wołoska Huszczka, zob. Huszczka Wołoska
Wołoska Ruda, zob. Ruda Wołoska
Wołświn, par. Ostrów? 105, 338
Wołyń 15, 16, 23, 30, 38, 57, 64, 66-68, 74, 77, 86, 112, 129, 132, 137, 178, 189, 210, 224, 228, 234, 247, 248, 254-256, 263
Wołyń (gród), grodzisko w Gródku, par. Hrubieszów 32, 64, 137, 139, 210, 211
Wołyńska gubernia 129
Wołyńska oblast' 33, 136
Wołyńska wołość 134, 138
Wołyńska Wyżyna 16, 17
Wołyńskie (włodzimierskie) księstwo 23, 30, 78, 104, 128, 130, 210, 218, 257
Wołyńskie województwo (ziemia) 15, 33, 204, 288
Worochta, par. Żerniki 99, 333
Woronów, zob. Wronów
Wożuczyn, par. własna 44, 49, 52, 110, 351
Wólka Horodelecka, par. Sokal? 176
Wólka Horyszowska, par. Grabowiec 181
Wólka Łosiniecka, par. Tomaszów 163, 180
Wólka Mazowiecka, par. Rawa? 168
Wólka Niemirowska, par. Niemirów 168
Wólka za Zamkiem, zob. Lisie Jamy
Wólka Żmijowska, par. Lubaczów, zob. też Wola Magielowa 170
Wręby, zob. Korytnica
Wrocław, Śląsk 63, 218
Wrocowska Ruda, zob. Ruda Wrocowska
Wroców (zag.), par. Lubaczów 151
Wronów (Woronów), par. Bełz 107, 341
Wrońska, z. zakr. 85, 86, 100, 193, 333, 350
Wróblaczyn, par. Niemirów 107, 153, 168, 342
Wsiewołoski powiat (wołość), zob. też Sokalski powiat 32, 34, 134, 137, 139
Wsiewołoż (Sewloż, obec. Starogród?, par. Uhrynów) 31, 32, 137, 138, 210, 211, 223, 255
Wszepsy, z. chełm. 112
Wydranicka Wola, Wydranka (Wydernica Nowa), zob. Wola Wydranicka
Wysocko, z. chełm. 179
Wysoka, z. czer. 83, 86, 107, 342
Wysokie, z. chełm. 33
Wyszogrodzka ziemia 84, 112, 244, 343, 366, 369
Wyżniany, z. lw. 363
Wyżłów, par. Waręż 347
Wzdzary, z. łęcz. 345, 355

Zabłocie, par. Horodło 178
Zaborce, par. Grabowiec 84, 85, 339, 369
Zaborowo, z. łomż. 330
Zaborów Mały, Mazowsze 349
Zaborze, par. Rawa 168
Zabuże 189, 203, 247

http://rcin.org.pl

Zachodnioruskie państwo, zob. Halicko-wołyńska Ruś
Zadowo (?), zob. Sadowo
Zakarpacie 148
Zakonne państwo, zob. Prusy
Zakroczymska ziemia 84, 85, 100, 333, 350, 369
Zakrzewo, z. wysz. 83, 85, 111, 343, 366
Załuniów, z. hal. 254
Załuże, par. Lubaczów 187, 335
Zamch, z. przem. 26, 29, 32
Zamechska włość 29, 68, 102, 163, 167, 170
Zamek, par. Magierów? 136, 148
Zamojska Kotlina 16
Zamojski Padół 16, 166
Zamojskie województwo 137
Zamość, z. chełm. 15, 51, 63, 67, 87, 102, 163, 165, 253, 261, 265, 279, 282, 287, 289, 332
Zamość Stary, par. własna 15, 45, 51, 54, 88, 101, 193, 345, 355
Zapałów, z. przem. 170
Zapytów, z. lw. 77
Zarzecze, z. przem. 334
Zaskrodzie, z. łomż. 330
Zawady, zob. Wola Chodywaniecka
Zawałów, par. Grabowiec 82, 90, 337
Zawichost, woj. sand. 64
Zawisznia, par. Sokal 224
Zawkrzeńska ziemia 111, 121, 332, 335, 336, 346, 353, 354, 359, 368
Zągoty, z. płoc. 330
Zborów, z. lw. 68
Zimno, par. Uhnów 330
Zimnowoda, woj. sand. 107, 341
Zostoka, zob. Roztoka
Zubków, par. Tartaków 354
Zubowice, par. Dub 109, 356
Zwenigrodzkie (dźwinogrodzkie) księstwo 23, 132
Zwenigród (Dźwinogród), z. lw. 130
Zwiartowczyk (Zwiartówek), par. Wożuczyn 185, 360
Zwiartów, par. Wożuczyn 344, 360
Zwiartówek, zob. Zwiartowczyk
Związek Radziecki (ZSRR) 11

Żabcze, par. Ostrów 136, 151, 336, 354
Żabocin (zag.), par. Sokal 113, 355
Żabokruki (zag.), par. Busk 85, 358
Żarnowiska (Żorniska), z. lw. 176
Ždanów, z. chełm. 102, 345
Ždżanne, z. chełm. 178
Ždżarki (Ždżary Małe), z. woł. 187
Ždżary, z. warsz. 348
Ždżary, z. płoc. 106, 339
Żelazna, z. raw. 88, 89, 331
Żelechów (obec. *Velikoselka*), z. lw. 108, 352, 353, 358
Żelichlin, z. raw. 330
Żełdec, z. lw. 176
Żełdec, rzeka 173
Żerniki, par. własna 42, 43, 51, 54, 93, 99, 109, 333, 348, 358
Żmijowiska (Wola Świdnicka), par. Lubaczów 51, 154, 170, 336, 358
Żmijowska Wólka, zob. Wólka Żmijowska
Żmudzka diecezja 48
Żmudź (*Samogittia*) 41
Żmiatyn, par. Waręż 111, 334
Żochowo, z. płoc. 350
Żorniska, zob. Żarnowiska
Żółkiew (obec. *Nesterov*), z. lw. 15, 65, 265
Żuklin, z. przem. 334
Żukowo, z płoc. 330
Żuków, par. Płazów 153, 155, 157, 158, 194
Żuków, z. chełm. 116, 193
Żulice, par. Rzeplin 93, 107, 341
Żurawce, par. Chodywańce 75
Żurawka, z. raw. 90
Żurawiecka Wola, zob. Wola Żurawiecka
Żurawlów, par. Grabowiec 39, 82
Żużel (obec. *Žuželjany*), par. Bełz 330, 334
Życk, z. gost. 368
Żywiec, woj. krak. 338
Żywiecczyzna 103, 112

Biblioteka Centralna

http://rcin.org.pl

SPIS MAP

1. Struktura terytorialna późnośredniowiecznej ziemi bełskiej
2. Fluktuacje granicy bełskiej w końcu XIV – I połowie XV w.
3. System wołości staroruskich (próba rekonstrukcji na obszarze późnośredniowiecznej ziemi bełskiej)
4. Zmiany polityczne na górnym Pobużu do 1388 r.
5. Kościół łaciński w ziemi bełskiej w 1417 r.
6. Rozwój sieci terytorialnej Kościoła łacińskiego w województwie bełskim do ok. 1630 r.
7. Parafie Kościoła łacińskiego w województwie bełskim na początku XVII w.
8. Struktura parafialna Cerkwi w województwie bełskim na przełomie XVI i XVII w.
9. Drogi województwa bełskiego w XIV–XV w.
10. Drogi województwa bełskiego w XVI i na początku XVII w.
11. Pochodzenie szlachty ziemi bełskiej w XV w.
12. Osadnictwo górnego Pobuża i ziem sąsiednich między górnymi Wieprzem, Sanem, Dniestrem, Styrem i Prypecią w X–XIII w.
13. Wybrane typy toponimii województwa bełskiego
14. Rozwój osadnictwa wiejskiego w województwie bełskim (schyłek XIV – początek XVII w.)
15. Małe i duże wsie województwa bełskiego na początku XVII w.
16. Zaginione w XV–XVI w. osady województwa bełskiego
17. Antroponimia wsi województwa bełskiego w XVI w.
18. Sieć miejska ziemi bełskiej w XV w.
19. Sieć miejska województwa bełskiego w połowie XVI w.
20. Sieć miejska województwa bełskiego na początku XVII w.
21. Urbanizacja województwa bełskiego do 1630 r.
22. Hierarchia miast województwa bełskiego na początku XVII w.
23. Antroponimia miast województwa bełskiego w XVI w.

http://rcin.org.pl

ERRATA

Str.	Wiersz	Jest	Powinno być
7	po 7 og g.		wstawić: Kart. – Kartoteka Słownika historyczno-geograficznego Mazowsza w Instytucie Historii PAN
11	przyp. 4	*Tamże*	A. Janeczek, *Osadnictwo...*
73	9 od g.	*benefitium*	*beneficium*
83	5 od g.	1388–1426	1388–1425
92	12 od g.	*nostrum*	*nostrorum*
155	3 od d.	*crudu*	*cruda*
159	przyp. 150	s. 109	s. 190
169	11 od d.	włączony	włączonych
186	3 od g.	nie znanej	nie znane
218	przyp. 11	J. Kłoczow	J. Kłoczowski
255	4 od d.	– jb	– jь
307	3 od d.	Bohoslavs'kojk	Bohoslovs'koj
319	14 od g.	wetteiferrden	wetteifernden
320	25 od g.	ale	als
322	10 od g.	andereerseits	andererseits
328	18 od d.	365	364
329	8 od d.	365	364
329	7 od d.	364	365
330 lewa strona	po 3 od d.		dodać: 1486–1505
331	2 od d.	Waraszyna	Wareszyna
340	3 od d.	1510	2510
341	18 od g.	SH GPT	SHGPŁ.
372 lewa szp.	15 od d.	290–298	290–293
374 lewa szp.	11 od d.	330	33
374 prawa szp.	2 od d.		dodać: 354
378 lewa szp.	25 od d.	Mochale	Michale
380 prawa szp.	27 od g.		dodać: 23, 57, 132, 216
381 prawa szp.	5 od d.	Sielce Daniłowo, zob. też Siedliska 92, 199	Sielec (S. Bełski), par. Ostrów 173, 174, 199, 202
383 prawa szp.	17 od d.		dodać: 179
384 prawa szp.	po 22 od g.		dodać: Witków, z. płoc. 337

Wbrew odsyłaczom w tekście wszystkie mapy znajdują się obecnie (w II wydaniu) w oddzielnej broszurze stanowiącej integralną część książki.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

BIBLIOTEKA
II 12 143

ISBN 83-85463-14-3

http://rcin.org.pl